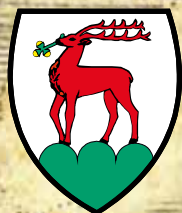


Jelenia Góra

ISSN 0080-3480



ROCZNIK JELENIOGÓRSKI



LV PISMO REGIONU KARKONOSZY 2023

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry

ROCZNIK JELENIOGÓRSKI

PISMO REGIONU KARKONOSZY

tom **LV** 2023

Ad maximam Urbis gloriam

Jelenia Góra 2023

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Stanisław Firszt, Piotr Gryszel, Ivo Łaborewicz (redaktor), Janusz Milewski, Marek Obrębalski,
Karolina Pawlikowska, Jacek Potocki, Marek Szajda (sekretarz)

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Rafał Eysymontt prof. UWr (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Wrocławski),
prof. dr hab. Henryk Gradkowski (Karkonoska Akademia Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze – emeryt),
prof. dr hab. Andrzej Grodzicki – Przewodniczący
(Instytut Nauk Geologicznych, Uniwersytet Wrocławski – emeryt),
dr hab. Andrzej Kozieł prof. UWr (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Wrocławski),
PhDr. Ivo Navrátil (Státní okresní archiv Semily – emeryt),
Prof. dr. Willi Xyländer (Senckenberg Museum für Naturkunde Görlitz – emeryt)

KOREKTA

Ewa Kiraga-Wójcik

RECENZENCI

dr hab. Joanna Nowosielska-Sobel
dr hab. Tomasz Przerwa
dr Kamil Borecki

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ

Magdalena Majcher (j. angielski), Jowita Selewska (j. niemiecki), Karina Kurková (j. czeski)

WYDAWCA



© Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, 2023

© Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, 2023

WSPÓŁPRACA

Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze,

PATRONAT MEDIALNY



ADRES REDAKCJI: ul. Bohaterów Getta 2, 58-500 Jelenia Góra

bądź ul. płk. W. Kazimierskiego 3, 58-508 Jelenia Góra, e-mail: jgora@ap.wroc.pl; tpjg@op.pl

SKŁAD I DRUK: „Ad Rem”, al. Wojska Polskiego 91, 58-500 Jelenia Góra, adrem.jgora.pl

ISSN 0080-3480

Na okładce:

1. str.: Fragment panoramy Jeleniej Góry wg rysunku Friedricha B. Wernera, l. 1718-1738, ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze nr inw. MJG-AH 2948, na pierwszym planie widoczna bielarnia Glafeya
4. str.: Fragment panoramy Jeleniej Góry wg rysunku Friedricha B. Wernera, l. 1718-1738, ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze nr inw. MJG-AH 2948, na pierwszym planie bielarnie



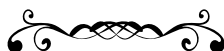
NASZE WYRÓŻNIENIA

Ostatnie dwa lata (2022 i 2023) przyniosły kilka wyróżnień dla naszego pisma i jego redaktora, o których pragniemy powiadomić naszych Czytelników, a jednocześnie utrwalić na naszych łamach.

W 2022 r., podczas Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, „Rocznik Jeleniogórski. Pismo Regionu Karkonoszy”, za tomy 52. i 53., otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii czasopism, w 7. Międzynarodowym Konkursie na Najlepsze Wydawnictwo o Górach.

W 2023 r., podczas kolejnych Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, „Rocznik Jeleniogórski. Pismo Regionu Karkonoszy”, za tom 54., w 8. Międzynarodowym Konkursie na Najlepsze Wydawnictwo o Górach, otrzymał wyróżnienie specjalne od krakowskiego Wydawnictwa „Karpaty”.

W 2023 r. – za działalność społeczną, w tym zaangażowanie w redagowanie „Rocznika Jeleniogórskiego” – nagrodzony został Ivo Łaborewicz – prezes Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i od 1997 r. redaktor naszego periodyku. Otóż dnia 15 listopada, w czasie uroczystej gali 8. edycji prestiżowej Nagrody Prezydenta RP „Dla Dobra Wspólnego”, z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy odebrał on dyplom oraz statuetkę w kategorii „Człowiek – Lider”. W osobie naszego laureata uhonorowana została też działalność Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, a sama uroczystość stała się kolejną okazją do promocji Jeleniej Góry i naszego Regionu.





**DLA DOBRA
WSPÓLNEGO**

D Y P L O M

DLA PANA

IVO ŁABOREWICZA

LAUREATA NAGRODY GŁÓWNEJ

VIII EDYCJI NAGRODY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ANDRZEJA DUDY

**DLA DOBRA
WSPÓLNEGO**

* CZŁOWIEK · DZIEŁO · INSTYTUCJA

W KATEGORII
CZŁOWIEK / LIDER

WARSZAWA · 15 LISTOPADA 2023 ROKU

SPIS TREŚCI

Spis treści	5
Contents	7
Obsah	9
Inhaltsverzeichnis	11

ARTYKUŁY I STUDIA

Marek Obrębalski, Jelenia Góra – 25 lat po utracie statusu stolicy województwa	15
Wojciech Brzezowski, Jeleniogórski dom mieszkalny w okresie baroku ..	37
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Koligacje i mariaże Zofii Schaffgotsch (1916-2008), ostatniej hrabianki z Cieplic Śląskich	63
Wolfgang J. Brylla, Zarys biografii i działalności wielopokoleniowej rodziny organistrzowskiej Edelmannów z Gryfowa Śląskiego	85
Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Jeleniogórskie bielarnie w świetle źródeł historycznych i badań archeologicznych	97
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner k. Berlina nie było pierwsze. Śladami zbiorów archiwalnych i bibliotecznych po śmierci pisarza w 1946 roku	119
Ivo Łaborewicz, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze 1947–1948 i jego członkowie	129
Jarosław Witkowski, Pięćdziesiąt lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego 1973-2023	175

MATERIAŁY I ŹRÓDŁA

Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Badania archeologiczne przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Czernicy w 2022 roku	191
Krzysztof A. Kuczyński, Ernst E. Ulbrich, malarz z Fischbach (Karpniki) i jego zapomniany artykuł z 1946 roku o Gerharcie Hauptmannie	200
Tomasz Rzczycki, Rzekomy cud w kościele przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze w marcu 1950 roku	206
Zbigniew Adamski, Po II wojnie światowej trzecia na Dolnym Śląsku gazeta zakładowa „Wspólny cel” ZWCH „Chemitex Celwiskoza” w Jeleniej Górze	209
Stanisław Firszt, Suplement do artykułu: S. Firszt, Wyniki kwerendy w sprawie rozpoznanych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej w latach 2018-2021, „Rocznik Jeleniogórski” t. 54, 2022, s. 191-238 ...	226
Roger Piaskowski, Włócznia Ateny	231
Stanisław Firszt, Nowe informacje na temat historii jeleniogórskich zabytków	249
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Anja Hauptmann – wnuczka laureata Nagrody Nobla	251

SPRAWOZDANIA

Ivo Ľaborewicz, Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowe- go Oddział w Jeleniej Górze w 2022 roku	257
Janusz Skowroński, Hauptmannowskie fascynacje łódzkiego jelenio- górzanina. Z okazji jubileuszu 75. urodzin profesora Krzysztofa K. Kuczyńskiego	262
Józef Hanusiak, Szlakiem jeleniogórskich kościołów różnych wyznań	274
Stanisław Firszt, Stanisław Gola, 50 lat Uniwersyteckiego Klubu Tury- stycznego, Studenckiej Elipsy Turystyczno-Artystycznej (SETA)	289
Krzysztof Tęcza, 50. Centralnego Zlotu Krajoznawców (CZAK) na ziemi jeleniogórskiej	299
Krzysztof Tęcza, Nowe władze w kole Przewodników Sudeckich	303
Ewa Kiraga-Wójcik, Jeleniogórcy aktywiści turystyki uhonorowani tytułem „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”	305
Janusz Milewski, Sprawozdanie z działalności Podkomisji Kolekcjo- nerstwa Krajoznawczego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze za lata 2022–2023	312
Stanisław Kańczukowski, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w 2023 roku	315

IN MEMORIAM

Profesor dr Stefan Bednarek (<i>Elżbieta M. Kotlarska</i>)	317
ks. dr Andrzej Bokiej (<i>Marek Szajda</i>)	320
ON. Wspomnienie o Bokiej (<i>Bogdan Koca</i>)	322
Roksana Knapik (<i>Andrzej Raj</i>)	328
Kazimierz Śliwa (<i>Wojciech Kapalczyński</i>)	330
Zofia Zator (<i>Stanisław Firszt</i>)	332

RECENZJE

Tamara Nováková, Olga Hájková, Libor Dušek a kol., Opevněná krajina. Idé ve východních Krkonoších 1938. Kritický katalog k výstavě, Praha 2021 (<i>Ivo Ľaborewicz</i>)	335
Alfred Schwarzmaier, Die Hauptmanns und Martel. Das leben der Margarete Heumader / Hauptmannowie i Martusia. Życie Margarety Heumader, red. Janusz Skowroński, przedkład Elżbieta Skowrońska, Janusz Skowroński, Jelenia Góra, 2023 (Krzysztof A. Kuczyński)	338
Zbigniew Piotrowicz, Sudeckość, Katowice 2022 (<i>Jan Hanc</i>)	341
Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná Ročenka, svazek 35, Semily-Jičín 2022 (<i>Ivo Ľaborewicz</i>)	345

KRONIKA JELENIOGÓRSKA (<i>Krzysztof Tęcza</i>)	348
---	-----

CONTENTS

Spis treści	5
Contents	7
Obsah	9
Inhaltsverzeichnis	11

ARTICLES AND STUDIES

Marek Obrębalski, Jelenia Góra – 25 lat years after losing. The status of the voivodeship capital.	15
Wojciech Brzezowski, Jelenia Góra residential house during baroque period	37
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Zofia Schaffgotsch`s affinities and marriages (1916 – 2008), the last countess of Cieplice Śląskie	63
Wolfgang J. Brylla, An outline of the biography and activities of the multi-generational Edelmanna family from Gryfów Śląski	85
Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Jelenia Góra bleaching plants in the light of historical sources and archaeological research	97
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Gerhart Hauptmanna Muzeum in Erkner near Berlin was not the first. In the footsteps of archival and library collections after the writer`s death in 1946 ...	119
Ivo Laborewicz, Society of Friends of Sciences in Jelenia Góra 1947–1948 and its members	129
Jarosław Witkowski, 50 Years of The Karkonosze Scientific Society 1973-2023.	175

SOURCES AND MATERIALS

Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Archaeological research at the church of Saint Michael the Archangel in Czernica in 2022	191
Krzysztof A. Kuczyński, Ernst E. Ulbrich, painter from Fischbach (Karpniki) and his forgotten article from 1946 about Gerhart Hauptmann	200
Tomasz Rzczycki, An alleged miracle in the church at ul. 1 Maja in Jelenia Góra in March 1950	206
Zbigniew Adamski, After World War II, the third one in Lower Silesia. Company Newspaper „WSPÓLNY CEL” ZWCH „Chemitex Celwiskoza” in Jelenia Góra July 12, 1953 to December 20, 1989 „Wspólny Cel” from my notebook.	209
Stanisław Firszt, Supplement to the article: S. Firszt, Results of the query on the identified Schaffgotsch collections conducted in 2018-2021, „Rocznik Jeleniogórski” vol. 54, 2022, pp. 191-238	226
Roger Piaskowski, Athena`s Spear	231
Stanisław Firszt, New information about the history of Jelenia Góra monuments	249
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Anja Hauptmann – Nobel Prize winner`s granddaughter	251

REPORTS

Ivo Łaborewicz, Report on the activities of the State Archives Branch in Jelenia Góra in 2022	257
Janusz Skowroński, Hauptmann's fascinations of a resident of Łódź and Jelenia Góra. On the occasion of the 75th birthday of Professor Krzysztof A. Kuczyński	262
Józef Hanusiak, Following the trail of churches of various religions in Jelenia Góra	274
Stanisław Firszt, Stanisław Gola, SETA – 50 years of the University Tourist Club	289
Krzysztof Tęcza, 50. CZAK in the Jelenia Góra region	299
Krzysztof Tęcza, New authorities in the Sudety Guides circle	303
Ewa Kiraga-Wójcik, Tourism activists from Jelenia Góra honored with the title of „Merit for the City of Jelenia Góra”	305
Janusz Milewski, Report on the activities of the Subcommittee on Collecting Sightseeing of the PTTK Branch „Sudety Zachodnie” in Jelenia Góra for the years 2022-2023	312
Stanisław Kańczukowski, Report of the Society of Lviv Lovers Branch in Jelenia Góra for 2023	315

IN MEMORIAM

Professor Dr. Stefan Bednarek was an honorary member of the Jelenia Góra Literary Club Association (<i>Elżbieta M. Kotlarska</i>).....	317
ks. dr Andrzej Bokiej (<i>Marek Szajda</i>)	320
Memories of Bokiej (<i>Bogdan Koca</i>).....	322
Roksana Knapik (<i>Andrzej Raj</i>).....	328
Kazimierz Śliwa (<i>Wojciech Kapalczyński</i>).....	330
Zofia Zator (<i>Stanisław Firszt</i>)	332

REVIEWS

Tamara Nováková, Olga Hájková, Libor Dušek a kol., Opevněná krajina. Idé ve východních Krkonoších 1938. Kritický katalog k výstavě, Praha 2021 (<i>Ivo Łaborewicz</i>).....	335
Alfred Schwarzmaier, Die Hauptmanns und Martel. Das leben der Margarete Heumader / Hauptmannowie i Martusia. Życie Margarety Heumader, red. Janusz Skowroński, przedkład Elżbieta Skowrońska, Janusz Skowroński, Jelenia Góra, 2023 (<i>Krzysztof A. Kuczyński</i>).....	338
Zbigniew Piotrowicz, Sudeckość, Katowice 2022 (<i>Jan Hanc</i>)	341
Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná Ročenka, svazek 35, Semily-Jičín 2022 (<i>Ivo Łaborewicz</i>)	345

CHRONICLES OF YEAR 2022 (<i>Krzysztof Tęcza</i>).....	348
--	-----

OBSAH

Spis treści	5
Contents	7
Obsah	9
Inhaltsverzeichnis	11

ČLÁNKY A STUDIE

Marek Obrębalski, Jelení Hora – 25 let po ztrátě statutu vojvodského města	15
Wojciech Brzezowski, Jelenohorský bytový dům v období baroka	37
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Svazky a sňatky Zofie Schaffgotsch (1916-2008), poslední hraběnky z Bad Warmbrunnu (Cieplice Śląskie)	63
Wolfgang J. Brylla, Nástin životopisu a činnosti vícegeneračního rodu Edelmannů z Greiffenbergu (Gryfów Śląski)	85
Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Jelenohorské bělírny ve světle historických pramenů a archeologických výzkumů	97
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Muzeum Gerharta Hauptmanna v Erkneru u Berlína nebylo první. Po stopách archivních a knihovních sbírek po spisovatelově smrti v roce 1946	119
Ivo Łaborewicz, Společnost přátel věd v Jelení Hoře 1947-1948 a její členové	129
Jarosław Witkowski, Padesát let Krkonošské vědecké společnosti 1973-2023	175

ZDROJE A MATERIÁLY

Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Archeologický výzkum u kostela. Sv. Michaela Archanděla v Czernicy Czernicy v roce 2022	191
Krzysztof A. Kuczyński, Ernst E. Ulbrich, malíř z Fischbachu (Karpniki) a jeho zapomenutý článek z roku 1946 o Gerhartu Hauptmannovi	200
Tomasz Rzeczycki, Údajný zázrak v kostele na ul. 1 Maja v Jelenia Góra v březnu 1950	206
Zbigniew Adamski, Po 2. světové válce třetí v Dolním Slezsku. Fíremní Noviny „WSPÓLNY CEL” ZWCH „Chemitex Celwiskoza“ v Jelení Hoře. 12. července 1953 až 20. prosince 1989 z mého zápisníku	209
Stanisław Firszt, Dodatek k článku: S. Firszt, Výsledky dotazování na identifikované Schaffgotschovy sbírky provedené v letech 2018-2021, „Rocznik Jeleniogórski“, R. 54, 2022, s. 191-238	226
Roger Piaskowski, Kopí Athény	235
Stanisław Firszt, Nové informace o historii památek v Jelení Hoře	249
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Anja Hauptmann – vnučka nositele Nobelovy ceny	251

ZPRÁVY

Ivo Łaborewicz, Zpráva o činnosti pobočky Státního archivu Jelenia Góra v roce 2022	257
Janusz Skowroński, Hauptmannovy fascinace obyvatele Lodže a rodaka z Jelení Hory. U příležitosti 75. narozenin profesora Krzysztofa A. Kuczyńskiego	262
Józef Hanusiak, Po stopách jelenohorských kostelů různých vyznání ..	274
Stanisław Firszt, Stanisław Gola, SETA – 50 let Univerzitního turistického klubu	289
Krzysztof Tęcza, 50. CZAK v regionu Jelenia Góra	299
Krzysztof Tęcza, Nové autority v Kruhu průvodců Sudety	303
Ewa Kiraga-Wójcik, Turističtí aktivisté z Jelení Hory ocenění titulem „Zásluhy o město Jelenia Góra“	305
Janusz Milewski, Zpráva o činnosti Podvýboru pro shromažďovací prohlídky Oboru PTTK „Sudety Zachodnie“ v Jelení Hoře za léta 2022-2023	312
Stanisław Kańczukowski, Zpráva Společnosti milovníků lvovské pobočky v Jelení Hoře za rok 2023	315

IN MEMORIAM

profesor Dr. Štefan Bednarek byl čestným členem Sdružení Literárního klubu Jelenia Góra (<i>Elżbieta M. Kotlarska</i>)	317
kněz Dr. Andrzej Bokiej (<i>Marek Szajda</i>)	320
Vzpomínky na Bokieho (<i>Bogdan Koca</i>)	322
Roksana Knapik (<i>Andrzej Raj</i>)	328
Kazimierz Śliwa (<i>Wojciech Kapalczyński</i>)	330
Żofia Zator (<i>Stanisław Firszt</i>)	332

RECENZE

Tamara Nováková, Olga Hájková, Libor Dušek a kol., Opevněná krajina. Idé ve východních Krkonoších 1938. Kritický katalog k výstavě, Praha 2021 (<i>Ivo Łaborewicz</i>)	335
Alfred Schwarzmaier, Die Hauptmanns und Martel. Das leben der Margarete Heumader / Hauptmannowie i Martusia. Życie Margarety Heumader , red. Janusz Skowroński, przedkład Elżbieta Skowrońska, Janusz Skowroński, Jelenia Góra, 2023 (<i>Krzysztof A. Kuczyński</i>)	338
Zbigniew Piotrowicz, Sudeckość, Katowice 2022 (<i>Jan Hanc</i>)	341
Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná Ročenka, svazek 35, Semily-Jičín 2022 (<i>Ivo Łaborewicz</i>)	345
KRONIKA MĚSTA JELENÍ HORY (<i>Krzysztof Tęcza</i>)	348

INHALTSVERZEICHNIS

Spis treści	5
Contens	7
Obsah	9
Inhaltsverzeichnis	11

ARTIKEL UND STUDIEN

Marek Obrębalski, 25 Jahre nach dem Verlust des Status als Hauptstadt der Woiwodschaft	15
Wojciech Brzezowski, Das Hirschberger Wohnhaus der Barockzeit	37
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Familiäre Verbindungen und Eheschließungen von Sophie Schaffgotsch (1916-2008), der letzten Gräfin aus Bad Warmbrunn / Cieplice Śląskie-Zdrój	63
Wolfgang J. Brylla, Zur Orgelbaugeschichte der Familie Edelmann aus Greiffenberg. Ein Umriss von Biographie und Werkverzeichnis	85
Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Die Hirschberger Bleichen im Lichte historischer Quellen und archäologischen Ausgrabungen ...	97
Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński Das Gerhart-Hauptmann-Museum in Erkner war nicht das erste. Nach dem Tod des Schriftstellers im Jahr 1946: Den Archiv- und Bibliothekbeständen auf der Spur	119
Ivo Łaborewicz, Die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften (pl. Towarzystwo Przyjaciół Nauk) in Jelenia Góra in den Jahren 1947 bis 1948 und ihre Mitglieder	129
Jarosław Witkowski, 1973-2023: 50 Jahre Riesengebirgsgesellschaft für Wissenschaft (pl. Karkonoskie Towarzystwo Naukowe)	175

QUELLEN UND MATERIALIEN

Stanisław Firszt, Wojciech Grabowski, Archäologische Ausgrabungen aus dem Jahr 2022 an der Erzen-gel-Michael-Kirche in Czernica (Langenau)	191
Krzysztof A. Kuczyński, Ernst E. Ulbrich, Maler aus Fischbach (Karp-niki) und sein in Vergessenheit geratener Artikel von 1946 über Gerhart Hauptmann	200
Tomasz Rzczycki, Das angebliche Wunder in der Kirche in der Ulica 1 Maja in Jelenia Góra im März 1950	206
Zbigniew Adamski, Die dritte Betriebszeitung in Niederschlesien nach dem Zweiten Weltkrieg - „Wspólny Cel“ („Gemeinsames Ziel“) des Chemiefaserwerks Chemitex Celwiskoza in Jelenia Góra vom 12.07.1953 bis zum 20.12.1989. „Wspólny Cel“ aus meinem Notizbuch	209
Stanisław Firszt, Nachtrag zum Artikel: S. Firszt, Ergebnisse einer Recherche zu den verteilten Sammlungen der Schaffgotsch, die in den Jahren 2018-2021 durchgeführt wurde, in: „Rocznik Jeleniogórski“ t. 54, 2022, S. 191-238	226
Roger Piaskowski, Speer der Athene	231
Stanisław Firszt, Neue Informationen zur Geschichte der Baudenk-mäler von Jelenia Góra	249

Krzysztof A. Kuczyński, Janusz Skowroński, Anja Hauptmann – die Enkelin des Nobelpreisträgers für Literatur	251
---	-----

BERICHTE

Ivo Laborewicz, Bericht über die Tätigkeit des Staatsarchivs Wrocław Zweigstelle Jelenia Góra für das Jahr 2022.....	257
Janusz Skowroński, Faszination für Gerhart Hauptmann eines in Jelenia Góra ansässigen Einwohners aus Łódź. Zum 75. Geburtstag des Professors Krzysztof A. Kuczyński.....	262
Józef Hanusiak, Entlang Kirchen verschiedener Konfessionen in Jelenia Góra.....	274
Stanisław Firszt, Stanisław Gola, SETA – 50 Jahre Universitätsklub für Tourismus.....	289
Krzysztof Tęcza, CZAK – das 50. Haupttreffen der Landeskundler im Hirschberger Land.....	299
Krzysztof Tęcza, Neuer Vorstand der Gruppe der Bergführer für die Sudeten	303
Ewa Kiraga-Wójcik, Tourismusaktivisten aus Jelenia Góra [Hirschberg] mit dem Titel „Verdienst für die Stadt Jelenia Góra“ geehrt	305
Janusz Milewski, Bericht über die Aktivitäten des Unterausschusses für das Sammeln von Sehenswürdigkeiten der PTTK-Zweigstelle „Sudety Zachodnie“ in Jelenia Góra“ für die Jahre 2022-2023	312
Stanisław Kańczukowski, Bericht der Gesellschaft der Freunde von Lemberg Abteilung Jelenia Góra für das Jahr 2022	315

IN MEMORIAM

Professor Dr. Stefan Bednarek war Ehrenmitglied des Literarischen Klubs in Jelenia Góra (pl. Jeleniogórski Klub Literacki) (Elżbieta M. Kotlarska)	317
Pfarrer Dr. Andrzej Bokiej (Marek Szajda).....	320
Zur Erinnerung an Bokiej (Bogdan Koca).....	322
Roksana Knapik (Andrzej Raj).....	328
Kazimierz Śliwa (Wojciech Kapalczyński).....	330
Zofia Zator (Stanisław Firszt)	332

REZENSIONEN

Tamara Nováková, Olga Hájková, Libor Dušek a kol., <i>Opevněná krajina. Idé ve východních Krkonoších 1938. Kritický katalog k výstavě, Praha 2021</i> (Ivo Laborewicz).....	335
Alfred Schwarzmaier, <i>Die Hauptmanns und Martel. Das Leben der Margarete Heumader / Hauptmannowie i Martusia. Życie Margarety Heumader</i> , red. Janusz Skowroński, przedkład Elżbieta Skowrońska, Janusz Skowroński, Jelenia Góra, 2023 (Krzysztof A. Kuczyński).....	338
Zbigniew Piotrowicz, <i>Sudeckość</i> , Katowice 2022 (Jan Hanc)	341
<i>Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná Ročenka, svazek 35, Semily-Jičín 2022</i> (Ivo Laborewicz)	345

DIE CHRONIK FÜR DAS JAHR 2022 (Krzysztof Tęcza).....	348
--	-----

WSTĘP – NIECO JUBILEUSZOWY

Rok 2023 jest dość znaczący dla „Rocznika Jeleniogórskiego”, gdyż mija właśnie 60 lat od ukazania się pierwszego tomu naszego pisma. Jest to zaś tom 55, czyli też w pewien sposób jubileuszowy. Ta różnica – między wiekiem a ilością wydań – jest wynikiem zapaści, jaka dotknęła większość organizacji społecznych na początku lat 90. XX w., związanej z przełomem politycznym i społeczno-gospodarczym, jaki nastąpił w kraju po obradach Okrągłego Stołu i pierwszych po wojnie, częściowo wolnych, wyborach z 1989 r. Kryzys ten dotknął także Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, głównego wówczas wydawcę „Rocznika Jeleniogórskiego”, który stracił wszystkich dotychczasowych (urzędowych) donatorów. Na szczęście sytuację udało się opanować – i dzięki wsparciu władz miasta, a do 1998 r., także ówczesnego województwa jeleniogórskiego, potem zaś Archiwum Państwowego we Wrocławiu, czasem też i innych instytucji – od 1997 r. nasze pismo ukazuje się regularnie. Jest to też efekt ogromnej społecznej pracy i dużego zaangażowania wielu osób związanych z periodykiem, jak również wszystkich jego autorów. Ludzie ci tworzą sporą i wspaniałą grupę entuzjastów naszego regionu, gotowych poświęcić dla niego swój czas i swoją wiedzę, którą dzielą się z naszymi Czytelnikami. Im wszystkim w imieniu redakcji pragnę złożyć gorące słowa podziękowania.

Niniejszy tom – choć jak wspomniałem – jubileuszowy, nie jest jednak przygotowany specjalnie odświętnie. Przynosi jak zwykle sporą ilość materiałów o przeszłości Jeleniej Góry, Karkonoszy i całego naszego regionu. Nie wchodząc w szczegóły, z którymi wszak Czytelnik może zapoznać się, odwracając tę kartę i zgłębiając spis treści, a potem zawartość już samych tekstów, wyrażam nadzieję, że wśród nich każdy znajdzie coś interesującego dla siebie.

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do wydania tego tomu. A więc ponownie – autorom i członkom redakcji, jak i wszystkim, którzy mniej lub bardziej czynnie nas wspierali. Sama praca jednak to byłoby za mało. Potrzebne są też środki finansowe, a te – poza wkładem samego Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry – zapewнили głównie: Prezydent Miasta Jeleniej Góry Pan Jerzy Łuźniak oraz nasz współwydawca, czyli Archiwum Państwowe we Wrocławiu w osobie jego dyrektora, dr. Janusza Gołaszewskiego. Wielką pomoc techniczną

oraz często merytoryczną okazały też zaprzyjaźnione instytucje, a więc: Muzeum Karkonoskie, Muzeum Przyrodnicze i Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze, jak również pracownicy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Filia w Jeleniej Górze i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego w Jeleniej Górze. Ponieważ to ostatnie obchodzi właśnie 50-lecie swego powstania, składam jego członkom od naszej redakcji serdeczne gratulacje i życzenia co najmniej kolejnego półwiecza – tak pożytecznej dla naszego regionu działalności naukowej.

A Ciebie, Drogi Czytelniku, zapraszam do lektury.

Ivo Łaborewicz

JELEŃ GÓRA – 25 LAT PO UTRACIE STATUSU STOLICY WOJEWÓDZTWA

Wprowadzenie

Problematyka administracyjnego podziału przestrzeni zawiera w sobie wieloaspektowe znaczenie. Reforma administracyjna przeprowadzona w dniu 1 czerwca 1975 r. sprawiła, iż jako podstawowe jednostki administracyjne utrzymano miasta i gminy, zniesiono powiaty, a w miejsce 17 województw i 5 miast wydzielonych (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław) utworzono 49 województw. Wówczas na mapie kraju pojawiło się wiele nowych jednostek terytorialnych szczebla wojewódzkiego, a wśród nich województwo jeleniogórskie, które pod względem administracyjnym składało się z 40 gmin, a jego stolicą była Jelenia Góra (ryc. 1). Ten administracyjny układ przetrwał do końca 1998 r. Wskazać przy tym należy, iż w 1990 r. zmienił się model sprawowania władzy lokalnej i reaktywowany został samorząd terytorialny szczebla gminnego, a w latach 1990–1998 pomocniczymi jednostkami organów ogólnej administracji rządowej w województwie jeleniogórskim były urzędy rejonowe z siedzibami w Jeleniej Górze, Lubaniu i Bolesławcu.

Z początkiem 1999 r. wprowadzono nowy, trójszczeblowy podział terytorialny. W wyniku reformy administracji publicznej powołano samorządowe powiaty, większym ośrodkom nadano status miast na prawach powiatu oraz utworzono województwa rządowo-samorządowe, w tym dolnośląskie. Z dniem 1 stycznia 1999 r. Jelenia Góra stała się miastem na prawach powiatu. Ponadto władze i administracja samorządowa powstałego wówczas powiatu jeleniogórskiego (od 1 stycznia 2021 roku: karkonoskiego) ulokowały swą siedzibę w Jeleniej Górze.

Po prawie 25 latach wciąż istotne i aktualne z poznawczego i praktycznego punktu widzenia jest pytanie: czy i w jakim zakresie utrata prestiżowej



Ryc. 1. Herb Jeleniej Góry

* Dr Marek Obrębalski jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katedry Gospodarki Regionalnej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jest również członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry.

funkcji administracyjnej, jaką jest stołeczność wojewódzka, wpłynęła na kondycję rozwojową Jeleniej Góry?

Identyfikacja zakresu i ocena istotnych zmian obserwowanych w Jeleniej Górze po roku 1998 wyznacza podstawowy cel niniejszego opracowania. Celem dopełniającym jest natomiast ukazanie strategicznego podejścia samorządowych władz miasta w tymże okresie poprzez sporządzanie i wdrażanie wieloletnich strategii rozwoju lokalnego. W celach i przedsięwzięciach określanych w tychże strategiach dostrzec można bowiem próby swoistego rodzaju sukcesji funkcjonalnej, związanej z zastąpieniem utraconej funkcji stolicy województwa jeleniogórskiego przez inne aktywności o co najmniej regionalnym znaczeniu.

Jelenia Góra – zakres, kierunki i dynamika zmian po 1998 roku

Po roku 1998 uwidocznił się wyraźnie proces administracyjnej centralizacji w regionie dolnośląskim, czego ewidentnym wyrazem była likwidacja bądź degradacja wielu instytucji administracji publicznej zlokalizowanych w byłych miastach wojewódzkich, w nieznacznym stopniu rekompensowana powstaniem urzędów administracji powiatowej. Efekty tegoż procesu dotknęły w znacznym stopniu Jelenią Górę, a nadto Legnicę i Wałbrzych. Jedną z istotnych funkcji miast jest bowiem funkcja administracyjna. Wiąże się ona z funkcjonowaniem i koncentracją instytucji szeroko rozumianej administracji publicznej o zróżnicowanym zasięgu oddziaływania oraz odpowiedniego potencjału decyzyjnego w różnych sferach społecznych i gospodarczych. Ponadto stołeczność wojewódzka ma symboliczne, wręcz wizerunkowe znaczenie, a w powszechnym odbiorze miasta wojewódzkie cechuje prestiżowy charakter¹.

Konsekwencje utraty statusu stolicy województwa przez Jelenią Górę uwidoczniły się także w wielu innych dziedzinach funkcjonowania i rozwoju miasta. Wskazać tu należy choćby niekorzystne tendencje demograficzne, przeobrażenia lokalnej struktury funkcjonalnej i rynku pracy czy też relatywnie mniejszą finansową zamożność miasta. W każdej z tych sfer widoczne są wielokierunkowe i wieloaspektowe zmiany.

Potencjał demograficzny miasta oraz zmiany jego struktury wywierają istotny wpływ na przebieg procesów społeczno-gospodarczych. Ludność zamieszkująca daną jednostkę terytorialną w dużym stopniu wpływa nie tylko na jej funkcjonowanie, lecz wyznacza również kierunki i dynamikę rozwojową. Ponadto struktura i cechy ludności decydują w istotnym zakresie o postrzeganiu miasta jako konkurencyjnego i atrakcyjnego pod względem gospodarczym.

¹ W. Kisiała, *Wpływ utraty statusu ośrodka wojewódzkiego na rozwój miast*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 477, Wrocław 2017, s. 120.

Liczebność i skład społeczności jeleniogórskiej, zarówno w okresie pełnienia przez Jelenią Górę funkcji stolicy województwa (lata 1975–1998), jak i po roku 1998, ulegały zmianom w wyniku zróżnicowanej siły oddziaływania w szczególności czynników natury demograficznej (przyrost naturalny, migracje) oraz inkorporacji w administracyjne granice miasta wielu sąsiednich miejscowości. Wskazać tu zatem należy, iż:

- z dniem 2 lipca 1976 r. – przyłączono miasta Cieplice Śląskie Zdrój i Sobieszów (bez Jagniątkowa) oraz sołectwo Maciejowa;
- z dniem 1 stycznia 1998 r. przyłączono miejscowość Jagniątków (wydzieloną z miasta Piechowice), której mieszkańcy w formie referendum lokalnego wyrazili taką wolę.

Zmiany liczby ludności Jeleniej Góry w latach 1975–2022 prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Ludność Jeleniej Góry w latach 1975–2022 – stan i dynamika zmian

Lata	Ludność	Dynamika zmian	
		1975=100	1998=100
1975	58780	100,00	62,60
1980	86943	147,91	92,59
1985	90958	154,74	96,87
1990	93414	158,92	99,48
1995	93460	159,00	99,53
1998	93901	159,75	100,00
2000	90130	153,33	95,98
2005	87017	148,04	92,67
2010	84023	142,94	89,48
2015	83463	141,99	88,88
2020	78335	133,27	83,42
2022	75794	128,95	80,72

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Pod koniec 1975 r., gdy Jelenia Góra zyskała status miasta wojewódzkiego, liczba mieszkańców wynosiła niemal 58,8 tys. Najwyższe zaludnienie w okresie swej wielowiekowej historii miasto osiąga w roku 1998, kiedy to w Jeleniej Górze zamieszkiwało 93901 osób. Począwszy od 1999 r., czyli po utracie statusu stolicy województwa jeleniogórskiego, liczba osób zamieszkujących w mieście systematycznie maleje, a według stanu na koniec grudnia 2022 r. populacja Jeleniej Góry liczyła 75794 osoby. W latach 1999–2022 liczba ludności miasta zmniejszyła się zatem o ponad 18,1 tys.

osób. Jelenia Góra (podobnie jak Wałbrzych) zaliczana jest do byłych miast wojewódzkich najbardziej dotkniętych skalą depopulacji.

Te niekorzystne tendencje rozwoju ludnościowego powodowane są nie tylko malejącym poziomem przyrostu naturalnego, ale i ujemnym saldem ruchu wędrownego ludności, w tym związanym z przyciągającym oddziaływaniem wrocławskiej metropolii. Dotyczy to w większości przypadków młodzieży, osób o wyższym wykształceniu, wysokiej kreatywności oraz umiejętnościach proinnowacyjnych. Kształtowanie się rozmiarów migracji ludności Jeleniej Góry obrazują dane zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Migracje na pobyt stały ludności Jeleniej Góry w latach 1995–2022

Lata	Zameldowania	Wymeldowania	Saldo migracji	
			ogółem	na 1000 ludności
1995	1 100	947	+153	+1,64
1996	1 104	924	+180	+1,92
1997	951	816	+135	+1,45
1998	1 016	907	+109	+1,16
1999	884	1 003	-119	-1,31
2000	733	958	-225	-2,50
2001	771	853	-82	-0,92
2002	798	1 061	-263	-2,96
2003	771	1 090	-319	-3,60
2004	706	1 110	-404	-4,61
2005	756	1 030	-274	-3,14
2010	870	1 088	-218	-2,59
2020	709	792	-83	-1,06
2022	685	719	-34	-0,45

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Analiza danych dotyczących migracji ludności Jeleniej Góry na pobyt stały wskazuje jednoznacznie, że istotny wpływ na ich poziom i kierunek wywarła utrata statusu stolicy województwa. Do roku 1998 widoczne jest bowiem dodatnie saldo migracji ludności Jeleniej Góry, oznaczające liczebną przewagę osób przybywających na pobyt stały nad grupą wymeldowujących się, czyli wyjeżdżających na stałe z miasta. Saldo migracji w tym okresie wynosiło od +180 osób w roku 1996 do +109 w roku 1998. Do 2005 r. notowane było wysokie ujemne saldo migracji ludności, w kolejnych zaś latach jego poziom wyraźnie się zmniejszył.

Szczególnie istotne, zarówno ze względów społecznych, jak i ekonomicznych, są także zmiany struktury ludności Jeleniej Góry według wieku. Zmiany te bowiem wywierają bezpośredni wpływ na poziom aktywności zawodowej mieszkańców miasta, skalę popytu na usługi publiczne, m.in. w zakresie oświaty i wychowania, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, zakres i rozmiary przedsięwzięć inwestycyjnych oraz szeroko rozumianą ekonomikę miasta².

Od wielu lat obserwowany jest proces stopniowego pogarszania się struktury wiekowej ludności Jeleniej Góry, co ukazuje tabela 3.

Tabela 3. Struktura wieku ludności Jeleniej Góry w latach 1980–2022

Wyszczególnienie	1980	1990	1998	2000	2010	2020	2022
Ludność w wieku przedprodukcyjnym	21996	24659	20078	17935	12430	10 915	10 795
Ludność w wieku produkcyjnym	57035	56748	58879	56882	54356	43 788	41 929
Ludność w wieku poprodukcyjnym	7912	12009	14944	15313	17237	22 835	23 070
<i>Udział ludności według grup wieku w % ogółu ludności</i>							
w wieku przedprodukcyjnym	25,3	26,4	21,4	19,9	14,9	14,1	14,2
w wieku produkcyjnym	65,6	60,7	62,7	63,1	64,7	56,5	55,3
w wieku poprodukcyjnym	9,1	12,9	15,9	17,0	20,4	29,5	30,4
<i>Wskaźniki obciążenia demograficznego</i>							
• całkowitego (ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)	52,4	64,6	59,5	58,5	54,6	77,1	80,8
• dziećmi (ludność w wieku przedprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)	38,6	43,5	34,1	31,5	22,9	24,9	25,7
• osobami starszymi (ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym)	13,9	21,2	25,4	26,9	31,7	52,1	55,0
Wskaźnik „młodości” demograficznej (ludność w wieku przedprodukcyjnym na 100 osób w wieku poprodukcyjnym)	278,0	205,3	134,4	117,1	72,1	47,8	46,8
Wskaźnik wsparcia osób starszych (ludność w wieku produkcyjnym na 100 osób w wieku poprodukcyjnym)	720,9	472,5	394,0	371,5	315,3	191,8	181,7

Źródło: dane Głównego Urzędu Statystycznego.

² M. Obrębalski, *Demograficzne aspekty rozwoju Jeleniej Góry – uwarunkowania, kierunki zmian, problemy*. „Rocznik Jeleniogórski”, t. 44, 2012, s. 13-20.

W latach 1980–2022 zauważyć można w Jeleniej Górze z jednej strony tendencję spadku liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, a z drugiej strony – wzrostu liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. To szczególnie niepokojąca tendencja oznaczająca postępujące starzenie się lokalnej społeczności. Udział ludności Jeleniej Góry w wieku poprodukcyjnym zwiększył się w latach 1980–1998 z 9,1% do 15,9%, a w roku 2022 wynosił już 30,4%. Natomiast udział ludności w wieku przedprodukcyjnym po roku 1990 uległ zmniejszeniu z 21,4% do 14,2% w roku 2022, a wpływ na tenże fakt miała przede wszystkim utrzymująca się na niskim poziomie liczba urodzeń.

Wskaźnik obciążenia demograficznego, będący syntetycznym miernikiem „kondycji demograficznej”, ustalony jako stosunek liczby ludności w wieku nieprodukcyjnym (przed- i poprodukcyjnym) przypadającej na 100 osób w wieku produkcyjnym w Jeleniej Górze zwiększył się z 52,4 w roku 1980 do 80,8 w roku 2022. Tendencję malejącą wykazuje zaś współczynnik młodości demograficznej w mieście. W analizowanym okresie poziom tego współczynnika zmniejszył się niemal 4-krotnie (z 720,9 do 181,7). Nie są to korzystne cechy miasta, a przy tym niekorzystnie oddziałują m.in. na funkcjonowanie i rozwój lokalnego rynku pracy.

Istotne zmiany miały miejsce także w strukturze funkcjonalnej Jeleniej Góry postrzeganej jako układ wielu dziedzin aktywności ludności. Tę strukturę wyznaczają między innymi liczba i charakter podmiotów społecznych i gospodarczych oraz zasięg i waga pełnionych przez nie funkcji. Jelenią Górę charakteryzuje polifunkcyjny charakter gospodarki.

Pod koniec lat 90. ubiegłego już stulecia miasto było wyspecjalizowanym ośrodkiem produkcyjnym i usługowym o znaczeniu regionalnym.

Podmioty gospodarcze prowadzące działalność produkcyjną w Jeleniej Górze wykazywały istotne zróżnicowanie branżowe. Duże znaczenie w mieście odgrywał przemysł włókienniczy (m.in. Jeleniogórska Przędzalnia Czesankowa „Anilux”, Zakłady Odzieżowe „Confex”), chemiczny (m.in. Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Jelfa” S.A., Zakłady Chemiczne „Jelchem” S.A.), produkcja maszyn i urządzeń (w tym „PMPoland” S.A., Jeleniogórskie Zakłady Odlewnicze „Zremb” i Fabryka Narzędzi „Dolfamex”) oraz produkcja szkła optycznego i technicznego (Jeleniogórskie Zakłady Optyczne, Huta Szkła Technicznego). Do znaczących zakładów produkcyjnych w Jeleniej Górze zaliczały się ponadto Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego „Jelmes”, Fabryka Papieru i Spółdzielnia Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Zorka”.

O ówczesnej regionalnej randze Jeleniej Góry zaświadczał również rozwinięty sektor usługowy o ponadlokalnym (w wielu przypadkach wojewódzkim) zasięgu obsługi i oddziaływania, obejmujący między innymi wiele instytucji rządowej i samorządowej administracji publicznej, regionalnych urzędów oraz instytucji kultury, gospodarki turystycznej czy oświaty i szkolnictwa wyższego.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. Jelenia Góra utraciła status miasta wojewódzkiego, co miało swe konsekwencje dla kształtu struktury dziedziczonej lokalnej gospodarki. Zmniejszyło się wówczas znaczenie nie tylko administracyjnej funkcji miasta, ale także wielu innych funkcji usługowych, w tym biznesowych.

Dla zobrazowania struktury funkcjonalnej Jeleniej Góry w latach 1995–2020 oraz tendencji jej zmian, w tabeli 4 przedstawiono strukturę pracujących według sektorów ekonomicznych.

Tabela 4. Struktura pracujących^a według sektorów ekonomicznych w Jeleniej Górze w latach 1995–2020

Wyszczególnienie	1995		1998		2000		2010		2020	
	osoby	w %	osoby	w %	osoby	w %	osoby	w %	osoby	w %
Pracujący ogółem	28662	100,0	29117	100,0	25151	100,0	24681	100,0	22220	100,0
w tym										
Sektor przemysłu i budownictwa	10056	35,08	9763	33,53	7163	28,48	7653	31,01	7784	35,03
Sektor usługowy	18399	64,19	19228	66,04	17873	71,06	17162	69,54	14564	65,54
usług rynkowych ^b	9617	33,55	10183	34,97	9963	39,61	6409	25,97	5314	23,92
usług nie-rynkowych	8782	30,64	9045	31,06	7910	31,45	10753	43,57	9250	41,63

^a Dane za lata 1995-1998 nie dotyczą zakładów osób fizycznych o liczbie pracujących do 5 osób. Dane od 2000 r. dotyczą podmiotów gospodarki narodowej o liczbie pracujących 10 i więcej osób oraz jednostek sfery budżetowej niezależnie od liczby pracujących. Dla wszystkich lat dane nie obejmują pracujących w jednostkach budżetowych działających w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego, osób pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie, duchownych oraz pracujących w fundacjach, stowarzyszeniach i innych organizacjach społecznych.

^b obejmuje pracujących w następujących dziedzinach (sekcjach) działalności: handel, naprawa pojazdów samochodowych, transport i gospodarka magazynowa, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja, działalność finansowa i ubezpieczeniowa oraz obsługa rynku nieruchomości.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Lata 1995–2020 charakteryzują zarówno zmiany ilościowe, jak i strukturalne w zakresie aktywności mieszkańców na lokalnym rynku pracy. Według dostępnych informacji statystycznych nastąpił wyraźny spadek liczby pracujących (o ponad 6 tys. osób) jako efekt nie tylko utraty przez miasto statusu stolicy województwa, ale i rynkowych przeobrażeń jeleniogórskiej gospodarki. W latach 1995–2000 notowane było także zmniejszenie się roli sektora przemysłowego w strukturze gospodarczej miasta, a wiele z wymienionych wcześniej zakładów przemysłowych przestało funkcjonować, ograniczyło skalę działalności lub zmieniło jej zakres. Ponadto uwidocznił się wyraźny wzrost roli funkcji usługowych. O ile w 1995 r. z sektorem usługowym Jeleniej Góry związanych było prawie 64,2% ogółu pracujących, to w 1998 roku ich odsetek przekroczył 66%, a w roku 2000 – 71%. Po tymże roku natomiast uwidacznia się stopniowy wzrost znaczenia funkcji produkcyjnych (w zakresie przemysłu i budownictwa) oraz spadek udziału pracujących w sektorze usługowym miasta. Na uwagę zasługuje przy tym malejący udział pracujących w usługach rynkowych (w 2000 r. niemal 40% ogółu, a w 2020 r. – niespełna 24%), obejmujących m.in. aktywność w dziedzinie handlu, hoteli, restauracji, transportu, pośrednictwa finansowego i obsługi nieruchomości. Wnioskowanie w tym zakresie jest – na co należy zwrócić uwagę – utrudnione i nie w pełni odzwierciedla faktyczny obraz zmian w strukturze pracujących. Wynika to nade wszystko ze zmiennej w czasie metodologii badań statystycznych dotyczących rynku pracy. Stąd też dane dla lat 1995–1998 nie uwzględniają zakładów osób fizycznych o liczbie pracujących do 5 osób, a dane od 2000 r. obejmują podmioty gospodarki zatrudniające co najmniej 10 osób oraz pracujących w jednostkach sfery budżetowej.

Na potencjał rozwojowy miasta wpływ wywiera również zasobność samorządowego budżetu, wyznaczająca zwłaszcza możliwości realizacji nałożonych na władze lokalne zadań, a tym samym możliwości zaspokojenia różnorodnych potrzeb mieszkańców. Ogólne informacje o kształtowaniu się samorządowego budżetu Jeleniej Góry od 1990 roku prezentuje tabela 5.

Tabela 5. Budżet Jeleniej Góry w latach 1990–2022 – stan i dynamika zmian

Lata	Dochody budżetu na 1 mieszkańca (w zł)	Dynamika zmian 1990=100	Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem (w %)
1990	115	100,0	27,9
1995	501	435,7	21,9
1998	1052	914,8	28,6
2000	2242	1949,6	21,6
2005	2582	2245,2	19,0

Lata	Dochody budżetu na 1 mieszkańca (w zł)	Dynamika zmian 1990=100	Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem (w %)
2010	3713	3228,7	17,3
2015	4298	3737,4	5,9
2020	6964	6055,7	10,2
2022	7719	6712,2	10,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Powstały z dniem 27 maja 1990 r. samorząd miasta Jeleniej Góry wyposażony został nie tylko w zadania i kompetencje o lokalnym charakterze, ale również w możliwości pozyskiwania dochodów z różnych źródeł własnych i zewnętrznych (głównie z budżetu państwa i budżetu województwa jeleniogórskiego) oraz ich przeznaczania na bieżące funkcjonowanie samorządowych instytucji czy też inwestowania w przedsięwzięcia rozwojowe. Budżet miasta w 1990 r. wynosił (w przeliczeniu na kwoty po denominacji od 1995 r.) jedynie 10 mln 677 tys. złotych, czyli 115 złotych na każdego z mieszkańców Jeleniej Góry. W kolejnych latach zwiększała się zarówno strona dochodowa, jak i wydatkowa samorządowego budżetu miasta. Z dniem 1 stycznia 1999 r. Jelenia Góra natomiast stała się miastem na prawach powiatu. Oznacza to początek realizacji zadań ustawowo przypisanych nie tylko gminnemu, ale również powiatowemu samorządowi terytorialnemu. Finansowym odzwierciedleniem tej administracyjnej zmiany był wzrost dochodów budżetu Jeleniej Góry oraz możliwości wydatkowania. Budżet roku 2000 był ponad 2-krotnie większy od tego, którym miasto dysponowało w 1998 r. będąc jeszcze stolicą województwa jeleniogórskiego.

Analiza dynamiczna sytuacji budżetowej Jeleniej Góry z wielu względów jest utrudniona. Zmiany zakresu zadań i kompetencji samorządowych, zmiany źródeł dochodów własnych i możliwości pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych (m.in. z budżetu Unii Europejskiej) oraz zmiany obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych sprawiają, że każdoroczny budżet samorządowy jest konstrukcją o indywidualnym kształcie. Niemniej jednak – biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia – można stwierdzić, że zamożność jeleniogórskiego samorządu, ujmowana jako kwota dochodów budżetu przypadających na mieszkańca, w latach 1990–2022 zwiększyła się ponad 67-krotnie. Należy jednak wskazać, iż w okresie tym różnicowana była skłonność do inwestowania. Ta bowiem była relatywnie większa w okresie sprawowania przez Jelenią Górę statusu stolicy województwa, a mniejsza po 1998 r.

Praktycznie wszystkie miasta, które utraciły status wojewódzki, wedle prowadzonych badań³, cechuje niższy udział i dynamika dochodów własnych budżetów niż miasta, które ten status nadal posiadają. Potwierdza to choćby porównanie w tym zakresie Jeleniej Góry, Legnicy, Wałbrzycha i Wrocławia. Udział dochodów własnych w dochodach ogółem budżetu Wrocławia w ostatnich latach wynosił ponad 65%, podczas gdy w Jeleniej Górze – jedynie ok. 47-48%, w Wałbrzychu – ok. 48-49%, a w Legnicy – ok. 52%. Oznacza to mniejszą samodzielność finansową byłych miast wojewódzkich, w tym także Jeleniej Góry. Należy również dostrzec, iż w regionie dolnośląskim pogłębia się samorządowy dystans zamożności pomiędzy Wrocławiem a miastami postwojewódzkimi.

Ogólnie biorąc, Jelenia Góra w warunkach utraty z początkiem 1999 r. statusu stolicy województwa dotknięta została wieloma na ogół niekorzystnymi zjawiskami i procesami, którym próbowano przeciwdziałać między innymi poprzez opracowywanie i wdrażanie wieloletnich strategii rozwoju społeczno-gospodarczego, w istotnym stopniu ukierunkowanych nie tylko na poprawę jakości życia lokalnej społeczności, lecz również na kształtowanie wizerunku i prestiżu Jeleniej Góry jako ośrodka o co najmniej regionalnej randze.

Strategiczne kierunki rozwoju Jeleniej Góry po roku 1998

Sprostanie wymogom dalszego efektywnego funkcjonowania Jeleniej Góry wiąże się nieodłącznie z koniecznością strategicznego podejścia do rozwoju lokalnego. Strategia rozwoju miasta stanowi bowiem kompleksową koncepcję długookresowej miejskiej polityki gospodarczej, społecznej, przestrzennej i finansowej, a nadto jest punktem odniesienia dla podejmowanych przez samorządowe władze lokalne bieżących decyzji.

Pierwszym opracowaniem o strategicznym charakterze w warunkach terytorialnej samorządności były przyjęte w dniu 17 stycznia 1995 r. przez Radę Miejską „Kierunki rozwoju Jeleniej Góry do roku 1998”⁴. Jako nadrzędny priorytet przyjęto ideę zrównoważonego rozwoju. W tychże „Kierunkach ...” określono z jednej strony kadencyjne zadania władz samorządowych w zakresie rozwoju miasta, z drugiej natomiast ówczesne ograniczenia kompetencyjne w realizacji tych zadań. Przyjęte do realizacji zadania strategiczne dotyczyły praktycznie wszystkich sfer prawnie przypisanych samorządowi Jeleniej Góry.

³ J. Potocki, A. Babczuk, *Wybrane aspekty marginalizacji dawnych miast wojewódzkich*, Wrocław, 2016.

⁴ *Kierunki rozwoju Jeleniej Góry do roku 1998*, Rada Miejska, Jelenia Góra, styczeń 1995.

Od początku 1999 r. w nowych już warunkach administracyjnych Jelenia Góra objęta została natomiast ustaleniami następujących strategicznych dokumentów opracowanych przez samorząd miasta:

- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 1998–2010 (uchwalona przez Radę Miejską w czerwcu 1998 r.);
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004–2015 (przyjęta przez Radę Miejską uchwałą w dniu 28 września 2004 r.);
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014–2025 (uchwalona przez Radę Miejską w dniu 10 listopada 2014 r.).

Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 1998–2010

Formułując strategię długofalowego rozwoju Jeleniej Góry do 2010 r.⁵, wykorzystano metodę grupowego planowania i określania zakresu procesów decyzyjnych przez przedstawicieli wszystkich zainteresowanych rozwojem lokalnym środowisk. Współpraca ta realizowana była przez udział środowiskowych „liderów miasta”, samorządowych władz lokalnych oraz osób przygotowujących docelową wersję strategii rozwoju miasta w globalnych i poświęconych wyodrębnionej problematyce spotkaniach roboczych (warsztatach strategicznych), będących płaszczyzną wymiany poglądów, ujawniania konfliktów interesów, a nadto ustalenia wspólnej dla wszystkich grup mieszkańców miasta wiązki zadań strategicznych, określenia hierarchii ich ważności i kolejności realizacji.

Formułowanie tejże strategii rozwoju miasta Jelenia Góra poprzedziły także rozległe problemowo i tematycznie badania socjologiczne. Ich wyniki ukazały z jednej strony obszary zadowolenia lokalnej społeczności, z drugiej zaś wiele różnorodnych problemów i oczekiwań⁶.

Zespół władz lokalnych oraz przedstawicieli miejskiej społeczności określił misję miasta jako ideę i wartość przewodnią, która zawierała się w stwierdzeniu: **WYSOKA JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW JELENIEJ GÓRY**.

W wyniku natomiast analizy szans rozwoju miasta oraz problemów i zagrożeń rozwojowych, zidentyfikowanych podczas rozległych konsultacji i dyskusji w środowiskach lokalnych, określono, iż strategicznym celem rozwoju Jeleniej Góry jest: **ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ GOSPODARCZO-SPOŁECZNY**. Ideą koncepcji zrównoważonego (harmonijnego) rozwoju miasta była eliminacja dysproporcji rozwojowych w jego życiu gospodarczym

⁵ *Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 1998-2010*. Rada Miejska, Jelenia Góra, czerwiec 1998.

⁶ *Jelenia Góra '97 – dziś i jutro miasta w oczach mieszkańców*, opr. I. Zdulska, Zarząd Miasta, Jelenia Góra 1997.

i społecznym oraz tworzenie warunków zaspokojenia bieżących potrzeb bez konieczności ograniczenia możliwości funkcjonowania i rozwoju przyszłych pokoleń. Koncepcja ta uwzględniała także wiodącą rolę ekorozwoju zakładającego prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z lokalnym ekosystemem.

Wskazanemu celowi strategicznemu podporządkowano następnie tzw. cele operacyjne, a tym z kolei bieżące zadania strategiczne.

Identyfikacja celów operacyjnych wymagała dokładnego rozpoznania osiągniętego poziomu rozwoju miasta, wyrażonej w badaniach ankietowych opinii lokalnej społeczności, skali możliwych „korzyści zewnętrznych” dla poszczególnych grup użytkowników miasta, zakresu walorów użytkowych, a także problemów i zagrożeń. W wyniku tychże analiz za cele operacyjne uznano:

1. Jelenia Góra posiada wiodącą rolę w regionie;
2. Sprawny układ komunikacyjny w mieście połączony z dobrym systemem komunikacji zewnętrznej (przyjazny dla środowiska);
3. Harmonijny i dynamiczny rozwój gospodarczy, godzący turystyczny i uzdrowiskowy charakter miasta z innymi dziedzinami gospodarki;
4. Jelenia Góra ośrodkiem szkolnictwa i nauki XXI w.;
5. Znacząca poprawa ładu przestrzennego i estetyki w mieście;
6. Osobiste bezpieczeństwo ludzi;
7. Bogata oferta kulturalna, rekreacyjna i sportowa;
8. Oferta mieszkaniowa dla każdego;
9. Ochrona środowiska;
10. Wysoki poziom usług społecznych i medycznych.

W ramach poszczególnych celów operacyjnych rozwoju Jeleniej Góry zidentyfikowano następnie ponad 70 zadań strategicznych⁷. Stanowiły one podstawę „piramidy” w hierarchicznej strukturze celów rozwoju lokalnego; ogniwem pośrednim były bowiem cele operacyjne, zaś wierzchołkiem – cel strategiczny.

Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004–2015

Od w 1998 r. – kiedy przyjmowano poprzedni dokument strategiczny – zarówno szeroko rozumiane uwarunkowania wewnętrzne miasta, jak i jego bliższe i dalsze otoczenie uległy bardzo istotnym zmianom. Zmienił się układ czynników, które mogły zostać wykorzystane w jego rozwoju. Jednymi z najistotniejszych, a jednocześnie negatywnych zmian były: utrata statusu

⁷ Z uwagi na rozległość ustalonych zadań strategicznych, w niniejszym opracowaniu pominięto ich prezentację.

miasta wojewódzkiego oraz likwidacja placówki szkolnictwa wojskowego. Pojawiły się jednak nowe szanse, a także nowe zagrożenia. Jednym z najważniejszych procesów implikujących prace nad nowym kształtem strategii rozwoju miasta stała się integracja Polski z Unią Europejską. Istotne znaczenie miał także fakt, iż strategia ta musiała być spójna z zamierzeniami strategicznymi władz państwowych i wojewódzkich.

Podczas przystępowania do sporządzania Strategii rozwoju Jeleniej Góry do roku 2015, konieczne było zaangażowanie szerokiego gremium przedstawicieli wszystkich środowisk społeczności miejskiej. Strategia ta kształtowana była między innymi podczas warsztatów strategicznych, które trwały kilkanaście dni pod koniec 2003 r. i na początku 2004 r. Uczestnicząc w warsztatach strategicznych, mieszkańcy Jeleniej Góry reprezentujący różnorodne grupy społeczne, zawodowe, polityczne itp. przedstawiali wiele problemów, z którymi stykali się w codziennym życiu. Oczekiwania mieszkańców związane z rozwiązaniem poszczególnych odczuwanych problemów zostały uwzględnione przy konstruowaniu hierarchicznej struktury celów i zadań strategicznych. Uznano bowiem, że społeczność, której potrzeby, oczekiwania i wymagania uwzględnione zostaną w strategicznych kierunkach rozwoju miasta, będzie aktywnie uczestniczyć w procesie ich realizacji. Strategia rozwoju miasta Jeleniej Góry jest zatem jednym z podstawowych narzędzi integracji władz samorządowych i lokalnej społeczności.

W Strategii określono trzy cele strategiczne, których realizacja wspomagała wyeksponowanie atutów miasta oraz wykorzystanie szans stojących przed miastem, a z drugiej strony przewyciężała słabości i problemy, jak też potencjalne wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia. Cele strategiczne Jeleniej Góry do roku 2015 to⁸:

1. Wysoki poziom rozwoju i wzrostu gospodarczego;
2. Wysoki poziom rozwoju społecznego;
3. Utrzymanie ewolucji gospodarki i sfery społecznej miasta w ramach ekorozwoju.

Celom strategicznym podporządkowane były tzw. cele operacyjne, określające niejako etapy pośrednie realizacji celów strategicznych. W Strategii Rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004–2015 określono 33 cele operacyjne⁹:

1. Pozyskanie inwestycji zewnętrznych.
2. Rozwój istniejących na terenie Jeleniej Góry podmiotów gospodarczych.
3. Utrzymanie wysokiego poziomu zróżnicowania struktury funkcjonalnej oraz korzystnego poziomu udziału sektora usług w gospodarce miasta.

⁸ *Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004-2015*, Jelenia Góra – wrzesień 2004, s. 56-58.

⁹ Tamże, s. 59-60.

4. Uzyskanie wysokiej pozycji konkurencyjnej Jeleniej Góry na rynku inwestycyjnym.
5. Zagospodarowanie mienia publicznego niepełniącego użytecznych funkcji.
6. Dostosowanie struktury popytu i podaży na jeleniogórskim rynku pracy.
7. Utrzymanie niskiego poziomu bezrobocia.
8. Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki.
9. Zapewnienie wysokiego poziomu szkolnictwa podstawowego i średniego oraz opieki przedszkolnej.
10. Ograniczenie zjawiska patologii społecznych oraz jego przyczyn i skutków.
11. Intensyfikacja dialogu społecznego.
12. Modernizacja i rozbudowa wewnętrznej i zewnętrznej komunikacyjnej infrastruktury technicznej oraz systemów usług komunikacyjnych.
13. Rozbudowa systemów wodociągowych i kanalizacyjnych.
14. Ograniczenie dysproporcji rozwojowych poszczególnych dzielnic miasta.
15. Podniesienie poziomu estetyki miasta.
16. Zapewnienie mieszkańcom, turystom i kuracjusom Jeleniej Góry warunków do kreowania i korzystania z działalności kulturalnej.
17. Zapewnienie mieszkańcom Jeleniej Góry, turystom i kuracjusom warunków do uprawiania sportu, turystyki i rekreacji.
18. Rozwój systemu mieszkalnictwa i osiedleńczych usług komunalnych.
19. Zapewnienie akceptowanego przez społeczność miasta poziomu opieki zdrowotnej.
20. Zapewnienie akceptowanego przez społeczność miasta poziomu opieki socjalnej i pomocy społecznej.
21. Zapewnienie osobom niepełnosprawnym możliwości pełniejszego funkcjonowania w społeczeństwie.
22. Wykorzystanie aktywności społecznej mieszkańców Jeleniej Góry w kreowaniu jej rozwoju.
23. Poprawa jakości funkcjonowania administracji samorządowej.
24. Zapewnienie wysokiego poziomu porządku i bezpieczeństwa publicznego.
25. Stworzenie zintegrowanego systemu gospodarki odpadami.
26. Rewitalizacja zdegradowanych terenów miejskich, przemysłowych i powojkowych.
27. Podniesienie poziomu świadomości ekologicznej mieszkańców.

28. Zapewnienie wysokiej jakości wód powierzchniowych i podziemnych.
29. Zapewnienie wysokiej jakości powietrza atmosferycznego.
30. Rozwój prośrodowiskowych systemów energetycznych i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.
31. Wdrożenie prośrodowiskowych systemów zarządzania.
32. Ograniczenie poziomu hałasu i zanieczyszczenia gleb.
33. Wzrost liczby mieszkańców miasta.

Zarówno cele strategiczne, jak i operacyjne w praktyce osiągnięte były poprzez realizację 59 zadań strategicznych dotyczących sfery gospodarczej, społecznej oraz środowiskowej.

Wdrażanie Strategii Rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004-2015 ukierunkowane było na osiągnięcie w nieodległej przyszłości wielu korzyści, wśród których wskazywano¹⁰:

- poprawę infrastrukturalnych, prawnych i ekonomicznych warunków prowadzenia działalności gospodarczej,
- zmniejszenie niepewności działania funkcjonujących w mieście firm,
- zwiększenie skłonności mieszkańców do podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek,
- zwiększenie skłonności inwestorów zewnętrznych i wewnętrznych do inwestowania (zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej miasta),
- stworzenie korzystnego wizerunku Jeleniej Góry w opinii potencjalnych klientów lokalnych podmiotów gospodarczych – turystów, kuracjuszy, osób korzystających z walorów rekreacyjnych w trybie weekendowym itp.,
- eliminację lub złagodzenie ewentualnych konfliktów między władzami lokalnymi a daną grupą przedsiębiorców.

Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014–2025

Proces formułowania strategii rozwoju miasta do 2025 r. miał wieloetapowy przebieg, w który zaangażowany był nie tylko zespół zewnętrznych konsultantów oraz wieloosobowy zespół roboczy, lecz także wielu lokalnych liderów i przedstawicieli różnorodnych miejskich środowisk.

Do podstawowych przesłanek opracowania tejże długofalowej strategii rozwoju miasta zaliczono istotne zmiany uwarunkowań wewnętrznych (w tym skalę i kierunek zmian demograficznych) i zewnętrznych (nowe wyzwania europejskie, krajowe i regionalne).

¹⁰ *Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004-2015*, Jelenia Góra – wrzesień 2004, s. 19.

Określiwszy wizję będącą swoistego rodzaju oczekiwanym społecznie wizerunkiem Jeleniej Góry w przyszłości, sformułowano misję oraz wskazano następujące cele strategiczne¹¹:

1. Wysoka jakość życia mieszkańców z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju miasta;
2. Rozwinięta infrastruktura miasta dla potrzeb społecznych i gospodarczych;
3. Wysoki poziom przyrodniczej, społecznej i kulturowej atrakcyjności miasta dla mieszkańców i gości;
4. Zwiększona konkurencyjność i atrakcyjność rynkowa gospodarki Jeleniej Góry.

Każdemu z celów strategicznych przypisano następnie cele operacyjne dotyczące sfery społecznej, potencjałów i zasobów miasta oraz gospodarki i promocji Jeleniej Góry. Jako cele operacyjne (łącznie 31 celów) uznano¹²:

- 1.1. Niski poziom bezrobocia,
- 1.2. Rozwinięty rynek mieszkalnictwa odpowiadający na potrzeby mieszkańców, ludności napływowej i okresowych rezydentów,
- 1.3. Wyższy poziom racjonalnego gospodarowania istniejącymi zasobami mieszkaniowymi,
- 1.4. Wyższy poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym,
- 1.5. Rozwinięta komunikacja rowerowa w mieście,
- 1.6. Podniesiona wiedza i umiejętności postępowania w sytuacji zagrożeń zdrowia i życia,
- 1.7. Zwiększony poziom bezpieczeństwa związanego z klęskami żywiołowymi, pożarami, katastrofami i wypadkami w infrastrukturze technicznej,
- 1.8. Wyższy poziom usług w zakresie ochrony zdrowia,
- 1.9. Wypromowanie zdrowego stylu życia w mieście,
- 1.10. Rozwinięte usługi opiekuńcze dla osób o ograniczonej samodzielności oraz zagrożonych i/lub wykluczonych społecznie,
- 1.11. Rozwinięte więzi międzypokoleniowe w społeczności miasta,
- 1.12. Wyższy stopień aktywności społecznej osób starszych i niepełnosprawnych,
- 1.13. Rozwinięte społeczeństwo obywatelskie – rozwinięty dialog społeczny,
- 1.14. Rozwinięte społeczeństwo informacyjne,
- 2.1. Komunikacja w mieście dostosowana do potrzeb użytkowników,
- 2.2. Dobre skomunikowanie drogowe, kolejowe i lotnicze miasta z otoczeniem krajowym i zagranicznym,

¹¹ *Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014-2025*, Respublic, Warszawa – Jelenia Góra 2014, s. 24.

¹² Tamże, s. 26-28.

- 2.3. Zwiększenie dostępności terenów dla inwestorów,
- 3.1. Wyższy poziom estetyki miasta,
- 3.2. Wyższy stopień czystości środowiska,
- 3.3. Zwiększony poziom wykorzystania walorów sportowo-rekreacyjnych, turystycznych oraz widokowych,
- 3.4. Wzmocnienie rangi Jeleniej Góry jako ośrodka kultury,
- 4.1. Wyższy poziom rozwoju przedsiębiorczości w mieście,
- 4.2. Wzrost liczby młodych ludzi pozostających oraz osiedlających się w mieście,
- 4.3. Utrzymany status Uzdrowiska Cieplice,
- 4.4. Wyższy udział przedsiębiorstw działających w sferze uzdrowskiej i medical spa – zwiększony poziom wykorzystania wód termalnych,
- 4.5. Wyższy poziom innowacyjności przedsiębiorstw działających w mieście,
- 4.6. Wyższa jakość i konkurencyjność usług turystycznych,
- 4.7. Rozwinięta i zintegrowana oferta produktów turystycznych,
- 4.8. Zwiększony stopień dostosowania popytu i podaży na rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy Jeleniej Góry i obszarów powiązanych,
- 4.9. Zwiększenie skuteczności działań promocyjnych skierowanych do inwestorów,
- 4.10. Poprawa wizerunku miasta.

Pewne kontrowersje dotyczą jednak przedstawionego w Strategii zbioru 160 zadań realizacyjnych. Zapisy tychże zadań mają w wielu przypadkach nader ogólny charakter, brak jest ich rangowania (ujęcia na linii czasu, gdyż wszystkich zadań nie sposób jednocześnie realizować), harmonogramu realizacji, choćby ogólnych informacji o źródłach finansowania, a słabością jest także ogólnikowość zasad monitoringu i oceny efektów wdrażania Strategii (m.in. brak bazowych i docelowych poziomów wskaźników), co w konsekwencji wyraźnie utrudnia proces obserwacji i oceny stopnia osiągnięcia wyznaczonych celów strategicznych i operacyjnych.

Posiadanie profesjonalnie wykonanej strategii rozwoju stanowi istotną przesłankę pożądaných pozytywnych przemian w Jeleniej Górze, ułatwiając samorządowym władzom podejmowanie decyzji dotyczących jej teraźniejszości i przyszłości.

Wdrażane od 1999 r. strategie rozwoju Jeleniej Góry różnią się między sobą docelowym horyzontem czasowym, długością okresu realizacji, układem wiązki celów, a także preferowanym modelem rozwoju lokalnego oraz zakresem instrumentarium. Zagadnienie to prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Syntetyczne porównanie strategii rozwoju Jeleniej Góry

Wyszczególnienie	STRATEGIA ROZWOJU JELENIEJ GÓRY		
Rok przyjęcia strategii przez Radę Miejską	1998	2004	2014
Docelowy horyzont czasowy	2010	2015	2025
Cel nadrzędny (misja)	Wysoka jakość życia mieszkańców Jeleniej Góry	Jelenia Góra nowoczesnym, europejskim miastem, o wielu funkcjach regionalnych i ponadregionalnych, stanowiącym jeden z głównych ośrodków rozwoju Dolnego Śląska. Miasto, którego rozwój oparty jest o turystykę, przemysł, funkcje uzdrowiskowe, szkolnictwo wyższe, usługi, handel i inne dziedziny działalności. Dysponujące bogatą i powszechnie dostępną infrastrukturą techniczną oraz społeczną. Przyjazne dla przedsiębiorczości i rozwoju rynku pracy. Bezpieczne, estetyczne i czyste. Stwarzające możliwości samorealizacji zawodowej, kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej mieszkańców. Wzrastające w poszanowaniu zasad ekorozwoju. Zarządzane w sposób skuteczny i efektywny – korzystające z dobrodziejstw długoterminowego planowania i zarządzania strategicznego.	Jelenia Góra to dynamiczne społecznie i gospodarczo centrum Karkonoszy, przyjazne miejsce do życia, pracy i wypoczynku w unikalnym górskim otoczeniu przyrodniczym o walorach uzdrowiska i bogatym dziedzictwie kulturowym.

Wyszczególnienie	STRATEGIA ROZWOJU JELENIEJ GÓRY		
Cele strategiczne	Zrównoważony rozwój gospodarczo-społeczny	1) Wysoki poziom rozwoju i wzrostu gospodarczego; 2) Wysoki poziom rozwoju społecznego; 3) Utrzymanie ewolucji gospodarki i sfery społecznej miasta w ramach ekorozwoju.	1) Wysoka jakość życia mieszkańców z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju miasta; 2) Rozwinięta infrastruktura miasta dla potrzeb społecznych i gospodarczych; 3) Wysoki poziom przyrodniczej, społecznej i kulturowej atrakcyjności miasta dla mieszkańców i gości; 4) Zwiększona konkurencyjność i atrakcyjność rynkowa gospodarki Jeleniej Góry.

Źródło: opracowanie własne.

Każda ze strategii rozwoju Jeleniej Góry jest dokumentem ukierunkowanym na perspektywę kilkunastu kolejnych lat, lecz realizowanym z różnych względów przez jedynie 6–10 lat. Wiązki celów strategicznych dotyczą praktycznie wszystkich sfer funkcjonowania i rozwoju miasta, a mianowicie gospodarczej, społecznej i środowiskowo-przestrzennej. W każdym strategicznym dokumencie opracowanym po 1998 r. widoczne są cele i zadania strategiczne ukierunkowane bezpośrednio bądź pośrednio na wzrost rangi Jeleniej Góry w scenerii regionu dolnośląskiego i kraju.

Zakończenie

Po 1998 r. w wielu sferach funkcjonowania i rozwoju Jeleniej Góry ujawniły się konsekwencje utraty statusu miasta wojewódzkiego. Dość powszechnie uważa się, że stołeczność miasta jest jedną z istotnych determinant jego rozwoju społeczno-gospodarczego. Stąd też utrata tegoż statusu przyczynia się zwykle do spadku prestiżu, obniżenia potencjału decyzyjnego, atrakcyjności i konkurencyjności, nasilenia wielu niekorzystnych zjawisk i procesów czy nawet do degradacji i kryzysu miasta.

W Jeleniej Górze jako postwojewódzkim mieście postępuje wyraźna depopulacja. Miasto od końca 1998 r. zmniejszyło swój ludnościowy potencjał o ponad 18 tys. osób. Lokalna społeczność wykazuje w coraz większym

stopniu demograficzną starość, co przekłada się na sytuację na rynku pracy. Relatywnie niższa jest zamożność miasta i poziom jego samorządowej samodzielności finansowej, wyrażony między innymi udziałem dochodów własnych w całej dochodowej stronie jeleniogórskiego budżetu. Jelenia Góra, podobnie jak wiele innych byłych stolic wojewódzkich, w krajowej scenerii zaliczana jest do miast obniżającego się potencjału społeczno-gospodarczego. Ogólnie ujmując, jest miastem kurczącym się, czyli dotkniętym procesem długookresowego spadku zaludnienia związanym z regresem bazy ekonomicznej wywołanym m.in. utratą statusu wojewódzkiej stołeczności¹³.

Na uwagę zasługuje przy tym strategiczne podejście samorządowych władz miasta po 1998 roku. Zarówno w wyznaczanych celach, jak i realizowanych zadaniach strategicznych podejmowano mniej bądź bardziej udane próby swoistego rodzaju sukcesji funkcjonalnej związanej z wypełnieniem luki powstałej po utracie funkcji stolicy województwa jeleniogórskiego przez inne aktywności o co najmniej regionalnym znaczeniu.

25 lat po utracie statusu wojewódzkiej stołeczności Jelenia Góra jest – mimo postrzeganych wielu słabości – miastem o zróżnicowanym i znaczącym w skali regionu dolnośląskiego, wielodziedzinowym potencjale, miastem, które adaptuje się do zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, miastem, przed którym stają kolejne wyzwania społeczne i gospodarcze.

Bibliografia

- Jelenia Góra '97 – dziś i jutro miasta w oczach mieszkańców*, opr. I. Zdulska, Zarząd Miasta, Jelenia Góra 1997.
- Kierunki rozwoju Jeleniej Góry do roku 1998*, Rada Miejska, Jelenia Góra, styczeń 1995.
- Kisiała W., *Wpływ utraty statusu ośrodka wojewódzkiego na rozwój miast*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 477, Wrocław 2017, s. 117-126.
- Obrębalski M., *Degradacja i kryzys miast regionu sudeckiego – istota problemu i przyszłościowe wyzwania*, [w:] *W krainie Ducha Gór. Tom pamięci doktora Przemysława Wiatera*, red.: P. Gryszel, I. Łaborewicz, M. Szajda, Jelenia Góra – Wrocław 2021, s. 187-209.
- Obrębalski M., *Demograficzne aspekty rozwoju Jeleniej Góry – uwarunkowania, kierunki zmian, problemy*. „Rocznik Jeleniogórski”, t. 44, 2012, s. 13-20.
- Potocki J., Babczuk A., *Wybrane aspekty marginalizacji dawnych miast wojewódzkich*, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław 2016, <http://docplayer.pl/16695259-Wybrane-aspekty-marginalizacji-dawnych-miast-wojewodzkich.html> [dostęp: 24.07.2023].
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 1998–2010, Rada Miejska, Jelenia Góra – czerwiec 1998.
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2004–2015, Jelenia Góra – wrzesień 2004.
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014–2025, Warszawa – Jelenia Góra 2014.

¹³ M. Obrębalski, *Degradacja i kryzys miast regionu sudeckiego – istota problemu i przyszłościowe wyzwania*, [w:] *W krainie Ducha Gór. Tom pamięci doktora Przemysława Wiatera*, red. P. Gryszel, I. Łaborewicz, M. Szajda, Jelenia Góra – Wrocław 2021, s. 190.

JELENIA GÓRA – 25 YEARS AFTER LOSING. THE STATUS OF THE VOIVODESHIP CAPITAL

After 1998, in many spheres of Jelenia Góra's functioning and development, the consequences of losing the status of the voivodeship capital became apparent. The prestige of the city and its decision-making potential decreased, the level of attractiveness and competitiveness decreased, and many unfavorable phenomena and processes intensified. In Jelenia Góra, as a post-voivodeship city, a clear depopulation is progressing. The local community is increasingly demographically old, which transfers into the situation on the labour market. The wealth of the city and the level of its self-government financial independence are relatively decreasing. Both in the set goals and the implemented strategic tasks, the city's self-government authorities after 1998 made more or less successful attempts at a specific kind of functional succession related to replacing the lost function of the capital of the Jelenia Góra Voivodeship with other activities of at least regional importance. 25 years after the loss of the status of the voivodeship capital city, Jelenia Góra is – despite many perceived weaknesses – a city with a diverse and significant multi-field potential on the scale of the Lower Silesian region.

Key words: *Jelenia Góra, Jelenia Góra vovoideship, depopulation, labour market.*

JELENÍ HORA – 25 LET PO ZTRÁTĚ STATUTU VOJVODSKÉHO MĚSTA

Po roce 1998 se v mnoha oblastech fungování a rozvoje Jelení Hory projevíly důsledky ztráty statutu vojvodského města. Snížila se prestiž města a jeho rozhodovací potenciál, klesla jeho atraktivita a konkurenceschopnost, a zesílilo mnoho nepříznivých jevů a procesů. V Jelení Hoře, jakožto bývalém vojvodském městě, pokračuje výrazný depopulační trend. Místní společnost vykazuje ve stále větší míře demografické stárnutí, které se odráží v situaci na trhu práce. Relativně se snižuje bohatství města a míra finanční soběstačnosti samosprávy. Jak ve stanovovaných cílech, tak v realizovaných strategických úkolech se samospráva města po roce 1998 více či méně úspěšně pokoušela o jakousi funkční posloupnost spojenou s nahrazením ztracené funkce hlavního města Jelenohorského vojvodství jinými aktivitami, přinejmenším regionálního významu. 25 let po ztrátě statutu vojvodského hlavního města, je Jelení Hora – navzdory mnoha vnímaným nedostatkům – městem s rozmanitým a významným v rámci dolnoslezského regionu potenciálem v mnoha oblastech.

Klíčová slova: *Jelení Hora, Jelenohorské vojvodství, depopulace, trh práce.*

JELENIA GÓRA – 25 JAHRE NACH DEM VERLUST DES STATUS ALS HAUPTSTADT DER WOIWODSCHAFT

Nach 1998 sind in vielen Bereichen der Entwicklung von Jelenia Góra sowie der städtischen Prozesse Folgen spürbar geworden, die mit dem Verlust des Status als Woiwodschaftsstadt einhergehen. Das Renommee der Stadt hat gelitten, ihre Entscheidungsfähigkeit wurde geschwächt, ihre Attraktivität und Wettbewerbsfähigkeit sind gesunken, die Anzahl der ungünstigen Ereignisse und Vorgänge hat an Stärke zugenommen. In Jelenia Góra, der ehemaligen Woiwodschaftsstadt, schreitet die Entvölkerung deutlich voran. Es herrscht eine zunehmende demografische Alterung der lokalen Gemeinschaft, was sich in der Situation auf dem Arbeitsmarkt widerspiegelt. Der relative Wohlstand der Stadt und die finanzielle Selbstständigkeit der Selbstverwaltungsbehörde gehen zurück.

Sowohl bezüglich der gesetzten Ziele als auch der umgesetzten strategischen Aufgaben hat die Stadtverwaltung nach 1998 mehr oder weniger erfolgreiche Versuche einer Art funktionaler Nachfolge unternommen, die darauf beruhte, die verlorene Funktion als Hauptstadt der Woiwodschaft Jelenia Góra durch andere Aktivitäten von zumindest regionaler Bedeutung zu ersetzen. 25 Jahre nach dem Verlust des Status als Hauptstadt der Woiwodschaft wird Jelenia Góra in der niederschlesischen Region, trotz der zahlreichen Schwächen, als eine Stadt mit vielfältigen und bedeutenden Potenzialen in vielen Bereichen wahrgenommen.

Schlüsselwörter: *Jelenia Góra, Woiwodschaft Jelenia Góra, Entvölkerung, Arbeitsmarkt.*

JELENIOGÓRSKI DOM MIESZKALNY W OKRESIE BAROKU

Jelenia Góra posiadała do połowy XX w. jeden z najbardziej interesujących kompleksów barokowej zabudowy miejskiej na Śląsku. Niestety, zespół staromiejski, który przetrwał wojnę bez najmniejszego szwanku, wskutek późniejszych zaniedbań został doprowadzony do kompletnej ruiny, a większość zrujnowanych i walących się domów rozebrano w latach 60. XX w., nie troszcząc się przy tym chociażby o uratowanie zabytkowych elementów kamieniarki, stolarki i kutych krat. Wniwecz obróciły się sztukatorskie i malarskie dekoracje sklepień i stropów. Nie zadbano o wykonanie rzetelnej inwentaryzacji pomiarowej i fotograficznej. Skromnie zachowana szkicowa i opisowa dokumentacja ogranicza się głównie do kamienic przyrynkowych.

Późniejsza zabudowa, która tu powstała, jedynie w mocno uproszczonym kształcie fasad tworzących pierzeje rynku, nieudolnie naśladuje pierwotne wzory, a w rejonie ul. Mikołaja Kopernika w latach 70. XX w. wprowadzono typową dla tego okresu zabudowę wielkopłytową, której przydanie spadzistych dachów miało nawiązywać do historycznego charakteru miejsca. Tę hekatombę przetrwała tylko garstka budowli. Istniejące obecnie autentyczne barokowe fasady i wnętrza dawnych jeleniogórskich domów można policzyć na palcach jednej ręki.

Dokładna data założenia Jeleniej Góry nie jest znana. Miasto najpewniej powstało w połowie XIII w., bowiem pierwsza źródłowa wzmianka wymieniająca *Hyrzberc* pochodzi z 1281 r., a dopiero w późniejszym dokumencie z 1288 r. mowa jest o mieszczanach i tę datę przyjmuje się za rok nadania praw miejskich¹. Już w XIV w. duże znaczenie w działalności mieszczan jeleniogórskich miało włókiennictwo, co potwierdzał przywilej nadany sukiennikom w 1346 r. przez ks. Bolka II. Następuje wówczas wzrost gospodarczego znaczenia miasta. Rozwijająca się w tym czasie produkcja sukna i tkanin lnianych stała się jednym z głównych, poza handlem, źró-

* Prof. dr hab. inż. Wojciech Brzezowski, emerytowany pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, architekt, specjalista z zakresu architektury barokowej i konserwacji zabytków, autor licznych publikacji dotyczących dawnych domów mieszczańskich i ogrodów na Śląsku.

¹ Wiesław Wereszczyński, *Dzieje Jeleniej Góry od średniowiecza do końca XVI wieku w dotychczasowych badaniach historycznych. Postulaty badawcze*, „Rocznik Jeleniogórski” – Suplement, t. 40, 2008, s. 19-84; *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Zbigniew Kwaśny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1989; *Atlas historyczny miast polskich*, t. IV, z. 14, Jelenia Góra, red. M. Młynarska-Kaletyńska, D. Adamska, R. Eysymontt, Wrocław 2017 – tam dalsza literatura.

dłem dochodów. Przełom XVI i XVII w. to dalszy okres rozkwitu tkactwa w samym mieście i jego okolicy, a także umacnianie się pozycji jeleniogórskich wyrobów tkackich na rynkach, nie tylko europejskich, ale także zamorskich. Pomyślny rozwój Jeleniej Góry dramatycznie przerwała wojna trzydziestoletnia. Pomijając wyniszczenie spowodowane przemarszami wojsk, rabunkami i kontrybucjami, największym ciosem był pożar, który wybuchł w 1634 r. podczas szturmów wojsk cesarskich. Spłonęło wówczas 341 domów mieszkalnych, ratusz i kościoły. Wraz z wycofującymi się z Jeleniej Góry wojskami szwedzkimi opuściła miasto część jego protestanckich mieszkańców. Stan ten był chyba przejściowy i znaczna część uciekinierów zapewne wkrótce powróciła, bowiem dwadzieścia lat później Jelenia Góra była znowu dość ludnym miastem. Odbudowano także zniszczoną zabudowę i, jak pisał w 1689 r. w swej kronice Friedrich Lucae, stoją tam piękne, zbudowane z kamienia domy².

Produkcja tkanin z lnu miała na Przedgórzu Sudeckim długą tradycję. Krótszy niż na terenach nizinnych okres wegetacji powodował, że miejscowa ludność prócz rolnictwa zmuszona była do podejmowania innej aktywności zapewniającej środki do życia. Szczególnym impulsem było rozpoczęcie w drugiej połowie XVI w. produkcji cienkich tkanin lnianych określanych mianem *Schleier* (welon), naśladujących produkowane wcześniej we Francji i Niderlandach batysty. W 1661 r. było w Jeleniej Górze 52 tkaczy płótna i 23 sukienników.

Jeleniogórzanie zadbali o stosowne przywileje cesarskie wspierające stale rozwijające się tkactwo i handel tymi wyrobami. W 1675 r. powstała Konfraternia Kupiecka (*Kaufmanns-Sozietät*) i Jelenia Góra ugruntowała stale rosnące znaczenie w handlu delikatnymi tkaninami lnianymi. W latach 1748–1788 ponad 75% produkcji śląskich tkanin lnianych wysyłano do krajów prowadzących handel zamorski, a więc do Anglii, Holandii, Francji, Hiszpanii i Portugalii, a stamtąd wysyłano je dalej – do Afryki oraz Indii Zachodnich i Wschodnich. Oferta jeleniogórskich kupców miała w tym handlu znaczący udział, a ich przedstawiciele i magazyny znajdowały się nie tylko w Hamburgu, Altonie, Bremie i Amsterdamie, ale także w Kadyksie, Lizbonie, Livorno, Genui i innych ważnych portach. Do tych kontaktów nawiązuje, widoczny na portrecie należącego do jeleniogórskiej elity kupieckiej Daniela von Buchsa, fragment mapy z zatoką triesteńską, rozpostartej na stoliku, przy którym siedzi portretowany, pełniący funkcję asesora Bractwa Kupieckiego w Trieście. Jego syn Daniel Gottlieb (1707–1779) utrzymywał ożywione kontakty handlowe z Portugalią, a w czasie trzęsienia ziemi, które nawiedziło w 1755 r. Lizbonę, stracił

² Friderico Lucae, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien*, Frankfurt am Mayn 1689, s. 951.

znacznej wartości przechowywane tam towary³. Warto dodać, że jeleniogórscy kupcy zabiegali także o zbyt swych towarów w zamorskich krajach, czego przykładem jest list jednego z nich – Johanna Bernharda Linckha do Abrahama Lincolna z prośbą o zarekomendowanie go amerykańskim kupcom zajmującym się handlem lnem⁴.

Schyłek XVII w. i pierwsza połowa XVIII w. to dla jeleniogórskich kupców apogeum dobrobytu budowanego na wyrobie i handlu delikatnymi tkaninami lnianymi. Przejście Śląska pod pruskie panowanie zmieniło układ granic. Wprawdzie utrudniony został handel z monarchią habsburską, ale zwiększył się dostęp do rynków zbytu w rejonie nadbałtyckim. Nadejście XIX w. spowodowało jednak schyłek tkactwa na Śląsku, które, opierając się na produkcji chałupniczej, musiało ustąpić rozprzestrzeniającej się produkcji przemysłowej.

Ożywiona działalność handlowa jeleniogórskich kupców wpływała na ich stale rosnącą pozycję majątkową, a także status społeczny. Spektakularnym przykładem mogą być dzieje kupca Bernharda Bonita, który wraz z bratem Johannem Martinem otrzymał w 1705 r. z rąk cesarza Józefa I tytuł szlachecki wraz z predykatem *von Mohrenthal*, a także wszedł w posiadanie okazałego pałacu w Pieszcach⁵. Również inni kupcy nabywali posiadłości ziemskie i rezydencje. I tak Christian Mentzel kupił pałac w Łomnicy, Daniel von Buchs został właścicielem Wojanowa, a Georg Friedrich Smith nabył Barcinek i Starą Kamienicę, by wymienić tylko najbardziej spektakularne przykłady. Dość wyrazistym dowodem ambicji i statusu społecznego, połączonego przy tym z nieukrywaną dumą ze źródeł prosperity, może być portret Johanna Martina Gottfrieda (ryc. 1), gdzie ten zamożny kupiec został ukazany na tle swej wiejskiej rezydencji w Pakoszowie,



Ryc. 1. Portret Johanna Martina Gottfrieda, miedzioryt, 1738, w: *Der Hocheindragende Gottfried und Wentzelischen Familie*, AP JG

³ Gerhard Schiller, *Welthandel „made in Silesia“*. *Die Kaufmannssozietät der Hirschberger Schleierherren. Die Schleierherren und ihre Grablegen*. Teil I, „Schlesien heute”, nr 9, 2010, s. 37-39.

⁴ List dotarł do Lincolna dopiero w 1783 r., więc już po śmierci nadawcy, patrz: Lester O. Olson, *Benjamin Franklin's Vision of American Community. A Study in Rhetorical Iconology*, University of South Carolina Press 2004, s. 173.

⁵ Bernhard Bonit von Mohrenthal przyplacił swe nadmierne zaangażowanie finansowe w budowę jeleniogórskiego gimnazjum i Kościoła Łaski w 1720 r. bankructwem. Jeden z braci, być może Bernhard, zmarł w więzieniu w Jaworze, osadzony tam za długi, patrz: L. von Zedlitz-Neukirch, *Adelslexicon. Supplement*, Bd. 5, Leipzig 1842, s. 335; D. Schuch, *Eine Hirschberger Kaufmannsfamilie*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1891, nr 103, s. 62-63.

przy której rozpościera się spory bielnik pokryty płacami płótna. Za portretowanym stoi regał opatrzony nazwami miast będących zapewne celami jego handlowych kontaktów. Prócz Lipska, Hamburga i Amsterdamu wymieniona tam także została Lizbona i Madryt.

Sukcesy finansowe przekładały się także na działalność budowlaną, czego wymownymi przykładami były jeleniogórskie kamienice, z których najokazalsze należały do kupców. Niestety, obecnie, w obliczu znikomego stanu zachowania dawnej zabudowy Starego Miasta, możliwe jest jedynie fragmentaryczne zapoznanie się z tymi obiektami. Istotne znaczenie mają akta budowlane przechowywane w jeleniogórskim Oddziale wrocławskiego Archiwum Państwowego w zespole *Akta miasta Jeleniej Góry*. Wprawdzie dokumenty te gromadzono od ok. połowy XIX w., ale nierzadko przy okazji prowadzonych prac budowlanych ukazywano w projektach przebudów wcześniejszy kształt budynków. W zasobach Archiwum znajdują się także księgi hipoteczne, gdzie można znaleźć w formie odpisów znacznie starsze, nawet XVII-wieczne dokumenty dotyczące kamienic jeleniogórskich.

Za istotny dokument źródłowy należy uznać, sporządzoną w 1958 r., szkicową dokumentację kamienic przyrynkowych, przechowywaną w Urzędzie Konserwatorskim w Jeleniej Górze⁶. Zawarte tam rysunki i skromne informacje pisane są niejednokrotnie jedynymi przekazami dotyczącymi niektórych z obecnie nieistniejących kamienic. Znaczną wartość ma również sporządzone w 1955 r. studium do planu ogólnego Jeleniej Góry, a przede wszystkim jego część tekstowa, zawierająca opisy kamienic z terenu Starego Miasta⁷. Cenne są także dwa opracowania sporządzone w 1956 r. we wrocławskiej Pracowni Konserwacji Zabytków, dotyczące kilkunastu kamienic przyrynkowych⁸.

Najwcześniejszym opracowaniem, w którym poświęcono kilka zdań jeleniogórskim kamienicom, był katalog Hansa Lutscha⁹. Bardziej szczegółowej analizy tych budowli dokonał Ludwig Burgemeister w swym studium dotyczącym kamienic śląskich¹⁰. Późniejsza praca Rudolfa Steina opierała się w dużej mierze na publikacji L. Burgemeistra, powtarzając większość zamieszczonego tam materiału ilustracyjnego, który tylko w niewielkim stopniu został rozszerzony¹¹.

⁶ Autorzy: architekci Z. Hryniak, K. Stańczyk, D. Służewska, W. Amanowicz, i studenci warszawskiego Wydziału Architektury J. Bereznicki i J. Roguski. Kopie rysunków znajdują się w jeleniogórskiej Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.

⁷ S. Golachowski, A. Zaorska, J. Pudelko, *Jelenia Góra. Woj. Wrocławskie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta*, 1955, mps, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu.

⁸ U. Czartoryska, *JELEŃIA GÓRA. Studium historyczno-architektoniczne zabudowy rynku (domy nr 11–18); JELEŃIA GÓRA. Studium historyczno-architektoniczne zabudowy rynku (domy nr 6, 8, 12, 13, 14, 23, 24, 30, 48, 49)*, mps, Opracowania powyższe znajdują się obecnie w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu.

⁹ Hans Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz*, Breslau 1891.

¹⁰ Ludwig Burgemeister, *Das Bürgerhaus im Deutschen Reich und in seinen Grenzgebieten. Heft 1. Das Bürgerhaus in Schlesien*, Berlin 1921.

¹¹ Rudolf Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966.

Pierwszą polskojęzyczną publikacją poświęconą kamienicom jeleniogórskim był opublikowany w 1958 r. artykuł Henryka Jasińskiego zatytułowany *Jeleniogórska kamienica mieszczańska*, w którym autor w alarmującym tonie zwracał uwagę na katastrofalny stan tych obiektów, a także zamieścił dokumentację rysunkową kilku domów z propozycjami adaptacji do współczesnych celów mieszkalnych¹². Z dotychczasowych publikacji najbardziej wnikliwą analizę architektury Jeleniej Góry przedstawili Ewa Różycka i Jerzy Rozpędowski, autorzy monografii zabytków miasta¹³. Na uwagę zasługują także prace niepublikowane, takie jak dysertacja doktorska Jadwigi Pieńczewskiej, poświęcona śląskim kamienicom z wiatą, głównie jeleniogórskim¹⁴.

O czasie pojawienia się murowanej architektury mieszczańskiej w Jeleniej Górze nie mamy jednoznacznych informacji źródłowych. Istnieją jednak przesłanki wskazujące, iż murowane domy istniały tu w XVI w.¹⁵ Jedynym zachowanym budynkiem o wyraźnych cechach renesansowych, a przy tym o znanym czasie powstania, jest dawna szkoła łacińska wzniesiona w 1567 r.¹⁶ Wiadomo także, iż nieco wcześniejsza była, wznosząca się przy rynku, kamienica nr 29, w której w renesansowym kamiennym portalu umieszczony był zwornik z monogramem *BH* i datą 1550¹⁷.

Bliższa analiza skromnych niestety przekazów opisowych i ikonograficznych o charakterze inwentaryzacyjnym pozwala jednak na stwierdzenie, że spora część jeleniogórskich murowanych kamienic powstała jeszcze przed wojną trzydziestoletnią. O renesansowej metryce kilku domów wyraźnie świadczą charakterystyczne dla tego okresu fasciowe obramienia okienne. H. Lutsch wymienia w swym katalogu kilka z nich, są to: kamienice rynkowe nr 18,



Ryc. 2. Fasciowe obramienie okna pierwszego piętra fasady kamienicy przy ul. Jasnej 2, fot. autor, 2010

¹² Henryk Jasiński, *Jeleniogórska kamienica mieszczańska*, „Ochrona Zabytków”, R. 11, 1958 nr 3-4 (42-43), s. 192-205.

¹³ Ewa Różycka, Jerzy Rozpędowski, *Jelenia Góra. Śląsk w Zabytkach Sztuki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.

¹⁴ Jadwiga Pieńczewska, *Wiaty w nowożytnych kamienicach na Śląsku*, Wrocław 1978. Praca doktorska wykonana w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem prof. dra hab. Olgerda Czernera, mps.

¹⁵ Rezultaty badań archeologicznych sugerują możliwość pojawienia się domów murowanych już w okresie średniowiecza, patrz: Radosław Gliński, *Średniowieczny i wczesnonowożytny dom mieszkalny w Jeleniej Górze w świetle badań archeologicznych* [w:] *Atlas historyczny miast...*[1].

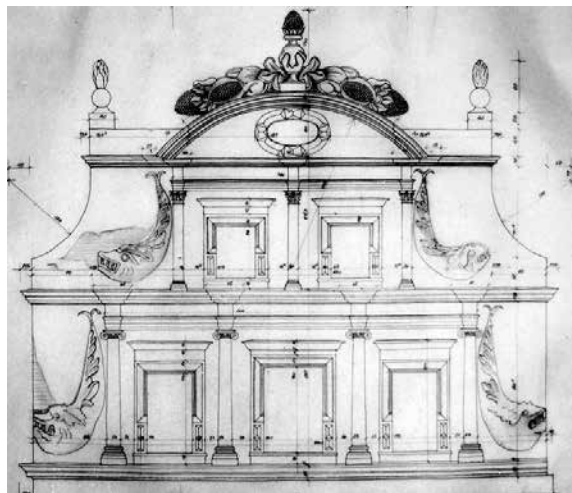
¹⁶ Obecnie plebania kościoła św. Erazma i Pankracego.

¹⁷ Informację taką podaje J. Pieńczewska, *Wiaty w nowożytnych kamienicach...*[14], za: Janina Eysymontt, *Katalog kamienic jeleniogórskich*, Wrocław 1956, s. 12, mps PKZ, niezachowany.

35, 46, 55 oraz dom przy ul. Jasnej nr 19¹⁸. Na archiwalnych rysunkach inwentaryzacyjnych obramienia okienne tego typu widoczne są ponadto na fasadach kamienic rynkowych nr 5, 21 i 35. Poza tym zachowały się do dzisiaj obramienia fasciowe w partii pierwszego piętra fasady kamienicy przy ul. Jasnej 2¹⁹ (ryc. 2).

W 1634 r. całą zabudowę w obrębie murów miejskich strawił wielki pożar, ale stan zniszczeń zapewne był bardzo zróżnicowany. Toteż gdy po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do odbudowy, musiano niejednokrotnie wykorzystywać znaczne partie wcześniejszych budynków. Fakt ten prowadził niekiedy do błędnych wniosków. Dla przykładu, w przyrynkowej kamienicy nr 21 przetrwały w dobrym stanie mury magistralne wraz z fasadą, którą wieńczył dwukondygnacyjny szczyt flankowany przez płaskorzeźbione delfiny²⁰

(ryc. 3). Pomimo zdecydowanie manierystycznej konwencji dominującej w jeleniogórskiej kamienicy, co pozwala przyjąć, że wzniesiono ją zapewne w pierwszej tercji XVII w., była ona uznawana za zapóźnioną kreację z drugiej połowy tego stulecia²¹. Zapewne przesłanką do takiego datowania był napis, jaki znajdował się na jednej ze ścian wewnętrznych, mówiący, że dom zbudowano w 1678 r.²² Data owa określała najpewniej czas odbudowy lub przebudowy,



Ryc. 3. Szczyt fasady kamienicy przy pl. Ratuszowym 21. Rysunek inwentaryzacyjny z 1963 r., BDZ Jelenia Góra

podczas której zmieniono pierwotny dach dwuspadowy na mansardowy, co spowodowało poszerzenie ściany szczytu o boczne, niemal pozbawione detalu, partie. Kolejna zmiana nastąpiła w latach 30. XVIII w., kiedy to dodano, utrzymane już w barokowej konwencji, wieńczące szczyt wazony i girlandę o motywach roślinno-owocowych z wyobrażeniami owoców

¹⁸ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler...*[9], s. 464.

¹⁹ Sposób osadzenia tych obramień świadczy, że jest to ich pierwotna lokalizacja i nie zostały przeniesione z kamienicy przyrynkowej nr 21, jak sugeruje R. Gliński, *Średniowieczny i wczesnonowoczesny dom...*[15], przyp. 172.

²⁰ Kompozycja ta przypomina wykonaną w początku XVII w. dekorację szczytów dworu w Gościńszowie, na co zwrócili uwagę E. Różycka i J. Rozpędowski, *Jelenia Góra...*[13], s. 56.

²¹ Tamże.

²² ERBAUT 1678 VON / DANIEL V. BUCHS / RENOVIRT 1900 VON / HERMAN HADRICK Wiarygodność informacji zawartej w inskrypcji, wykonanej zapewne w 1900 r. podważa fakt przydania domniemanemu inwestorowi Danielowi Buchsowi szlacheckiej partykuły „von”, którą otrzymał dopiero jego syn w 1731 r.

granatu, co było nawiązaniem do herbu i klejnotu herbowego, nobilitowanego w 1731 r. właściciela kamienicy, Daniela von Buchsa. Także w sąsiednim domu nr 22, należącym również do Buchsa, informację o dacie budowy – 1686 r.²³, która widniała na umieszczonej w jego wnętrzu tablicy, należy odczytywać jako określającą czas odbudowy, czy może tylko przebudowy domu z zachowaniem wcześniejszej dyspozycji fasady, układu przestrzennego wnętrza, a także oficyny i prowadzącego do niej łącznika.

Do reliktyw pochodzących z wcześniejszego, przedbarokowego okresu zaliczyć można kolumny wspierające łęki podcieni, a także arkadowania łączników domu głównego z oficynami w kilku kamienicach przyrynkowych (nr 5, 21, 23, 26, 41). Na wczesną metrykę domu przy ul. M. Konopnickiej nr 6 oraz pl. Ratuszowy nr 20 wskazuje charakterystyczne dla renesansu zastosowanie we wnętrzu frontowego pomieszczenia pierwszego piętra kolumn rozdzielających wnęki otworów okiennych. Kolumna podobnego typu została wtórnie osadzona w elewacji oficyny kamienicy nr 23.

Zapewne także w wielu innych domach wykorzystywano zachowane partie wcześniejszych murów, które przetrwały pożar, gdyż cechy charakterystyczne dla rozwiązań stosowanych w XVI i początku XVII w. można dostrzec w układach przestrzennych wewnątrz licznych jeleniogórskich kamienic. Na renesansową genezę wskazuje na przykład rozmieszczenie biegów schodowych, nie zawsze tworzących klarowny pion komunikacyjny, który pojawi się dopiero w późniejszych, osiemnastowiecznych rozwiązaniach. Bardziej precyzyjne rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących czasu powstania i genezy przekształceń jeleniogórskich kamienic niestety już nigdy nie będzie możliwe z powodu ich unicestwienia i szczątkowych badań archeologicznych, ograniczających się tylko do niewielkich fragmentów dawnej zabudowy²⁴.

Na formę, jaką miały jeleniogórskie domy w okresie baroku, złożyły się różnorakie uwarunkowania. Niewątpliwie zasadnicze znaczenie miało określone w czasie lokacji rozplanowanie miasta, kiedy to wyznaczone zostały dość wąskie, ale o sporej głębokości parcele. W efekcie wznoszono na tych parcelach domy o układzie szczytowym i dość wąskich fasadach, w większości o szerokości mierzącej średnio około 7 m. Tym uwarunkowaniom odpowiadała zabudowa murowana, która pojawiła się w okresie renesansu. Jej ocalałe z pożaru, który zniszczył Jelenią Górę w 1634 r., relikty wpłynęły nie tylko na układy planistyczne, ale także na kompozycję fasad barokowych.

W efekcie typowa kamienica jeleniogórska była budowlą dwupiętrową, przykrytą dwuspadowym dachem, z dość wąską, w większości przypadków trójosiową fasadą i z dwukondygnacyjnym szczytem. Frontowa elewacja w większości domów nie miała podziałów architektonicznych, a jej artyku-

²³ W zworniku arkady podcienia znajdował się herb Buchsa, zatem data nadania nobilitacji, którą jest rok 1731, stanowi cezurę *post quem*.

²⁴ *Atlas historyczny miast polskich...*[1].

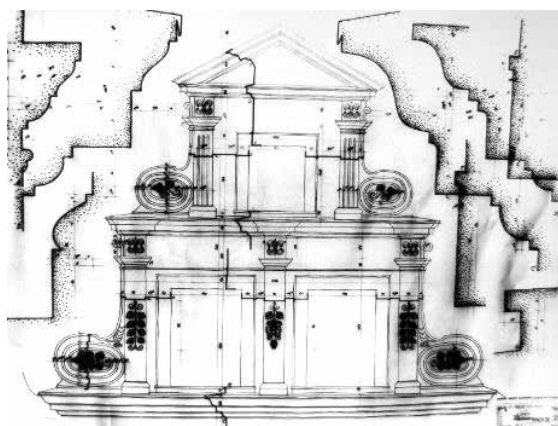


Ryc. 4. F.B. Werner, plan widokowy Jeleniej Góry z 1747 r., *Topographia Silesiae...*, V, s. 234-235, fragment, Geheimes Staats Archiv Berlin

lację wyznaczały regularnie rozmieszczone otwory okienne, ujęte w proste, w niektórych przypadkach uszakowe, obramienia. Jedynie w okazalszych kamienicach okna wieńczyły bardziej rozbudowane naczółki.

Jak wynika z widoku Jeleniej Góry sporządzonego w 1747 r. przez F.B. Wenera, większość fasad miała jeszcze wówczas proste, trójkątne, pozbawione dekoracji szczyty (ryc. 4). Jedynie kamienice rynkowe i kilka domów poza rynkiem wieńczyły szczyty o bardziej złożonej kompozycji.

Dominujące w zabudowie Jeleniej Góry fasady były wąskie, zwykle z oknami rozmieszczonymi w trzech osiach. Wieńczyły je trójkątne szczyty z trzema oknami, rozmieszczonymi w dwóch kondygnacjach. Taką dyspozycję wymuszało kontynuowanie rozwiązań stosowanych wcześniej, w XVI i początku XVII w., kiedy to podział kondygnacji szczytu stanowiły gzymsy wspierane przez pilastry małego porządku. W kilku kamienicach pozo-



Ryc. 5. Szczyt fasady kamienicy pl. Ratuszowy 19, inwentaryzacja, 1963

stawiono pierwotną, manierystyczną artykulację szczytu, jak np. w domach rynkowych nr 21 i 22, poszerzając jedynie ścianę szczytową w związku z wprowadzeniem mansardowego dachu. Barokowego poloru dodawało nadawanie krawędziom ściany szczytowej krzywoliniowej, wolutowej sylwety.

Z czasem, obok tych dość skromnych układów, pojawiają się rozwiązania bardziej

odpowiadające barokowym kryteriom, jak na przykład pochodzący zapewne jeszcze z XVII w. szczyt kamienicy rynkowej nr 19, którego artykulację wyznaczały gzymsy międzykondygnacyjne i wspierające je niewielkie pilastry z finezyjnie uformowanymi elipsoidalnymi wolutowymi spływami, ujmującymi boki ściany szczytowej (ryc. 5). Elementy tworzące artykulację szczytu wykonane były zapewne z kamienia. Zbliżoną kompozycję, pochodzącą z tego samego okresu, miał szczyt kamienicy rynkowej nr 32.

Na początku następnego stulecia pojawiły się szczyty o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej. I tak w kamienicy rynkowej nr 7 płaskorzeźbione zwisy roślinne zdobią pilastry, a na dolnym gzymsie spoczywają pełnoplastyczne figury leżących lwów (ryc. 6). Bogate, wykonane z kamienia, płaskorzeźbione dekoracje o motywach roślinnych, zdobiły także elementy szczytu wzniesionej w 1706 r. kamienicy nr 33, a ponadto na zwieńczeniu ustawiono tam kamienne wazony i popiersia.

W kilku kamienicach fasadę wieńczyła przesłaniająca poddasze ścianka attykowa. Rozwiązania tego typu zastosowano nie tylko w dość skromnych fasadach domów przyrynkowych, jak na przykład nr 34, 39 i 40, ale także w jednej z najbardziej okazałych kamienic przyrynkowych nr 51, należącej do kupca Johanna Heinricha Martensa (ryc. 7, 8). Artykulację wysokiej,



Ryc. 6. Szczyt fasady kamienicy pl. Ratuszowy 7, fot. autor, 2012

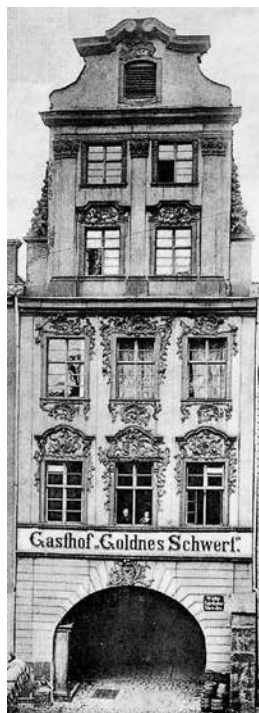


Ryc. 7. Fasada kamienicy pl. Ratuszowy 51, wg R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien*

Ryc. 8. Fasada kamienicy pl. Ratuszowy 51, stan obecny, fot. autor, 2012



Ryc. 9. Fasada kamienicy przy ul. Krótkiej 5, fot. autor, 2020



Ryc. 10. Fasada kamienicy przy pl. Ratuszowym 27, wg R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien*



Ryc. 11. Fasada kamienicy przy pl. Ratuszowym 27, stan obecny, fot. autor, 2010

trzypiętrowej fasady wyznaczają smukłe pilastry spinające wszystkie piętra. Zwieńczenia okien pierwszego i drugiego piętra stanowiły koliste kartusze w plastycznych obramieniach, umieszczone pod gzymsami o zróżnicowanym kształcie. Elewacja ta jest jedną z nielicznych, które przetrwała do naszych czasów. Niestety, z pierwotnej dekoracji zachowały się tylko sztukaterie zdobiące fryz wieńczący i partie nadproży okien trzeciego piętra. W nieco lepszym stanie zachowała się elewacja frontowa kamienicy przy ul. Krótkiej 5, która pierwotnie była spięta łącznikiem z kamienicą rynkową nr 51 i należała także do Martensa (ryc. 9). Jak świadczą analogie formalne, kamienice te były dziełem tego samego budowniczego. W odróżnieniu od domów rynkowych, gdzie bardziej okazałą kompozycję obramienia drzwi wejściowych ograniczała wysokość pod-

cienia, portal domu nr 5 został tu zwieńczony okazałym, fantazyjnie ukształtowanym gzymsem, wspierającym się na wolutowych konsolach.

Zarówno wysokością, jak i okazałością dekoracji fasady mogła konkurować z kamienicą Martensa, wznosząca się po przeciwległej stronie rynku, kamienica nr 27, będąca własnością najbogatszego z kupców jeleńogórskich Christiana Mentzla (ryc. 10-11). Jej fasadę, jak i wznoszący się nad nią wysoki trzykondygnacyjny szczyt, zdobiła bogata sztukatorska dekoracja rokoka, co pozwala określić czas budowy na połowę XVIII w. Boczne obramienia szczytu stanowiła rzeźbiarska, wykonana w kamieniu, dekoracja

w formie roślinnych girland podtrzymywanych przez putta²⁵. Hans Lutsch w swym katalogu uznał rokokową fasadę tej kamienicy za najpiękniejszą na Śląsku²⁶.

Około połowy XVIII w. powstała także kamienica przy ul. Jasnej 3 (ryc. 12). Pilastry wielkiego porządku rozdzielają w jej fasadzie osie okienne, a pary pilastrów ustawionych na krawędziach szczytu, dzięki ich odgięciu wraz ze wspierającymi je wolutowymi spływami, nadają kompozycji bardziej dynamiczny charakter. Niestety, przebudowana została parterowa partia fasady. Nie zachował się (lub być może nie został zrealizowany) tympanon wieńczący szczyt. Pomimo owych ubytków fasadę tej kamienicy należy zaliczyć do najciekawszych zachowanych przykładów baroku w architekturze mieszczkańskiej Jeleniej Góry.

Istotnym elementem fasad był portal. W przypadku kamienic rynkowych pewnym ograniczeniem było umieszczenie go w podcieniu, co zmuszało do zredukowania obramienia portalowego do kamiennej opaski, ujmującej otwór drzwiowy. We wcześniejszych budowlach otwór ten zamknięty był półkolistą lub eliptyczną arkadą ze zwornikiem, w którym umieszczano często gmerek i monogram właściciela oraz datę budowy domu. Często są portale o nadwieszonym, wspierającym się na wolutowych wspornikach nadprożu poziomym lub o kształcie spłaszczonej elipsy. Węgry zdobiono motywem kampanul lub girlandami roślinnymi.

Bardziej rozbudowane portale miały domy położone poza rynkiem, jak na przykład kamienica Głafeyów przy ul. Grodzkiej 23, gdzie obramienie otworu drzwiowego flankowane było hermowymi pilastrami, wspierającymi gierowany gzyms, na którym ustawiono wazy z owocami (ryc. 13). Także w kamienicy przy ul. Krótkiej 5 ujęty w kamienną opaskę otwór flankują pilastry wspierające wyłamany ku górze gzyms.



Ryc. 12. Fasada kamienicy przy ul. Jasnej 3, fot. autor, 2010



Ryc. 13. Portal kamienicy przy ul. Grodzkiej 23, wg R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien...*

²⁵ Kilka fragmentów tej dekoracji znajduje się w lapidarium na zamku w Bolkowie.

²⁶ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler...*[9], s. 465.



Ryc. 14. Portal kamienicy przy ul. Drucianej 3, fot. przed 1945, WUOZ.JG



Ryc. 15. Portal kamienicy przy pl. Ratuszowym 38, wg. R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien...*

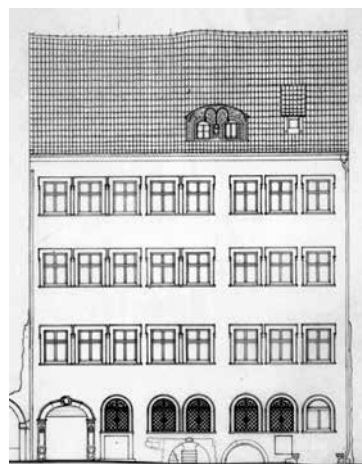
Około połowy XVIII w. w kilku jeleniogórskich domach pojawiły się portale o rokokowych formach, z kotarowym nadprożem i rocaillowym zwornikiem. (Rynek 27 i 38, ul. Druciana 3, ul. Kilińskiego 18) (ryc. 14). Kamienne obramienia portalowe uzupełniała wysokiej klasy stolarka, jak na przykład rokokowe odrzwia z domu przy ul. Drucianej 3 i rynkowej kamienicy nr 38²⁷ (ryc. 15).

Pierwotnie parcele położone w południowej pierzei rynku ciągnęły się aż do ul. Krótkiej, a w pierzei północnej do ul. Mikołaja Kopernika, która z tego powodu nazywana była ulicą tylną – *Hintergasse*. W tylnych partiach tych parceli znajdowały się początkowo być może ogrody lub zabudowania służebne w stosunku do kamienic frontowych. Z czasem zamiast tej oficynowej zabudowy zaczęto wznosić w tylnych partiach parceli nowe domy wiązane z kamienicami przyrynkowymi. Przykładem takiego rozwiązania jest rynkowa kamienica nr 51 i obecnie odrębna kamienica przy ul. Krótkiej nr 5, które w połowie XVIII w. należały do jednego właściciela i powstały w tym samym czasie.

Rosnące potrzeby najbogatszych jeleniogórczan powodowały wchodzenie w posiadanie domów sąsiednich. Do takich rozwiązań należał kompleks budynków będących w posiadaniu rodziny Buchsów, w skład którego –

²⁷ Na rokokową stolarkę portalu tej kamienicy zwrócił uwagę H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler...*[9], s. 465.

prócz kamienicy przyrynkowej nr 21 i dwóch kamienic sąsiednich nr 22 i 23 – wchodził także duży dom położony w tylnej części tych działek przy ul. M. Kopernika 18 (ryc. 16). Powstał on, jak się wydaje, w 2. połowie XVII w., przez scalenie wcześniej istniejących tu dwóch budynków²⁸. W piwnicach znajdowały się dwa duże sklepione pomieszczenia wypełniające całą głębokość budynku, zapewne o funkcji magazynowej. Także układ wyższych kondygnacji zdecydowanie odbiegał od występującego w Jeleniej Górze rozplanowania domu mieszkalnego. Najprawdopodobniej był to dom handlowy służący głównie składowaniu tkanin oraz prowadzeniu transakcji kupieckich. Zadbano o nadanie budowli okazałego charakteru, na który składała się skala czterokondygnacyjnej fasady o regularnie, w ośmiu osiach rozmieszczonych otworach okiennych, w partii parteru zamkniętych półkoliście i ozdobionych dekoracyjnymi kutymi kratami²⁹ (ryc. 17-18). O chęci nadania wnętrzu budowli poloru reprezentacyjności świadczyła umieszczona w sieni kamienna figura Atlasa (ryc. 19).



Ryc. 16. Fasada kamienicy przy ul. M. Kopernika 18, inwentaryzacja, 1971

W skrajnej wschodniej osi fasady znajdował się, wykonany z piaskowca, portal o eliptycznym nadprożu ze zwornikiem ozdobionym roślinną dekoracją. W ościeżach umieszczono konchowo sklepione wnęki z siedziskami wspierającymi się na lwach. Pierwotnie, symetrycznie w zachodniej osi



Ryc. 17. Dolna partia fasady kamienicy przy ul. M. Kopernika 18, fot. H.U. Siegert, przed 1939, AP JG



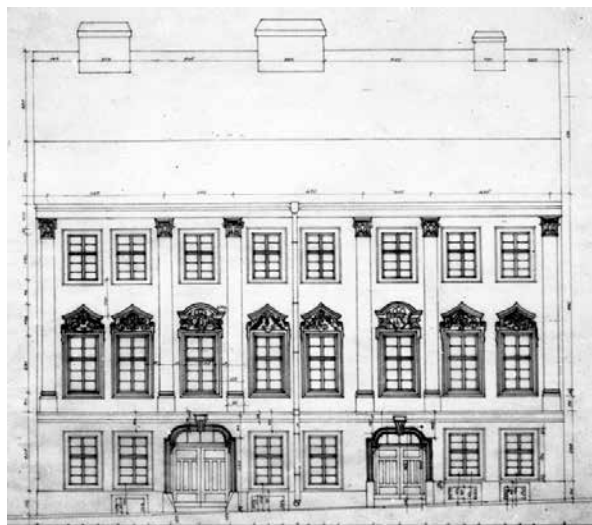
Ryc. 18. Obramienie okna i kraty z kamienicy przy ul. M. Kopernika 18, obecnie w baszcie przy ul. Sobieskiego, fot. autor, 2010



Ryc. 19. Posąg Atlasa w sieni kamienicy przy ul. M. Kopernika 18, fot. J. Wiklendt, 1958

²⁸ F.B. Werner na swym widoku Jeleniej Góry przedstawił na działce przy ówczesnej Hintergasse trzy równoległe dachy.

²⁹ Z inicjatywy autora artykułu dwa z tych obramień wraz z kratami zostały osadzone w południowej elewacji baszty Grodzkiej przy ul. Sobieskiego.



Ryc. 20. Fasada kamienicy przy dawnej Buttergasse (obecnie ul. Pionierów Jeleniej Góry) 3. Inwentaryzacja, 1970



Ryc. 21. Nadproże okna kamienicy przy dawnej Buttergasse (obecnie ul. Pionierów Jeleniej Góry) 3. Fot. przed 1945, WUOZ JG

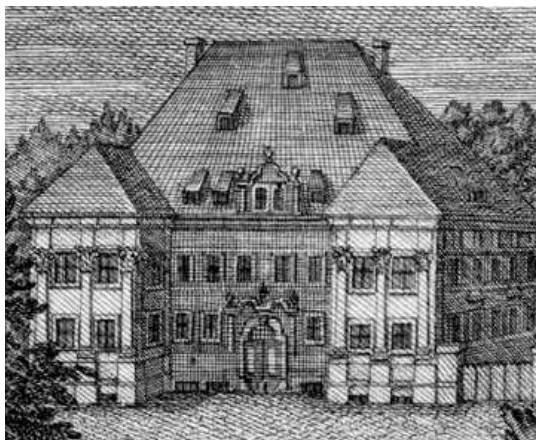
fasady, znajdował się drugi, identyczny portal, który później zastąpiono oknem. Podobny portal był w domu przy ul. Długiej 5, a motyw siedziska w konchowej wnęce dostrzec można także w podcieniu kamienicy rynkowej nr 21.

Podobny, składający się z kilku budynków kompleks powstał z inicjatywy najbogatszego jeleniogórskiego kupca Christiana Mentzla. Z należąca do niego od 1694 r. okazała kamienicą rynkową nr 27 powiązano duży dom przy bocznej *Buttergasse* (obecna ul. Pionierów Jeleniej Góry) nr 3, który powstał w 1700 r. w wyniku połączenia dwóch wcześniej tu istniejących budynków³⁰. Efektem była okazała trzykondygnacyjna budowla, o kalenicowym układzie i szerokiej ośmioosiowej fasadzie o klasycznym barokowym układzie (ryc. 20-21). Ponad parterem stanowiącym cokół ustawiono kompozytowe pilastry wielkiego porządku, spinające dwie wyższe kondygnacje i akcentujące osie, w których umieszczono dwa identyczne portale. Rozwiązanie to niemal w pełni maskowało niewielkie zniekształcenia, wynikające z konieczności połączenia dwóch pierwotnie odrębnych fasad. Partia pierwszego piętra, której nadano charakter *bel-étage*, miała wyższe okna, zwieńczone wypełnionymi dekoracją sztukatorską frontonami. W dwóch z nich, umiejscowionych w osiach portalowych, umieszczono portretowe medaliony, nad którymi widniały korony cesarskie. Wizerunki te wyobrażały najpewniej cesarza Leopolda i jego syna, a zarazem następcę Józefa I.

³⁰ Data oraz gmerek Mentzla umieszczone były na tylnej elewacji, patrz: Andreas Kawaletz, Ullrich Junker, *Die Hausmarke als Handels- und Warenzeichen der Hirschberger Leinen- und Schleierkaufherren*, Bodnegg 2019, s. 29.

Władcy ci zasługiwali na wdzięczność jeleniogórczan, a Christiana Mentzla w szczególności, jako że Leopold zatwierdził akt powołania Konfraterni Kupieckiej, której Mentzel przewodniczył, a Józef I, podpisując konwencję altransztacką, zezwolił na budowę Kościoła Łaski, w którą Mentzel był szczególnie zaangażowany.

Do nielicznych obiektów położonych w obrębie murów miejskich, w których próbowano odejść od schematu szczytowej kamienicy i nawiązać do schematów stosowanych w architekturze rezydencjonalnej, należała kamienica rynkowa nr 38, której przebudowy dokonano w trzeciej ćwierci XVIII w., zapewne z inicjatywy ówczesnego właściciela kupca Wolfganga Friedricha Thomanna, zięcia Christiana Mentzla. Fasada domu wprawdzie zwieńczona została szczytem zbliżonym do innych kamienic jeleniogórskich, ale w bocznej, jedenastoosiowej, wschodniej elewacji, zwróconej w stronę ul. Kościelnej, nawiązano do rozwiązań stosowanych w architekturze rezydencjonalnej (ryc. 23). Pośrodku umieszczony został wysoki trzypiętrowy pseudoryzalit, zwieńczony trójkątnym tympanonem i wyodrębniony pilastrami wielkiego porządku. Uprzywilejowaną rangę pierwszego piętra akcentowały okna z naczólkami wypełnionymi motywami roślinnymi, wzbogaconymi o *rocaille*. Kamienica powiązana była za pomocą arkadowego łącznika z domem, zapewne także należącym do Thomanna, który wznosił się na narożniku ul. Kościelnej i M. Kopernika.



Ryc. 23. Pałac Buchsów przy ul. Kilińskiego 16, fragment portretu Marii Rosiny von Buchs, ryt. M. Bernigeroth wg U. Treschnacka. MKJG

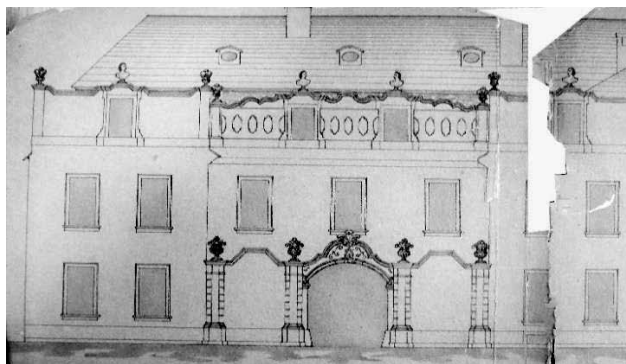
Zbliżony układ nadano fasadzie wzniesionej około połowy XVIII w. kamienicy przy ul. Sobieskiego 3. Oś kompozycji dwukondygnacyjnej i dziewięcioosiowej fasady wyznaczał trójosiowy i trzykondygnacyjny pseudoryzalit, wydzielony pilastrami wielkiego porządku o rokokowych kapitelach³¹. Podobne pilastry akcentowały naroża fasady. Osiowość kompozycji podkreślał umieszczony pośrodku pseudoryzalitu portal o ozdobnym kotarowym nadprożu, zwieńczony wolutowym gzymsem i rokokowymi wazonami. Także trzy okna pierwszego piętra, zwieńczone opartymi na wolutowych wspornikach gzymśami, nadawały dominującą rangę pseudoryzalitowi.

³¹ Dom został rozebrany ok. 1970 r. Dwa relikty głowic pilastrów zostały wmurowane we wschodnią elewację dobudówki do baszty Grodzkiej.



Ryc. 24. Dawny pałac Buchsów po przebudowie w 1896 r., fot. autor, 2010

Mariii Rosiny, a w 1775 r. stał się siedzibą sierocińca. Powstał jako dwukondygnacyjna, trójskrzydłowa budowla z portalem na osi skrzydła głównego. Frontowe elewacje bocznych skrzydeł artykułowały pilastry wielkiego porządku. W czasie przebudowy w 1896 r. podwyższono budynek o jedną kondygnację, przykrywając go dachami o niewielkim spadku. Zmieniono także główne wejście, likwidując barokowy portal. Wprowadzono częściowo nowe podziały pomieszczeń, ale zachowane zostały sztukatorskie, polichromowane dekoracje sklepień klatki schodowej, a także stropów w trzech pomieszczeniach na pierwszym piętrze, o których wspomniano powyżej. W sa-



Ryc. 25. Fasada domu ogrodowego G. F. Smitha przy ul. 1 Maja 54, stan przed przebudową z 1879 r., AP JG, t. 2462

Znacznie większe możliwości wznoszenia budowli o bardziej swobodnym układzie dawało inwestowanie poza murami miejskimi. Do bardziej interesujących przykładów należała trójskrzydłowa budowla przy ul. Kilińskiego 16, którą zaczęto wznosić w początku XVIII w. z inicjatywy Bernharda Bonita von Mohrenthala³² (ryc. 24). Być może autorem projektu był Martin Frantz, twórca niedalekiego Kościoła Łaski, zatrudniony w tym czasie przez Bonita przy przebudowie pałacu w Pieszycach³³. Dom ten należał potem do Daniela von Buchsa i jego żony

lalach tych istnieje także oryginalna XVIII-wieczna stolarka drzwiowa.

Trójskrzydłowy układ nadano także pałacykowi związanemu ze sporym założeniem ogrodowym, należącym do kupców Gottfriedów, zbudowanemu w 1744 r. przez zięcia ówczesnej właścicielki, Anny Mariany Gottfriedin, Georga Friedricha

³² M. Vogt, *Illustrierte Chronik der Stadt Hirschberg*, Hirschberg 1875, s. 547; D. Schuch, *Eine Hirschberger Kaufmannsfamilie...*[5], s. 62.

³³ G. Grundmann, *Die Baumeisterfamilie Frantz*, Breslau 1937, s. 22-27; K. Kalinowski, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977, s. 235, 271.

Smitha³⁴ (ryc. 25). Była to piętrowa budowla, podwyższona o jedną kondygnację w środkowej partii *corps de logis*. Niska kondygnacja poddasza ukryta była za ścianką attykową o fantazyjnie ukształtowanym zwieńczeniu, z ustawionymi na niej wazonami i popiersiami. Trójarkadowy podcień w dolnej kondygnacji skrzydła głównego otwierał się na otoczony trzema skrzydłami dziedzińczyk, który zamykała od frontu ścianka parawanowa z okazałą bramą, zwieńczona wazami. Niestety, późniejsze przebudowy niemal zupełnie zatarły pierwotny kształt tej interesującej budowli³⁵ (ryc. 26). Warto dodać, że w lipcu 1759 r. gościł tu Fryderyk II i z okien pałacyku podziwiał kaplice grobowe jeleniogórskich mieszczan wznoszące się przy Kościele Łaski³⁶.



Ryc. 26. Dawny dom ogrodowy przy ul. 1 Maja 54, stan obecny po przebudowie w 1879 i 1899 r. fot. autor, 2011

Na marginesie głównego wątku warto wspomnieć o innej budowli powiązanej z ogrodem, jaką był imponujący, wzniesiony w pierwszej tercji XVIII w., Lusthaus Daniela von Buchsa. Mieścił on nie tylko oranżerię, woliere i salę służącą do towarzyskich spotkań oraz uczonych dysput, ale znajdowały się tam także gabinety osobliwości³⁷.

Wytyczony w czasie trzynastowiecznej lokacji plan Jeleniej Góry przetrwał w zasadniczym kształcie do połowy XX w. Stosunkowo wąskie parcele wymuszały zabudowę sięgającą w głąb działki, w wyniku czego kamienice miały dość wąskie fronty, mierzące pomiędzy 6 a 8 metrów, ale przy tym znaczną głębokość, nierzadko przekraczającą 30 m. Najpowszechniej występował plan trzytraktowy, przy czym w kamienicach przyrynkowych z części traktu frontowego wydzielano sklepiony podcień, w większości domów jednoprzęsłowy. Jedynie w domach o szerszych fasadach podcień miał dwa przęsła, a w kamienicy nr 1 nawet trzy (ryc. 27).

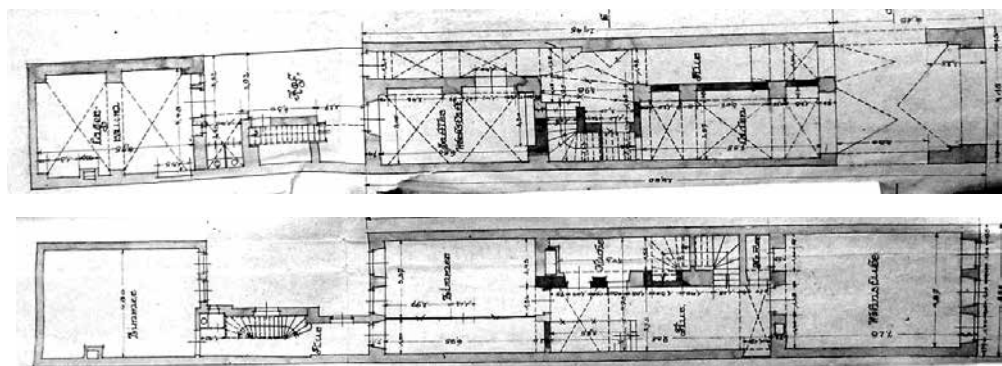
Trakt znajdujący się za podcieniem wypełniała sień. W części kamienic wydzielano z niej, przy bocznej ścianie budynku, wąski przechód wiodący do

³⁴ S. Beck, *Das Rokoko in Hirschberg*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Bd. 12, 1909, nr 3, s. 41. W wykazie posesjonatów z 1759 r. jako właścicielka wymieniona została kupcowa Anna Mariana Gottfriedin, patrz: M. Vogt, *Illustrierte Chronik...*[32], s. 175.

³⁵ W 1878 r. dodano na osi fasady przybudówkę mieszczącą wejście, schody i ustępy, a w 1899 r. dokonano gruntownej przebudowy domu z dodaniem jednej kondygnacji i kompletnej zmiany wystroju elewacji. Z wystroju pierwotnej budowli przetrwały, jak się wydaje jedynie wazony ustawione na szczytach bocznych skrzydeł.

³⁶ M. Vogt, *Illustrierte Chronik...*[32], s. 170.

³⁷ Szerzej o tym pawilonie w: W. Brzezowski, M. Jagiełło, *Ogrody na Śląsku*, t. 2, *Barok*, Wrocław 2017, s. 169-170.



Ryc. 27. Rzut parteru i piętra kamienicy pl. Ratuszowy 2 wg proj. przebudowy z 1923 r. APJG, t. 5506

tylnego traktu i na dziedziniec. Niestety, prawie nic nie wiemy o wystroju sieni, która w okresie baroku stanowiła pierwsze ogniwo ciągu reprezentacyjnego. Wnętrza te jeszcze przed ostatecznym zniszczeniem kamienic podlegały przebudowom w XIX i XX w. w związku z wprowadzaniem tam nową, najczęściej handlową, funkcją. Jedynymi dowodami przykładania wagi do wyglądu tych wnętrz może być figura Atlasa podpierającego schody w kamienicy przy ul. Kopernika 18 i druga, podobna rzeźba w domu rynekowym nr 39.

Z sieni brał początek bieg schodów prowadzących na pierwsze piętro, gdzie w trakcie środkowym w większości kamienic znajdowała się wysoka, zajmująca przestrzeń otwartą aż do poddasza, sklepiona wiat, będąca rodzajem zadaszzonego dziedzińczyka. Była ona doświetlana przykrywającą ją oszkloną latarnią, bądź częściej oknami w bocznej ścianie wyniesionej ponad połacie dachowe³⁸. Rozwiązanie to zostało zapewne zapożyczone z pobliskiego Görlitz, gdzie wewnątrz takie, określane jako hala, występuje już w budowlach średniowiecznych³⁹. Podstawową funkcją wiat było do-



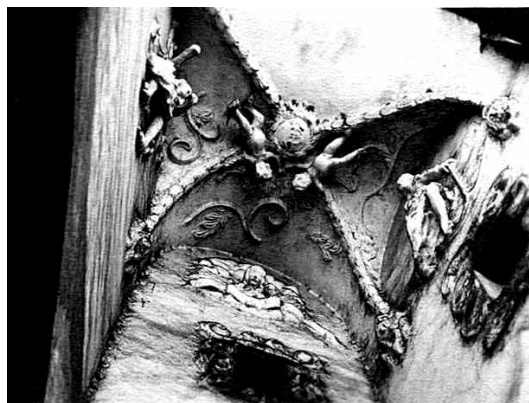
Ryc. 28. Wiat w kamienicy rynekowej nr 48

świetlenie pomieszczeń znajdujących się w traktach wewnętrznych oraz umieszczanych w ich sąsiedztwie schodów. Niektóre z wiat traktowano jako element ciągu reprezentacyjnego kamienicy, o czym świadczył ich bogaty wystrój, na który składały się dekoracje sztukatorskie i malarskie, a w kilku przypadkach zrealizowano bardziej skomplikowany, gwiaździsty układ sklepienia (ryc. 28). Jasna

³⁸ Szczegółowa analizę wiat śląskich, głównie jeleniogórskich zawiera, przywoływana już dysertacja doktorska, patrz: J. Pieńczewska, *Wiat w nowożytnej kamienicy...*[14], por. przyp. 14.

³⁹ Frank-Dietrich Jacob, *Die Görlitzer bürgerliche Hausanlage der Spätgotik und Frührenaissance*, Görlitz 1972, s. 59.

przestrzeń wiat służyła być może także do eksponowania rozwijanych w wysokim wnętrzu tkanin w trakcie handlowych negocjacji⁴⁰. Zapewne z pierwszej tercji XVII w. pochodzą sztukaterie krzyżowego sklepienia i górnej partii ścian wiaty w kamienicy rynkowej nr 19. Ich dość nieporadna forma świadczyć może zarówno o wczesnej dacie powstania, jak i niezbyt wprawnej ręce wykonawcy. Natomiast już w pełni barokową kreacją było sklepienie wiaty kamienicy nr 23 pokryte polichromią o motywach roślinnych (ryc. 29).



Ryc. 29. Sklepienie wiaty w kamienicy pl. Ratuszowy 19, fot. przed 1945. AP/JG

W trakcie środkowym znajdowały się mniejsze lokalności, w tym kuchnie, które były pośrednio oświetlone poprzez wiatę, a także niewielkie sklepione pomieszczenia, pełniące funkcję skarbczyków. Z wiatą sąsiadowały wyższe biegi schodów. Natomiast w XVIII w. pojawiły się klatki schodowe o układzie trzech biegów otaczających wewnętrzny szyb świetlny. Przykładem takiego rozwiązania jest pion komunikacyjny w kamienicy przy ul. Krótkiej 5, a także w powiązanej pierwotnie z tym domem kamienicy rynkowej nr 51.

Na wystrój wiat składały się także ozdobne balustrady schodowe, które wykonywano z kutego żelaza, drewna, a także kamienia. W kamienicy nr 5 wspaniałe balustrady drewniane ozdobiono motywami girland kwiatowo-owocowych (ryc. 30). W XVIII w. szczególna reprezentacyjna funkcja klatek schodowych była akcentowana bogatą dekoracją sztukatorską, czego przykładem były schody w kamienicy Mentzlów przy ul. Pionierów Jeleniej Góry 3 (ryc. 31), a także jedyny zachowany tego typu przykład w dawnym pałacyku przy ul. Kilińskiego 16, którego budowę rozpoczął Bernhard Bonit von Mohrenthal,



Ryc. 30. Wnętrze wiaty w kamienicy pl. Ratuszowy 5, fot. przed 1945, wg R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien...*

⁴⁰ R. Gliński, *Średniowieczny i wczesnonowoczesny dom...*[15], s. 13.



Ryc. 31. Dekoracja sklepienia biegu schodów w kamienicy przy dawnej Buttergasse (obecnie: ul. Pionierów Jeleniej Góry) nr 3



Ryc. 32. Dekoracja sklepienia biegów schodów w dawnym pałacyku Daniela Buchsa przy ul. Kilińskiego 16, fot. autor, 2012

należącym później do Buchsów (ryc. 32). Dekoracje te w obu obiektach, o bardzo podobnym charakterze, były zapewne dziełem tego samego twórcy.

Kulminacyjnym punktem ciągu reprezentacyjnego komponowanego według barokowych zasad były pomieszczenia pierwszego piętra, zwykle mieszczące się w trakcie frontowym. Powszechne w XVII w. były polichromowane stropy drewniane, czego przykładem jest zachowany strop w kamienicy przy ul. Konopnickiej 6, ozdobiony motywami roślinnymi⁴¹. Stropy tego typu zostały zastąpione w XVIII w. przez płaskie tynkowane sufity z dekoracją sztukatorską, a także z malowanymi plafonami. W 1706 r. strop taki powstał w kamienicy rynkowej nr 33.

O ambicjach właścicieli, wykraczających poza świat handlu, świadczyła tematyka przedstawień na tych stropach. Dla przykładu na okazałym plafonie w kamienicy pl. Ratuszowy 5 ukazano Apollina w otoczeniu Muz (ryc. 33).



Ryc. 33. Apollo i Muzy, sztukatorska dekoracja stropu w kamienicy pl. Ratuszowy 6, fot. przed 1945, WUOZ JG

⁴¹ Profilowanie belek stropowych świadczy o ich wczesnym, być może renesansowym pochodzeniu, co koresponduje ze wspomnianym powyżej ustawieniem kolumn rozdzielających wnęki okienne.

Do antyku nawiązywała tematyka trzech sztukaterii w pałacyku przy ul. Kilińskiego 16 (ryc. 34). Oprócz Flory i Apollina odziewającego ze skóry Marsjasza, widnieje tam także patronujący handlowi Merkury. Do kupieckiego etosu odnosiły się także przedstawienia na sklepieniu nad schodami w domu Mentzlów przy ul. Pionierów 3, gdzie także wyobrażono Merkurego w skrzydlatym kapeluszu.



Ryc. 34. Apollo i Marsjasz, sztukatorska dekoracja stropu w dawnym pałacyku Buchsów przy ul. Kilińskiego 16, fot. autor, 2011

Zapewne stropy ozdabiano także malowidłami, czego przykładem była dekoracja stropu w kamienicy rynkowej nr 46, gdzie jeleniogórski malarz Paul Anton Salice przedstawił Fortunę⁴². Niestety, plafon, który powstał w 1747 r., znany jest jedynie z trzech fotografii ukazujących jego niewielkie, boczne fragmenty. Na jednym z nich widnieje sygnatura autora i data⁴³. Wizerunek Merkurego w skrzydlatej czapce, dzierżącego kaduceusz, zdobił strop jednego z pomieszczeń w kamienicy rynkowej nr 14. Istotnym elementem dopełniającym charakter barokowych wnętrz kamienic jeleniogórskich były posadzki. Niestety, jedynym przekazem o tym, jak one wyglądały, jest parkiet znajdujący się w tzw. patrycjum przy siedzibie Muzeum Karkonoskiego, będący kopią nawiązującą do parkietu we wnętrzu kamienicy przy pl. Ratuszowym 33.

Nie dysponujemy żadnymi przekazami źródłowymi, które pozwalałyby jednoznacznie powiązać jeleniogórskie kamienice z konkretnymi twórcami. Można co najwyżej podjąć próbę przypisania działającym tu budowniczym i rzeźbiarzom pewnych budowli na podstawie analizy porównawczej z budowlami, w przypadku których autorstwo jest znane. Jednym z nich był Martin Frantz (1679–1742), twórca jeleniogórskiego Kościoła Łaski. Grundmann przypisał mu także autorstwo kaplicy grobowej Glafeyów z 1716 r. i Baumgartenów z 1719 r. Być może przedstawiciele tych rodzin zatrudnili także Frantza do projektowania należących do nich kamienic? Dotyczyć to może na przykład domu Glafeyów przy ul. Grodzkiej 23. Można także przypuszczać, że Frantza zatrudnił, należący do komitetu budowy Kościoła Łaski Bonit von Mohrenthal, do budowy swej przedmiejskiej rezydencji

⁴² Kilka informacji dotyczących tego malarza podał w swym artykule Andrzej Kozieł, nie wymienia jednak malowidła w kamienicy nr 46, patrz: A. Kozieł, *Czy w Jeleniej Górze w epoce baroku istniało środowisko malarzy?* [w:] *Wokół Karkonoszy i Gór Izerskich. Sztuka baroku na śląsko-czesko-łużyckim pograniczu*, red. A. Kozieł, Jelenia Góra 2012, s. 111–122.

⁴³ Opis dekoracji stropu oraz umieszczoną tam datę 1747 i monogram AS wymienia Anna Zaorska w katalogu zabytków zamieszczonym w: S. Gólachowski, A. Zaorska, J. Pudełko, *Jelenia Góra. Studium ...*[7].

przy ul. Kilińskiego 16, która potem należała do Buchsów. Wiadomo, że dla Bonita von Mohrenthala Frantz prowadził przebudowę pałacu w Pieszycach⁴⁴. Potwierdzonym dziełem Frantza był projekt pałacu w Rząśniku należącym do Jana Bernharda von Holtzhausena, spokrewnionego z Gottfriedem Baumgartenem⁴⁵. Frantzowi przypisał G. Grundmann okazały dom handlowy Baumgartena, który wznosił się w miejscu, gdzie obecnie stoi budynek mieszczący aptekę (ul. 1 Maja 30).

Funkcję budowniczego miejskiego w Jeleniej Górze pełnił Kaspar Jentsch, a mieszkał tu także jego brat Josef Anton Jentsch (zm. 1757), działający na zlecenie krzeszowskich cystersów, a także zatrudniony przy budowie jeleniogórskiego ratusza, ale nie istnieją żadne informacje, które wiązałyby braci z budową kamienic⁴⁶.

Zapewne do budowy jeleniogórskich domów byli zatrudniani mieszkający tu murarze i kamieniarze. Niestety, nie dysponujemy przesłankami źródłowymi pozwalającymi wiązać z nimi konkretne obiekty. Dla porządku odnotować jednak należy, że wykaz posesjonatów z 1759 r. wymienia pięciu murarzy, dwóch kamieniarzy i czterech cieśłów. Jednym z wymienionych w wykazie murarzy był Georg Demus, być może identyczny z Demusem – budowniczym zboru w Siedlęcinie (1780–1781)⁴⁷ oraz zboru w Cieplicach (1774–1777)⁴⁸. W wykazie figuruje także rzeźbiarz Anton Leopold Bechert, który był autorem wykonanego w 1755 r. fragmentu ołtarza w Bukowcu⁴⁹. Jego dziełem jest zapewne portal opatrzony wplecioną w roślinny ornament datą 1733, umieszczony w fasadzie jeleniogórskiego domu własnego⁵⁰. Wiadomo też, że w Jeleniej Górze działał rzeźbiarz Joseph Anton Bechert, twórca m.in. epitafiów i rzeźb ołtarzowych⁵¹. Hensel wspomina czynnego w Jeleniej Górze rzeźbiarza nazwiskiem Wagner, który zmarł ok. 1787 r., i który tworzył rzeźby nagrobne i detale kamieniarskie budowli⁵².

Odnotować także należy dwóch występujących w wykazie właścicieli domów z 1759 r. malarzy: Johanna Gottlieba Michaeli’ego i Siegmunda

⁴⁴ K. Kalinowski, *Architektura doby baroku...*[33], s. 235, 271; G. Grundmann, *Baumeister Familie Frantz...*[33], s. 72-74, 113-114.

⁴⁵ K. Kalinowski, *Architektura doby baroku...*[33], s. 271.

⁴⁶ Kaspar Jentsch budował kościół NMP na Przedmieściu Wojanowskim. W 1737 r. prace zostały ukończone, a rok później dokonano wyświęcenia obiektu. Był on też budowniczym kaplicy św. Anny w Karpaczu ukończonej w 1772 r., patrz: G. Grundmann, *Schlesische Architekten im Dienste der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn. Veröffentlichung aus dem Graf Schaffgotschen Archiv. Mit 60 Tafeln*, Strassburg 1930, s. 34-54; K. Kalinowski, *Architektura doby baroku...*[33], s. 273. Antona Jentscha jako budowniczego ratusza wymienia J.D. Hensel, *Historisch-Topographische Beschreibung der Stadt Hirschberg in Schlesien, seit ihrem Ursprunge bis auf das Jahr 1797*, Hirschberg 1797, s. 372, 661.

⁴⁷ K. Kalinowski, *Architektura doby baroku...*[33], s. 317.

⁴⁸ Tamże, s. 321.

⁴⁹ [Jürgen] T[iede], *Bechert Anton Leopold*, [w:] *Saur Allgemeines Künstlerlexikon*. T. 8, München-Leipzig 1994, s. 116; K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986 – wymienia Henryka Adolfa Becherta, autora kolumny Św. Trójcy w Strzegomiu (1729).

⁵⁰ Aeussere Schildauer Gasse 474 (obecnie ul. 1 Maja 42).

⁵¹ Jakub Jagiełło, Paweł Migasiewicz, *Dzieła jeleniogórskiego rzeźbiarza Josepha Antona Becherta*, [w:] *Wokół Karkonoszy...*[42], s. 95-109.

⁵² J.D. Hensel, *Historisch-Topographische Beschreibung...*[46], s. 369.

Seiferta. Niestety, nie jest znana ich twórczość. Jedynym dziełem, którego atrybucja jest pewna, to plafon w kamienicy rynkowej nr 46 wykonany w 1747 r. przez jeleniogórskiego malarza Paula Antona Salicego.

W wyniku intensywnej akcji budowlanej, jaka miała miejsce w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w., w Jeleniej Górze powstał dość jednorodny i wyjątkowy zespół architektoniczny. Wprawdzie na przełomie XIX i XX w. przebudowano kilka kamienic rynkowych, ale w pierwszej tercji XX w. podjęto działania zmierzające do nadania pierzejom rynkowym jednorodnego, utrzymanego w barokowej stylistyce charakteru. Przykładem mogą być przekształcenia kamienicy nr 5, która w 1889 r. została podwyższona o jedno piętro kosztem zlikwidowanego barokowego szczytu, a po usunięciu barokowego detalu wprowadzono na fasadzie dekorację eklektyczną. W 1938 r. usunięto ten wystrój i dodano utrzymany w barokowej konwencji szczyt, nie będący jednak rekonstrukcją stanu historycznego. Podobne przekształcenia przeszła także kamienica nr 11, jak również sąsiednie domy nr 12 i 13. Ich wysokie, pochodzące z końca XIX w., pięciokondygnacyjne fasady zostały obniżone do dwóch pięter i zwieńczone szczytami nawiązującymi do rozwiązań barokowych. Dość radykalne były przebudowy, jakie przeszła kamienica nr 30. W końcu XIX w. otrzymała ona fasadę utrzymaną w eklektyczno-gotyckiej konwencji, a w latach 20. XX w. przekształcono ją w duchu renesansu przefiltrowanego przez stylistykę *art déco*. W celu wprowadzenia w miarę jednolitego gabarytu pierzei rynku kamienicy nr 31, która miała tylko jedno piętro, dodano parawanową ścianę fasadową imitującą budowlę dwupiętrową, z wysoką kondygnacją attykowego zwieńczenia. Przywrócono historyczną wielkość i układ okien w kamienicach nr 16 i 40, likwidując wykonane około 1900 r. na pierwszym piętrze duże witryny. W wyniku tych zabiegów nadano Rynkowi spójny, utrzymany w barokowej stylistyce charakter.

Wyrazem docenienia barokowych kamienic było wzniesienie przy siedzibie muzeum jeleniogórskiego budowli, która w pomniejszonej, jednopiętrowej skali nawiązywała do dawnej kamienicy rynkowej nr 19, a w partii parteru powtarzała rozwiązanie z kamienicy nr 21 wraz z charakterystyczną płaskorzeźbą wyobrażającą okręt. Także we wnętrzu nawiązano do form zaczerpniętych z jeleniogórskich kamienic. W głównej sali, przypominającej wnętrze barokowego domu mieszczańskiego, strop ozdobiła sztukateria wyobrażająca Merkurego, powtarzająca dekorację z jednego z pomieszczeń w dawnym pałacyku Buchsów przy ul. Kilińskiego 16, a forma parkietu nawiązywała do posadzki w kamienicy rynkowej nr 33.

Zmieniający się w XIX i w początku XX w. sposób użytkowania dawnej zabudowy zapewne nie zawsze był zadowalający, czego przykładem mogła być chociażby dawna kamienica Buchsów przy ul. Kopernika 18, zamieszkiwana przez kilkanaście rodzin, ale generalnie dawna zabudowa dotrwała do 1945 r. w dość dobrym stanie i uniknęła, podobnie jak całe

miasto, zniszczeń wojennych. Lata powojenne okazały się dla zabytkowej zabudowy Jeleniej Góry tragiczne. Niewłaściwie czy wręcz rabunkowo użytkowane budynki popadały w ruinę w zastraszająco szybkim tempie. Dla przykładu, w czasie prac inwentaryzacyjnych w 1958 r. stwierdzono, że piwnice kamienicy nr 43 wypełnione były nieczystościami. Niesprawna kanalizacja i brak konserwacji dachów spowodowały szybki proces destrukcji domów, które, opuszczone przez mieszkańców, w ciągu kilku lat zamieniły się w ruiny.

Ostatecznym wyrokiem dla zabudowy całej północnej części Starego Miasta w rejonie ul. Kopernika było opracowanie w latach 60. XX w. koncepcji urbanistycznej autorstwa architekta Romana Tunikowskiego, która zakładała powstanie na tym terenie osiedla domów wielkopłytowych⁵³. Dla potrzeb realizacji tego zamierzenia wyburzono całą istniejącą tam zabudowę, w tym będący jeszcze w nie najgorszym stanie okazały dom Buchsów przy ul. Kopernika 18 i nie mniej wartościowy dom Mentzlów przy ul. Pionierów Jeleniej Góry nr 3.

Wspomniana koncepcja zakładała także wyburzenie całej zabudowy wokół Rynku z wyjątkiem istniejących jeszcze ścian fasadowych i dodanie do nich nowej substancji, przypominającej stare domy tylko namiastką podcienia⁵⁴. Dawne głębokie plany kamienic, mierzące niejednokrotnie blisko 40 m, zostały zredukowane do jednej trzeciej. Ponieważ udało się uratować jedynie niewielką część ścian fasadowych, pozostałe zostały zbudowane od nowa. Popelniono przy tym wiele błędów wynikających zarówno z niedbalstwa, jak i braku opanowania rzemiosła. Klasyczne profile gzymsów bez wyjątku zostały zastąpione namiastką w postaci schodkowo wysuniętych trzech warstw cegieł. Zupełnie pominięto nawet najprostsze motywy dekoracyjne. W efekcie obecna zabudowa wokół pl. Ratuszowego, z nielicznymi wyjątkami, jest jedynie karykaturalnym cieniem jej oryginalnego, historycznego kształtu.

Podjęta w artykule próba przedstawienia dawnej barokowej zabudowy Jeleniej Góry, w obliczu niemal zupełnego zniszczenia tych budowli, oparta na szczątkowych i przybliżonych przekazach, z natury rzeczy nie może dać w pełni zadowalającego rezultatu. Może jednak ten swojego rodzaju raport *post mortem* nie pozwoli zapomnieć, jak w rzeczywistości wyglądała barokowa Jelenia Góra, i przyczyni się do krytycznej oceny oraz być może korekty jej stworzonej w latach 60. XX w. namiastki.

⁵³ L. Dąbrowski, *Konkurs urbanistyczny na projekt śródmieścia Jeleniej Góry*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 5, 1967, s. 38-42.

⁵⁴ Działania te odbywały się przy pełnej akceptacji władz, co ilustruje artykuł autorstwa ówczesnego architekta miejskiego, patrz: A. Bankowiak, K. Wagner, *Rekonstrukcja Rynku Staromiejskiego w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, s. 60-73.

Bibliografia

Archiwalia i prace w maszynopisach

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu Delegatura w Jeleniej Górze
– dokumentacja kamienic przyrynkowych w Jeleniej Górze

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu

- S. Golachowski, A. Zaorska, J. Pudełko, *Jelenia Góra. Woj. Wrocławskie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta*, 1955, mps.
- U. Czartoryska, *JELENIA GÓRA. Studium historyczno-architektoniczne zabudowy rynku (domy nr 11–18)*; *JELENIA GÓRA. Studium historyczno-architektoniczne zabudowy rynku (domy nr 6, 8, 12, 13, 14, 23, 24, 30, 48, 49)*, mps.
- J. Eysymontt, *Katalog kamienic jeleniogórskich*, Wrocław 1956, mps.

Archiwum Politechniki Wrocławskiej

- J. Pieńczewska, *Wiata w nowożytniej kamienicy na Śląsku*, Wrocław 1978. Praca doktorska wykonana w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem prof. dra hab. Olgierda Czernera, mps.

Literatura

- Atlas historyczny miast polskich*, t. IV, z. 14, *Jelenia Góra*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, D. Adamska, R. Eysymontt, Wrocław 2017.
- Bankowiak A., Wagner K., *Rekonstrukcja Rynku Staromiejskiego w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, s. 60-73.
- Beck S., *Das Rokoko in Hirschberg*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Bd. 12, 1909, nr 3, s. 40-42.
- Brzewowski W., Jagiełło M., *Ogrody na Śląsku*, t. 2, *Barok*, Wrocław 2017.
- Burgemeister L., *Das Bürgerhaus im Deutschen Reich und in seinen Grenzgebieten. Heft 1. Das Bürgerhaus in Schlesien*, Berlin 1921.
- Dąbrowski L., *Konkurs urbanistyczny na projekt śródmieścia Jeleniej Góry*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 5, 1967, s. 38-42.
- Grundmann G., *Die Baumeisterfamilie Frantz*, Breslau 1937.
- Grundmann G., *Schlesische Architekten im Dienste der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn. Veröffentlichung aus dem Graf Schaffgotschen Archiv. Mit 60 Tafeln*, Strassburg 1930.
- Hensel J.D., *Historisch-Topographische Beschreibung der Stadt Hirschberg in Schlesien, seit ihrem Ursprunge bis auf das Jahr 1797*, Hirschberg 1797.
- Jacob F.-D., *Die Görlitzer bürgerliche Hausanlage der Spätgotik und Frührenaissance*, Görlitz 1972.
- Jagiełło J., Migasiewicz P., *Dzieła jeleniogórskiego rzeźbiarza Josepha Antona Becherta*, [w:] *Wokół Karkonoszy i Gór Izerskich. Sztuka baroku na śląsko-czesko-łużyckim pograniczu*, red. A. Kozieł, Jelenia Góra 2012, s. 95-109.
- Jasiński H., *Jeleniogórska kamienica mieszczącańska*, „Ochrona Zabytków”, R. 11, 1958 nr 3-4 (42-43), s. 192-205.
- Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1989.
- Kalinowski K., *Architektura doby baroku na Śląsku*, Warszawa 1977.
- Kalinowski K., *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986.
- Kawaletz A., Junker U., *Die Hausmarke als Handels- und Warenzeichen der Hirschberger Leinen- und Schleierkaufherren*, Bodnegg 2019.
- Kozieł A., *Czy w Jeleniej Górze w epoce baroku istniało środowisko malarzy?* [w:] *Wokół Karkonoszy i Gór Izerskich. Sztuka baroku na śląsko-czesko-łużyckim pograniczu*, red. A. Kozieł, Jelenia Góra 2012, s. 111–122.
- Lucae F., *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien*, Francfurt am Mayn 1689.
- Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz*, Breslau 1891.
- Olson L.O., *Benjamin Franklin's Vision of American Community. A Study in Rhetorical Iconology*, University of South Carolina Press 2004.

- Różycka E., Rozpędowski J., *Jelenia Góra. Śląsk w Zabytkach Sztuki*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- Schiller G., *Welthandel „made in Silesia“. Die Kaufmannssozietät der Hirschberger Schleierherren. Die Schleierherren und ihre Grablegen*, Teil I, „Schlesien heute“, nr 9, 2010, s. 37-39.
- Schuch D., *Eine Hirschberger Kaufmannsfamilie*, „Der Wanderer im Riesengebirge“, 1891, nr 103, s. 62-63.
- Stein R., *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966.
- T(iede) J., *Bechert Anton Leopold*, [w:] *Saur Allgemeines Künstlerlexikon*. T. 8, München-Leipzig 1994, s. 116.
- Vogt M., *Illustrierte Chronik der Stadt Hirschberg*, Hirschberg 1875.
- Wereszczyński W., *Dzieje Jeleniej Góry od średniowiecza do końca XVI wieku w dotychczasowych badaniach historycznych. Postulaty badawcze*, „Rocznik Jeleniogórski” – Supplement, t. 40, 2008, s. 19-84.
- Zedlitz-Neukirch L. von, *Adelslexicon. Supplement*, Bd. 5, Leipzig 1842.

JELENIA GÓRA RESIDENTIAL HOUSE DURING BAROQUE PERIOD

The article is an attempt to present an old baroque Jelenia Góra city development, which was almost completely destroyed within the years 1950–1970 and later was through reconstructed. Due to not having conservation documentation and lack of other sources from that period the investigation was based on partly and rough messages coming mainly from 19th and 20th century filled with many photos. It was tried to show most important and characteristic features of old city development formed in 17th and 18th century. There was specific post mortem report created. It gives quiet approximate image of how Jelenia Góra looked like in baroque period. Author hopes that this work may contribute to corrections of buildings created in the 1960s, a kind of substitute for the old ones.

Key words: *Jelenia Góra, middle-class tenement houses, baroque, city development.*

JELENOHORSKÝ BYTOVÝ DŮM V OBDOBÍ BAROKA

Článek je snahou představit někdejší barokní zástavbu Jelení Hory (Hirschberg), která byla v letech 1950-1970 téměř zcela zničena a poté prošla rozsáhlými stavebními úpravami. Jelikož se nedochovala historická dokumentace a chybí dobové prameny, vychází průzkum z dílčích a přibližných zpráv, pocházejících převážně z 19. a 20. století, doplněných četnými fotografiemi. Snahou je ukázat nejvýznamnější a charakteristické rysy staré městské zástavby, která vznikala v 17. a 18. století. Vznikla jakási zpráva post mortem. Poskytuje poměrně přibližný obraz toho, jak ve skutečnosti vypadala barokní Jelení Hora. Autor přitom doufá, že tato studie možná přispěje k napravení jistě náhražky bývalé zástavby, která vznikla v 60. letech 20. století.

Klíčová slova: *Jelení Hora, měšťanské domy, baroko, městská zástavba.*

DAS HIRSCHBERGER WOHNHAUS DER BAROCKZEIT

Der Artikel stellt einen Versuch dar, die einstigen barocken Gebäude von Hirschberg, dem heutigen Jelenia Góra, zu schildern, die zwischen 1950 und 1970 zuerst fast komplett zerstört und dann weitgehend wieder aufgebaut wurden. Da sowohl die denkmalpflegerische Dokumentation als auch das einschlägige Archivgut aus der Barockzeit fehlen, basieren die Forschungen auf unvollständigen und ungenügenden Überlieferungen und Angaben, hauptsächlich aus dem 19. und 20. Jahrhundert, die um zahlreiche Bilder ergänzt wurden. Es wurde versucht, die wichtigsten und charakteristischsten Merkmale der alten im 17. und 18. Jahrhundert erbauten Wohnhäuser zu veranschaulichen. Dadurch ist ein besonderer Post-Mortem-Bericht entstanden, der ein ziemlich genaues Bild davon vermittelt, wie die barocke Bebauung der Stadt tatsächlich aussah. Der Verfasser hofft dabei, dass seine Arbeit möglicherweise zur Korrektur des in den 1960er Jahren entstandenen Ersatzes für die alten städtischen Gebäude beiträgt.

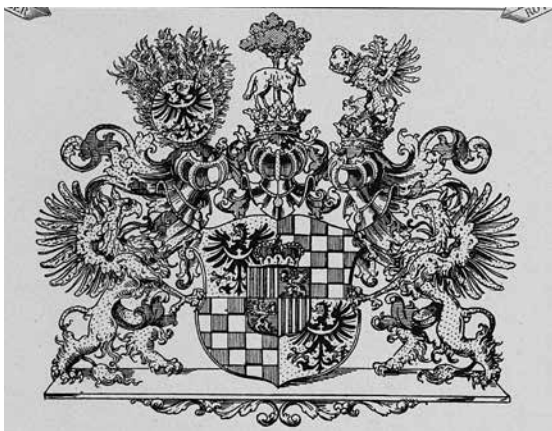
Schlüsselwörter: *Jelenia Góra, Hirschberg, bürgerliches Wohnhaus, Barock, Stadtbebauung.*

KOLIGACJE I MARIĄŻE ZOFII SCHAFFGOTSCH (1916–2008), OSTATNIEJ HRABIANKI Z CIEPLIC ŚLĄSKICH

Gdy przyszła na świat, należała do jednej z najbardziej znaczących i bogatych osób na Śląsku i w naszej części Europy. Gdy zmarła, jej nekrolog podpisali m.in.: hrabia, książę, a nawet arcyksiążę. Choć Schaffgotschowie już od kilkudziesięciu lat nie byli wpływowymi i majątymi magnatami, to jednak nadal pozostali arystokratami.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie związków rodzinnych ostatnich pokoleń Schaffgotschów z Cieplic Śląskich-Zdroju w XX w., na przykładzie hrabianki Zofii – 1-voto księżnej von Wrede i 2-voto baronowej von Aretin – najmłodszej córki hrabiego Fryderyka, ostatniego właściciela i pana stanowego Cieplic Śląskich-Zdroju i Chojnika.

Zofia urodziła się w rodzinnych Cieplicach Śląskich-Zdrój (*Warmbrunn*) 25 maja 1916 r. Jej ojciec hrabia Fryderyk od 1891 r. był na Dolnym Śląsku panem wielu majątków ziemskich, w tym fideikomisu chojnicko-cieplickiego, z tytułem wolnego pana stanowego. Przed 1914 r. hrabia Fryderyk był dziesiątym najbogatszym człowiekiem w prowincji śląskiej. Jego fortuna była szacowana na ok. 25-26 milionów i przynosiła ok. 800 tys. marek cesarskich dochodu. Pośród Schaffgotschów więcej miał tylko jego kuzyn, Hans Karol z Kopic (39 milionów, piąty majątek na Śląsku) (ryc. 1).



*Ryc. 1. Herb hrabiów Schaffgotschów
(źr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt,
Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands
und Oesterreich-Ungarns,
Bd IV, Leipzig 1890, s. 596)]*

* Dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki jest genealogiem, badaczem dziejów szlachty śląskiej, pracownikiem Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Ciotki, stryj i wujowie

Dwie spośród ciotek Zofii (ze strony ojca Fryderyka), Alicja i Maria, poślubiły dwóch braci: hrabiów Pilati von Thasull. Pierwsza Rudolfa z Korytowa koło Kłodzka, a druga jego młodszego brata Karola, nadradcę rządowego z Magdeburga. Kolejne dwie, Karolina i Jadwiga, zostały hrabinami Saurma von und zu der Jeltsch. Pierwsza została żoną Wolfganga z Chobieni, a druga jego starszego brata Hansa Haralda z Daszowa. Piąta z sióstr Fredyna nie wyszła za mąż, została zakonnica. W stanie bezżennym pozostał także najmłodszy z rodzeństwa, Jan (zm. 1907). Ich matka, hrabina-wdowa Maria (zm. 1914) oraz każdy ze śląskich szwagrów Fryderyka dysponowali przed wybuchem wojny w 1914 r. – każde z osobna – majątkiem ponad 1 miliona marek¹.

Hrabiowie Pilati von Thasull wywodzili się z południowego Tyrolu – Górnej Addygi (region pogranicza włosko-austriackiego), z miejscowości Tassullo. W XVII w. uzyskali szlachectwo. Józef Antoni Pilati von Tassul otrzymał 9 sierpnia 1710 r. od cesarza Józefa I Habsburga tytuł barona cesarstwa (niem. *Reichsfreiherr*). Cesarz i król Czech Karol VI Habsburg w 1738 r. nadał Antoniemu Pilati von Tassul tytuł czeskiego barona.

Jan Baptysta Pilati von Tassul na podstawie przywileju cesarza Franciszka II von Habsburg-Lothringen, wystawionego 10 marca 1795 r., został wyniesiony do stanu hrabiów cesarstwa (niem. *Reichsgraf*). Odtąd nosili



Ryc. 2. Herb hrabiów Pilati von Thasull

(źr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt,

Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands und Oesterreich-Ungarns, Bd III, Leipzig 1889, s. 533)

¹ O genealogii Schaffgotschów oraz o koligacjach z hrabiami Pilati von Thasull oraz Saurma w: *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser* [dalej cyt.: Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.], Bd 82, Gotha 1909, s. 773; *Europäische Stammtafeln. Neue Folge*, hrsg. von Detlev Schwennicke [dalej cyt.: Europ. Stam.], Bd IX, *Familien des Früh- und Hochkapitalismus*, Limburg a.d. Lahn 1987, Taf. 121. O wielkości fortun majątków w: R. Martin, *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in der Provinz Schlesien*, Berlin 1913, s. 2, 3, 76, 85, 92. W artykule T. Pierenkemper, *Oberschlesische Magnaten als Unternehmer*, [w:] „Adel als Unternehmer im bürgerlichen Zeitalter”, hrsg. Manfred Rasch, Münster 2006, s. 135, suma wspólna majątku Fryderyka i Hansa Ulryka jest wyliczona na kwotę 99 mln RM.

nazwisko: Pilati von Thassul zu Daxberg². Hrabiowie Rudolf i Karol byli prawnukami Jana Baptysty³ (ryc. 2).

Hrabiowie Saurma (Sauerma) to śląska rodzina szlachecka. Linia z Jelcza (niem. *Jeltsch*) do stanu rycerskiego została wyniesiona na pocz. XVI w. Tytuł barona cesarstwa otrzymał 18 kwietnia 1600 r. Konrad (zm. 1618), a pruski tytuł hrabiego 6 lipca 1798 r. otrzymał baron Franciszek (zm. 1817). Prawnikami tego ostatniego byli Hans Harald i Wolfgang, mężowie hrabianek Schaffgotsch⁴ (ryc. 3).



Ryc. 3. Herb hrabiów Sauerma
(źr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt, *Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands und Oesterreich-Ungarns*, Bd IV, Leipzig 1890, s. 593)

Matką hrabianki Zofii Schaffgotsch była Zofia, córka hrabiego Jana von Oppersdorff z Tomaszowa Bolesławieckiego⁵. Majątek hrabiego Jana był szacowany na ok. 7 do 8 mln i przynosił dochód ok. 340 tys. marek cesarskich⁶. Z dwóch małżeństw urodziło mu się siedem córek, spośród których Zofia była najstarsza. Z jej młodszych sióstr, Maria została w 1910 r. żoną hrabiego Feliksa Hoyos z Lubkowa (zwanego też Libichowem). Kolejne dwie wyszły za mąż już po wojnie: Elżbieta w 1921 r. za barona Karola Parisha von Senftenberg z czeskiego Žamberku (niem. *Senftenberg*), a Karolina w 1926 r. za hrabiego płk. Franciszka Magnisa z Bożkowa⁷. Teść Marii, hrabia Stanisław Hoyos z Jastrowca (niem. *Oberlauterbach*), przed 1914 r. miał fortunę szacowaną na ok. 4,5 mln marek. Zmarł jesienią 1918 r. tuż przed zakończeniem działań wojennych na froncie, a synowie – w tym Feliks – każdy wybrał inny majątek za swoją siedzibę. Bożków, gdzie zamieszkała Karolina ze swym mężem Franciszkiem, należał do jego star-

² K. Blažek, *Der Adel von Oesterr. Schlesien*, Nürnberg 1885, s. 56, taf. 30; R. E. Kirnbauer von Erztstätt, *Niederösterreichischer Adel*, Nürnberg 1909, s. 347,348, taf. 190; A. Frhr von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschließlich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 84, Taf. 75; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 88, Gotha 1915, s. 712.

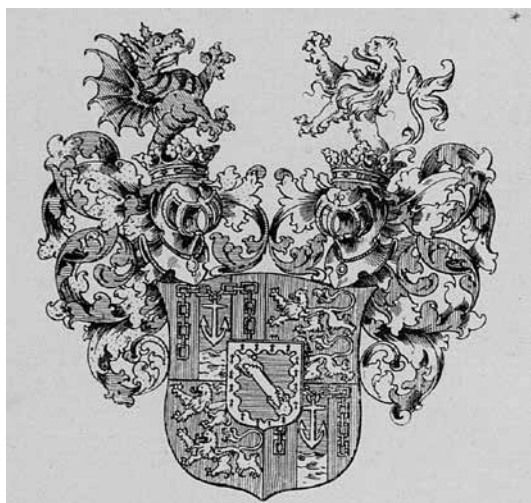
³ *Historisch-heraldisches Handbuch zum genealogischen Taschenbuch der gräflichen Häuser*, Gotha 1855, s. 692; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 88, Gotha 1915, s. 712-713.

⁴ O. T. von Hefner, *Der Adel des Königreichs Preußen*, Nürnberg 1857, s. 24, 62, taf. 27, 80; A. Frhr von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien...*[2], s. 109, 110, Taf. 95; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 66, Gotha 1893, s. 878-881, 884-885. W pracy O.T. von Hefnera podana jest data 1638 r. Przyjęto ustalenia z nowszych prac.

⁵ Szerzej o niej w artykule pt. *Ostatnia pani cieplickiego pałacu. Zofia hrabina Schaffgotsch, hrabianka von Oppersdorff (1887–1973)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. L, 2018, s. 141-152. Tam też wywód przodków Zofii von Oppersdorff i Fryderyka Schaffgotscha do pokolenia pradziadków po mieczu i kądzieli.

⁶ R. Martin, *Jahrbuch des Vermögens...*[1], s. 9, 174.

⁷ *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 101, Gotha 1928, s. 407.



Ryc. 4. Herb hrabiów Hoyos (żr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt, *Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands und Oesterreich-Ungarns*, Bd II, Leipzig 1887, s. 321)



Ryc. 5. Herb baronów Parish (opr. AK-P)

szego brata hrabiego Antoniego Magnisa, którego majątek przed wybuchem wojny wyceniano na ponad 18 mln marek⁸ (ryc. 4).

Hrabiowie Hoyos wywodzili się z Kastylii. Do Austrii przybyli w XVI w. Tytuł barona cesarstwa wraz ze zmianą nazwiska na „Hoyos von Stüchsenstein” otrzymał Jan Baptysta (zm. 1561) 13 lipca 1547 r. Do stanu hrabiów cesarstwa zostali wyniesieni 23 września 1674 r. w Osobie Leopolda Karola (zm. 1699). Poprzez małżeństwo hrabiego Jana Ernesta (zm. 1849) z hrabianką Marią Teresą Schlabrendorf (zm. 1862 r.) na pocz. XIX w. odziedziczyli prawo do śląskich majątków Schlabrendorfów. Hrabia Feliks, mąż hrabianki Marii von Oppersdorff, był prawnikiem hrabiego Jana Ernesta⁹ (ryc. 5).

Rodzina barona Parisha wywodziła się z Anglii. W połowie XVIII w. John Parish przybył do Hamburga, gdzie jego starszy syn Richard był austriackim konsulem. Młodszy John w 1816 r. został przyjęty do austriackiego stanu rycerskiego i otrzymał *in-kolat*, czyli prawo do sprawowania funkcji i urzędów w królestwie

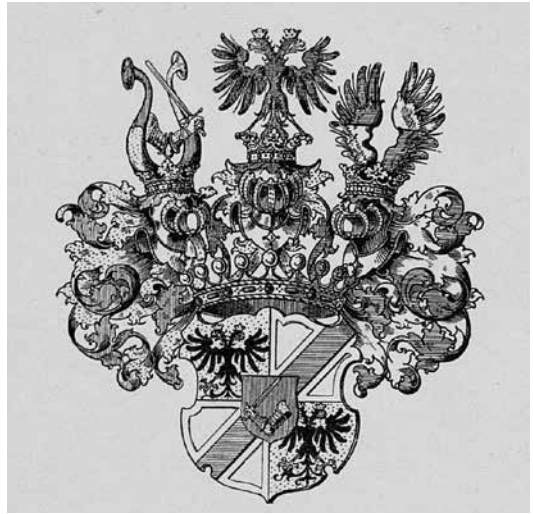
czeskim. Tytuł austriackich baronów wraz ze zmianą nazwiska na „Parish von Senftenberg” otrzymał 19 marca 1817 r. Był to jednak zapewne tytuł tylko mu przysługujący, bo wnukowi jego brata Richarda o imieniu Oskar 17 lutego 1899 r. ponownie nadano ten sam tytuł i tak samo

⁸ R. Martin, *Jahrbuch des Vermögens...*[1], s. 4, 13, 141, 142.

⁹ *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich* [dalej cyt.: *Biograph. Lex. Oester.*], Th. IX, Wien 1863, s. 348-350; A. Frhr von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien...*[2], s. 51, Taf. 49; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 102, Gotha 1929, s. 235, 238, 239; P. Mašek, *Modrá krev*, bmw. 2003, s. 112.



Ryc. 6. Elżbieta baronowa Parish von Senftenberg, de domo hrabianka von Oppersdorff (źr.: „Wiener Salonblatt“, nr 10 z dn. 12 V 1929 r.)



Ryc. 7. Herb hrabiów Magnis (źr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt, *Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands und Oesterreich-Ungarns*, Bd III, Leipzig 1889, s. 428)

zmieniono nazwisko¹⁰. Baron Karol, mąż hrabianki Elżbiety, był synem Oskara¹¹ (ryc. 6).

Rodzina Magnisów potwierdziła, że są rodziną wywodzącą się z Wenecji, otrzymała od doży weneckiego Francesco Molino 29 listopada 1646 r.¹² W austriackim leksykonie z 1867 r. zaznaczono jednak, że do Włoch jej przodkowie przybyli ze Skandynawii¹³. Tytuł cesarskich baronów otrzymali 19 grudnia 1622 r., zaś potwierdzenie przynależności do stanu czeskich hrabiów 21 listopada 1635 r. Tytuł hrabiów cesarstwa został im nadany 3 czerwca 1637 r.¹⁴ Hrabia Antoni Aleksander (zm. 1817) dzięki małżeństwu z hrabianką Luizą von Gotzen (zm. 1848) przejął jej dobra rodzinne z pałacem w Bożkowie¹⁵. Prawnikiem tej pary był hrabia Franciszek, mąż hrabianki Karoliny von Oppersdorff¹⁶ (ryc. 7).

Fryderyk i Zofia Schaffgotschowie mieli sześcioro dzieci: trzech synów i trzy córki. Spośród nich tylko dwoje zawarło związku małżeński: hrabianka Zofia i jej starszy brat, hrabia Gotard. Pozostali zmarli w stanie

¹⁰ *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser*, Bd 3, Gotha 1909, s. 584, 585; J. Halada, *Lexikon české šlechty*, Praha 1999, s. 410-411; P. Mašek, *Modrá krev*, bmw. 2003, s. 221-222; M. Mysliveček, *Velký erbovník*, b.m.w. 2006, s. 90; J. Pelant, *Erby české, moravské a slezské šlechty*, bmw. 2013, s. 326.

¹¹ *Almanach českých šlechtických rodů*, bmw. 2000, s. 299.

¹² A. Frhr von Krane, *Wappen- und Handbuch des in...*[2], s. 72, Taf. 69.

¹³ *Biograph. Lex. Oester.*, Th XVI, Wien 1867, s. 269. Podobnie w: P. Mašek, *Modrá krev*, bmw. 2003, s. 199-200.

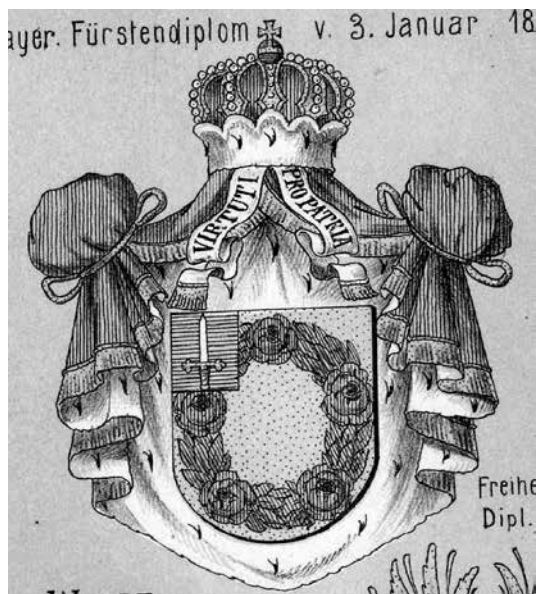
¹⁴ A. Frhr von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien...*[2], s. 72, Taf. 69; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 102, Gotha 1929, s. 324.

¹⁵ P. Mašek, *Modrá krev*, bmw. 2003, s. 200.

¹⁶ *Biograph. Lex. Oester.*, Th. XVI, Wien 1867, s. 270; *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 102, Gotha 1929, s. 324.

bezzennym: Maria Jadwiga (1909–1997), Gabriela (1912–1976), Fryderyk (zwany w rodzinie Fritzem, 1918–1939) i Hans Ulryk (1926–1987)¹⁷.

Pierwszy mąż – księżę von Wrede



Ryc. 8. Herb książąt von Wrede (źr.: M. Gritzner, H. Heling, *Die durch deutsche Bundesfürsten in den Fürstenstand erhobenen Geschlechter*, Nürnberg 1888, taf. 105)

Ślub hrabianki Zofii, który odbył się 17 lipca 1939 r. z księciem Karolem Józefem von Wrede, był ostatnią taką uroczystością w Cielicach Śląskich-Zdroju¹⁸ (ryc. 8).

Rodzina pana młodego według almanachów gotajskich wywodziła się z Westfalii, gdzie mieszkał jej przodek Henryk Wrede (1642–1720)¹⁹. Arystokratyczną karierę rodzina zrobiła jednak w Bawarii. Ferdynand Józef Wrede został wyniesiony do stanu szlachty cesarstwa na mocy przywileju elektora Palatynatu (od 1743) i jednocześnie elektora Bawarii (od 1777) Karola Teodora Wittelsbacha z 17 maja 1790 r. (potwierdzonego 15 czerwca tego samego

roku)²⁰. Takie szlachectwo mógł nadawać tylko cesarz, ale był to ten szczególny czas, gdy akurat cesarza nie było. Cesarz Józef I Habsburg-Lothringen zmarł 20 lutego, a jego następcę, brata Leopolda II, dotychczasowego wielkiego księcia Toskanii, na elekcyjny tron cesarski wybrano dopiero 9 października tego samego roku²¹. Zgodnie z prawami Świętego Cesarstwa

¹⁷ *Europ. Stam.*, Bd IX, *Familien des Früh- und Hochkapitalismus*, Limburg a.d. Lahn 1987, Taf. 122; *Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser*, Bd XX, Limburg a.d. Lahn 1991, s. 288-290. Fritz zginął w pierwszych dniach wojny. Data śmierci Marii Jadwigi w: *Szlachta na Śląsku i Górnych Łużycach. Średniowiecze. Nowożytność. Współczesność*, Dresden 2014, s. 188.

¹⁸ *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 115, Gotha 1942, s. 452; *Genealogisches Handbuch der fürstlichen Häuser A* [dalej cyt.: *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*], Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 495; *Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1955, s. 381.

¹⁹ *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Fürstlichen Häuser* [dalej cyt.: *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*], Bd 179, Gotha 1942, s. 434; *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494.

²⁰ *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der freiherrlichen Häuser* [dalej cyt.: *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*], Bd 45, Gotha 1895, s. 1149; *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494. O latach panowania Karola Teodora w: H. und M. Rall, *Die Wittelsbacher in Lebensbildern*, Kreuzlingen 2000, s. 310.

²¹ R. Reifenscheid, *Die Habsburger in Lebensbildern. Von Rudolf I. bis Karl I*, Kreuzlingen 2000, s. 248, 258.

Rzymskiego Narodu Niemieckiego, podczas wakatu na cesarskim tronie: [...] rządy tymczasowe sprawują aż do elekcji dwaj wikariusze: elektor saski dla krajów na prawie saskim i elektor z rodu Wittelsbachów [...] dla krajów na prawie reńskim [...]”²². Karol Józef, odtąd von Wrede został ponadto 12 marca 1791 r. wyniesiony do stanu bawarskich baronów. Zmarł w 1793 r. Linię baronowską kontynuowali potomkowie jego starszego syna ces.-kr. feldmarszałka-lejtnanta Jerzego (zm. 1843)²³. Ostatnim z tej linii był wnuk Jerzego, ces.-kr. płk rez. Alfons zmarły 19 lipca 1909 r.²⁴

Założycielem linii książęcej był młodszy syn barona Karola Józefa, Karol Filip²⁵. Brał udział w wojnach okresu napoleońskiego. W 1805 r., podczas walk z trzecią koalicją antynapoleońską, jako bawarski generał-lejtnant, zwrócił na siebie uwagę samego cesarza Napoleona. Podczas wojny z piątą koalicją w 1809 r. dowodził jedną z bawarskich armii w walkach koło Neumarkt, Landshut i Innsbrucku. Brał udział w bitwie pod Wagram, w której został ranny²⁶. 15 sierpnia 1809 r. otrzymał tytuł francuskiego hrabiego cesarstwa. Tytuł ten został potwierdzony przez urzędników królewskich w Bawarii 15 czerwca 1810 r.²⁷ W 1812 r. stał na czele bawarskiej 20-tej dywizji będącej częścią 6 korpusu Wielkiej Armii, która wyruszyła na Rosję. Jego oddziały zostały praktycznie zniszczone podczas walk pod koniec tego roku na Litwie, przede wszystkim pod Wilnem²⁸. Bawaria zdecydowała się jesienią 1813 r. na porzucenie Napoleona i przejście do koalicji antyfrancuskiej²⁹. Wrede dowodził oddziałami bawarskimi w jednej z pierwszych bitew po zmianie frontu, w bitwie pod Hanau, gdzie mimo dwukrotnej przewagi został pokonany przez Napoleona³⁰. Na pocz. 1814 r. oddziały bawarskie generała von Wrede wkroczyły do Francji, gdzie m.in. oblegały Belfort³¹. Król bawarski awansował go 7 marca 1814 r. do stopnia feldmarszałka, a 9 czerwca 1814 r. nadał mu bawarski tytuł księcia (niem. *Fürst*). Był on dziedziczny przez wszystkich potomków feldmarszałka. Główną rezydencją, odtąd książęcego rodu, miał być zamek Ellingen. Ta dawna siedziba zakonu krzyżackiego została mu nadana jako królewskie lenno 24 maja 1815 r.³² Za swe zasługi został uhonorowany wysokimi odznaczeniami przez bawarskiego króla. Otrzymał Order Świętego Huberta (w 1813), Krzyż Wielki Orderu Wojskowego Maksymiliana Józefa (książę Karol Filip był także Wielkim Kanclerzem tego orderu), Orderu Zasługi

²² J-F. Noël, *Święte cesarstwo*, Warszawa 1998, s. 118.

²³ *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*, Bd 45, Gotha 1895, s. 1149-1150.

²⁴ *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*, Bd 65, Gotha 1915, s. 1112.

²⁵ *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*, Bd 45, Gotha 1895, s. 1150.

²⁶ Podstawowe dane w: *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 73, Gotha 1836, s. 262.

²⁷ *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 179, Gotha 1942, s. 434; *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494.

²⁸ R. Bielecki, *Marszałek Ney*, Warszawa 2018, s. 106, 162-164, 167.

²⁹ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 439; J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 448.

³⁰ J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981, s. 490-491.

³¹ R. Bielecki, *Marszałek Ney*, Warszawa 2018, s. 192.

³² Podstawowe dane w: *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 73, Gotha 1836, s. 262.

Korony Bawarskiej, Krzyż Honorowy Orderu Ludwika (w 1827). Był także kawalerem wielu europejskich odznaczeń: Krzyża Oficerskiego francuskiej Legii Honorowej, Krzyża Wielkiego brytyjskiego Orderu Łaźni i węgierskiego Orderu Św. Stefana, Krzyża Komandorskiego austriackiego Orderu Marii Teresy i Orderu Leopolda, pruskiego Orderu Czarnego Orła i Orderu Czerwonego Orła oraz rosyjskich: Orderu Św. Andrzeja 1. kl. z Brylantami, Krzyża Wielkiego Orderu Aleksandra Newskiego i Orderu Św. Jerzego³³.

Z małżeństwa z hrabianką Zofią von Wiser doczekał się ośmiorga dzieci, w tym pięciu synów, z których każdy doczekał się potomków³⁴. 1. Książę von Wrede zmarł w swoim pałacu w Ellingen w 1838 r.³⁵



Ryc. 9. 1926 r. Karol (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie) w wieku 13 lat z rodzicami i rodzeństwem (źr.: „Sport und Salon”, nr 27 z dn. 29 VI 1912 r.)

Do XX w. dotrwały trzy linie wywodzące się od trzech synów 1. księcia: najstarszego Karola, 2. księcia von Wrede (zm. 1871), Józefa rosyjskiego pułkownika (zm. 1871) i Eugeniusza Franciszka, prezesa sądu apelacyjnego (zm. 1845)³⁶ (ryc. 9).

Mąż hrabianki Zofii Schaffgotsch pochodził z najstarszej linii i był prawnikiem oraz imiennikiem Karola 2. księcia von Wrede. Urodził się w rodzinnym Ellingen 12 czerwca 1899 r.³⁷ Jego ojciec, Karol Filip 4. książę von Wrede, w 1914 r. miał majątek wyceniany na 7 mln i przynosił on dochód ok. 280 tys. marek³⁸. Po śmierci ojca w 1928 r. Karol został 5. księciem von Wrede. Był doktorem nauk ekonomicznych, rotmistrzem rezer-

³³ Hof- und Staats-Handbuch des Königreichs Bayern, München 1835, s. 7, 13, 19, 29, 36, 40-43, 149; Die bayerschen Generale der Napoleonischen Kriegesepoche, I. Heft, Fürst Wrede, Regensburg 1839, s. 3 (s. 3-135 jego obszerny życiorys wojenny).

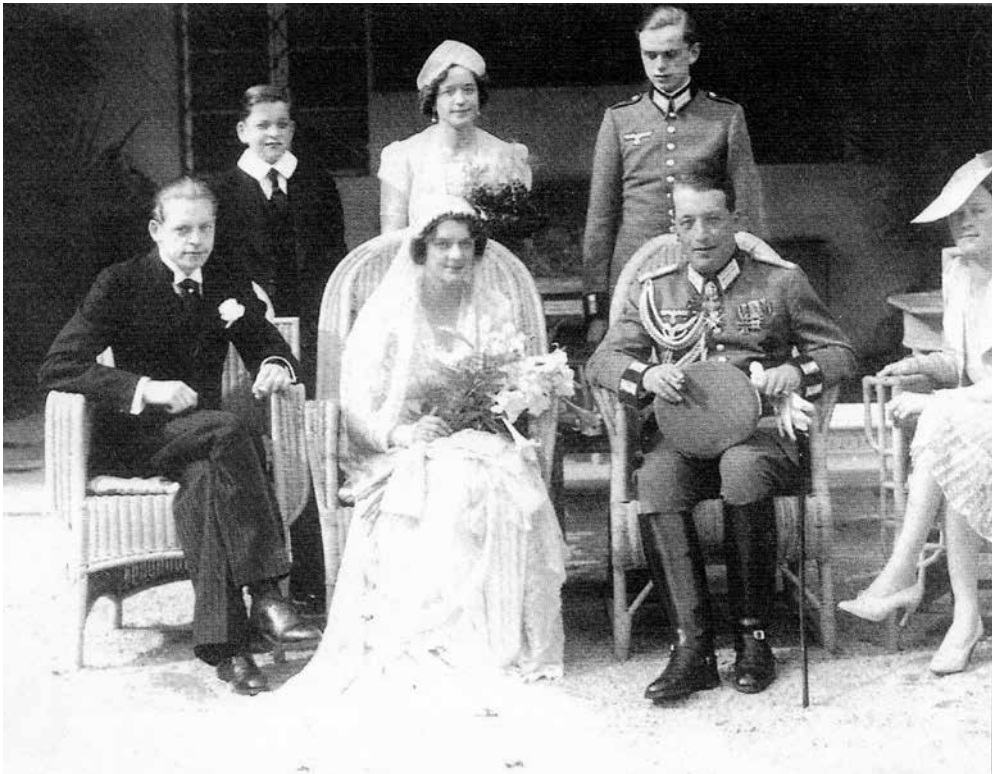
³⁴ Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus., Bd 73, Gotha 1836, s. 263-264; Europ. Stam., Bd VI, Familien des alten Lothringen, Marburg 1978, Taf. 89.

³⁵ Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus., Bd 85, Gotha 1848, s. 236; Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494. Obszerny biogram np. w: Allgemeine Deutsche Biographie, Bd 44, Leipzig 1898, s. 246-252.

³⁶ Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus., Bd 155, Gotha 1917, s. 418-420, Bd 179, Gotha 1942, s. 434-436; Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494-498; Europ. Stam., Bd VI, Familien des alten Lothringen, Marburg 1978, Taf. 89.

³⁷ Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus., Bd 155, Gotha 1917, s. 418-420, Bd 179, Gotha 1942, s. 434-436; Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494-498; Europ. Stam., Bd VI, Familien des alten Lothringen, Marburg 1978, Taf. 89.

³⁸ R. Martin, Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in Bayern, b.m. 1914, s. 27.



Ryc. 10. Ślub hrabianki Zofii Schaffgotsch i księcia Karola von Wrede
(źródło: archiwum prywatne Zofii Zator)

wy regimentu kawalerii³⁹. Mieli troje dzieci, w tym jednego syna, Karola Fryderyka, który urodził się 7 czerwca 1942 r. w Pähl. Książę Karol pod koniec wojny awansował na majora rezerwy. Księżna została wdową w 1945 r. Karol zmarł 3 maja wskutek ran odniesionych 30 kwietnia w walkach koło Märtersmühle⁴⁰ (ryc. 10).

Bratowa – księżniczka von Croy

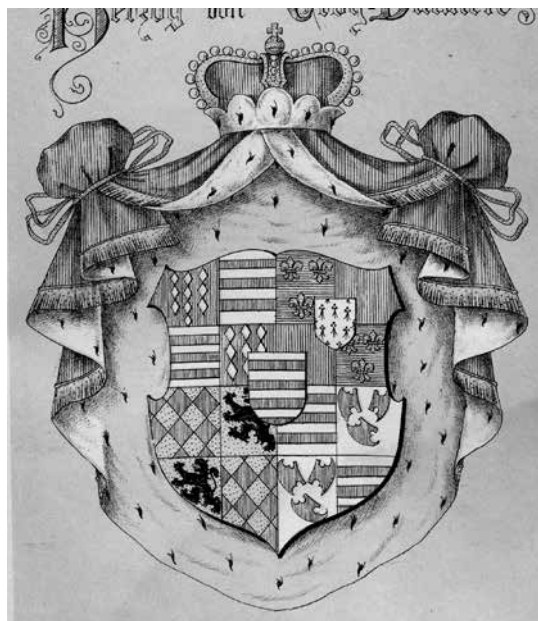
Starszy brat księżnej Zofii, Gotard, ożenił się 31 stycznia 1942 r. z Marią-Różą księżniczką (niem. *Prinzessin*) von Croy. Ślub wzięli w Wiedniu. Jej rodzicami, a teściami Gotarda, byli Aleksander książę (niem. *Prinz*) von Croy i hrabianka Matylda von Stockau⁴¹.

³⁹ *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 179, Gotha 1942, s. 435; *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 494-495.

⁴⁰ *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 495-496; *Europ. Stam.*, Bd VI, *Familien des alten Lothringen*, Marburg 1978, Taf. 89.

⁴¹ *Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1955, s. 381.

Książęta von Croy wywodzili się z terenów Pikardii, na północy Francji. Ich nazwisko pochodzi od miejscowości współcześnie znanej jako Crouy-Saint-Pierre⁴². Udokumentowana genealogia rozpoczyna się od Wilhelma (franc. *Guillaume*) I de Croy, żyjącego w drugiej połowie XIV w. Od jego dwóch wnuków: Antoniego I Wielkiego (zm. 1475) seniora de Croy i de Reny oraz Jana II (zm. 1473) seniora de Tour sur Marne, pierwszego hrabiego de Chimay, wywodziły się dwie główne linie rodu⁴³. Bracia byli znaczącymi postaciami w otoczeniu książąt Burgundii. Byli w grupie pierwszych rycerzy uhonorowanych Orderem Złotego Runa, ustanowionym w 1430 r. przez burgundzkiego księcia Filipa Dobrego⁴⁴. Potomkowie Antoniego podzielili się na dwie gałęzie, z których starsza w osobie Filipa II (zm. 1549) uzyskała tytuł książąt (franc. *Duc*) d'Arschot, a w osobie Karola III (zm. 1612) w 1594 r. (potwierdzony w 1664 r.) tytuł książąt Świętego Cesarstwa Rzymskiego (niem. *Reichsfürst*) oraz wyniesienie ich dóbr rodowych



Ryc. 11. Herb książąt Croy (źr.: M. Gritzner, *Die Fürsten des Heiligen Römischen Reiches (A-L)*, Nürnberg 1887, Taf. 53)

w 1598 r. przez króla Francji i Nawarry Henryka IV de Bourbon do statusu francuskiego księstwa (franc. *Duche*) de Croy⁴⁵. Ostatnim z tej linii książęcej był Ernest Bogusław de Croy, znany w historii Pomorza Zachodniego jako ostatni spadkobierca wygasłej dynastii książąt pomorskich Gryfitów. Jego matką była księżniczka Anna, która po śmierci brata księcia Bogusława XIV w 1637 r. była ostatnią przedstawicielką wygasłej dynastii. Jej spadkobiercą był jedyny syn, książę Ernest Bogusław de Croy. W latach 1637–1670 był biskupem kamińskim, a później m.in. namiestnikiem Prus Książęcych. Znaczną część czasu spędzał w Słupsku, gdzie mieszkała

⁴² *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 162, Gotha 1925, s. 142; H. Neu, *Croy, Herzoge von*, w: „*Neue Deutsche Biographie*”, Bd 3, Berlin 1957, s. 425. W starszych wydaniach almanachów gotajskich jest informacja o wywodzeniu rodu z dawnej dynastii panującej na Węgrzech, od księcia Marca, rzekomego syna króla Stefana IV: *Almanach de Gotha*, 160e année, Gotha 1923, s. 142. Podobnie w: M. Gritzner, *Die Fürsten des Heiligen Römischen Reiches (A-L)*, Nürnberg 1887, s. 47 (o książętach de Croy); Wenzelburger, *Croy, Antonie von*, w: „*Allgemeine Deutsche Biographie*”, Bd IV, Leipzig 1876, s. 617. Przyjęto ustalenia z nowszej literatury.

⁴³ *Europ. Stam.*, Bd XVIII, *Zwischen Maas und Rhein*, Frankfurt a. Main 1997, Taf. 107.

⁴⁴ *Das Haus Österreich und der Orden vom Goldenen Vlies*, Graz-Stuttgart 2007, s. 161.

⁴⁵ *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 179, Gotha 1942, s. 188; *Europ. Stam.*, Bd XVIII, *Zwischen Maas und Rhein*, Frankfurt a. Main 1997, Taf. 107.

dożywotnio do śmierci w 1660 r. jego matka, księżna Anna. Gdy zmarł w 1684 r., został pochowany obok matki w kościele w Słupsku⁴⁶ (ryc. 11).

Tytuł książąt de Croy przeszedł na Ferdynanda Gastona Lamoral (zm. 1720) z młodszej gałęzi potomków Antoniego I Wielkiego, która ostatecznie wygasła w 1767 r. wraz ze śmiercią Ferdynanda Gastona Józefa Aleksandra, wiosną 1767 r. Tytuł książęcy de Croy na podstawie przywileju króla Francji i Nawarry Ludwika XV de Bourbon z 1768 r. odziedziczył Emmanuel (zm. 1784) 3. książę de Solre z młodszej linii rodu, wywodzącej się od Jana II pierwszego hrabiego de Chimay. Potomkowie tego hrabiego także podzielili się na kilka gałęzi. Do dziś dotrwały tylko te, których ostatnim wspólnym przodkiem jest August Filip Ludwik Emmanuel (zm. 1822) 8. książę de Croy, późniejszy książę von Dülmen. Ten dawny majątek biskupi, tj. Dülmen (dziś w niemieckim kraju Północna Nadrenia – Westfalia), otrzymał za ziemie utracone na lewym brzegu Renu⁴⁷. Tytuł Herzog von Croy-Dülmen jest dziedziczony na zasadzie primogenitury do czasów nam współczesnych, aczkolwiek od XIX w. już bez faktycznej władzy politycznej, a po 1918 r. stał się częścią nazwiska. Księżniczka Maria Róża von Croy wywodzi się od Filipa księcia (niem. *Prinz*) von Croy (zm. 1871), młodszego syna wspomnianego księcia Augusta Filipa Ludwika Emmanuela⁴⁸.

Drugi mąż – baron von Aretin

Owdowiała księżna Zofia von Wrede wyszła za mąż za barona Erweina von Aretin. Ślub cywilny wzięli w Monachium 1 sierpnia, a kościelny w Rzymie 6 sierpnia 1953 r. Młoda para zamieszkała w Ellingen w Środkowej Frankonii, przy dawnym pałacu książąt von Wrede. Było to pierwsze wesele w rodzinie cieplickich Schaffgotschów po opuszczeniu Śląska⁴⁹.

Baronowie von Aretin wywodzili się od Jana Baptysty Krzysztofa, który miał być synem armeńskiego księcia Bagdasara i jego żony Gogzy. Urodził się on w Konstantynopolu 24 czerwca 1706 r.⁵⁰ Polska królowna Teresa Kunegunda Sobieska, a zarazem żona elektora Bawarii Maksymiliana II Emanuela Wittelsbacha, poznała małego Aretina w Wenecji, gdzie schroniła się przed wojskami austriackimi, które okupowały Bawarię (elektor był wówczas sojusznikiem Francji w wojnie o sukcesję hiszpańską, a przeciw-

⁴⁶ R. Schmidt, *Ernst Bogislaw Herzog v. Croy*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 3, Berlin 1957, s. 426-427; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 480-485. Istnieje polska biografia księcia: Z. Szultka, *Książę Ernest Bogusław von Croy (1620–1684)*, Towarzystwo Historyczne, Oddział w Słupsku, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Oddział w Słupsku, Słupsk 1996. Biografia ta została jednak nader krytycznie oceniona.

⁴⁷ *Goth. Gen. Tasch. Fürst. Häus.*, Bd 179, Gotha 1942, s. 189; H. Neu, *Croy, Herzoge von*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 3, Berlin 1957, s. 426.

⁴⁸ *Europ. Stam.*, Bd XVIII, *Zwischen Maas und Rhein*, Frankfurt a. Main 1997, Taf. 111, 114.

⁴⁹ *Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1955, s. 381; *Europ. Stam.*, Bd IX, *Familien des Früh- und Hochkapitalismus*, Limburg a.d. Lahn 1987, Taf. 122 (tam tylko data ślubu cywilnego).

⁵⁰ *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*, Bd 71, Gotha 1921, s. 17; *Genealogisches Handbuch der freiherrlichen Häuser B*, Bd I, Glücksburg/Ostsee 1954, s. 7.



Ryc. 12. Herb baronów von Aretin (źr.: K. Tyroff, *Wappenbuch des gesammten Adels des Königreichs Baiern*, Bd II, Nürnberg 1819, Taf. 57)

mał mimo młodego wieku stanowisko radcy kamery. Teresa Kunegunda obdarzy go później majątkiem i tytułem barona⁵². Niektórzy, niechętni polskiej królowi, sugerowali, że Aretin był jej naturalnym synem. Plotki te uznał za niezgodne z faktami Kajetan Czarkowski-Golejowski, autor biografii Teresy Kunegundy⁵³. Jan Baptysta Krzysztof za szlachcica został uznany w Bawarii w 1725 r. Bawarski tytuł barona (niem. *Freiherr*) von Aretin otrzymał 11 kwietnia 1769 r. od elektora Maksymiliana III⁵⁴. Zmarł w Monachium jesienią 1769 r. Jego trzej wnukowie: dyplomata Adam (1769–1822) pan na Heidenburgu, malarz Jerzy (1771–1815) pan na Wimbuchu oraz historyk Krzysztof (1772–1824) pan na Münchshofen, stali się założycielami trzech linii rodu. Linia potomków Jerzego (czasami wzmiankowanego jako Jan Jerzy) wygasła w linii męskiej na jego synu Filipie w 1866 r.⁵⁵ (ryc. 12).

Przed wybuchem I wojny światowej baron Henryk (zm. 1943) z Heidenburgu był najbogatszym z Aretinów. Jego majątek szacowano na 3 mln, a dochód na 130 tys. marek. Jego dwaj stryjowie: Antoni (zm. 1921) z Münchsdorfu i Karol (zm. 1924) z Kriestorfu, posiadali dobra o wartości ok. 1 do 2 mln marek⁵⁶.

Wnukiem barona Antoniego z Münchsdorfu był baron Erwein, od 1953 r. mąż owdowiałej księżnej Zofii von Wrede. Urodził się w Münchsdorf

nikiem Austrii). Odseparowana od swoich dzieci, zaopiekowała się małym Ormianinem. Decyzję żony docenił elektor: [...] *twoje żony docenił elektor: [...] twoje modły i dobre uczynki dokonają wszystkiego, zwłaszcza dziecko, które wzięłaś z miłosierdzia w tym celu. Musisz patrzeć z boleścią na to obce dziecko u siebie, kiedy Bóg obdarzył cię własnymi, takimi pięknymi i miłymi [...]*⁵¹. Mały Aretin, bo o nim mowa, był z Teresą Kunegundą podczas jej pobytu w Wenecji. Do Monachium wróciła ona w 1715 r.: [...] *W tymże czasie, przywieziony z Wenecji Aretin uczęszczał do szkół w Bawarii. W 1723 r. otrzy-*

⁵¹ List elektora do żony cyt. za: M. Komarzyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982, s. 105.

⁵² Tamże, s. 121.

⁵³ Tamże, s. 147, przyp. 24; K. Graf Czarkowski-Golejowski, *Die Kurfürstin Therese Kunigunde*, „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“, Bd 37, 1974, Hf 3, s. 862-866.

⁵⁴ O. Graf zu Stolberg-Stolberg, *Aretin, Freiherren v.*, *bayer. Adelsgeschichte*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 1, Berlin 1953, s. 347; *Genealogisches Handbuch der freiherrlichen Häuser B*, Bd I, Glücksburg/Ostsee 1954, s. 7.

⁵⁵ *Goth. Gen. Tasch. d. freih. Häus.*, Bd 71, Gotha 1921, s. 17-22.

⁵⁶ R. Martin, *Jahrbuch des Vermögens...*[38], s. 71, 89.

8 grudnia 1924 r. Z wykształcenia był leśnikiem. Był kawalerem Honoru i Dewocji Suwerennego Zakonu Maltańskiego⁵⁷.

Zięciowie i synowie

Baronowa Zofia von Aretin, 1-voto księżna von Wrede, de domo hrabianka Schaffgotsch, miała dzieci tylko z pierwszego małżeństwa z księciem⁵⁸. Oprócz już wspomnianego syna Karola Fryderyka, urodzonego 7 czerwca 1942 r., miała jeszcze dwie córki: starszą Annę Gabrielę, urodzoną 11 września 1940 r. i najmłodszą z rodzeństwa Zofię, urodzoną 16 stycznia 1944 r. Wszyscy przyszli na świat w Pähl koło Wilzhofen, między jeziorami Stanbergersee i Ammersee u stóp bawarskich Alp⁵⁹.

Jako pierwsza z rodzeństwa ślub wzięła najmłodsza Zofia. Jej mężem 17 sierpnia 1968 r. został hrabia Tassilo von Montgelas. Jej starsza siostra Anna Gabriela 15 października 1971 r. została żoną arcyksięcia Rudolfa Habsburg-Lothringen⁶⁰. Obie ślub wzięły w rodzinnym Ellingen. Ich brat książę Karol 26 lipca 1969 r. w Monachium ożenił się z Ingeborgą Hamberger, ale 14 kwietnia 1989 r. para się rozwiódła⁶¹. Książę ożenił się powtórnie 9 września 1991 r. w Monachium z Ewą Katarzyną Kovarcz de Kovarczfalva. Nowa księżna von Wrede też była po rozwodzie. Jej pierwszym mężem od wiosny 1973 r. był książę Wilhelm von Sachsen-Weimar-Eisenach (ur. 1946, wnuk Wilhelma Ernesta, ostatniego panującego do 1918 r. saskiego księcia Weimaru i Eisenach). Rozwiedli się wiosną 1985 r. Oboje małżonkowie, tj. i książę Karol, i księżna Ewa Katarzyna, mieli dzieci tylko z pierwszych małżeństw⁶² (ryc. 13).



Ryc. 13. Herb hrabiów Montgelas (źr.: M. Gritzner, A.M. Hildebrandt, *Wappenalbum der gräflichen Familien Deutschlands und Oesterreich-Ungarns*, Bd III, Leipzig 1889, s. 470)

⁵⁷ *Genealogisches Handbuch der freiherrlichen Häuser B*, Bd I, Glücksburg/Ostsee 1954, s. 7-19.
⁵⁸ *Europ. Stam.*, Bd VI, *Familien des alten Lothringen*, Marburg 1978, Taf. 89. O braku dzieci z drugiego małżeństwa w: *Mail hr. Hansa Ulryka Schaffgotscha do A. Kuzio-Podruckiego* z dn. 27 VI 2023 r. (archiwum autora).

⁵⁹ *Gen. Handb. d. fürstl. Häus. A*, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953, s. 496.
⁶⁰ P. Theroff, *An online Gotha* [https://www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/wrede.html dostęp: 2023-07-03]; *Europ. Stam.*, Bd VI, *Familien des alten Lothringen*, Marburg 1978, Taf. 89.

⁶¹ P. Theroff, *An online Gotha*...[60]; M. Marek, *Genealogy.Eu* [http://w.genealogy.euweb.cz/other/wrede.html dostęp: 2023-07-03].

⁶² *Europ. Stam.*, Bd I.1, *Die fränkische Könige und die Könige und Kaiser, Stammeshertze, Kurfürsten, Markgrafen und Herzoge des Heiligen Römischen Reiches Deutscher Nation*, Frankfurt a.Main 1997, Taf. 157.

Hrabiowie Montgelas wywodzą się z Sabaudii, gdzie mieszkał ich przodek Jan Franciszek de Garnerin (zm. 1657). Jego potomek Zygmunt (zm. 1756) poprzez małżeństwo z Anną Franciszką de Barillet odziedziczył dobra Montgelas, od których rodzina wzięła swoje nazwisko. Bawarski szef rządu i minister stanu Maksymilian de Garnerin baron von Montgelas uzyskał w Monachium 29 listopada 1809 r. dziedziczny tytuł bawarskiego hrabiego. Jego synowie – Maksymilian (1807–1870) i Ludwik (1814–1892) stali się założycielami dwóch głównych linii rodu⁶³. W 1914 r. najbogatszy z rodziny hrabia Józef (zm. 1921) z Egglkofen miał majątek szacowany na 3 mln marek⁶⁴. Pochodził ze starszej linii rodu i był wnukiem Maksymiliana. Mąż księżniczki Zofii von Wrede, Tassilo pochodzi z młodszej linii rodu i jest prawnukiem Ludwika⁶⁵.

Dynastia Habsbursko-Lotaryńska to jedna z najważniejszych dynastii europejskich. Jej założycielami byli: Franciszek Stefan (1708–1765) książę



Ryc. 14. Cesarski orzeł dynastii Habsbursko-Lotaryńskiej (źr.: H. Ströhl, *Oesterreichisch-Ungarische Wappenrolle*, Wien 1900)

Lotaryngii, później wielki książę Toskanii i cesarz oraz Maria Teresa (1717–1780), królowa Czech i Węgier, arcyksiężna Austrii, ostatnia z pierwszej dynastii Habsburgów, panującej w Austrii od XII w. Przodkowie z rodu Franciszka Stefana rządili w Lotaryngii od XI w. Przedstawiciele dynastii habsbursko-lotaryńskiej władali nie tylko w krajach tzw. monarchii naddunajskiej, ale także we włoskich księstwach Modeny i Toskanii. Arcyksiążę Maksymilian (1832–1867), młodszy brat cesarza Franciszka Józefa I (1830–1916), został także zaproszony na tron cesarstwa Meksyku. Od arcyksięcia Karola (1771–1847) wywodziła się linia cieszyńska i polska linia Habsburgów z Żywca⁶⁶ (ryc. 14).

⁶³ *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 114, Gotha 1941, s. 325-3287; F. Menges, *Montgelas de Garnerin de la Thuille, Grafen*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 18, Berlin 1997, s. 54-55; E. Weis, *Maximilian Montgelas*, w: „Neue Deutsche Biographie“, Bd 18, Berlin 1997, s. 55-63.

⁶⁴ R. Martin, *Jahrbuch des Vermögens...*[38], s. 48.

⁶⁵ *Goth. Geneal. Taschb. d. Gräfl. Haus.*, Bd 114, Gotha 1941, s. 325-328.

⁶⁶ *Słownik dynastii Europy*, Poznań 1999, s. 93-94, 161-162, 415-416; *Dynastie Europy*, t. 9, Habsburgowie, Warszawa 2010, passim.



Ryc. 15. 1930 r. archs. Rudolf (trzeci od lewej, za fotelem matki) w wieku 11 lat z matką, cesarzową Zytą oraz rodzeństwem (źr.: „Wiener Salonblatt”, nr 8 z 13 IV 1930 r.)

Arcyksiążę Rudolf (1919–2010) był najmłodszym synem ostatniego panującego cesarza Austrii i króla Węgier Karola I (1887–1922). Księżniczka Anna Gabriela von Wrede była jego drugą żoną. Pierwszą była księżniczka Ksenia Czernyszew (1929–1968)⁶⁷. Małżeństwo Anny Gabrieli z arcyksięciem nie było jedynym związkiem potomków hrabianki Zofii Schaffgotsch z Habsburgami Lotaryńskimi. Księżniczka Aleksandra von Wrede (ur. 1970), wnuczka hrabianki, a bratanica arcyksiężnej Anny Gabrieli, 2 maja 1998 r. w rodzinnym Ellingen, poślubiła arcyksięcia Karola Piotra (ur. 1955), który był zarazem pasierbem jej ciotki⁶⁸ (ryc. 15).

W wywiadzie zaprezentowanym w filmie „Die Schaffgotsch. Chronik einer vergessenen Adelsfamilie” z 2007 r. baronowa Zofia Aretin oprowadza widzów po cmentarzu w Ellingen, gdzie pochowani są jej bliscy. Na jednym z nagrobków zobaczyć można rodowy herb Schaffgotschów oraz dewizę: „Semper Talis”. Baronowa ją tłumaczyła jako „Zawsze tacy sami, niezmienni”⁶⁹ (ryc. 16).

⁶⁷ *Europ. Stam.*, Bd I.1, *Die fränkische Könige und die Könige und Kaiser, Stammeshertze, Kurfürsten, Markgrafen und Herzoge des Heiligen Römischen Reiches Deutscher Nation*, Frankfurt a.Main 1997, Taf. 157.

⁶⁸ P. Theroff, *An Online Gotha...* [60]; M. Marek, *Genealogy.Eu...* [61].

⁶⁹ Film dokumentalny: *Die Schaffgotsch. Chronik einer vergessenen Adelsfamilie*, reż. A. Klamt, Halbtal Filmproduktion 2007.



Ryc. 16. Baronowa Zofia von Aretin (w pierwszym rzędzie, druga od lewej) na konferencji poświęconej dziejom Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich w 2007 r. (źródło: archiwum autora)

Niniejszy artykuł pokazuje związki rodzinne Schaffgotschów z ostatniego pokolenia mieszkającego jeszcze w cieplickim pałacu w XX w. Mimo wielu zmian, a przede wszystkim utraty wielkiej śląskiej fortuny, mogą być przykładem tej śląskiej szlachty, która utrzymała swój status arystokracji z takimi samymi związkami z innymi wielkimi rodami śląskiej i europejskiej arystokracji.

Baronowa Zofia Aretin, 1-voto księżna von Wrede, de domo hrabianka Schaffgotsch zmarła w Weißenburgu w ostatnich dniach lata 2008 r., w wieku 93 lat. Jej nekrolog podpisały córki i zięciowie – Anna Gabriela z arcyksięciem Rudolfem Habsburgiem, Zofia Elżbieta z hrabią Tassilo von Montgelasem – a także syn książę Karol Fryderyk von Wrede z żoną Ewą Katarzyną, de domo Kovarcz de Kovarczfalva. Bez wymienienia z imion wpisano także 6 wnuków i 12 prawnuków. Owdowiały baron Erwein von Aretin zmarł zaledwie cztery miesiące po swej żonie, w grudniu tego samego 2008 r. Oboje spoczęli na cmentarzu w Ellingen⁷⁰ (ryc. 17).

⁷⁰ Informacje są zawarte w opublikowanych nekrologach.



Gott, der Allmächtige, hat meine geliebte Frau, unsere Mutter, Schwiegermutter, Großmutter und Urgroßmutter, Tante und Großtante

SOPHIE FREIFRAU VON ARETIN

verw. Fürstin von Wrede, geb. Gräfin Schaffgotsch
Sternkreuzordensdame

* 25. Mai 1916 † 6. September 2008
in Bad Warmbrunn in Weidenburg

im 93. Lebensjahr, nach kurzem, mit vorbildlicher Geduld
ertragenem Leiden, versehen mit den Tröstungen unserer
heiligen Kirche, zu sich gerufen.

Erwein Freiherr von Aretin

Anna Gabrielle Erzherzogin von Österreich geb. Fürstin von Wrede	Sophie Elisabeth Gräfin von Montgelas geb. Fürstin von Wrede
Rudolf Erzherzog von Österreich	Tassilo Graf von Montgelas
Carl Friedrich Fürst von Wrede	
Katharina Fürstin von Wrede geb. Kovarcz	sowie 6 Enkel und 12 Ur-Enkel

Feierliches Requiem am Freitag, dem 12. September 2008, um 11.30 Uhr, Pfarrkirche zu Ellingen. Beisetzung anschließend auf dem Friedhof von Ellingen.

Statt Kränzen und Blumen bitten wir im Sinne der Verstorbenen um eine Spende für das Altenheim St. Elisabeth in Ellingen, Kontonummer 220 164 533 (BLZ 764 500 00), Sparkasse Mittelfranken-Süd, (Kennwort: Baronin Aretin).



Gott, der Allmächtige, hat unseren geliebten Stiefvater, Stiefschwiegervater, Stiefgroßvater und -urgroßvater, Schwager und Onkel

ERWEIN FREIHERR VON ARETIN

Ehren- und Devotionsritter des Souv. Malteser Ritterordens

* 8. Dezember 1924 in Münchsdorf † 18. Dezember 2008 in Ellingen

im 85. Lebensjahr, kurz nach dem Heimgang seiner geliebten Frau, versehen mit den
Tröstungen unserer heiligen Kirche, zu sich gerufen.

Carl Friedrich Fürst von Wrede	Anna Gabrielle Erzherzogin von Österreich geb. Fürstin von Wrede
Katharina Fürstin von Wrede geb. Kovarcz	Rudolph Erzherzog von Österreich
Sophie Elisabeth Gräfin von Montgelas geb. Fürstin von Wrede	sowie 6 Enkel und 12 Ur-Enkel
Tassilo Graf von Montgelas	Walburga Freifrau von Aretin, geb. Freiin v.u.z. Franckenstein sowie alle Nichten und Neffen

Das Heilige Seelenamt für unsere Eltern findet am 26. Februar 2009, um 11.00 Uhr in St. Georg, München-Bogenhausen, statt.

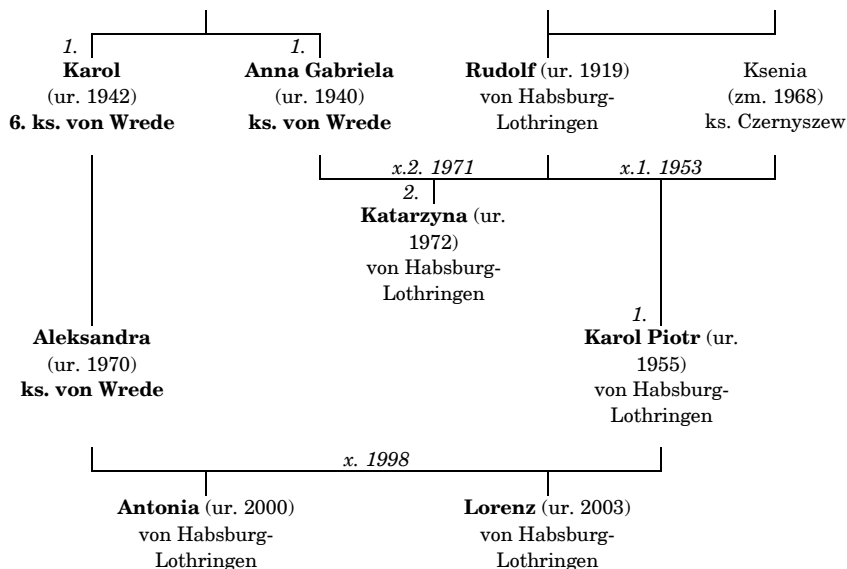
Die Beisetzung fand auf Wunsch des Verstorbenen im engsten Familienkreis statt.

Związki rodziny hrabianki Zofii Schaffgotsch (1916–2008) z dynastią Habsbursko-Lotaryńską

Zofia (zm. 2008) *hr. Schaffgotsch*
 x.1. Karol (zm. 1945) 5. ks. von Wrede
 x.2. Erwein (zm. 2008) bar. von Aretin

Karol I (zm. 1922)
Habsburg-Lothringen
 ces. Austrii itd.

Zyta
 (zm. 1989)
 de Bourbon-Parma



Dziękuję serdecznie Panu dr. Romanowi Smolorzowi z Uniwersytetu w Ratyźbonie za pomoc w uzyskaniu informacji o bawarskich milionerach.

Wywód przodków Karola 5. księcia von Wrede (1899–1945)

rodzina		pradziadkowie		ślub	dziadkowie		ślub	rodzice		ślub	
Wrede	2. ks. Karol Teodor * Heidelberg 8 I 1797, † Linz 10 XII 1871, na Ellingen.	hr. Maria Amalia Karolina * Neuburg a.d. Donau 20 VII 1801, † Ellingen 31 X 1842.	hr. Karol Teodor Mateusz * Monachium 13 VII 1789, † Tutzing 18 X 1864. na Tutzing, gen.-mjr.	x. Ellingen 26 XII 1824	3. ks. Karol Fryderyk , * Monachium 7 II 1828, † Ellin- gen 22 XII 1897, na Ellingen, mjr.	hr. Anna Maria Juliana Helena (Ilka) * Monachium 30 III 1838, † Pähl 21 X 1913, Dama Orderu Krzyża Gwiazdź- stego.	x. Eresi 23 IX 1832	4. ks. Karol Filip Maria Gabriel * Ellingen 10 IX 1862, † Monachium 16 VIII 1928, na Münchsdorf, rotm., Kawaler Honoru Suwerennego Zak. Maltańskiego.	x. Tutzing 28 VII 1856	ks. Józef Franciszek Karol * Wiedeń 17 II 1803, † Praga 18 III 1875, na Dolní Beřkovicze, gen. kawalerii.	x.2. Wiedeń 11 V 1848
Thürheim			bar. Juliana Maria Elżbieta Anna Apolonia chrzest Buda 21 IX 1810, † Monachium 2 V 1880.		ks. Maria Sidonia * Lwów 4 X 1828, † Dolní Beřkovicze 25 II 1917.			ks. Maria Anna * Praga 24 XII 1867, † Pähl 6 V 1957, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźstego.			
Vieregg											
Eötvös von Vasáros-Námény											
Lobkowitz			ks. Franciszek Józef Maksymilian Ferdy- nand Karol, * Wiedeń 8 XII 1772, † Roudnice 15 XII 1816, książę Roudnici, Kawaler Orderu Złotego Runa.	x. Wiedeń 2 VIII 1792							
Schwarzenberg			ks. Maria Karolina Teresa Regina, * Wiedeń 7 IX 1775, † Praga 24 I 1816 Dama Orderu Krzyża Gwiazdźstego.								
Lobkowitz			ks. August Longin, * Praga 15 III 1797, † Wiedeń 17 III 1842, na Melniku.	x. Frauenberg 10 X 1827							
Schwarzenberg			ks. Maria Anna Berta Stefana, * Wiedeń 3 IX 1807, † Salzburg 12 X 1883, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźstego.								
			5. ks. Karol Józef Maria Antonius Oskar Filip Leonard Melchior, * Ellingen 12 VI 1899, † k. Märtermühle 3 V 1945, Kawaler Honoru Suwerennego Zak. Maltańskiego, mjr.								

Wywód przodków Erweina barona von Aretin (1924-2008)

rodzina			pradziadkowie	bar. Piotr Karol Adam Krzysztof Fryderyk Wilhelm, * Monachium 3 V 1814, † Haidenburg 24 IV 1887, na Haidenburgu, Aldersbach, Müchsdorftid. bar. Franciszka , * Würzburg 24 XII 1823, † Haidenburg 26 VII 1858.	
Aretin			dziadkowie	bar. Antoni Maria Karol Maksymilian Sewerus, * Haidenburg 8 VIII 1847, † Monachium 27 IV 1921, na Münchsdorf, Dolna Bawaria, mjr. ks. Maria Anna Luiza Amalia Zofia Adelajda, * Monachium 3 I 1857, † Zamek Hohenstein k. Rottweil 4 XII 1936.	
Gumpenberg			ślub	x. Monachium 2 V 1844	
der Leyen und zu Hohengoldseck			ślub	x. Monachium 8 VI 1853	
Thurn und Taxis			rodzice	x. Waal 30 V 1882	
Gebattel			ślub	x. Monachium 14 II 1887	
Guttenberg			ślub	x. Bamberg 17 V 1919	
Riederer von Paar zu Schönau			rodzice	bar. Karol Maria Hermann Filip Ludwik Magnus, * Bad Kissingen 6 IX 1884, † Ratyzbona 3 I 1945, na Münchsdorf, rotm., Kawaler Honoru Suverennego Zak. Maltańskiego.	
Darison			rodzice	bar. Elżbieta Rozalia Sabina Maria, * Monachium 5 XII 1887, † Monachium 29 II 1968.	
			pradziadkowie	bar. Wiktor Emil, * Heidingsfeld 12 IX 1826, † Bamberg 1 VII 1874, ochmistrz Amalii Oldenburg kr. greckiej. bar. Emma , * Würzburg 4 IV 1821, † Lehenhan 21 XII 1859. bar. Edward Fryderyk Robert, * Aberg 21 X 1823, † Monachium 4 IV 1892, dyplomata. Rozalia Nikolette Marianna Dorotea Delfina, * Hanower 21 XII 1830, † Monachium 29 IV 1912.	
			dziadkowie	bar. Hermann Otto, * Würzburg 13 VII 1855, † Monachium 11 I 1939, gen.-mjr. bar. Adelajda Theodolinda, * Karlsruhe 20 XI 1867, † Münchsdorf 29 III 1950.	
			ślub	x. Monachium 14 II 1887	
			rodzice	bar. Erwein Henryk Maria Immaculata Adam Karol Antoni, * Münchsdorf 8 XII 1924, † Zamek Ellingen 18 XII 2008, Kawaler Honoru i Dewocji Suverennego Zak. Maltańskiego.	

Bibliografia

Źródła nieopublikowane

Mail hr. Hansa Ulryka Schaffgotscha do A. Kuzio-Podruckiego z dn. 27 VI 2023 r. (archiwum autora).

Literatura

- Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd 44, Leipzig 1898.
Almanach českých šlechtických rodů, bmw. 2000.
Almanach de Gotha, 160e année, Gotha 1923.
 Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.
 Bielecki R., *Marszałek Ney*, Warszawa 2018.
Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich, Th. IX, Wien 1863; Th XVI, Wien 1867.
 Blažek K., *Der Adel von Oesterr. Schlesien*, Nürnberg 1885.
 Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
 Czarkowski-Golejowski K. Graf, *Die Kurfürstin Therese Kunigunde*, „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“, Bd 37, 1974, Hf 3.
Das Haus Österreich und der Orden vom Goldenen Vlies, Graz Stuttgart 2007.
Die bayerische Generale der Napoleonischen Kriegsepoche, I. Heft, Fürst Wrede, Regensburg 1839.
Dynastie Europy, t. 9, *Habsburgowie*, Warszawa 2010.
Europäische Stammtafeln. Neue Folge, hrsg. von Detlev Schwennicke, Bd I.1, *Die fränkische Könige und die Könige und Kaiser, Stammesherzoge, Kurfürsten, Markgrafen und Herzoge des Heiligen Römischen Reiches Deutscher Nation*, Frankfurt a. Main 1997.
Europäische Stammtafeln. Neue Folge, hrsg. von Detlev Schwennicke, Bd VI, *Familien des alten Lothringen*, Marburg 1978.
Europäische Stammtafeln. Neue Folge, hrsg. von Detlev Schwennicke, Bd IX, *Familien des Früh- und Hochkapitalismus*, Limburg a.d. Lahn 1987.
Europäische Stammtafeln. Neue Folge, hrsg. von Detlev Schwennicke, Bd XVIII, *Zwischen Maas und Rhein*, Frankfurt a. Main 1997.
 Menges F., *Montgelas de Garnerin de la Thuille*, Grafen, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 18, Berlin 1997.
Genealogisches Handbuch der freiherrlichen Häuser B, Bd I, Glücksburg/Ostsee 1954.
Genealogisches Handbuch der fürstlichen Häuser A, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1953.
Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser A, Bd II, Glücksburg/Ostsee 1955.
Genealogisches Handbuch der gräfliche Häuser, Bd XX, Limburg a.d. Lahn 1991.
Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser, Bd 3, Gotha 1909.
Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der freiherrlichen Häuser, Bd 45, Gotha 1895; Bd 65, Gotha 1915; Bd 71, Gotha 1921.
Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Fürstlichen Häuser, Bd 73, Gotha 1836; Bd 85, Gotha 1848; Bd 155, Gotha 1917; Bd 162, Gotha 1925; Bd 179, Gotha 1942.
Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser, Bd 66, Gotha 1893; Bd 82, Gotha 1909; Bd 88, Gotha 1915; Bd 101, Gotha 1928; Bd 102, Gotha 1929; Bd 114, Gotha 1941; Bd 115, Gotha 1942.
 Gritzner M., *Die Fürsten des Heiligen Römischen Reiches (A-L)*, Nürnberg 1887.
 Halada J., *Lexikon české šlechty*, Praha 1999.
 Hefner O. T. von, *Der Adel des Königreichs Preußen*, Nürnberg 1857.
Historisch-heraldisches Handbuch zum genealogischen Taschenbuch der gräflichen Häuser, Gotha 1855.
Hof- und Staats-Handbuch des Königreichs Bayern, München 1835.
 Kirnbauer von Erztstätt R. E., *Niederösterreichischer Adel*, Nürnberg 1909.
 Komarzyński M., *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982.
 Krane A. Frhr von, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschließlich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904.
 Martin R., *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in der Provinz Schlesien*, Berlin 1913.
 Martin R., *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in Bayern*, (Berlin) 1914.
 Mašek P., *Modrá krev*, bmw. 2003.
 Mysliveček M., *Velký erbovník*, b.m.w. 2006.
 Neu H., *Croy, Herzoge von*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 3, Berlin 1957.
 Noël J-F., *Święte cesarstwo*, Warszawa 1998.
 Pachoński J., *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981.

- Pelant J., *Erby české, moravské a slezské šlechty*, bmw. 2013.
- Pierenkemper T., *Oberschlesische Magnaten als Unternehmer*, [w:] „Adel als Unternehmer im bürgerlichen Zeitalter“, hrsg. Manfred Rasch, Münster 2006.
- Rall H. und M., *Die Wittelsbacher in Lebensbildern*, Kreuzlingen 2000.
- Reifenscheid R., *Die Habsburger in Lebensbildern. Von Rudolf I. bis Karl I*, Kreuzlingen 2000.
- Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005.
- Schmidt R., *Ernst Bogislaw Herzog v. Croy*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 3, Berlin 1957.
- Słownik dynastii Europy*, Poznań 1999.
- Stolberg-Stolberg O. Graf zu, *Aretin, Freiherren v., bayer. Adelsgeschlecht*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 1, Berlin 1953.
- Szlachta na Śląsku i Górnych Łużycach. Średniowiecze. Nowożytność. Współczesność*, Dresden 2014.
- Szultka Z., *Książę Ernest Bogusław von Croy (1620–1684)*, Słupsk 1996.
- Weis E., *Maximilian Montgelas*, [w:] „Neue Deutsche Biographie“, Bd 18, Berlin 1997.
- Wenzelburger, *Croy, Antonie von*, [w:] „Allgemeine Deutsche Biographie“, Bd IV, Leipzig 1876.
- Internet
- Theroff P., An Online Gotha [<https://www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/austria.html> dostęp: 3.07.2023]
- Theroff P., An online Gotha [<https://www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/wrede.html> dostęp: 3.07.2023]
- Marek M., Genealogy.Eu [<http://w.genealogy.euweb.cz/other/wrede.html> dostęp: 3.07.2023].
- Filmografia**
- Die Schaffgotsch. Chronik einer vergessenen Adelsfamilie*, reż. A. Klamt, Halbtotale Filmproduktion 2007.

ZOFIA SCHAFFGOTSCH`S AFFINITIES AND MARRIAGES (1916–2008), THE LAST COUNTESS OF CIEPLICE ŚLĄSKIE

This article presents Schaffgotsch`s family last generation relationships who still lived in Cieplice palace in 20th century. Despite many changes and mostly lost of huge silesian fortune they can be example of this kind of silesian middle class who held the aristocracy status with the same connections with other great houses of Silesian and European aristocracy.

Key word: *Schaffgotsch family, Cieplice Śląskie-Zdrój, genealogy.*

SVAZKY A SŇATKY ZOFIE SCHAFFGOTSCH (1916–2008), POSLEDNÍ HRABĚNKY Z BAD WARMBRUNNU (CIEPLICE ŚLĄSKIE)

Tento článek ukazuje příbuzenské vztahy Schaffgotschů z poslední generace, která ještě ve 20. století žila na zámku v Bad Warmbrunn (Cieplice). I přes mnohé změny, a především ztrátu jejich velkého slezského majetku, mohou být příkladem té slezské šlechty, která si udržela své šlechtické postavení se stejnými vztahy s dalšími velkými rody slezské a evropské aristokracie.

Klíčová slova: *rod Schaffgotschů, Cieplice Śląskie-Zdrój, genealogie.*

FAMILIÄRE VERBINDUNGEN UND EHESCHLIESSUNGEN VON SOPHIE SCHAFFGOTSCH (1916-2008), DER LETZTEN GRÄFIN AUS BAD WARMBRUNN / CIEPLICE ŚLĄSKIE-ZDRÓJ

Der Artikel behandelt die familiären Verbindungen der letzten Generation des Geschlechts Schaffgotsch, deren Familienmitglieder noch im 20. Jahrhundert auf dem gräflichen Schloss in Bad Warmbrunn wohnten. Trotz der vielen Veränderungen und vor allem des Verlustes des großen schlesischen Vermögens können die Schaffgotsch als Beispiel für diesen schlesischen Adel gelten, der seinen Status als Adelsgeschlecht dank der Verbindungen zu anderen großen Familien des schlesischen und europäischen Adels bewahrte.

Schlüsselwörter: *Familie Schaffgotsch, Bad Warmbrunn, Cieplice Śląskie-Zdrój, Genealogie.*

ZARYS BIOGRAFII I DZIAŁALNOŚCI WIELOPOKOLENIOWEJ ORGANMISTRZOWSKIEJ RODZINY EDELMAŃÓW Z GRYFOWA ŚLĄSKIEGO¹

Szeroko rozumiany region jeleniogórski to obszar nie tylko działania, ale też siedzib wielu warsztatów organmistrzowskich. Wśród nich było wielu znanych i znaczących nie tylko na lokalnym, ale też europejskim rynku, żeby tu tylko wspomnieć Ferdinanda Buckowa z Jeleniej Góry, który budował instrumenty w Pradze, Wiedniu czy Komarnie na Słowacji. Jedną z firm aktywnych lokalnie była rodzina Edelmannów z Gryfowa Śląskiego. Niewiele o niej wiemy. Niewiele zachowało się informacji o ich wyrobach. Do współczesnych czasów nie dotrwały też żadne ich instrumenty. Mimo to jednak uznawani byli za znaczących lokalnych rzemieślników. Już w okresie międzywojennym próbowano poszczególnych jej przedstawicieli przybliżyć muzykom i badaczom historii organów. Ale zawsze na przeszkodzie stawał brak informacji. Nawet wydana w 1925 r. praca Ludwiga Burgemeistra² i wznowiona w 1973 r. jej uzupełniona i poprawiona wersja³ nie zmieniła tej sytuacji. Już obszerniejsza okazała się encyklopedyczna notatka zawarta w leksykonie północnoniemieckich organmistrzów obszaru Saksonii⁴.

Trwające od pewnego czasu poszukiwania pozwoliły dotrzeć do nowych informacji o tej rodzinie. Szczególnie istotnymi stały się odnalezione nieznane artykuły gryfowskiego organisty Fritza Hamanna⁵. One to, wraz z innymi dotychczas nieznanymi przekazami archiwalnymi, umożliwiły opracowanie zarysu biografii i przedstawienie działalności organmistrzowskiej Edelmannów.

* Wolfgang Jan Brylla – regionalista, historyk specjalizujący się w dziejach historii Śląska (po 1740), badacz przeszłości nowomarchijskiego i śląskiego budownictwa organowego oraz dziejów wolnomularstwa na Śląsku i Ziemi Lubuskiej. Autor wielu artykułów i samodzielnych publikacji drukowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych, m.in. współautor (pięć tomów) i współredaktor (jeden tom) *Lexikon norddeutscher Orgelbauer (Leksykonu północnoniemieckich budowniczych organów)*.

¹ Poniższy tekst jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego na VIII Międzynarodowej Konferencji Organoznawczej – Śląskie organy, Opole 22 marca 2023 r.

² Ludwig Burgemeister, *Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1925, s. XXII, XXIII.

³ Ludwig Burgemeister, *Der Orgelbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1973, [dalej jako: Bg II], s. 152-153.

⁴ Wolfram Hackel, Uwe Pape (Hrsg.), *Lexikon norddeutscher Orgelbauer, Band 2, Sachsen und Umgebung*, Berlin 2012, s. 72.

⁵ Fritz Hamann, *Die Greiffenberger Orgelbaufamilie Edelmann (1634-1817)*, „Schlesisches Blatt für evangelische Kirchenmusik“, Bd. 64, 1933, No. 6, s. 4 i 5; tenże, *Evangelische Kirchenmusikpflege in Greiffenberg*, „Zeitschrift für Musikwissenschaft“, Heft 11/12, Aug./Sept. 1932, s. 468.

Protoplastą rodu organmistrzów Edelmannów był Mauritius Edelmann senior. Nie był on ani Ślązakiem, ani nawet Łużycaninem. Urodził się w 1613 r. w Wettin koło Halle jako syn Sutorisa Christopha Edelmana. Po ukończeniu nauk w Eisleben i Halle studiował teologię w Lipsku. Tam poznał pochodzącego z Gryfowa Śląskiego, późniejszego burmistrza, Melchiora Steudnera. Konsekwencją tej znajomości stało się powołanie go w 1634 r., przez Radę Miejską tego miasta, nie bez udziału Steudnera, na stanowisko miejscowego organisty i nauczyciela. Jako wynagrodzenie obiecano mu 50 talarów, drewna opałowego w ilości 1 „*Stoß'a*” (czyli około 1,56 m sześciennego⁶) i części z dochodów (*accidentia*) parafii i szkoły oraz darmowe wyżywienie u mieszczan, tak długo, jak pozostanie kawalerem. Kilka lat później (w 1647 r.) został przez właściciela ziemskiego i patrona kościoła, hrabiego Schaffgotscha, ale bez akceptacji Rady Miasta, powołany na diakona w gryfowskim kościele miejskim. Jednak nie chcąc być przyczyną waśni w mieście, Edelman nie przyjął tego stanowiska⁷. Gdy w 1654 r., w wyniku działań kontrreformacyjnych, ewangelicy musieli zwrócić kościół, Edelmann stracił swój etat organisty. Zmuszony został do intensywniejszego zajęcia się organmistrzostwem, z którym musiał się zaznajomić już wcześniej. Niestety, nie znane są żadne przesłanki, które pozwoliłyby nawet hipotetycznie podać jego nauczyciela zawodu.

W latach 20. XX w. w rachunkach Rady Miasta Görlitz odnaleziono zapis, że 30 marca 1654 r., za przeznaczony na nowy chór kościoła św. Piotra regał (rodzaj przenośnego instrumentu organowego), który posiadał duże klawisze semitoniczne (półtonowe), zapłacono 14 talarów [Rzeszy], tzn. 14 śląskich talarów i 28 krajcarów, z czego posłańcowi, który przywiózł go z Gryfowa, przypadł 1 talar i 20 srebrnych groszy, czyli 1 śląski talar i 8 krajcarów⁸. Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że chodziło tu o Mauritiusa Edelmana seniora. Nie wydaje się, i nie ma do tego żadnych przesłanek, aby w tym czasie w małym Gryfowie działało więcej organmistrzów. Uzyskanie zlecenia z Görlitz, gdzie byli miejscowi organmistrzowie (Deckert, Richter, Bitter)⁹, świadczy jednoznacznie, że Edelman musiał się już cieszyć jakąś renomą, czyli działał już od pewnego czasu.

Inną jego pracą są, według Hamanna, który oparł się na archiwaliach kościelnych, nowe organy w kościele w Biedrzychowicach (pow. lubański). Z zapisków wiadomo, że zbudował je w 1659 r. Przekazy dookreślały, że Edelman był wówczas jeszcze organistą (nie wiadomo czy czynnym) i nauczycielem w Gryfowie. Organy po raz pierwszy zabrzmiały 5 października, a poświęcone zostały 5 listopada tegoż roku¹⁰.

⁶ On-line: <https://de.wikipedia.org/wiki/Holzsto%C3%9F> (dostęp: 10.08.2023).

⁷ J. G. Luge, *Chronik der Stadt Greiffenberg in Schlesien*, Greiffenberg 1861, s. 361.

⁸ F. Hamann, *Die Greiffenberger...*, s. 5: 30. März 1654. Für ein Regal aufs Neue Chor in der Peterskirche hatt die großen Semitonia als GF D, C 14 Thlr. = 14 sch. 28 kr. Hiervon den Botenlohn, das er es von Greiffenberg auf dem Schubekärren geführt 1 Thr. 20 rg. = 1 sch. 8 kr.

⁹ Corina Rochlitz, *Orgelbauer in Görlitz, Diplomarbeit, Hochschule für Kirchenmusik Görlitz*, 2003, maszynopis.

¹⁰ F. Hamann, *Die Greiffenberger...*, s. 5: die Orgel, wie sie von H. Mauritto Edelman, Organist und Schul=Collegen in Greiffenbergk fertigigt, den 5. Okt. Zum ersten mal geschlagen und versucht, nachmalen, den 5. Nov. ... mit einer besonderen Orgelpredigt Eingeweiht.

W 1660 r. Edelmann przeniósł się do Leśnej, pobliskiego miasteczka leżącego już w Saksonii, gdzie notowany jest jako organista i pisarz miejski. Tam też zmarł 20 listopada 1682 r.¹¹

Z pierwszą żoną, Sarą z domu Schwartz, pochodzącą z Gryfowa, urodziło się mu dwóch synów:

- Mauritius Edelmann junior, o którym wiadomo, że był ochrzczony w 1640 r. i że zmarł 6 grudnia 1680 r.¹² Miał być „szeroko znanym muzykiem i ulubionym organistą”¹³, mieszkającym w Żytawie (Zittau);
- oraz Georg Edelmann, urodzony w 1644 r. w Gryfowie Śląskim, gdzie też zmarł w 1695 r. Wydaje się, że tylko on poświęcił się organmistrzostwu.

Z drugiego małżeństwa (zawartego w 1656 r.) z Regimą z domu Freudenberg, pochodzącą z Jeleniej Góry, doczekał się także co najmniej dwóch synów (o innych potomkach nic nie wiadomo):

- starszy, Gottfried, poświęcił się służbie Bożej i został później księdzem prymariuszem w Lubaniu,
- drugi, Gottlob (ur. 1667 r.), był znanym muzykiem kameralistą w Weißenfels, a później też sekretarzem w Eisenach.

Georg [Gottlob] Edelmann miał swój warsztat w Gryfowie Śląskim. Sztukę budowania organów najpewniej poznawał u ojca. Ale czy tylko? Najstarsza informacja o samodzielnej jego aktywności pochodzi z roku 1675/76, kiedy to dla nowo powstałego kościoła w Wieży Dolnej – osady leżącej naprzeciwko Gryfowa, na drugim brzegu Kwisy, ale już w Saksonii – zbudował niewielkie organy. Po raz pierwszy zagrały w Zielone Świątki 1676 r. Ich koszt wyniósł zaledwie 168 talarów Rzeszy 3 srebrnych groszy i 8 krajcarów, co by dowodziło, że był to niewielki instrument¹⁴. Sugestię tę potwierdza fakt, że już kilka lat później (w 1695 r.), jako niewystarczający, został za 304 talarów Rzeszy 7 srebrnych groszy i 3 krajcary rozbudowany przez Johanna Rätzla z Żytawy¹⁵. Rok później (21 grudnia 1677 r.) Georg usprawnił organy w ewangelickim kościele w Złotorzy, dla których wykonał nowe miechy¹⁶. Jako że autor tej informacji Carl Peschel podał tylko nazwisko, Uwe Pape powątpiewa w autorstwo Georga, sugerując, że mógł to być jego ojciec¹⁷. Ostatnią znaną informacją o jego, choć i tutaj brak jest imienia, organmistrzowskiej działalności jest przekaz mówiący o dostarczeniu w 1685 r. nowych organów do ewangelickiego kościoła w Sławnikowicach koło Zgorzelca¹⁸. Zagrały one po raz pierwszy w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego (31 maja).

Jego warsztat przejął syn Georg junior (1678–1749), o którego działalności nic nie wiadomo. Jedyne znane przekazy z nim związane łączą go nie z Gryfowem Śląskim, ale z Leśną i Pobiedną, pobliskimi miejscowościami.

¹¹ Tamże.

¹² Carl Julius Adolph Hoffmann, *Die Tonkünstler Schlesiens. Ein Beitrag zur Kunstgeschichte Schlesiens, vom Jahre 960 bis 1830*, Breslau 1830, s. 88.

¹³ *weitberühmten Musicus und wohlbeliebten Organisten*

¹⁴ F. Hamann, *Evangelische...*, s. 468.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Carl Wilhelm Peschel, *Die Geschichte der Stadt Goldberg*, Goldberg 1841, s. 296.

¹⁷ W. Hackel, U. Pape, *Lexikon...*, s. 72.

¹⁸ W. Hackel, U. Pape, *Lexikon...*, s. 72.

W roku 1700 organmistrz George Engelmann, zapewne jednak Edelmann, z Leśnej kupił od Fehrmanna za 54 talarów Rzeszy posesję w Pobiednej¹⁹. Musiał tam też osiąść, gdyż gdy siedem lat później sprzedał tę posesję i w roku 1719 kupił inną za 60 talarów Rzeszy²⁰, zaznaczono, że był on miejscowym obywatelem i organmistrzem²¹.

Później tradycję rodzinną kontynuował jego syn Samuel (1715–1785), który wrócił do Gryfowa Śląskiego, bowiem około roku 1756 występuje jako „obywatel i organmistrz z Gryfowa”²². To on miał w 1742 r. zbudować dziewięciogłosowe organy dla kościoła w Płóczkach (pow. lwówecki)²³, a w roku 1756 podjął się budowy nowego instrumentu dla „Domu Modlitwy” w Starej Kamienicy (pow. karkonoski). O tej ostatniej inwestycji, mimo iż sam instrument się nie zachował, wiadomo nam z zachowanego ogólnego kontraktu²⁴. Jego mała szczegółowość wynikała z faktu, iż powstał on *post factum*. Organy były już zbudowane i postawione na miejscu. Umowa praktycznie określa tylko koszt inwestycji – 180 talarów za same organy i 21 talarów za ich postawienie, zabezpieczenia gwarancyjne oraz przytacza dyspozycję. Była ona następująca²⁵:

Tab. 1

Manual Clavier		
1. Flaut,	z drewna	8'
2. Flaut,	z drewna, otwarty	4'
3. Flaut,	z metalu, otwarty	2'
4. Quint,	z metalu	1''
5. Octav,	z metalu	4'
6. Fugara,	z drewna	8'
7. Sedecima,	z metalu	2'
8. Mixtur,	z metalu	2 fach 2'
9. Principal,	z cyny	8'
Tremulant		
Pedal		
1. Sub Bass,	z drewna	16'
2. Octav. Bass,	z drewna	8'
3. Violon Bass,	z drewna	4'
4. Quint Bass,	z drewna	6'

¹⁹ *Historische Geschichte von Wigandsthal und Heide*, im Selbstverlag erschienen im Januar 2004 Ullrich Junker, Bodnegg, s. 97. Dokument elektroniczny dostępny na stronach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej, on-line: <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/16510/edition/15790/content> (dostęp: 10.08.2023).

²⁰ Tamże, s. 97.

²¹ Tamże, s. 77.

²² Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział Jelenia Góra (dalej AP JG), *Ewangelicka gmina wyznaniowa w Starej Kamienicy*, sygn. 33 Organy.

²³ Bg II, s. 312.

²⁴ AP JG, *Ewangelicka gmina wyznaniowa...*

²⁵ F. Hamann, *Die Greiffenberger...*, s. 4, podaje nieco inny zapis dyspozycji, choć powołuje się na materiały archiwalne.

Umowę podpisano w kamienieckim pałacu 1 października 1756 r. Jej sygnatariuszami byli, oprócz miejscowego proboszcza Johanna Großmanna i organmistrza Samuela Edelmanna, sołtysi Elias Grethe i Christoph Ziegert oraz Georg Smitke i Gottfried Enge, zapewne przedstawiciele rady parafialnej.



Ryc. 1. Podpisy kontrahentów. Źródło: APW/JG, Ewangelicka gmina wyznaniowa w Starej Kamienicy, Organy, sygn. 83/117/0/-/33

Instrument służył miejscowym wiernym do 1842 r., kiedy to został wymieniony na dzieło F. Buckowa. Stare organy zostały odsprzedane za 200 talarów parafii w Złotoryi²⁶.

Po śmierci ojca firmę przejęli dwaj synowie: Samuel Gottlieb (sierpień 1753–1817) i Christian Gotthardt (1756–1800).

Z działalności młodszego (Christian Gotthardt) znane są jedynie organy wykonane w 1792 r. do bolesławieckiej kaplicy cmentarnej. Ich autorstwo podał Gottlob Missig²⁷. Instrument kosztujący 159 talarów, wyposażony w dwa miechy i strojony w chortonie, posiadał następującą dyspozycję:

Tab. 2

Manual	
1. Principal, z cyny	4 Fuß
2. Octava, z cyny	2 Fuß
3. Quinta	1 " Fuß
4. Mixtur, 3 fach	1 Fuß
5. Viol di Gamba,	[8 Fuß] od C do h z drewna i od c ¹ do c ³ z cyny
6. Fugara	8 Fuß z drewna
7. Flaut	8 Fuß z drewna
Tremulant	
Pedal	
1. Sub Bass	16 Fuß z drewna
2. Octav Bass	8 Fuß z drewna

Więcej wiemy o ostatnim przedstawicielu tej rodziny organmistrzowskiej, o Samuelu Gottliebie. Najstarszym przekazem związanym z jego działalnością jest informacja o budowie nowych organów do ewangelickiego kościoła w Bolesławcu, choć według Pape²⁸ i Burgemeistra²⁹ jest on podawany jako

²⁶ F. Hamann, *Die Greiffenberger...*, s. 6.

²⁷ Gottlieb Missig, *Orgel Dispositionen*, Freystadt 1792(?), No. 110, rękopis w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

²⁸ W. Hackel, U. Pape, *Lexikon...*, s. 72.

²⁹ Bg II, s. 153.

No. 110.

Orgel

In der Engländerischen Kirche zu Bunzlau ist
10 Ruten.

Inhalt von Christian Gotthard Edelmann von
Greifenberg 1792. Kostet 150 Rthl.

Manual & Register.

1. Principal	4 Fuß	4	16
2. Octava	2	2	8
3. Quinta	1 1/2	1 1/2	6
4. Mixtur, 3. Fay	1	1	4
5. Viol di Samba	1	1	4
bich Holz und neu e bich Zinn.			
6. Fugara	8	8	32
7. Flaut	8	8	32
neue Holz.			
8. Tremulant			

Pedal & Register.

1. Sub. Bass	16 Fuß	16	64
2. Octav. Bass	8	8	32
Zwang Bälge, und ein D. A. Spec. Ton.			

Ryc. 2. Dyspozycja organów z kaplicy cmentarnej w zapisie Gottloba Missiga. Źródło: Gottlieb Missig, *Orgel Dispositionen, Freystadt 1792(?)*, No. 110, rękopis w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego

prawdopodobny, mimo że nieoceniony Missig³⁰ podaje go jednoznacznie jako twórcę tego instrumentu. Zbudowane w 1782 r. za 600 talarów organy posiadały piętnaście głosów strojonych w chortonie. Powietrza dostarczały dwa miechy. Ich szczegółowa dyspozycja była następująca³¹:

Tab. III

Haupt Manual. Unterwerk [Manuał I]	
1. Prinzpal, z cyny	8'
2. Octava, z cyny	4'
3. Quinta, z cyny	3'
4. Mixtur, 5 rzędowa, z cyny	1'
5. Sedecima, z cyny	2'
6. Flauta major, z drewna, w połowie kryty	8'
7. Bourdon, połowa z cyny i połowa z drewna	16'
Oberwerk [Manuał II]	
1. Gemshorn, z cyny	4'
2. Flaut Trav., od c ¹ do c ³ , dyszkant z drewna, cylindryczny	8
3. Salicet, od g do c ³ , z cyny i od c do fis z drewna	8'
4. Viol di Gamba, z drewna	[8']
5. Vox Humana, labialna z drewna, w dwóch rzędach	8'
Pedał [Pedał]	
1. Sub Bass, kryty z drewna	16'
2. Octav Bass, otwarty z drewna	4'
3. Violon Bass, otwarty z drewna	4'

Kolejne znane dzieło zbudował w roku 1783. Za 750 talarów Rzeszy, bez kosztów szafy organowej i transportu, dostarczył dla Braci Morawskich w Godnowie koło Bolesławca nowe czternastogłosowe organy³². Później miał także wykonać instrumenty dla kościołów w Tomaszowie (pow. bolesławiecki) i Rzęsinach (pow. lwówecki)³³.

Ostatnią jego znaną źródłowo pracą jest gruntowny remont (większa naprawa) organów w kościele (tzw. kościele granicznym) w Wieży Górnej koło Gryfowa Śląskiego. Kontrakt na te prace miano podpisać 6 grudnia 1808 r.³⁴

Samuel Gottlieb Edelmann zmarł 19 września 1817 r. w Gryfowie Śląskim. O fakcie tym poinformował m.in. „Schlesische Provinzialblätter”³⁵, który tak napisał:

³⁰ G. Missig, *Orgel Dispositionen...*, No 109.

³¹ Tamże.

³² F. Hamann, *Die Greiffenberger...*, s. 5.

³³ Tamże, s. 5, twierdzi w oparciu o archiwalia, że musiała to być jedynie naprawa.

³⁴ Tamże, s. 6.

³⁵ „Schlesische Provinzialblätter“ 1817, s. 373 i dodatek s. 290.

No. 109. Orgel

In der evangel. Kirche zu Bunzlau am 15. Novem.
 Gabriel von Samuel Edelmann von Greifenberg
 1782. Postl. 600 Rthl.

Unterverk. 72.		Oberverk. 5 Register.	
	Suß		Suß
1. Principal -	8	1. Gemstorn von Zinn	4
2. Octava -	4	2. Haut. Kav. von C bis	
3. Quinta -	3	3. Bicant von Holz	
4. Mixtur 5. Klang	1	4. cylindrisch -	8
5. Sedecima -	2	5. Salict - " - " -	8
6. Hauta Major -	8	von 9 bis C von Zinn und	
von Holz halb yadad		von C bis fis von Holz.	
7. Bourdon -	16	4. Viol di Gamba	8
halb von Zinn und		von Holz - " -	8
halb von Holz.		5. Vox humana la-	8
		bialis von Holz -	8
		in doppeltan Pfeifen.	

Sub. Bass		Regist. 6	
	Suß		Suß
1. Sub. Bass	16	1. Manual doppelt	
2. Octar Bass	8	2. Windladen mit ein Sedal	
3. Violon Bass	4	3. ein Windladen. Zwang Bal-	
		za, und ein Wind Chor. Lou.	

Ryc. 3. Dyspozycja organów z ewangelickiego kościoła w Bolestawcu w zapisie Gottloba Missiga.
 Źródło: Gottlieb Missig, Orgel Dispositionen, Freystadt 1792(?), No. 109,
 rękopis w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego

W wieku sześćdziesięciu czterech lat, dwóch miesięcy i pięciu dni zmarł w Gryfowie 19 września 1817 roku pan Samuel Gottlieb Edelmann, budowniczy organów oraz innych instrumentów muzycznych. Wraz z nim odszedł ostatni przedstawiciel rodziny artystycznej, która od ponad 200 lat działała w mieście i znana była ze swojej lojalności, sumienności oraz umiejętności, które to cechowały również zmarłego, o czym świadczą jego nowo wybudowane organy w Rząsinach, Godnowie oraz Tomaszowie Bolesławieckim. Niechaj spoczywa w pokoju.

Przez prawie 200 lat Gryfów Śląski i okolice, za sprawą rodziny Edelmannów, były znanym lokalnym ośrodkiem budownictwa organowego. Badania pozwoliły zidentyfikować sześciu organmistrzów z pięciu pokoleń. Jednak mimo długiego okresu ich działalności, obecnie znanych jest bardzo niewiele źródeł i przekazów pośrednich o ich pracy. Skąpość wiedzy niechaj zilustrują liczby: jedna oryginalna umowa, trzy przekazy źródłowe i dziesięć wtórnych. Tak niewielki materiał niestety uniemożliwia przybliżenie rzeczywistych dokonań i określenia ich znaczenia w szeroko pojętym regionie jeleniogórskim.

ANEKS

Kontrakt na nowe organy do luterańskiego Domu Modlitwy w Starej Kamienicy z 1756 r. przechowywany w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział Jelenia Góra, *Ewangelicka gmina wyznaniowa w Starej Kamienicy, sygn. 33: Organy*.

*Im Nahmen Gottes Amen
Kund und zu wissen sey hiermit überall,
besonders wo noth, daß nach erhaltener Allerhöchsten
Königl. Concession heut untergesetzten Dato, der
hiesigen Grund Herrschafft und Bethhauß Vorsteher
an einem, und Herrn Samuel Edelmann Bürgern
und Orgel-Bauern zu Greiffenberg am
andern Theile, nachstehender Contract wegen
Erbauung eines neuen Orgel Wercks verabredet, und
fest gesetzt worden sey; Es liefert und setzet
Herr Edelmann in das hiesige Evangel. lutherische
Bethhaus nach der Sub A. angeheffteten Disposition
eine tüchtige, und für hiesiges Bethhauß
sich schickende Orgel welche schon allbereits fertig
und in loco ist, der gestalt und allso, daß gedachtes
Bethhaus Aerarium weiter keine Kosten drauf
zu verwenden hat, wofür ihm Herrschafft und
Gemeinde hierdurch an Kauff Praetio sowohl als
wegen seiner Müh und Arbeit aus gedachtem Bethhauß*

*Vermögen Zwey Hundert und Ein Reichsthaler
schreibe 201 rtl. u. als:
180 rtl. für das erhandelte Werck und 21 rtl. für
das Setzen, accordirt, und versprechen.
Wie nun beyde Theile mit dieser Verabredung
völlig zufrieden sind, und Herrschafft und Bethhaus
Vorsteher, Herr Edelmannen wegen erhaltener und
gesetzter [sic] Orgel so wohl dieses, das Bethhauß hierdurch
wegen richtiger Empfangener 201 rtl. quittiren,
so entsagen Sie beyde Theile aller Rechts-Ausflüchte
und Wohltaten des Betrugs, der List, der Ueberredung,
der Verletzung über die Helffte daß die
Sache anders abgeredet als niedergeschrieben, und
wie sie Nahmen haben mögen, wie denn zu mehrerer
Versicherung bey einem Hoch Preißl. Ober-Consistorio
die allerhöchste Confirmation dieses
Contracts Allerunterthänigst gesucht werden soll.
Urkundlich von allerseits Contrahenten
unterschrieben und besiegelt. Gegeben Schloß Kemnitz
Den 1^{ten} October 1756.*

/-/ Georg Fried. Smitke

/-/ Johann David Großmann

Evangel.^r Prediger

/-/ Christoph Ziegert

Richter

Elias Grethe.

Richter

Gott.Fried. Enge

Vorsteher

/- / Samuel Edelman

Orgel-Bauer

Dispositio

Der neuen Orgel im Kemnitzer

Bethhauße

mit einem Manual Clavier

und Pedal.

Flaut 8 Fus, von Holtz

Flaut 4 Fus, offen, von Holtz

Flaut 2 Fus offen, von Metall

Quint 1[~] Fus, - von Metall

Octav 4 Fus, - von Metall

Fugara 8 Fus, - von Holtz

Sedecima 2 Fus, - von Metall

Mixtur 2 Fus, u 2 fach im Thone von Metall

Principal 8 Fus, von Zinn

*Pedal.**Sub Bass* 16 *Fus.*)*Octav. Bass* 8 *Fus.*) *von Holtz**Violon Bass* 4 *Fus.*)*Quint Bass* 6 *Fus.*)*Tremulant*

AN OUTLINE OF THE BIOGRAPHY AND ACTIVITIES OF THE MULTI-GENERATIONAL EDELMANN FAMILY FROM GRYFÓW ŚLĄSKI

Very important role was to create organs for almost 200 years in Gryfów Śląski (Greiffenberg) and neighbourhood. Greiffenberg owes its status to Sr. Mauritius Edelmann (1613–1682) as an important organ building center, who moved from Saksoni-Anhalt.

At the beginning he worked as a organist, teacher and city official. After the triumph of the Counter-Reformation he started building organs. One of his first well-known pieces of work is „Regal” which was intended for church St. Peter and Paul in Görlitz (1654). The sources do not give detailed information about the later phase of life and work of Mauritius Edelmann. Anyway he built also instrument in Biedrzychowice (German Friedersdorf; 1659). Mauritius Edelmann was married twice and he had at least four sons. One of them, Georg (1641–1695) went into his father footsteps and also devoted his life to built organs. He opened the organ building workshop in Greiffenberg. He worked at the organs in protestant church in Wieża Dolna (German. Nieder-Wiesa), where in 1676 he installed totally new instrument. In his company organs for Sławnikowice was also built (German Kieslingswalde; 1685). Construction works in church in Złotoryja (Goldberg) were made in 1677 by Georg Edelmann. His son Georg Jr. (1678–1749) who since 1700 lived in Pobiedna (German Wigandsthal), took over the family business, which he later passed on to his son Samuel (1715–1785), who probably when was under the Prussian partition withdrew to Greiffenberg. In 1742 he built 9 voice organs for church in Płóczki (German Querseiffen), and in 1742 13-voice organ for a house of prayer in Stara Kamienica (German. Altkemnitz; look the chart I). Two Samuel’s sons also started building organs. Younger son Christian Gotthard (1756–1800) who died early was responsible for organ in the cemetery church in Bolesławiec (German Bunzlau; 1792; look chart II). The older son Samuel Gottlieb (1753–1817), who ends the story of organs building in Edelmanns family was responsible for 15-voice organs in protestant church in Bolesławiec (1782; look chart III). He also built instruments in Godnów (German Gnadenberg), Rząsiny (German Welkersdorf) and Tomaszów (German Thomaswaldau) and renovated the organs in the border church in Wieża Górna (German Ober-Wiesa; 1808).

Key words: *Gryfów Śląski, organ builders, church, Edelmann’s family.*

NÁSTIN ŽIVOTOPISU A ČINNOSTI VÍCEGENERAČNÍHO RODU EDELMANNŮ Z GREIFFENBERGU (GRYFÓW ŚLĄSKI)

Téměř 200 let hrálo varhanářství v Greiffenbergu (Gryfów Śląski) a okolí velmi důležitou roli. Greiffenberg vděčí za své postavení významného centra varhanářství Mauritiusowi Edelmannovi staršímu (1613–1682), který se do Slezska přestěhoval ze Saska-Anhaltska. Zpočátku pracoval jako varhaník, učitel a městský úředník. Teprve po vítězství protireformace se začal věnovat stavbě varhan. Jedním z jeho prvních známých děl je „Regál“ určený pro kostel sv. Petra a Pavla v Görlitz (1654). Prameny neposkytují důkladné informace o pozdější etapě života a práce Mauritia Edelmanna. V každém případě postavil také nástroj v Friedersdorfu (Biedrzychowice; 1659). Mauritius Edelmann byl dvakrát ženatý a měl nejméně čtyři syny. Jeden z nich, Georg (1641–1695), šel ve stopách svého otce a věnoval se také stavbě varhan. V Greiffenbergu si otevřel varhanářskou dílnu. Pracoval na varhanách

v protestantském kostele v Nieder-Wiesa (Wieża Dolna), kde v roce 1676 instaloval zcela nový malý nástroj. Jeho podnik postavil také varhany pro Kieslingswalde (Ślawnikowice, 1685). Opravu kostela v Goldbergu (Złotoryja) provedl Georg Edelmann v roce 1677. Jeho syn Georg ml. (1678–1749), který od roku 1700 žil ve Wigandsthalu (Pobiedna), převzal rodinný podnik, který později předal svému synovi Samuelovi (1715–1785), který se pravděpodobně ještě za pruské nadvlády uchýlil do Greiffenbergu. V roce 1742 postavil varhany s 9 rejstříky pro kostel v Querseiffenu (Płóczki) a v roce 1742 varhany s 13 rejstříky pro modlitebnu v Altkemnitzu (Stara Kamienica, viz tabulka I). Stavbou varhan se zabývali i Samuelovi dva synové. Za varhany ve hřbitovním kostele v Bunzlau (Bolesławiec; 1792; viz tabulka II) byl zodpovědný mladší syn Christian Gotthard (1756–1800), který zemřel v mladém věku. Starší syn Samuel Gottlieb (1753–1817), kterým varhanářská historie rodiny Edelmannů končí, byl zodpovědný za varhany s 15 rejstříky v protestantském kostele v Bunzlau (1782; viz tabulka III). Stavěl také nástroje v Gnadenbergu (Godnów), Welkersdorfu (Rząsiny) a Thomaswaldau (Tomaszów), a opravoval varhany v hraničním kostele v Ober-Wiesa (Wieża Górna; 1808).

Klíčová slova: *Gryfów Śląski, stavitelé varhan, kostel, rodina Edelmannů.*

ZUR ORGELBAUGESCHICHTE DER FAMILIE EDELMANN AUS GREIFFENBERG. EIN UMRISS VON BIOGRAPHIE UND WERKVERZEICHNIS

Fast 200 Jahre lang wurde in Gryfów Śląski (dt. Greiffenberg) und dessen Umgebung Orgelbaukunst großgeschrieben. Den Stellenrang als wichtiges Orgelbauzentrum verdankt Greiffenberg Muritius Edelmann sen. (1613–1682), der nach Schlesien aus Sachsen-Anhalt umsiedelte. Anfangs arbeitete er als Organist, Lehrer und Stadtschreiber. Erst nach dem Siegeszug der Gegenreformation in Greiffenberg fing er an, sich mit dem Orgelbau zu befassen. Zu seinem ersten bekannten Werk gehört das für die Kirche St. Peter u. Paul in Görlitz (1654) bestimmte „Regal“. Über Mauritius Edelmanns spätere Lebens- und Arbeitsphase gibt die Quellenlage keine aufschlussreiche Auskunft. Auf jeden Fall baute er auch das Instrument in Biedrzychowice (dt. Friedersdorf; 1659). Mauritius Edelmann war zweimal verheiratet und hatte zumindest vier Söhne. Einer davon, Georg (1641–1695), trat in die Fußstapfen seines Vaters und widmete sich ebenfalls dem Orgelbau. In Greiffenberg machte er eine Orgelbauwerkstatt auf. Er arbeitete an der Orgel in der evangelischen Kirche in Wieża Dolna (dt. Nieder-Wiesa), wo er 1676 ein völlig neues kleines Instrument aufstellte. In seiner Firma entstand auch die Orgel für Ślawnikowice (dt. Kieslingswalde; 1685). Reparaturarbeiten führte Georg Edelmann 1677 in der Kirche in Złotoryja (dt. Goldberg) durch. Sein Sohn, Georg jun. (1678–1749), der seit 1700 in Pobiedna (dt. Wigandsthal) wohnte, übernahm den Familienbetrieb und übergab ihn später an seinen Sohn Samuel (1715–1785), der sich höchstwahrscheinlich noch unter der preußischen Herrschaft nach Greiffenberg zurückzog. 1742 baute er eine 9-Register-Orgel für die Kirche in Płóczki (dt. Querseiffen), 1742 eine 13-Register-Orgel für das Bethaus in Stara Kamienica (dt. Altkemnitz; siehe Tab. I). Auch die beiden Söhne von Samuel wandten sich dem Orgelbau zu. Der jüngere Sohn Christian Gotthard (1756–1800), der früh starb, war für die Orgel in der Friedhofskirche in Bolesławiec (dt. Bunzlau; 1792; siehe Tab. II) zuständig. Der ältere Sohn Samuel Gottlieb (1753–1817), mit dem die Orgelbaugeschichte der Familie Edelmann ausklingt, war für die 15-Register-Orgel in der evangelischen Kirche in Bolesławiec (1782; siehe Tab. III) verantwortlich. Außerdem baute er Instrumente in Godnów (dt. Gnadenberg), Rząsiny (dt. Welkersdorf) sowie Tomaszów (dt. Thomaswaldau) und überholte die Orgel in der Grenzkirche in Wieża Górna (dt. Ober-Wiesa; 1808).

Übersetzung: Wolfgang D. Brylla

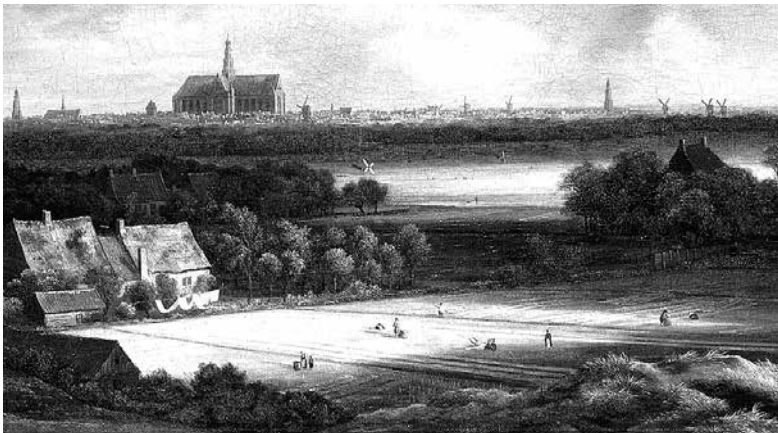
Schlüsselwörter: *Gryfów Śląski, Greiffenberg, Orgelbauer, Familie Edelmann.*

JELENIÓGÓRSKIE BIELARNIE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH I BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

Bielarnie w świetle źródeł kartograficznych i pisanych z XVIII i XIX w.

Jakże piękny widok roztaczał się przed podróżnymi i gośćmi, którzy przejeżdżali obok Jeleniej Góry przed setkami lat, zwłaszcza w okresie od kwietnia do sierpnia każdego roku. Oto na zielonych łąkach nad brzegami rzek Bobru i Kamiennej, które otaczały miasto od zachodu, północy i północnego-wschodu, leżały długie pasy białego płótna lnianego. W ten sposób jego miejscowi producenci, jak i kupcy jeleniogórscy, podnosili jakość swoich wyrobów, z których słynęła Jelenia Góra w XVII i XVIII w.

Łąki takie, często ogrodzone, nie były wymysłem miejscowym. Już od XVI w. były charakterystyczne dla miast Niderlandów, gdzie tkactwo osiągnęło w tym czasie bardzo wysoki poziom. Bielejące w słońcu płótna przedstawiano i opisywano w literaturze zachodnioeuropejskiej już w XVII w. (ryc. 1).



Ryc. 1. Widok na Haarlem z polami bielarni 1670. Podobnie wyglądały okolice Jeleniej Góry

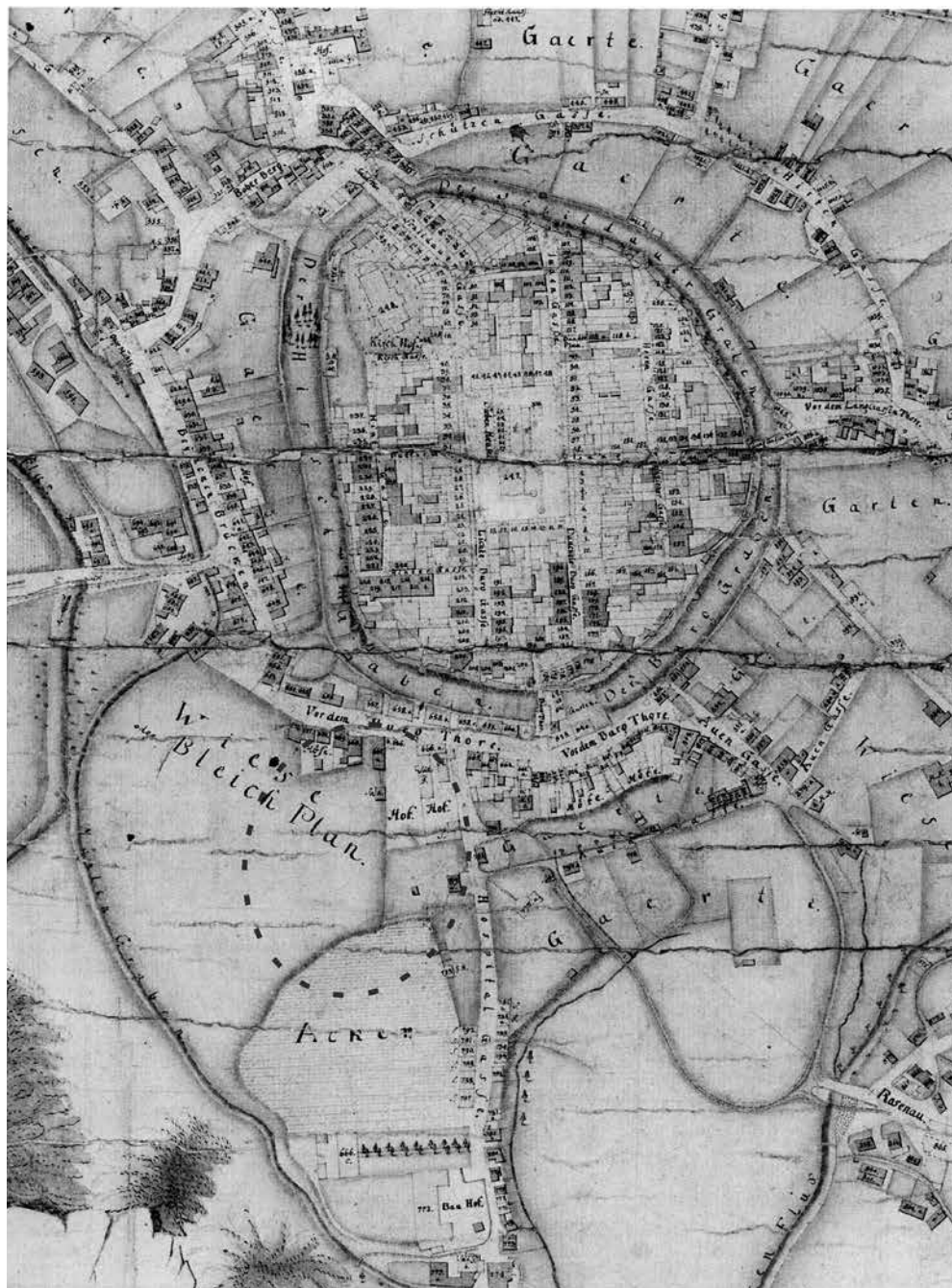
* Mgr Stanisław Firszt jest archeologiem, regionalistą, byłym dyrektorem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze (1987–2008) i emerytowanym dyrektorem Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

** Mgr Wojciech Grabowski jest archeologiem, byłym pracownikiem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, obecnie właścicielem firmy ARGO.

E

N

S



W

Ryc. 2. Plan Jeleniej Góry z XVIII wieku z widocznym oznaczeniem łąk bielarskich (Bleich).
Linia przerywana oznaczono teren objęty badaniami archeologicznymi.

Na dawnych planach Jeleniej Góry widzimy też takie miejsca oznaczone jako *Wiese-Bleich* (łąki – bielarnie) (ryc. 2). Ciągnęły się one półkolem, na północny-wschód, północ, zachód i północny-zachód od murów miasta, na prawym brzegu Bobru i Kamiennej od ogrodu kupcowej Sophii Tschantein do Cunnersdorf (Kunic). Mianem *Bleich / Blech* określano miejsca, w których bielono płótna. Były to nadrzeczne łąki, przeważnie na południowych stokach i brzegach rzek, na których rozkładano pasy utkanego lnianego płótna celem jego wybielenia. Lniane, a także konopne płótna rozkładano od kwietnia/maja do czerwca/sierpnia na słońcu (w okresie jego największej aktywności). Proces bielenia przyspieszano, polewając płótno wodą (blichowanie). Bielenie tkanin nie było łatwe. Proces ten podzielony był na kilka etapów. Na każdym z nich otrzymywano różny stopień bieli płótna. Tkaniny, które uzyskały pełną biel, przeznaczano na wytworzenie elegancjnych elementów stroju, na pościel i obrusy. Bieleniem tkanin zajmowali się blicharze w odróżnieniu od bielarzy, którzy zajmowali się np. obróbką tkanin (szmat) w zakładach produkujących papier (młyny papiernicze).

Należy też odróżnić bielenie tkanin od ich wybielenia. Proces bielenia służył do rozjaśniania świeżo utkanych tkanin, celem uzyskania jak najpełniejszej bieli, natomiast wybielenie polegało na przywróceniu bieli tkaninom, które w trakcie użytkowania straciły czystą biel. Wybielarnie funkcjonowały w pobliżu pralni. Aby odzyskać biel tkaniny, nie starczyło



Ryc. 3. Wybieralnia z polami płótna, Jan Brueghel (młodszy), 1650



Ryc. 4. Widok Jeleniej Góry od strony północno-zachodniej na XVIII-wiecznej grafice. Na prawo u dołu widoczne pola bielarni

połączyć ją wodą i wystawić na promienie słoneczne, jak w przypadku bielienia. Do wybielania używano np. zsiadłego mleka, w którym moczone tkaniny (ryc. 3). Prano następnie wielokrotnie tkaniny w ługu z potażu, płukano i naświetlano na słońcu. W XVIII w. bielienie w zsiadłym mleku zastąpiono chlorkiem. Do ostatniego prania dodawano jeszcze akwamaryny.

Bielenie płótna polegało przede wszystkim na rozkładaniu bel tkaniny na trawie i częstym polewaniu go czystą wodą (blichowanie). Czystość wody miała tu zasadnicze znaczenie. Czym czystsza woda, tym bielienie było efektywniejsze. Dlatego nie używano bezpośrednio wody z rzek, nad którymi leżały bielarnie, ale ze studni w ich pobliżu, w których woda prze-filtrowana przez piasek była o wiele bardziej krystaliczna.

Dawne bielarnie Jeleniej Góry przedstawione zostały na XVIII-wiecznych grafikach przedstawiających miasto od strony północno-zachodniej (ryc. 4). Porównując te widoki z dawnymi planami miasta, można z dużą dokładnością umiejscowić i odtworzyć wygląd tych bielarni, przynajmniej w połowie XVIII w.

Według ustaleń Iwo Łaborewicza, kierownika Oddziału Jeleniogórskiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu, widoczny na grafikach i planach teren leżał na obszarze zalewowym na łąkach, które w XVIII w. stanowiły własność rodziny Głafeyów¹. Teren bielarni stykał się z ulicą przy dawnym

¹ I. Łaborewicz, *Dzieje terenów w Jeleniej Górze położonych pomiędzy Młynówką a ulicami Podwala, Obrońców Pokoju i al. Jana Pawła II*, [w:] *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w związku z budową galerii handlowo-usługowo-rozrywkowej w Jeleniej Górze przy alei Jana Pawła II wraz z infrastrukturą towarzyszącą*, Jelenia Góra 2014, opracowanie znajduje się w Urzędzie Konserwatorskim w Jeleniej Górze.

Przedmieściu Zamkowym. Tu, przy obecnej ul. Podwale 27 (do niedawna siedziba Archiwum; obiekt pierwszy raz wspomniany w 1704 r), znajdował się budynek bielarni, w którym magazynowano bele płótna. Od tego miejsca w kierunku północnym rozciągał się teren bielarni, na którym znajdowały się studnie, widoczne na dawnych rycinach, zaopatrzone w żurawie. Studnie ułożone były w jednej linii od rzeki, na południe w kierunku budynku bielarni. Na tychże rycinach widać też rozłożone bele płótna i blicharzy zajmujących się bieleniem i obróbką kolejnych pasm płótna.

Najstarsza wzmianka o tej jeleniogórskiej bielarni pochodzi z kroniki D. Zellera, gdzie umieszczono ją pod datą 14 lipca 1704 r.:

przez pięć godzin trwała potężna burza z gromami, z nieba spadały niemal płomienie i kule ogniowe [...] Bóg zesłał dwa uderzenia gromu – jedno na położoną za miastem bielarnię, należącą do Glafėja (Gottfrieda), które nie wyrządziło specjalnie wielkich szkód [...]².

Archiwalne źródła pisane o bielarni Glafeyów pochodzą z 1744 r. W tym okresie jej właścicielem był Christian Gottlob Glafey. Bielarz ten odziedziczył ją po matce Reginie z domu Baumgartner. Może to wskazywać, że przedtem teren ten był własnością innego rodu kupieckiego z Jeleniej Góry – Baumgartnerów. Od 1776 r. właścicielami bielarni byli Benjamin Siegert, a następnie jego syn Johann Gottfried.

Bielarnia w późniejszym okresie zmieniała często właścicieli. W 1802 r. należała do Johana Gottlieba Kleinerta; od 1806 r. do Rosiny Kleinert z domu Krebs, rok później kupił ją Gottlob Richter, w 1808 r. właścicielem został Heinrich Benjamin Siegert, aż w końcu, w 1810 r. zakupił ją Carl Gottlob Kreigel.

Pod koniec XIX w. na terenie dawnej bielarni funkcjonowała cegielnia, a na łąkach nadrzecznych suszono cegły przed wypaleniem. Wcześniej działała w tym miejscu też wytwórnia win.

W budynku bielarni znajdowała się wspomniana powyżej wytwórnia, biura i mieszkania. Właścicielem obiektu był Carl Bänisch. W 1923 r. obiekt i pobliski teren zakupiło miasto Jelenia Góra. W budynku umieszczono mieszkania i magazyn sprzętów dla koni pociągowych. W 1926 r. zapadła decyzja, że znajdzie się w nim Archiwum Miejskie, które otwarto w 1927 r.

W połowie XIX w. na terenie dawnej bielarni zbudowano Gazownię Miejską. Składało się na nią kilku budynków i trzy zbiorniki na gaz. W 1896 r. przez gazownię przeprowadzono wodociąg. W 1895 r. jeleniogórska Spółka Tramwajowa zbudowała obok gazowni zajezdnię tramwajową (pierwsze tramwaje były gazowe). Po I wojnie światowej zajezdnię przeniesiono do nowego obiektu (tramwaje były już elektryczne), a w styczniu do 1945 r. funkcjonowała w tym miejscu stolarnia. Gazownię zlikwidowano w latach

² D. Zeller, *Jeleniogórskie ciekawostki*, Jelenia Góra 2008, s. 118.

70. XX w., a na jej miejscu powstał plac manewrowy dworca PKS, który otwarto w 1988 r. W latach 90. XX w., na wschód od dawnego budynku bielarni, w którym od 1945 r. funkcjonowało polskie Archiwum Państwowe, zbudowano duży pawilon „Komfort”.

O jeleniogórskich bielarniach, jak wspomniano wyżej, mówią kroniki miasta: Zellera, Herbsta, Hensela i Vogta. Według nich wszystko zaczęło się po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w 1648 r. Dziesięć lat później, w 1658 r. w Jeleniej Górze powstał Cech Obywateli i Kupców, który wyodrębnił się z Cechu Rzemiosł Różnych³. Skupiał on nie tylko wytwórców płótna lnianego, ale też kupców, którzy nim handlowali. Początkowo tworzyło go 17 członków: Base, Hoffmann, Klepper, Pohl, Klesol, Drescher, Kretsdumer, Ketyler, Frömberg, Donath, Körner, Kluge, Fischer, Fröhlich, Hübner, Bornemann, Mittelechner, a w 1675 r. do cechu przystąpił Buchs. Wytwarzano i sprzedawano cienki i gruby tiul, płótna w paski, groszki i inne wzory. Handel szedł przez Hamburg, Holandię, Anglię, Szwajcarię, Włochy, Francję, Hiszpanię, Szwecję i Rosję. Jak pisał J.K. Herbst: „Towary z lnu znajdowały wszędzie dobry zbytni, albowiem w szczególności tutejsze bielarnie – dzięki świetnej jakości wodzie – nadawały wyrobom niezwykłą biel i piękno”⁴. Duże ilości tego atrakcyjnego towaru poszukiwane były, ze względu na wysoką jakość, w Czechach, Austrii i Polsce. Handel ten przyniósł jeleniogórskim kupcom ogromne zyski.

Wysoka jakość produktów wzięła się z przywilejów cesarskich z 1630 r. (jeszcze przed powstaniem Cechu Obywateli i Kupców) dotyczących



Ryc. 5. Bielarnia w St. Gallen w 1680 r. (Archiwum A&G Zimmermann w Bibliotece w Genewie)

³ J.D. Hensel, *Historyczno-topograficzny opis miasta Jelenia Góra*, Jelenia Góra 2005, s. 200-201.

⁴ J.K. Herbst, *Kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku do roku 1847*, Jelenia Góra 2007, s. 407.

kupowania woali i ich uszlachetniania w czasochłonnym procesie apretury. Dobra, miejscowa woda nadawała płótnom w bielarniach doskonałą biel i piękno. Jeszcze w XVII w. kupiec Gottfried miał bielarnię, która funkcjonowała nawet cały rok. Zimą płótna rozkładano na



Ryc. 6. Proces dudnienia przedstawiony na widoku Jeleniej Góry od strony północno-zachodniej na XVIII-wiecznej grafice (patrz ryc. 4)

czystym śniegu lub rozciągano na drągach, a latem bejcowano ługami, czyszczono, polewano i wystawiano do wyschnięcia. Kawałki tkanin, o długości 15 łokci, poddawano procesowi dudnienia (*rumpelu*). Dwie osoby brały w ręce krótsze boki płótna, a na nim ustawiano marmurową kulę, którą przetaczano raz w jedną, raz w drugą stronę, uważając, aby nie uszkodziła tkaniny i aby ta była równomiernie rozciągnięta⁵ (ryc. 5 i 6).

Bujny rozwój handlu płótnem lnianym, a szczególnie cienkimi i lśniącymi bielą tiulami, dzięki którym kupcy jeleniogórscy zwali sami siebie „panami woali”, został przerwany wojnami śląskimi w latach 1740–1757. Wydarzenia te poprzedziły kataklizmy, m.in. w 1736 r. miała miejsce katastrofalna powódź. Na polach bielarni znajdowała się duża ilość tkanin lnianych i woali. Duża część tych produktów została niestety zniszczona.

Jeszcze w 1742 r. w Kotlinie Jeleniogórskiej pracowało 1458 tkaczy lnu. Mimo wojny austriacko-pruskiej o Śląsk, tkactwo i handel płótnem lnianym trwały nadal. Z tego dobrodziejstwa korzystały oddziały wojskowe. Jak pisał Hensel: „Austriacy byli pod odpowiednią opieką, otrzymywali dobrowolnie od obywateli 26 koron, a poza tym płótno na opatrunki”⁶.

Nieliczne i marginalne działania wojenne powodowały straty dla kupców handlujących płótnem. W kronice J.D. Hensela znajdujemy na ten temat następującą informację:

2 października (1757) nadeszły pozostałe oddziały [wojska pruskie – przyp. Autora] i zakwaterowały się, kompania w 3-4 domach, 3.go piekarnia ruszyła dalej, a oddziały 5.go o godz. 6 rano. Po piętach deptali im Austriacy i już wieczorem przeszło obok miasta około 900 austriackich huzarów, za którymi 6.go maszerowała armia austriacka, która jednak rozłożyła się obozem na okolicznych polach, spalając dużo drewna z bielarni i niszcząc drewniane ogrodzenia, plądrując kilka domów [...]”⁷.

Po zakończeniu działań wojennych bielarnie doznały szkód w wyniku następnej katastrofalnej powodzi w 1795 r.: „Równie duże szkody woda

⁵ G. Schiller, *Cmentarze i kaplice przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze*, Jelenia Góra 2018, s. 20-21.

⁶ J.D. Hensel, *Historyczno-topograficzny opis miasta...*, s. 218.

⁷ Tamże, s. 274.

poczyniła drogom, wypłukując tu i ówdzie, gdzie natrafiła na opór, wielkie dziury, nanosiła piach na bielarnie, w bielarni Krebsa zerwała nie tylko pomost i ogrodzenie [...], w okolicy młyna papierniczego zerwała kawał muru przy kanale młyńskim, wypłukując tam wielkie dziury w ziemi, utworzyła nawet nowe koryto powyżej bielarnianych placów do Mostu Nepomucena, które później trzeba było zasypać ponosząc wysokie koszty⁸. Innych kronikarz pisał: „Ponad powierzchnią wody wystawało ledwie 1 ½ łokcia bariery mostu na Kamiennej, a o godz. 8 poziom wody był wyższy niż podczas największej dotąd powodzi z roku 1736. Na polach bielarni znajdowała się duża ilość tkanin lnianych i woali. Prawie wszystkie w ostatniej chwili zostały uratowane⁹”.

Schyłek XVIII w. rysował się pomyślnie dla handlu płótnem. Koniec wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych otworzył nowe rynki. Zaczęto eksportować tam duże ilości towarów najwyższej jakości. Producenci nie spodziewali się tak gwałtownego wzrostu obrotów i zapotrzebowania. Korzyściami na tym m.in. nieuczciwi kupcy z Saksonii, sprzedający na tamte rynki woale gorszej jakości, które przepakowywali i oznaczali jako wytworzone w Jeleniej Górze. Kiedy jeleniogórscy kupcy to zauważyli, zlikwidowali ten proceder i powoli zaczęli odzyskiwać zaufanie kontrahentów, ale w tym czasie wybuchła rewolucja francuska i założono embargo na wiele towarów, w tym płótno z Cesarstwa i Anglii.

Na początku XIX w. rozpoczęły się wojny z Napoleonem, który w 1806 r. zdobył Berlin. Założono blokadę kontynentalną przeciw Anglii, co też ujemnie odbiło się na handlu. To wszystko spowodowało, że sprzedaż towarów z Jeleniej Góry spadł niemal do zera¹⁰. Szkody powstałe podczas blokady wprowadzonej przeciw Prusom i Anglii na produkty i cła były katastrofalne. Kierunek zachodni handlu woalami zamarł. Przejściowo sprzedawano tkaniny tylko do Włoch, Hiszpani, Polski i Rosji, ale z czasem i to zamarło.

Po wojnach napoleońskich dotychczasowe kierunki handlu zostały zerwane, zamarła także sama produkcja tkanin dawnymi metodami. Wprowadzono maszyny parowe i tkactwo maszynowe. „Handel lnem podupadł z roku na rok coraz bardziej i był w porównaniu z przeszłością nikły, a przy jego podstawowym znaczeniu dla naszej okolicy, dawało to odczuwalne skutki”. Tak o tym pisał J.K. Herbst w swojej kronice o roku 1838¹¹.

W Kotlinie Jeleniogórskiej zaczęto budować przędzalnie maszynowe, które produkowały dużo więcej płótna lnianego, ale bielono je już w sposób chemiczny. Przędzalnia taka powstała w 1844 r. w Mysłakowicach. Był to ostateczny cios dla dawnych bielarni, pracujących sposobami tradycyjnymi, na bazie płócien dostarczanych przez tkaczy.

Dotknęło to dawną bielarnię Głafeyów, która – jak pisano wyżej – przeszła w inne ręce. Na jej terenie prowadzono już inną działalność. Podobny

⁸ Tamże, s. 290.

⁹ J.K. Herbst, *Kronika miasta Jelenia Góra...*, s. 213.

¹⁰ Tamże, s. 409.

¹¹ Tamże, s. 408.

los spotkał pozostałe bielarnie, w tym Heckelów w Kunicach, znajdującą się na łąkach przy rzece Kamiennej. Funkcjonowała ona przez cały XVIII w., ale już w 1 poł. XIX w. zaczęła podupadać. Jej właścicielka Regina Heckel przekazała ją synowi Carlowi Gottlobowi Heckelowi, który mieszkał w Poczdamie, a gdy ten przyjechał do Kunicy w 1839 r., chciał ją sprzedać. Nie mógł jednak znaleźć na nią kupca. Udało mu się sprzedać ten majątek dopiero w 1850 r., ale bielarnia przestała tam już funkcjonować¹². Warto wiedzieć, że Carl Heckel był ojcem jednego z najwybitniejszych przyrodników niemieckich Ersta Heckela.

Już w 2 poł. XIX w. po licznych bielarniach w okolicach Jeleniej Góry nie pozostało nawet śladu. Funkcjonujące tam studnie zasypano, rozebrano ogrodzenia, a budynki zmieniły swoje przeznaczenie. Z czasem zapomniano o nich i o miejscach, gdzie funkcjonowały, tym bardziej, że po 1945 r. zmieniła się populacja miasta, która nie była zainteresowana jego „niemiecką” przeszłością. O istnieniu bielarni w okolicach miasta świadczyły już tylko dawne plany i widoki Jeleniej Góry, sporządzone w XVIII i w 1 poł. XIX w.

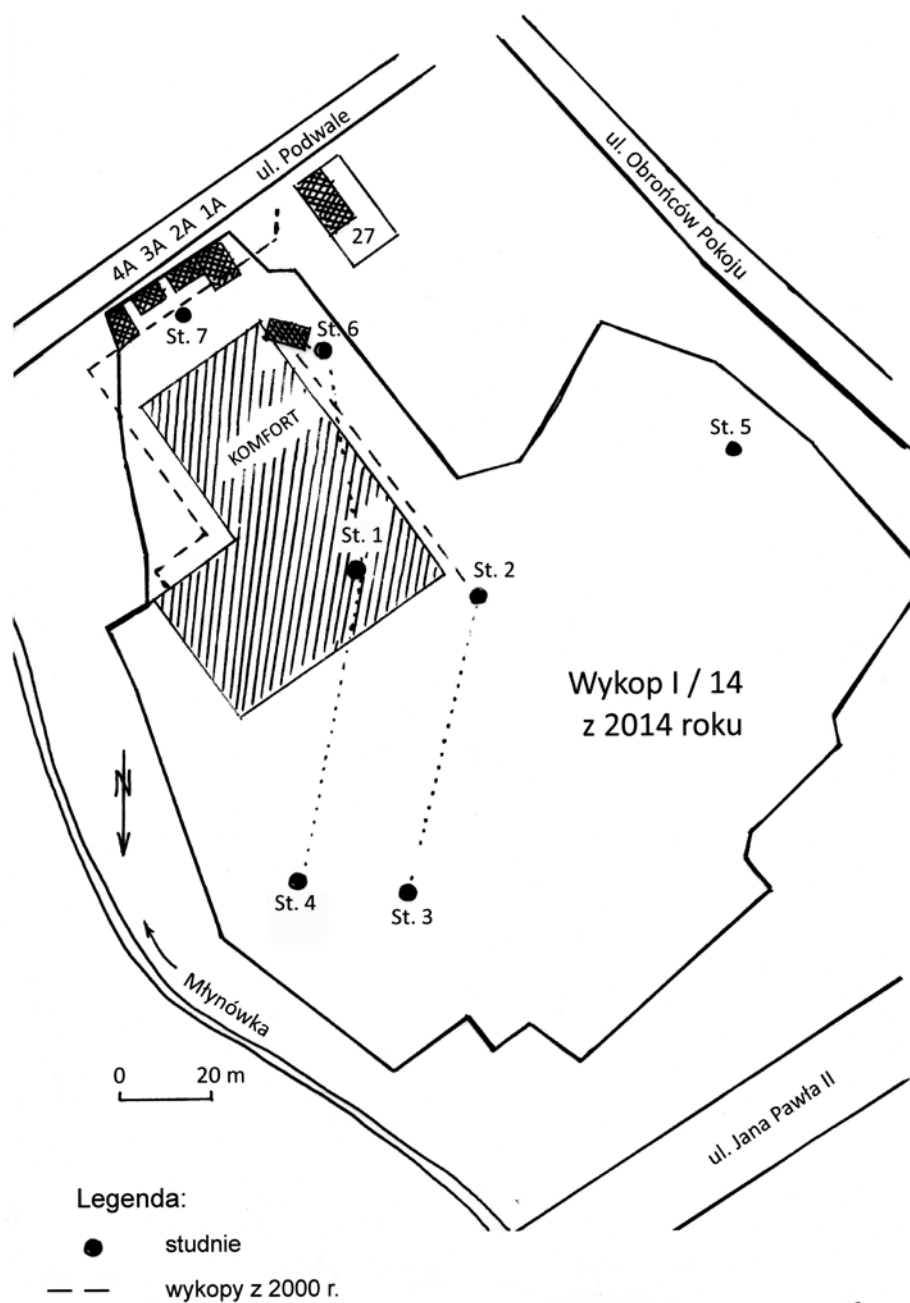
Dopiero po 1989 r. wzrosło zainteresowanie dziejami miasta, także jego niemiecką przeszłością. Wiele nowych informacji na ten temat wniosły odkrycia i badania archeologiczne, prowadzone w ramach tzw. nadzorów archeologicznych podczas wielu prac ziemnych realizowanych na terenie Jeleniej Góry.

Bielarnie w świetle źródeł archeologicznych

W latach 90. XX w. istniała realna szansa odkrycia śladów jeleniogórskich bielarni, a to za sprawą budowy wielkometrażowego sklepu „Komfort” przy ul. Podwale. Obiekt ten wznoszono pomiędzy ul. Podwale, budynkiem Archiwum Państwowego (dawny budynek bielarni), a placem manewrowym PKS i Młynówką. Nie miał on być jednak podpiwniczony ani wyposażony w podziemne garaże, dlatego też nie było potrzeby prowadzenia na terenie budowy głębokich wykopów. Nadzór archeologiczny podczas tych prac w 1999 r. prowadziła firma Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Ryszard Kołomański z Jeleniej Góry. Odkryto wówczas fundamenty dawnej zabudowy tego miejsca w postaci budynków kamienno-ceglanych i jedną studnię kamienną. Znaleźiska te datowano na XIX/XX w. Nie stwierdzono wówczas ruchomych zabytków archeologicznych.

Rok wcześniej nadzór archeologiczny, podczas naprawy jezdni przy ul. Podwale, na skrzyżowaniu z ul. Obrońców Pokoju, prowadziła firma Usługi Archeologiczne „Antica” Tomasz Miszczyk. Odkryto wówczas pozostałości

¹² S. Firszt, *Erst Heckel, potomek kunickich bielarzy*, [w:] tenże, *Ciekawostki z Jeleniej Góry i okolic*, Jelenia Góra 2022, s. 160.



Ryc. 7. Teren badań archeologicznych z 2014 roku, obejmujący część dawnej bielarni Głafeyów

XIX-wiecznej zabudowy i nieliczne obiekty ruchome (fragmenty naczyń datowane na XIX-XX w.).

W 2000 r. na działce nr 182, przy istniejącym już pawilonie „Komfort”, prowadzono prace ziemne związane z przyłączeniami wodno-kanalizacyjnymi. Były to dwa ciągi rowów do głębokości ok. 180 cm. Oznaczono je jako: Wykop I o długości 92,5 m między budynkiem Archiwum i pawilonem (od strony zachodniej) i Wykop II o długości 115 m prowadzony równoległe do ul. Podwale. Nadzór archeologiczny prowadziła tam firma „Aurum” Stanisław Firszt. W wykopie II odkryto fragmenty murów budynków kamienno-ceglanych i warstwy osadnicze, datowane na XVII/XVIII w. za pomocą fragmentów ceramiki. Łącznie znaleziono tam 42 fragmenty naczyń (dna, pokrywki, ułamki mis, talerzy, patelni, garnków i kafla)¹³. Odkryte fragmenty budynków wiązano wówczas z dawnym Przedmieściem Zamkowym Jeleniej Góry, które w XVIII w. składało się z 10 domów. Mieszkali tu m.in.: stolarz, hodowca, szewc, krojczy, gręplarz, powroźnik, kowal, ślusarz, stelmach, siodlarz i kuśnierz. Kupiec Gottfried Glafey miał tutaj bielarnię, a cech płócienników folusz¹⁴.

Najciekawsze i najcenniejsze odkrycia, związane z funkcjonowaniem dawnych bielarni jeleniogórskich, przyniosły badania archeologiczne prowadzone podczas budowy Galerii Handlowo-Usługowo-Rozrywkowej w Jeleniej Górze przy al. Jana Pawła II wraz z infrastrukturą towarzyszącą (dziś „Nowy Rynek”), na działkach nr 182, 183, 184/4, 153/2, 167/4, 169/1, 170/2, 175/1, 176/2, 176/7, 176/8, 181/2 i 181/1, obręb 0018 Jelenia Góra¹⁵.

Prace budowlane prowadzone były na terenie między ul. Podwale na wschodzie, al. Jana Pawła II od zachodu i kanałem Młynówka od północy. Był to obszar 3 ha, składający się z dwóch części. Pierwsza, w rejonie ul. Podwale, o wymiarach 90x70 m, zajmowała teren dawnego pawilonu „Komfort”, a druga o wymiarach 170x100 m, zajmowała teren dawnego dworca PKS. Część wykopów sięgała 3-4 m głębokości (ryc. 7).

Stały nadzór nad pracami ziemnymi i niezbędne prace ratownicze w czasie ich trwania prowadziła Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska „Argo” Wojciech Grabowski z Jeleniej Góry. Prace te trwały w okresie maj-październik 2014 r.

Według dawnych planów z XVIII i XIX w. w rejonie tym funkcjonowało, jak wcześniej wspomniano, tzw. Przedmieście Zamkowe. Dalej na zachód w kierunku Bobru znajdowały się dawne bielarnie (*Bleich*) (ryc. 8).

¹³ S. Firszt, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego w trakcie robót ziemnych związanych z budową przyłączy wodno-kanalizacyjnych dla budynku sklepu „Komfort” w Jeleniej Górze*, Jelenia Góra 2000 (archiwum jeleniogórskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu).

¹⁴ M. Vogt, *Ilustrowana kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku*, Jelenia Góra 2008, s. 195.

¹⁵ W. Grabowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w związku z budową Galerii Handlowo-Usługowo-Rozrywkowej w Jeleniej Górze przy alei Jana Pawła II wraz z infrastrukturą towarzyszącą, na działkach nr 182, 183, 184/4, 153/2, 167/4, 169/1, 170/2, 175/1, 176/2, 176/7, 176/8, 181/2 i 181/1, obręb 0018 Jelenia Góra 1*, Jelenia Góra 2014 (archiwum jeleniogórskiej Delegatury Wojewódzkiej Służby Ochrony Zabytków we Wrocławiu, JG/Arch.5134.258.016.TW).



Ryc. 8. Budynek A odkryty przy ul. Podwale

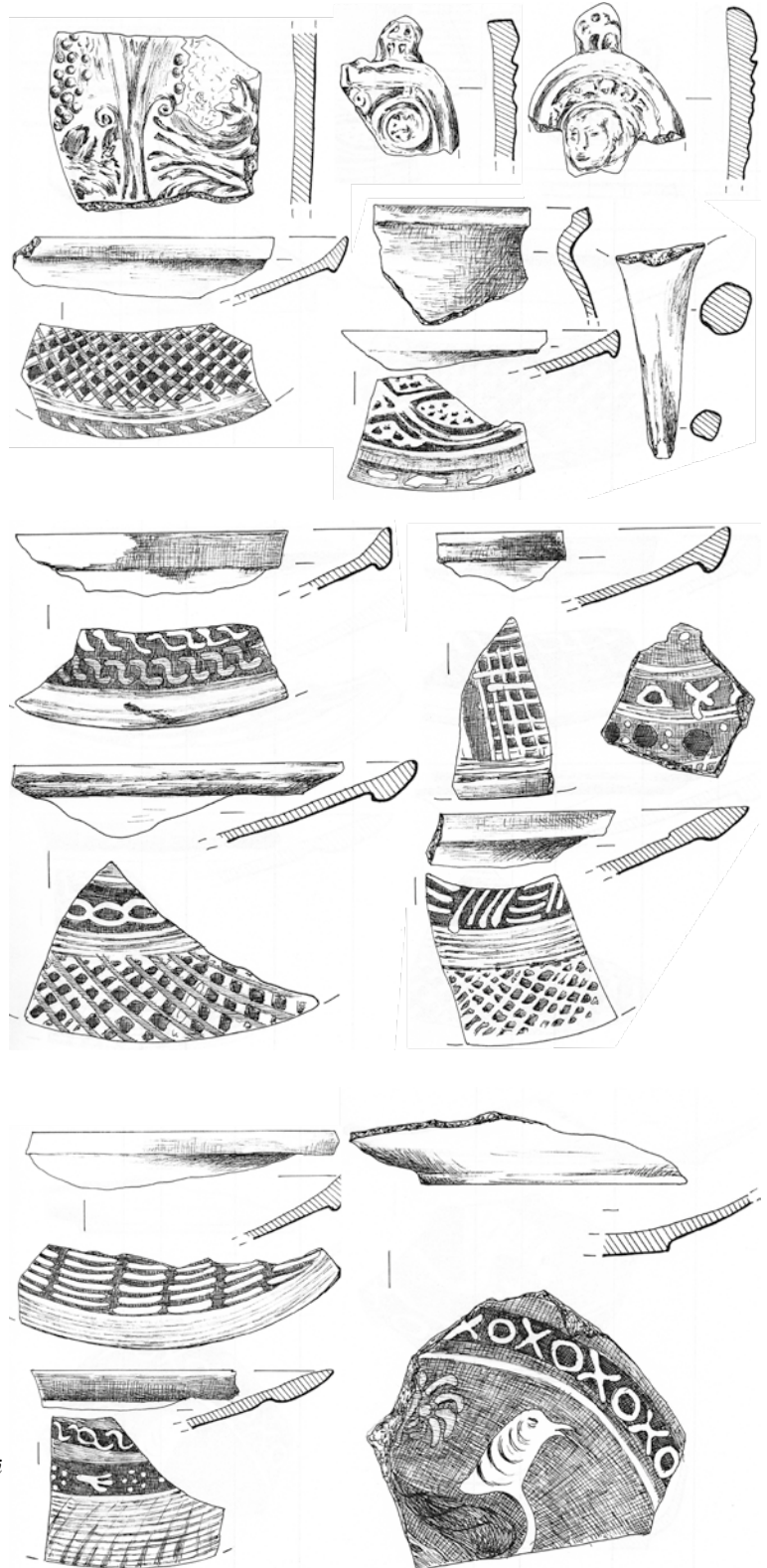
Od wschodu teren ten zajmowała ul. Podwale (*Voas dem Berg Thore, äussere Burgstrasse*) od południa ul. Obrońców Pokoju (*Hospitalstrasse, Sackgasse*), od zachodu al. Jana Pawła II (*Neue Hospitastrasse, Robert Kochstrasse*), a od północy kanał Młynówka (*Möhlgraba*).

Wysokość bezwzględna tego terenu to 327,8-330,17

m n.p.m. Występują tu gliniaste mady o miąższości 40-50 cm, a poniżej nich żwiry, zieleńce kaczawskie, piaski i mułki. Poziom wód gruntowych na tym terenie w partii centralnej to 2,6 m. Występują tu młodoplejstocenijskie osady rzeczne, powstałe w okresie ostatniego zlodowacenia.

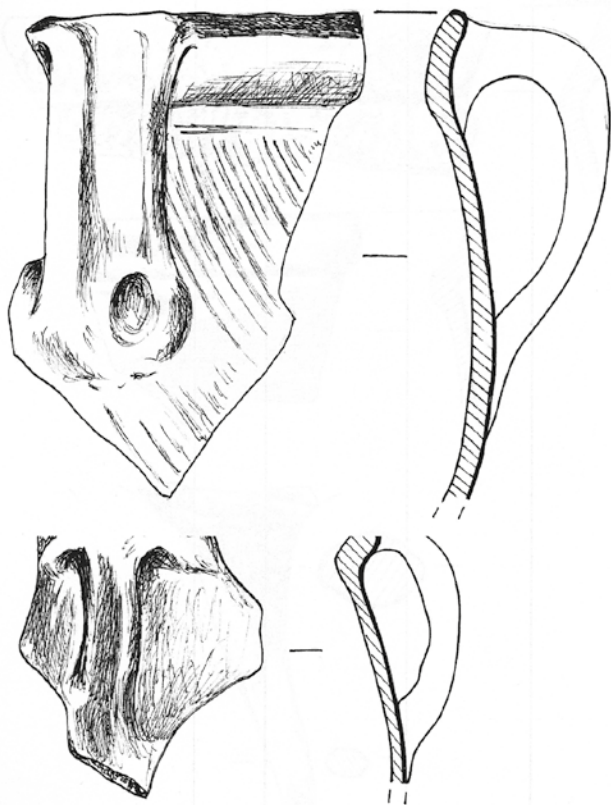
Wykopy budowlane objęte nadzorem archeologicznym oznaczono jako Wykop I/14. Przy ul. Podwale odsłonięto pozostałości czterech budynków, które oznaczono jako budynki 1A, 2A, 3A i 4A. Budynek 1A był w zarysie prostokąta, dwutraktowy, którego przyziemie zbudowane było z ciosów kamienia. Mury obiektu miały 0,7-0,8 m grubości (ryc. 8). W trakcie eksploracji budynku odkryto ponad 200 fragmentów naczyń ceramicznych. Wśród nich były: skorupy garnków, patelni na trzech nóżkach oraz bardzo liczne fragmenty talerzy i misek. Talerze i misy zdobione były kolorowymi emaliami przedstawiającymi motywy figuralne i geometryczne w barwie od białej i żółtej do ciemnobrązowej (ryc. 9). Datowano je na XVIII i XIX w. Przy wschodniej ścianie budynku 1A odkryto pozostałości po budynku 2A o 4 m krótszym od tamtego. Obiekt prawdopodobnie był odwrócony szczytem do dzisiejszej ul. Podwale. Na jego zapleczu odkryto studnię kamienną o średnicy 1,4 m. Budynek miał 7,5 m szerokości. W czasie jego eksploracji odkryto ponad 200 wyrobów glinianych, w tym: fragmenty garnków i pokrywek, talerzy i mis, a także kafli piecowych i fragment fajki typu „pianka” (ryc. 10). Przedmioty te były podobne do tych odkrytych przy budynku 1A i były identycznie datowane.

Dalej na wschód od niego odkryto pozostałości wolnostojącego budynku 3A o długości 12,3 m, który był trzytraktowy. Przyziemie obiektu zbudowane zostało z kamienia i uzupełnione ceglami na zaprawie wapiennej. Obiekt ten posiadał piwnicę prostokątną o wymiarach 4,6x2,9 m (ryc. 11). Na jego zapleczu znajdował się ceglany piec. W czasie eksploracji w budynku 3A odkryto również duże ilości fragmentów naczyń glinianych, garnków, mis, talerzy i patelni (ryc. 12). Na podstawie odkrytych fragmentów naczyń ceramicznych znaleziska w tym miejscu datowano na XVIII-XIX w.



Ryc. 9. Fragmenty kaflki
i naczyń ceramicznych.
Budynek IA

Ryc. 12. Fragmenty garnków glinianych. Budynek 2A



Wszystkie te obiekty, położone przy obecnej ul. Podwale, były częścią zabudowy tzw. Przedmieścia Zamkowego i nie miały związku z funkcjonującą dalej na północ i północny zachód bielarnią.

Może to odpowiadać zabudowie Jeleniej Góry przedstawionej na planie z XVIII w. (patrz ryc. 2) wg numeracji budynków z tego planu, nr-y 667, 668, 669, 670, 671, należących wówczas do kupca Głafeya, kowala Grimmerta, stelmacha Müllera i garncarza Anderschina. Natomiast z funkcjonującą

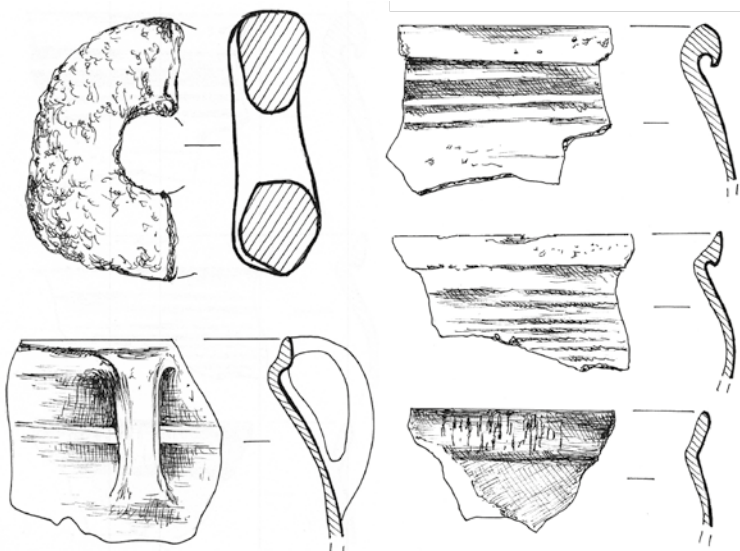


Ryc. 11. Budynek 3A odkryty przy ul. Podwale

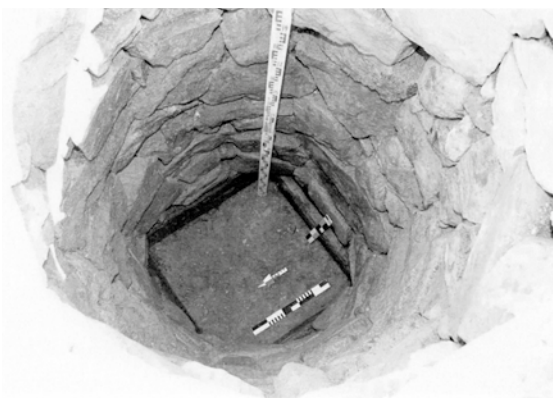
w XVIII w. bielarnią związanych było bezpośrednio 6 odkrytych studni, które ponumerowano w czasie badań kolejnymi cyframi arabskimi od 1 do 5. Studnie te są widoczne na wspomnianej panoramie Jeleniej Góry z XVIII w. i dokładnie im odpowiadają (por. ryc. 4).

Wszystkie studnie były takiej samej konstrukcji, wykonane z ciosów kamienia. Kamienna

Ryc. 12. Fragmenty
wyrobów i naczyń
glinianych.
Budynek 3A



cembrowina spoczywała na kwadratowej ramie fundamentowej, wykonanej z belek o wymiarach 1 x 1 m i grubości 25 x 15 cm. Wewnątrz ramy znajdowała się dodatkowa rama z desek ustawionych w pion, wzmocnionych w narożach kołkami (klinami), o wysokości do 0,5 m. Być może podwaliny studni wykonał stolarz Gotfryd Pischler, mieszkający w tym czasie na Przedmieściu Zamkowym¹⁶.

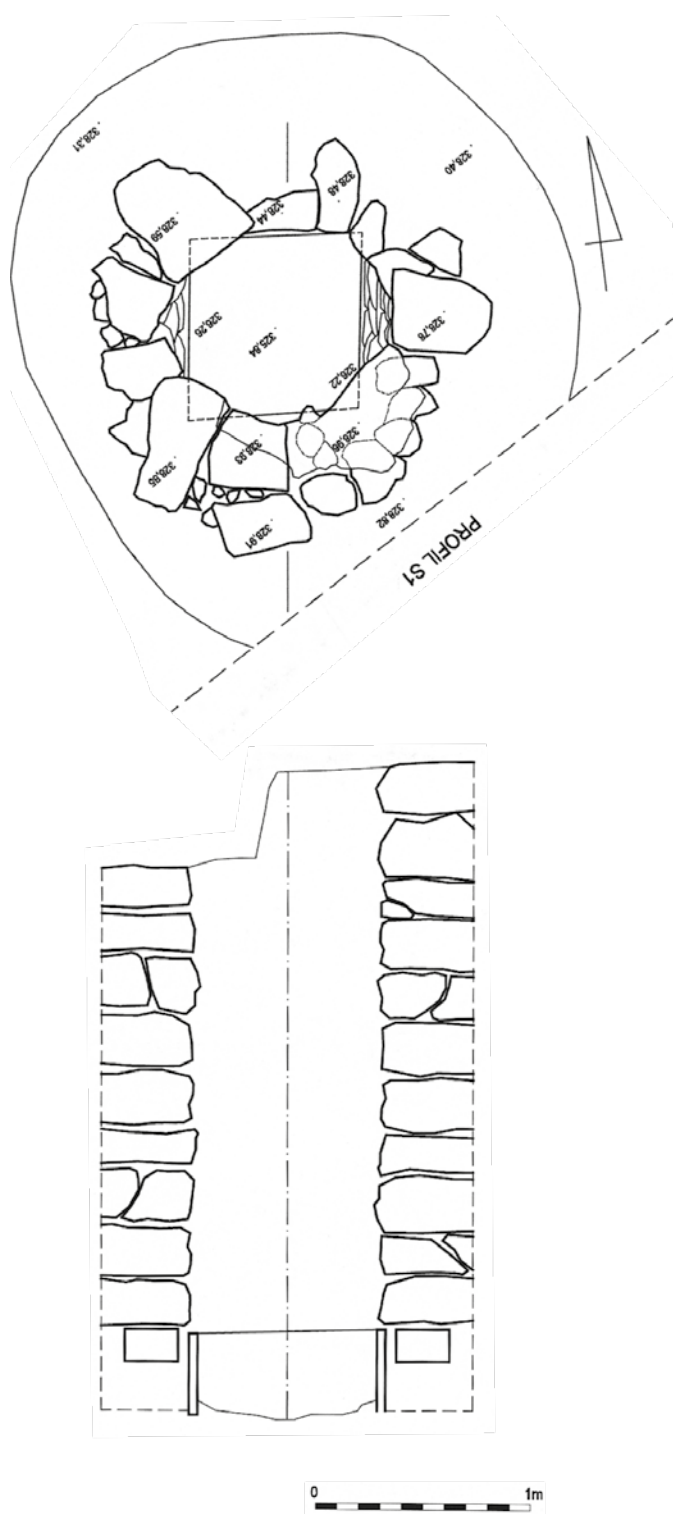


Ryc. 13. Wnętrze studni nr 1

Studnia 1 o głębokości ok. 2,5 (ryc. 13, 14) dodatkowo w górnych partiach wzmocniona była opaskami piaskowcowymi, co może sugerować, że została naprawiona i była używana dłużej niż pozostałe. Podczas jej eksploracji odkryto 28 fragmentów naczyń glinianych: garnków często pokrytych brązową polewą, patelni pokrytych zieloną polewą oraz fragment fajki glinianej (ryc. 15).

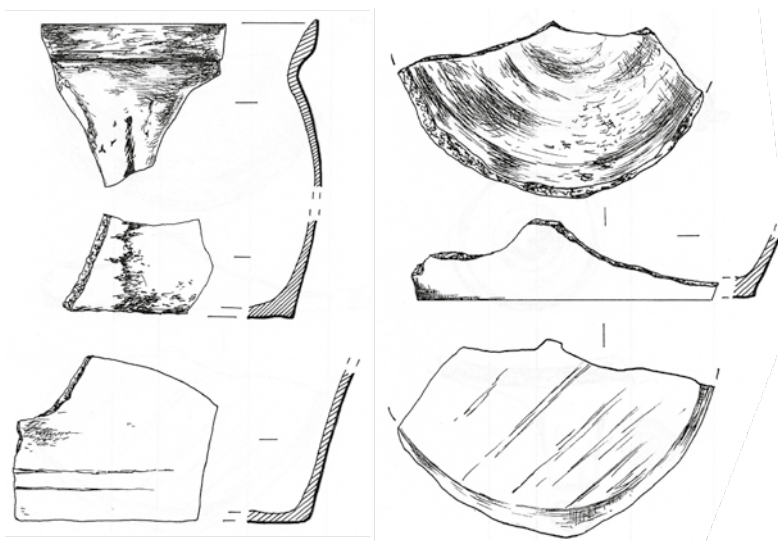
Studnia 2 zbudowana była identycznie jak nr 1. Jej kamienna cembrowina stała na drewnianej ramie (ryc. 16). W trakcie eksploracji tego obiektu odkryto ponad 100 fragmentów wyrobów glinianych: pokrywek i uch garnków, fragmenty patelni oraz fragment fajki typu „pianka”, a także fragmenty naczyń kamionkowych (ryc. 17). Skorupy naczyń odkryte

¹⁶ M. Vogt, op. cit., s. 195.



Ryc. 14. Rzut poziomy i przekop studni nr 1

Ryc. 15. Fragmenty naczyń glinianych ze studni nr 1



w studniach 1 i 2 można datować na wiek XVIII, czyli na czas funkcjonowania bielarni.

Studnia 3 i 4 zbudowane były jak dwie poprzednie z ciosów kamienia i miały średnicę ok. 1,4 m (ryc. 18, 19, 20). Studni 5 i 6, o takiej samej konstrukcji nie eksplorowano.

Zabytki ruchome odkryte w studniach pochodzą z XVIII i częściowo z samego początku XIX w., co świadczy o tym, że wtedy zostały zasypane.



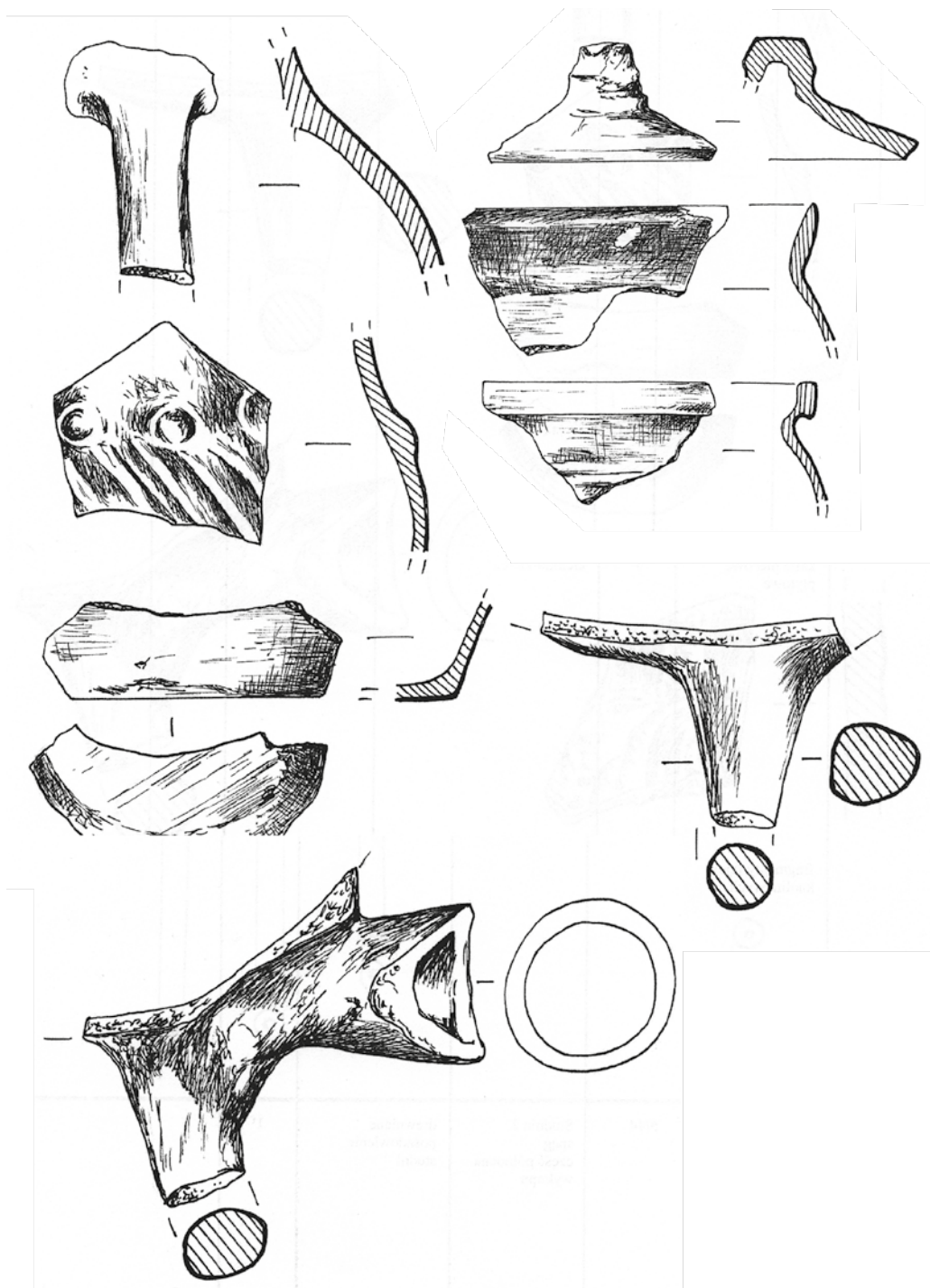
Ryc. 16. Drewniana rama, na której zbudowano studnię nr 2



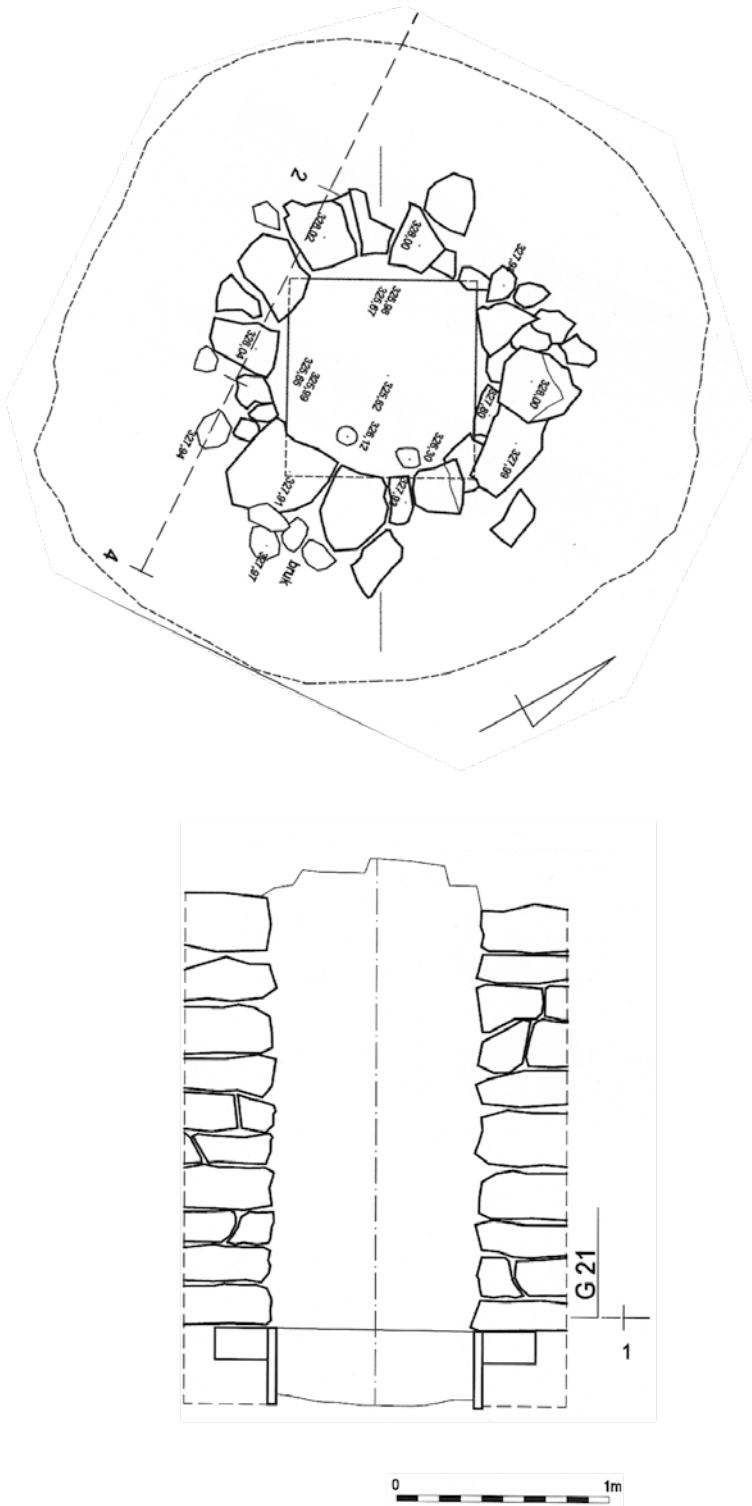
Ryc. 18. Studnia nr 3



Ryc. 19. Studnia nr 4



Ryc. 17. Fragmenty naczyń ceramicznych. Studnia nr 2



Ryc. 20. Rzut poziomy i przekrój pionowy studni nr 4



Ryc. 21. Wybielarnia płótna w Hadze, 1846

Podsumowanie

Odkrycie pozostałości bielarni jeleniogórskiej Głafeya było wyjątkowym znaleziskiem, potwierdzającym fakt jej istnienia, odnotowany w jeleniogórskich kronikach, na XVIII-wiecznych planach i rycinach Jeleniej Góry. Rzuci to więcej światła na proces produkcji wspaniałych woali przez jeleniogórskich tkaczy i kupców, które rozślawiały miasto i przyczyniły się do jego bogactwa w 1. poł. XVIII w. Produkcja ta zakończyła się niestety na przełomie XVIII i XIX w. Być może jeszcze w XIX w., tak jak na zachodzie Europy, działały tu jeszcze nad rzekami wybielarnie, choć nie ma takiego potwierdzenia dla Jeleniej Góry (ryc. 21, 22). Szczególnie interesujące są



Ryc. 22. Wybielarnia w Scheveringen, Vincent van Gogh, 1882

konstrukcje samych studni bielarskich, kamiennych na drewnianych podstawach. Taka konstrukcja dawała wysoką stabilizację oraz wpływała na czystość i jakość wody, tak ważnej w procesie bielenia tkanin.

Źródła archiwalne:

Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego w trakcie robót ziemnych związanych z budową przyłączy wodno-kanalizacyjnych dla budynku sklepu „Komfort” w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2000, opr. S. Firszt.

Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w związku z budową galerii handlowo-usługowo-rozrywkowej w Jeleniej Górze przy al. Jana Pawła II wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działach nr 182, 183, 184/4, 153/2, 167/4, 169/1, 170/2, 175/1, 176/2, 176/7, 176/8, 181/2 i 181/1, obręb 0018 Jelenia Góra 1, Jelenia Góra 2014, opr. W. Grabowski.

Bibliografia

Firszt S., *Ernst Haeckel, potomek kunschlich bielarzy*, [w:] *Ciekawostki z Jeleniej Góry i okolic*, Jelenia Góra 2022.

Hensel J.D., *Historyczno-topograficzny opis miasta Jelenia Góra*, Jelenia Góra 2005.

Herbst J.K., *Kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku do 1847 roku*, Jelenia Góra 2007.

Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989.

Schiller G., *Cmentarz i kaplice przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze*, Jelenia Góra 2013.

Vogt M., *Ilustrowania kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku*, Jelenia Góra 2008.

Zeller D., *Jeleniogórskie ciekawostki*, Jelenia Góra 2008.

JELENIA GÓRA BLEACHING PLANTS IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH

The discovery of the remains of Glafey's bleachery during archaeological research at Podwale Street in Jelenia Góra was a unique finding confirming their existence since the end of 17th century, what was recorded in the city chronicles, 18th century plans and engravings of Jelenia Góra. It gives more light to the production process of wonderful veils made by local weavers, which brought fame to the city and contributed to its wealth in the first half of the 18th century. The production was ended at the turn of the 18th and 19th centuries. Perhaps still in the 19th century, as in the west of Europe there were still bleaching plants operating here on the rivers, however, there is no such confirmation for Jelenia Góra. Especially interesting are the construction of bleach wells themselves, stone ones on a wooden basis. Such construction ensured high stabilization and influenced the purity and quality of water, which is so important in the fabric bleaching process.

Key words: *Jelenia Góra, linen bleaching plants, archaeological excavations.*

JELENOHORSKÉ BĚLÍRNY VE SVĚTLĚ ARCHEOLOGICKÝCH VÝZKUMŮ

Nález při archeologickém výzkumu v ul. Podwale v Jelení Hoře byl výjimečným nálezem pozůstatků Glafeyovy bělírny, které potvrzují jejich existenci od konce 17. století, jak je zaznamenáno v městských kronikách, plánech a rytinách Jelení Hory z 18. století. To vrhá více světla na proces výroby nádherných voálů místními tkalci, která město proslavila a přispěla k jeho bohatství v 1. polovině 18. století. Tato výroba skončila na přelomu 18. a 19. století. Možná ještě v 19. století, obdobně jako v západní Evropě, existovaly bělidla u řek, i když pro Jelení Horu toto doloženo nemáme. Zvláště zajímavé jsou konstrukce

samotných studní na bělidlech, kamenných na dřevěných podstavcích. Taková konstrukce zajišťovala vysoký stupeň stability a ovlivňovala čistotu a kvalitu vody, která je při bělení tkanin obzvlášť důležitá.

Klíčová slova: *Jelení Hora, bělírna plátna, archeologická naleziště.*

DIE HIRSCHBERGER BLEICHEN IM LICHT DER ARCHÄOLOGISCHEN AUSGRABUNGEN

Bei archäologischen Ausgrabungen in der Ulica Podwale in Jelenia Góra stieß man auf Reste der Glafeyaschen Bleiche, was eine besondere Entdeckung war. Die Bleichen, die ab dem Ende des 17. Jahrhunderts entstanden waren, werden in den Stadtchroniken erwähnt, sind auf Stadtplänen und -ansichten aus dem 18. Jahrhundert dargestellt. Dies wirft ein Licht auf die Herstellung der prächtigen Schleier durch die hiesigen Weber, die die Stadt berühmt machten und zu ihrem Reichtum in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts beitrugen. Ihre Herstellung wurde an der Wende zum 19. Jahrhundert eingestellt. Es ist nicht ausgeschlossen, dass es noch im 19. Jahrhundert an den Flüssen auch Waschbleichen gab, ähnlich wie im Westen Europas, obwohl dies für Jelenia Góra / Hirschberg nicht nachzuweisen ist. Besonders interessant sind die steinernen Bleichbrunnen auf einem hölzernen Unterbau. Solch eine Konstruktion sorgte für ein hohes Maß an Stabilität und beeinflusste die Reinheit und Qualität des Wassers, das für das Bleichen der Leinwandstoffe so wichtig war.

Schlüsselwörter: *Jelenia Góra, Hirschberg, Leinwandbleichen, archäologische Ausgrabungen.*

MUZEUM GERHARTA HAUPTMANN W ERKNER K. BERLINA NIE BYŁO PIERWSZE. ŚLADAMI ZBIORÓW ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH PO ŚMIERCI PISARZA W 1946 ROKU

Szeroko rozpowszechniony zwyczaj kolekcjonowania pamiątek po sławnych ludziach ma swoją długą i bogatą w tradycje historię, także w odniesieniu do znanych pisarzy, jakkolwiek w ich przypadku na plan pierwszy wybijają się nie przedmioty materialne codziennego użytku, z którymi mieli do czynienia w życiu prywatnym, ale głównie książki, rękopisy, maszynopisy, notatki, korespondencja czy zdjęcia.

Gerhart Hauptmann, od chwili owianej aurą skandalu berlińskiej prapremiery *Przed wschodem słońca*, 20 października 1889 r., coraz głośniejszy nie tylko w stolicy autor, cieszy się – według wyników ankiety jednego z pism już na początku XX w. – mianem jednego z najpopularniejszych Niemców, zaraz po cesarzu Wilhelmie II. W czasach Republiki Weimarskiej, a po części także i w okresie III Rzeszy, choć w innej konstelacji i z innych powodów – odgrywał rolę narodowej ikony, skupiając na sobie przez całe dziesięciolecie uwagę szerokich rzesz społeczeństwa.

Kolekcje jego książek, a także licznych opracowań i materiałów prasowych związanych z życiem i dziełem Hauptmanna, zbierali m.in. ludzie zajmujący się jego twórczością zawodowo, a więc historycy literatury i teatru, krytycy literaccy. Wiemy np. o pokaźnych zbiorach „hauptmannowskich” takich osób jak Paul Schlenther, Carl F. W. Behl, Viktor Ludwig, Felix A. Voigt, Hansgerhard Weiss czy Walter Requardt. Istnieli także innego jeszcze rodzaju pasjonaci w tym zakresie, jak Max Pinkus, wielki fabrykant i kolekcjoner sztuki śląskiej z Prudnika/ Neustadt OS., właściciel niepowtarzalnej „Biblioteki Śląskiej”, liczącej ok. 25 tysięcy tomów, w tym zbiorów dotyczących zaprzyjaźnionego z nim Gerharta Hauptmanna w liczbie ok. 4.500 egzemplarzy. Nie zapominać także należy o śląskich bibliotekach gromadzących publikacje pisarza, jak Schlesische Staats- und

* Prof. Krzysztof A. Kuczyński jest wybitnym znawcą twórczości Gerharta Hauptmanna.

** Janusz Skowroński – emerytowany dyrektor Muzeum Miejskiego Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie, regionalista.

Universitätsbibliothek we Wrocławiu/Breslau czy Oberschlesische Landesbibliothek w Raciborzu/Ratibor (przeniesionej wkrótce do Bytomia/Beuthen).

Myśl o utworzeniu profesjonalnego ośrodka dokumentacyjno-naukowego, zbierającego niezwykle obfity dorobek pisarski i badającego wielowymiarową twórczość Gerharta Hauptmanna, pojawiła się zasadniczo po śmierci pisarza 6 czerwca 1946 r. w polskim już Jagniątkowie (wcześniej, przed 1939 r. była np. rozważana koncepcja – niezbyt zaawansowana – utworzenia tego rodzaju placówki w domu Carla Hauptmanna w Szklarskiej Porębie/Schreiberhau, względnie w rodzinnej miejscowości obu braci-pisarzy – Szczawnie-Zdroju/ Bad Salzbrunn).

Jednak dopiero wydarzenia lat 1945–1946, a więc wywiezienie z upoważnienia Hauptmanna pod kierunkiem Carla F.W. Behla w końcu lutego 1945 r. archiwum pisarza na zamek Kaibitz w Górnym Palatynacie, do zaprzyjaźnionego literata i filmowca Ericha Ebermayera, a następnie – po upadku III Rzeszy i śmierci pisarza – transport ze Śląska przez wdowę Margarete Hauptmann w lipcu 1946 r., sławnym „pociągiem specjalnym”, większości dobytku willi „Wiesenstein”, w tym bogatej biblioteki i resztek archiwum, postawiło ludzi zainteresowanych tą sprawą przed problemem opieki i naukowego wykorzystania literackiej spuścizny po autorze *Tkaczy*.

Nie jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu przedstawienie skomplikowanych losów wspomnianej literackiej spuścizny Gerharta Hauptmanna, będącej pod prawną opieką spadkobierców, syna Benvenuto Hauptmanna i – przede wszystkim – przebywającej w sanatorium Ebenhausen k. Monachium wdowy Margarete. Temat ten – zajmujący uwagę ówczesnej opinii publicznej wskutek zażartej dyskusji prowadzonej na łamach prasy przez wiele lat przez przedwojennych jeszcze przyjaciół i badaczy Hauptmanna, jak Carl F.W. Behl, Hans von Hülsen czy Felix A. Voigt – ma swoją bogatą literaturę. Warto tutaj jedynie dodać, że po wywiezieniu przez Benvenuto (który uzgodnił swoje dalsze kroki z matką, przebywającą wówczas wciąż jeszcze po pogrzebie męża na Hiddensee), w 1946 r. większej części archiwum i mniejszych, a cennych przedmiotów z Berlina-Müggelheim do amerykańskiego sektora Berlina (potem następuje długa odyseja tego sławnego z czasem archiwum ojca), Margarete Hauptmann, widząc niemożliwość transportu w głąb Niemiec pozostałości rodzinnych rzeczy, przekazuje je w 1947 r. na ręce magistratu Gross-Berlin (wówczas jeszcze niepodzielonego). Najprawdopodobniej to wówczas zakiełkowała myśl utworzenia placówki „hauptmannowskiej” w Radebeul. Z tego też przypuszczalnie powodu starania Johannes Maxmiliana Avenarius o urządzenie podobnej jednostki archiwalnej w Berlinie nie miały szans realizacji.

Margarete Hauptmann otrzymywała jeszcze na Śląsku różne propozycje ulokowania w powojennych Niemczech zbiorów związanych z mężem, zarówno ze strony przedstawicieli administracji / armii radzieckiej –

pułkownika Wassilija (Michaiła?) Sokołowa oraz nieco później w Stralsundzie – pułkownika Siergieja Tulpanowa, jak też wschodnioniemieckich sfer kulturalno-politycznych – np. Johannes R. Bechera, przewodniczącego Kulturbund für demokratische Erneuerung Deutschlands, osiedlenia się w Berlinie (willa w dzielnicy Müggelheim przy Grünstadter Weg, względnie w tzw. zameczku Humboldta w Berlinie-Tegel) i zorganizowania tam – na bazie materiałów z Jagniątkowa – ośrodka badawczego. Jak wiadomo, ani Margarete, ani – głównie – Benvenuto, nie widzieli w przyszłości możliwości współpracy (poza doraźną pomocą wywiezienia dóbr ze Śląska i pochowania pisarza na Hiddensee) z przedstawicielami radzieckiej strefy okupacyjnej i władzy wschodnioniemieckiej.

Na adres Margarete kierowano także inne, „zachodnie”, propozycje związane z ulokowaniem spuścizny literackiej Hauptmanna m.in. napłynęła oferta osiedlenia się na wyspie Mainau (Bodensee) w Szwajcarii, gdzie Prinz Lennart Bernadotte proponował nie tylko stworzenie badawczego ośrodka zajmującego się życiem i dziełem pisarza, ale i godne mieszkanie w pałacowej wieży dla wdowy. Jednak i ta oferta nie została przyjęta. Powody odmowy były złożone, Benvenuto miał inne plany zarówno osobiste, jak i związane ze spuścizną po ojcu. Pod uwagę był też zapewne brany coraz bardziej zaawansowany wiek Margarete (ur. 1875), jak i jej nie najlepsze zdrowie.

Jak natomiast wyglądały starania w Niemczech wschodnich odnośnie zorganizowania państwowej placówki badawczej, zbierającej rozproszony dorobek twórczy Gerharta Hauptmanna (książki, czasopisma, archiwalia) i coraz bogatszą literaturę przedmiotu?

Do priorytetowych zagadnień należały:

1. Co zrobić z częścią wyposażenia willi Wiesenstein, biblioteką „hauptmannowską” oraz resztkami archiwum pozostałymi w garażach na obrzeżach Berlina (po zabraniu większości przez Benvenuto amerykańskimi ciężarówkami w końcu 1945 r. z Müggelheim – dokąd przewieziono kilka miesięcy wcześniej zawartość rozładowanego w Berlinie-Niederschöneweide śląskiego „pociągu specjalnego”)? Problem ten musiał być przez ówczesne władze szybko rozwiązany.

2. Johannes Maximilian Avenarius, literat i malarz, znany m.in. z pokrycia freskami „Hali Rajskiej” willi w Agnetendorf w 1922 r., zaprzyjaźniony z Hauptmannem od wielu lat, kilkakrotnie go portretujący, był w posiadaniu pokaźnych zbiorów związanych z pisarzem. Dzięki pomocy pułkownika Wassilija (Michaiła?) Sokołowa wywiózł w grudniu 1946 r. z miejscowości Długa koło Wałbrzycha (wcześniej Langwaltersdorf, obecnie Unisław Śl.) ponad 30 skrzyń książek, obrazów, szkiców „hauptmannowskich”. Po osiedleniu się w Berlinie-Müggelheim, nie mając zbyt wielu możliwości zarobkowania, zabiegał usilnie o stworzenie muzeum Gerharta Hauptmanna, oferując nawet przekazanie swoich wartościowych zbiorów. Nie ulega wątpliwości, że Avenarius miał nadzieję objęcia stanowiska

kierownika placówki. Jego starania nie odniosły jednakże skutku, co było prawdopodobnie spowodowane m.in. innymi planami w tym zakresie ze strony oficjalnych czynników zajmujących się sprawami kultury we wschodnich Niemczech. Po jego śmierci w 1954 r. wdowa Anna Marie przejęła zbiory i archiwum. Duża ich część znajduje się obecnie w Oberlausitzische Bibliothek w Görlitz, drobne ich „ślady” w archiwum miejscowego ratusza oraz w Heimatmuseum w Berlinie-Müggelheim. Pewna część archiwaliów jest przechowywana w Gerhart-Hauptmann-Museum w Erkner. Niestety, część zbiorów „hauptmannowskich” uległa rozproszeniu w niewiadomym kierunku, jako że Anna Marie ofiarowywała w dalszych latach poszczególne przedmioty/dokumenty rodzinie i przyjaciołom.

Skąd pochodzą zbiory Gerhart-Hauptmann-Museum w Erkner?

Jednolita koncepcja (o ile takowa wówczas istniała, co jest raczej wątpliwe) odnośnie przyszłości materiałów „hauptmannowskich” z Berlina-Müggelheim przewidywała w końcu lat 40-tych hipotetycznie kilka miejsc ich umieszczenia. I tak można wyróżnić następujące – rozłożone w czasie – lokalizacje:

1. Radebeul k. Drezna

W 1947 r. przybywa do Radebeul publicysta i literat Hansgerhard Weiss (1902–1982), znany głównie z opublikowania w 1938 r. wartościowej książki *Die Schwestern vom Hohenhaus*, ukazującej w lekko zbeletryzowanej formie losy siostr Marie i Marthy Thienemann, wydanych za mąż – jak wiadomo – za braci Hauptmannów, bazującej w dużym stopniu na takich cennych materiałach, jak nieznana wówczas jeszcze korespondencja czy informacje zasięgnięte „u źródeł”, jak np. od pierwszej żony Carla – Marthy (zm. 1939). Weiss, dysponujący sporą prywatną biblioteką i archiwum „hauptmannowskim”, uczestniczył aktywnie w utworzeniu w willi Hohenhaus, dawnym rodzinnym domu Thienemannów (sprzedanym przez rodzeństwo jeszcze w końcu XIX w. i należącym po wojnie do kolejnego już właściciela, zoologa Eberharda Stechowa) „Hauptmann – Gedenkstätte”, której oficjalne otwarcie nastąpiło 14 listopada 1948 r., pod protektora-tem miejscowego oddziału „Kulturbundu”. Swoje prywatne zbiory wcielił Weiss do nowo powstałej placówki. Wkrótce, 6 czerwca 1949 r., placówka powiększona o kolejne zbiory uzyskuje nazwę „Hauptmann-Archiv”. Jednak Hansgerhard Weiss już niebawem, w 1950 r., wyjeżdża na stałe do Niemiec Zachodnich, gdzie przy pomocy brata Helmuta, znanego reżysera, rozpoczyna działalność w branży filmowej. Jego miejsce jako kierownik hauptmannowskiego archiwum obejmuje, współpracujący już wcześniej z placówką w roli wolontariusza, dr Alexander Münch (1900–1984). To on w czasie swojej wieloletniej pracy przyczynia się do bardzo znacznego powiększenia zasobów (także i w tym przypadku jego prywatne zbiory zasilają jednostkę) i doprowadzenia „Hauptmann-Archiv” do pozycji znanej i liczącej się, także w skali międzynarodowej, specjalistycznej placówki.

To właśnie do Radebeul trafia w 1947 (lub 1948 r.) reszta – pozostałych jeszcze po wywiezieniu przez Benvenuto przed kilku miesiącami zasadniczego zrębu archiwum i co cenniejszych rzeczy z Wiesenstein, początkowo do amerykańskiego sektora Berlina – archiwalnych zasobów, jak i pewna ilość książek z dawnej, dolnośląskiej biblioteki Hauptmanna, składowana dotychczas wciąż jeszcze w Berlinie-Müggelheim. Ze znanstwem i pasją badacza prowadzona przez dr. Alexandra Müncha placówka istnieje do 1982 r., kiedy to zbiory z końcem tegoż roku zostają przeniesione do Erkner, gdzie powstała kilka lat wcześniej w dawnej willi Lassen (pamiętnej z racji zamieszkiwania tam rodziny Hauptmannów w latach 1885–1889) hauptmannowska Gedenkstätte, kierowana w latach 1958–1980 [a następnie w okresie 1994–1997] przez dr. Berndta Rühle (1932–2014), w kilka lat później rozbudowana do rozmiarów muzeum pisarza. Warto tutaj przypomnieć na marginesie, że w Erkner pamięć o sławnym pisarzu była wciąż żywa, jeszcze we wczesnych latach 50. XX w. tamtejszy nauczyciel Bruno Fischer przejawiał wiele inicjatywy odnośnie upamiętnienia Hauptmanna, jednak i on wyjechał w 1958 r. do Niemiec Zachodnich.

Warto chwilę uwagi poświęcić prapoczątkom Gerhart-Hauptmann-Museum. W Erkner postać Gerharta Hauptmanna była wciąż – jak już wspomniano – przedmiotem zainteresowania tamtejszego społeczeństwa. W 1962 r., w rocznicę 100-lecia urodzin pisarza, zostaje utworzona wspomniana Gerhart-Hauptmann-Gedenkstätte. Przygotowania do jej inauguracji trwały od kilku lat, bowiem już w roku 1957 powstało w willi skromne pomieszczenie poświęcone pisarzowi, głównie pod fachowym okiem dr. Berndta Rühle. To przede wszystkim dzięki jego wielkiej pracy, włożonej w podwaliny powstania przyszłego „Gerhart-Hauptmann-Museum”, a następnie od 1981 r. kontynuowanej przez znawcę autora *Die Weber*, dra Gustava Erdmanna (1930–1994) – zasłużonego m.in. poprzez uruchomienie podobnej placówki „hauptmannowskiej” w willi „Seedorn” na Hiddensee – uroczyste otwarcie Gerhart-Hauptmann-Museum w Erkner następuje 14 listopada 1987 r. Kolejne lata przynoszą znaczne powiększenie zbiorów muzealnych i archiwalnych. Zbiory pochodzące z Radebeul (po początkowej ich lokalizacji w willi Hohenhaus przeniesiono je do tzw. Kavaliershaus (Hoflössnitz), a następnie w 1961 r. do „Villi Steinbach” przy Bennostrasse 41) do dzisiaj stanowią podstawowy pion zasobów archiwalnych muzeum w Erkner.

2. Märkisches Museum w Berlinie

Część transportu „pociągu specjalnego”, wyładowanego w Berlinie-Niederschöneweide i przewiezionego następnie ciężarówkami do dzielnicy Müggelheim (ta, która nie została wywieziona w grudniu 1946 r. przez Benvenuto, początkowo do Górnego Palatynatu na zamek Kaibitz do znajomego pisarza i filmowca Ericha Ebermeyera), zwłaszcza części wyposażenia wili Wiesenstein, jak meble, w tym dwie szafy wykonane w Jugendstil

– w nich właśnie przechowywano w gabinecie pisarza jego manuskrypty, nieco dzieł sztuki zbieranych przez Hauptmanna – ciekawostką jest m.in. niedokończona przez Hauptmanna rzeźba w glinie głowy wnuka Arne, dalej pewna ilość książek (ok. 6000-7000 tomów), została przekazana przez Margarete Hauptmann w 1947 r. magistratowi Berlina, ten zaś w 1948 r. skierował depozyt / dar do berlińskiego Märkisches Museum. W zasadzie przekazanie przedmiotów z „Wiesensteinu” było wymuszone okolicznością, iż wdowa po pisarzu nie miała możliwości przetransportowania pozostałych rzeczy na Zachód. Dlatego też proces ten nastąpił poprzez przekazanie ich przez Margarete Hauptmann w formie użyczenia „do dyspozycji miasta Berlin”, gdzie – już w Märkisches Museum – w osobie Alfreda Dreifussa (1902–1993), kierownika sekcji ds. teatru, zbiory znalazły kompetentnego opiekuna (w latach 1962–1977). Zbiory te znajdowały się w wydzielonej jednostce: początkowo od 1952 r. był to tzw. „Hauptmann-Gedächtnisraum”, zaś od 1958 r. „Gerhart-Hauptmann-Forschungs- und Gedenkstätte”. W kolejnych latach zbiory Märkisches Museum powiększano, np. od dr. Berndta Bennewiza z Halle zakupiono duży zbiór jego tomów „hauptmannowskich” (często były to pierwsze wydania), a także zdjęcia i autografy. Zaznaczyć należy, że w roku 1957 materiały rękopiśmienne oraz bardzo liczne wycinki prasowe zostały skierowane do Akademii der Künste. Z kolei w chwili powstawania placówki muzealnej w Erkner w latach osiemdziesiątych, pozostałe zbiory z Märkisches Museum zostały tam przekazane (1984).

3. Akademii der Künste w Berlinie Wschodnim

Jak było wspomniane, pewna część archiwaliów (nieco manuskryptów, ok. 3000 listów i ok. 20 000 artykułów prasowych, przeważnie w postaci wycinków) ze składu w Berlinie-Müggelheim trafiła początkowo do Märkisches Museum, zaś w lutym 1957 r. z kolei do Akademii der Künste, gdzie powstało Gerhart-Hauptmann-Archiv. Warto wspomnieć, że Akademia już w 1952 r. przygotowała tzw. „Hauptmann-Gedenkaustellung”. Wkrótce samodzielne do tej pory archiwum zostało wcielone do „Abteilung Literaturarchive” tejże Akademii. Inwentarz zbiorów „hauptmannowskich”, tzw. Findbuch, opracowany przez Renate Grassnick, istnieje jedynie w formie maszynopisu. W późniejszych latach (kwiecień 1992) archiwalia te – w sumie 142 segregatory (w dużym stopniu opracowane jeszcze w Agnetendorf przez Ludwiga Jaunera, następnie kontynuowane przez kolejnych (-ne) sekretarzy (-tarki) do 1946 r.) zostały włączone do głównego zbioru archiwaliów „hauptmannowskich” w berlińskiej Staatsbibliothek.

Kolejne obiekty napływające do Erkner, zwłaszcza w latach po otwarciu muzeum w 1987 r., to liczne dary, m.in. od rodziny i dawnych przyjaciół Gerharta Hauptmanna, by wymienić wnuczki pisarza: Ingeborg Hauptmann (córka Eckarta) oraz Barbarę Siegmann (córka Klausea). Były to np. obrazy i listy, w tym niezwykle cenna korespondencja (ponad 800 listów) wymieniana między Marie (z d. Thienemann, pierwszą żoną Gerharta) i jej

siostrami Marthą i Olgą. Także zakupy wzbogacają zbiory, np. od rodziny Maxy Mück, dawnej pielęgniarki Hauptmannów, muzeum uzyskało maskę pośmiertną pisarza, wykonaną w brązie przez przebywającego w czerwcu 1946 r. w Wiesensteinie Ernsta Rülke.

Choć nie należy to do tematu, warto nadmienić na marginesie, że cenne zbiory „hauptmannowskie” (w odniesieniu do terenu niemieckiego) znajdują się także w Deutsches Literaturarchiv w Marbach nad Neckarem. Należy tutaj podkreślić, że największy zbiór dokumentów znajduje się jednak – co było już wspomniane – w berlińskiej Staatsbibliothek. Są to jednoznacznie najbogatsze zbiory związane z tym pisarzem w Niemczech, a także z osobami tzw. „Hauptmann-Kreis”, m.in. Margarete Hauptmann, Max Pinkus, Elisabeth Jungmann, Felix A. Voigt. Zostały one decydująco powiększone dzięki zakupowi przez Stiftung Preussischer Kulturbesitz archiwum z Wiesenstein od spadkobierczyni Barbary Hauptmann (4. żony Benvenuto, który zmarł w 1965 r.) w końcu 1968 r.

Bibliografia:

Uwaga: Ponieważ jest to pierwsze tego typu zestawienie, autorzy zdecydowali się na stosunkowo obszerny zapis bibliograficzny, co – być może – będzie pomocne kolejnym badaczom.

- Altner A., *Alexander Münch* [w:] *Sächsische Lebensbilder*, Radebeul 2001.
- Behl C.F.W., *Wie alles sein könnte. Die Zukunft des Gerhart-Hauptmann-Archivs*, „Der Abend” (Berlin), 19.8.1949.
- Brandweiler H., *Wo bleibt die Gerhart-Hauptmann-Gedenkstätte?*, „Tägliche Rundschau”, 1947, Nr. 46.
- Buder H., *Das Erbe Hauptmanns in ganzer Vielfalt erschliessen. Interview der Woche mit Dr. Gustav Erdmann*, „Neue Zeit” (Berlin), 1979, Nr. 83.
- Dreifuss A., *Wertvolle Hauptmanniana im Märkischen Museum Berlin*, „Marginalien”(Berlin), 1970, Heft 37.
- tenże, *Die Gerhart-Hauptmann-Gedächtnis- und Forschungsstätte*, [w:] *Das Märkische Museum und seine Sammlungen. Festgabe zum 100jährigen Bestehen des kulturhistorischen Museums*, hrsg. vom Märkischen Museum [H.-J. Beeskow, H. Hampe, E. Huhns], Berlin 1974.
- Erdmann G., *Zum Tode von Alexander Münch*, „Neue Zeit”, 1984, Nr. 259.
- tenże, *Gerhart-Hauptmann-Museum Erkner*, Frankfurt/O 1987.
- tenże, *Zum Nachlass Gerhart Hauptmanns – Gedenkstätten und Museen in der DDR*, [w:] *Gerhart Hauptmann. Werk und Wirkung. Beiträge der Referentenkonferenz zum 125. Geburtstag des Dichters*, Berlin 1987.
- tenże, *Das Gerhart-Hauptmann-Museum. Geschichte, Gegenwart und Zukunft*, [w:] *Gerhart Hauptmann. Neue Akzente – neue Aspekte. Vorträge im Gerhart-Hauptmann-Museum Erkner*, hrsg. von G. Erdmann, Berlin 1992 [Miscellanea Hauptmanniana, Bd. I].
- tenże, *Das Gerhart-Hauptmann-Museum in Erkner*, Berlin 1994 [Miscellanea Hauptmanniana, Bd. II].
- Fischer B., *Hauptmann-Gedenkstätte in Erkner. Ein Vorschlag für das nationale Aufbauwerk in Mutter Wolffens Heimatort*, „Nationalzeitung” (Berlin), 1954, Nr. 83.
- Gestell W., *Im Lehnstuhl Hauptmanns*, „DDR – Revue”, 1962, Nr. 11.
- Grassnick R., *Das Gerhart-Hauptmann-Archiv der Akademie der Künste der DDR. Zum 30. Todestag des Dichters*, „Mitteilungen der Akademie der Künste der DDR”, Juli–August 1976.
- Hildebrandt K., *Die Gerhart-Hauptmann-Gedächtnis- und Forschungsstätte im Märkischen Museum zu Berlin*, „Schlesien” (Würzburg), 1966, Heft 1.

- Huhns E., *Die Gerhart-Hauptmann- Gedächtnis- und Forschungsstätte im Märkischen Museum zu Berlin*, „Marginalien” (Berlin und Weimar), 1960, Heft 7.
- Kirfel B., *Die Werkstatt für den „Biberpelz”. In der Dichter-Gedenkstätte von Erkner*, „Neue Zeit” (Berlin), 1962, Nr. 245.
- Körner D., *Ein Museum für Gerhart Hauptmann. Gespräch mit Dr. Gustav Erdmann anlässlich der 1. Jahresversammlung des Internationalen Komitees für Literaturmuseen*, „Der Morgen” (Berlin), 1978, Nr. 214.
- Krüger J., *Die Bibliothek Gerhart Hauptmanns*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, (Leipzig), 1958, H. 5-6.
- tenze, *Die Bibliothek Gerhart Hauptmanns*, „Marginalien” (Berlin und Weimar), 1959, Heft 4 (wersja poszerzona).
- Lang L., *Alexander Münch, Dresden und Hauptmann-Archiv Radebeul. Alles von und über Gerhart und Carl Hauptmann*, „Marginalien” (Berlin), 1972, Heft 47.
- tenze, *Drei kleine Literaturmuseen: Kamenz, Erkner und Rommenau*, „Marginalien” (Berlin), 1972, H. 45.
- M. G., *Auf Hauptmanns Spuren. Vier Forschungstätten in der DDR pflegen das Andenken des Dichters*, „Der Morgen” (Berlin), 1962, Nr. 134.
- Münch A., *Das Hauptmann-Archiv Radebeul*, „Die Vorschau. Kulturspiegel Radebeul, Moritzburg, Radeburg”, 1956, Heft 6.
- tenze, *Aus der Arbeit des Hauptmann-Archivs Radebeul*, „Die Vorschau”. Radebeul, Moritzburg, Radeburg, 1962, Heft 11.
- tenze, *Zwanzig Jahre Hauptmann-Archiv Radebeul*, Radebeul 1969.
- Münch A., Rauner H., *Das Hauptmann-Archiv Radebeul*, „Marginalien” (Berlin und Weimar), 1961, Heft 12.
- tenze, *Lebendige Hauptmann-Pflege*, „Union” (Dresden), 1962, Nr. 265.
- tenze, *Das Hauptmann-Archiv Radebeul*, „Fontane-Blätter” (Potsdam), 1978, Heft 4.
- NN, *Hauptmann-Gedenkstätte in Berlin [im Märkischen Museum]*, „Neues Deutschland”, 1956, Nr. 135.
- NN, *„Die Weber” in Jiddisch. Das Gerhart-Hauptmann-Archiv im Märkischen Museum pflegt internationale Beziehungen*, „Der Morgen” (Berlin), 1964, Nr. 169.
- NN, *Neues Museum für Pflege des Werkes von Gerhart Hauptmann. Wohnhaus des Dichters in Erkner wird umgestaltet*, „Neues Deutschland”, 1979, Nr. 6.
- NN, *Stätte der Begegnung und Forschung: Gerhart-Hauptmann-Museum wiedereröffnet*, „Neue Zeit” (Berlin), 1987, Nr. 269.
- off, *Dichter-Archiv unweit der Lössnitzer Hänge. Zu Gast bei Alexander Münch und seiner Hauptmann-Sammlung*, „Neue Zeit” (Berlin), 1962, Nr. 257.
- Paul W., *Wiedersehen mit deutschen Kultstätten. Gerhart-Hauptmann-Gedenkstätte in Erkner*, „Deutsche Nachrichten” (Hannover), 1973, Nr. 2.
- Rohlfs S., Schieding R., *Das Gerhart-Hauptmann-Museum Erkner bei Berlin*, Berlin 2015.
- Rühle B., *Gerhart-Hauptmann-Gedenkstätte in Erkner*, „Märkische Heimat” (Potsdam), 1962, Nr. 3.
- tenze, *Wo Mutter Wolffen Modell stand. Gerhart Hauptmann-Gedenkstätte in Erkner*, „Berliner Zeitung”, 1963, Nr. 81.
- tenze, *In Gerhart-Hauptmanns Werk lebt Erkner. Gedenkstätte – ein Anziehungspunkt für die Freunde des Dichters*, „Nationalzeitung” (Berlin), 1965, Nr. 109.
- tenze, *Entstehung und Wirksamkeit der Gerhart-Hauptmann-Gedenkstätte 1952–1980*, „Erkneraner Hefte”, 2014, Nr. 20.
- Stahl A., *Gerhart-Hauptmann-Gedächtnis- und Forschungsstätte im Märkischen Museum*, Magdeburg 1959.
- Th., *Tag und Nacht, im Traum und Wachen: Deutschland. Erweiterte Gerhart-Hauptmann-Schau im Märkischen Museum. Erinnerungen an den Dichter zum 90. Geburtstag*, „Neue Zeit” (Berlin), 1952, Nr. 267.
- Ziesche R., *Hauptmann-Nachlass und seine Erschliessung*, [w:] *Gerhart Hauptmann. Annäherungen und Neuansätze*, hrsg. von K. A. Kuczyński, Warszawa 1991.
- tenze, *Der Gerhart-Hauptmann-Nachlass in der Staatsbibliothek zu Berlin und seine Erschliessung*, [w:] *Aufgaben, Akzente und Tendenzen der Gerhart-Hauptmann-Forschung. Vorträge gehalten am 9. und 10. November 2002 anlässlich des 140. Geburtstages des Dichters im Gerhart-Hauptmann-Museum in Erkner*, Zepernick 2003.

GERHART HAUPTMANNA MUZEUM IN ERKNER NEAR BERLIN WAS NOT THE FIRST. IN THE FOOTSTEPS OF ARCHIVAL AND LIBRARY COLLECTIONS AFTER THE WRITER'S DEATH IN 1946

The writer Gerhart Hauptmann has been considered one of the most popular Germans since the beginning of the 20th century, playing the role of a national icon. Collections of his books and numerous studies and press materials related to Hauptmann's life and work were collected by many people: literature and theatre historians, literary critics and others, enthusiasts such as industrialist Max Pinkus. The idea of establishing a professional documentation and scientific center collecting and processing the extremely abundant writing achievements of Gerhart Hauptmann appeared just after his death June 6th 1946. On November 14th 1948 in Radebeul near Drezno there was „Hauptmann-Gedenkstätte” opened which in 1949 after being expanded with subsequent collections was named „Hauptmann-Archiv”. In 1948, Margareta Hauptmann's deposit reached the Berlin authorities, the Märkisches Museum in Berlin made a deposit/donation to the Berlin Museum in the form of items from the „Wiesenstein” villa in Jagniątków. On this basis, a separate unit was created in the Märkisches Museum, from 1952 called „Hauptmann-Gedächtnisraum” and since 1958 „Gerhart-Hauptmann-Forschungs- und Gedenkstätte”. In 1984 the collections were transferred to Erkner. Then in 1952 Akademie der Künste in East Berlin created so called „Hauptmann-Gedenkaustellung”, over time, incorporated into the „Abteilung Literaturarchive” of the same Academy. In 1992, these archives were included in the main collection of „Hauptmann” archives in the Berlin Staatsbibliothek.

Key words: *Gerhart Hauptmann, muzeum, literary archive, collections.*

MUZEUM GERHARTA HAUPTMANNA V ERKNERU U BERLÍNA NEBYLO PRVNÍ. PO STOPÁCH ARCHIVNÍCH A KNIHOVNÍCH SBÍREK PO SPISOVATELOVĚ SMRTI V ROCE 1946

Spisovatel Gerhart Hauptmann se od počátku 20. století těší pověsti jednoho z nejoblíbenějších Němců a hraje roli národní ikony. Sbírky jeho knih a četné studie a tiskové materiály související s Hauptmannovým životem a tvorbou shromažďovala řada lidí: literární a divadelní historici, literární kritici a další nadšenci, jako například průmyslník Max Pinkus. Myšlenka založit odborné dokumentační a badatelské centrum, které by shromažďovalo a zpracovávalo mimořádně rozsáhlou spisovatelskou tvorbu Gerharta Hauptmanna, vznikla bezprostředně po jeho smrti 6. června 1946.

Dne 14. listopadu 1948 byla v Radebeulu u Drážďan otevřena „Hauptmann-Gedenkstätte”, která byla v roce 1949 po doplnění dalších sbírek přejmenována na „Hauptmann-Archiv”. Roku 1948 vedení Berlína obdrželo sbírku Margarety Hauptmannové. Märkisches Museum v Berlíně obdrželo v roce 1948 sbírku/dar v podobě předmětů z vily „Wiesenstein” v Agnetendorfu (Jagniątków). Na této bázi bylo v Märkisches Museum vytvořeno samostatné oddělení, od roku 1952 nazvané „Hauptmann-Gedächtnisraum” a od roku 1958 „Gerhart-Hauptmann-Forschungs- und Gedenkstätte”. V roce 1984 byla tato sbírka předána do Erkneru. V roce 1952 pak Akademie der Künste ve východním Berlíně vytvořila tzv. „Hauptmann-Gedenkaustellung”, později začleněný do „Abteilung Literaturarchive” též akademie. V roce 1992 byly tyto archiválie zařazeny do hlavní sbírky „hauptmannovských” archiválií v berlínské Staatsbibliothek.

Klíčová slova: *Gerhart Hauptmann, muzeum, literární archiv, sbírky.*

DAS GERHART-HAUPTMANN-MUSEUM IN ERKNER WAR NICHT DAS ERSTE. NACH DEM TOD DES SCHRIFTSTELLERS IM JAHR 1946: DEN ARCHIV- UND BIBLIOTHEKBESTÄNDEN AUF DER SPUR

Seit dem Anfang des 20. Jahrhunderts genießt Gerhart Hauptmann den Ruf eines der populärsten deutschen Schriftsteller, der als nationale Ikone verehrt wird. Bücher von ihm, zahlreiche Beiträge, Publikationen und Presseartikel zum Leben und Wirken Hauptmanns sammelten viele: Literatur- und Theaterhistoriker, Literaturkritiker und sonstige begeisterte Sammler wie der Fabrikant Max Pinkus. Der Gedanke, ein wissenschaftliches Dokumentationszentrum zu gründen, das die umfangreichen schriftstellerischen Werke sammeln und erforschen sollte, kam gleich nach dem Tod Hauptmanns. Der Schriftsteller starb am 6. Juni 1946.

Am 14. November 1948 wurde in Radebeul bei Dresden die Hauptmann-Gedenkstätte eröffnet, aus der 1949, nachdem weitere Sammlungsstücke hinzugekommen waren, das Hauptmann-Archiv hervorging. 1948 überließ Margarete Hauptmann den Gerhart-Hauptmann-Nachlass an den Berliner Magistrat, der ihn später dem Märkischen Museum zu Berlin übergab. Es handelte sich hier um verschiedene Gegenstände aus der Villa „Wiesenstein“ in Agnetendorf, dem heutigen Jagniątków. 1952 wurde im Märkischen Museum der Gerhart-Hauptmann-Gedächtnisraum eingerichtet, der ab 1958 zur Gerhart-Hauptmann-Forschungs- und Gedenkstätte erweitert wurde. 1984 zog diese Sammlung nach Erkner um. Die Akademie der Künste zu Ostberlin zeigte 1952 eine Hauptmann-Gedenkausstellung, die nach einiger Zeit an die Abteilung Literaturarchiv der o. a. Akademie übergeben wurde. Im Jahr 1992 wurde der Nachlass Gerhart Hauptmanns in die Hauptsammlung der Staatsbibliothek zu Berlin aufgenommen.

Schlüsselwörter: *Gerhart Hauptmann, Museum, Literaturarchiv, Sammlung.*

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W JELENIEJ GÓRZE W LATACH 1947–1948 I JEGO CZŁONKOWIE

Wstęp

Polskie życie naukowe na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej rozkwitło niemal nazajutrz po osiedleniu się tu pierwszych badaczy. Oczywiście prym wiódł Wrocław – stolica regionu, z wyższymi uczelniami, bibliotekami oraz innymi instytucjami nauki i kultury, jednak w dużej części leżący w gruzach¹. Drugi pod względem wielkości ośrodek w regionie, czyli Legnica, został zajęty przez Armię Czerwoną, co znacznie ograniczyło jego samodzielność, możliwości rozwoju, a tym samym atrakcyjność dla osadników, jak i dla ludzi nauki oraz kultury². Z kolei Wałbrzych był przede wszystkim ośrodkiem przemysłowym, miastem robotniczym (górnictwem), bez większych instytucji kultury, a co za tym idzie, nieprzyciągającym niezbędnych kadr badawczych³. W tej sytuacji jedynym ośrodkiem miejskim z niemal kompletnym, a w dodatku funkcjonującym zapleczem instytucjonalnym, praktycznie nietkniętym wojną, pozostawała Jelenia Góra, określana nawet przez ówczesne media „Perłą Ziem Odzyskanych” – także z uwagi na miejscowy krajobraz, a zwłaszcza otaczające ją góry⁴.

O życiu kulturalnym w Jeleniej Górze w okresie tużpowojennym napisano już dużo, a nawet bardzo dużo⁵. Niektórzy twierdzą, że w zasadzie

* Mgr Ivo Łaborewicz, historyk i archiwista, kierownik Oddziału w Jeleniej Górze Archiwum Państwowego we Wrocławiu, prezes Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i sekretarz generalny Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, autor książek i licznych artykułów dotyczących dziejów regionu Karkonoszy i archiwistyki.

¹ Por.: T. Kulak, *Wrocław. Przewodnik historyczny*, Wrocław 1997, s. 272-280.

² Por.: A. Niedzielenko, *Legnica jako ośrodek wojskowy* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław-Legnica 1998, s. 606-626.

³ Por.: *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993.

⁴ Prof. Stefan M. Kuczyński pisał o tym w ten sposób: „Tymczasem Jelenia Góra, którą zawiecha wojenna szczęśliwie ominęła, malowniczo położona u stóp Karkonoszy, o niezwykle zasobnej przeszłości historycznej [...] pociągała ku sobie pracowników literatury i sztuki zarówno atmosferą miasta zabytkowego jak i warunkami mieszkaniowymi, sprzyjającymi w wysokim stopniu i pracy i wypoczynkowi” – patrz: *Życie literackie na terenie Dolnego Śląska*, [w:] *Śląsk Dolny w drugą rocznicę powrotu do Polski 1945–1947*, red. S.M. Kuczyński, Wrocław 1947, s. 197.

⁵ Porównaj m.in.: J. Albin, *Życie kulturalne Jeleniej Góry w latach 1945–1949*, „Rocznik Jeleniogórski” (dalej cyt.: „Rocz. Jelg.”), t. 6, 1968, s. 6-31; *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, s. 396-413, 430-493. Szczególnie dokładnie przedstawiono działalność literacką i teatralną, patrz m.in.: G. Strauchold, *Polskie środowisko literackie w rejonie Karkonoszy w pierwszych latach powojennych*, [w:] *Wspaniały krajobraz. Artysty i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, red. K. Bzdziach, Berlin – Jelenia Góra 1999, s. 291-299; J. Nowosielska-Sobel, „Na barkach nieśli krajobraz” – z problemów oswajania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40., [w:] *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych o obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2006, s. 108-126; *Teatr w Jeleniej Górze. Materiały do historii sceny jeleniogórskiej w latach 1945–1985*, red. J. Degler, Jelenia Góra 1985. We wszystkich tych publikacjach dalsza literatura.

wszystko to co jednak okazuje się sądem mylnym, wobec istnienia wielu dotąd nieprzebadanych materiałów, a nawet odkrywania „nowych” źródeł⁶. Okazuje się też, że wiele wątków nie zostało dotąd w ogóle poruszonych, a inne jedynie zasygnalizowane, zaś wspomniane „nowe źródła” archiwalne, jak i gromadzone, i publikowane relacje świadków oraz rozwój interdyscyplinarnych badań ukazują wiele spraw w zupełnie nowym świetle i pozwalają na prezentację nowych wątków⁷. Do tych mało znanych dotąd tematów zalicza się rola Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze w kształtowaniu polskiego życia kulturalnego i naukowego w regionie, jak i działalność pierwszego stowarzyszenia naukowego, jakim było Towarzystwo Przyjaciół Nauk (TPN) w Jeleniej Górze, istniejące w latach 1947–1948⁸. Jak podkreślają różni autorzy, było to drugie – po wrocławskim – tego typu polskie stowarzyszenie na Dolnym Śląsku⁹, o którym jednak dziś mało kto pamięta¹⁰. Temu właśnie epizodowi poświęcone jest niniejsze opracowanie, oparte na nieznanym dotąd badaczom materiałach wytworzonych przez tę instytucję. Ich wydobywanie na światło dzienne pozwoliło na głębszą analizę samego zagadnienia, jak i na sprostowanie niektórych twierdzeń, funkcjonujących od lat w obiegu naukowym. Starano się także przedstawić sylwetki członków Towarzystwa.

Stan badań i źródła

Pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na działające w latach 40. XX w. w Jeleniej Górze towarzystwo naukowe, był Janusz Albin. W swej w publikacji o powojennym życiu kulturalnym miasta pisał jednak nie o Towarzystwie Przyjaciół Nauk, lecz o powstaniu w dniu 15 czerwca 1947 r. „Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. J. S. Bandtkiego w Jeleniej Górze”¹¹ (TPB). Powoływał się przy tym na nieokreślony tekst z miesięcznika

⁶ Spektakularnym przykładem stało się wydobywanie w 2019 r. ze ściny ratusza jeleniogórskiego zamurowanej tam metalowej skrzynki, zawierającej dokumenty Komitetu Organizacyjnego 840-lecia miasta z 1948 r. – patrz: I. Laborewicz, W. Szczerepa, *Ratusze w cieniu Karkonoszy*, Jelenia Góra 2022, s. 51.

⁷ Z tego typu prac wydanych w ostatnim czasie warto przytoczyć m.in.: M. Szajda, *Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku*, Wrocław 2021.

⁸ Nie poruszamy tu działalności stowarzyszeń naukowych lekarskich działających w regionie. W grudniu 1945 r. w sanatorium w Bukowcu miało dojść do powołania Oddziału Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych Gruzlicy, pod prezesurą dr. Lesława Węgrzynowskiego – patrz: T. Grzegorzczak-Skibniewska, *Pierwsze Towarzystwo Lekarskie w regionie jeleniogórskim*, [w:] *XXX-lecie ruchu społeczno-naukowego w zakresie nauk przyrodniczych w regionie jeleniogórskim*, red. B. Szutkowska, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 4 Komisja Przyrodnicza, 1976, s. 31, 34. W 1946 r. miało też powstać w Jeleniej Górze Polskie Towarzystwo Lekarskie – patrz: Z. Domoślawski, *Działalność społeczno-naukowa lekarzy regionu jeleniogórskiego*, tamże, s. 17-18.

⁹ Patrz m.in.: S. Firszt, *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocz. Jelg.”, t. 50, 2018, s. 101.

¹⁰ Patrz zarys powstawania towarzystw naukowych po 1945 r. na Dolnym Śląsku, jaki znalazł się w opracowaniu: A. Bojakowski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy na tle stowarzyszeń województwa legnickiego*, „Szkice Legnickie”, t. 16, 1994, s. 157.

¹¹ J. Albin, *Życie kulturalne...*[5], s. 28.

„Śląsk”¹². Sięgnięcie do przytoczonego źródła ujawniło jednak pomyłkę tego – skądinąd – zasłużonego badacza i działacza kulturalnego. Nie ma tam bowiem mowy o wymienionym przez niego towarzystwie. Znajdują się tu natomiast dwa anonimowe teksty¹³, z których pierwszy omawia powstanie w Cieplicach, na bazie dotychczasowych zbiorów Schaffgotschów¹⁴, Biblioteki im. Jerzego Samuela Bandtkiego¹⁵, zaś drugi informuje o powstaniu i pierwszych działaniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze¹⁶. Wygląda więc na to, że Janusz Albin połączył informacje z tych dwóch sąsiednich tekstów i bezwiednie „powołał do życia” organizację nigdy nieistniejącą – TPB, pomijając tę faktycznie istniejącą, czyli TPN. Niejako potwierdza to pominięcia przez niego notki o tym ostatnim w bibliografii miesięcznika „Śląsk”¹⁷. Warto też zauważyć, że o domniemanym TPB nie wspominają żadne przejrzone akta władz miasta Cieplice oraz Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze¹⁸, jak również autorzy współcześni, opisujący w latach 40. XX w. działalność samej Biblioteki¹⁹, czy też świadkowie wydarzeń we swych wspomnieniach²⁰. Niestety, ten błąd Janusz Albina powtórzyli później inni.

Drugim badaczem podejmującym ten temat był Tadeusz Bugaj, który w kilku publikacjach odnoszących się do dziejów i działalności, powstałego w 1973 r. Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego (KTN), przedstawił również wcześniejsze tego typu stowarzyszenia w regionie, wymieniając

¹² Autor nie wskazuje żadnego tytułu, podając w przypisie jedynie: „Śląsk, nr 4–5/1947, s. 13-14”.

¹³ Można domniemywać, iż ich autorem był redaktor miesięcznika prof. Stefan M. Kuczyński.

¹⁴ O zbiorach bibliotecznych Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich-Zdroju patrz m.in.: H. Nentwig, *Silesiaca in der Reichsgräflich Schaffgotsch'schen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn*, Heft 1, Leipzig 1900–1902; A. Siebelt, *Die Reichsgräflich Schaffgotsch'sche Majoratsbibliothek zu Warmbrunn*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Jhg. 34, 1914, nr 2, s. 23-26.

¹⁵ Więcej o działalności tej instytucji patrz m.in.: M. Iwanek, *Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach Śl. Zdroju*, „Rocz. Jelg.”, t. 24, 1986, s. 55-57.

¹⁶ *Tow. Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze*, „Śląsk”, R. 2, lipiec-sierpień 1947, nr 4–5, s. 14.

¹⁷ Patrz: J. Albin, „Śląsk” 1946–1948. *Zarys monograficzny i bibliografia zawartości*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 11, 1967, z. 1-2, s. 174-180. Autor określił to zestawienie „bibliografią „kompletną” (s. 174). Brak notki o TPN można wytłumaczyć prawdopodobnym zawierzeniem się stosownej fizyki, jakie sporządzał, przygotowując artykuł. W najnowszej bibliografii zawartości miesięcznika „Śląsk” notatka o TPN została już uwzględniona, patrz: B. Koredczuk, *Miesięcznik „Śląsk” (1946–1948) jako narzędzie popularyzacji wiedzy i kultury regionalnej*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 286, poz. 76.

¹⁸ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (dalej cyt: AP JG), zespoły: nr 83/123 *Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze* z lat 1945-1950, nr 83/131 *Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Cieplicach Śląskich-Zdroju* z lat 1945-1950.

¹⁹ Patrz: *Nareszcie porządek w Cieplicach*, „Śląsk”, R. 2, lipiec-sierpień 1947, nr 4–5, s. 13-14; *Biblioteka Instytutu Śląskiego im. Jerzego Samuela Bandtkiego w Cieplicach-Zdroju*, „Instytut Śląski”, Seria VII, 1948, Komunikat nr 22, s. 1-6; Z. Bednorz, *Biblioteka im. J. S. Bandtkiego w Cieplicach*, „Przegląd Zachodni”, nr 7–8, 1947, s. 650-652; K.P. [K. Popiołek], *Nowa Placówka na Ziemiacz Odzyskanych. Zbiory po Schaffgotschach w Cieplicach-Zdroju*, „Świat i Życie” Dodatek Tygodniowy „Dziennika Zachodniego”, nr 12, 23.03.1947, s. III; M. Lutmanowa, *Biblioteki Instytutu Śląskiego*, tamże, s. V.

²⁰ Patrz m.in.: AP JG, zespół nr 83/449, *Akta osobiste mgr Eugenii Triller, kierowniczkę Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze*, sygn. 4: „Różne zeszyty ze wspomnieniami i notatkami”, sygn. 8: „Moje kontakty z Biblioteką im. J.S. Bandtkiego w Cieplicach”; E. Triller, *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze* [w:] *Wspomnienia pionierów, Jelenia Góra 1985* [dodatek specjalny do „Rocz. Jelg.”, t. 23, 1985], s. 41-44; J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką*, Jelenia Góra 1996; tenże, *Literatura pod Śnieżką* (cz. 4) *Lata 1947/48, „Karkonosze”*, nr 8 (84), 1984, s. 3-5; tenże, *Minęło – nie minęło. Z dziejów ruchu społeczno-naukowego w Jeleniej Górze*, tamże, nr 4 (92), 1985, s. 23-25.

powstałe w 1947 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, z którego KTN miało wywodzić „swój rodowód”²¹. Z niejasnych przyczyn zasugerował również, że inspirującą rolę w powstaniu TPN odegrał tu prof. Stanisław Kulczyński, ówczesny rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej²², co jednak nie znajduje potwierdzenia w pozostałej literaturze przedmiotu, a przede wszystkim w znanych nam dokumentach. W późniejszych opracowaniach jednak już tego wątku nie podejmował, pisząc jedynie o inspirującej roli prof. Stefana M. Kuczyńskiego. Na szczęście prawidłowo przedstawił tutaj głównych członków-założycieli Towarzystwa oraz pierwszy skład jego zarządu z prof. Stefanem M. Kuczyńskim jako prezesem²³. Dalej zaś zapisał: „Z inicjatywy członków TPN powołano w 1948 r. Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Jerzego Samuela Bandtkiego”²⁴. Ponieważ teksty T. Bugaja nie zawierają przypisów, a jedynie bibliografię tematu, nie wiemy, skąd konkretnie autor czerpał swoje informacje. Można jedynie przypuszczać, iż samodzielnie wnioskował w oparciu o wspomniany artykuł Janusza Albina wymieniający TPB, jak również na podstawie „Kroniki” Czesława Margasa oraz posiadanych przez niego rękopiśmiennych wspomnień Jerzego Kolankowskiego i maszynopisu pracy doktorskiej Mariana Iwanek²⁵. Jednak w ten sposób Tadeusz Bugaj powtórzył pomyłkę J. Albina o TPB, ale już prawidłowo opisał powstanie TPN. Tym samym podał informację o dwóch towarzystwach naukowych w regionie. Podobnie postąpił też dwa lata później Marian Iwanek – kolejny badacz prezentowanej tematyki – przenosząc jednak datę powołania Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki na czerwiec 1947 r. Według niego powstania tego Towarzystwa mieli dokonać jednak nie członkowie TPN-u, ale sami pracownicy tejże księżnicy. Iwanek dodał jednocześnie, że Towarzystwo to miało zajmować się oświatą²⁶. O ukonstytuowaniu się TPB w Cieplicach Śląskich-Zdroju pisał tenże autor również w tekście opublikowanym w 2003 r., dodając, że zamierzało ono:

prowadzić prace naukowo-badawcze nad regionem jeleniogórskim. Podjęto też próby realizacji działalności oświatowej. Jednak likwidacja biblioteki spowodowała również zaprzestanie działalności tego Towarzystwa²⁷,

²¹ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Rocz. Jelg.”, t. 22, 1984, s. 114. Patrz też: tenże, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Nauka Polska”, nr 3 1983, s. 114.

²² T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe kontynuatorem społecznej działalności naukowej w regionie jeleniogórskim*, „Annales Silesiae”, v. 10, 1981, s. 72.

²³ Tamże.

²⁴ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Rocz. Jelg.”...[21], s. 115.

²⁵ Tamże, *Bibliografia*, s. 130-131, gdzie wymienia m.in.: J. Albin, *Życie kulturalne...*[5], „M. Iwanek, *Kotlina Jeleniogórska w latach 1945–1950. Studium historyczno-polityczne*, rkps w bibliotece KTN” – jest to praca doktorska, napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1979; J. Kolankowski, „relacja na temat okoliczności założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1947 r. (w posiadaniu autora)”; C. Margas, *Kronika roku 1948*, „Rocz. Jelg.”, t. 4, 1966, s. 129.

²⁶ M. Iwanek, *Biblioteka Schaffgotschów...*[15], s. 56.

²⁷ Tenże, *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945–2002*, „Rocz. Jelg.”, t. 35, 2003, s. 263.

co nastąpiło w drugiej połowie 1948 r. W kolejnym opracowaniu z 2008 r. Marian Iwanek wspominał już jednak tylko o powołaniu w 1947 r. TPN²⁸. O dwóch wymienianych towarzystwach naukowych wzmiankował jednak jeszcze w 1989 r. w monografii Jeleniej Góry Tadeusz Borys²⁹, zaś w 2015 r., powołujący się na opracowania Tadeusza Bugaja, Stanisław Firszt³⁰. Jednak jeśli sięgniemy do starszych opracowań Czesława Margasa, redagującego w „Roczniku Jeleniogórskim” lokalną kronikę, przekonamy się, iż pisał on wyłącznie o powołaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Co przy tym zaskakujące, o jego powstaniu wspominał w kronikach dla dwóch kolejnych lat 1947 i 1948. Najpierw dość szeroko przedstawił jego powołanie w czerwcu 1947 r. z inicjatywy prof. Stefana Kuczyńskiego, wymieniając członków zarządu i planowane dziedziny działalności: przyroda, geografia, etnologia, historia i archeologia, jak i całokształt „życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego miasta i powiatu”³¹. Następnie pod rokiem 1948 r. zanotował, iż:

powstałe w tymże roku Towarzystwo Naukowe prowadziło działalność w sekcjach: rozwoju Jeleniej Góry, badania źródłowe polskości i przeszłości miasta. Organem Towarzystwa został wychodzący w Jeleniej Górze już od 1946 r. miesięcznik „Śląsk”³².

Z obu tych kronik musieli korzystać wymienieni wcześniej autorzy, lecz tylko T. Bugaj powołał się na drugą z nich³³. Jednak Czesław Margas w żadnym z cytowanych opracowań kronikarskich nie wspominał o Towarzystwie Przyjaciół Biblioteki w Cieplicach. Natomiast jego ustalenia, nawet pomimo podania – na pozór mało spójnej informacji o dwóch różnych datach powołania TPN – były najbliższe prawdy. Wynikało to przede wszystkim z oparcia się na źródłach z epoki, a przede wszystkim na nieopracowanych jeszcze materiałach byłego Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze³⁴, do których – jako kierownik jeleniogórskiego Oddziału Terenowego Archiwum Państwowego we Wrocławiu³⁵ – miał niewątpliwie łatwiejszy dostęp niż inni badacze. Choć nie bronił nikomu dostępu do tych źródeł, potem jednak już nikt do nich nie sięgnął. Samego Czesława Margasa zacytował natomiast

²⁸ M. Iwanek, *Historycy i historiografia Jeleniej Góry w okresie powojennym (Jelenia Góra jako przedmiot badań historycznych)*, [w:] *Jelenia Góra i Jeleniogórzanie – 900 lat tradycji. Materiały z sesji naukowej, Jelenia Góra, 19-20 czerwca 2008 r.*, red. M. Zawila, I. Łaborewicz, Supplement do: „Rocz. Jelg.”, t. 40, 2008, s. 105.

²⁹ T. Borys, *Nauka i szkolnictwo wyższe*, [w:] *Jelenia Góra. Zarys rozwoju...*[4], s. 431-432.

³⁰ S. Firszt, *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa...*[9], s. 101.

³¹ C. Margas, *Kronika roku 1947*, „Rocz. Jelg.”, t. 3, 1965, s. 133-134.

³² C. Margas, *Kronika roku 1948*, „Rocz. Jelg.”, t. 4, 1966, s. 129.

³³ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983...*[21], s. 131.

³⁴ O dziejach tej instytucji patrz: I. Łaborewicz, *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze 1945–1951*, „Rocz. Jelg.”, t. 29, 1997, s. 94-101.

³⁵ Życiorys Czesława Margasa patrz: I. Łaborewicz, *Czesław Margas (21.08.1925 – 28.02.2021)*, „Rocz. Jelg.”, t. 53, 2021, 415-421; tenże, *Czesław Margas (21 sierpnia 1925 – 28 lutego 2021)*, „Archeion”, t. 123, 2022, s. 281-287.

o dziwo, świadek i uczestnik tamtych wydarzeń, dr Jerzy Kolankowski, w swoich wspomnieniach, publikowanych już w 1985 r. w miesięczniku „Karkonosze”³⁶, do których przyjdzie nam wrócić.

Materiałami archiwalnymi, o których tu mowa, jestteczka protokołów, korespondencji oraz deklaracji członkowskich Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze z lat 1947–1948, znajdująca się w zespole archiwalnym „Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze”, przechowywanym w tutejszym Oddziale Archiwum Państwowego³⁷. Teczka liczy 46 zapisanych stron, najczęściej maszynopisów, wypełnionych ręcznie formularzy oraz kilka rękopisów. Nie daje ona pełnego obrazu działalności organizacji, która ją wytworzyła, ale znacznie poszerza naszą wiedzę na ten temat, a w pełnej swej zawartości została niniejszym wykorzystana po raz pierwszy. W połączeniu z ówczesnymi publikacjami prasowymi i literaturą jej treść pozwala na odtworzenie najważniejszych faktów, odnoszących się do niespełna dwuletniej aktywności tego stowarzyszenia, które stanowiły znaczący epizod w dziejach polskiej nauki w Jeleniej Górze.

Podjęto też próbę charakterystyki wszystkich znanych członków TPN-u. Dla tego celu wykorzystano różnorodny materiał: aktowy, literaturę oraz informacje zamieszczane w internecie. Bardzo przydatne okazały się zestawienia pracowników Starostwa Powiatowego, choć przejrano również podobne dla Zarządu Miejskiego w Jeleniej Górze, znajdujące się w dokumentacji tych urzędów, przechowywanej przez Archiwum Państwowe Oddział w Jeleniej Górze³⁸. Sięgnięto również do teczek akt osobowych kilku zakładów pracy. Jednak najwięcej przydatnych informacji, które pomogły też w dotarciu do kolejnych źródeł, zawierały karty ewidencyjno-adresowe oraz księgi meldunkowe Jeleniej Góry³⁹. Niestety, dokumenty te zachowały się jedynie od 1950 r., dlatego osoby, które wcześniej opuściły miasto, w nich nie figurują. Ponadto zdarzają się w tej dokumentacji luki nieułatwiające badań. Ze źródeł internetowych korzystano m.in. z baz danych zawierających nekrologi oraz zestawienia osób pochowanych na poszczególnych cmentarzach, w czym szczególnie przydatny okazał się portal „Grobonet”⁴⁰.

³⁶ J. Kolankowski, *Minęło – nie minęło...*[20], s. 23, przytaczając całą notatkę C. Margasa z kroniki za rok 1947.

³⁷ AP JG, zespół nr 83/450, *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze* [dalej cyt.: *Archiwum Miejskie*], sygn. 28: „Protokoły z posiedzeń T-wa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze”, 1947–1948.

³⁸ AP JG, zespół nr 83/123, *Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze* [dalej cyt.: *Star. Pow. JG*], sygn. 23 i 24; zespół nr 83/130, *Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Jeleniej Górze* [dalej cyt.: MRN i ZM JG], sygn. 72-76.

³⁹ AP JG, zespół nr 83/704, *Urząd Miejski w Jeleniej Górze* [dalej cyt.: *UM JG*], seria 10 i 11 – „Karty adresowe”, seria 12 – „Księgi meldunkowe”.

⁴⁰ Patrz on-line: <https://grobonet.com/> [dostęp: 20.08.2023].

Pierwsza odsłona: powołanie i działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze w 1947 r.

Pierwsze informacje o powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze przyniosły wydane w 1947 r. dwie publikacje rocznicowe – odnoszące się do dwulecia polskiej obecności na Dolnym Śląsku. Utworzenie TPN w Jeleniej Górze wyprzedziło o 12 lat utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy (nota bene Towarzystwo w Legnicy istnieje do dzisiaj). W pierwszej z nich prof. Stefan M. Kuczyński zapisał:

W czerwcu 1947 r. w Jeleniej Górze powstało Tow. Przyjaciół Nauk, założone przez miejscowe społeczeństwo w oparciu o Bibliotekę im. J. S. Bandtkiego w Cieplicach. Prezesem T-wa został wybrany prof. Uniw. Wrocł. dr Stefan M. Kuczyński⁴¹.

Na tekst ten nie powoływał się żaden z wymienionych wcześniej autorów, ale musiał być im on znany. Zapewne użyte tu sformułowanie, o oparciu nowego Towarzystwa Naukowego o Bibliotekę cieplicką, stało się przyczyną późniejszych nieszczęśliwych twierdzeń o powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. Jerzego Samuela Bandtkiego. Faktycznie jednym z asumptów do powołania TPN w Jeleniej Górze mogło być powołanie tejże ksiąźnicy, co jak wiadomo nastąpiło bardzo uroczystie tydzień wcześniej, tj. 8 czerwca 1948 r.⁴², kiedy to – w otwartej tu jednocześnie Stacji Naukowej Instytutu Śląskiego – odbyło się również specjalne posiedzenie Komisji dla spraw zbiorów kulturalno-naukowych Dolnego Śląska⁴³. Pomimo obecności wielu ważnych postaci dla ówczesnej kultury na Dolnym Śląsku⁴⁴, nie uczestniczył w nim twórca interesującego nas tu TPN-u, prof. Stefan M. Kuczyński, lecz spotkanie to, a praktycznie powstanie wspomnianej Stacji Naukowej i otwarcie biblioteki w Cieplicach – jak zauważa Stanisław Firszt – „skonsolidowało [...] środowisko naukowe Kotliny Jeleniogórskiej, mające nadzieję, że na tej bazie rozwinie się lokalna działalność naukowa”⁴⁵, zapewne przyspieszyło też decyzję profesora, z którą chyba nosił się od dłuższego czasu. Jerzy Kolankowski wspomina, iż u profesora,

⁴¹ *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze*, [w:] *Śląsk Dolny w drugą rocznicę...*[4], s. 198.

⁴² Sprawa była głośna w na całym Śląsku, gdyż donosiła o niej nie tylko prasa wrocławska, ale i gazeta katowicka, patrz: *W dniu 8 czerwca. Otwarcie biblioteki w Cieplicach*, „Dziennik Zachodni”, nr 152, 6.06.1947, s. 4; *Otwarcie biblioteki w Cieplicach. Nowa placówka kulturalna na Dolnym Śląsku*, tamże, nr 156, 10.06.1947, s. 3.

⁴³ Protokół z tego posiedzenia zachował się m.in. w: AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 4, s. 16-22.

⁴⁴ Byli to m.in. profesorowie: Stanisław Kulczyński – rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Józef Kostrzewski – prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Karol Maleczyński – prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Aleksander Birkenmajer – dyr. Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego; szefowie instytucji naukowo-badawczych: dr J. Stojanowski – pełnomocnik Ministra Oświaty do spraw archiwalnych, dr Michał Wąsowicz – Archiwum Państwowe we Wrocławiu, dr Antoni Knot – Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, dr Roman Lutman – Instytut Śląski, mgr Eugenia Triller – kierownik Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze i inni.

⁴⁵ S. Firszt, *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa...*[9], s. 101.

P r o t o k ó ł

z posiedzenia organizacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, ośmiętego dnia 15 czerwca 1947r. o 16 godz. w lokalu Redakcji "Śląsk".

Obecni: pp. dr. Jerzy Kolankowski, kier. Wiktor Cywinski, Stefan Woroniecki, prof. Stefan Kuczynski, Prez. Władysław Koreywo, Maria Raabé, Sofia Kawinska, Iwaszkiewicz Edmund, prof. Stefan Górka, dr. Adam Ligas, ~~Eugenia Kuczynska~~ mgr. Eugenia Trillerówna, *Janina Wereszczyńska*

Nieobecni: pp. prezes Otto Weesile i dr. ~~Stanisław~~ *Stanisław* Aulich zgłosili swoje uczestnictwo jako członkowie ~~założenia~~.

P. prof. Kuczynski przedstawił obecnym potrzebę założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego zadania. W związku z powyższym projektem przemawiał prof. Górka i mgr. Trillerówna. Wszyscy obecni jednogłośnie zaakceptowali projekt p. prof. Kuczynskiego założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze na miasto i powiat. Przewodniczącym posiedzenia organizacyjnego wybrano prof. Kuczynskiego.

P. prof. Kuczynski odczytał, opracowany przez Niego, projekt Statutu T-wa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze. Nad niektórymi punktami statutu wyłonili się dyskusja, w wyniku której przeprowadzono w statucie pewne zmiany. W dyskusji brali udział: dr. Ligas, St. Woroniecki, prof. Kuczynski, prof. Górka, Cywinski. Kwestję okresu trwania zarządu jakoteż kwestję zmiany statutu oddano pod głosowanie.

W wyniku dyskusji /prof. Kuczynski, prof. Górka, dr. Ligas/ ustalono składki roczne dla zwyczajnych w wysokości 100zł., dla członków wspierających 200zł. W dyskusji nad wyborem zarządu wzięli udział: prof. Górka, dr. Ligas, prof. Kuczynski. Wybrano Tymczasowy Zarząd z tym, że najpóźniej do 30 dni od zatwierdzenia statutu zwołane będzie walne zgromadzenie.

Prezesem obrano przez aklamację prof. Kuczynskiego. Obecni zgłaszali kandydatury członków Zarządu. Wybór Zarządu nastąpił przez spisanie kartek z kandydatami. Po odczytaniu kartek w skład zarządu weszli: prez. Weesile /najwięcej głosów/, dr. Ligas /12/, dr. Kolankowski, prof. Górka, p. Kawinska, i prez. Koreywo. Najmniejszą ilość głosów /7/ miał p. Iwaszkiewicz.

P. prof. Kuczynski objaśniając zebranych, że symbolicznym jest zorganizowanie T-wa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze w domu ~~państwa~~ *państwa*, ofiarując do dyspozycji T-wa lokal "Śląska", wraz z opalem światłem, jako miesięcznik "Śląsk" dla komunikatów i prac T-wa.

Na tym posiedzenie zakończono.

Ryc. 1. Protokół posiedzenia organizacyjnego 1947

co najmniej od maja 1947 r., spotykała się grupa „osób intelektualnie i towarzysko powiązanych z ruchem literackim”⁴⁶, jaki narodził się i rozwijał pod Karkonoszami w latach 1945–1948⁴⁷. Mieli dyskutować o sytuacji powstałej po zorganizowanym w dniach 8–11 maja 1947 r. I Zjeździe Pisarzy Polskich Ziemi Sudeckiej, który, choć udany, bardzo nie spodobał się środowiskom literackim Wrocławia i Warszawy, spotykając się z ich strony z atakami medialnymi i politycznymi⁴⁸. Jak pisze dalej Kolankowski: „Wspólnie w tym gronie omawiano zaistniałą sytuację [...], bawiono się co wymyślniejszymi zarzutami”⁴⁹. Z kolei o twórcy TPN-u, prof. Stefanie M. Kuczyńskim, prezentując potencjał intelektualny Jeleniej Góry lat 40. po II wojnie światowej, ten sam autor napisał:

osiadła tu, na krócej lub dłużej, wyjątkowo liczna grupa osób reprezentujących inteligencję twórczą – pisarze, artyści, uczeni, a także liczni przedstawiciele zawodów inteligenckich – nauczyciele, lekarze, inżynierowie, ekonomiści. [...] jednak [...] w niezbyt dużym mieście powiatowym „skazanym” [...] najwyżej na szkoły średnie [...] mówić [...] można było raczej o ambicjach średnich, na miarę możliwości, w czasach, gdy problemem był jeszcze analfabetyzm [...]. Byli jednak ludzie, którzy mierzyli wysoko, sięgali wzrokiem daleko poza opłotki dnia dzisiejszego. Pierwszym, i to nie tylko „wśród równych”, był profesor Stefan Maria Kuczyński – historyk mediewista, badacz stosunków polsko-ruskich i polsko-krzyżackich [...], profesor Uniwersytetu Wrocławskiego zamieszkały w Jeleniej Górze i wówczas tylko dojeżdżający do Wrocławia⁵⁰.

I dalej tutaj, jak i w innym miejscu, odnosząc się już do idei powołania Towarzystwa Naukowego, Kolankowski pisał o zamierzeniach profesora Kuczyńskiego, który, oceniwszy całą sytuację kadrową i materialną regionu, w którym działały: Biblioteka Instytutu Śląskiego im. J.S. Bandtkiego, Archiwum Miejskie, Muzea oraz liczne szkoły średnie, uznał, że:

⁴⁶ J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką...*[20], s. 31; tenże, *Literatura pod Śnieżką* (cz. 4)... [20], s. 3. Do tych osób zaliczył, poza samym prof. Stefanem M. Kuczyńskim, siebie oraz: prof. Stefana Górkę, Zofię Kamińską, dr. Adama Ligasa, sędziego Ottona Wecsyła i sędziego Władysława Koreywę i Eugenię Triller.

⁴⁷ Patrz m.in.: G. Strauchold, *Polskie środowisko literackie w rejonie Karkonoszy...*[5], s. 291-299.

⁴⁸ Sprawę przedstawił J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką* (cz. 3) *I Zjazd Pisarzy Polskich Ziemi Sudeckiej*, „Karkonosze” nr 7 (83), 1984, s. 1-8. Patrz również: J. Nowosielska-Sobel, „Czy istnieje Polak sudecki?”. *Z problemów kształtowania się tożsamości zbiorowej ludności Dolnego Śląska na przykładzie Ziemi Jeleniogórskiej w latach 60. XX w.*, [w:] *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2007, s. 28-29.

⁴⁹ J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką...*[20], s. 31. Zacytujmy dalszy fragment tej wypowiedzi: „Najtrafniej i najlapidarniej scharakteryzował rzecz całą Waclaw Mrozowski, który odrzucając stronę polityczną sprawę (oczywiście bzdurną!) powiedział: *Cóż to innego jeśli nie zwykła zawodowa zawiść, że coś w tym Jeleniogórskim i Wałbrzyskim się zaczyna robić a ludzie o tym mówią – dlaczego właśnie tu a nie we Wrocławiu?*” (s. 31-32).

⁵⁰ J. Kolankowski, *Minęło – nie minęło...*[20], s. 23.

S T A T U T
Towarzystwa Przyjaciół Nauk
w Jeleniej Górze .

Roz. 1. Nazwa, cel i zakres działania .

- § 1. Stowarzyszenie nosi nazwę : Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze .
- § 2. Celem T.P.N. jest praca naukowo-badawcza w okręgu jeleniogóreckim i w związanych z nim najbliższych okolicach pod względem historycznym , archeologicznym , geograficznym , językowym i przyrodniczym . Cel ten T.P.N. realizuje przez: a) prowadzenie i popieranie prowadzenia badań naukowych, b) opiekę nad obiektami mogącymi mieć wartość naukową, c) szerzenie zrozumienia pracy naukowej w społeczeństwie d) wyszukiwanie zdolnych współpracowników w terenie , e) publikowanie wydawnictw o charakterze naukowym lub popularno-naukowym względnie popieranie już wychodzących, f) pomocy w sprawach naukowych dla członków bądź przez wskazówki metodyczne , bądź przez finansowanie badań , g) współpracę z innymi polskimi ośrodkami naukowymi .
- § 3. Zakres działania T-wa obejmuje powiat jeleniogórski i najbliższe okolice powiatu związane z nim przez właściwości gospodarcze , przyrodnicze , językowe lub historyczne .

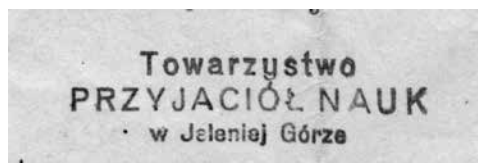
Roz. 2. Członkowie .

- § 4. Członkiem T-wa może zostać każdy obywatel Rzplitej , który ukończył lat 21 i posiada nienaganną opinię jako człowiek i jako obywatel swego kraju . Członkiem-korespondentem może zostać i obywatel zaprzyjaźnionego państwa .
- § 5. Członkowie T-wa dzielą się na a) członków -założycieli , b) członków zwyczajnych , c) członków korespondentów , d) członków wspierających , e) członków honorowych .
- § 6. Członkami założycielami są osoby , które założyły T.P.N. Innym członkiem może zostać osoba fizyczna , która odpowiada warunkom § 4, oraz zostanie przyjęta w głosowaniu jednomyślnym przez zarząd T-wa . W razie sprzeciwu jednej osoby , przez T-wa może odwołać się do walnego zgromadzenia członków które zwykłą większością głosów rozstrzyga ostatecznie .

Ryc. 2. Statut TPN - 1 strona

istnieją już wystarczająco dobre warunki do powołania stowarzyszenia, które jednoczyłoby ludzi o zainteresowaniach naukowych (i samych naukowców w miarę ich przybywania) w dążeniu do celu, jakim byłoby poznanie i pogłębienie wiedzy o Ziemi Jeleniogórskiej i szerszym regionie, we wszystkich aspektach. W dalszej perspektywie było wdrażanie badań interdyscyplinarnych, wychodzących poza ramy regionu, zmierzających do syntezy⁵¹.

W innym miejscu dodawał zaś: „Poglądy te podzieliła grupa osób, skupiająca się wokół niego i niebawem też projekt był realizowany”⁵². I w tym miejscu dochodzimy do drugiej informacji prasowej o powstaniu TPN-u, jaka ukazała się w miesięczniku „Śląsk”. Anonimowy autor, w którym możemy jednak domyślać się osoby prof. S.M. Kuczyńskiego, przedstawia cele i zadania powołanego Towarzystwa, jak również jego pierwsze przedsięwzięcia. Treść tej notatki przytaczamy w całości⁵³:



Ryc. 3. Odcisk pieczęci TPN

Dnia 15 czerwca rb. odbyło się założycielskie posiedzenie T-wa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze. Jako cele T-wa zebrani przyjęli konieczność pracy naukowo-badawczej okręgu jeleniogórskiego i związanych z nim okolic pod względem historycznym, archeologicznym, geograficznym, językowym i przyrodniczym. Związane z tym jest również: opiekowanie się obiektami mogącymi mieć naukową wartość oraz szerzenie zrozumienia pracy naukowej w społeczeństwie. W skład zarządu tymczasowego weszli: prof. S. Górka, naucz. liceum Z. Kawińska, dr J. Kolankowski, wiceprezes S.O. W. Koreywo, prof. S. Kuczyński, dyr. dr A. Ligas, prezes S.O. O. Wecsyła, oraz wicedyr. N.B.P. Iwaszkiewicz.

Korzystając z pobytu wypoczynkowego na terenie jeleniogórskim wybitnych przedstawicieli nauki z centralnej Polski Zarząd T-wa P. N. zwrócił się do nich z prośbą o wygłoszenie odczytów. Pierwszy ofiarował prelekcję znakomity uczony krakowski, prof. dr Władysław Semkowicz, który wygłosił na rzecz T-wa P. N. odczyt pt. „Zabytki polskie góry Sobótki z XII w.” we wtorek 19 sierpnia br. o godz. 6-iej po poł. w Cieplicach, w gmachu teatru cieplickiego. Niezwykle interesująca treść odczytu, jak również znakomite nazwisko uczonego niewątpliwie wzbudza szerokie zainteresowanie społeczeństwa, tym bardziej, że czysty dochód przeznaczony jest na cele T-wa P. N. w Jeleniej Górze⁵⁴.

⁵¹ Tenże, *Literatura pod Śnieżką...*[20], s. 79.

⁵² Tenże, *Minęło – nie minęło...*[20], s. 23.

⁵³ Warto to uczynić, gdyż notatka ta została pominięta nie tylko przez Janusza Albina w opracowanej przez niego, a już wspomianej bibliografii zawartości „Śląska”, ale również w późniejszym opracowaniu, streszczającym prawie każdy artykuł tego miesięcznika, jaki opracował J. Ptaszyński, *Prasa sprzed lat (2) Miesięcznik „Śląsk”, „Karkonosze”, nr 4 (116), 1987, s. 12-15.*

⁵⁴ *Tow. Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 4–5, s. 14.*



Ryc. 4. Plakat wykładu prof. Semkowicza

O powstaniu TPN poinformował też lokalny dziennik skromniejszą notatką⁵⁵. Ze wspomnianego zebrania założycielskiego szczęśliwie zachował się protokół. Dowiadujemy się z niego, że rozpoczęło się ono o 16 godz. w lokalu redakcji „Śląska”. Adres tej redakcji widnieje w stopce każdego numeru pisma, więc bez problemów można stwierdzić, iż mieściła się ona przy ul. Norwida 9.

Pod adresem tym znajdowała się willa, wzniesiona w 1885 r. przy ówczesnej Schönaustraße nr 10, potem nr 9, przez Elisabeth von Starke, wdowę po Maxie Alexandrze Starke, współwłaścicieli tutejszej odlewni żelaza i fabryki budowy maszyn: „Eisengießerei und Maschinenbau-Anstalt



Ryc. 5. Budynek Norwida 9 ok. 1900 r.



Ryc. 6. Budynek Norwida 9 współcześnie

⁵⁵ „Słowo Polskie” z dn. 20.06.1947: „Z inicjatywy prof. St. Kuczyńskiego odbyło się ostatnio (w niedzielę) zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Nauk w Jel. Górze, na którym ustalono statut Tow. wraz z tymczasowym zarządem. Stworzenie Towarzystwa ma doniosłe znaczenie”, cyt. za: „Kronika Jeleniej Góry”, s. 362 – AP JG, Archiwum Miejskie, sygn. 21. Do oryginału gazety nie udało się dotrzeć.

Starke & Hoffmann⁵⁶. Ostatnim właścicielem willi przed 1945 r. był dyrektor Walter Planck⁵⁷. Późną jesienią 1945 r. znalazła tu swoją siedzibę redakcja ogólnopolskiego kwartalnika „Nauka i Sztuka”, ukazującego się w latach 1945–1948 i mającego służyć „integracji szeroko rozumianych nauk humanistycznych”⁵⁸, a rok potem Miesięcznika Ilustrowanego „Śląsk”, wychodzącego od marca 1946 do października 1948 r.⁵⁹, pism mających charakter popularnonaukowy⁶⁰. Stało się tak nie bez przyczyny, gdyż w tym samym budynku w 1945 r. zamieszkał naczelny redaktor obu periodyków prof. Stefan M. Kuczyński⁶¹.

O działalności prof. Kuczyńskiego w Jeleniej Górze w okresie powojennym jeden z jego biografów napisał m.in.:

Szczególne zasługi położył profesor [...] w pracy na rzecz ziemi jeleniogórskiej. Zorganizował obchody 840-lecia Jeleniej Góry⁶², wydawał okolicznościowe wydawnictwa. Zapoczątkował też pracę naukową w tym mieście, zakładając Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego był pierwszym prezesem. Ponadto w latach 1947–1948 pełnił funkcję kierownika literackiego Państwowych Teatrów Dolnośląskich we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Wydał księgę statystyczno-historyczną Jeleniej Góry oraz monograficzny opis działalności polskiej na terenie województwa wrocławskiego w latach 1945–1947⁶³.

Prof. Stefan M. Kuczyński przejawiał wielkie zainteresowanie działalnością stowarzyszeń naukowych w kraju. Swoje uznanie dla dorobku tych instytucji oraz potrzebę ich istnienia wyraził w 1948 r. w artykule traktującym o odbudowie w Warszawie i stworzeniu we Wrocławiu, miastach niemal całkowicie zniszczonych w czasie II wojny światowej, towarzystw naukowych w sposób błyskawiczny i od razu na wysokim poziomie⁶⁴. Podkreślił przy tym zasługi ich członków, pisząc o nich z uznaniem: „znaleźli się ludzie, dla których sprawy nauki były nie mniej ważne od spraw chleba

⁵⁶ AP JG, *Akta miasta Jeleniej Góry*, sygn. 5941.

⁵⁷ *Hirschberger Einwohner-Buch 1939*, Hirschberg 1939, s. 154.

⁵⁸ J. Albin, *Prasa na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, „Rocznik Wrocławski”, t. 15/16, 1971/1972, s. 114.

⁵⁹ Patrz: J. Albin, „Śląsk” 1946–1948...[17], s. 165–181; L. Miller, *Prasa regionu jeleniogórskiego w latach 1945–1958*, „Rocz. Jelg.”, t. 21, 1983, s. 143–155.

⁶⁰ Niestety, ale nie znalazły się one w najnowszej monografii tego tematu – patrz: R.M. Zając, *Czasopisma popularnonaukowe w Polsce w latach 1945–1989*, Kraków 2016. Być może przyczyną tego były przyjęte przez autorkę założenia metodologiczne, których oba tytuły nie spełniały. Fakt ten powinien natomiast stanowić asumpt do szczegółowego podjęcia tematu badawczego na temat wydawanych w naszym regionie periodyków – rozszerzającej ustalenia L. Millera, *Prasa regionu jeleniogórskiego...* [59], zwłaszcza iż nie które z nich miały zasięg ogólnopolski.

⁶¹ O prof. Stefanie M. Kuczyńskim patrz m.in.: T. Dubicki, *Prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński (21 IX 1904 – 30 III 1985)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 92, 1985, z. 4, s. 1036–1039; T. Dubicki, K.A. Kuczyński, *Profesor Stefan Maria Kuczyński (1904–1985)*, „Studia i Materiały z Historii Wojskowości”, t. 30, 1988, s. 3–18.

⁶² W drukowanym oryginale podano błędną liczbę: „730”.

⁶³ T. Dubicki, *Prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński...*[61], s. 1037.

⁶⁴ S.M. Kuczyński, *Z życia polskich towarzystw naukowych*, „Nauka i Sztuka”, t. 7, 1948, s. 172–175.

powszedniego”⁶⁵. Takich też ludzi skupił wokół siebie w 1947 r. w Jeleniej Górze.

We wspomnianym zebraniu założycielskim Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, odbytym, przypomnijmy, dnia 15 czerwca 1947 r., wzięło udział 13 osób, które szczęśliwie znamy z imienia i nazwiska. Byli to w kolejności, w jakiej ich zapisano oraz z przypisanymi im tytułami: dr Jerzy Kolankowski, kierownik Wiktor Cywiński, Stefan Woroniecki, prof. Stefan Kuczyński, Władysław Koreywo, Maria Raabé, Zofia Kawińska, Edmund Iwaszkiewicz, prof. Stefan Górka, dr Adam Ligas, Eugenia Kuczyńska, mgr Eugenia Triller, Janina Wereszczyńska. Ponadto deklarujący udział w przyszłym Towarzystwie „jako członkowie założyciele”, ale nieobecni z nieznanymi nam przyczyn, dwaj prawnicy: prezes Otto Wecsile i dr Stanisław Aulich⁶⁶. W sumie dawało to 15 osób, a więc liczbę minimalną, lecz niezbędną do założenia stowarzyszenia posiadającego osobowość prawną⁶⁷.

Zebranie otworzył prof. Kuczyński, który je zwołał i był inicjatorem powołania w Jeleniej Górze towarzystwa naukowego. Na początku przedstawił ideę planowanej instytucji, uzasadniając potrzebę jej powołania oraz stojące przed nią zadania. O projekcie tym wypowiedzieli się też z entuzjazmem Stefan Górka i Eugenia Triller. Następnie „wszyscy obecni jednogłośnie zaakceptowali projekt p. prof. Kuczyńskiego założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze” z terenem działania określonym jako „miasto i powiat i przyległe [powiaty – przyp. IŁ]”⁶⁸. Prof. Kuczyński został też wybrany przewodniczącym zebrania założycielskiego. Po tym wyborze profesor odczytał, przygotowany przez siebie, projekt statutu, który przyjęto po dyskusji oraz pewnych zmianach. Ustalono też składki członkowskie w wysokości 100,00 zł rocznie dla członków zwyczajnych oraz 200,00 zł dla członków wspierających. Opłata wpisowa miała wynosić 50,00 zł. Wreszcie przez aklamację prezesem wybrano prof. Stefana M. Kuczyńskiego, zaś tymczasowy Zarząd – w tajnym głosowaniu na kartkach. W jego skład weszli: prezes, sędzia Otto Wecsile, który uzyskał „najwięcej głosów” (a więc zapewne 13); dr Adam Ligas (12 głosów), dalej po siedem głosów uzyskali: dr Jerzy Kolankowski, prof. Stefan Górka, mgr Zofia Kawińska i sędzia prezes Otto Koreywo; wreszcie dyrektor Iwaszkiewicz – siedem głosów. Zarząd miał najpóźniej w ciągu 30 dni zwołać Walne Zgromadzenie. Nie wiemy jednak, czy do niego doszło. W ten sposób wybrany Zarząd podzielił swoje funkcje następująco: prezes – S. Kuczyński, pierwszy wiceprezes – A. Ligas, drugi wiceprezes – S. Górka, sekretarz – J. Kolankowski, skarbnik – Z. Kawińska, zastępca sekretarza – O. Wecsile, zastępca skarbnika – W. Koreywo⁶⁹.

⁶⁵ Tamże, s. 172.

⁶⁶ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26, s. 17.

⁶⁷ Rejestracja stowarzyszeń odbywała się w oparciu o: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. 1932, nr 94, poz. 808).

⁶⁸ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26, s. 17.

⁶⁹ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26, brak paginacji.

Swoją relację z zebrania założycielskiego pozostawił też Jerzy Kolanowski, wspominając je jako wieczorne spotkanie „przy kawie”. Pamiętamy jednak, że zaczęło się ono o godz. 16:00, więc jego uczestnicy do kawy zasiedli zapewne po jego zakończeniu. Zakładając, iż czerwcowe dni są długie, musiało to być zapewne ok. godz. 20:00. Najbardziej cenne są jednak w relacji J. Kolanowskiego charakterystyki niektórych zgromadzonych wówczas osób:

profesor Stefan Górka już fizycznie był bardzo charakterystyczną postacią; niewielkiego wzrostu, mówił z temperamentem i swoistym humorem [...] okazywał się wytrwałym statystą [...]. Senatorską powagą odznaczał się prezes Sądu Okręgowego Otton Wecsyli, znakomity biesiadnik („obiady czwartkowe”) [...], człowiek wysokiej kultury umysłowej i nieposzlakowanego charakteru, współtwórca Uniwersytetu Robotniczego w Jeleniej Górze. [...] Władysław Koreywo był sędzią Sądu Okręgowego i jego wiceprezesem [...], nieco w cieniu Prezesa, z którego (cienia) nadmierna skromność i poczucie odpowiedzialności, nie pozwalały mu się nadmiernie wychylać. Człowiek wprost kryształowy, dobry i zacy, przezorny i ostrożny [...]. Poza tym prawnik niewątpliwie wytrawny i uczony [...] Dr. Adam Ligas, prawnik, niedawno po doktoracie, z którego słusznie był dumny, był dyrektorem Uzdrowiska w Cieplicach i promieniował młodością, pogodą i optymizmem [...]. Dyr. Iwaskiewicz, postać również charakterystyczna, działał jako radny i reprezentował wówczas [...] sfery kupieckie, czy przemysłowe [...] mgr Eugenia Trillerówna, ładna brunetka [...] swym wyglądem stanowczo odbiegająca od obiegowych wyobrażeń o zasuszonych archiwistach [...]. Oprócz niezłych perfum emanowała duchem historii, a słowa Piast i piastowski układały się jej w dzwiczny rapsod potężny i przekonujący [...]”⁷⁰.

Jak widać pamiętnikarz nie opisał wszystkich zebranych, do których na koniec spotkania zwrócił się jeszcze prof. Stefan M. Kuczyński, oświadczając, iż:

symbolicznym jest zorganizowanie się polskiego T-wa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze w domu przyjaciół Ludendorffa⁷¹, [dodał też, że – przyp. IŁ] ofiarowuje do dyspozycji T-wa lokal Redakcji „Śląska”, wraz z opalem, światłem, jako też miesięcznik „Śląsk” dla komunikatów i prac T-wa⁷².

Wspomniany projekt statutu jest być może tym zachowanym (nie posiada datacji), który prezentujemy w aneksie do artykułu. Posiada on liczne odręczne poprawki. Nie ma jednak co do tego pewności, może być

⁷⁰ J. Kolanowski, *Minęło – nie minęło...* [20], s. 23-24.

⁷¹ Erich Ludendorff (1865–1937) niemiecki generał, teoretyk wojny totalnej i zwolennik zniszczenia w czasie wojny narodu przeciwnika, jeden z czołowych dowódców w czasie I wojny światowej; w l. 1923–1927 członek NSDAP, z ramienia której w 1924 został deputowanym do Reichstagu. Być może miał przyjaciół w Jeleniej Górze (niem. Hirschberg), którzy mieszkali przed 1945 w willi przy ul. Norwida 9. Sprawa wymaga osobnych badań.

⁷² AP JG, Archiwum Miejskie, sygn. 26, s. 17.

statutem stworzonym dopiero w grudniu 1948 r., o czym za chwilę. Z lokalu Towarzystwo korzystało, ale już miesięcznik „Śląsk” nie był przez jego członków wykorzystany zbyt intensywnie. Poza cytowaną notatką o ukonstytuowaniu się tego stowarzyszenia, jak i kilku redakcyjnymi materiałami przygotowanymi niewątpliwie przez prof. Stefana M. Kuczyńskiego, swoje artykuły zamieścili tu jeszcze wyłącznie: Adam Ligas o lokalnych walorach uzdrowiskowych⁷³ oraz Eugenia Triller o jeleniogórskich podziemiach, pucharze, dziejach miasta i napisie erekcyjnym ratusza z 1744 r.⁷⁴, jak i anonimowo tekst o miejskich instytucjach w Jeleniej Górze⁷⁵, jednak w tym ostatnim przypadku działała raczej jako urzędnik Zarządu Miasta, niż członek Towarzystwa. Zresztą, żaden z tych autorów nie akcentował w tych publikacjach swojej przynależności do TPN-u.

Tymczasem Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze podjęło pewne konkretne działania, choć były one raczej skromne, a przynajmniej nasza wiedza na ich temat jest niewielka. Wszyscy wspominają w zasadzie o jednym, a mianowicie o zorganizowaniu odczytu prof. Władysława Semkowicza⁷⁶, nt. „Zabytki polskie góry Sobótki z XII w.”⁷⁷, jaki wygłosił on 19 sierpnia 1947 r. o godz. 18:00 w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach, przeznaczając cały dochód ze spotkania na cele jeleniogórskiego TPN-u. Organizacją tej prelekcji zajmował się Jerzy Kolankowski⁷⁸, który określił ją jako „najważniejsze wydarzenie publiczne w historii Towarzystwa”, dodając jednocześnie: „Był to piękny, uczony wykład, ilustrowany przeźrociami”⁷⁹. O dalszych działaniach merytorycznych TPN-u w 1947 r. nic nie wiadomo.

Z 1947 r. zachowało się kilka dokumentów natury finansowej, dających pewien wgląd w podejmowane przez TPN działania organizacyjne. Najstarszym dokumentem finansowym jest rachunek za plakaty (nie znamy ich liczby) z dnia 18 sierpnia 1947 r., a więc dotyczące wspomnianego odczytu prof. Semkowicza, za które zapłacono 200,00 zł⁸⁰. Tyle samo zapłacono miesiąc później za podłużną pieczętkę z nazwą Towarzystwa⁸¹. W październiku TPN poniósł dwa wydatki, a mianowicie najpierw za 26,00 zł zakupił „bloczek”⁸² – z pewnością rachunkowy w stylu „kasa

⁷³ A. Ligas, *Jeleniogórski ośrodek uzdrowiskowo-turystyczny*, „Śląsk”, R. 3, 1948, nr 7, s. 15-17.

⁷⁴ E. Triller, *Puchar jeleniogórski z 1361 r.*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 1, s. 3-6; też, *Katakumby jeleniogórskie*, tamże, R. 2, 1947, nr 4/5, s. 14; też, *Historia miasta i powiatu Jelenia Góra*, tamże, s. 18-24; też, *Wyjątek z napisu umieszczonego w skrzynce kamiennej w fundamencie obecnego ratusza w Jeleniej Górze. Podana do wiadomości i przetłumaczyła E.T.*, tamże, s. 35.

⁷⁵ [E. Triller], *Miasto Jelenia Góra (od objęcia urzędowania przez władze polskie do 1 marca 1947 r.)*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 4/5, s. 24-35.

⁷⁶ Sylwetkę profesora przedstawił m.in.: M. Friedberg, *Władysław Semkowicz (9 V 1878 – 19 II 1949)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 57, 1949, z. 1-4, s. 325-332.

⁷⁷ Patrz: T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973-1983...*[21], s. 115.

⁷⁸ J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką...*[20], s. 31 i 80.

⁷⁹ Tenże, *Minęło – nie minęło...*[20], s. 24.

⁸⁰ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26, brak paginacji: kwit nr 10 z dn. 18.08.1947 r. wystawiony przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Inspekcji Użyteczności Publicznej w Polsce, Zarząd Oddziału w Jeleniej Górze – Powiat, z siedzibą w Cieplicach Śląskich-Zdrój.

⁸¹ Tamże, rachunek z dn. 19.09.1947 r. wystawiony przez Wytwórnię Pieczętek Kauczukowych oraz Zakład Rytowniczy Alfonsa Kołodziejczuk, Jelenia Góra, ul. Kolejowa [dziś ul. 1 Maja] nr 51/52.

⁸² Tamże, rachunek 5772 z dn. 7.10.1947 wystawiony przez firmę: Papier i Artykuły Biurowe „Polonia”, Jelenia Góra, ul. Kolejowa 19.

przyjmie”, a potem zamówiono 250 sztuk deklaracji członkowskich, za-drukowanych dwustronnie, za które zapłacono 750,00 zł dla Powielarni Szkolnej przy Państwowym Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze⁸³. Treść deklaracji była następująca:

Niniejszym deklaruję przystąpienie jako członek wspierający do TO-WARZYSTWA PRZYJACIOŁ w Jeleniej Górze i wyrażam zgodę na ewentualny wybór mojej osoby na członka-korespondenta, lub członka zwyczajnego T-wa.

Data – Imię i nazwisko – Zawód – Adres⁸⁴.

Pod powyższą deklaracją – oraz na jej drugiej stronie – znajdował się „wyciąg ze statutu Towarzystwa”, zawierający treść paragrafów nr 1, 2, 4 i 8, a więc traktujących o jego nazwie, celach oraz członkostwie, jak również komunikat o wysokości składek⁸⁵, adres TPN (ul. Norwida 9), dane skarbnika (Z. Kawińska, przyjmująca wpłaty w Liceum Państwowym przy ul. Kochanowskiego 7) oraz informacja o możliwości wpłat składek na konto, lecz w miejscu jego numeru i nazwy banku umieszczono jedynie kropki do późniejszego uzupełnienia. Druk tych deklaracji w październiku stanowił ostatni znany nam przejaw działalności TPN w 1947 r.

Ze sporządzonego w październiku 1948 r. przez prof. Stefana Kuczyńskiego zestawienia wpływów i wydatków Towarzystwa za rok 1947 r. dowiadujemy się ponadto, że dochody osiągnięte za składek członkowskich wyniosły 1.050,00 zł. Wynika z tego, że swoje należności w tym względzie uregulowało jedynie siedmioro z 15 członków-założycieli, gdyż przy składce wynoszącej 100,00 zł oraz wpisowym 50,00 zł, kwota ta winna wynosić 2.250,00 zł ($15 \times 50 \text{ zł} = 750,00 \text{ zł} + 15 \times 100,00 = 1500,00 \text{ zł}$). Dodatkowym dochodem TPN-u okazały się wpływy z odczytu prof. Semkowicza, które wyniosły 840,00 zł. W sumie dawało to dochód w wysokości 1.890,00 zł. Poniesiono jednak różne wydatki, jak te wzmiankowane wyżej na kwotę 1.176,00 zł, ale ponadto na „koszty szoferów i przewozek” wydano 700,00 zł oraz afisze o nieznaney nam treści 400,00 zł. W sumie więc wszystkie wydatki wyniosły 2.276,00 zł. W ten sposób w kasie Towarzystwa powstał niedobór w wysokości 386,00 zł, które z własnej kieszeni pokrył prof. S. Kuczyński⁸⁶.

Najprawdopodobniej po zebraniu organizacyjnym 15 czerwca 1947 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze nie zostało formalnie zarejestrowane. Brak bowiem na jego temat wzmianek na listach lokalnych organizacji pozarządowych, jakie zestawiało Starostwo Powiatowe

⁸³ Tamże, rachunek z dn. 25.10.1947 r., wystawiony przez kierownika Powielarni, mgr. Tadeusza Dyducha, za sporządzenie dwóch matryc i powielenie 250 sztuk deklaracji.

⁸⁴ Tamże, s. 28-44.

⁸⁵ Dowiadujemy się z niej, że: „Zgodnie z uchwałą Zarządu Tymczasowego T.P.N. członkowie wspierający płacą 100 zł rocznej składki, jeżeli są osobami fizycznymi, a 2.000 zł rocznie, jeśli są osobami prawnymi. Wpisowe wynosi dla pierwszych 50 zł, dla drugich 300 zł”.

⁸⁶ Tamże, brak paginacji.

w Jeleniej Górze, prowadzące ich ewidencję i pośredniczące w przesyłaniu dokumentów rejestracyjnych do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu⁸⁷. Najwyraźniej Zarząd TPN-u nie zadbał w 1947 r. o dopełnienie urzędowych formalności. Jednak z powstałego w listopadzie 1948 r. protokołu tzw. Komisji Porównawczej – do której jeszcze wrócimy – wynika, iż przygotowano dwa oficjalne wystąpienia do władz lokalnych. Pierwsze do Starosty Powiatowego w Jeleniej Górze, którego treści nie znamy – być może właśnie w sprawie rejestracji. Drugie do Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, niestety niedatowane, lecz szczęśliwie zachowane. Prezes Stefan Kuczyński i sekretarz Jerzy Kolankowski informują w nim radnych o powstaniu TPN-u i odwołując się do roli i zadań nauki, zwracają się o dotację na działalność w wysokości 50 tys. zł. Znamienny dla tamtych czasów jest akapit wprowadzający, który brzmi:

Nauka polska, która poniosła w ciągu ostatniej wojny nieobliczalne wprost straty osobowe i nie mniejsze rzeczowe, dziś w dobie uspołecznienia wszelkich dziedzin życia publicznego, stanowić musi przedmiot szczególnej pieczy całego społeczeństwa, któremu służy na wewnątrz, na zewnątrz zaś stanowi jedną z najważniejszych legitymacji w gronie narodów cywilizowanych. Naukę, która jest potęgą, musi się otaczać miłością i służyć jej materialną pomocą, której potrzebę tak doceniają bogate społeczeństwa zachodnie i planowo gospodarujące wschodnie. Przed nauką polską nowa rzeczywistość, szczególnie tu na kresach zachodnich, stawia nowe, ważne państwowe, zadania. W zrozumieniu tych zadań wysiłkiem kilku osób zostało założone Tow. Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze. [...] Praca zarządu i członków jest honorowa, jednakże prace naukowe, nawet w skromnym zakresie, wymagają odpowiednich funduszy, których nie mogą stanowić niskie składki członkowskie. W rozumieniu tego P.R.N. w Nysie n.p. preliminowało 500 tys. zł jednorazowo oraz dalsze subwencje. Przykład ten nie jest zresztą odosobniony⁸⁸.

Jednak podany tu przykład wsparcia lokalnej nauki przez władze powiatowe w Nysie, ani też wcześniejsze odwołanie się do tragicznych strat poniesionych przez naukę polską w czasie II wojny światowej oraz znaczenia rozwoju badań we współczesnym świecie, nie przyczyniły się do uzyskania postulowanej dotacji od władz miasta. Możliwe jednak, że petycja ta nie została wysłana, a tym samym do tychże władarzy nie trafiła. Wspomniana Komisja Porównawcza skonstatowała bowiem, że na podstawie zachowanych dokumentów „nie można stwierdzić wysłania pism”⁸⁹.

Wydaje się jednak nieco dziwne, że Zarząd TPN-u, składający się z poważnych i doświadczonych działaczy, w skład którego wchodził też doświadczony prawnik, mógłby nie zdawać sobie sprawy z konieczności zarejestrowania działalności swego stowarzyszenia. Nie zwołano też właściwego Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego, a Zarząd

⁸⁷ AP JG, *Star. Pow. JG*, sygn. 5.

⁸⁸ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26, s. 20.

⁸⁹ Tamże, s. 22.

Tymczasowy funkcjonował aż do listopada 1948 r., gdy wyłoniono nowe władze. Najprawdopodobniej członkowie TPN-u, w tym sam prezes prof. S. Kuczyński, byli tak obciążeni pracą zawodową i innymi obowiązkami społecznymi, że nie znaleźli czasu na dopełnienie tych wszystkich formalności. Stosowne działania zmierzające do rejestracji podjęte zostały dopiero rok potem, przez nowy Zarząd TPN-u.

Członkowie-założyciele TPN w 1947 r.

Przyjrzyjmy się bliżej osobom, które zakładały w czerwcu 1947 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze. Na początek krótki zyciorys pomysłodawcy i *de facto* twórcy TPN-u. Otóż prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński – historyk, literat, ale i archiwista, urodził się 21 września 1904 r. w Bogusławiu koło Kijowa, w którym rozpoczął edukację. Po I wojnie światowej rodzina przeniosła się do Torunia, gdzie w 1923 r. nasz bohater uzyskał maturę. W tym samym roku rozpoczął studia prawnicze i polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, w trakcie których zmienił kierunek na historię. Zaczął specjalizować się w dziejach wschodnich terenów Rzeczypospolitej w okresie późnego średniowiecza oraz w stosunkach polsko-moskiewskich i polsko-tatarskich tego okresu, co potwierdził zarówno w swej pracy doktorskiej, obronionej w 1932 r., jak również habilitacyjnej z 1937 r. Obok działalności badawczej podjął w Warszawie pracę jako nauczyciel szkół średnich, a jako archiwista w latach 1933–1934 w Archiwum Głównym Akt Dawnych opracował zbiór 119 dokumentów tatarskich. W czasie okupacji niemieckiej zaangażował się w działalność konspiracyjną, prowadząc w ramach tajnego nauczania zajęcia edukacyjne dla szkół średnich, a potem dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Po wojnie podał pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, lecz jeszcze w 1945 r. osiedlił się w Jeleniej Górze, a z początkiem 1946 r., wraz z nominacją na profesora nadzwyczajnego, objął Katedrę Historii Powszechnej na Uniwersytecie we Wrocławiu. Prof. Stefan M. Kuczyński należał do pionierów naukowych na Dolnym Śląsku, gdzie jako tenże pionier nie tylko pracował naukowo, ale i wygłaszał liczne odczyty oraz prelekcje, zarówno we Wrocławiu, jak i w Jeleniej Górze, Legnicy oraz innych miastach. Jednocześnie angażował się w liczne zadania społecznikowskie, w tym wspomniane już prace w Jeleniej Górze. Tu też w latach 1945–1948 pełnił funkcję honorowego doradcy naukowego Wojciecha Tabaki – starosty powiatowego. W pracy zawodowej rozpoczął studia nad stosunkami polsko-krzyżackimi, czego efektem stanie się po latach znakomita monografia pt. „Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (pierwsze wydanie w 1955 r., kolejne w latach 1960, 1966, 1980 i 1987). Ogółem jego dorobek naukowy objął ponad 220 publikacji. Jednak obok prac badawczych prof. S. Kuczyński parał się również twórczością literacką, publikując jeszcze przed 1939 r. utwory z gatunku fantastyki naukowej, a od lat 60. XX w. powieści

historyczne i powieści dla młodzieży (pod ps. Włodzimierz Bart). Dzięki tej twórczości w 1974 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. W latach 1954–1969 mieszkał w Łodzi, wykładając na tamtejszym Uniwersytecie, zaś potem przeniósł się do Katowic, wiążąc się do końca życia z Uniwersytetem Śląskim. Zmarł 30 marca 1985 r. w Katowicach, gdzie też został pochowany⁹⁰.

Pozostałych członków Towarzystwa przedstawimy w kolejności alfabetycznej. Nie dla wszystkich niestety udało się ustalić niezbędne fakty z ich życia.

Stanisław Aulich (dr), ur. 1 maja 1883 w Lackie Wielkie k. Złoczowa, zm. 22 października 1964 w Jeleniej Górze; w 1908 tytuł mgr prawa na Uniwersytecie we Lwowie; w 1909 tamże doktorat z prawa; prowadził kancelarie adwokackie we Lwowie i Warszawie, a od 1927 w Zakopanem; od 10 stycznia w Jeleniej Górze, kierownik Referatu Administracyjno-Prawnego w Starostwie Powiatowym w Jeleniej Górze; po 1948 adwokat – Zespół Adwokacki nr 1 w Jeleniej Górze; kolekcjoner; członek PPR; mieszkał przy ul. Mickiewicza 29/3⁹¹.

Wiktor Cywiński (mgr), ur. 27 czerwca 1900 w Kijowie, zm. 25.12.1981 w Jeleniej Górze; z wykształcenia historyk (prawdopodobnie po Uniwersytecie Wileńskim?), ochotnik Wojska Polskiego w wojnie polsko-bolszewickiej 1920, potem pracownik Wileńskiego Banku Ziemskiego; w 1939 jako żołnierz wzięty do sowieckiej niewoli, trafił do obozu w Kozielsku, ale jako szeregowy został zwolniony; potem żołnierz AK; od 3 lipca 1945 w Jeleniej Górze, kierownik Referatu Kultury i Nauki Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze; potem księgarz, kierownik „Domu Książki; bezpartyjny; zamieszkały przy ul. Mickiewicza 23, potem ul. Pocztowa 1/1⁹².

Stefan Górka (prof. inż.), ur. 19 sierpnia 1874 w Kątach w Małopolsce Zachodniej, zm. 1 sierpnia 1951 w Jeleniej Górze, prawnik, historyk, matematyk; absolwent Politechniki Lwowskiej (1902) i Uniwersytetu we Lwowie – Wydz. Filozoficzno-Historyczny (1905); absolwent 3 uczelni francuskich; w l. 1913–1931 prof. w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie; w l. 1923–1931 prof. kontraktowy Akademii Górniczej w Krakowie; 1945–1946 dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Jeleniej Górze;

⁹⁰ T. Dubicki, *Prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński...*[61], s. 1036-1039; A. Krupska, *In memoriam Stefan Maria Kuczyński (21 IX 1904 – 30 III 1985)*, „Kronika Katowic”, t. 2, 1984/1985, s. 7-14; K.A. Kuczyński, *Stefana M. Kuczyńskiego śląskie lata w służbie Klio*, [w:] K.A. Kuczyński, *Wśród ludzi i książek. Rozprawy – wspomnienia – wywiady*, Włocławek 2011, s. 285-295.

⁹¹ AP JG, *Star. Pow. JG*, sygn. 23, s. 3; sygn. 24, s. 6; AP JG, UM JG, sygn. 12/1153, sygn. 10/2, k. 826; on-line: <http://aulich.pl/index.php/nasi-przodkowie/stanislaw-adolf-1883-1964> [dostęp: 12.09.2023].

⁹² AP JG, *Star. Pow. JG*, sygn. 23, s. 7; sygn. 24, s. 6; AP JG, UM JG, sygn. 11/6, k. 1288. Z niewiadomych powodów nie wymienia go w swoich wspomnieniach zasłużony księgarz Władysław Kowalczyk, patrz: W. Kowalczyk, *Początki jeleniogórskiego księgarstwa*, „Karkonosze”, nr 8 (84), 1984, s. 17-19; patrz też on-line: <http://www.konwentpolonia.pl/album-polonorum?pagina=19> [dostęp: 14.09.2023].

w l. 1946–1947 Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze; od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1949 kierownik Muzeum Miejskiego, potem – do 31 maja 1950 Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze; mieszkał przy ul. Norwida 17⁹³.

Edmund Iwaszkiewicz (mgr) ekonomista, pierwszy dyrektor Narodowego Banku Polskiego (NBP) w Jeleniej Górze od dnia 25 czerwca 1945, potem wicedyrektor jeleniogórskiego Oddziału NBP. Prawdopodobnie w 1950 wicedyrektor NBP w Inowrocławiu i członek Stronnictwa Demokratycznego⁹⁴.

Zofia Kawińska (mgr), ur. w 1888, zm. prawdopodobnie 25 czerwca 1961 w Warszawie (?), nauczyciel historii, „zaprzyjaźniona w odległych czasach z bł. Urszulą Ledóchowską”, w roku szkolnym 1940/41 i 1941/42 kierowała kompletami tajnego nauczania Gimnazjum i Liceum w Milanówku; w latach 1945–1948 nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze⁹⁵. Potem najprawdopodobniej wyjechała do Warszawy.

Jerzy Adam Kolankowski (dr), ur. 17 marca 1915 w Marisch Schonberg (dziś Šumperk, Republika Czeska), zm. 30 lipca 2001 Jeleniej Górze, dr medycyny – specjalność dermatologia i wenerologia, poza tym pisarz, poeta, tłumacz, malarz, taternik, działacz społeczny. W 1933 rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie we Lwowie, przerwane z powodu wojny. Dyplom lekarza uzyskał w 1945 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, od 1 września 1945 w Jeleniej Górze; stworzył oddział dermatologiczny w Szpitalu im. Św. Jadwigi w Cieplicach; dn. 17 października 1947 uzyskał doktorat z medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim; mieszkał w Cieplicach Śląskich-Zdroju przy ówczesnej ul. Dąbrowskiego 17 (dziś ul. Wolności 281)⁹⁶.

⁹³ AP JG, *Sąd Powiatowy w Jeleniej Górze*, sygn. 11/19; I. Łaborewicz, *Region Jeleniogórski w dokumentach archiwalnych*. (11) *Działalność Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze w 1948 r.*, „Skarbiec Ducha Góra”, nr 1, 2007, s. 13.

⁹⁴ C. Margas, *Kronika roku 1945*, „Rocz. Jelg.”, t. 1, 1963, s. 134. – patrz: *Czytelnicy „IKP” – aktywności SD piszą o akcie frankfurckim*, „Ilustrowany Kurier Polski”, R. 7, 1.02.1950, nr 22, s. 2.

⁹⁵ *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze. 1945–1970*, Jelenia Góra 1970, s. 50; *Pamięć o mieście i szkole. Wspomnienia niemieckich i polskich uczniów jeleniogórskich szkół średnich*, red. M.J. Hartwich, M. Szajda, Jelenia Góra 2018, s. 114; M. Szajda, *Okoliczności, które wpłynęły na powstanie i działalność Orleńczych Oddziałów Bojowych. Na podstawie wspomnień pierwszych absolwentów I LO im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 47, 2015 s. 115; tenże, „W swoim życiu najkrócej mieszkałem w Jeleniej Górze, ale to jest moje miasto”. *Relacja prof. dr hab. Brunona Lesława Imielińskiego*, „Rocz. Jelg.”, t. 48, 2016, s. 218; on-line: <https://zslmilanowek.edu.pl/historia/> i <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/162> [dostęp: 15.09.2023].

⁹⁶ Z. Domosławski, *Jerzy Kolankowski (17.03.1915 – 30.07.2001)*, „Rocz. Jelg.”, t. 33, 2001, s. 164–165; J. Staręga, *Kolankowski Jerzy Adam*, on-line: http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/3411/kolankowski_jerzy.html [dostęp: 11.09.2023]; AP JG, zespół nr 83/753, „Uzdrowisko Cieplice” w Jeleniej Górze [dalej cyt.: Uzdrowisko], sygn. 6/830.

Władysław Koreywo (mgr), ur. 31 stycznia 1895 w Białymstoku, zm. 10 lutego 1992 w Jeleniej Górze; pierwszy polski sędzia w Jeleniej Górze, rozpoczął pracę dnia 19 lipca 1945 r.; po 1950 pracował jako adwokat; w 1965 otrzymał odznakę „1000-lecia Państwa Polskiego”; w 1974 otrzymał medal „Zasłużony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”⁹⁷.

Eugenia Kuczyńska z domu Grocholińska (mgr ?), ur. 23 września 1912 w Bronikach, zm. w 1984 w Katowicach, żona prof. Stefana M. Kuczyńskiego⁹⁸.

Adam Ligas (dr), ur. 27 grudnia 1911 w Krośnie; absolwent Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1938; żołnierz kampanii wrześniowej Wojny z Niemcami w 1939; od 19 października 1945 zastępca pełnomocnika Rządu RP na powiat Jelenia Góra; w 1946 obroniona praca doktorska z dziedziny prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; od 12 lutego 1946 do 31 lipca 1948 dyrektor Uzdrowiska w Cieplicach Śląskich-Zdroju, a potem doradca tegoż, a przez cały 1951 radca prawny⁹⁹. Napisał artykuł o cieplickim „Uzdrowisku”¹⁰⁰. Z dniem 1 stycznia 1952 wyjechał do Krakowa, gdzie podjął pracę w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego. W Cieplicach mieszkał przy ul. Zakopiańskiej 4¹⁰¹.

Maria Raabé (mgr), polonistka i wicedyrektor w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze po roku szkolnym 1946/1947, gdzie reżyserowała też uczniowskie przedstawienia; od 1956 polonistka w 12 Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu, gdzie założyła Kółko Teatralne; autorka kilku artykułów z dziedziny nauczania literatury polskiej¹⁰².

⁹⁷ T. Bugaj, *Proces prezydenta*, „Roczn. Jelg.”, t. 18, 1981, s. 135; B. Kosiński, *Wykaz osób odznaczonych medalem honorowym „Zasłużony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”*, „Roczn. Jelg.”, t. 13, 1975, s. 158; *Kronika. Izba Wrocławska*, „Palestra”, R. 9, 1965, nr 11 (95), s. 103.

⁹⁸ T. Dubicki, *W kręgu niemiecko-polskich powinowactw literackich. 30 lat pracy naukowej prof. zw. dr. hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego (1971–2001)*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Germanica, t. 3, 2002, s. 11; tenże, *Prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński...*[61], s. 1039.

⁹⁹ Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, Archiwum Żakładowe, Akta osobowe Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, sygn. .

¹⁰⁰ A. Ligas, *Jeleniogórski ośrodek uzdrowiskowo-turystyczny...*

¹⁰¹ AP JG, *Uzdrowisko*, sygn. 6/1074.

¹⁰² *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum...*[95], s. 49; *Pamięć o mieście i szkole...*[95], s. 102, 119; on-line: <https://lo12.wroc.pl/wp-content/uploads/2016/03/historia-szkoly-1.pdf> [dostęp: 12.09.2023]. Być może jest autorką artykułów: M. Raabe, *Technika utrwalania materiału programowego w zeszytach przedmiotowych (ze szczególnym uwzględnieniem kl. X). Artykuł dyskusyjny*, „Polonistyka”, R. 12, 1959, nr 6 (67), s. 41-50; też, *Wartości poznawcze, wychowawcze i artystyczne opowiadania Marii Dąbrowskiej „Wilczęta z czarnego podwórza”*, Biuletyn „Język Polski”, nr 3-4, 1962; też, *Powrót na ojczyzny łono – rzecz o opowiadaniu Marii Dąbrowskiej „Marcin Kozera”*, Biuletyn „Język Polski”, nr 1-2, 1963; też, *Powstanie styczniowe w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Biuletyn Język Polski”, nr 9/10, 1964, s. 46-55; też, *Walory wychowawcze książeczki Heleny Bobińskiej pt. „Maria Skłodowska-Curie”*, „Język Polski. Biuletyn Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Wydział Pedagogiczny w Kielcach”, nr 9-10, 1967, s. 9-19 (?).

Eugenia Amalia Triller (mgr), ur. 4 grudnia 1903 w Rudkach k. Lwowa, zm. 21 września 1996 we Wrocławiu, historyk, archiwista, bibliotekarz; w 1932 obrona pracy magisterskiej z historii na Uniwersytecie we Lwowie; od 14 sierpnia 1945 do 30 czerwca 1951 kierownik Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze; w latach 1951–1969 pracownik naukowy Biblioteki Zakładu Narodowe im. Ossolińskich we Wrocławiu; autorka ponad 100 publikacji naukowych i popularnonaukowych¹⁰³.

Otto Wecsile vel Weesile, vel Vecsille (mgr) – prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze 1945–1950, wcześniej: sędzia zastępczy Sądu Okręgowego w Kaliszu w 1929¹⁰⁴; wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi (1935 – 31.10.1936); w 1938 wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie; w czasie okupacji niemieckiej sędzia podziemnego Cywilnego Sądu Specjalnego „Dworzec” w Warszawie¹⁰⁵.

Janina Wereszczyńska (mgr?), zatrudniona jako sekretarka w Starostwie Powiatowym w Jeleniej Górze od 1 grudnia 1945, potem w Referacie Kultury i Sztuki, gdzie została kierownikiem referatu (ok. 1947), ukończone trzy lata filozofii na Uniwersytecie w Poznaniu. Bezpartyjna, panna, zamieszkała przy ul. Mickiewicza 29¹⁰⁶.

Stefan Woroniecki (mgr?), pracownik naukowy Biblioteki im. J.S. Bandtkiego w Cieplicach Śląskich-Zdroju¹⁰⁷.

Jak widać, w składzie TPN znalazło się aż czterech prawników, z których przynajmniej dwóch miało tytuł doktorski, jeden lekarz – również z tytułem doktora, jeden profesor inż. matematyki, dwoje historyków, w tym jeden profesor i jeden magister oraz nauczyciele: historii i języka polskiego, z których co najmniej jeden również wkrótce obronił pracę doktorską, jak również urzędnicy. Był to więc, jak na prowincjonalny ośrodek bez uczelni wyższych, całkiem poważny zespół, mający spory potencjał naukowy.

¹⁰³ I. Łaborewicz, *Triller Eugenia (1908–1996)*, [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 3, red. E. Rosowska, Warszawa 2017 s. 243-245; H. Kulesza, *Triller Eugenia Amalia*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement IV*, red. M. Rządkiwolska, Warszawa 2016, s. 273-275. Oboje autorzy podali jednak nieprawidłową datę urodzenia prezentowanej postaci, choć zgodną z dotychczasową literaturą, a nawet dokumentami, jakimi po 1945 posługiwała się Eugenia Triller. Jednak ostatnie badania autora, prowadzone w Okręgowym Archiwum Państwowym we Lwowie, wykazały, iż faktycznie urodziła się ona 5 lat wcześniej, bo 4 grudnia 1903 r., a nie 1908 r. – patrz: Державний архів Львівської області, фонд 26, Университет им. Яна Казимира во Львове, оп. 2 Гуманитарний факультет, ед. хр. 1710, к. 13.

¹⁰⁴ *Kalendarz sądowy na rok 1929*, oprac. J. Kirkczenko, M. Krackiewicz, Warszawa 1929, s. 144.

¹⁰⁵ Patrz on-line: <https://docplayer.pl/70806562-Skorowidz-osobowy-ikonografii-lodzkiej-do-lodzi-w-ilustracji-ostatni-opracowany-numer-lodzi-w-ilustracji-nr-52-z-24-xii-1937-r.html> [dostęp: 14.09.2023].

¹⁰⁶ AP JG, *Star. Pow. JG*, sygn. 23, s. 1; sygn. 24, s. 2 i 19.

¹⁰⁷ Oprócz informacji, iż był pracownikiem naukowym Biblioteki im. J.S. Bandtkiego w Cieplicach, nie udało się ustalić nic więcej na jego temat.

Jelenia Góra dn 4 grudnia 1948 r.

PROTOKOŁ

Z POSIEDZENIA ZAKŁADZIELSKIEGO

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓZ NAUK
w Jeleniej Górze

Podpisani zebrani w dniu 4 grudnia 1948 r. w sali Konferencyjnej Ratusza w Jeleniej Górze postanawiają zorganizować w Jeleniej Górze.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓZ NAUK

na podstawie podanego do wiadomości statutu.

Jenny Kobryn
ul. Hojska Polskiego 48 -

Mgr. Józef Krason
ul. Morcinka 1m3.

Mgr. Stanisław Michuiewicz
Cieplice, - Parkowa 2

Tawelec Władysław
ul. Wójcickowskiego 12/1

Irena Grabowska
ul. Tomasza Łana 9.

Walenty Grzebiła
ul. Hojska Polskiego 35/8

Mieczysław Wiernowski
ul. Stalina 121

mgr. Jadwiga Bisporajska
Cieplice, Dauborowepo3

Jadwiga Brzoskiska
ul. Warszawska 12

mgr. Zbierzchowski Eugeniusz
Jelenia Góra, ul. M. Konopnickiej 16m.3

mgr. Janina Sobidska-Madrona
Jel. Góra ul. Chetruwalskiego 8.

Kurbiel Władysław
Jelenia Góra ul. Madbruina 71.

Ryc. 7. Protokół posiedzenia organizacyjnego 1948

Druka odsłona: działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze w 1948 r.

Od października 1947 r. aż do jesieni 1948 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze nie przejawiało żadnej działalności, po której zachowałyby się znane nam dokumenty. Nie znaczy to jednak, że jego członkowie pozostawali beczynni na polu badawczym i społecznym. Wręcz przeciwnie, podjęli w tym czasie szereg ważnych inicjatyw i angażowali się aktywnie w liczne przedsięwzięcia, lecz czynili to indywidualnie, jednak nawet jeśli we współpracy, to nie pod szyldem Towarzystwa. A rok 1948 był w Jeleniej Górze i regionie bardzo bogaty w różnorodne wydarzenia, z których na plan pierwszy wysunęły się bez wątpienia drugie już Dni Karkonoszy, a przede wszystkim obchody jubileuszu 840-lecia miasta¹⁰⁸. Inicjatorem tego ostatniego była Eugenia Triller¹⁰⁹, lecz poza nią w różnych przedsięwzięciach jubileuszowych i towarzyszących im wydawnictwach brali udział także inni członkowie TPN, z jego prezesem prof. Stefan M. Kuczyńskim na czele. Wymienić tu można m.in. członków założycieli: Stefana Górkę i Jerzego Kolankowskiego, ale i tych, którzy przystąpili do TPN nieco później, jak Zbysław Michniewicz i Jerzy Stramer oraz inni¹¹⁰.

Tymczasem latem 1948 r. spiritus movens całego przedsięwzięcia, czyli pomysłodawca i założyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, prof. Stefan M. Kuczyński wyprowadził się z Jeleniej Góry do Wrocławia, ale nie zerwał całkowicie kontaktów z miejscowym środowiskiem naukowym. Ponadto cały czas pozostawał redaktorem miesięcznika „Śląsk”, aż do października 1948 r., gdy ukazał się jego ostatni potrójny numer 8–10¹¹¹, zaś redagowany również przez niego kwartalnik „Nauka i Sztuka” zakończył swe istnienie na tomie 8. za rok 1948, datowanym na „kwiecień – maj – czerwiec”¹¹². W relacji zdanej swojemu synowi z zakończenia działalności obu tych pism prof. Stefan Kuczyński stwierdził po latach: „Wolałem je zamknąć, niż samemu zostać zamkniętym”¹¹³. Z czego można domniemywać, iż głównym powodem likwidacji obydwu tytułów były sprawy natury politycznej, jak i coraz bardziej bezowocna walka z cenzurą. Leszek Miller,

¹⁰⁸ Patrz: I. Łaborewicz, *Wybrane uroczystości państwowe lokalne w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945–1958*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 72–75.

¹⁰⁹ I. Łaborewicz, *Region jeleniogórski w dokumentach archiwalnych*, (cz. 15) *Przygotowania do jubileuszu 840-lecia Jeleniej Góry (1947–1948)*, „Skarbiec Duch Gór”, nr 1 (45), 2008, s. 8–9.

¹¹⁰ Patrz: M. Szajda, *Między propagandą a turystyką. Dni Karkonoszy i 840-lecie Jeleniej Góry w 1948 roku*, Wrocław 2023 [w druku].

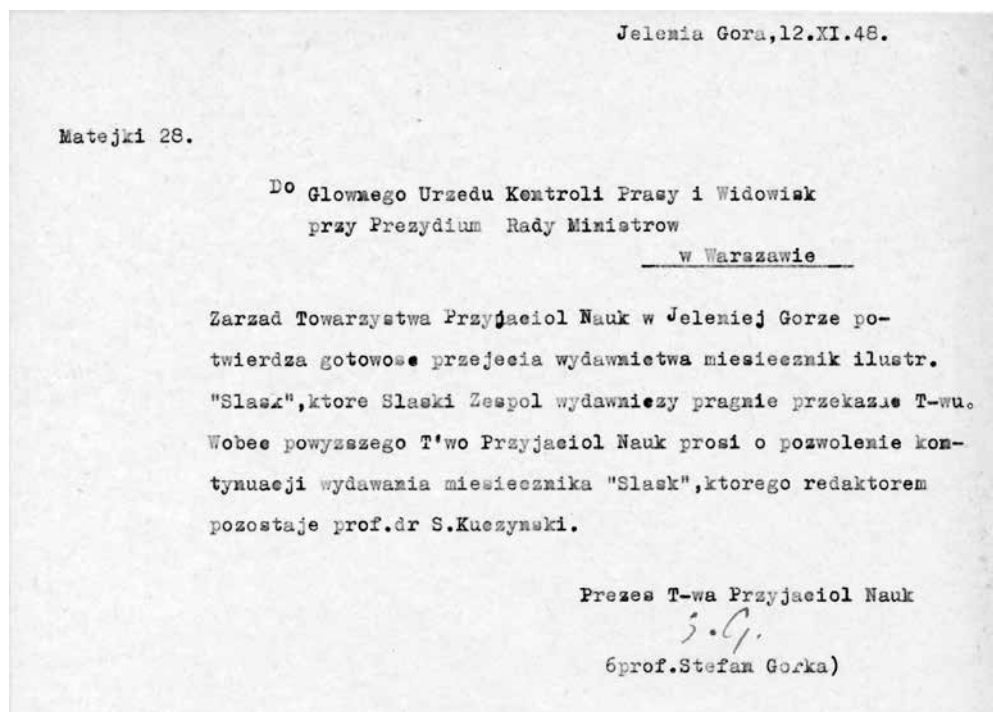
¹¹¹ B. Koredeczuk, *Miesięcznik „Śląsk” (1946–1948)*...[17], s. 289; L. Miller, *Prasa regionu jeleniogórskiego*...[59], s. 147 podaje błędnie, że ostatni numer ukazał się w w lipcu 1948 r.

¹¹² Jednak pismo nie doczekało się odrębnego opracowania, zaś wspomniany L. Miller, *Prasa regionu jeleniogórskiego*...[59], s. 247, choć stwierdził, że „przejdę teraz do omówienia dwóch pism [...] Nauka i Sztuka oraz Śląsk”, to skupił się wyłącznie na tym drugim piśmie. Patrz też: J. Albin, *Życie kulturalne Jeleniej Góry*...[5], s. 24–25, który twierdzi, że „*Nauka i Sztuka* w chwili powstania była pierwszym poważnym piśmie naukowym w Polsce”.

¹¹³ K.A. Kuczyński, *Stefana M. Kuczyńskiego śląskie lata*...[90], s. 287.

opierając się na domniemaniach Janusza Albina, którego ocena – z racji okresu, w jakim ją artykułował – „niepozbawiona była wątków politycznych i propagandowych”¹¹⁴, uważał jednak, że przyczyną były tendencje centralistyczne oraz trudności wewnątrzredakcyjne¹¹⁵, co w świetle powyższej relacji wydaje się być co najwyżej częścią prawdy. Z zachowanych dokumentów wyłania się jednak jeszcze jeden element tej historii, wiążący oba pisma z interesującym nas tu Towarzystwem. Ale po kolei...

Dnia 13 listopada 1948 r. (o godz. 18:00) zebrał się Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zwołany niewątpliwie z inicjatywy prof. Stefana M. Kuczyńskiego, który przedstawił dwa zagadnienia. Po pierwsze poinformował, że choć dotąd „Jelenia Góra nie cieszyła się dobrą opinią w Województwie”¹¹⁶, to obecny wicewojewoda, którym był uczelniany zwierzchnik Kuczyńskiego – rektor wrocławskiego Uniwersytetu – prof. Stanisław Kulczyński¹¹⁷, obiecał wspierać działalność TPN, zwracając się o stosowną pomoc do rad narodowych miasta i powiatu, jak również doradził, gdzie należy skierować „pisma o subwencji”¹¹⁸. Drugim punktem było przekazanie przez prof. Kuczyńskiego na rzecz TPN praw do tytułów



Ryc. 8. Pismo do Urzędu Kontroli Prasy

¹¹⁴ Patrz: B. Koredczuk, *Miesięcznik „Śląsk” (1946–1948)...*[17], s. 264.

¹¹⁵ L. Miller, *Prasa regionu jeleniogórskiego...*[59], s. 151; J. Albin, „Śląsk” 1946–1948...[17], s. 173.

¹¹⁶ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: protokół z dn. 13.11.1948.

¹¹⁷ O prof. S. Kulczyńskim patrz m.in.: M. Mularczyk, E. Kuźniewski, „*Nauka jest treścią mojego życia*”... *Prof. Stanisław Kulczyński – życie i dzieło*, Wrocław 2018.

¹¹⁸ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: protokół z dn. 13.11.1948.

obydwu wydawanych przez niego pism, czyli kwartalnika „Nauka i Sztuka” i miesięcznika „Śląsk”, przy czym zaproponował zmianę nazwy tego ostatniego na „Rocznik Jeleniogórski”¹¹⁹. W ślad za tym przygotowano – z datą 12 listopada 1948 r. – dwa pisma, podpisane przez Stefana Górkę, występującego jako Prezes TPN. Na tej podstawie można się domyślać, że objął on funkcję latem 1948 r., po prof. S. Kuczyńskim z chwilą wyprowadzenia się tego ostatniego z Jeleniej Góry, a stosowny protokół Zarządu Towarzystwa nie zachował się. Wracając jednak do wspomnianych pism, oba zostały skierowane do Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk przy Prezydium Rady Ministrów. Zawierały one informację o gotowości do przejścia od Śląskiego Zespołu Wydawniczego przez TPN dwóch wspomnianych periodyków i prośbę o wydanie stosownego pozwolenia. Zastrzegano przy tym, że redaktorem obydwu czasopism pozostanie nadal prof. Stefan Kuczyński. Zebrani powołali trzyosobową komisję, która miała przejąć akta od dotychczasowego Zarządu i przygotować zawarcie umowy w sprawie przejścia czasopism. Nie wiemy, czy ostatecznie przywołane pisma do Urzędu Kontroli Prasy zostały wysłane, a jeśli tak, to w jaki sposób odniosły się do nich władze, ale faktem pozostaje, że obydwa dalej już się nie ukazywały. W świetle tego, co zaprezentowano wcześniej, wydaje się, że propozycja przeniesienia praw wydawniczych na jeleniogórskie TPN była ze strony redaktora obu pism próbą ich ratowania przed likwidacją. Choć została ona przyjęta w Jeleniej Górze życzliwie, to niestety, okazała się nieskuteczną.

Zebrani w listopadzie członkowie Zarządu TPN-u wystosowali również pismo do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zezwolenia oraz o „zachętę jednostek przemysłowych (fabryk, zrzeszeń, zjednoczeń)”, aby mogły zostać członkami wspierającymi, płacącymi składki, „za które T-wo będzie mogło prowadzić badania naukowe, wydawać publikacje i szerzyć wiedzę o Śląsku i Jeleniej Górze”. Kończąc swe wystąpienie, podpisany pod nim Stefan Górka zaznaczył, iż Towarzystwo „nie wątpi, że Ministerstwo docenia wagę badań regionalnych na pograniczu zachodnim i konieczność szerzenia tej wiedzy w społeczeństwie”¹²⁰. Pismo to jednak nie doczekało się odpowiedzi, a Towarzystwo oczekiwanego wsparcia.

Nie znając zapewne jeszcze rezultatów opisanych wyżej wystąpień, ale będąc pełnym nadziei na pełne powodzenie swoich zamierzeń, członkowie TPN-u przystąpili do dość intensywnej działalności. W odnowionych działaniach TPN-u w 1948 r. nie brał jednak udziału jeden z jego najaktywniejszych członków sprzed roku – dr Jerzy Kolankowski, gdyż w tym czasie został powołany do odbycia obowiązkowej służby wojskowej¹²¹.

¹¹⁹ Tamże. Wynika z tego, że wychodzący od 1963 r. „Rocznik Jeleniogórski” miał szansę zaistnieć 15 lat wcześniej, bo już w 1948 r. (!).

¹²⁰ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: pismo z dn. 12.11.1948.

¹²¹ Patrz: J. Kolankowski, *Historia jednego życia. Szkic autobiograficzny*, Jelenia Góra 2001, s. 35.

Przede wszystkim przygotowano wykaz adresowy wszystkich radnych miejskich oraz 18 lokalnych zakładów pracy i zjednoczeń, do których zamierzano wystąpić o wsparcie i wstąpienie do Towarzystwa jako członków wspierających. Planowano, iż ci ostatni, jako osoby prawne, winni być obciążeni składką roczną w wysokości od 10 do 20 tys. złotych. Pisma o wsparcie zamierzano również rozesłać do ministerstw: Oświaty, Kultury, Przemysłu, Zdrowia, Komunikacji, Sprawiedliwości oraz Skarbu. Zdecydowano o skierowaniu podobnych wystąpień także do władz lokalnych, a więc do Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu oraz starostw i gmin w powiatach jeleniogórskim, kamiennogórskim i lwóweckim, ale także do Legnicy, Lubania, Jawora, Kudowy-Zdrój, Polanicy-Zdrój, Łądką, Dusznik, Kłodzka, Świdnicy¹²².

Podjęto działania organizacyjne. Dnia 17 listopada odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu TPN (protokół nie zachował się), lecz z odręcznej notatki planowanych zamierzeń wynika, iż miano zamiar wybrać Komisję Rewizyjną, jak również rozdzielić na nowo funkcje. Planowano, aby wiceprezesem został Adam Ligas, skarbnikiem Władysław Koreywo, zaś sekretarzem Eugenia Triller. Planowano również przygotowanie dokumentów niezbędnych do rejestracji Towarzystwa oraz złożenie ich w Starostwie Powiatowym¹²³.

Zabrano się również za pracę merytoryczną. Na 30 listopada 1948 r. zwołano posiedzenie organizacyjne Sekcji Historycznej, które odbyło się w sali konferencyjnej jeleniogórskiego ratusza z następującym programem: 1. zagajenie przez prezesa Stefana Górkę, 2. referat autorstwa Eugenii Triller pt. „Historia Archiwum Piastowskiego książąt Brzegu”, 3. sprawy organizacyjne, 4. wolne wnioski. Zaproszenie na to spotkanie podpisał osobiście prezydent miasta Stanisław Gorczyca¹²⁴. Rozesłano je co najmniej do 36 osób i instytucji wymienionych na specjalnej liście, w tym do przedstawicieli wszystkich szkół podstawowych w mieście oraz średnich z miasta i powiatu.

Tymczasem jednak okazało się, że do rejestracji Towarzystwa niezbędne jest zwołanie Walnego Zebrania jego członków. W jego organizację osobiście zaangażował się wspomniany prezydent Stanisław Gorczyca, który do prac organizacyjnych delegował swoją podwładną, znaną nam już Eugenię Triller – kierownika Archiwum Miejskiego. Przygotowała ona listę 38 osób¹²⁵,

¹²² AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: notatki odręczne datowane na 13.11.1948.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże: zaproszenie na posiedzenie Sekcji.

¹²⁵ Tamże. Na liście znaleźli się w kolejności zapisu: Alicja Bajowa, Jan Bator, Julian Brodacki, Jadwiga Burasińska, Franciszek Cwikowski, Aniela Drozdowska, Alicja Biłgorajska, Andrzej Gliński, Stanisław Gorczyca, Feliks Goldszajn, Irena Grabowska, Stefan Górka, Walenty Grzebiela, Stanisław Jankowski, Serafina Jaczowa, Aniela Kaszubska, Jerzy Kolankowski, Władysław Koreywo, Czesław Kiemian, Jerzy Kobryń, Mieczysław Kozacki, Józef Krasoń, Jadwiga Królowa, Adam Ligas, Wojciech Leski, Jadwiga Lasocka, Cecylia Maciejewska, Stefania Madej, Janina Mądrowa, Genowefa Mądracka, oraz wymienieni bez imion: Staroszczyk, Sienkiewicz, Zygalski, Nowak, Grabowski (MRN) i Cwikowski (być może powtórnie chodzi o wpisanego wcześniej Franciszka?).

do których miano wysłać zaproszenia, pomijając jednak samą siebie i kilku innych członków TPN, do których dotarła osobiście. Prezydent polecił dopisać jeszcze kpt. Kucharskiego z miejscowego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz Stanisława Staroszczyka – reprezentującego Wojsko Polskie¹²⁶. Zebranie zaplanowano na sobotę 4 grudnia 1948 r.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze odbyło się w sali konferencyjnej miejskiego ratusza w zaplanowanym terminie, tj. 4 grudnia 1948 r. Tego samego dnia deklaracje członkowskie przystąpienia do TPN złożyło 11 osób¹²⁷, a przynajmniej tyle deklaracji zachowało się do dziś. Jednak wcześniej taką deklarację złożyły jeszcze trzy osoby: 7 listopada Szczesny Grzechowski, 11 listopada Maria Oszczepalska, zaś 1 grudnia Władysław Pawelec. Po zebraniu założycielskim, dnia 5 grudnia, doszedł jeszcze Tadeusz Dyduch. Przed zebraniem musiano przyjąć też kilka innych osób, które figurują jako „nowi” członkowie-założyciele, a nawet weszli do władz TPN, jak prokurator Jerzy Starmer czy nauczyciel Władysław Kurbiel, a których deklaracje się nie zachowały.

Zebraniu przewodniczył mecenas Franciszek Ćwikowski. Jako pierwszy głos zabrał dotychczasowy prezes Stefan Górka, lecz nie znamy treści tego wystąpienia. Następnie dr Adam Ligas zapoznał zgromadzonych ze statutem. Po dyskusji, w wyniku której zmieniono niektóre punkty, dokument został przyjęty. Po wyborze Komisji Matki, w składzie: J. Biłgorajska, J. Krasoń i W. Kurbiel, przystąpiono do wyłonienia nowego prezesa. Przez aklamację został nim prezydent miasta Stanisław Gorczyca. Posiadanie prezesa na tak ważnym stanowisku w administracji samorządowej miało najpewniej – w myśl oczekiwań członków TPN-u – podnieść rangę Towarzystwa i zapewnić mu stałe dofinansowanie. W dalszej kolejności wybrano nowy Zarząd TPN, do którego weszli: jako wiceprezesi Adam Ligas i Władysław Koreywo, jako sekretarz Eugenia Triller, jej zastępca Władysław Pawelec, skarbnik Józef Krasoń oraz jego zastępca Mieczysław Woźniowski. Komisję Rewizyjną stworzyli: Otto Wecsile, Jadwiga Biłgorajska i Jerzy Stramer¹²⁸.

Na tym samym posiedzeniu sporządzono jeszcze dwa dokumenty mające posłużyć do urzędowej rejestracji TPN-u. Pierwszym był odrębny protokół z posiedzenia założycielskiego, drugim wniosek skierowany do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, poprzez Zarząd Miejski w Jeleniej Górze, o zarejestrowanie Towarzystwa, do którego dołączono: wspomniany protokół i cztery egzemplarze statutu. Sam

¹²⁶ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: pismo E. Triller do prezydenta S. Gorczycy z dn. 2.12.1948.

¹²⁷ Byli to: Jadwiga Biłgorajska, mec. Franciszek Ćwikowski, dr Aniela Drozdowska, Irena Grabowska, Walenty Grzebiela, Józef Krasoń, Jadwiga de Latour, Zbislaw Michniewicz, Jadwiga Moszkowska, Janina Sobińska-Mądrowa, Mieczysław Woźniowski.

¹²⁸ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: protokół z dn. 4.12.1948.

protokół założycielski zawierał praktycznie jedno zdanie: „Podpisani zebrani w dniu 4 grudnia 1948 r. w sali Konferencyjnej Ratusza w Jeleniej Górze postanawiają zorganizować w Jeleniej Górze TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK na podstawie podanego do wiadomości statutu”¹²⁹. Zarówno na tymże protokole, jak i na wspomnianym wniosku, widnieją podpisy 19 ówczesnych członków-założycieli, wraz z adresami korespondencyjnymi: Jadwiga Biłgorajska, Jadwiga Burasińska, Franciszek Ćwikowski, Irena Grabowska, Stanisław Gorczyca, Stefan Górka, Walenty Grzebiela, Jerzy Kobryń, Józef Krasoń, Władysław Kurbiel, Jadwiga de Latour, Adam Ligas, Zbysław Michniewicz, Jadwiga Moszkowska, Władysław Pawelec, Janina Sobińska-Mądrowa, Eugenia Triller, Mieczysław Woźnowski, Eugeniusz Zbierzchowski¹³⁰. Co ciekawe nie ma tu wybranych tego dnia do władz Towarzystwa prawników: sędziego Władysława Koreywy, sędziego Ottona Wecsyli i prokuratora Jerzego Stramera. Nie chcieli podpisać wniosku i protokołu czy też nie było ich na zebraniu, a ich wyboru dokonano zaocznie? Zresztą z pierwotnego składu TPN, poza oboma wymienionymi przed chwilą sędziami, pozostały jedynie jeszcze trzy osoby: Eugenia Triller, Stefan Górka i Adam Ligas. W sumie z 15-osobowego składu rozpoczynającego działalność w 1947 r. odnotowaną aktywność w grudniu 1948 r. przejawiało raptem pięć osób.

Opisane zebranie założycielskie z grudnia 1948 r. to ostatni znany nam przejaw działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze. Jeszcze – prawdopodobnie nazajutrz lub 6 grudnia – Eugenia Triller sporządziła notatkę do prasy o tym wydarzeniu, lecz w lokalnych gazetach tego czasu jej nie odnaleziono, więc najpewniej się nie ukazała. Podobnie w aktach Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego nie odnaleziono wniosku o rejestrację Towarzystwa, co może sugerować, iż nie został on w ogóle złożony. Praktycznie TPN nie podjęło działalności. Zapewne nie mieściło się ono już w ideologii nadchodzącego kultu jednostki. Według Jerzego Kolankowskiego stowarzyszenie uznano za burżuazyjne, a w efekcie zaprzestano działalności¹³¹. Koniec Towarzystwa był też skutkiem opuszczenia Jeleniej Góry przez wiele osób zaangażowanych w jego powstanie. Jego działalność, choć krótka, stanowiła jednak znaczący przejaw aspiracji naukowo-kulturalnych miejscowej inteligencji o ambicjach badawczych, która ponownie w takiej formie zdoła się zorganizować dopiero po blisko ćwierć wieku, gdy w 1973 r. powołane zostanie Karkonoskie Towarzystwo Naukowe.

¹²⁹ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: protokół z dn. 4.12.1948.

¹³⁰ AP JG, *Archiwum Miejskie*, sygn. 26: wniosek o rejestrację z dn. 4.12.1948.

¹³¹ J. Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką...*[20], s. 80.

Członkowie Towarzystwa zarejestrowani w 1948 r.

Jadwiga Biłgorajska z domu Bielińska (mgr), ur. 12 stycznia 1901 w Rybnicy, pow. Batka Oleska (na Podolu), zm. 3 maja 1984 we Wrocławiu; w 1935 uzyskała tytuł magistra na Uniwersytecie w Wilnie; ok. 1936–1939 pracownik Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; 1946–1947 urzędnik w Nowej Rudzie; w l. 1947–1948 kierownik Stacji Naukowej Instytutu Śląskiego i Biblioteki im. J.S. Bandtkiego w Cieplicach Śląskich-Zdroju; w l. 1948–1956 kierownik Działu Czasopism w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu; od 1956–1961 zastępca kierownika Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, od 1961 na emeryturze¹³².

Jadwiga Burasińska (mgr ?), ur. 14 lutego 1907 w powiecie sierpeckim, zm. prawdopodobnie 4 marca 1979 w Warszawie; od 19 sierpnia 1946 w Jeleniej Górze (co najmniej do 1954 r.); nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 4; mieszkała przy ul. Warszawskiej 12, potem ul. Teatralnej 3; wyjechała do Zelowa k. Warszawy¹³³.

Franciszek Ćwikowski (mgr), ur. 13 września 1907 we wsi Czerniec koło Łącka, zm. 25 grudnia 1975 w Jeleniej Górze; adwokat, w 1931 uzyskał tytuł mgr prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim; w 1946 osiedlił się w Jeleniej Górze, gdzie prowadził własną kancelarię, zaś od 1952 w Zespole Adwokackim nr 1, którego był współzałożycielem. Z ramienia ZSL radny w MRN w Jeleniej Górze, a latach 1946–1952, potem w PPRN w Jeleniej Górze, mieszkał przy ul. 3 Maja 24 (dziś ul. Bankowa)¹³⁴.

Aniela Drozdowska (dr), zm. 16.05.1985 we Wrocławiu, od 1946 w Jeleniej Górze, gdzie była nauczycielem historii w Liceum im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze, prawdopodobnie także w Liceum Papierniczym (obecnie „Mechanik”). Nauczyciel historii w V Liceum Ogólnokształcącym w Gliwicach. Naukowiec, geograf, kartograf i bibliotekarz, pracownicy Biblioteki Śląskiej w Katowicach (kierownik działu kartograficznego) oraz wrocławskiego oddziału Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN (adiunkt w Pracowni Historii Geografii i Kartografii), z którego przeszła w 1969 na emeryturę. W 1958 wyszła za mąż za mjr. Władysława Stepokurę vel Józefa Bednarza, ps. Zawisłak, Wicher – żołnierza niezłomnego i więźnia stalinowskiego. Autorka instrukcji dla inwentaryzacji zbiorów kartogra-

¹³² F. Sawicka, *Biblioteka Ossolineum w powojennym 45-leciu. Fakty, wspomnienia*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, z. 1, 1992, s. 292-293; też, *Jadwiga Biłgorajska 1901–1984. Nekrolog*, „Roczniki Biblioteczne”, t. 18, 1984, nr 1-2, s. 488-492; W. Matwiejczuk, *Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 1951–2001. Daty i fakty*, Opole 2001, s. 8; on-line: https://leksykonkresowian.institutsaski.pl/index.php/Jadwiga_Bi%C5%82gorajska [dostęp: 16.09.2023].

¹³³ AP JG, *UM JG*, sygn. 12/1976 i 12/2069; on-line: <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/42> [dostęp: 12.09.2023].

¹³⁴ T. Kaszubski, *Franciszek Ćwikowski*, „Rocz. Jelg.”, t. 14, 1976, s. 139-141.

ficznych z 1954 r. W Jeleniej Górze mieszkała przy ul. 22 Lipca 4 (dziś ul. J. Piłsudskiego)¹³⁵.

Tadeusz Dyduch (mgr), ur. 31 sierpnia 1910 w Lachowicach k. Żywca, zm. 17 lipca 1999 w Jeleniej Górze; w 1929 ukończył Gimnazjum w Wadowicach i podjął studia – filologia klasyczna i j. niemiecki – na Uniwersytecie Jagiellońskim; od 1935 nauczyciel w Krakowie, w czasie okupacji niemieckiej uczestnik tajnego nauczania; od 1945 nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze, uczył łaciny i j. niemieckiego, mieszkał w Kowarach, od 1948 w Jeleniej Górze; związany ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowy, radny Miejskiej Rady Narodowej; korektor „Nowin Jeleniogórskich”; członek redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego”; działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego; w TPN od 5.12.1948, adres z tego okresu: Kowary, ul. Matejki 23/1¹³⁶.

Stanisław Gorczyca, prezydent Jeleniej Góry od 10 lutego 1948 do 5 czerwca 1950¹³⁷.

Szczęśny Józef Gorzechowski (mgr), ur. 9 czerwca 1891 w Wieruszowie; w l. 1910–1914 studiował biologię i chemię na Uniwersytecie w Kijowie, w 1930 egzamin nauczycielski na Uniwersytecie Warszawskim; wcześniej (1922) nauczyciel w Gimnazjum żeńskim S.S. Urszulanek w Lublinie, potem w Puławach w szkołach państwowych; od 1947 w Jeleniej Górze – nauczyciel biologii i chemii w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze oraz wykładowca w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 2; w 1954 kierownik administracyjno-gospodarczy w Zakładach „Anilux” w Jeleniej Górze; przeszedł na rentę; w 1964 zamieszkał w Gdańsku. W Jeleniej Górze mieszkał przy ul. Świerczewskiego 34/1 (dziś ul. Sudecka) – członek TPN od 7 listopada 1947¹³⁸.

Irena Grabowska (mgr?), ur. 25 sierpnia 1907 w Piotrkowie Trybunalskim, zm. 15 listopada 1996 w Lubinie [?]; od 16 sierpnia 1945 w Jeleniej Górze, nauczyciel, mieszkała co najmniej do 1951 przy ul. T. Zana 9/1¹³⁹.

¹³⁵ *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum...*, s. 49; A. Drozdowska, *Przepisy tymczasowe katalogowania i inwentaryzacji zbiorów kartograficznych. (Projekt instrukcji)*, Warszawa 1954; R. Ergetowski, *30-lecie wrocławskiej placówki Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 28, 1983, nr 2, s. 501-504; on-line: <https://vlo.gliwice.pl/o-szkole/nauczyciele-v-lo-w-gliwicach-w-latach-1945-2007/> oraz http://www.24ikp.pl/skarby/ludzie/rp1944/s/stepokura_wladyslaw/druk.php [dostęp: 17.09.2023].

¹³⁶ A. Ostalecka, *Tadeusz Dyduch (31.08.1910 – 17.07.1999)*, „Rocz. Jelg.”, t. 33, 2001, s. 163-164.

¹³⁷ A. Borys, *Wykaz burmistrzów i prezydentów Jeleniej Góry od XV wieku*, „Rocz. Jelg.”, t. 27, 1997, s. 165.

¹³⁸ AP JG, *UM JG*, sygn. 11/11, k. 264; AP JG, zespół nr 83/808, *Jeleniogórska Przedsiębiorstwa Czesanowska „Anilux” w Jeleniej Górze*, sygn. 22/951; *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, Lwów-Warszawa 1924, s. 195; *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum...*, s. 49.

¹³⁹ AP JG, *UM JG*, sygn. 12/2383; on-line: <https://lubin.grobonet.com/grobonet/start.php?id=deta-le&idg=9002578> [dostęp: 14.09.2023].

Walenty Grzebiela (mgr?), ur. 6 lutego 1905 w Mönkhagen, Niemcy, zm. prawdopodobnie 22 czerwca 1988 w Warszawie; w Jeleniej Górze od 16 października 1947, nauczyciel w Państwowej Średniej Szkole Zawodowej; dn. 10 stycznia 1952 wyjechał do Warszawy, mieszkał przy al. Wojska Polskiego 35 m 8¹⁴⁰.

Jerzy Kobryń, ur. 11 stycznia 1907 w Łopatyniu, zm. 5 lutego 1973 w Rzeszowie, prawnik, dyrektor teatru. W 1929 ukończył prawo na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie; od 1945 w Jeleniej Górze, gdzie był dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, potem pracownikiem administracyjnym Teatru Dolnośląskiego; w 1955 wyjechał z Jeleniej Góry i został zastępcą dyrektora Teatru Ziemi Rzeszowskiej, a potem jego dyrektorem, z przerwą do 1972¹⁴¹.

Józef Krasoń (dr), ur. 14¹⁴² marca 1896 w Gorzkowicach k. Piotrkowa, zm. 21 lutego 1968 w Gnieźnie; w 1921 matura i podjęcie studiów historycznych na Uniwersytecie Poznańskim, które musiał przerwać w 1926 z powodu trudności finansowych; studiując, pracował jako nauczyciel pomocniczy w Gimnazjum w Wolsztynie, a potem w innych miastach; w 1931 egzamin państwowy na nauczyciela; w l. 1933–1939 kierownik Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego; w 1937 nominacja na profesora gimnazjalnego; w 1935 wydał monografię *Zbąszynia*¹⁴³ i powrócił na studia; w 1938 uzyskanie magisterium z historii, po czym rozpoczął pracę nad doktoratem; w 1949 doktorat na Uniwersytecie w Poznaniu u prof. K. Tymienieckiego za pracę „Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich”; w l. 1946–1952 dyrektor Liceum Handlowo-Administracyjnego w Jeleniej Górze; od 1953 dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Łasku; od 1960 w Gnieźnie; w Jeleniej Górze mieszkał przy ul. Morcinka 1 m 3¹⁴⁴.

Władysław Kurbiel (mgr), ur. 24.03.1909 w Iwanowicach, zm. 31.01.1987 w Jeleniej Górze, nauczyciel; w 1930 ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Krakowie z dyplomem nauczyciela dla szkoły podstawowej; w 1937 ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Krakowie na kierunku filologia polska; od 1945 instruktor oświaty dla

¹⁴⁰ AP JG, UM JG, sygn. 12/2176; on-line: <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/121> [dostęp: 12.09.2023].

¹⁴¹ On-line: <https://encyklopediateatru.pl/osoby/58033/jerzy-kobryn> [dostęp: 20.10.2023].

¹⁴² Lub 15 marca, jak zapisano w aktach studenckich, patrz: *Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu* (dalej cyt.: AUAM), Wydział Humanistyczny, sygn. 103b/1382.

¹⁴³ J. Krasoń, *Zbąszyn do przelomu wieku XVI-go i XVII-go*, Zbąszyn 1935.

¹⁴⁴ AUAM, *Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Nauczycieli Szkół Średnich*, sygn. 103a/K/221; tamże, *Wydział Humanistyczny*, sygn. 112/25; *Jubileusz 60-lecia Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze 13–14 października 2005*, Jelenia Góra 2005, s. 5, 13 i 21; K. Rzepa, *Pionierzy badań nad zbąszynską małą ojczyzną*, „Kronika Wielkopolski”, nr 1 (161), 2017, s. 37-38; *Dr Józef Krasoń*, „Bibliotekarz”, R. 35, 1968, nr 7-8, s. 251.

D E K L A R A C J A C Z Ł O N K O W S K A

=====

Niniejszym deklaruję przystąpienie jako członek wspierający do TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK w Jeleniej Górze i wyrażam zgodę na ewentualny wybór mojej osoby na członka-korespondenta, lub członka zwyczajnego T-wa.

4/11. 1948

Data

Mgr. Józef Krason

Imię i nazwisko

dyr. Państw. Liceum Adm. - handl.

Zawód

Jelenia Góra, ul. Marcinko 1, m. 3

Adres

Wyciąg ze statutu Towarzystwa.

- §1. Stowarzyszenie nosi nazwę: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze.
- §2. Celem T.P.N. jest praca naukowo-badawcza w okręgu jeleniogórskim i w związanych z nim najbliższych okolicach pod względem historycznym, archeologicznym, geograficznym, językowym i przyrodniczym. Cel ten T.P.N. realizuje przez:
- a) prowadzenie i popieranie prowadzenia badań naukowych,
 - b) opiekę nad obiektami mogącymi mieć wartość naukową,
 - c) szerzenie zrozumienia pracy naukowej w społeczeństwie,
 - d) wyszukiwanie zdolnych współpracowników w terenie,
 - e) publikowanie wydawnictw o charakterze naukowym lub popularno-naukowym, wzgl. popieranie już wychodzących,
 - f) pomoc w sprawach naukowych dla członków bądź przez wskazówki metodyczne, bądź przez finansowanie badań,
 - g) współpracę z innymi polskimi ośrodkami naukowymi.
- §4. Członkiem T-wa może zostać każdy obywatel Rzplitej, który ukończył lat 21 i posiada nienaganną opinię jako człowiek i jako obywatel swego kraju. Członkiem-korespondentem może zo-

Ryc. 9. Deklaracja członkowska Józefa Krasonia

analfabetów w Inspektoracie Oświaty w Jeleniej Górze; w 1946 założył Uniwersytet Ludowy w Karpnikach, którym kierował do 1947, od 1950 kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze; związany ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, wieloletni radny miejski¹⁴⁵.

Jadwiga de Latour, ur. 13 marca 1890 w Siedlcach jako Jadwiga Korsuń, zm. (najpewniej) 24 listopada 1959 w Warszawie; wdowa po Władysławie de Latour – chemiku, zmarłym 6 marca 1918; w 1905 ukończyła Gimnazjum w Siedlcach; w 1908 Kursy Handlowe Raczkowskiej w Warszawie; w latach 1924–1939 pracowała w Banku Rolnym w Warszawie; sekretarka-kancelistka w Muzeum Regionalnym w Jeleniej Górze od 15 sierpnia 1947 do 19 listopada 1949. Przed 1950 wyjechała z Jeleniej Góry, mieszkała przy ul. Chełmońskiego 18¹⁴⁶.

Zbislaw Roman Michniewicz, ur. 31 lipca 1909 we Lwowie, zm. 31 stycznia 1970 w Cieplicach Śląskich-Zdroju; historyk, sfragistyk, archiwista, muzealnik; absolwent Uniwersytetu we Lwowie, na którym studiował z przerwami w l. 1928–1937, uzyskując tytuł magistra historii; pracę przy rozpoczętym doktoracie w 1939 przerwał wybuch wojny; w 1945 był pracownikiem naukowym Muzeum Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie; od sierpnia 1945 mieszkaniec Cieplic Śląskich-Zdroju, gdzie początkowo podejmował pracę w różnych zawodach; w l. 1949–1950 pracował jako archiwista w Archiwum Państwowym we Wrocławiu; w 1952 w Towarzystwie Nauk w Poznaniu przedstawił, liczącą 240 stron rozprawę pt. „Sprawa orła polskiego w dobie Piastów”, ale z nieznanych powodów nigdy doktoratu nie zrobił; od października 1950 kierownik Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze, skąd odszedł na rentę inwalidzką w 1968; autor licznych publikacji sfragistycznych i historyczno-krajoznawczych¹⁴⁷; w Cieplicach Śląskich-Zdroju mieszkał przy ul. Parkowej 2¹⁴⁸.

¹⁴⁵ M. Suhecka, *Władysław Kurbiel – wierność korzeniom*, „Karkonosze”, nr 9, 1991, s. 17-19; S. Tarnawski, *Wczoraj, dziś i jutro oświaty w regionie jeleniogórskim*. Wywiad z Władysławem Kurbiel, inspektorem szkolnym Wydziału Oświaty dla miasta i powiatu Jelenia Góra, „Rocz. Jelg.”, t. 7, 1969, s. 46-51; on-line: <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/show-content/publication/edition/93?id=93> [dostęp: 17.10.2023].

¹⁴⁶ *Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, Archiwum Zakładowe, Akta personalne Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze*, sygn. ; J. Staszak, *Spis osób zatrudnionych w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze w latach 1948-1997*, „Skarbiec Ducha Góra”, nr 2, 1998, s. 12; on-line: https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=65337 [dostęp: 14.09.2023].

¹⁴⁷ Patrz m.in.: Z. Michniewicz, *Z dziejów turystyki polskiej w Karkonoszach (na początku XIX w.)*, „Wierchy”, R. 25, 1956, s. 42-56; tenże, *Szlaki Karkonoszy w dawnej grafice*, „Wierchy”, R. 26, 1957, s. 180-190; tenże, *Biały orzeł w grobowcu Henryka IV we Wrocławiu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. 1, 1959, s. 34-45; tenże, *O wyobrażeniu smoka na pieczęciach, monetach i w heraldyce Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 4, 1960, z. 1-2, s. 49-62; tenże, *O najstarszym wizerunku Rzepióra z roku 1561*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, s. 100-118; tenże, *Ze studiów nad symboliką niektórych wyobrażeń w kulturze doby Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 9, 1965, z. 1, s. 1-22; tenże, *Herb jeleniogórski w świetle dziejów i zabytków kultury*, ŚKH „Sobótka”, R. 30, 1975, nr 1, s. 41-58.

¹⁴⁸ I. Łaborewicz, *Michniewicz Zbislaw Roman (1909–1970)*, [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 3, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 146-148.

Jadwiga Moszkowska (mgr ?), pracownik W.S.O. [Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza], ogrodniczka, mieszkała przy ul. Bolesława Prusa 3.

Maria Oszczepalska (mgr), ur. 30 września 1912 w Daleszycach; nauczyciel tajnego nauczania w Kielcach w czasie okupacji niemieckiej; po 1944 nauczyciel j. francuskiego w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. bł. Kingi w Kielcach; po 1946 nauczyciel w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze co najmniej do 1950; autorka publikacji z dziejów oświaty¹⁴⁹; członek TPN od 11 listopada 1947; w Jeleniej Górze mieszkała przy ul. Klonowicza 4 m 8¹⁵⁰.

Władysław Pawelec (mgr ?), ur. 14 października 1923 w Mińsku Mazowieckim, zm. 28 października 2004 w Warszawie; w 1944 ukończył Tajne Liceum Towarzystwa Szkół Średnich w Mińsku Mazowieckim; w l. 1945–1946 studia medyczne na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w tym czasie pracował jako młodszy asystent w Katedrze Histopatologii i Embriologii; od listopada 1946 w Jeleniej Górze, gdzie podjął pracę starszego asystenta – kierownika działu badawczo-wdrożeniowego (cortiny) w Fabryce Chemiczno-Farmaceutycznej „Labopharma” (późniejsza „Polfa”); dnia 1 września 1952, po otrzymaniu Nagrody Państwowej II stopnia w dziale postępu technicznego, przeniesiony do Instytutu Leków w Warszawie; od 1966 członek Związku Polskich Artystów Fotografików, stał się znanym artystą fotografikiem, prekursorem fotografii erotycznej w Polsce; w Jeleniej Górze mieszkał przy ul. Wyczółkowskiego 12 m 1¹⁵¹.

Janina Emilia Sobińska-Mądra (mgr ?), ur. 17 czerwca 1907 w Krakowie; do Jeleniej Góry przybyła 1 września 1947; nauczyciel Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych; w latach 1956–1983 członek Koła nr 30 PTTK w Jeleniej Górze, członek Zarządu Koła; mieszkała przy ul. Chełmońskiego 8, potem ul. Matejki 24 i 27¹⁵².

Jerzy Stramer (vel Strammer), adwokat i prokurator, 1930 absolwent prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; adwokat w Przemyślu, wpisany na listę adwokatów w 1936; w czasie II wojny światowej w Związku Sowieckim, od 1944 aktywny działacz komunistycznego Związku Patriotów

¹⁴⁹ Patrz m.in.: S. Dobosiewicz, M. Oszczepalska, *Celestyn Freinet i jego system nauczania i wychowania*, „Nowa Szkoła”, nr 1, 1957, s. 95-103.

¹⁵⁰ *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum...*, s. 48; L. Wisłocki, *Jeleniogórska sonata na cztery lata*, oprac. M. Szajda, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 5, 2015, s. 224; W.B. Lebek, *Maria Oszczepalska wybitny pedagog*, „Głos Daleszyc”, nr 6, 2000, s. 8.

¹⁵¹ *AP JG*, zespół nr 83/179, *Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Jeleniej Górze*, sygn. 17/1947; on-line [https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Pawelec_\(fotograf\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Pawelec_(fotograf)) [dostęp: 12.09.2023].

¹⁵² *AP JG*, *UM JG*, sygn. 12/538, 12/539, 1125; A. Mateusiak, *Członkowie Koła PTTK nr 30 w okresie 1959–2019 – ug kartotek, list, protokołów*, „Zeszyty Historyczne” Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy, nr 1 (21), 2019, s. 70.

Polskich; w 1946 r. adwokat w Lublinie; 4.07.1946 mianowany prokuratorem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, od 1951 w Szczecinie, gdzie w 1954 zostaje dziekanem Rady Adwokackiej; potem prawdopodobnie emigrował do Izraela¹⁵³.

Mieczysław Woźnowski (dr), ur. w 1898 Kołaczycach, zm. 11 listopada 1977 w Mszanie Dolnej [?]; antropogeograf i specjalista od zagadnień życia pasterskiego w Beskidzie Żywieckim, członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Mszanie Dolnej; uczeń Gimnazjum w Wadowicach w l. 1908–1916; nauczyciel i działacz turystyczny na Kresach Wschodnich; czynny pracownik naukowy oraz uczestnik międzynarodowych ekspedycji i konferencji, przez pewien czas asystent Eugeniusza Romera na Uniwersytecie we Lwowie; prof. gimnazjalny w Gimnazjum im. T. Czackiego i Seminarium Nauczycielskim w Krzemieńcu w l. 1925–1927; nauczyciel Gimnazjum Polskiego w Gdańsku; doktor geografii; autor licznych publikacji¹⁵⁴; ok. 1945–1948 mieszkał we wsi Skrzyńka k. Kłodzka; ok. 1948–1949 w Jeleniej Górze nauczyciel Liceum Pedagogicznego; mieszkał tu przy ul. Stalina 121 (dziś ul. Wolności)¹⁵⁵.

Eugeniusz Zbierzchowski, ur. 4 listopada 1903 w Sierpcu, zm. 29 października 1976 (Sierpe?), mgr historii po Uniwersytecie Warszawskim (1934), żołnierz Września 1939, w l. 1939–1945 w niewoli niemieckiej; od 1 września 1946 nauczyciel w Jedenastoletniej Szkole typu Podstawowego i Licealnego w Jeleniej Górze; potem (ok. 1950) prawdopodobnie nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica w Ciechocinku; w Jeleniej Górze mieszkał przy ul. M. Konopnickiej 16¹⁵⁶.

¹⁵³ A. Zajda, *Czas, gdy Szczecin i sprawiedliwość szukały swojego miejsca w Europie*, „Palestra Świętokrzyska”, nr 61-62, 2022, s. 95-96.

¹⁵⁴ M. Woźnowski, *Kilka uwag o osadnictwie sezonowym w okolicy Żywca*, [w:] *Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugeniuszowi Romerowi przez Jego uczniów i przez Książnicę-Atlas, Lwów – Warszawa 1925*; tenże, *Krajobraz okolic Krzemieńca*, [w:] *Krzemieniec*, Warszawa 1926, s. 5-11; tenże, *Nieco o antropogeografii powiatu krzemienieckiego*, „Ziemia”, R. 11, 1926, nr 12, s. 178-181; tenże, *Wskazówki dla zwiedzających Krzemieniec i okolice*, tamże, s. 181-182; tenże, *Koła Krajoznawcze Młodzieży w Polsce. Referat wygłoszony na I. Zjeździe Kół Krajoznawczych Młodzieży w Krakowie dnia 5 czerwca 1927 r.*, „Orli Lot”, nr 7, 1927, s. 130-135; tenże, *System daltoński a nauczanie geografii*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 7, 1929, z. 2-3, s. 146-149; tenże, *Zimarki czarnohorskie*, „Ziemia”, R. 15, 1930, nr 8, s. 150-156; tenże, *Słownik geograficzny Państwa Polskiego i Ziemi historycznie z Polską związanych*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 15, 1937, z. 4, s. 350-354; tenże, rec. z: M. Kielczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, „Prace Instytutu Zachodniego”, nr 10, Poznań 1947, [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 9, 1948, s. 347-348; tenże, *Ludność ziemi kłodzkiej. Próba antropologicznego i socjologicznego ujęcia*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej”, t. 1, 1948, s. 137-150; tenże, *Trzy książki i Śląsku*, „Ziemia”, R. 41, 1950, nr 4, s. 74-76; tenże, *Zdobione formy i matryce do masła*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 2, 1962, s. 67-83.

¹⁵⁵ M. Siwiec-Cielebon, *W oczekiwaniu „wajny powszechnej o wolność ludów”. Koncepcje militarnego przygotowania uczniów c.k. Gimnazjum Wyższego w Wadowicach do walki o niepodległość Polski przed wybuchem I wojny światowej*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, nr 13, 2010, s. 95; J. Maślanka, *Słowo o Przyjacielu*, [w:] *Byle w ludziach światło było... Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę Jego śmierci*, red. G. Zając, Kraków 2012, s. 5-10; *Dziedzictwo Kresów. Nauka i edukacja*, red. I. Kozimala, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013, s. 133, 144-145, 148; *Mieczysław Woźnowski (1898-1977)*, „Lud”, nr 63, 1979, s. 443.

¹⁵⁶ *Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum...[95]*, s. 50; *Pamięć o mieście i szkole...[95]*, s. 102, 106-107, 114; W. Wolfowa, *40-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Ciechocinku*, „Jantarowe Szlaki”, R. 29, 1986, nr 1 (199), s. 51; *Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja*

Aneks

Statut Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze¹⁵⁷

Roz. 1. Nazwa, cel i zakres działania.

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę: Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze.

§ 2. Celem T.P.N. jest praca naukowo-badawcza w okręgu jeleniogórskim i w związanych z nim najbliższych okolicach pod względem historycznym, archeologicznym, geograficznym, językowym i przyrodniczym. Cel ten T.P.N. realizuje przez: a) prowadzenie i popieranie prowadzenia badań naukowych, b) opiekę nad obiektami mogącymi mieć wartość naukową, c) szerzenie zrozumienia pracy naukowej w społeczeństwie, d) wyszukiwanie zdolnych współpracowników w terenie, e) publikowanie wydawnictw o charakterze naukowym lub popularno-naukowym względnie popieranie już wychodzących, f) pomoc w sprawach naukowych dla członków bądź przez wskazówki metodyczne, bądź przez finansowanie badań, g) współpracę z innymi polskimi ośrodkami naukowymi.

§ 3. Zakres działania T-wa obejmuje powiat jeleniogórski i najbliższe okolice powiatu związane z nim przez właściwości gospodarcze, przyrodnicze, językowe lub historyczne.

Roz. 2. Członkowie.

§ 4. Członkiem T-wa może zostać każdy obywatel Rzeczypospolitej, który ukończył lat 21 i posiada nienaganną opinię jako człowiek i jako obywatel swego kraju. Członkiem – korespondentem może zostać i obywatel zaprzyjaźnionego państwa.

§ 5. Członkowie T-wa dzielą się na a) członków – założycieli, b) członków zwyczajnych, c) członków korespondentów, d) członków wspierających, e) członków honorowych.

§ 6. Członkami założycielami są osoby, które założyły T.P.N.

Innym członkiem może zostać osoba fizyczna, która odpowiada warunkom § 4, oraz zostanie przyjęta w głosowaniu jednomyślnym przez zarząd T-wa. W razie sprzeciwu jednej osoby, prezes T-wa może odwołać się do walnego zgromadzenia członków, które zwykłą większością głosów rozstrzyga ostatecznie.

§ 7 Członkiem wspierającym może być osoba prawna.

§ 8 Czynne i bierne prawa wyborcze posiadają jedynie członkowie założyciele i członkowie zwyczajni.

§ 9 Członkostwo T-wa można utracić przez: 1) zgon, 2) wystąpienie (z warunkiem uregulowania składki za bieżący rok), 3) wykluczenie z T-wa.

akt żołnierzy zarejestrowanych w Rejonowych Komendach Uzupelnień, sygn. II.56.9353 – on-line: https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=c/scans/zasoby/II_56/II_56_9353.pdf; <https://sierpc.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=2671> [dostęp: 12.09.2023].

¹⁵⁷ Patrz: AP JG, *Archiwum Miejskie...*, sygn. 26, s. 3-6.

Wyklucza członka jednomyślna uchwała Zarządu powzięta w głosowaniu tajnym z podaniem motywów.

Od wykluczenia spowodowanego: a) skazującym wyrokiem sądowym, b) pijaństwem lub życiem gorszącym, stwierdzonym powszechnie, wykluczony nie ma prawa odwołania. W innych wypadkach (np. za niewypełnienie obowiązków członkowskich) członek ma prawo odwołania do walnego zgromadzenia, pismem na ręce zarządu, nie później wszakże jak w 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wykluczeniu.

§ 10. Wnioski o przyjęcie lub wykluczenie członka stawia przewodniczący sekcji balotującej, którym z urzędu jest drugi vice-prezes T-wa.

§ 11. Do obowiązków członków należy: 1) przestrzeganie przepisów statutu, 2) wypełnienie zleconych zajęć, 3) branie czynnego udziału w działaniach T-wa, 4) opłacenie składki rocznej.

Roz. 3. Władze T.P.N.

§ 12. Najwyższą władzą T-wa jest Walne Zgromadzenie członków założycieli i zwyczajnych, zwoływane co najmniej raz do roku przez zarząd T-wa.

§ 13. Walne Zgromadzenie obiera Zarząd na trzy lata z tym, że: 1) prezes urzęduje przez trzy lata, aż do następnych wyborów, 2) reszta zarządu ustępuje co roku w jednej trzeciej pozostałych członków przez losowanie i zastępowana jest przez nowowybranych na Walnym Zgromadzeniu.

Walne Zgromadzenie obiera też Komisję Rewizyjną na trzy lata.

Walne Zgromadzenie ustala ponadto wytyczne dla nowego zarządu na przyszłość, udziela ustępującemu zarządowi absolutorium i ewentualnie uchwała zmiany w statucie (w sposób przewidziany w § 26 statutu).

§ 14. Uchwały Walnego Zgromadzenia, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 23 i 26 statutu, zapadają zwykłą większością głosów członków obecnych na sali, przy obecności co najmniej 1/3 członków T-wa.

§ 15. Na wniosek prezydium, lub któregośkolwiek z członków zwyczajnych, przewodniczący winien zarządzić głosowanie tajne.

§ 16. W wypadku tajnego głosowania głosy obliczają skrutatorzy wybrani przez Walne Zgromadzenie z pośród [sic! – IŁ] członków [obecnych – przyp. IŁ] na sali, z tym że przewodniczący ani sekretarz Walnego Zgromadzenia nie mogą być skrutatorami.

§ 17. Przewodniczący Walnemu Zgromadzeniu Prezes T-wa, względnie jego zastępca, który powołuje co najmniej po jednym wiceprzewodniczącym i sekretarzu z pośród [sic! – IŁ] zebranych, a co najwyżej po dwu.

§ 18. W razie ważnej potrzeby prezes T-wa może zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, a winien to uczynić na żądanie co najmniej 3 [członków – przyp. IŁ], lub 10 członków zwyczajnych, złożone na piśmie.

§ 19. Prezes T-wa może nadto powoływać sekcje i ich przewodniczących za zgodą Zarządu: sekcje te mają być zgłoszone do zatwierdzenia przez najbliższe zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Przewodniczący sekcji mogą brać udział w posiedzeniach zarządu z głosem doradczym.

§ 20. Zarząd składa się z 7 członków: a) prezesa, b) 2-ch vice-prezesów, z których drugi jest przewodniczącym sekcji balotującej, c) sekretarza, d) skarbnika, e) po jednym zastępcy sekretarza i skarbnika, którzy są członkami sekcji balotującej.

§ 21. Członkowie honorowi mogą brać udział w pracach sekcji, nie mogą wszakże być wybierani do zarządu odpowiedzialnego przed Walnym Zgromadzeniem.

§ 22. Komisja rewizyjna składa się z przewodniczącego i 2 członków, i ma prawo wglądu zarówno do dokumentów finansowych, jak i do motywacji wykluczenia członków.

Roz. 4. Rozwiązanie T-wa.

§ 23. T-wo może być rozwiązane: a) przez zarządzenie władz państwowych, b) na wniosek członków, c) automatycznie.

§ 24. Na wniosek członków może być rozwiązane na Walnym Zgromadzeniu większością 2/3 głosów, przy obecności co najmniej 1/2 członków.

§ 25. Automatycznie rozwiązuje się T-wo w wypadku, gdy przez 3 lata pod rząd nie mogło się zebrać Walne Zgromadzenie (bez udziału siły wyższej, np. wojny), lub gdyby przez 3 lata pod rząd nie było koniecznego quorum 1/3 członków.

§ 26. W wypadku przewidzianym w § 25 zarząd sam ustala Komisję Likwidacyjną. W razie rozwiązania w wypadkach przewidzianych w § 23 i 24 Komisję taką ustala władza sądowa (wzgl. rozwiązująca), lub Walne Zgromadzenie.

Roz. 5. Postanowienia końcowe.

§ 27. Zmiana statutu może nastąpić jedynie na Walnym Zgromadzeniu większością bezwzględną 2/3 głosów przy obecności co najmniej 1/2 członków rzeczywistych (zwyczajnych i założycieli) T-wa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze
- zespół archiwalny nr 83/3, *Akta miasta Jeleniej Góry*.
- zespół archiwalny nr 83/123, *Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze*.
- zespół archiwalny nr 83/131, *Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Cieplicach Śląskich-Zdroju*, z lat 1945–1950.
- zespół archiwalny nr 83/179, *Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Jeleniej Górze*.
- zespół archiwalny nr 83/449, *Akta osobiste mgr Eugenii Triller, kierowniczkę Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze*.
- zespół archiwalny nr 83/450, *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze*.
- zespół archiwalny nr 83/500, *Sąd Powiatowy w Jeleniej Górze*.
- zespół archiwalny nr 83/753, *„Uzdrowisko Cieplice” w Jeleniej Górze*.

– zespół archiwalny nr 83/808, *Jeleniogórska Przędzalnia Czesankowa „Anilux” w Jeleniej Górze*.

Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
– akta studentów: *Wydział Humanistyczny*.

Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, archiwum zakładowe
– akta osobowe *Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze*.
– *akta osobowe Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze*.

Okręgowe Archiwum Państwowe we Lwowie / Державний архів Львівської області
– фонд 26, *Університет ім. Яна Казимира во Львове, оп. 2 Гуманитарний факультет, ед. xp. 1710*.

Źródła drukowane

Hirschberger Einwohner-Buch 1939, Hirschberg 1939.

Kalendarz sądowy na rok 1929, oprac. J. Kirkiczenko, M. Kraczkiewicz, Warszawa 1929.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. *Prawo o stowarzyszeniach* (Dz. U. 1932, nr 94, poz. 808).

Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych, red. Z. Zagórowski, Lwów-Warszawa 1924.

Literatura przedmiotu

Albin J., „Śląsk” 1946–1948. *Zarys monograficzny i bibliografia zawartości*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 11, 1967, z. 1-2, s. 165-181.

Albin J., *Prasa na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, „Rocznik Wrocławski”, t. 15/16, 1971-1972, s. 87-117.

Albin J., *Życie kulturalne Jeleniej Góry w latach 1945–1949*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 6, 1968, s. 6-31.

Bednorz Z., *Biblioteka im. J. S. Bandtkiego w Cieplicach*, „Przegląd Zachodni”, nr 7–8, 1947, s. 650-652.

Biblioteka Instytutu Śląskiego im. Jerzego Samuela Bandtkiego w Cieplicach-Zdroju, „Instytut Śląski”, Seria VII, 1948, Komunikat nr 22, s. 1-6.

Borys A., *Wykaz burmistrzów i prezydentów Jeleniej Góry od XV wieku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 27, 1997, s. 161-165.

Bugaj T., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe kontynuatorem społecznej działalności naukowej w regionie jeleniogórskim*, „Annales Silesiae”, v. 10, 1981, s. 71-76.

Bugaj T., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Nauka Polska”, nr 3 1983, s. 113-123.

Bugaj T., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984, s. 113-131.

Bugaj T., *Proces prezydenta*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 19, 1981, s. 127-146.

Dobosiewicz S., Oszczepalska M., *Celestyn Freinet i jego system nauczania i wychowania*, „Nowa Szkoła”, nr 1, 1957, s. 95-103.

Domosławski Z., *Działalność społeczno-naukowa lekarzy regionu jeleniogórskiego*, [w:] *XXX-lecie ruchu społeczno-naukowego w zakresie nauk przyrodniczych w regionie jeleniogórskim*, red. B. Szutkowska, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 4 Komisja Przyrodnicza, 1976, s. 17-29.

Domosławski Z., *Jerzy Kolankowski (17.03.1915 – 30.07.2001)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 33, 2001, s. 164-165.

Domosławski Z., *Jerzy Kolankowski (17.03.1915 – 30.07.2001)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 33, 2001, s. 164-165.

Dr Józef Krasoń, „Bibliotekarz”, R. 35, 1968, nr 7-8, s. 251.

Drozdowska A., *Przepisy tymczasowe katalogowania i inwentaryzacji zbiorów kartograficznych. (Projekt instrukcji)*, Warszawa 1954.

Dubicki T., Kuczyński K.A., *Profesor Stefan Maria Kuczyński (1904–1985)*, „Studia i Materiały z Historii Wojskowości”, t. 30, 1988, s. 3-18.

Dubicki T., *Prof. dr hab. Stefan Maria Kuczyński (21 IX 1904 – 30 III 1985)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 92, 1985, z. 4, s. 1036-1039.

- Dubicki T., *W kręgu niemiecko-polskich powinowactw literackich. 30 lat pracy naukowej prof. zw. dr. hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego (1971–2001)*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia Germanica, t. 3, 2002, s. 11-18.
- Dziedzictwo Kresów. Nauka i edukacja*, red. I. Kozimala, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013.
- Ergetowski R., *30-lecie wrocławskiej placówki Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 28, 1983, nr 2, s. 501-504.
- Firszt S., *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 50, 2018, s. 101-105.
- Friedberg M., *Władysław Semkowicz (9 V 1878 – 19 II 1949)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 57, 1949, z. 1–4, s. 325-332.
- Grzegorzczak-Skibniewska T., *Pierwsze Towarzystwo Lekarskie w regionie jeleniogórskim*, [w:] *XXX-lecie ruchu społeczno-naukowego w zakresie nauk przyrodniczych w regionie jeleniogórskim*, red. B. Szutkowska, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 4 Komisja Przyrodnicza, 1976, s. 31-41.
- Iwanek M., *Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach Śl. Zdroju*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 24, 1986, s. 43-57.
- Iwanek M., *Historycy i historiografia Jeleniej Góry w okresie powojennym (Jelenia Góra jako przedmiot badań historycznych)*, [w:] *Jelenia Góra i Jeleniogórzanie – 900 lat tradycji. Materiały z sesji naukowej, Jelenia Góra, 19-20 czerwca 2008 r.*, red. M. Zawila, I. Łaborewicz, Suplement do: „Rocznik Jeleniogórski”, t. 40, 2008, s. 97-130.
- Iwanek M., *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945–2002*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 35, 2003, s. 257-298.
- Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
- Jubileusz 60-lecia Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze 13–14 października 2005*, Jelenia Góra 2005.
- Kaszubski T., *Franciszek Cwikowski*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 14, 1976, s. 139-141.
- Kolankowski J., *Historia jednego życia. Szkic autobiograficzny*, Jelenia Góra 2001.
- Kolankowski J., *Literatura pod Śnieżką (cz. 3) I Zjazd Pisarzy Polskich Ziemi Sudeckiej*, „Karkonosze”, nr 7 (83), 1984, s. 1-8.
- Kolankowski J., *Literatura pod Śnieżką (cz. 4) Lata 1947/48*, „Karkonosze”, nr 8 (84), 1984, s. 3-5.
- Kolankowski J., *Literatura pod Śnieżką*, Jelenia Góra 1996.
- Kolankowski J., *Minęło – nie minęło. Z dziejów ruchu społeczno-naukowego w Jeleniej Górze*, „Karkonosze”, nr 4 (92), 1985, s. 23-25.
- Koredczuk B., *Miesięcznik „Śląsk” (1946–1948) jako narzędzie popularyzacji wiedzy i kultury regionalnej*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 264-289.
- Kosiński B., *Wykaz osób odznaczonych medalem honorowym „Zastuzony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 13, 1975, s. 157-161.
- Kowalczyk W., *Początki jeleniogórskiego księgarstwa*, „Karkonosze”, nr 8 (84), 1984, s. 17-19.
- Krasoń J., *Zbąszyń do przelotu wieku XVI-go i XVII-go*, Zbąszyń 1935.
- Kronika. Izba Wrocławska*, „Palestra”, R. 9, 1965, nr 11 (95), s. 103.
- Krupska A., *In memoriam Stefan Maria Kuczyński (21 IX 1904 – 30 III 1985)*, „Kronika Katowic”, t. 2, 1984/1985, s. 7-14.
- Księga pamiątkowa wydana na 25-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze. 1945–1970*, Jelenia Góra 1970.
- Kuczyński K.A., *Stefana M. Kuczyńskiego śląskie lata w służbie Klio*, [w:] K. A. Kuczyński, *Wśród ludzi i księzek. Rozprawy – wspomnienia – wywiady*, Wrocław 2011, s. 285-295.
- Kuczyński S.M., *Z życia polskich towarzystw naukowych*, „Nauka i Sztuka”, t. 7, 1948, s. 172-175.
- Kuczyński S.M., *Życie literackie na terenie Dolnego Śląska*, [w:] *Śląsk Dolny w drugą rocznicę powrotu do Polski 1945–1947*, red. S. M. Kuczyński, Wrocław 1947, s. 196-197.
- Kulak T., *Wrocław. Przewodnik historyczny*, Wrocław 1997.
- Kulesza H., *Triller Eugenia Amalia*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement IV*, red. M. Rządrowska, Warszawa 2016, s. 273-275.
- Ligas A., *Jeleniogórski ośrodek uzdrowiskowo-turystyczny*, „Śląsk”, R. 3, 1948, nr 7, s. 15-17.
- Lutmanowa M., *Biblioteki Instytutu Śląskiego*, „Świat i Życie” Dodatek Tygodniowy „Dziennik Zachodniego”, nr 12, 23.03.1947, s. V.

- Laborewicz I., *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze 1945–1951*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 94-101.
- Laborewicz I., *Czesław Margas (21 sierpnia 1925 – 28 lutego 2021)*, „Archeion”, t. 123, 2022, s. 281-287.
- Laborewicz I., *Czesław Margas (21.08.1925 – 28.02.2021)*, „Rocznik Jeleniogórski. Pismo Regionu Karkonoszy”, t. 53, 2021, 415-421.
- Laborewicz I., *Michniewicz Zbislaw Roman (1909–1970)*, [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 3, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 146-148.
- Laborewicz I., *Region Jeleniogórski w dokumentach archiwalnych*, (11) *Działalność Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze w 1948 r.*, „Skarbiec Ducha Góra”, nr 1, 2007, s. 13.
- Laborewicz I., *Region jeleniogórski w dokumentach archiwalnych*, (15) *Przygotowania do jubileuszu 840-lecia Jeleniej Góry (1947–1948)*, „Skarbiec Duch Gór”, nr 1, 2008, s. 8-9.
- Laborewicz I., *Triller Eugenia (1908–1996)*, [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 3, red. E. Rosowska, Warszawa 2017 s. 243-245.
- Laborewicz I., *Wybrane uroczystości państwowe lokalne w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945–1958*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 65-80.
- Laborewicz I., Szczerepa W., *Ratusze w cieniu Karkonoszy*, Jelenia Góra 2022.
- Łebek W.B., *Maria Oszczepalska wybitny pedagog*, „Głos Daleszyc”, nr 6, 2000, s. 8.
- Margas C., *Kronika roku 1945*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, s. 133-141.
- Margas C., *Kronika roku 1947*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 3, 1965, s. 124-137.
- Margas C., *Kronika roku 1948*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 4, 1966, s. 115-134.
- Maślanka J., *Słowo o Przyjacielu*, [w:] *Byłe w ludziach światło było... Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę Jego śmierci*, red. G. Zając, Kraków 2012, s. 5-10.
- Mateusiak A., *Członkowie Koła PTTK nr 30 w okresie 1959–2019 – wg kartotek, list, protokołów*, „Zeszyty Historyczne” Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy, nr 1 (21), 2019, s. 70.
- Matwiejczuk W., *Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 1951–2001. Daty i fakty*, Opole 2001.
- Michniewicz Z., *Biały orzeł w grobowcu Henryka IV we Wrocławiu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. 1, 1959, s. 34-45.
- Michniewicz Z., *Herb jeleniogórski w świetle dziejów i zabytków kultury*, ŚKH „Sobótka”, R. 30, 1975, nr 1, s. 41-58.
- Michniewicz Z., *O najstarszym wizerunku Rzepióra z roku 1561*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, s. 100-118.
- Michniewicz Z., *O wyobrażeniu smoka na pieczęciach, monetach i w heraldyce Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 4, 1960, z. 1–2, s. 49-62.
- Michniewicz Z., *Szlaki Karkonoszy w dawnej grafice*, „Wierchy”, R. 26, 1957, s. 180-190.
- Michniewicz Z., *Z dziejów turystyki polskiej w Karkonoszach (na początku XIX w.)*, „Wierchy”, R. 25, 1956, s. 42-56.
- Michniewicz Z., *Ze studiów nad symboliką niektórych wyobrażeń w kulturze doby Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 9, 1965, z. 1, s. 1-22.
- Mieczysław Woźnowski (1898-1977)*, „Lud”, nr 63, 1979, s. 443.
- Miller L., *Prasa regionu jeleniogórskiego w latach 1945–1958*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 21, 1983, s. 143-155.
- Mularczyk M., Kuźniewski E., *„Nauka jest treścią mojego życia”... Prof. Stanisław Kulczyński – życie i dzieło*, Wrocław 2018.
- Nareszcie porządek w Cięplicach*, Miesięcznik Ilustrowany „Śląsk”, R. 2, lipiec-sierpień 1947, nr 4–5, s. 13-14.
- Nentwig H., *Silesiaca in der Reichsgräfllich Schaffgotsch'schen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn*, Heft 1, Leipzig 1900–1902.
- Niedzielenko A., *Legnica jako ośrodek wojskowy* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław-Legnica 1998, s. 606-626.
- Nowosielska-Sobel J., *„Czy istnieje Polak sudecki?”. Z problemów kształtowania się tożsamości zbiorowej ludności Dolnego Śląska na przykładzie Ziemi Jeleniogórskiej w latach 60. XX w.*, [w:] *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2007, s. 21-43.

- Nowosielska-Sobel J., „*Na barkach nieśli krajobraz*” – z problemów osuwania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40., [w:] *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2006, s. 108-126.
- Ostalecka A., *Tadeusz Dyduch (31.08.1910 – 17.07.1999)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 33, 2001, s. 163-164.
- Pamięć o mieście i szkole. Wspomnienia niemieckich i polskich uczniów jeleniogórskich szkół średnich*, red. M.J. Hartwich, M. Szajda, Jelenia Góra 2018.
- [Popiołek K.] K.P., *Nowa Placówka na Ziemiach Odzyskanych. Zbiory po Schaffgotschach w Cieplicach-Zdroju*, „Świat i Życie” Dodatek Tygodniowy „Dziennika Zachodniego”, nr 12, 23.03.1947, s. III.
- Ptaszyński J., *Prasa sprzed lat (2) Miesięcznik „Śląsk”, „Karkonosze”, nr 4 (116), 1987, s. 12-15.*
- Raabe M., *Powrót na ojczyznę tono – rzecz o opowiadaniu Marii Dąbrowskiej „Marcin Kozera”, Biuletyn „Język Polski”, nr 1-2, 1963.*
- Raabe M., *Powstanie styczniowe w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Biuletyn Język Polski”, nr 9/10, 1964, s. 46-55
- Raabe M., *Technika utrwalania materiału programowego w zeszytach przedmiotowych (ze szczególnym uwzględnieniem kl. X). Artykuł dyskusyjny*, „Polonistyka”, R. 12, 1959, nr 6 (67), s. 41-50.
- Raabe M., *Walory wychowawcze książeczki Heleny Bobińskiej pt. „Maria Skłodowska-Curie”, „Język Polski. Biuletyn Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Wydział Pedagogiczny w Kielcach”, nr 9-10, 1967, s. 9-19.*
- Raabe M., *Wartości poznawcze, wychowawcze i artystyczne opowiadania Marii Dąbrowskiej „Wilczęta z czarnego podwórza”, Biuletyn „Język Polski”, nr 3-4, 1962.*
- Rzepa K., *Pionierzy badań nad zbąszyńską małą ojczyzną*, „Kronika Wielkopolski”, nr 1 (161), 2017, s. 33-38.
- Sawicka F., *Biblioteka Ossolineum w powojennym 45-leciu. Fakty, wspomnienia*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, z. 1, 1992, s. 292-293.
- Sawicka F., *Jadwiga Biłgorajska 1901–1984. Nekrolog*, „Roczniki Biblioteczne”, t. 18, 1984, nr 1-2, s. 488-492.
- Siebel A., *Die Reichsgräfllich Schaffgotsch'sche Majoratsbibliothek zu Warmbrunn*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Jhg. 34, 1914, nr 2, s. 23-26.
- Siwicz-Cielebon M., *W oczekiwaniu „wojny powszechnej o wolność ludów”. Koncepcje militarne przygotowania uczniów c.k. Gimnazjum Wyższego w Wadowicach do walki o niepodległość Polski przed wybuchem I wojny światowej*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, nr 13, 2010, s. 52-103.
- Staszak J., *Spis osób zatrudnionych w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze w latach 1948–1997*, „Skarbiec Ducha Góra”, nr 2, 1998, s. 11-12.
- Strauchold G., *Polskie środowisko literackie w rejonie Karkonoszy w pierwszych latach powojennych*, [w:] *Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonia artystyczna w Karkonoszach w XX wieku*, red. K. Bździach, Berlin – Jelenia Góra 1999, s. 291-299.
- Suchecka M., *Władysław Kurbiel – wierność korzeniom*, „Karkonosze”, nr 9, 1991, s. 17-19.
- Szajda M., *Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku*, Wrocław 2021.
- Szajda M., *Między propagandą a turystyką. Dni Karkonoszy i 840-lecie Jeleniej Góry w 1948 roku*, Wrocław 2023 [w druku].
- Szajda M., *Okoliczności, które wpłynęły na powstanie i działalność Orłęcych Oddziałów Bojowych. Na podstawie wspomnień pierwszych absolwentów I LO im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 47, 2015 s. 109-120.
- Szajda M., *„W swoim życiu najkrócej mieszkałem w Jeleniej Górze, ale to jest moje miasto”. Relacja prof. dr hab. Brunona Lestawa Imielińskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 48, 2016, s. 211-235.
- Tarnawski S., *Wczoraj, dziś i jutro oświaty w regionie jeleniogórskim. Wywiad z Władysławem Kurbielem, inspektorem szkolnym Wydziału Oświaty dla miasta i powiatu Jelenia Góra*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 7, 1969, s. 46-51.
- Teatr w Jeleniej Górze. Materiały do historii sceny jeleniogórskiej w latach 1945–1985*, red. J. Degler, Jelenia Góra 1985.
- Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze*, [w:] *Śląsk Dolny w drugą rocznicę powrotu do Polski 1945–1947*, red. S. M. Kuczyński, Wrocław 1947, s. 198.
- Triller E., *Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze [w:] Wspomnienia pionierów, Jelenia Góra 1985 [dodatek specjalny do „Rocznik Jeleniogórski”, t. 23, 1985]*, s. 41-44.

- Triller E., *Historia miasta i powiatu Jelenia Góra*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 4/5, s. 18-24.
- Triller E., *Katakumby jeleniogórskie*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 4/5, s. 14.
- [Triller E.], *Miasto Jelenia Góra (od objęcia urzędowania przez władze polskie do 1 marca 1947 r.)*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 4/5, s. 24-35.
- Triller E., *Puchar jeleniogórski z 1361 r.*, „Śląsk”, R. 2, 1947, nr 1, s. 3-6.
- Triller E., *Wyjątek z napisu umieszczonego w skrzynce kamiennej w fundamencie obecnego ratusza w Jeleniej Górze. Podana do wiadomości i przetłumaczyła E.T.*, tamże, s. 35.
- Wałbrzych. *Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993.
- Wisłocki L., *Jeleniogórską sonata na cztery lata*, oprac. M. Szajda, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, t. 5, 2015, s. 199-227.
- Wolfowa W., *40-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Ciechocinku*, „Jantarowe Szlaki”, R. 29, 1986, nr 1 (199), s. 51-52.
- Woźnowski M., *Kilka uwag o osadnictwie sezonowym w okolicy Żywca*, [w:] *Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugeniuszowi Romerowi przez Jego uczniów i przez Książnicę-Atlas*, Lwów – Warszawa 1925.
- Woźnowski M., *Koła Krajoznawcze Młodzieży w Polsce. Referat wygłoszony na I. Zjeździe Kół Krajoznawczych Młodzieży w Krakowie dnia 5 czerwca 1927 r.*, „Orli Lot”, nr 7, 1927, s. 130-135.
- Woźnowski M., *Krajobraz okolic Krzemieńca*, [w:] *Krzemieniec*, Warszawa 1926, s. 5-11.
- Woźnowski M., *Ludność ziemi kłodzkiej. Próba antropologicznego i socjologicznego ujęcia*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej”, t. 1, 1948, s. 137-150.
- Woźnowski M., *Nieco o antropogeografii powiatu krzemienieckiego*, „Ziemia”, R. 11, 1926, nr 12, s. 178-181.
- Woźnowski M., rec. z: M. Kiełczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, „Prace Instytutu Zachodniego”, nr 10, Poznań 1947, [w:] „Przegląd Zachodni”, nr 9, 1948, s. 347-348.
- Woźnowski M., *Słownik geograficzny Państwa Polskiego i Ziemi historycznie z Polską związanych*, „Zasopismo Geograficzne”, t. 15, 1937, z. 4, s. 350-354.
- Woźnowski M., *System daltoński a nauczanie geografii*, „Zasopismo Geograficzne”, t. 7, 1929, z. 2-3, s. 146-149.
- Woźnowski M., *Trzy książki o Śląsku*, „Ziemia”, R. 41, 1950, nr 4, s. 74-76.
- Woźnowski M., *Wskazówki dla zwiedzających Krzemieniec i okolice*, tamże, s. 181-182.
- Woźnowski M., *Zdobione formy i matryce do masła*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 2, 1962, s. 67-83.
- Woźnowski M., *Zimarki czarnohorskie*, „Ziemia”, R. 15, 1930, nr 8, s. 150-156.
- Zając R.M., *Czasopisma popularnonaukowe w Polsce w latach 1945–1989*, Kraków 2016.
- Zajda A., *Czas, gdy Szczecin i sprawiedliwość szukały swojego miejsca w Europie*, „Palestra Świętokrzyska”, nr 61-62, 2022, s. 88-98.

Netografia

- <http://aulich.pl/index.php/nasi-przodkowie/stanislaw-adolf-1883-1964> [dostęp: 12.09.2023].
- http://www.24ikp.pl/skarby/ludzie/rp1944/s/stepokura_wladyslaw/druk.php [dostęp: 17.09.2023].
- <http://www.konwentpolonia.pl/album-polonorum?pagina=19> [dostęp: 14.09.2023].
- <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/121> [dostęp: 12.09.2023].
- <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/162> [dostęp: 15.09.2023].
- <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/42> [dostęp: 12.09.2023].
- <https://docplayer.pl/70806562-Skorowidz-osobowy-ikonografii-lodzkiej-do-lodzi-w-ilustracji-ostatni-opracowany-numer-lodzi-w-ilustracji-nr-52-z-24-xii-1937-r.html> [dostęp: 14.09.2023].
- <https://encyklopediateatru.pl/osoby/58033/jerzy-kobryn> [dostęp: 20.10.2023].
- <https://grobnet.com/> [dostęp: 20.08. –20.09.2023].
- <https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/show-content/publication/edition/93?id=93> [dostęp: 17.10.2023].
- https://leksykonkresowian.institutsaski.pl/index.php/Jadwiga_Bi%C5%82gorajska [dostęp: 16.09.2023].
- <https://lo12.wroc.pl/wp-content/uploads/2016/03/historia-szkoly-1.pdf> [dostęp: 12.09.2023].
- <https://lubin.grobnet.com/grobnet/start.php?id=detale&idg=9002578> [dostęp: 14.09.2023].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Pawelec_\(fotograf\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Pawelec_(fotograf)) [dostęp: 12.09.2023].
- <https://sierpc.grobnet.com/grobnet/start.php?id=detale&idg=2671> [dostęp: 12.09.2023].

<https://vlo.gliwice.pl/o-szkole/nauczyciele-v-lo-w-gliwicach-w-latach-1945-2007/> [dostęp: 17.09.2023].

https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/zasoby/II_56/II_56_9353.pdf [dostęp: 12.09.2023].

<https://zs1milanowek.edu.pl/historia/> [dostęp: 15.09.2023].

Staręga J., *Kolankowski Jerzy Adam*, on-line: http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/3411/kolankowski_jerzy.html [dostęp: 11.09.2023].

SOCIETY OF FRIENDS OF SCIENCES IN JELENIA GÓRA 1947–1948 AND ITS MEMBERS

In 1947 in Jelenia Góra, aspiring to be the second cultural center in Lower Silesia after Wrocław, on the initiative of prof. Stefan M. Kuczyński, the Society of Friends of Sciences was established, gathering together the intellectual elite of the city at that time. The article describes the development and activities of this Society based on archival materials correcting many inaccuracies in the existing literature on the subject. It also presents profiles of the members. The Society stopped its activity at the end of 1948 as the result of many people involved in its creation leaving Jelenia Góra, as well as unfavorable socio-political conditions. The Society's activity, although short, was a significant manifestation of the scientific and cultural aspirations of the local intelligentsia.

Key words: *Jelenia Góra, scientific societies, social activities*

SPOLEČNOST PŘÁTEL VĚD V JELENÍ HOŘE 1947–1948 A JEJÍ ČLENOVÉ

V roce 1947 vznikla v Jelení Hoře, aspirující na to stát se po Vratislavi druhým kulturním centrem v Dolním Slezsku, z iniciativy prof. Stefana M. Kuczyńského Společnost přátel věd (Towarzystwo Przyjaciół Nauk), která sdružovala tehdejší intelektuální elitu města. Článek popisuje vývoj a činnost této společnosti na základě archivních materiálů a uvádí na pravou míru mnohé nepřesnosti v dosavadní literatuře věnované této problematice. Představuje také členy. Společnost ukončila svou činnost koncem roku 1948 v důsledku odchodu mnoha osob, které se podílely na jejím vzniku, z Jelení Hory a nepříznivých společensko-politických podmínek. Činnost Společnosti byla sice krátká, ale byla významným projevem vědeckých a kulturních aspirací místní inteligence.

Klíčová slova: *Jelení Hora, vědecké společnosti, společenská činnost*

DIE GESELLSCHAFT DER FREUNDE DER WISSENSCHAFTEN (PL. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK) IN JELENIA GÓRA IN DEN JAHREN 1947 BIS 1948 UND IHRE MITGLIEDER

1947 wurde in Jelenia Góra, der Stadt, die danach strebte, ein weiteres Kulturzentrum, neben Wrocław, zu werden, auf Anregung von Professor Stefan M. Kuczyński die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften ins Leben gerufen. Der Gesellschaft schloss sich intellektuelle Elite jener Zeit an. In Anlehnung an archivalisches Material beschreibt der Verfasser die Entwicklung und Aktivitäten der Gesellschaft, indem er gleichzeitig auf viele Ungenauigkeiten in der einschlägigen Fachliteratur hinweist und diese auch korrigiert. Im Artikel finden sich auch Kurzporträts der einzelnen Mitglieder. Gegen Ende 1948 löste sich die Gesellschaft auf, da viele Gründungsmitglieder die Stadt verließen und auch noch unvorteilhafte sozialpolitische Bedingungen dazukamen. Obwohl die Tätigkeit der Gesellschaft nur von kurzer Dauer war, brachte sie aber die wissenschaftlichen und kulturellen Bestrebungen der hiesigen Intelligenz deutlich zum Ausdruck.

Schlüsselwörter: *Jelenia Góra, Gesellschaften für Wissenschaft, soziale Aktivitäten.*

PIĘĆDZIESIĄT LAT KARKONOSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO 1973–2023

Geneza i założenia programowe KTN

W dniu 27 września 2023 r. minęło 50 lat od pierwszego Walnego Zgromadzenia Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego (KTN) z udziałem 37 jego członków-założycieli. Z okazji złotego jubileuszu KTN warto przedstawić genezę i przypomnieć osiągnięcia ludzi, którzy zaangażowali się w powstanie i rozwój tej jednej ze starszych organizacji społecznych Kotliny Jeleniogórskiej.

Powołanie Towarzystwa była inicjatywą grupy pracowników naukowo-dydaktycznych jeleniogórskiej Filii Akademii Ekonomicznej (AE) we Wrocławiu. Nie była to już wtedy jedyna uczelnia wyższa na terenie Jeleniej Góry. Poza Filią AE, która powstała w 1969 r. z przekształcenia działającego od 1960 r. Punktu Konsultacyjnego, w Jeleniej Górze istniało już od 1963 r. Studium Nauczycielskie i Studium Politechniki Wrocławskiej, a także utworzony w 1968 r. Punkt Konsultacyjny Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego oraz Wyższa Oficerska Szkoła Radiotechniczna. Jak wspominał wieloletni prezes KTN dr Tadeusz Bugaj, za umowny początek rozwoju szkolnictwa akademickiego uważano inaugurację działalności Punktu Konsultacyjnego Studiów Zaocznych Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, która odbyła się w 1960 r. Pamięć o tym wydarzeniu i jego ranga wynikała zapewne z faktu, że gościem tej inauguracji był ówczesny prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Tadeusz Kotarbiński¹.

Wśród 37 członków-założycieli KTN, oprócz wykładowców jeleniogórskich szkół wyższych, byli również nauczyciele szkół średnich, lekarze, architekci, pracownicy kultury, urzędnicy oraz przedstawiciele innych



Ryc. 1. Logo KTN

* Prof. Jarosław Witkowski, pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Prezes Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Tadeusz Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Rocznik Jeleniogórski” [dalej cyt: „Rocz. Jelg.”], t. 22, 1984, s. 116.

instytucji społeczno-gospodarczych. Niektórzy z nich mieli już pewne doświadczenia w organizacji społecznego ruchu naukowego, który zapoczątkowany został na terenie Kotliny Jeleniogórskiej krótko po zakończeniu II wojny światowej. Bowiem już w grudniu 1945 r. w Sanatorium w Bukowcu grupa polskich lekarzy powołała Oddział Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad Gruźlicą. Prezesem tego stowarzyszenia lekarzy został Lesław Węgrzynowski, który przed wojną był założycielem Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie. W kolejnych latach w środowisku lekarskim powstawały kolejne specjalistyczne stowarzyszenia medyczne. Jednak zdaniem zmarłego w 2004 r. dr. Tadeusza Bugaja rodowód KTN wywodził się wprost z założonego w Jeleniej Górze w 1947 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk (TPN). Choć TPN działał zaledwie do 1948 r., to jego działacze zdążyli uporządkować archiwum oraz urządzić stację naukową przy Bibliotece im. Jerzego Samuela Bandtkiego w Cieplicach. Bezpośrednim powodem zakończenia tej działalności stał się sprzeciw wobec decyzji władz o likwidacji zbiorów bibliotecznych i ich rozproszeniu między biblioteki, archiwa i instytucje muzealne w dużych ośrodkach miejskich². Należy zaznaczyć, że jednym z członków zarządu TPN był lekarz dr Jerzy Kolankowski, który szesnaście lat później znalazł się w gronie założycieli Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

Jak w przypadku każdej inicjatywy społecznej w czasach PRL, w tym zwłaszcza dotyczącej organizacji stowarzyszenia, konieczne było uzyskanie zgody i poparcia ówczesnych władz administracyjnych i politycznych. Dlatego jeszcze przed zebraniem założycielskim i formalną rejestracją KTN w dniu 17 sierpnia 1973 r. w jeleniogórskim ratuszu odbyło się spotkanie z przewodniczącymi prezydium rad narodowych miasta i powiatu. W wyniku tego spotkania powołano siedmioosobowy zespół roboczy w składzie: mgr Jerzy Barczyk, mgr Zbigniew Bartkowski, mgr Tadeusz Borys, dr Aleksander Kornak, mgr Henryk Kozarowicz, mgr Bogdan Suboczewski i mgr Danuta Wielebińska. W ciągu kilkudziesięciu dni członkowie tego zespołu przygotowali niezbędne dokumenty i 27 września 1973 r. zorganizowali zebranie założycielskie³. W trakcie I Walnego Zebrania KTN uchwalono Statut oraz wybrano Zarząd, na czele którego stanął doc. dr Aleksander Kornak z jeleniogórskiej Filii AE we Wrocławiu. Formalny wpis Towarzystwa do rejestru Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, z numerem 2312, nastąpił dopiero 30 listopada 1973 r.

² O negatywnych konsekwencjach tej decyzji wielokrotnie w swoich artykułach pisał Stanisław Firszt m.in. w: *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej od 2015 do połowy 2017 r.*, „Rocz. Jelg.”, t. 49, 2017, s. 161-204 oraz *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej od połowy 2017 do początku 2018 r.*, tamże, t. 50, 2018, s. 253-280.

³ Aleksander Kornak, *Powstanie, zadania i prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocz. Jelg.”, t. 12, 1974, s. 37.

Zgodnie z pierwotnymi zapisami Statutu nadrzędnymi celami KTN była: „praca nad rozwojem nauki we wszystkich jej dziedzinach, w szczególności popieranie prac naukowo-badawczych dotyczących regionu karkonoskiego lub prowadzonych na jego terenie”. W wyniku nowego podziału terytorialnego kraju w 1975 r. oraz późniejszych zmian Statutu, obszar podejmowanych badań naukowych i działalności związanej z organizacją życia naukowego został zmieniony na województwo jeleniogórskie, a następnie rozszerzony na całą Polskę⁴. Niezależnie jednak od regionalnego czy ogólnokrajowego charakteru działalności, rozwijanie nauki przez organizację konferencji, publikowanie wyników badań i współpracę z placówkami naukowymi, organizacjami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi, były bardzo atrakcyjnymi formami aktywności dla młodych członków Towarzystwa, które pozwalały na przyspieszenie ich awansów naukowych. Osobiste motywy działalności, związane z rozwojem naukowym i w konsekwencji uzyskaniem doktoratów lub habilitacji, były zbieżne z celami władz administracyjnych i politycznych. Władze polityczne i administracyjne dążyły do deglomeracji życia naukowego i jego rozwoju w mniejszych miastach, które w wyniku zbliżającej się reformy administracyjnej miały stać się stolicami nowych województw. Na tych przemianach korzystali członkowie KTN, którzy mogli rozwijać swoją działalność dzięki systematycznym dotacjom przyznawanym przez Naczelnika Miasta. Po uzyskaniu przez Jelenią Górę statusu stolicy województwa KTN uzyskał przestronny lokal przy ul. Bartka Zwycięzcy 1 w Jeleniej Górze. Była to istotna poprawa warunków bytowych i funkcjonowania Towarzystwa, które w pierwszych latach zlokalizowane było w skromnym pokoju w siedzibie Punktu Konsultacyjnego Akademii Wychowania Fizycznego. Po przeprowadzeniu remontu i adaptacji pomieszczeń Towarzystwo współużytkowało lokal przy ul. Bartka Zwycięzcy 1 wraz ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP), Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry i Towarzystwem Esperantystów. Za materialne wsparcie władz politycznych i administracyjnych członkowie KTN rewanżowali się nadawaniem statusu członka honorowego Towarzystwa wojewodom i sekretarzom partyjnym z Jeleniej Góry i Wrocławia. Dowodem pragmatyzmu Zarządu KTN w tamtych czasach jest fakt, że wśród członków honorowych Towarzystwa był I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) mgr Stanisław Ciosek oraz inni partyjni notable z Jeleniej Góry i Wrocławia⁵.

⁴ *Statut Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, rozdział II &6, Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 7 kwietnia 2008.

⁵ Adolf Stachula, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973-1977*, Jelenia Góra kwiecień 1977 (do użytku wewnętrznego), s. 113.

Ludzie i najważniejsze osiągnięcia KTN w minionym pięćdziesięcioleciu

W wyniku wyborów w trakcie pierwszego Walnego Zgromadzenia KTN na Prezesa Zarządu wybrano, specjalizującego się w ekonomice i organizacji turystyki, doc. dr. Aleksandra Kornaka. Doc dr Kornak pełnił tę funkcję aż do czasu decyzji o przeprowadzce do Bydgoszczy w 1981 r. Warto podkreślić, że funkcję redaktora naczelnego wydawnictw w pierwszym Zarządzie KTN objął mgr Tadeusz Borys. Należy zauważyć, że po pięćdziesięciu latach prof. dr hab. Tadeusz Borys, jako uznany autorytet z zakresu zarządzania jakością, jest jedynym członkiem założycielem KTN, który po wyborze do aktualnego składu Zarządu Towarzystwa pełni rolę łącznika między starszym a młodszym pokoleniem jego aktywistów.

W pierwszym składzie Zarządu funkcję wiceprezesa objął wieloletni ordynator oddziału chorób wewnętrznych w jeleniogórskim szpitalu ówczesny dr Zbigniew Domośławski. Prof. dr hab. nauk medycznych Z. Domośławski przez wiele lat łączył pracę lekarza i ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Jeleniej Górze oraz nauczyciela akademickiego w Akademii Medycznej we Wrocławiu i Kolegium Karkonoskim w Jeleniej Górze z wielką aktywnością dydaktyczno-naukową i społeczną na rzecz KTN. O powadze i dużym znaczeniu, jakie przywiązywał do działalności Towarzystwa, świadczą jego starannie prowadzone notatki z posiedzeń Zarządu i sprawozdania z dyskusji, które w miarę potrzeby nawet po latach pozwalały na odtworzenie ich treści. Ze względu na zaawansowany wiek i problemy zdrowotne prof. Domośławski był zmuszony do rezygnacji z aktywnego uczestnictwa w działalności statutowej Towarzystwa dopiero w 2018 r. W 2022 r. prof. Domośławski obchodził 100-lecie urodzin i był najstarszym żyjącym działaczem Towarzystwa. Prof. Domośławski ukształtował i wypromował wiele pokoleń lekarzy, którzy przez lata działali i nadal działają w strukturach KTN, m.in. do najbardziej zaangażowanych i od lat obecnych na każdym zebraniu Towarzystwa należy dr med. Zdzisława Piotrowska–Gede.

Poza już wymienionymi osobami do składu pierwszego Zarządu KTN weszli:

- sekretarz mgr Czesław Margas (były wieloletni kierownik Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze), którego następcą od stycznia 1975 r. został ppłk dr Jerzy Hałaj,
- skarbnik dr Eugeniusz Drozd,
- oraz dwóch członków Zarządu: generał pilot Julian Paździor i mgr inż. Zbigniew Walter⁶.

⁶ Tamże, s. 18.

Na pierwszym Walnym Zebraniu obsadzono również pozostałe funkcje organów statutowych KTN. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został jedyny w gronie założycieli Towarzystwa profesor, którym był prof. dr Jan Krynicki. Po jego nagłej śmierci w grudniu 1974 r. funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej przejął ekonomista dr Leszek Balicki. Natomiast na przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego wybrano piastującego wówczas Prezesurę Sądu Powiatowego mgr. Zbigniewa Bartkowskiego, którego w lutym 1974 r. zastąpił mgr inż. arch. Ryszard Lipkowski, a od 1 marca 1975 r. mgr Jerzy Zapart z Filii Akademii Ekonomicznej. Zgodnie z zapisami Statutu powołano także przewodniczących wewnętrznych Komisji Naukowych:

- dra Zbigniewa Domosławskiego w Komisji Przyrodniczej,
- mgra Tyburcjusza Tyblewskiego w Komisji Humanistycznej,
- kierownictwo Komisji Ekonomicznej przejął mgr Kazimierz Łątka, którego w 1976 r. zastąpił dr Jerzy Bilat,
- Komisja Gospodarki Przestrzennej mgra inż. Tomasza Polańskiego, zastąpionego w 1976 r. przez mgra inż. arch. Jerzego Stachonia,
- Nauk Ścisłych i Techniki mgra inż. Bogusława Mielczarka,
- Kultury Fizycznej mgra Mariana Koczwarę, którego z powodu braku sprawozdania z działalności Komisji za 1975 r. zastąpił mjr dr Henryk Stępień z Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej⁷.

Decyzją Zarządu KTN na zebraniu w dniu 27 marca 1976 r. z Komisji Humanistycznej wyłoniono dodatkową Komisję Historyczną, której kierownictwo przyjął ppłk dr Adolf Stachula. Członkowie tej Komisji wnieśli wielki wkład w rozwój działalności naukowej i publikacyjnej dotyczący historii regionu i kraju, który został szczegółowo scharakteryzowany w obszernym artykule przez jej aktywnego członka dra Mariana Iwanka⁸. Nie da się jednak ukryć, że początkowa aktywność komisji historycznej była w dużym stopniu podporządkowana propagandzie partyjnej, o czym świadczy m.in. organizacja w 1978 r. dużej konferencji poświęconej 30-leciu PZPR.

Kolejne zmiany struktury organizacyjnej KTN zaszły w styczniu 1979 r. wraz z wydzieleniem samodzielnej Pracowni Badań Humanistycznych oraz 15 stycznia 1983 r., kiedy zdecydowano o powołaniu Komisji Nauk Pedagogicznych, kierowanej przez dr. L. Albańskiego.

W marcu 1977 r. w skład Zarządu KTN wszedł były dyrektor Państwowego Domu Dziecka w Cieplicach i przewodniczący Prezydium MRN i PRN w Jeleniej Górze Tadeusz Bugaj, który zastąpił dotychczasowego sekretarza ppłk. dra Jerzego Hałaja. W maju 1981 r., już po uzyskaniu stopnia doktora, T. Bugaj został wybrany na stanowisko prezesa Towarzystwa. Dr Bugaj funkcję prezesa sprawował aż do kwietnia 1989 r., a w redagowaniu

⁷ Tamże, s. 19 i 35.

⁸ Marian Iwanek, *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945–2002*, „Roczn. Jelg.”, t. 35, 2003, s. 257-297.

publikacji wydawanych pod szyldem KTN uczestniczył do 1997 r. Warto zaznaczyć, że od 1 września 1982 r. funkcję prezesa KTN łączył ze stanowiskiem dyrektora oddziału Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Jeleniej Górze. Jak wspomina dr Marian Iwanek, łączenie tych dwóch funkcji ułatwiło dr. Bugajowi realizację wielu przedsięwzięć naukowych i popularyzatorskich⁹. Jedną z ważniejszych inicjatyw było utworzenie interdyscyplinarnego seminarium metodologicznego badań naukowych prowadzonego przez prof. dr. hab. Jana Trzynadlowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Szacuje się, że do końca 1983 r. w tych seminariach uczestniczyło nie mniej niż 250 słuchaczy, co świadczy o istotnym pozytywnym oddziaływaniu inicjatyw KTN na poziom edukacji szkolnej w całym regionie jeleniogórskim. Z myślą o doskonaleniu zawodowym nauczycieli pod patronatem KTN odbywały się również seminaria doktoranckie z zakresu pedagogiki innowacyjnej prowadzone przez doc. dr. hab. Władysława Puśleckiego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Z inicjatywy dr T. Bugaja KTN rozwinęła się także współpraca z Wrocławskim Towarzystwem Naukowym i wrocławskim oddziałem Polskiej Akademii Nauk, której efektem był cykl wykładów popularyzujących wiedzę. Wykłady tzw. Wszechnicy PAN na terenie Kotliny Jeleniogórskiej o bardzo zróżnicowanej tematyce organizowane były pod patronatem KTN od 1980 aż do 2003 r. Wykład inauguracyjny na temat astronautyki wygłosił prof. Tadeusz Jarzębowski z Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 29 lutego 1980 r.¹⁰ Natomiast ostatnim z cyklu wykładów publicznych w ramach Wszechnicy PAN było wystąpienie dr. Marka Obrębalskiego pt. *Województwo dolnośląskie jako region ekonomiczny*, które odbyło się w siedzibie KTN 30 października 2003 r.¹¹

W latach 1976–1989 Towarzystwo było organizatorem corocznych konkursów dla autorów najlepszych prac magisterskich i doktorskich poświęconych funkcjonowaniu i rozwojowi regionu jeleniogórskiego. Pierwszą laureatką była mgr Anna Botwina za pracę pt. *Zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów uzdrowiskowych leczniczych*. Ostatnie dwa wyróżnienia przyznano w 1989 r. za pracę doktorską Mariana Maciejuka pt. *Procesy urbanizacyjne w makroregionie południowo–zachodnim* oraz pracę magisterską Małgorzaty Maciejewskiej pt. *Turystyka młodzieży liceów ogólnokształcących w województwie jeleniogórskim w latach 1980–1985*. Obie wyróżnione w konkursie KTN rozprawy powstały w Filii Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze¹².

W okresie prezesury dr. T. Bugaja członkowie i współpracownicy KTN wykazywali się dużą aktywnością publikacyjną. Oprócz kilkudziesięciu

⁹ Tenże, *Sudety i Karkonosze. Tadeusz Bugaj*, <https://karkonosze.org.pl/tadeusz-bugaj.html> [dostęp: 11.05.2023].

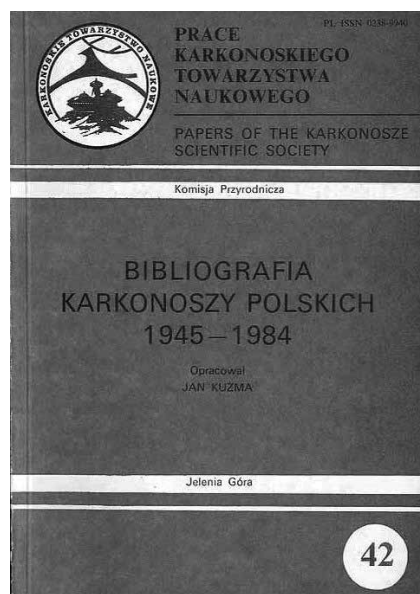
¹⁰ Jolanta Albańska, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe 1973–2001*, Prace KTN, Jelenia Góra 2001, s. 28.

¹¹ Sprawozdanie z działalności Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego w kadencji maj 2001 – maj 2005, KTN Jelenia Góra 2005 (materiał powielony do użytku wewnętrznego).

¹² J. Albańska, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe...*[10], s. 22.

książek z serii Zeszytów Naukowych KTN (ryc. 1) do najważniejszych osiągnięć wydawniczych zrealizowanych z inicjatywy i przy współudziale członków Towarzystwa należy zaliczyć zbiorowe monografie naukowe:

- wydaną w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy monografię pod redakcją prof. Alfreda Jahna pt. „Karkonosze polskie”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985;
- monografię pod redakcją prof. Zbigniewa Kwaśnego pt. „Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989;
- dwa tomy pracy zbiorowej pod red. Jana Kwaka i Tadeusza Bugaja pt. „Kowary. Szkice z dziejów miasta”, KTN Jelenia Góra 1989 i 1989.



Ryc. 1. Okładka Zeszytów Naukowych TPN

Możliwość publikowania w prestiżowym Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich wynikała zapewne z nawiązania bliskiej współpracy z wieloletnim dyrektorem tego wydawnictwa prof. Janem Trzynadlowskim, który w kwietniu 1989 r. został wybrany na stanowisko prezesa KTN. W wyniku reelekcji podczas Walnego Zgromadzenia KTN zwołanego w dniu 23 maja 1992 r. Jan Trzynadlowski pełnił funkcję prezesa Towarzystwa aż do swojej nagłej śmierci. Jej powodem był zawał serca 82-letniego profesora podczas wykładu w Jeleniej Górze w dniu 18 maja 1995 r.¹³ W trakcie obu kadencji prezesury prof. Jana Trzynadlowskiego kluczową rolę w Zarządzie odgrywał sekretarz generalny Towarzystwa dr Marian Iwanek. Dr Iwanek przy współpracy z T. Bugajem faktycznie kierowali pracami KTN po śmierci prof. Trzynadlowskiego aż do powołania nowego Zarządu KTN w 1997 r.

Pierwsze lata transformacji rynkowej zmieniły warunki funkcjonowania wszystkich społecznych organizacji *non-profit*. Był to również początek kryzysu i ograniczenia dynamiki działalności wielu regionalnych towarzystw naukowych. Według ówczesnego sekretarza KTN dr. Mariana Iwanka jednym z powodów tego kryzysu była „postępująca pauperyzacja badaczy”, którzy dla zachowania dotychczasowego poziomu życia byli zmuszeni do podejmowania różnorodnej działalności pozanaukowej. O skali problemów świadczyć może treść pisma wystosowanego przez Zarząd KTN do Prezydenta Jeleniej Góry z 1992 r. alarmującego o zagrożeniu jego istnienia:

¹³ Prof. dr hab. Jan Trzynadlowski [w:] online: Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej: Jan Trzynadlowski (jbc.jelenia-gora.pl), [dostęp: 14.05.2023].

Z troską informujemy Pana, że działalność a nawet istnienie Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego są zagrożone. Pomimo przedsięwziętych i zastosowanych przez Zarząd w 1991 i 1992 roku drastycznych oszczędności w wydatkach i intensywnych poszukiwaniach różnych źródeł finansowania – bieżące koszty Towarzystwa nadal przekraczają jego dochody. Sytuacja finansowa ma wpływ na ograniczenie podejmowanych tematów badawczych i publikacyjnych – co stanowi istotną część merytorycznej działalności KTN, zmusza też do tzw. polityki przetrwania, co nie satysfakcjonuje ani Zarządu, ani członków KTN¹⁴.

W dniu 29 listopada 1997 r. uczestnicy Walnego Zgromadzenia Członków KTN na swojego prezesa wybrali dr. Marka Graszewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dr Graszewicz, już jako prezes KTN, uczestniczył w powstaniu Kolegium Karkonoskiego (KK), gdzie został zatrudniony na stanowisku Dyrektora Instytutu Języków Słowiańskich. W kadencji 1997–2001 w składzie Zarządu KTN zasiadali także dr Teresa Grzegorzczak-Skibińska oraz lekarz med. i senator RP Jerzy Cieślak – jako wiceprezesi. Członkiem Zarządu pozostał dr Marian Iwanek, któremu powierzono funkcję skarbnika. W warunkach gospodarki wolnorynkowej nie można już było liczyć na dotacje państwowe lub samorządowe. Z dokumentacji i sprawozdań wynika, iż Zarząd bezskutecznie podejmował liczne próby pozyskania środków finansowych na prowadzenie swojej działalności statutowej. Co prawda kontynuowano działalność wydawniczą i organizacyjną, ale brak stałego źródła finansowania ograniczał skalę tej aktywności. Liczba aktywnych członków i instytucji wspierających KTN była coraz mniejsza. Z powodu braku możliwości finansowania wynagrodzeń w drugiej połowie lat 90-tych XX w. konieczna była rezygnacja z usług czterech etatowych pracowników obsługi biura i księgowości.

Od początku XXI w. wszelkie działania KTN mają charakter wolontariatu, którego jedynym źródłem finansowania są składki jego członków. Duże nadzieje na zmianę tej sytuacji powstały w związku z kolejną zmianą Zarządu, w którym stanowisko prezesa objął ówczesnie urzędujący pierwszy rektor Kolegium Karkonoskiego prof. dr hab. inż. Tomasz Winnicki. Prof. Winnicki wybrany został na prezesa przez Walne Zgromadzenie KTN w dniu 19 maja 2001 r. W tym samym dniu wiceprezesami zostali członkowie poprzedniego Zarządu: lek. medycyny i senator Jerzy Cieślak (zmarły w trakcie kadencji w 2004 r.) i dr Marian Iwanek, a dr Marian Michalski został powołany na sekretarza Towarzystwa. Nowy prezes prof. dr hab. inż. Tomasz Winnicki został członkiem KTN jeszcze w okresie sprawowania funkcji prorektora Politechniki Wrocławskiej w drugiej połowie lat 80-tych XX w., czyli znacznie wcześniej niż w 1998 r. został pierwszym rektorem

¹⁴ Pismo Zarządu KTN do Prezydenta Jeleniej Góry mgra Marcina Zawily z dnia 22 kwietnia 1992 r., cytata za: J. Albańska, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe...[10], s. 37.

Kolegium Karkonoskiego, a później prezesem Zarządu KTN w Jeleniej Górze. Trzeba przyznać, że prof. Winnicki podjął energiczne starania zmierzające do przywrócenia dynamiki i szerokiego zakresu działalności Towarzystwa, które jednak w nowych realiach wolnego rynku nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, co sam przyznał we wspomnieniach z okazji jubileuszu X-lecia Kolegium Karkonoskiego:

W tym okresie wstąpiłem również do Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, którym mam zaszczyt (i wstyd) obecnie kierować. W tamtym początkowym okresie KTN było autentycznie ekskluzywnym stowarzyszeniem, do którego niełatwo było się dostać, a członkostwo uważano za wyjątkowe wyróżnienie. Przewinęła się przez nie plejada świetnych naukowców z różnych dziedzin, a ówczesne wydawnictwa KTN mają do dziś dużą wartość. Wspomniany wstyd bierze się z obecnej małej liczby członków i skromności działań KTN¹⁵.

Niewielkie efekty synergiczne przyniosło także współdziałanie KTN z Kolegium Karkonoskim. Ze względu na trudności finansowe w 2006 r. Zarząd KTN podjął decyzję o rezygnacji z lokalu przy ul. Bartka Zwycięzcy i przeniesieniu do niewielkiego pomieszczenia w nowej siedzibie Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze przy ul. Lwóweckiej 18. Jak zauważył Stanisław Firszt, podczas przeprowadzki zagubiono lub z powodów pragmatycznych zniszczono część archiwaliów KTN, co obecnie znacznie utrudnia wypełnienie „białych plam” w jego 50-letniej historii¹⁶. O istotnych brakach w archiwaliach KTN autor niniejszego opracowania mógł się przekonać osobiście, zbierając materiały o jego 50-letniej historii.

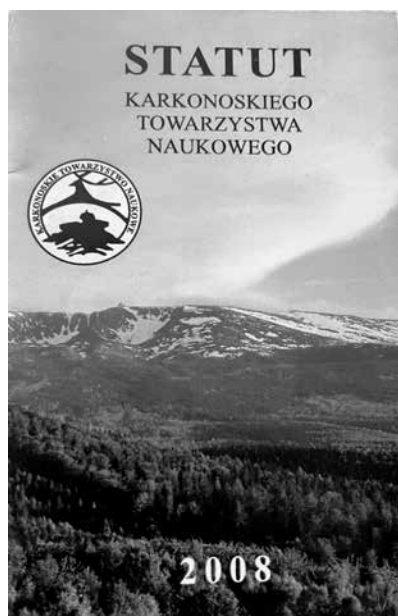
Innym przejawem współpracy KTN z Kolegium Karkonoskim w okresie sprawowania funkcji prezesa przez prof. T. Winnickiego stało się powołanie z dniem 15 marca 2002 r. wspólnej Rady Programowej i Wydawniczej. W wyniku utworzenia tych instytucji Wydawnictwo KTN i KK opublikowało zaledwie kilka monograficznych opracowań zwartych, których koszty druku znacznie przekraczały wartość uzyskiwanych przychodów. Wśród ważnych dla społeczności lokalnej i dziejów polskiego sportu, ale zupełnie nieopłacalnych pod względem komercyjnym, znalazła się wydana w 2005 r. książka autorstwa Romana Prystroma o 50-letniej historii jeleniogórskiego tenisa ziemnego¹⁷.

Kolejnym prezesem KTN, który w 2008 r. został następcą prof. T. Winnickiego na stanowisku rektora KK, był prof. dr hab. Henryk Gradkowski. Prof. Gradkowski działał w Komisjach Pedagogicznej i Historycznej

¹⁵ Tomasz Winnicki, *Skąd się tu wziąłem? – czyli ostatni odcisk mojej akademickiej stopy*, [w:] *Księga X-lecia Kolegium Karkonoskiego*, Jelenia Góra 2008, s. 15-16.

¹⁶ S. Firszt: *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocz. Jelg.”, t. 50, 2018, s. 101-105; H. Gradkowski, *Aneks. Ja i KTN*, tamże, s. 106-107.

¹⁷ Rober Prystrom, *50 lat jeleniogórskiego tenisa*, Wydawnictwo Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego i Kolegium Karkonoskiego, Jelenia Góra 2005.



Ryc. 2. Okładka Statutu Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego

KTN-u już od lat osiemdziesiątych XX w. W 1983 r. za swoją pracę doktorską na temat percepcji poezji dwudziestolecia międzywojennego w szkołach średnich uzyskał nagrodę Towarzystwa, którą było m.in. jej opublikowanie w 44. numerze Zeszytów Naukowych KTN¹⁸. W 2008 r. w skład nowego Zarządu jako wiceprezysi zostali także wybrani prof. dr hab. inż. Tadeusz Rudzik z Politechniki Wrocławskiej oraz prof. dr hab. Jarosław Witkowski. Funkcję sekretarza objął mgr Stanisław Firszt, a odpowiedzialną rolę skarbnika powierzono Józefowi Biegalskiemu. Wznowiono wydanie Statutu KTN (ryc. 2).

Chronologiczne zestawienie osób pełniących funkcje prezesów i sekretarzy generalnych Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego zaprezentowano w tabeli numer 1.

Tabela 1. Prezysi i sekretarze Zarządu KTN w latach 1973–2023.

Okres	Prezes	Sekretarz generalny
1973–1981	Doc. dr hab. Aleksander Kor-nak	Mgr Czesław Margas – do stycznia 1975 Ppłk dr Jerzy Hałaj – od stycznia 1975 do marca 1977 Dr Tadeusz Bugaj – od marca 1977 do maja 1981
1981–1989	Dr Tadeusz Bugaj	Dr Zdzisław Wysocki
1989–1997	Prof. dr hab. Jan Trzynadlow-ski (1995-1997 wakaty)	Dr Marian Iwanek
1997–2001	Dr Marek Graszewicz	Dr Marian Michalski
2001–2008	Prof. dr hab. inż. Tomasz Winnicki	Dr Marian Michalski
2008–2018	Prof. dr hab. Henryk Grad-kowski	Mgr Stanisław Firszt
2018–2023	Prof. dr hab. Jarosław Wit-kowski	Mgr Ivo Łaborewicz

Źródło: opracowanie własne.

¹⁸ H. Gradkowski, *Ja i KTN...*[16], s. 106.

Stan i długoterminowe perspektywy rozwoju KTN

Moja przygoda z Karkonoskim Towarzystwem Naukowym rozpoczęła się w maju 2008 r. na sprawozdawczo-wyborczym Walnym Zgromadzeniu KTN. Zostałem wtedy zaproszony do wygłoszenia prelekcji na dowolny temat przez ustępującego prezesa prof. Tomasza Winnickiego oraz swojego kolegę z Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Tadeusza Borysa. Nie chcąc zanudzać zebranych problematyką swojej specjalizacji naukowej z zakresu zarządzania logistyką przedsiębiorstw i łańcuchów dostaw, wybrałem jako temat wykładu życiorys i osiągnięcia światowej sławy socjologa i ekonomisty Wernera Sombarta. Prof. Werner Sombart był przed II wojną światową wybitnym przedstawicielem tzw. niemieckiej młodszej szkoły historycznej ekonomii. Powodem wyboru tematu wykładu poświęconego przypomnieniu dokonań tego uczonego był fakt, że w okresie swoich największych sukcesów naukowych prof. Sombart mieszkał i tworzył w Szklarskiej Porębie¹⁹. Zainteresowanie tematyką regionalną, a w tym w szczególności życiem i pracą naukową prof. Sombarta, wynikało z poszukiwania wytchnienia od codziennych obowiązków prorektora ds. współpracy międzynarodowej UE we Wrocławiu, które wypełniałem w latach 2005–2012. Z dużym zdziwieniem przyjąłem fakt, że w dniu debiutu na zebraniu KTN dostałem rekomendację najpierw na członka Towarzystwa, a następnie przez uczestników zebrania zostałem wybrany na vice-prezesa Zarządu, którego kierownictwo przejmował wówczas prof. Henryk Gradkowski. Dość szybko zapoznałem się z problemami Towarzystwa, a zwłaszcza niesatysfakcjonującą sytuacją kadrową i finansową. Był to okres, kiedy ze wsparcia finansowego zrezygnowały ostatnie instytucje wspierające. Do roku 2011 ostatnimi instytucjonalnymi organizacjami wspierającymi KTN, zresztą tylko formalnie, były: PKS Tour Spółka z o.o., Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Sp. z o.o., Gambit – Lubawka Sp z o.o., „Uzdrowisko Cieplice” i Jeleniogórskie Zakłady Optyczne. Faktycznie jednak już w tamtym czasie Towarzystwo utrzymywało się jedynie ze składek członków indywidualnych i tak pozostało do dnia dzisiejszego. Około roku 2015, ze względu na zmniejszającą się liczbę aktywnych członków, zrezygnowano z powoływania specjalistycznych komisji dziedzinowych, stawiając na interdyscyplinarny charakter podejmowanych projektów naukowych. Zaprezentowane w tabeli numer 2 zestawienie liczby zarejestrowanych członków zwyczajnych KTN w latach 1973–2023 nie pozostawia złudzeń co do malejącej od lat 80-tych XX w. skali i zakresu jego społecznego oddziaływania.

¹⁹ Szerzej na temat życiorysu i osiągnięć prof. Sombarta można przeczytać w: Jarosław Witkowski, *Profesor Werner Sombart – wybitny ekonomista ze Szklarskiej Poręby*, „Gospodarka, Rynek, Edukacja”, nr 13, 2007, s.36-38.

Tabela 2. Liczba członków zwyczajnych KTN w latach 1973–2023

Stan na dzień	27.09.1973	2.12.1975	11.03.1977	31.12.1983	30.11.2000	1.01.2023
Liczba członków	37 osób	121 osób	124 osoby	221 osób	46 osób	24 osoby

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji wewnętrznej

Nawet jeżeli uznamy, że rejestrowana liczba członków KTN w szczycie jego aktywności w latach 80-tych XX w. była zawyżona do celów sprawozdawczych, a obecnie uwzględniono jedynie osoby opłacające składki członkowskie, to stan kadrowy Towarzystwa nie może być uznany za satysfakcjonujący.

Po dwóch kadencjach w roli vice-prezesa KTN zostałem jego przewodniczącym. W dniu 30 lipca 2018 r., podczas mojej nieobecności w związku z pobytem w krajach Ameryki Środkowej, ale zgadzając się wcześniej na kandydowanie, zostałem po raz pierwszy wybrany na funkcję prezesa KTN. Na tym samym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym funkcję sekretarza powierzono kierownikowi Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze i znanemu regionaliście mgr. Ivo Łaborewiczowi, a skarbnikiem została moja młodsza koleżanka z Uniwersytetu Ekonomicznego dr hab. Agnieszka Jagoda.

Po raz drugi członkowie Towarzystwa obdarzyli mnie zaufaniem na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w czerwcu 2023 r. Na funkcji jedyne go vice-prezesa i sekretarza KTN pozostali prof. Henryk Gradkowski i mgr Ivo Łaborewicz. Natomiast na nowych członków Zarządu zostali wybrani prof. dr hab. Tadeusz Borys, urzędujący Rektor Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych dr nauk medycznych Viotetta Boznańska, mgr Stanisław Firszt oraz dr hab. Jacek Potocki, prof. UE we Wrocławiu. Funkcję skarbnika KTN w kadencji 2022–2025 objął dr Jakub Marcinkowski z jeleńniogórskiej Filii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Uważam, że w warunkach braku motywacji materialnej, luki pokoleniowej i malejącej aktywności społecznej środowiska akademickiego już samo dotrwanie Towarzystwa do 50. rocznicy swojej działalności jest największym sukcesem wszystkich jego członków. Staraniem nielicznej grupy entuzjastów systematycznie organizowane są zebrania naukowe z wykładami o bardzo zróżnicowanej tematyce: od historii literatury i regionu, przez zdrowe żywienie oraz mediatyzację obrazów przeszłości do problematyki logistyki humanitarnej w warunkach zagrożenia wojennego. Pod patronatem KTN odbywają się ogólnokrajowe konferencje i regionalne sympozja naukowe. W ostatnich latach członkowie KTN przy szczególnym zaangażowaniu mgra Stanisława Firszta, mgra Ivo Łaborewicza i prof.

Agnieszki Jagody zorganizowali m.in. uroczystości poświęcone pamięci znanego pisarza-marynisty i byłego członka KTN mgra Stanisława Bernatta, uczcili pamięć i wydali zbiorową monografię poświęconą wrocławskiemu archeologowi prof. Józefowi Kazimierczykowi oraz w 2023 r., przy współpracy z Karkonoską Grupą Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zorganizowali sympozjum „Bezpieczni w górach”. Nie sposób wymienić wszystkich indywidualnych osiągnięć w postaci bardzo licznych indywidualnych publikacji najaktywniejszych członków KTN. Jediną serią wydawniczą pod patronatem Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego oraz Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, która do dziś utrzymuje się na rynku wydawniczym, są cyklicznie publikowane „Roczniki Jeleniogórskie”.

Będąc z natury optymistą, sądzę, że utrzymujący się od ponad trzech dekad stan umiarkowanej aktywności KTN, przy sprzyjających okolicznościach i przy pełnym zaangażowaniu członków Towarzystwa, może stworzyć szansę na dalszy jego rozwój. W pełni podzielam pogląd wieloletniego przewodniczącego Komisji Historycznej KTN dra Mariana Iwanka, który w podsumowaniu swojego przeglądowego artykułu na temat jeleniogórskich badań historycznych, podkreślając zasługi historyków dla rozwoju regionu, stwierdza, że *osłabienie aktywności takich instytucji jak KTN..., z pewnością związane z sytuacją ogólniejszą, jest stanem przejściowym*²⁰. Wymiana pokoleniowa i mecenat władzy publicznej nie są jednak jedynymi warunkami powrotu do dawnej świetności i interdyscyplinarności prowadzonych w ramach Towarzystwa badań naukowych. Nowa wizja strategicznego rozwoju KTN powinna sprostać współczesnym wyzwaniom związanym z transformacją cyfrową, globalizacją i koncepcją zrównoważonego rozwoju. Dlatego do najważniejszych priorytetów rozwoju w najbliższych latach działalności KTN zaliczam:

- dostosowanie działalności do warunków transformacji cyfrowej, co oznacza opracowanie i wdrożenie aktywnej strony internetowej oraz upowszechnienie wśród starszych członków KTN zdalnych form komunikacji, a także podejmowanie współczesnej tematyki badawczej dotyczącej różnych aspektów e-społeczeństwa i gospodarki elektronicznej,
- podejmowanie ważnych problemów badawczych z perspektywy międzynarodowej, w tym wspólnych badań z partnerami zagranicznymi w Euroregionie Nysa, co nie musi oznaczać rezygnacji z badań regionalnych, ale zwiększa możliwości pozyskiwania środków spoza regionu, w tym zwłaszcza z dedykowanych na badania środków krajowych i europejskich,
- orientowanie działalności na podniesienie jakości życia mieszkańców w nawiązaniu do koncepcji zrównoważonego rozwoju miasta i regionu,

²⁰ M. Iwanek, *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945–2002*, „Rocz. Jelg”, t. 35, 2003, s. 297.

czego konsekwencją powinno być włączenie władz samorządowych do dyskusji i współdziałania na rzecz badań związanych z poprawą zdrowia fizycznego i psychicznego mieszkańców miasta i regionu (np. z zakresu dietytyki, aktywności fizycznej, przewycięzania stresu, walki z nałogami, etc.) oraz zrównoważonej gospodarki, w tym rynku pracy, oferty edukacyjno-kulturalnej, jakości komunikacji i ochrony środowiska naturalnego z korzyścią dla przyszłych pokoleń.

Bez stawienia czoła wymienionym wyzwaniom i przy pozostaniu przy dotychczasowym modelu funkcjonowania Karkonoskie Towarzystwo Naukowe może jedynie przetrwać jako organizacja przez kolejnych 5 lub w sprzyjających okolicznościach maksymalnie 10 lat. Przy obecnej presji wywieranej na młodych pracowników nauki na publikowanie w wydawnictwach o zasięgu światowym nie można już liczyć na powrót do dawnego zainteresowania popularyzacją wyników badań pod auspicjami KTN. Dodatkowym zagrożeniem dla kilkudziesięcioletniego „dryfu strategicznego” może być kurczący się sektor szkolnictwa wyższego w Jeleniej Górze. Natomiast wraz z postulowanym rozszerzeniem tematyki badań, cyfryzacją, większym zainteresowaniem ze strony władzy samorządowej badaniami służącymi poprawie jakości życia mieszkańców i pozyskaniem zewnętrznych źródeł finansowania działalności statutowej można mieć nadzieję na wymianę pokoleniową w KTN, która pozwoli na długotrwały i dynamiczny rozwój.

Bibliografia

- Albańska J., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe 1973–2001*, Prace KTN, Jelenia Góra 2001.
- Bugaj T., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973–1983*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984, s. 113-132.
- Firszt S., *45 lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 50, 2018, s. 101-105.
- Firszt S., *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej od 2015 do połowy 2017 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 161-204.
- Firszt S., *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej od połowy 2017 do początku 2018 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 50, 2018, s. 253-280.
- Gradkowski H., *Ja i KTN*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. L, 2018, s. 106-107.
- Iwanek M., *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945–2002*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 35, 2003, s. 257-298.
- Iwanek M., *Sudety i Karkonosze. Tadeusz Bugaj*, <https://karkonosze.org.pl/tadeusz-bugaj.html> [dostęp: 11.05.2023].
- Kornak A., *Powstanie, zadania i prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 12, 1974, s. 37-40.
- Prof. dr hab. Jan Trzynadłowski, Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej: Jan Trzynadłowski (jbc.jelenia-gora.pl), [dostęp: 14.05.2023].
- Prystrom R., *50 lat jeleniogórskiego tenisa*, Wydawnictwo Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego i Kolegium Karkonoskiego, Jelenia Góra 2005.
- Sprawozdanie z działalności Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego w kadencji maj 2001 – maj 2005*, KTN, Jelenia Góra 2005 (materiał powielony do użytku wewnętrznego)

- Stachula A., *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973-1977*, KTN Jelenia Góra 1977 (do użytku wewnętrznego).
- Statut Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, rozdział II &6, Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 7 kwietnia 2008.
- Winnicki T., *Skąd się tu wziąłem? – czyli ostatni odcisk mojej akademickiej stopy*, [w:] *Księga X – lecia Kolegium Karkonoskiego*, Jelenia Góra 2008.
- Witkowski J., *Profesor Werner Sombart – wybitny ekonomista ze Szklarskiej Poręby*, „Gospodarka, Rynek, Edukacja”, nr 13, 2007, s. 36-38.

50 YEARS OT THE KARKONOSZE SCIENTIFIC SOCIETY 1973–2023

The main purpose of the publication is the presentation of the most important research and education activities during the 50– years of the history of the Karkonosze Scientific Society (KSS) in Jelenia Góra.

Despite the KSS was established in 1973, but in the 1940's it had predecessors, such as: the Society of Friends of Sciences and the Society of of Friends of Bandke Library as well as in the 1960's the branches of Wrocław Academy of Economics and Wrocław University of Technologies, local military, physical education and pedagogic higher schools.

Within the first part of the paper the people of KKS and their main great achievements are described. Since the market transformation in Poland the regional scientific movement has been faced many financial and structural problems. Therefore in the second part of the paper the current state and future challenges for KKS successful development strategy are presented.

Key words: *Jelenia Góra, scientific societies, social activities.*

PADESÁT LET KRKONOŠSKÉ VĚDECKÉ SPOLEČNOSTI 1973–2023

Hlavním cílem příspěvku je představit nejdůležitější výzkumné a vzdělávací aktivity v padesátileté historii Krkonošské vědecké společnosti (Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, KTN) v Jelení Hoře.

Je sice pravda, že KTN vznikla v roce 1973, ale již ve 40. letech 20. století měla svoje předchůdce, jako je: Společnost přátel věd (Towarzystwo Przyjaciół Nauk), a také v 60. letech 20. století filiálky Ekonomické akademie ve Vratislavi a Vratislavské technické univerzity, místní vojenské vysoké školy, tělovýchovné a pedagogické vysoké školy.

V první části příspěvku jsou charakterizováni lidé z KTN a jejich nejvýznamnější úspěchy. Od doby tržní transformace v Polsku v roce 1990 se regionální vědecké hnutí potýká s mnoha finančními a strukturálními problémy. Druhá část článku proto představuje současný stav a budoucí výzvy pro účinnou strategii rozvoje KTN.

Klíčová slova: *Jelení Hora, vědecké společnosti, společenská činnost*

50 JAHRE RIESENBERGSGESELLSCHAFT FÜR WISSENSCHAFT (PL. KARKONOSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE)

Das Hauptziel des Artikels ist es, die wichtigsten Forschungs- und Bildungsaktivitäten in der 50-jährigen Geschichte der Riesengebirgsgesellschaft für Wissenschaft (pl. KTN abgekürzt) in Jelenia Góra darzustellen.

Die KTN wurde zwar 1973 gegründet, aber in den 1940er Jahren gab es bereits einige Vorgänger-Gesellschaften, wie die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften (pl. Towarzystwo Przyjaciół Nauk) und in den 1960er Jahren Zweigstellen der Wirtschaftsuniversität Wrocław und der Technischen Hochschule Wrocław, örtliche Militärschulen, Sport- und pädagogische Hochschulen.

Im ersten Teil des Artikels werden die Mitglieder der Riesengebirgsgesellschaft für Wissenschaft im Kurzporträt vorgestellt sowie auch ihre wichtigsten Leistungen beschrieben. Seit der Markttransformation in Polen im Jahr 1990 wird die regionale Wissenschaftsbewegung mit vielen finanziellen und strukturellen Problemen konfrontiert. Daher wird im zweiten Teil des Artikels der aktuelle Stand und die künftigen Herausforderungen für eine wirksame Entwicklungsstrategie für die KTN dargestellt.

Schlüsselwörter: *Jelenia Góra, Gesellschaften für Wissenschaft, soziale Aktivitäten.*

BADANIA ARCHEOLOGICZNE PRZY KOŚCIELE PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W CZERNICY W 2022 ROKU

Wstęp

W sierpniu 2022 r. proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Michała Archaniola w Czernicy, ks. Tomasz Tytera, zwrócił się do Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatury w Jeleniej Górze o udzielenie pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych w związku z planowaną budową kanalizacji deszczowej i drenażu opaskowego dla kościoła. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu niezbędne były badania archeologiczne podczas prac ziemnych. Planowane prace trwały od września do listopada 2022 r.

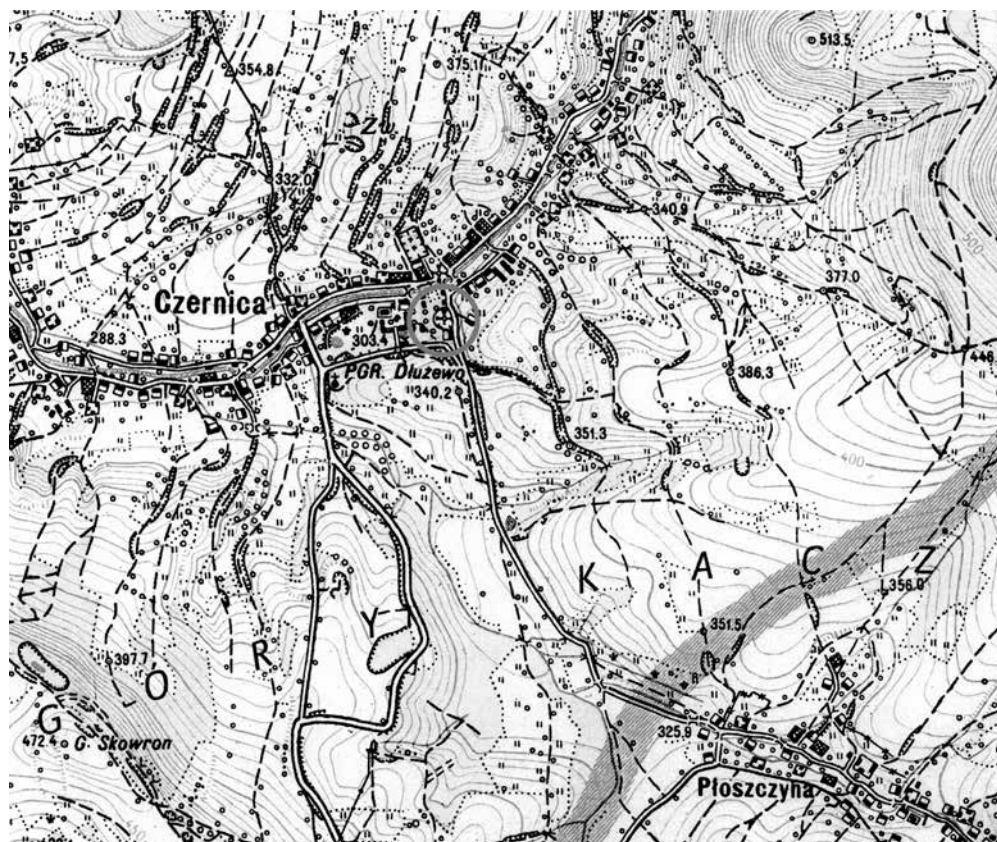
Informacje ogólne

Czernica, wieś o średniowiecznym rodowodzie, położona jest na obszarze 82-16 Archeologicznego Zdjęcia Polski (ryc. 1). Obszar ten znajduje się w północno-wschodniej części dawnego województwa jeleniogórskiego, na terenach o średniej wysokości 400 m. n.p.m., wchodzących w skład Gór Kaczawskich. Jest to obszar silnie pofałdowany i porośnięty w znacznej części lasem mieszanym. Posiada mało urodzajne gleby. Przez ten teren przepływa Chrośnicki Potok, lewy dopływ Bobru.

W listopadzie 1981 r. na obszarze tym przeprowadzono badania terenowe w ramach AZP (Archeologicznego Zdjęcia Polski), które wykonali archeolodzy z Wrocławia: Cezary Buśko i Leszek Berduła. W ich wyniku odnotowano pięć stanowisk archeologicznych, w tym dwa na podstawie kwerendy archiwalnej i trzy w wyniku penetracji terenowej. Wszystkie zarejestrowane stanowiska znajdowały się w obrębie miejscowości Płoszczyna, położonej

* Stanisław Firszt jest archeologiem, regionalistą, byłym dyrektorem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze (1987–2008) i emerytowanym dyrektorem Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

** Wojciech Grabowski jest archeologiem, byłym pracownikiem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, właścicielem firmy „Argo”.



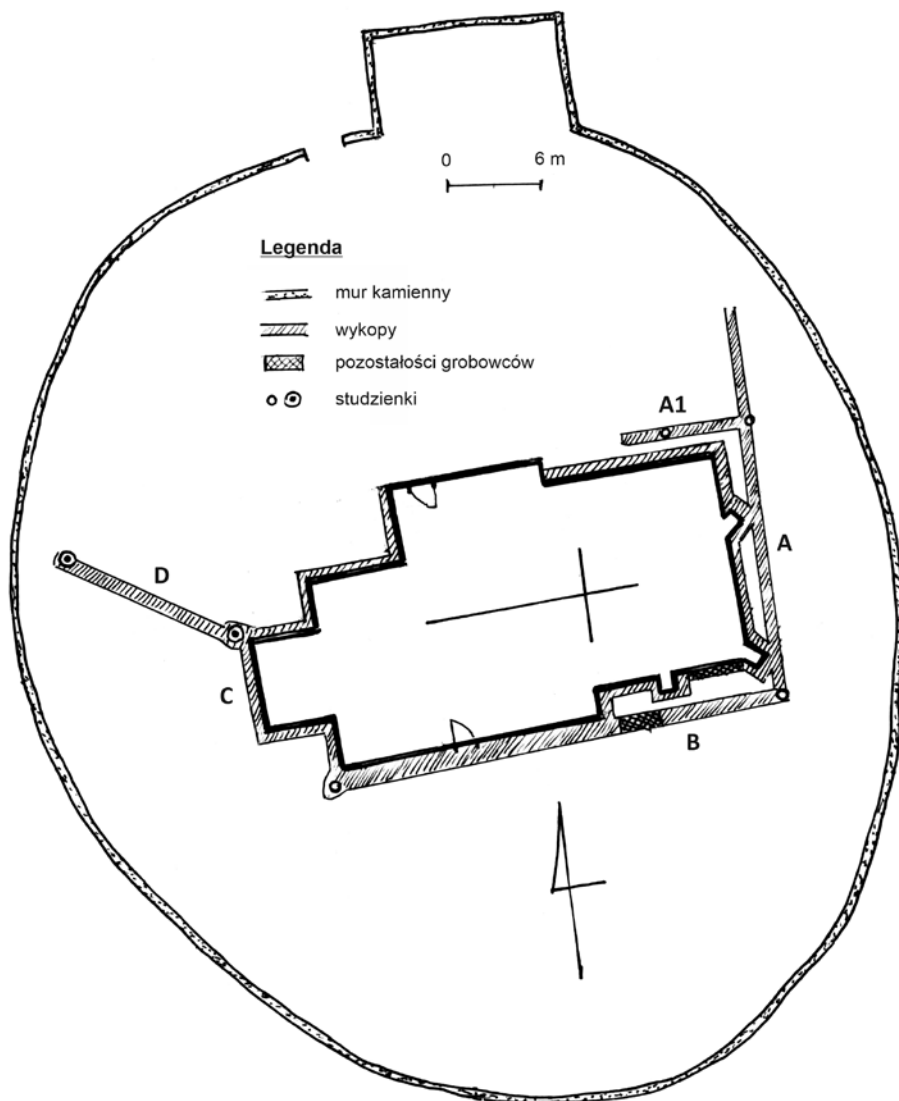
Ryc. 1. Fragment obszaru 82-16 AZP obejmujący wieś Czernica. Kółkiem zaznaczono dawny cmentarz z kościołem św. Michała Archanioła

na południowy-wschód od Czernicy. Datowano je na okres średniowiecza i okres nowożytny. Niestety, w toku tych badań nie zaznaczono krzyży pokutnych, znajdujących się na tym terenie, przy drodze z Płoszczyzny do Czernicy (ryc. 2) i dwóch w samej Czernicy.



Ryc. 2. Krzyż pokutny przy drodze z Płoszczyzny do Czernicy

W centralnej części Czernicy znajduje się kościół pw. św. Michała Archanioła, stojący na obszarze dawnego cmentarza. Cmentarz, otoczony kamiennym murem, przypomina w zarysie nieregularny okrąg (ryc. 3). Wejście główne na jego teren znajduje się w północnej części muru. Przy wejściu do nekropolii umieszczone są dwa krzyże pokutne, oznaczone tablicami informacyjnymi



Ryc. 3. Cmentarz wokół kościoła św. Michała Archanioła w Czernicy. Wykopy z 2022 roku

(ryc. 4). Na cmentarz można też wejść furtką znajdującą się we wschodniej partii muru przy drodze z Płoszczyzny.

Kościół pw. św. Michała Archanioła jest jednym z najbardziej interesujących obiektów sakralnych w okolicach Jeleniej Góry (ryc. 5). Wzniesiono go prawdopodobnie w końcu XIII w. w stylu gotyckim¹. Budowla jest orientowana, jednonawowa z dwuprzęsłowym prezbiterium, które pokrywa sklepienie krzyżowo-żebrowe, z gurtami spływającymi przy-

¹ W. Kapałczyński, J. Kotlarski, *Czernica (Langenau), kościół parafialny pod wezwaniem św. Michała Archanioła* [w:] *Zabytki Jeleniej Góry i powiatu*, Jelenia Góra 2022, s. 56-58.



Ryc. 4. Krzyże pokutne przy wejściu na teren cmentarza przy kościele św. Michała Archaniota w Czernicy, datowane na okres średniowiecza

ściennie. Prostokątną nawę kryje strop kanelowy. Trzy portale wejściowe mają charakter wczesnogotycki. Kościół został przebudowany w 1520 r., a następnie w XVIII w.² W prezbiterium znajdują się renesansowe nagrobki Baltazara Schaffgotscha i jego żony Magdaleny. Baltazar I Schaffgotsch ożenił się z Magdaleną von Kittlitz w 1549 r., a zmarł w 1564 r. i został pochowany w Cieplicach³. Magdalena zmarła w 1588 r. i została pochowana w Czernicy. Ich syn Baltazar II był dziadkiem Hansa Ulryka Schaffgotscha, świętego w 1635 r. w Ratzbo-
nie. W XVII w. właścicielami Czernicy była rodzina von Lest. To oni dbali o kościół parafialny. Wokół kościoła,



Ryc. 5. Kościół pw. św. Michała Archaniota w Czernicy. Widok od północy

² Kartę Ewidencyjną Zabytku w 1981 r. sporządził Wojciech Kapalczyński.

³ A. Kuzio-Podrucki, *Schaffgotschowie, Panowie na Chojniku i Cieplicach, Jelenia Góra-Cieplice* 2013, s. 165.

prawdopodobnie już od średniowiecza, funkcjonował cmentarz parafialny, na którym chowani byli mieszkańcy tej wsi. Nekropolia funkcjonowała do 1945 r., o czym świadczą zachowane do dziś nieliczne groby i pomniki nagrobne znajdujące się pod murem we wschodniej części cmentarza. Po wojnie chowano tu też polskich mieszkańców Czernicy. Część tych pomników, w północnej części cmentarza, zachowała się do dzisiaj.

Prace ziemne i wyniki badań archeologicznych

Kościół pw. św. Michała Archanioła i okalający go teren dawnego cmentarza znajduje się na działce ewidencji gruntów nr 466, obręb 0001 w gminie Jeżów Sudecki. Obecnie wpisany jest do rejestru zabytków pod nr A/2040/1120/J (ogc. 12.1991 cmentarz) i ma powierzchnię 0,3 ha.

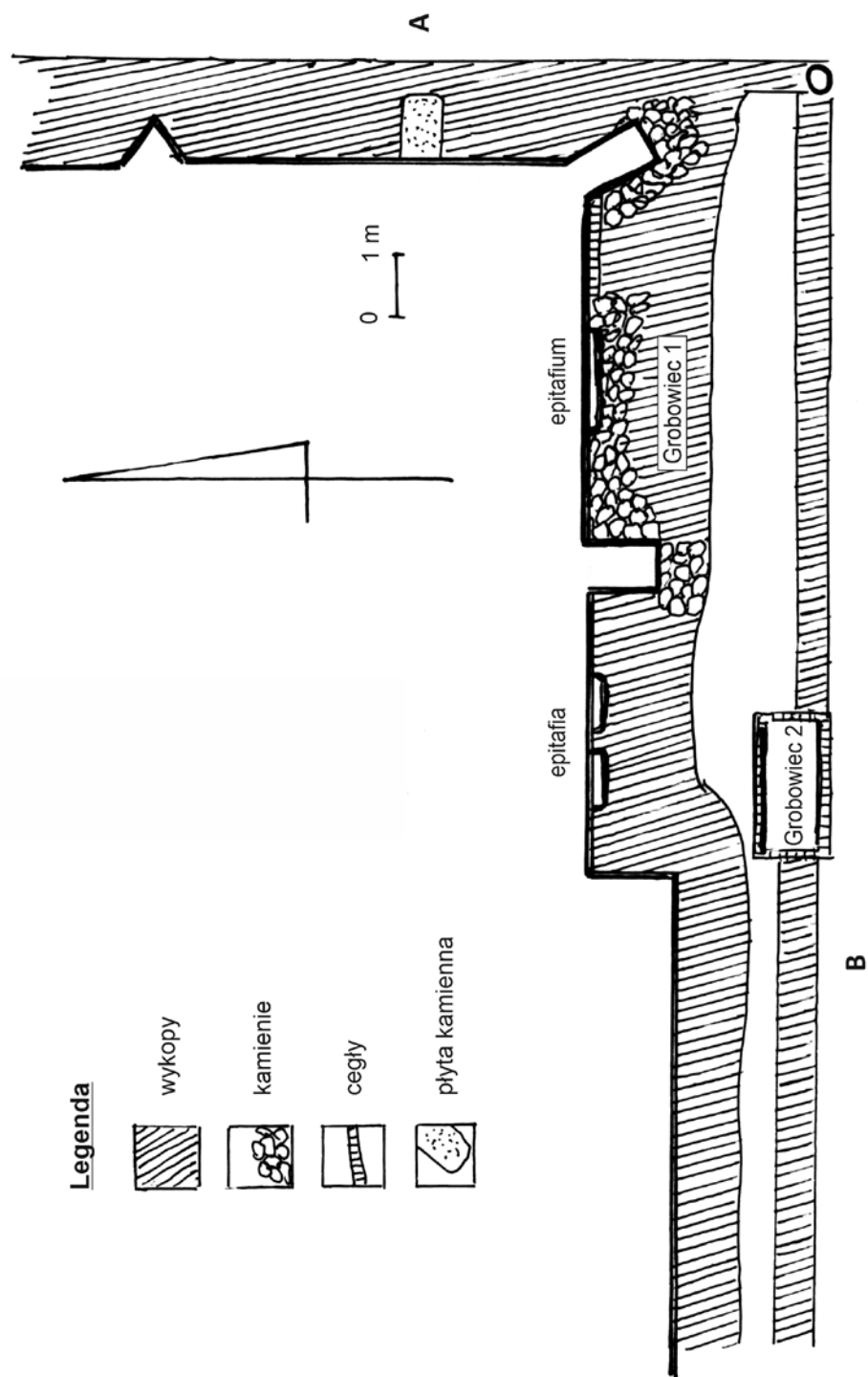
Inwestycja, którą zrealizowano w 2 poł. 2022 r., polegała na budowie kanalizacji deszczowej i drenażu opaskowego dla kościoła. Aby wykonać to zadanie, kopano wąskie wykopy o szerokości 1-1,5 m i głębokości do 2 m. Znajdowały się one bezpośrednio przy ścianach kościoła (drenaż opaskowy) oraz odchodziły od niego w kierunku północnym przy ścianie wschodniej, a w kierunku północno-zachodnim przy ścianie zachodniej (odprowadzenie wody deszczowej). Podczas tych prac ziemnych badania archeologiczne prowadziła firma ARGO Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska, Wojciech Grabowski z Jeleniej Góry.

Dla uporządkowania prowadzonych badań, wykopy pod instalację oznaczono kolejnymi dużymi literami alfabetu: A (wykopy przy ścianie wschodniej kościoła), A1 (wykop przy ścianie północno-wschodniej kościoła), B (wykopy przy południowej ścianie kościoła), C (wykopy przy zachodniej ścianie kościoła), D (wykop odchodzący od północno-zachodniego narożnika kościoła) (patrz ryc. 3).

Podczas prac ziemnych we wszystkich wykopach znajdowano kości ludzkie, związane przede wszystkim z funkcjonującym tu przed laty cmentarzem niemieckich mieszkańców Czernicy (*Langenau*). W jednym przypadku trafiono na pozostałości powojennego grobu polskiego (części drewnianej trumny i kości), który znajdował się na skrajnie



Ryc. 6. Wykopy przy kościele św. Michała Archanioła



Ryc. 7. Naróżnik południowo-wschodni kościoła św. Michała Archaniola i wykopy A i B wokół niego

w zachodnim końcu wykopu D. W miejscu tym ustawiono później studzienkę deszczową (ryc. 6). Według relacji ustnej mieszkańców Czernicy, pochowana tam była kobieta.

W wykopie A przy wschodniej ścianie kościoła odkryto poziomo ułożoną płytę kamienną, która krótszym końcem stykała się ze ścianą kościoła (ryc. 3). Najefektowniejszych odkryć dokonano w wykopie B – w jego południowo-wschodniej części – przy ścianie kościoła (ryc. 7). Tutaj na ścianie kościoła znajdowały się epitafia znacznych mieszkańców Czernicy, w tym jedno przedstawiające postać w pełnej zbroi, być może jednego z przedstawicieli rodu von Lest (ryc. 8). Natrafiono tam na resztki grobowca zbudowanego z cegły – grobowiec 1 (ryc. 9). Nieco dalej od tego miejsca, naprzeciwko dwóch innych epitafiów, na zachód od pierwszego, w odległości ok. 2 m od ściany kościoła, odkryto pozostałości grobowca zbudowanego z cegły – grobowiec 2 (ryc. 9). Oba grobowce były całkowicie zniszczone i zasypane gruzem. W ich pobliżu odkryto także kamienną płytę nagrobną z XVIII w. z umieszczonym na niej nazwiskiem Schneider (ryc. 10).

Wykopy budowlane odsłoniły kamienne fundamenty kościoła pw. św. Michała Archanioła, które potwierdzają jego średniowieczne datowanie (ryc. 11).

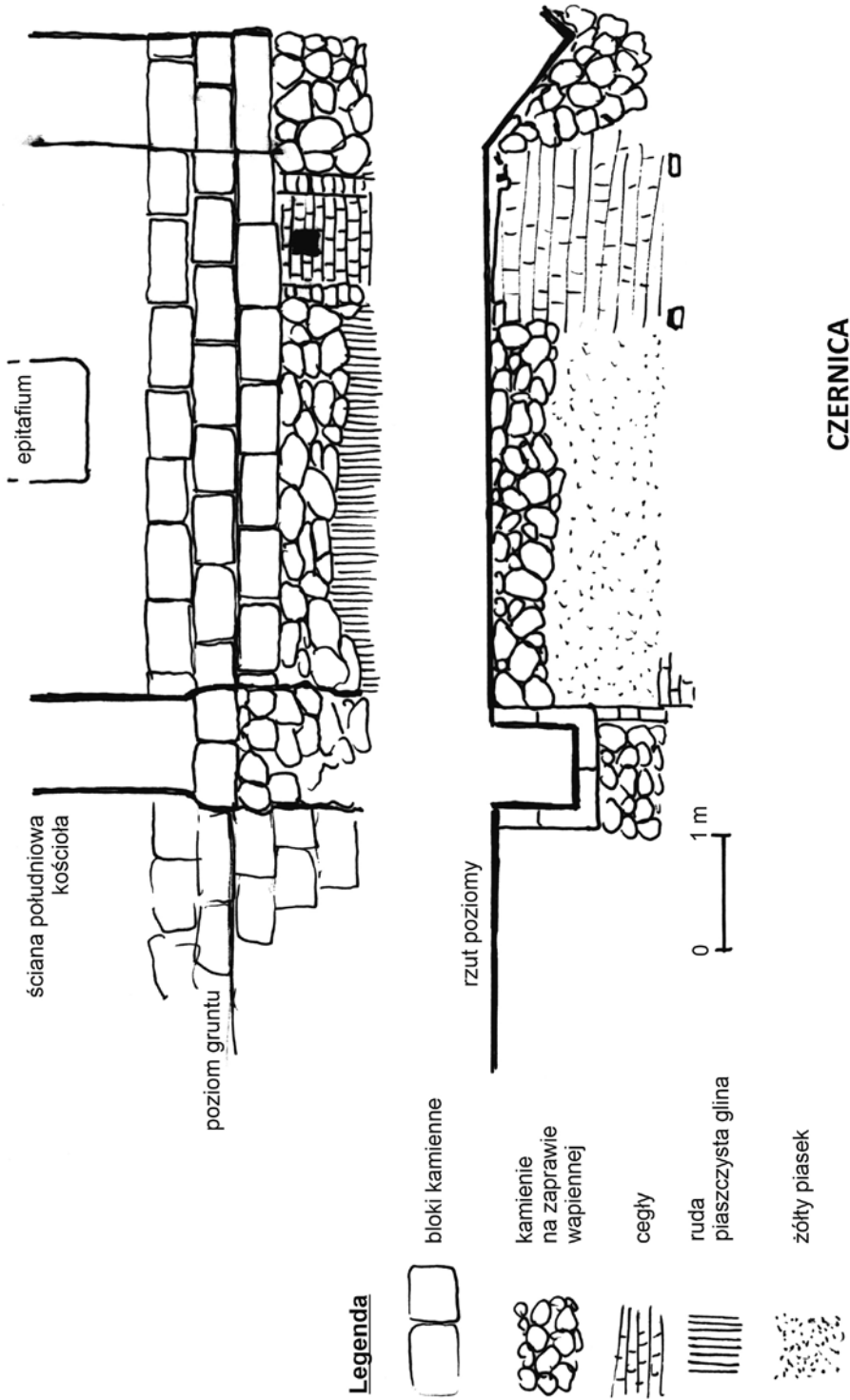
Podczas badań archeologicznych nie stwierdzono żadnych obiektów ruchomych, jak np. okucia trumien. Wyjątkiem była tylko płyta nagrobna, o której wspomniano wyżej.



Ryc. 8. Epitafium rycerza w zbroi na południowej ścianie kościoła



Ryc. 10. Odkryta XVIII-wieczna płyta nagrobna Christophae Schneidera



Ryc. 9. Rzut poziomy i profil wykopu przy południowo-wschodnim narożniku kościoła św. Michała Archanioła



Ryc. 11. Kamienne fundamenty kościoła

Podsumowanie

Badania archeologiczne prowadzone w trakcie prac ziemnych przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Czernicy potwierdziły w pewnym stopniu średniowieczną chronologię tej świątyni. Potwierdziły także funkcjonowanie wokół niej wiejskiej nekropolii oraz istnienie nielicznych murowanych grobowców, szczególnie przy południowo-wschodniej części kościoła (absydzie). Po drugiej stronie ściany, wewnątrz świątyni, w tym miejscu znajduje się epitafium Schaffgotschów.

ERNST E. ULBRICH, MALARZ Z FISCHBACH (KARPNIKI) I JEGO ZAPOMNIANY ARTYKUŁ Z 1946 ROKU O GERHARCIE HAUPTMANNIE

Ernsta E. Ulbricha można z pewnością zaliczyć do niemałego zapewne grona młodych artystów dolnośląskich, którzy po przegranej wojnie przez III Rzeszę, w wyniku decyzji politycznych oraz zmian granicy niemiecko-polskiej regulowanych postanowieniami w Jałcie, musieli opuścić rodzinne strony i udać się do jednej ze stref podzielonych Niemiec. O postaci młodego malarza nie wiemy wiele, wiadomo jedynie, że był synem dr. Paula Ulbricha (13.9.1889 – 8.8.1947) piastującego w latach 1916–1946 stanowisko pastora w Fischbach/Karpnikach. Pastor był osobą znaną i zasłużoną dla miejscowego kościoła ewangelickiego, był m.in. mężem zaufania Bekennende Kirche (Kościół Wyznający) okręgu Hirschberg/Jeleniej Góry. Dla świątyni w Fischbach sprowadził po długich staraniach w 1928 r. nowe organy firmy Gustava Heinze z Sorau/Żary. Zmarł w 1947 r. w Schleusingen w Turynii.

W literaturze wspomnieniowej o Gerharcie Hauptmannie nazwisko Ernsta Ulbricha pojawia się m.in. w zapiskach C.F.W. Behla, zaprzyjaźnionego z pisarzem (współ)wydawcy jego *Gesamtausgabe letzter Hand / Dzieł zebranych* z 1942 r., który w książce *Zwiesprache mit Gerhart Hauptmann. Tagebuchblätter* (München 1948) opisał dodatkowo w aneksie swoją wizytę w początkach 1948 roku u przebywającej – po opuszczeniu willi „Wiesenstein” w Agnetendorf/Jagniątkowie – w sanatorium w Ebenhausen k. Monachium Margarety Hauptmann. Wdowa po wielkim pisarzu, wspominając ostatnie miesiące z życia Gerharta, nadmieniła także na marginesie o kontakcie z młodym malarzem. Czytamy tam m.in.:

Gdy wstawałem z krzesła po ukończeniu naszej rozmowy, wzrok mój padł na dużych rozmiarów obraz Gerharta Hauptmanna, w dominujący sposób zdobiący pokój pani Margarety w sanatorium w Ebenhausen. Spostrzegając to, powiedziała: „Tak, to jest jego ostatni portret, zaś historia powstania tego obrazu jest niecodzienna. W styczniu 1946 roku profesor Eugen Kühnemann przyprowadził na Wiesenstein pewnego młodego malarza, był nim Ernst Ulbrich, który zwrócił się z prośbą o zezwolenie namalowania Gerharta Hauptmanna. Po

* Prof. Krzysztof A. Kuczyński jest wybitnym znawcą twórczości Gerharta Hauptmanna.

około 6 sesjach powstał piękny obraz ukazujący siedzącego pisarza. Był podziwiany przez wszystkich, którzy go oglądali. Lecz Gerhart Hauptmann wydawał się nie być całkowicie zadowolony. A ponieważ chętnie zachęcał młodych artystów do pracy, zlecił, aby ponownie któregoś przedpołudnia zaprosić młodego Ernsta Ulbricha. Wyjaśnił mu wówczas, że powinien on raz jeszcze zacząć od nowa, powinien stworzyć pewną ilość jego portretów, aby to osiągnąć, o co jemu, Gerhartowi Hauptmannowi, chodziło. I w swój, pełen temperamentu sposób niejako zlecił młodemu człowiekowi, aby ten namalował z pamięci nowy obraz: Tak, jak pan mnie teraz przed sobą widzi. Ulbrich, speszony i pełen troski, udał się do salonu. Wątpił w swoją sztukę i był bliski płaczu, gdy mówił mi wieczorem, że postanowił nowy, w międzyczasie namalowany obraz, znowu zniszczyć. Poradziłam mu, aby najpierw pokazał go rano Gerhartowi Hauptmannowi. A tutaj – wielki sukces. Gerhart Hauptmann przypatrzył się portretowi i powiedział: Zatrzymuję go dla siebie. Później często mówił o nim: To prezent mojej starości. Cieszyło go szczególnie, że malarzowi udało się przedstawić go jako dramatopisarza. Pewnego zaś razu dodał, uśmiechając się: Widać po tym człowieku, że w życiu czegoś dokonał”.

Portret Gerharta Hauptmanna ze stycznia 1946 r. musiał rzeczywiście podobać się nie tylko pisarzowi, ale także i Margarecie (ryc. 1). Świadczy o tym dowodnie fakt zabrania go do Ebenhausen, jak i okoliczność, że C.F.W. Behl zamieścił go – po konsultacjach z wdową – na czołowym miejscu w swej książce.

Powojenne losy Ernsta Ulbricha nie są szerzej znane. Wiadomo jedynie, że założył w Karlsruhe własne niewielkie wydawnictwo (Selbstverlag), nakładem którego przygotował m.in. publikację *Gerhart Hauptmann und das letzte Portrait*, liczącą 31 stron, zawierającą m.in. wspomniany portret pisarza z 1946 roku. Wobec braku innych źródeł, tym bardziej interesujący jest tekst jego pióra złożony w redakcji „Darmstädter Echo”, w którym opowiada o swoim kontakcie z Gerhartem Hauptmannem podczas malarskiej sesji na niewiele miesięcy przed śmiercią pisarza. Z noty redakcyjnej do tekstu, jak i ze słów samego autora krótkiego wspomnienia, dowiadujemy się, że został on napisany przed zgonem Gerharta Hauptmanna, prawdopodobnie już po wyjeździe Ulbricha z Dolnego Śląska.

„Darmstädter Echo”, 15. Juni 1946, s. 2.
Przybywam od Gerharta Hauptmanna
Ernst E. Ulbrich

Właśnie w chwili, gdy poniższy tekst o wizycie u Gerharta Hauptmanna został złożony i przygotowany do druku w dzisiejszym numerze naszej gazety, dotarła do nas wiadomość, że pisarz zmarł w sobotę

8 czerwca¹. Malarz Ernst E. Ulbrich, którego autorstwa portret reprodukowujemy, był zatem jednym z ostatnich, którzy złożyli wizytę Gerhartowi Hauptmannowi.

Ponad zielonym Śląskiem wznoszą się sino błękitne góry Karkonoszy niczym dostojna korona tej pięknej krainy. Na stromym grzbiecie górskim ma swoje gniazdo sędziwy orzeł. Z doliny dochodzą do niego głosy, są to pełne udręki i strachu krzyki mieszkających tam ludzi. Jego wielkie, niebieskie, patrzące na świat oczy są skierowane w dal ponad wszelką biedą chwili i miejsca, jak gdyby po drugiej stronie horyzontu rozkwitało nowe życie, a światu była podarowana nowa forma, o którą niegdyś walczył.



Ryc. 1. Portret Gerharta Hauptmanna autorstwa Ernsta Ulbricha

Ten prastary orzeł na grzbietach Karkonoszy to Gerhart Hauptmann. Właśnie przybywam od niego. Malowałem jego portret. Stanąć przed nim, to było szczególne, wstrząsające przeżycie. Dla porównania: nasuwają się tutaj takie obrazy, jak choćby olimpijczyk, orzeł, stary Goethe. Są one trafne, ale jednocześnie wyrażają tylko ich pewną część – stary mędrzec, który przeżył wiele lat i poznał świat, który napotkał śmierć i mówi o sobie: żyję, ale jednocześnie i nie żyję.

Przed rokiem przeżył dwa ciężkie ataki bombowe². Ciśnienie powietrza rzuciło go, starca, do piwnicy i wcisnęło w ścianę. Wkrótce potem zwalczył dwa poważne zapalenia płuc. Teraz widać u niego jedynie czoło, głowę i oczy. Reszty początkowo wcale się nie zauważa, gdy stoi się przed nim. Zaś jego rękę, którą chwytasz z przejściem, musisz sam ująć, gdyż widocznie brak mu siły, aby ci ją podać. Jest ona duża, sztywna i chłodna. Spoczywa w głębokim, skórzanym fotelu, zaś jego stopy są umieszczone na drugim krześle. Jeśli chce on opuścić pokój, w którym przebywa za dnia i przejść do sypialni, muszą go wesprzeć

¹ Mylnie podana data śmierci Gerharta Hauptmanna, który zmarł – jak wiadomo – 6 czerwca. Przypomnieć tutaj jednakże należy, że w ówczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej obieg informacji pomiędzy strefami podzielonych Niemiec pozostawał wiele do życzenia. Media (radio, prasa) nieraz podawały niesprawdzone fakty, więc w przypadku śląskiego pisarza można było przeczytać w różnych tytułach prasowych błędną datę zgonu. Tytułami prasowymi dobrze poinformowanymi odnośnie ostatnich dni Gerharta Hauptmanna były w zasadzie dwie gazety wydawane przez Rosjan: wychodząca w Legnicy „Deutsche Zeitung” oraz ukazująca się w radzieckim sektorze Berlina „Tägliche Rundschau”. Obydwie gazety miały (czasowo) swoich korespondentów na Dolnym Śląsku, którzy przekazywali aktualne dane odnośnie pisarza do swoich redakcji. Szczególnie zasłużył się tutaj Johannes Hönig z „Deutsche Zeitung”, który jako pierwszy poinformował opinię publiczną o śmierci pisarza w dniu 6 czerwca. Brał on następnie udział w uroczystościach żałobnych w willi „Wiesenstein” w dniu 9 czerwca.

O błędnych i mocno spóźnionych wiadomościach nt. śmierci G. Hauptmanna w prasie i radiu por. m.in.: H. v. Hülsen, *Freundschaft mit einem Genius. Erinnerungen an Gerhart Hauptmann*, München 1947, s. 214, 222; C.F.W. Behl, *Aufsätze – Briefe – Tagebuchnotizen. Autobiographisches und Biographisches zu Gerhart Hauptmann*, München 1981, s. 132.

² W okresie 6 lutego – 19 marca 1945 r. Gerhart i Margareta Hauptmannowie przebywali w „Weidner-Sanatorium” w Ober-Loschwitz, położonym na wzniesieniu powyżej Drezna. Przeżyli tam bombardowanie miasta z 13 na 14 lutego. Informacja, iż jakoby pisarz został „zrucony” podmuchem powietrza do piwnicy, nie jest zgodna z prawdą.

pod ramiona dwie osoby. Więcej jest niesiony, niż idzie samodzielnie, po prostu wlecze się. Cień człowieka, u którego żyje jeszcze tylko głowa. Namalować go – to ciężkie zadanie. Po pierwsze: niemal leży w fotelu, zapadnięty w sobie. To powoduje, że nie można osiągnąć odpowiedniego oddziaływania światła i cienia. Po drugie: pełen wewnętrznego niepokoju ani chwili nie jest bez ruchu. I wreszcie, ponieważ ustawicznie zmienia się wyraz jego twarzy. Ciągłe jest nowa, zawsze wspaniała, ale zawsze wstrząsająca. Gdyby się chciało uchwycić jego prawdziwe oblicze, trzeba by namalować pięćdziesiąt różnych jego portretów. Malowanie go, to zadanie cudowne: czuje się, jak w miarę powstawania obrazu zwiększa się duchowy kontakt i chwilowo prowadzi do tak silnej wymiany wzajemnego promieniowania, że człowiek potem budzi się jakby z jakiegoś stanu odurzenia. Widzi się, jak stan zaawansowania obrazu posunął się do przodu, a także, nie wiadomo w jaki sposób, zyskał co do formy i dynamiki.

Podczas tygodni, gdy byłem gościem w jego domu w Agnetendorf, każdego dnia przebywałem z nim przez wiele godzin, malowałem go przed południem, zaś popołudnia spędzałem na herbacie z nim i jego żoną. Były też oczywiście dni, kiedy praca posuwała się o wiele wolniej, było tak, gdy sędziwy pan zmęczony, ponury czy obolały siedział skulony w swoim fotelu. Ale potem znowu następowały godziny, kiedy pod potężnym czołem pisarz dochodził do siebie i wielki umysł ponownie zaczynał wspaniale działać. Były to godziny wielkie lecz stawały się krótkie, kiedy to powoli sączący się płomień jego słów budował przestrzenie i stwarzał nowe światy.

Mogłem namalować tylko dwa jego portrety. Jeden z nich jest jego własnością i wisi w pomieszczeniu, w którym codziennie on przebywa. Drugi zostawiłem pod jego opieką, gdy musiałem opuścić Śląsk. Gerhart Hauptmann jest jedynym Ślązakiem, któremu wolno mieć jeszcze swoją własność, który znajduje się pod ochroną rosyjskiej Armii Czerwonej. Jego postać jako poety problemów społecznych jest znana niemalże każdemu, prostemu żołnierzowi rosyjskiemu, także Państwo Polskie uznało nietykalność jego i jego domu.³ Jeszcze mieszka on w swoim gnieździe w Agnetendorf. Jeszcze żyje w krainie, która go zrodziła i która użyczyła krajobrazu i oblicza tak licznym jego dziełom. Jeszcze Ślązak Gerhart Hauptmann przebywa w swoich stronach ojczystych, ale jest świadkiem, jak kraj wokół niego pustoszeje, jest coraz mniej bratnich dusz, jak staje się coraz bardziej obcy i nieprzyjazny, podobny do stepu. Widzi, jak niepowstrzymanie zbliża się godzina, kiedy i on będzie musiał opuścić Śląsk na zawsze. Ale może mieć nadzieję, że ziemia po drugiej stronie Nysy uciekinierowi Gerhartowi Hauptmannowi zgotuje serdeczne przyjęcie.

³ Chodzi tutaj m.in. o wizytę profesora Stanisława Lorentza u Gerharta Hauptmanna w dniu 11 maja 1945 r., podczas której reprezentujący Ministerstwo Kultury i Sztuki dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków wystawił pisarzowi dokumenty zwalniające od rekwizycji i prawo do pozostania w domu. Por.: J. Skowroński, *Zapomniane tajemnice Karkonoszy*, Warszawa 2013, s. 78. Także starosta Wojciech Tabaka wydał zezwolenie dla Hauptmanna z rodziną na przebywanie na terenie miasta i powiatu Jelenia Góra.

Wspomnienie kilku tygodni stycznia 1946 r., kiedy Ernst E. Ulbrich miał możliwość bliskiego, codziennego obcowania z Gerhartem Hauptmannem, wnosi nieco materiału do naszej wiedzy o ostatnich miesiącach życia wielkiego pisarza. Wizerunek autora *Thaczy* z tamtych dni pokrywa się w zasadzie z zapisami Margarety Hauptmann, która w swym cennym *Tagebuch/Dzienniku* ukazała bardzo podobny obraz coraz bardziej upadającego na zdrowiu męża. Czytamy o tym w dwóch tomach jej dziennika za lata 1945–1946, wydanego dwujęzycznie przez Janusza Skowrońskiego, w latach 2018–2023 dyrektora Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna”⁴. Margareta Hauptmann podaje nieco więcej szczegółów odnośnie Ernsta Ulbricha: pojawia się on wraz z profesorem Eugenem Kühnemannem⁵ w willi „Wiesenstein” już 2 stycznia 1946 r. Jego pierwsza sesja z pisarzem odbywa się 11 stycznia, jak zapisała Margareta Hauptmann „powstają dwa szkice”. Pod datą 12 stycznia czytamy: „Do południa druga sesja G.[erharta] dla Ulbricha, który głowę G. maluje temperą. G. pod wielkim wrażeniem już na początku, mówi o dużym talencie”. Pod datą 13 stycznia: „Do południa trzecia sesja z Ulbrichem”. Pod datą 14 stycznia: „Do południa czwarta sesja dla Ulbricha”. Pod datą 15 stycznia nieco dłuższy zapisek: „Do południa piąta sesja, która zostaje przerwana po przewróceniu się sztalugi i pojawieniu się na czole G. śladu 3-centymetrowej krwawiącej rany: okłady z wody z kwasem octowym”. 16 i 17 stycznia ponownie krótko o szóstej i siódmej sesji. Pod datą 18 stycznia: „Do południa G. w pokoju. Ulbrich sprawdza portret G., ogłasza, że jest skończony, zaczyna po południu kopię bez modelu”. Pod datą 20 stycznia: „Do południa G. w pokoju: poleca Ulbrichowi pokazać dwa namalowane przez siebie portrety, wydaje werdykt na korzyść kopii, która przewyższa oryginał pod względem malarskim, a zwłaszcza pod względem ekspresji i żywotności. Popołudniu na pożegnanie U.[lbrich] wykonuje kopie w prezencie dla G.”

Margareta Hauptmann odnotowuje jeszcze inne, już nie tylko natury artystycznej, kontakty z Ernstem Ulbrichem. Pod datą 25 stycznia (w tzw. *Anhang/Dodatku*) czytamy: „Malarz Ulbrich telefonuje do Metzkowa⁶, że niemiecki ksiądz katolicki (w Karpnikach) został ewakuowany ze swojego domu”. Pod datą 24 lutego: „Malarz Ulbrich (z Karpnik), który złożył tu duży portret G. (powstały podczas sesji z modelem)”. W *Anhang/Dodatku* 24 lutego: „Po tym, jak ksiądz katolicki z Karpnik został ograbiony, pobity i wyrzucony ze swojego domu, Ulbrich obawia się, że taki sam los spotka jego ojca, pastora protestanckiego, i dlatego zabezpieczy tutaj swój duży

⁴ M. Hauptmann, *Tagebuch 1945–1946 / Dziennik 1945–1946*, red. J. Skowroński, Jelenia Góra-Jagniątków 2021; M. Hauptmann, *Tagebuch 1946 / Dziennik 1946*, red. J. Skowroński, Jelenia Góra – Jagniątków 2020.

⁵ Eugen Kühnemann (Hannover 1868 – Karpniki 1946), zaprzyjaźniony z Gerhartem Hauptmannem filozof i historyk literatury. Znajomy pastora Paula Ulbricha.

⁶ Paul Gerhart Metzkw (ur. 1900) w latach 1945–1946 masażysta i pielęgniarz Gerharta Hauptmanna. W końcowym okresie pobytu pisarza na Dolnym Śląsku, a zwłaszcza po jego śmierci, podczas przygotowań do opuszczenia Agnieszkowa/Jagniątkowa, stał się „majordomusem” willi „Wiesenstein”.

obraz G.[erharta] H.[auptmanna]”. Data 2 marca: „G. decyduje się wraz z Metzkowem na sfotografowanie portretu Ulbricha i ‘wysłanie go w świat’”⁷.

Wiedza Ernsta Ulbricha odnośnie ostatnich tygodni życia Gerharta Hauptmanna, już po ukończeniu malowania portretu, jest raczej nikła. Młody artysta zdaje się nie mieć już bliskich kontaktów z willą „Wiesenstein”, co mogło być m.in. spowodowane coraz gorszym stanem zdrowia pisarza, jak i coraz bardziej niepewną sytuacją pozostających jeszcze na Śląsku Niemców. Interesująca jest natomiast sprawa złożenia tekstu o Gerharcie Hauptmannie do redakcji „Darmstädter Echo”. Czyżby trasa Ernsta Ulbricha po wyjeździe ze Śląska prowadziła przez (do?) to miasto w Hesji?

Postać młodego malarza z Fischbach/Karpnik jest niewątpliwie interesująca, niestety, nasze informacje o nim – jak już wspomniano – są więcej niż skromne. Z pewnością byłby to postulat do historyków sztuki, aby poświęcić temu z pewnością zdolnemu twórcy nieco uwagi. Dodać warto na marginesie, że w zbiorach Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze – Jagniątkowie znajduje się jedna z kopii pędzla Ulbricha portretu dolnośląskiego Noblisty.

Patrzac na zaczynającą się karierę artystyczną młodego (tuż po wojnie) dolnośląskiego malarza, nasuwa się tutaj pewna analogia do Johannesesa Maximiliana Avenariususa⁸, który zdobył sobie nazwisko dzięki wymalowaniu freskami hali w willi Gerharta Hauptmanna w 1922 r., znanej do dzisiaj jako „Hala Rajska”. Także i Ernst E. Ulbrich poprzez stworzenie portretu pisarza w 1946 r. pozostał w pamięci osób zajmujących się ostatnim okresem życia Gerharta Hauptmanna⁹.

⁷ Sprawa „wysłania portretu w świat” nie jest jasna. Czy to ten właśnie egzemplarz dzieła Ernsta Ulbricha miała następnie Margareta Hauptmann podczas swojego pobytu w latach 1946–1957 w sanatorium w Ebenhausen?

⁸ Por. m. in.: Ch. Henke, „*Heimat, halte Du mich!*” *Johannes Maximilian Avenarius und Görlitz*, Dresden 2015.

⁹ Panu dr Arkadiuszowi Baronowi z Lublińca dziękuję za uprzejmą pomoc w uzyskaniu niniejszego tekstu Ernsta E. Ulbricha z zasobów Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz.

RZEKOMY CUD W KOŚCIELE PRZY UL. 1 MAJA W JELENIEJ GÓRZE W MARCU 1950 ROKU

Kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, znajdujący się przy ul. 1 Maja 45, to jedna z najokazalszych świątyń w centrum miasta¹ (ryc. 1), położona przy głównej drodze łączącej pl. Ratuszowy z dworcem kolejowym. W marcu 1950 r. był on miejscem zbiegowiska za sprawą pogłoski o domniemanym cudownym wydarzeniu wewnątrz świątyni. Opis tamtego wydarzenia znalazł się w jednym z meldunków Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP).

Warto zauważyć, że domniemane cudowne wydarzenie nastąpiło kilka miesięcy po podobnym zdarzeniu, jakie miało miejsce 3 lipca 1949 r. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie. Wówczas to na obrazie Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej zaobserwowano kroplę cieczy, uznaną za krwawą łzę. Miejscowy biskup nie potwierdził jednak nadprzyrodzonego charakteru tamtego zdarzenia².

Wiadomość o tym, co się stało w Lublinie, rozeszła się po kraju za sprawą publikacji w prasie, np. w dzienniku „Trybuna Ludu”³, ale i poprzez propagandę szeptaną. Można więc przypuszczać, że zainteresowanie informacjami o rzekomym cudzie w jeleniogórskim kościele mogło być wzmożone właśnie w następstwie tego, co stało się wcześniej w Lublinie. Podobnych wydarzeń na Lubelszczyźnie odnotowano wówczas więcej⁴. Zresztą nie tylko tam. W powojennej Polsce różnego rodzaju „cuda” rejestrowano niemal masowo. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego szacowało, że w latach 1946–1952 w całym kraju doszło do 313 takich zdarzeń, przy czym ich szczególne nasilenie przypadło na lata 1949–1950, gdy odnotowano ich łącznie 280⁵. W tej liczbie znajdował się zapewne również „cud” jeleniogórski, lecz

* Tomasz Rzeczycki, pisarz, publicysta, badacz dziejów turystyki górskiej, autor kilku książek i licznych artykułów m.in. o dziejach schronisk górskich.

¹ Najnowszym opracowaniem na temat tej świątyni jest popularne praca: H. Dąbkiewicz, *Kościół Łaski Cesarzkiej Pod Krzyżem Chrystusa*, Jelenia Góra 2023.

² Patrz: A. Przytuła, *Cud lubelski 1949. Łzy – nadzieje – represje*, Lublin 1999.

³ *Masy pracujące potępiają organizatorów „cudu”*, „Trybuna Ludu”, z dn. 21.07.1949. O tym i o innych doniesieniach medialnych w tym czasie patrz: M. Mazur, „Cud lubelski” na łamach prasy, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, nr 60, 2005, s. 335-351.

⁴ Patrz: D. Magier, *Wokół Cudu Lubelskiego. Dwie relacje o „jaśniejących” obrazach w powiecie radzyńskim w lecie 1949 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. 13, 2016, s. 399-412.

⁵ Za: P. Bączek, *Działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w odpowiedzi na wydarzenia uznawane za cuda w latach 1946–1953*, „Saeculum Christianum”, t. 21, 2014, s. 280-281.



JELEŃ GÓRA — Kościół garnizonowy

Ryc. 1. Kościół Garnizonowy w Jeleniej Górze, widokówka, 1950

w dotychczasowej literaturze przedmiotu nie został on omówiony⁶. Niniejszy przyczynek źródłowy jest więc pierwszym opracowaniem zwracającym uwagę na to szczególne wydarzenie, które, choć było jedynie niewielkim epizodem, wpisywało się w szereg podobnych, do jakich dochodziło w tym czasie w całym kraju, i z pewnością odcisnęło swój ślad w ówczesnym społeczeństwie miasta. Jego dokładne opisanie wymaga dalszych badań archiwalnych, do podjęcia których niniejszy tekst może stać się inspiracją.

Poniżej treść meldunku Wojsk Ochrony Pogranicza, złożonego przez dowództwo 6. Brygady Brygady Pogranicza w Lubaniu, który z kolei sporządzony został najpewniej na podstawie doniesień dowództwa 12. Samodzielnego Batalionu Ochrony Pogranicza z siedzibą w Szklarskiej Porębie, strzegącego karkonoskiego odcinka granicy polsko-czechosłowackiej⁷. W tekście poprawiono pisownię, gdyż oryginalnie był on sporządzony na maszynie do pisania nieposiadającej polskich czcionek, takich jak np. „ą”, czy „ł”. W nawiasach prostokątnych dodano uzupełnienia niewystępujące w tekście, np. poprawiono daty roczne, rozszyfrowano skróty.

⁶ Chyba najobszerniejszy zestaw bibliograficzny do tego tematu patrz: M. Krzywosz, *Cuda w Polsce Ludowej. Studium przypadku prywatnego objawienia maryjnego w Zabłudowie*, Białystok 2016, s. 425-433.

⁷ Trzeba pamiętać, iż od 1.01.1949 r. Wojska Ochrony Pogranicza zostały podporządkowane Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, a tym samym przejęły wiele zadań z zakresu wywiadu, patrz m.in.: K. Łągojda, *Rola aparatu represji w kontrolowaniu granicy państwowej na przykładzie ziemi kłodzkiej w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze”, R. 49, 2017, z. 4, s. 188 in. Patrz też: Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (20), 2012, s. 303-329.

Cytowany dokument pochodzi z jednostki archiwalnej przechowywanej przez Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie, pod sygnaturą IPN BU 2290/11: *Sprawozdania miesięczne operacyjne i meldunki sytuacyjne do dowództwa WOP*, 1950, s. 262. Wcześniej do ok. 2009 r. dysponentem teczki było Archiwum Straży Granicznej (ASG) w Szczecinie, gdzie była ona przyporządkowana do zespołu akt: „Łużycka Brygada WOP”, sygn. 310/36, lub też 310/36/58, co odnotowano już w IPN, po przejściu dokumentacji z ASG, w lewym górnym rogu dokumentu.

Meldunek sytuacyjny nr 77, 6 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w/g stanu na dzień 18.03.[19]50 r. godz. 7.00

Dnia 16.03.[19]50 r. o godzinie 16.15 w m.[ieście] Jelenia Góra rozeszła się pogłoska, że w kościele garnizonowym ukazał się cud, a mianowicie na jednym z obrazów Matki Boskiej zaczęło mrugać lewe oko. Wiadomość o powyższym w szybkim tempie rozeszła się po całym mieście. Do kościoła zaczęły napływać większe grupy ludzi, celem oglądania rzekomego cudu.

Ze względu na duży napływ ciekawych, powstał w kościele ścisk i chaos, na skutek czego zostały połamane ławki, podarte dywany i zdemolowany został ołtarz, na którym wisiał obraz.

Mimo wezwania kapelana wojskowego do zachowania spokoju i porządku⁸, napór ludności trwał w dalszym ciągu. O godz. 20.00 kościół został zamknięty.

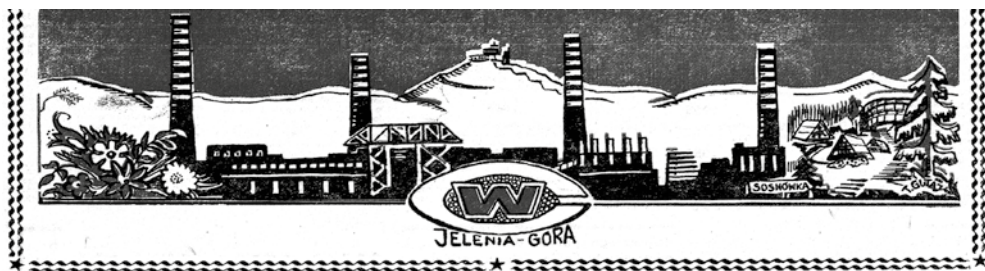
Dnia 17.03.[19]50 r. o godzinie 7.00 kościół został ponownie otwarty i tłumy ludzi ponownie zaczęły napływać do kościoła. W tymże dniu na skutek dużego ścisku, zostało przyduszonych dwoje dzieci, oraz jedna brzemienna kobieta, które zostały odwiezione do szpitala. Ponadto w dniu 17.03.[19]50 r. na terenie kościoła zanotowano szereg kradzieży kieszonkowych. O godz. 19.00 kościół został ponownie zamknięty do rana 18.03.[19]50 r.

Całością powyższej sprawy zajmują się organa Bezpieczeństwa w.[ewnętrznego]⁹ Jelenia Góra.

⁸ Kapłanem w tym czasie był ks. mjr Ksawery Andrusiak, proboszcz 10 Dywizji Piechoty stacjonującej w Jeleniej Górze.

⁹ Chodzi o Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Na temat jego działania na terenie jeleniogórskim patrz m.in.: W. Fijałkowski, *Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa w województwie wrocławskim w latach 1945–1987*, Wrocław 1989; R. Klementowski, „Pionierzy” jeleniogórskiego Urzędu Bezpieczeństwa, [w:] *Jelenia Góra i region Karkonoszy w XX wieku*, red. I. Łaborewicz, M. Szajda, Wrocław 2019, s. 79-97; tenże, *Od „ofiar” Dzikiego Zachodu do „męczenników” Polski Ludowej. Polegli o „utrwalanie władzy ludowej” w kontekście polityki historycznej komunistycznych władz na przykładzie powiatu jeleniogórskiego*, [w:] *Region karkonoski w 1945 r. i archiwalia pogranicza polsko-czeskiego*, red. I. Łaborewicz, M. Szajda, Jelenia Góra 2020, s. 61-80.

**PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ TRZECIA
NA DOLNYM ŚLĄSKU GAZETA ZAKŁADOWA
„WSPÓLNY CEL”
ZWCH „CHEMITEX CELWISKOZA”
W JELENIEJ GÓRZE
(1953-1989)**



Ryc. 1. Graficzne logo „Wspólnego Celu”

Początki prasy zakładowej

Warto przypomnieć, że zanim ukazał się „Wspólny Cel”, w ówczesnej Państwowej Fabryce Włókien Sztucznych, Zakładowe koło PPS¹ w Dziale Inwestycji rozpoczęło w 1947 r. wydawać odbijany na powielaczu tygodnik „Myśl i Czyn”.

Historia jednak nie zachowała tych egzemplarzy. Zdzisław Rześniowiecki i Jerzy Dąbroś – pracownicy Działu Inwestycji przed 1950 r. – czytali kilka takich gazetek.

12 lipca 1953 r. wyszła pierwsza Zakładowa Gazeta „Wspólny Cel” zaprojektowana przez dyr. H. Vogta i świątłych pracowników Zakładów Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze (ryc. 1).

Gazeta zakładowa początkowo wychodziła jako dwustronicowa, okazjonalnie, a kilka tygodni później, do końca roku (ryc. 2), raz w tygodniu i była większego formatu. Ukazywała się też przez krótki czas jako dwutygodnik, a już do końca 1989 r. jako czterostronicowa dekadówka, (z okazji Nowego

^{*} Zbigniew Adamski jest fotografem, byłym redaktorem czasopisma „Wspólny Cel”.

¹ PPS – Polska Partia Socjalistyczna.

*W celniczkach zaczął pracować jako Uczeń
od dn. 04.09.1953 roku Wojciech Urban*

WSPÓLNY CEL

Organ Komitetu Zakładowego P. Z. P. R., Rady Zakładowej i Dyrekcji Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych im. Klementa Gottwalda w Jeleniej Górze

Nr 8

Jelenia Góra, dnia 30. VIII. 1953 roku

Nr 8

PO ZEBRANIU WYBORCZYM

O PEŁNĄ REALIZACJĘ UCHWAŁY WYBORCZEJ

Niespełna cztery dni minęło od zebrania wyborczego nowych władz partyjnych, kiedy na pierwszym posiedzeniu Komitetu Zakładowego P.Z.P.R. opracowano plan pracy, uwzględniając w nim zagadnienia zawarte w uchwale zebrania wyborczego.

Dziś, po miesiącu, kiedy spróbujemy skontrolować jak nowo wybrane władze partyjne realizują zadania zebrania wyborczego, to należy stwierdzić, że pkt. 1. uchwały dotyczący wzrostu i regulacji składu socjalnego naszej partii jest realizowany, o czym świadczyć może przyjęcie w poczet kandydatów P.Z.P.R. wyróżniających się w pracy takich ludzi jak tow. Tadeusz Rapicki — majster, Danuta Przytarsza — laborantka, Maria Russek — robotnica, Maria Zawadzka — rozcigarka, Cze-

śław Kordzik — technik, oraz w poczet członków — tow. Henryka Kurczewskiego — tokarza, zaś z drugiej strony uwolnienie się od takich jak: Tadeusz Zuchowski, Franciszek Mustal, Józef Bojkiewicz i Marian Warchocki.

Ale nie tylko pierwszy pkt. uchwały był realizowany. Rozpoczęliśmy wychowywać członków przez wzywanie ich na rozmowy do Komitetu Zakładowego.

Zgodnie z uchwałą zebrania wyborczego wyciągnięto wnioski do tych towarzyszy, którzy nie byli obecni na zebraniu wyborczym, i tak: Komitet Zakładowy udzielił upomnienia i nagany z wpisaniem do akt personalnych takim towarzyszom jak: Nowecie, Kulakowskiemu, Mistrzakowi, Gieźcie, Ulmanowej, Rejcheldowi, Frydrykowi, i wielu innym.

Ustawiono do pracy Radę Zakładową, wybrano Radę Kobięcą, która dotychczas nie istniała w naszym Kombinacie, na czele której stanęła tow. Antonina Wiśniewska, członek Komitetu Zakładowego P.Z.P.R., zorganizowano Komórkę Wyłączności, a w najbliższych dniach zorganizowany zostanie Zarząd Zakładowy T.P.P.R. i Zakładowy Komitet Frontu Narodowego oraz Koło NOT-u.

Obecnie Komitet Zakładowy P.Z.P.R. przystąpi do uaktywnienia poszczególnych kolektywów, jak Klub Korespondentów gazety zakładowej „Wspólny Cel”, kolektyw Zakładowego Radiowęzła i kolektyw propagandy pogładowej, który

winien już przygotować materiały do Alei Przdowników Pracy i Racjonalizatorów, która jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie wykonana przez S.O.W.I.

Komitet Zakładowy P.Z.P.R. mając na uwadze konieczność podniesienia poziomu ideologicznego naszych członków, chcąc jednocześnie w ten sposób realizować wskazania tow. Bieruta z VIII Plenum K.C. naszej Partii, przygotowuje kadrę wykładowców do nowego roku szkoleniowego, czym specjalnie zajął się tow. Wojnarowski — członek Komitetu Zakładowego.

Pomimo jednak znacznych osiągnięć jakie posiada nowo wybrany Komitet Zakładowy w ciągu ubiegłego miesiąca, należy również wskazać poważne braki wynikające z niedostatecznego jeszcze zdyscyplinowania naszych członków i kandydatów Partii, wyrażające się w nieopłacaniu składek członkowskich a przez to łamania statutu Partii. Świadczy o tym fakt, że składki partyjne nieopłaciło w sierpniu 127 towarzyszy, natomiast rekord w nieopłacaniu składek miesięcznych pobili tacy towarzysze jak: Adam Luszczyński, Czesław Aumiller, Edward Duda, Ryszard Kancierski, Jan Zagrobelny, Franciszek Ziemia, Jan Grądziel, Tadeusz Lewandowski i Marcin Kulig, którzy zalegają po trzy miesiące i dłużej.

Nasuwa się w tym wypadku jeden wniosek dla wyżej wspomnianych towarzyszy, by prze-

(Dokończenie na str. 2-giej)

Z zebrania organizacyjnego Rady Kobięcej

W dniu 28 sierpnia b.r. powstała przy naszym zakładzie Rada Kobięca wybrana przez ogół pracownic „Celwiskozy”.

W skład Zarządu weszły koleżanki: Zofia Bagdzińska, Sabina Dados, Teresa Garus, Krystyna Kulakowska, Wiesława Karasińska, Maria Luczyńska, Józefa Pieprzycka, Helena Raczynska, Helena Szukała, Halina Staros, Antonina Wiśniewska, Stefania Woźna oraz Zofia Bagdzińska.

W dyskusji jaka rozwinęła się po referacie wygłoszonym przez tow. Woźną, kobiety pracujące w naszym zakładzie poruszyły wiele ważnych zagadnień, poświęcając szczególnie dużo uwagi walce z marnotrawstwem i bumelantstwem oraz postawiły wiele słusznych wniosków.

Ryc. 2. Nr 30 z VIII. 1953 r. „Wspólny Celu”

Roku i ważnych uroczystości zakładowych sześciomiesięcznic (z kalendarzem) z przerwą w stanie wojennym. W sumie „Wspólny Cel” istniał przez 37 lat. Drukowano go w nakł. 2500-3000 egzemplarzy w Jeleniogórskich Zakładach Graficznych. Do końca istnienia zakładu wydano 1117 numerów. W początkowych latach redakcja Gazety mieściła się na drugim piętrze budynku Oddziału Elana, naprzeciw Działu Zaopatrzenia. „Wspólny Cel” reklamował sprawnie rozwijający się zakład.



Ryc. 3. Główna brama wejściowa Jeleniogórskich Zakładów i Włókien Sztucznych

W latach 50. XX w. dla sprawnej odbudowy zniszczonego wojną zakładu często odbywały się narady administracji nowego przedsiębiorstwa z dyr. inż. Henrykiem Vogtem i kadrą techniczną. Wiosną 1953 r. wyjątkowe spotkanie z kadrą zakładu odbyło się zupełnie w innym celu. Przedstawicielom zakładu przekazano informację o propozycji powołania Zakładowej Gazety w Jeleniogórskich Zakładach Włókien Sztucznych (ryc. 3). Na to spotkanie przybyli przedstawiciele z Wytwórni Włókien Wiskozowych, Stilonu, Wytwórni Celulozy, Głównego Energetyka, Mechanika, kilku laboratoriów oraz Oddziału Wykonawstwa Inwestycji i inni. Ale przede wszystkim uczestniczyli w nim pracownicy zakładu: Antoni Kuczyński, Mikołaj Czerkies, Lidia Sawelich, Józef Libera, Henryk Wysocki, Zbigniew Adamski, Maria Śliwińska i Wincenty Janiak oraz sekretarze partii z Zakładowego Komitetu, także Roman Fischer, Czesław Jaworski, Izabela Vogtowa, Stanisław Chmielewski, bracia Jandowie, Stefan Jabłoński, Jan Sokołowski itd.

Pierwszym inicjatorem wydania gazety w zakładzie w 1953 r. był ówczesny bardzo światły dyrektor naczelny zakładu inż. Henryk Vogt oraz jego żona Izabela (poetka), która miała niezliczoną ilość pomysłów na tytuły prasowe dla nowej gazety. Założycielem był też sekretarz POP² Karol Walach i Zygmunt Rozenek – członek komitetu partyjnego oraz późniejszy grafik Jan Bancewicz.

Na tym spotkaniu zaproponowano trzy nazwy dla nowej zakładowej gazety: „Wspólny Cel”, „Wiskoziak” i „Chemik”. Po burzliwej dyskusji wybrano nazwę pierwszą. Sekretarz partii zapisał wówczas w notatniku, że stało się to na posiedzeniu komitetu partyjnego. Z tego spotkania zrobiłem kilkanaście zdjęć, które zawisły na „foto-błyskawicy” pod arkadami

² POP – Podstawowa Organizacja Partyjna, najmniejsza struktura Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Ryc. 4. Pierwszy numer „Wspólnego Celu” ukazał się 12 lipca 1953 r. Obok zamieszczamy 100 nr tej gazety z dnia 15 marca 1959 r.

budynku dyrekcji przed wejściem do ówczesnego zakładowego punktu sanitarnego.

Sekretarz POP mówił: – Dzięki poparciu towarzyszy i na wzór wydawnictw Wrocławskiego „Pafawagu” i „Krosna” w Bielawie, a także poparcia Komitetu Miejskiego Partii³ w Jeleniej Górze, powstała w „Celwiskozie” pierwsza regionalna zakładowa gazeta „Wspólny Cel”.

Trzecia po wojnie na Dolnym Śląsku gazeta zakładowa „Wspólny Cel” ukazała się w dniu 12 lipca 1953 r. razem z uruchomieniem produkcji włókien wiskozowych w Jeleniej Górze (ryc. 4). Na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej byliśmy trzecią gazetą zakładową po wrocławskim „Pafawagu” – dwutygodniku Fabryki Wagonów we Wrocławiu, który powstał 10 kwietnia

1946 r., po gazecie „Krosno” z Bielawu i Bieltexu wychodzącej od 1948 r. w Bielawie.

Poprzez moje fotoreportaż, rysunki i błyskawice na murach dyrekcji coraz częściej trafiałem do redakcji Zakładowej Gazety. W pierwszym okresie Kolegium Redakcyjne było bardzo szczupłe. Najczęściej w redagowaniu gazety pomagali pracownicy zakładu: Jerzy Titow, Mikołaj Czerkies, Jan Krzepkowski, Tadeusz Kapusta i Izabela Vogtowa, która redagowała popularne w gazecie „Żądło” (krytyczne fraszki). Jan Bancewicz przez wiele lat ozdabiał strony swoimi grafikami. W późniejszym okresie swój wkład mieli też Cezary Turski, Stanisław Kozar, Piotr Mierzwiński i fotoreporterzy Stanisław Wojtusiak i Zbigniew Adamski.

W tych latach red. Andrzej Lesiewski przygotowywał do druku nowy Miejski Tygodnik „Nowiny Jeleniogórskie”, bogato ilustrowany fotografiami. Warto przypomnieć, że w roku 1957 red. Andrzej Lesiewski odwiedzał często redakcję „Wspólnego Celu”, gdzie poznawał tajniki tworzenia gazety przed wydaniem pierwszego tygodnika, który ukazał się 3 kwietnia 1958 r.

³ Tu: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

i wychodził do końca 2022 r. w formie papierowej, a dziś tylko w wydaniu elektronicznym. Winieta tego numeru poniżej.

Katalizatorem dla rozwoju w regionie fotoreportażu była zakładowa gazeta „Wspólny Cel” oraz miejskie Nowiny Jeleniogórskie, a raczej ilustrowanie tych obu gazet. Fotoreporterzy zapewniali dla nich stały serwis fotograficzny.

Po mniej płodnych dla prasy zakładowej latach, jej rozwój dokonywał się dopiero w czasie realizacji planu 6-letniego⁴. Poszerzał się zakres opieki nad dziennikarstwem zakładowym ze strony Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przy którym utworzono Klub Redaktorów Prasy Zakładowej.

W redakcji naszej gazety swą pracę na stanowisku redaktora naczelnego na przełomie 1955/56 r. rozpoczął Stanisław Kozar (z kilkumiesięczną przerwą, by ponownie wrócić do redakcji), który stał się wielkim miłośnikiem „Wspólnego Celu”.

Przed wojną, kiedy mieszkał pod Stanisławowem, ojciec jego był nauczycielem w wiejskiej szkole i przynosił do domu prace uczniów do poprawiania błędów. Syn Staszek często zaglądał do tych zeszytów i usiłował ojcu pomagać. Teraz sobie o tym przypomniał i przyszedł do redakcji „Wspólnego Celu” w 1956 r., aby się sprawdzić.

Napisany przez niego pierwszy artykuł o Ochotniczych Hufcach Pracy (OHP) z DMR⁵ trafił do UB⁶ i nigdy nie został zamieszczony w zakładowej gazecie, nie spodobał się opis podtruwania młodych robotników ze Służby Polsce na oddziale przy produkcji włókien sztucznych. To spowodowało przerwę w obsadzeniu stanowiska w redakcji, a władza sprawdzała jego życiorys.

Dotychczas w gazecie umieszczano różne, często przypadkowe opisy problemów, które występowały w nowej fabryce. Po pół roku chłopcy z OHP we Wrocławiu zamieszkujący w DMR przywieźli do hotelu dwutygodnik wydawany przez Wrocławski „Pafawag” od 1946 r. Tą gazetą zakładową zainteresował się kierownik hotelu S. Kozar, spodobał mu się jej styl i wygląd i postanowił wrócić do redakcji „Wspólnego Celu”. Wyczuł, że ma podstawy do wydawania tej gazety, ale i okazję. Nadał zakładowej gazecie styl oraz nową szatę graficzną, która przetrwała wiele lat i przyniosła dużo dobrych ocen, wyróżnień i nagród w przyszłości.

Redaktorami naczelnymi „Wspólnego Celu” byli: Roman Fischer, Czesław Jaworski, Izabela Vogtowa, Tamira Długopolska, Małgorzata Lipska (dwukrotnie), Stanisław Kozar (dwukrotnie), red Zbigniew Adamski – od 1960 r., sekretarz red., następnie za-ca red. nac., a od 1979 r. do końca roku 1989 red. nac. „Wspólnego Celu”.

⁴ Plan ten realizowano w latach 1950–1955.

⁵ DMR – Dom Młodego Robotnika.

⁶ UB – Urząd Bezpieczeństwa.



Ryc. 5. Red. Stanisław Kozar

W latach 70. XX w. nastąpił wyraźny rozwój zakładowej gazety, stała się bardzo przydatna i potrzebna przy produkcji i w działalności nowego przedsiębiorstwa. Redakcja zajęć miała nadmiar. Redaktor S. Kozar (ryc. 5) bardzo często przebywał w radiowęźle, gdzie czytał materiały z „Trybuny Ludu” i „Gazety Robotniczej”. Nadmiar obowiązków, choroba i rodzinne kłopoty bardzo utrudniały mu pracę w redakcji. W tym okresie mieliśmy dość częste wizyty w redakcji władz bezpieczeństwa. Docierały do nas informacje o przerywanych programach nadawanych przez Radiowęzeł. Zwrócił nam uwagę na te przypadki sekretarz POP J. Straszewski.

Red. Kozar coraz częściej chorował, wyłączanie audycji z Radiowęzła się uspokoiło. Jego częsta nieobecność uspokoiła też administrację, zaproponowano mu pracę na stanowisku Kustosza Muzeum Zakładowego, gdzie do końca pracował i jeszcze przez wiele lat pomagał w redakcji zakładowej gazety.

W 1957 r. w Celwiskozie poznałem kierownika Działu Zaopatrzenia, marynistę dr. Stanisława Bernatta, sąsiada redakcji, wówczas pracującego obok redakcji „Wspólnego Celu”. W redakcji często rozmawialiśmy o historii zakładu i tematach, o których należało pisać w gazecie oraz o bogatej przyrodzie otaczającej nasze przedsiębiorstwo. Sąsiad z Działu Zaopatrzenia często zabierał mnie do pierwszej zakładowej biblioteki technicznej w budynku BHP⁷, która była ze względu na swe bogate zasoby archiwalne odwiedzana nawet przez licznych studentów spoza Jeleniej Góry. Tam często przesiadywaliśmy dla uzyskania rozwiązań różnych spraw związanych z zakładem. Dr S. Bernatt znał perfekcyjnie język niemiecki, a tam można było znaleźć niektóre potrzebne nam zapiski w tym języku. Wszystko skrzętnie notowałem, co było potrzebne do przyszłej mojej pracy. Znaleźliśmy tam dowody na to, że ze względu na zatrucie domów mieszkalnych nad rzeką gazami z produkcji włókien, przylegająca do Zellwolle PHRIX dzielnica wyludniała się. Phrix przyznawał się, że nie miał technologii na szczelne zamknięcie trujących gazów z zakładów włókienniczych. Wydał olbrzymie sumy marek na budowę nowego osiedla pod górą, dziś zwaną „Godzisz”, a w zatrutych mieszkaniach nad rzeką kwaterował robotników przymusowo zatrudnionych w Zellwolle Hirschberg.

W roku 1954 trafiłem do wojska w Poznaniu, gdzie jako elew ukończyłem szkołę podoficerską i doczekałem się Czerwca 1956 r. Mieszkałem przy ul. Rolnej, a tu za płotem w dawnych zakładach „Cegielskiego” rozpoczęły się strajki i manifestacje na ulicach i na przedmieściach Poznania. Protesty te

⁷ BHP – Bezpieczeństwo i Higiena Pracy.

były krwawo stłumione przez i milicję i wojsko, a samo wydarzenie było przez propagandę PRL⁸ uznane jako „wypadki czerwcowe”, jako bunt mieszkańców i jako „powstanie poznańskie”.

Strajk wybuchł 28 czerwca 1956 r. w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego im. Józefa Stalina (ZiSPO).

Po odbyciu służby wojskowej w Poznaniu wróciłem na swoje stanowisko sekretarza redakcji gazety. Wiele tych trudnych spraw z zakładową gazetą już zostało opanowanych. Redakcja przeniosła się do nowego lokalu, bardzo reprezentacyjnego i wygodnego. Pracownicy zakładu docenili wkład pracy redakcji i zaangażowanie redaktorów w sprawy przedsiębiorstwa, toteż wyposażono redakcję we wszystko, co było niezbędne i potrzebne do pracy.

Rozszerzono jednak obowiązki redakcji, dodano jej rozgłośnię zakładową, pracownię plastyczną i dekoratornię oraz pieczę nad Foto-Klubem i ośrodkiem propagandy zakładowej. W redakcji powołano siedmioosobowe Kolegium Redakcyjne, które opracowywało plany pracy dla redakcji i Ośrodka Propagandy na nadchodzące miesiące.

W każdą środę o godz. 7:30 było spotkanie u naczelnego dyrektora zakładu przy otwartych mikrofonach, gdzie redaktorzy „Wspólnego Celu” brali udział w dyskusji na żywo z przedstawicielami oddziałów produkcyjnych o problemach w produkcji i wydarzeniach z poprzednich dni.

Na mój pisemny przydział do redakcji gazety również długo czekałem, tak jak red. nac. St. Kozar. Sprawdzono mnie, dostałem zezwolenie na fotografowanie i pisanie o całym Kombinacie do końca mej pracy w zakładzie.

Moja praca w redakcji gazety stawała się wówczas także pracą organizacyjną, pisałem artykuły, zbierałem tematy i wykonywałem niezliczoną ilość potrzebnych w tym zakładzie fotografii, nadzorowałem radiowęzeł i pracę w pracowni plastycznej, a także organizowałem zmieniające się wystawy w ośrodku propagandy. Często już po pracy, w domu pisałem na maszynie lub dyktowałem żonie treści artykułów do gazety. Również wykonywałem i kopiowałem zdjęcia do „Wspólnego Celu”, także na wystawy. Tu miałem zakładową ciemnię, tu powstało wiele fotografii nagrodzonych na wystawach fotograficznych.

W redakcji przez wiele lat pracowali mgr Edwina Dyl, mgr Mariola Szybalska, red. Andrzej Grzelak, red. Anna Bilińska. Fotoreporterami byli red. Zbigniew Adamski (ryc. 6) i Kazimierz Jabłoński, w początkowych latach wydawania ilustrowanej gazety fotoreporterem był też Stanisław Wojtusiak.



Ryc. 6. Red. Zbigniew Adamski

⁸ PRL – Polska Rzeczypospolita Ludowa.

Redaktorzy „Wspólnego Celu” na stronach gazety zamieszczali artykuły o różnorodnej tematyce: związane z produkcją włókien sztucznych, problemami zakładu i pracowników, wypoczynku po pracy, wywiady z wyróżniającymi się pracownikami, poradniki BHP, turystyczne, ogrodnicze, wędkarskie i sportowe. Co miesiąc zamieszczany był dodatek „Na turystycznym szlaku” redagowany przez Zdzisława Rześniowieckiego, dodatek „Wiadomości Wędkarskie” redagowany przez Romana Małeckiego, „Krecik” przez działkowiczów i Wiadomości Sportowe. W początkowych latach poradnik z życia codziennego „Józio Wiskoziak radzi”. Część rozrywkowa zawierała krzyżówki Jana Nanowskiego, konkursy wiedzy i fotograficzne, humory i satyrę („W krzywym zwierciadle”), wiersze i opowiadania. Strony ilustrowano rysunkami i zdjęciami członków Foto-Klubu.

Gazeta zakładowa „Wspólny Cel” drukowana była w Jeleniogórskich Zakładach Graficznych. Dyrektorem naczelnym drukarni byli Karol Bukowski, a później kierownikiem zakładu Romuald Witczak. Redaktorzy Wspólnego Celu mieli stałe kontakty z zecerem Kazimierzem Ciechanowskim, linotypistą Zbigniewem Czarneckim, technologiem Kazimierzem Sosnowskim, Janem Głuchem i Mieczysławem Piaseckim. Z cenzorów zapamiętałem Euzebiusza Waczyńskiego.

O początkach ruchu fotograficznego w Celwiskozi i w naszym mieście

Po roku 1950 nastąpił istny boom w wędrownkach po Karkonoszach, coraz więcej fotografii z pogórza pokazywano na spotkaniach turystów przy prężnie działającym PTTK⁹ w „Celwiskozi” i w Sekcji Fotoamatorów, która powstała tu jako pierwsza w maju 1957 r. (ryc. 7).

Prezesami Sekcji Fotoamatorów w zakładzie byli: od 1957 r. Stanisław Wojtusiak, od 1958 r. Kazimierz Sartys i Jerzy Chwalibóg. Sekcja przygotowała swą pierwszą wystawę „Mazury w Fotografii” autorstwa Zbigniewa Adamskiego i Piotra Mierzwińskiego (ryc. 8), zaprezentowaną w 1959 roku w sali NOT¹⁰ na terenie zakładu. Otwarcie wystawy swą obecnością zaszczylicili: późniejszy artysta grafik Emil Londzin i Jan Korpala, redaktor z „Nowin Jeleniogórskich” Wiesław Dachowski, z przyszłego SMFA¹¹ Tadeusz Dziedzicki, Kazimierz Muszyński,



Ryc. 7. Logo Foto-Klubu, jedno z kilku używanych

⁹ PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

¹⁰ NOT – Naczelna Organizacja Techniczna.

¹¹ SMFA – Stowarzyszenia Miłośników Fotografiki Amatorskiej.

Mieczysław Obałek i Waldemar Wydmuch oraz fotoreporter „Gazety Robotniczej” J. Dac, Halina Tobisowa z Wydziału Kultury miasta. Wystawa ta i obecność tytułu znakomitości ze świata fotografii i kultury była wielkim wydarzeniem nie tylko w zakładzie. Odtąd mówiło się już wyłącznie o współpracy sekcji z innymi organizacjami fotograficznymi w Polsce.

W rok po tym wydarzeniu (w lipcu 1960 r.) powołany zostaje jeden z pierwszych na Ziemiach Odzyskanych Foto-Klub, podpisuje umowy z zakładami pracy. „Foto-Klub Celwiskoza” staje się w roku 1962 członkiem Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, organizuje ciemnię w Domu Chemika, prezentuje wystawy fotografii swoich członków.

Prezesem „Foto-Klubu Celwiskoza” był Piotr Mierzwiński, a od 1964 r. red. Zbigniew Adamski, który do końca istnienia Celwiskozy, do grudnia 1989 r. pełnił funkcję prezesa.

Fotoreporterzy „Wspólnego Celu” do końca istnienia zakładowej gazety zamieścili w niej ponad 11 000 zdjęć, również byli autorami wielu fotografii w Nowinach Jeleniogórskich.

Wraz z zaprzestaniem wydawania zakładowej gazety zakończył również działalność zakładowy Foto-Klub. Odtąd większość jego członków współpracowała z Jeleniogórskim Towarzystwem Fotograficznym i swoje hobby tam kontynuowała. Członkowie Foto-Klubu działali także w Podkomisji Fotografii Krajoznawczej PTTK, która w tym czasie mogła poszczycić się dużą działalnością.

Zdjęcia fotoamatorów Foto-Klubu do 1980 r.: 38 wystaw po 100 zdjęć = 3800, w gazecie w 800 numerach po 8 = 6400, zdjęcia w archiwum „Wspólnego Celu” nie opublikowane = 1000, 500 fotogazetek po 12 zdjęć = 6000, inne zdjęcia: w albumach specjalnych, innych wydawnictwach, do dekoracji, wystaw nie fotograficznych itp. = 1000. Razem około 18 200 zdjęć.

W latach 60. XX w. pracowników „Celwiskozy” uspokoiła propozycja pobudowania do 1965 r. nowego 152-metrowego komina wentylacyjnego, która stała się do końca wielką nadzieją dla naszej fabryki, również mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej. Podczas próbnej eksploatacji tego wentylacyjnego komina, spłonęła w nim wykładzina z „opanolu” i prysnęła ostatnia nadzieja dla Celwiskozy i Kotliny Jeleniogórskiej na bezzapachową produkcję włókien (ryc. 9).

Remont jego wymagał czasu i pieniędzy, których zabrakło. (szczegóły w książce autora „Celwiskoza w sercu Karkonoszy”).



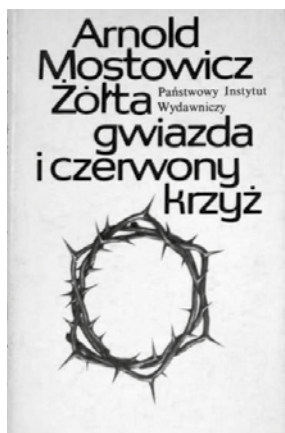
Ryc. 8. Piotr Mierzwiński



Ryc. 9. Pożar 152 m komina wentylacyjnego przyspieszył koniec produkcji włókien w „Celwiskozie”



Ryc. 10.
Arnold Mostowicz



Ryc. 11. Okładka książki
A. Mostowicza

Zapamiętałem rozmowy z korespondentami Gazety Zakładowej „Wspólny Cel”: Zdzisławem Rześniowieckim, Andrzejem Gałęskim i wielu dawnymi pracownikami zakładu, Stanisławem Birakiem i Janem Królakiem o czasach, jakie spędzili na robotach przymusowych w Niemieckiej Fabryce Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze itp. Obaj znali żydowskiego sanitariusza Arnolda Mostowicza, który zajmował się chorymi więźniami w Zellwolle Hirschberg.

Lekarz Arnold Mostowicz (ryc. 10) – Żyd, który trafił do KL. Hirschberg i dzięki niemu poznaliśmy więcej faktów o życiu więźniów pracujących w tym zakładzie. Opisał je w swej książce *Złota gwiazda i czerwony krzyż* (ryc. 11). Wspominał o nim w naszej redakcji przywieziony do pracy przymusowej w „Schlesische Zellwolle” w 1940 r. Stanisław Birak i Jan Królak. Byli wówczas pracownikami budowlanymi, a z lekarzem Arnoldem spotykali się wiele razy. Wówczas w zakamarkach piwnicy na oddziale Stacji Kwasów Birak betonował podstawy pod elektryczne silniki, a żydowski lekarz A. Mostowicz przyszedł tam po rannego więźnia i tu opowiedział mi o wielu wydarzeniach w tym zakładzie, których doznał tu osobiście (więcej w książce *Celwiskoza w sercu Karkonoszy*) (ryc. 12).

W 1966 r. pracownicy „Celwiskozy” postanowili upamiętnić ofiary tutejszego obozu, wznosząc Pomnik Ofiar Faszyzmu. Wykonano go w czynie społecznym w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, pod kierunkiem mgr. inż. Józefa Drzewickiego, według projektu inż. Jerzego Steca, z tego działu.

Stanął na placu przed główną bramą Zakładów Chemicznych „Celwiskoza” w Jeleniej Górze przy ul. Karola Miarki 42. Wykonany z betonu, ustawiony na trzystopniowym podwyższeniu, miał ok. 4 m wysokości. Przedstawiał kontury dwóch postaci połączone w jeden blok. Przez piersi obu figur przebiegało pięć rzędów drutów kolczastych jako symbol zniewolenia i męczeństwa. Na podłużnym cokole

umieszczono kamienną tablicę z napisem: „PAMIĘCI OFIAR FASZYZMU WIEŹNIÓW FILII OBOZU KONCENTRACYJNEGO „GROSS-ROSEN”. Po lewej stronie umieszczono znicz.

1 września 1966 r., w 27. rocznicę wybuchu II wojny światowej, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika. Ceremoniał połączono z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Odtąd pomnik stał się miejscem, przy którym co roku organizowano rocznice rozpoczęcia i zakończenia II wojny światowej. Przy pomniku wystawiano warty honorowe składające się z żołnierzy Wojska Polskiego i harcerzy.



Ryc. 12. Pomnik Ofiar Faszyzmu przed Celwiskożą

Po zamknięciu „Celwiskoży” z początkiem 1990 r. – popadł on w zapomnienie i dewastację. W 1999 r. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „SIM” S.C., posiadające sąsiednią działkę, zwróciło się o przeniesienie w inne miejsce lub rozebranie pomnika, który przeszkadzał w rozbudowie hurtowni. W 2000 r. władze miejskie i Wojewódzki Komitet Pamięci Walki i Męczeństwa w Jeleniej Górze, wydał zgodę na demontaż pomnika, pod warunkiem zachowania i wyeksponowania znajdującej się na nim tablicy. Tablicę wmurowano na południowej ścianie magazynu hurtowni „SIM” przy ul. Karola Miarki 38.

Pomnik wysadzono. Pod nim odnaleziono „kapsułę czasu”. W tubie znajdował się „akt erekcyjny” oraz wówczas używany bilon, które zostały oprawione w ramki i powieszono w biurze prezesa firmy. Na odwrocie przyklejono zdjęcia z uroczystego odsłonięcia pomnika.

Szybko minęły czasy odwilży i wymarzonych społecznych zmian, nastał stan wojenny. Przez 5 miesięcy, od grudnia 1981 r. trwała przerwa w wydawaniu „Wspólnego Celu”. Wystartowaliśmy ponownie dopiero następnego roku z nr 1(841) z 30.04.1982 r. Rok XXIX, w 139. dniu stanu wojennego w Polsce.

Redakcja zaczęła działać ze zdwojoną siłą. Wzbogacono program gazety, powołano dodatkowo cykliczne motorowe rajdy krajoznawcze dla pracowników do mało znanych dawnych zamków piastowskich i pałaców Dolnego Śląska. Każdego roku grupa pracowników, właścicieli samochodów, objeżdżała i zwiedzała oznakowane trasy, połączone z konkursami z nagrodami rzeczowymi dotyczącymi odwiedzanych ciekawych historycznych miejsc.

Takich rajdów odbyło się 30. Zwiedziliśmy ponad 15 zamków i pałaców, np. Grodno w Zagórzu Śląskim, zamki w Bolkowie i Świnach, we Wleniu, zamek Grodziec, Bolczów i wiele innych starych grodów wzdłuż Bobru.

Każdego roku urządzano zawody wędkarskie, łączono je z wyborem mistrza zakładowego wędkarstwa. Najczęściej jeździliśmy dwoma autokarami nad rzekę Odrę, Obrę do Dąbek i Namysłina, jak i nad Zalew w Mietkowie. Razem z oddziałem PTTK organizowaliśmy spływy kajakowe po najciekawszych rzekach w kraju. Z oddziałem BHP organizowano konkursy np.: „Pracujemy bez wypadku”, za co odznaczano je medalami redakcji gazety. „Złote pióro” przyznawano dla wyróżniających się uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zakładzie. Dla fotoamatorów organizowano cokwartalne konkursy fotograficzne, opisane szeroko w książce pt. „Dziennik Foto-Klubu Celwiskoza 1957-1989” wydanej przez JBC w 2010 r. We „Wspólnym Celu” były kąciki tematyczne: „Wiadomości wędkarskie”, „Krecik” dla Działkowców, Wiadomości Sportowe, „Na turystycznym szlaku” dla PTTK. Prężnie działał oddz. PTTK opisany w biuletynie po 2000 roku. Sporo też pisano o zakładowych filmowcach, AKF-ie i innych hobbystach, filatelistach i filumenistach, itp.

Gazeta zakładowa i redakcja „Wspólnego Celu” do 1000. numeru została kilkakrotnie odznaczona: „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Honorowym „Za zasługi dla miasta Jeleniej Góry”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”.

Smutny koniec bogatego zakładu

Administracja zakładu miała problem z całkowitym usuwaniem szkodliwych gazów powstających przy produkcji włókien, od początku zaistnienia produkcji.

Pomimo twórczej i owocnej pracy wielkiego kombinatu zbliżało się do niego nieszczęście związane z technologią (wentylacją) czystego powietrza przy produkcji włókien. Ponaddwudziestoczynekrotna wymiana powietrza na oddziałach przy produkcji włókna wiskozowego w Celwiskoze, usypiała czujność administracji. Spowodowała, że pracownicy nie przewidywali zagrożeń, jakie zakład powodował dla nich i miasta stojącego obok, gdzie były sanatoria wypoczynkowe i uzdrowiska, dlatego w latach dziewięćdziesiątych ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” zostały wyłączone z produkcji włókien.

Pamiętam, jak jesienią 1953 r. z dr Stanisławem Bernattem znalazłem się w Bibliotece Technicznej „Celwiskozy”. Tam oglądałem zdjęcia ze stołówek Phrixa, a dr S. Bernatt przeglądał notatki z niemieckiej fabryki

celulozy. Nagle poprosił mnie do pierwszej salki, gdzie na krzesłach miał rozłożone różne kartki i powiedział:

– Zobacz na tych stronach są numery żydowskich więźniów zatrutych i spalonych w piecach Celulozowni. Dziś też wiele chłopców z OHP z Domu Młodego Robotnika pracujących na włókielni zatrutych siarkowodorem trafiło do Obrzyc na leczenie po zatruciach. Tę produkcję włókien wiskozowych powinni prowadzić inżynierowie chemicy, a nie Komitet Zakładowy Partii i jego mocodawcy w Warszawie. To, co usłyszałem od dr Bernatta, postawiło mnie na nogi i obleciał strach. Po wojnie wszystkiego brakowało, też i włókien sztucznych, ale nie produkowania ich kosztem życia ludzi.

Inicjatorem zamknięcia tego zakładu był ekonomista prof. Tadeusz Borys w latach 90. XX w.

Jeszcze wcześniej bywał na obozach harcerskich w Kotlinie Jeleniogórskiej i już wówczas, jak sam mówił, spotkał się z „perfumerią” z tego zakładu. Nie sprostał zadaniu usunięcia gazów ustawiony 152-metrowy komin wentylacyjny.

T. Borys pokochał wówczas Sudety, potem, kiedy tu wrócił, rozpoczął walkę o likwidację „Celwiskozy”. Trwało to kilka lat, ale w końcu się udało dla dobra mieszkańców Jeleniej Góry i okolic oraz turystów (ryc. 12).

W tym czasie na terenie Jeleniej Góry zebrano 30.000 podpisów popierających zamknięcie zakładów, mimo że wówczas kombinat ten był zakładem miastotwórczym. Budował dla ludzi domy mieszkalne, przedszkola i żłobki, Dom Chemika, dawał pracę dla 2500 pracowników. Wybudował wiele ośrodków wypoczynkowych dla pracowników i ich dzieci oraz jeszcze wiele innych obiektów. Dawał rocznie około 50 milionów \$ zysku. Jego zamknięcie było w sumie bardzo nieopłacalne i kosztowne dla naszego miasta i kraju, ale nastąpiło, a dla dwupółtysięcznej załogi stało się nieszczęściem życiowym przez całe lata.

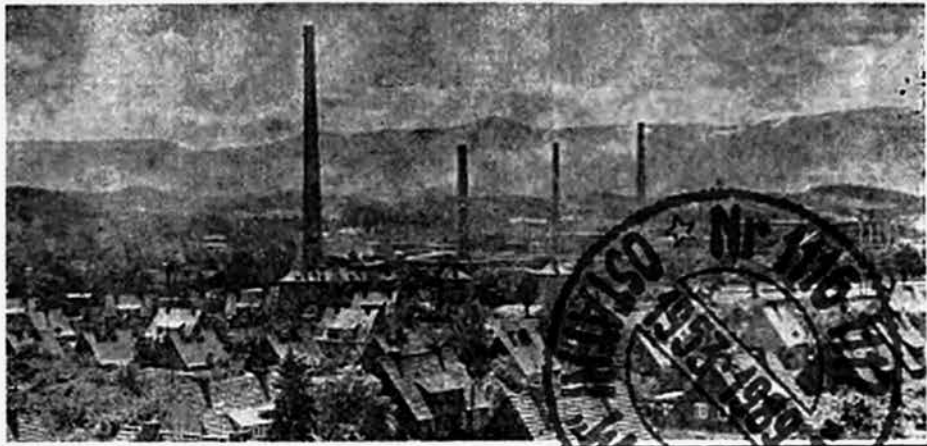
Pożegnanie z redaktorami

List gratulacyjny od Zarządu Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL i spotkanie w „Celwiskozie”.

Wraz z upominkami od Stowarzyszenia, otrzymaliśmy gratulacje za wyróżniające prowadzenie gazety „Wspólny Cel”, serdeczne podziękowania, życzenia dalszych osiągnięć w przyszłej zawodowej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym – od przewodniczącego Zarządu Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL Waclaw Dominik.

Dziennikarze z Wrocławia zorganizowali w dniach 7–8.12.1989 r. pożegnalne spotkanie pracowników naszej gazety z zaprzyjaźnionymi

ZIEMIŃSKA BR. NAJPIĘKSIĄ WYDZIAŁNĄ WYKAZUJĄCĄ WYKAZIEM SWOJĄ WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM PRZEZ 31 LAT PRZEJAZDZAJĄCĄ WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI



**DZIS
W NUMERZE**

- NA PRZEŁOMIE str. 1
- OSTATNI KOLEGIUM str. 2
- ZWIĘZIENIE str. 3-4
- KALENDARZ str. 5
- KALENDARZ str. 6
- BIOLOGIA str. 7
- FOTO KLUB str. 8
- POZYSKANIE str. 9
- POZYSKANIE str. 10
- KUCHA str. 11

PIENIĄG UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1989 ROKU

WSPÓLNY WIEL

GAZETA ZWIĘZIENIA „CHEMITEK—CELWISKOZA”

ODPOWIEDZIALNA REDAKCJA
 ZA ZAMIAK CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

nr 2379 (1116-1117) 20-21 GRUDNIA 1989 r. KOC 833/89

WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
- WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

Asortyment produktów cennych wyceniony 11146 zł 84 ct (podane są tylko produkty egzemplarzowe)

MINISTER PRZEMYSŁU I ENERGII WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

NA PRZEŁOMIE

Na przełomie dwóch lat...
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

DRODZY CZYTELNICY

Nasza gazeta...
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

**Z OKAZI ZWIĘZIENIA
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI**

WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI
 WYKAZIEM WIELKĄ WOLĘ NAJWAŻNIEJ CHROŹLIWYCH CIEKAWOŚCI

Ryc. 12. Kiedy zapadła decyzja o zamknięciu Zakładów ZWCH „Chemitek—Celwiskoza” z dniem 31 grudnia 1989 r., redakcja gazety zakładowej wydała jeszcze ostatni podwójny numer 1116–1117 dodatkowo z kalendarzem na 1990 r.

redakcjami gazet Dolnego Śląska. Imprezę uświetnili swoją obecnością przewodniczący Zarządu Oddziału Wrocławskiego ZD PRL Wacława Dominika, przedstawiciele Zarządu z Ewą Szumowską i Tadeuszem Kalinowskim na czele. Byli także obecni dyrektorzy naczelni ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” Kazimierz Łątka i z „Chemitex PMiR” Tadeusz Szociński.

Wspominaliśmy lata pracy w gazecie, podzieliliśmy się problemami wynikającymi z odpowiedzialnej pracy dziennikarza. Bardzo miłym akcentem były upominki książkowe, które ufundowało nam Stowarzyszenie. Zmieniliśmy zawód, niektórzy z nas odeszli na emeryturę, ale zawsze będziemy wspominać lata pracy w „Celwiskozie” w naszej zakładowej gazecie. Pożegnaliśmy się z kolegami z gazet zakładowych, wierząc jednak, że może kiedyś jeszcze wrócimy do tego pięknego zawodu, mówili dziennikarze z zakładowych gazet z łezką w oczach.

Ostatnie Kolegium Redakcyjne Gazety Zakładowej odbyło się 14 grudnia 1989 r. (ryc. 13). W spotkaniu tym uczestniczyli: mgr inż. Jerzy Trzeciak – I z-ca dyrektora nac. ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” (dyr. nac. mgr S. Bogusz był chory), mgr inż. Tadeusz Szociński – dyrektor naczelny „PMiR” i I sekretarz POP oraz przedstawiciele Związku Zawodowego i „Solidarności”, korespondenci i kolporterzy oraz redaktorzy z gazet zakładowych. Spotkanie prowadził przewodniczący Rady Programowej gazety inż. Ryszard Borowski. Dokonaliśmy podsumowania 37 lat pracy zakładowej gazety, był czas na wspomnienia i refleksje. Dyrektor zakładu uhonorował redaktorów gazety i współpracowników dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Rada Pracownicza wraz z dyrektorem naczelnym „PMiR” przekazała okolicznościowe podziękowanie i wręczyła nagrody. Były też dyplomy i podziękowania od red. nac. gazety Zbigniewa Adamskiego dla redaktorów tworzących Gazetę Zakładową „Wspólny Cel”, Foto-Klub, Pracownię Plastyczną i Zakładowy Radiowęzeł.

Spotkanie upłynęło w bardzo sympatycznej i wspomin-



Ryc. 13. Zdjęcie przedstawia skład kolegium redakcyjnego „Wspólnego Celu” w dniu 14 grudnia 1989 r. W górnym rzędzie stoją (od lewej): Roman Matecki – redaktor, Ryszard Borowski – przewodniczący rady programowej „Wspólnego Celu”, Władysław Grzybek – redaktor działu sportowego, siedzą (od lewej): sekretarz redakcji mgr Mariola Szybalska-Taraszkiewicz, redaktor naczelny Zbigniew Adamski i redaktor techniczny Anna Bilińska. Wcześniej w redakcji pracował również red. Andrzej Grzelak i mgr Ewa Dyl

kowej atmosferze z łezką w oku, wspomnieniach za tym, co było kawałkiem naszego zakładowego życia, które minęło i chyba już nigdy nie wróci, z „wielką szkodą nie tylko dla Celwiskozy”, ale i dla mieszkańców miasta.

Otrzymaliśmy polecenie przekazania zbiorów gazety do Archiwum Miejskiego¹². Przygotowane 36 paczek roczników czekało więc na przekazanie do Archiwum.

37 lat istnienia gazety to czas bardzo długi, zwłaszcza że byliśmy jedną z najdłużej wychodzących gazet zakładowych na Dolnym Śląsku.

„Wspólne Cele”, digitalizowane przez JBC, wykorzystane zostały do powstania artykułów i książek napisanych przez Z. Adamskiego „Dziennik Foto-Klubu Celwiskoza 1957–1989”, wydanej przez JBC „Książnica Karkonoska” 2010 r. oraz „Celwiskoza w sercu Karkonoszy” wydanej przez AD REM w 2022 r.

Posłowie red. nacz. „Wspólnego Celu” Z. Adamskiego

Po rozpoczęciu pracy w 1952 r. w „Fabryce Włókien Sztucznych” w Jeleniej Górze byłem fotoreporterem w nowo tworzącej się „Celwiskozie”. W zakładzie również nadzorowałem początkowe prace montażowe na oddziałach produkcyjnych. Ze względu na moje zainteresowania fotograficzne i reporterskie, w następnych latach ukończyłem studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim Wydziale Dziennikarskim. Stałem się członkiem reakcji gazety zakładowej „Wspólny Cel”. W redakcji starałem się uczestniczyć we wszystkich ważnych wydarzeniach życia zakładowego oraz życia społecznego.

Przez ponad trzydzieści lat pracy w redakcji gazety zakładowej „Wspólny Cel”, najpierw byłem, członkiem kolegium redakcyjnego, fotoreporterem, sekretarzem redakcji; przez jedenaście lat na stanowisku redaktora naczelnego tej dekadówki. To stworzyło mi okazję dla poznania zakładu i wielu pracowników, poznania ich doświadczeń i mądrych rad, skorzystania z ich ciekawych uwag, dzielenia się razem szczęściem i osiągnięciami zakładu, ale też codziennymi trudnościami i nieszczęściami, jakie się zdarzały. Jednym z tych ostatnich była utrata nadziei na czystą produkcję włókien wiskozowych w centrum tak pięknego miasta w Karkonoszach, jakim jest Jelenia Góra.

Byłem współzałożycielem „Foto-Klubu Celwiskoza” i jego wieloletnim prezesem oraz AKF, współzałożycielem Stowarzyszenia Miłośników Fotografii Amatorskiej w Jeleniej Górze (później JTF) i długoletnim jego członkiem, również członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Łowieckiego, gdzie

¹² Chodzi o Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze.

stworzyłem dwa tomy „Kroniki Koła Darz Bór”, byłem członkiem Komisji Etyki, Kultury i Promocji Łowiectwa w ZO PZŁ w Jeleniej Górze, autorem ponad dwudziestu książek o przyrodzie i historii w Kotlinie Jeleniogórskiej, współzałożycielem „Nowin Jeleniogórskich” i Instruktorem Fotografii Krajoznawczej PTTK w Jeleniej Górze.

Współpraca z redakcją „Łowca Polskiego” w Warszawie i z PZŁ dała mi wielkie możliwości, otrzymałem pisemną zgodę na możliwość fotografowania przyrody w Sudetach, w tym w Karkonoskim Parku Narodowym. Działalność w „Foto-Klubie ZWCH „Chemitex– Celwiskoza” pomogła w fotografowaniu dzikiej zwierzyny w Kotlinie Jeleniogórskiej i Karkonoszach.

Współpracowałem z wydawnictwami w Warszawie: „Świat”, „Łowiec Polski” i „Przyroda Polska” oraz innymi wydawnictwami przyrodniczymi. Wiele książek i gazet przyrodniczych zamieściło moje zdjęcia. Byłem autorem wielu wystaw z przyrodą Sudetów, w tym Karkonoszy.

Pracownicy Celwiskozy kochali przyrodę, bo pracowali w zakładach chemicznych, które znajdowały się tuż przy Karkonoskim Parku Narodowym.

Wspólny Cel ukazywał się regularnie, redaktorzy gazety pracowali zgodnie z programami Komitetu Redakcyjnego Gazety i uwagami czytelników w zakładzie i potrzebami administracji. Wówczas nadmiar wolnego czasu mogłem poświęcić przyrodniczym wystawom w Foto-Klubie.

Swój prywatny czas, niedziele, urlopy, noce poświęcałem zewsząd otaczającej nas przyrodzie. Dzięki przynależności do PZŁ i znajomości z miejscowymi leśnikami poznawałem coraz to nowe rewiry, przejścia „wizurki” dzikiej zwierzyny w bogatych lasach Kotliny Jeleniogórskiej. W ten sposób powstały wystawy fotografii „Przyroda w fotografii” i „Moje spotkania z przyrodą”. Do lasu zawsze ze sobą zabierałem aparat fotograficzny i notatnik do pisania uwag, szkicowania fragmentów boru z dziką zwierzyną. Ta przyroda dzika, czasami zapomniana i niedostępne rewiry pięknych Karkonoszy są widoczne w moich wydawnictwach i artykułach.

Kotlina Jeleniogórska jest otoczona pięknymi górami i borami, które zachęcają do odwiedzenia, oglądania bliskich bajkowych obrazów przyrody, dawały ukojenie, bezpieczeństwo i spokój każdemu, kto je oglądał i w nich przebywał. Zakładowe PTTK organizowało dla pracowników coniedzielne wycieczki autobusowe na wędrowniki po górach, a zimą na narty. Cieszyły się one dużym powodzeniem.

Większość moich fotografii pokazywałem na licznych wystawach, w książkach oraz wydawnictwach i we „Wspólnych Celach” – pozostały na pamiątkę i dla przypomnienia.

**SUPLEMENT DO ARTYKUŁU: S. FIRSZT,
WYNIKI KWERENDY W SPRAWIE
ROZPROSZONYCH ZBIORÓW SCHAFFGOTSCHÓW
PROWADZONEJ W LATACH 2018-2021,
„ROCZNIK JELENIOGÓRSKI” T. 54, 2022, S. 191-238**

Kwerenda w sprawie rozpoznanych zbiorów Schaffgotschów, którą prowadziło Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze w latach 2012–2021, dała ogólny pogląd na temat, kiedy i gdzie trafiły poszczególne obiekty i kolekcje, znajdujące się niegdyś w Bibliotece Majorackiej Schaffgotschów w Sobieszowie i Cieplicach. Intensywne działania w tym zakresie zakończyły się w 2021 r., co nie znaczy, że odnajdywanie i śledzenie losów tych zbiorów całkowicie się zakończyło. Cały czas przybywa informacji, a to za sprawą ciągle wpływających na rynek obiektów związanych z rodem Schaffgotschów, a także przypadkowych odkryć dziejów muzealiów i przedmiotów artystycznych związanych z wyposażeniem sal wystawowych, magazynów, a nawet pomieszczeń reprezentacyjnych i użytkowych w majątku Schaffgotschów.

Pałac Schaffgotschów w Cieplicach został zajęty przez Armię Czerwoną w dniu 8 maja 1945 r. To, co znaleźli w nim czerwonoarmiści, w dużej części padło pastwą szabru i niszczenia wszystkiego co niemieckie. Część zdeponowanych tam przedmiotów zabytkowych przez Günтера Grundmanna komendant wojskowy Rudniew przekazał władzom polskim w czerwcu 1946 r.

Sowieci w pomieszczeniach pałacowych urządzili szpital polowy dla żołnierzy chorych na choroby weneryczne (groby tych „bohaterskich wyzwolicieli” można oglądać na cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze w kwaterze przy wejściu do kaplicy cmentarnej). Szpital ten funkcjonował do 1947 r. Później w pałacu chciano urządzić ośrodek szkolno-wypoczynkowy polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. W rezultacie w latach 1949–1952 w obiekcie funkcjonował Wojskowy Dom Wypoczynkowy, a po jego wyprowadzce, w latach 1952–1953 w pałacu funkcjonował ośrodek

* Stanisław Firszt jest archeologiem, regionalistą, byłym dyrektorem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze (1987–2008) i emerytowanym dyrektorem Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

Związku Młodzieży Polskiej. W czerwcu 1953 r. umieszczono w nim Szkołę Instruktorów Zuchowych ZHP. Ci kolejni „gospodarze” siedziby Schaffgotschów mało dbali o wyposażenie obiektu. Od 1954 r. przedstawiciele Desy z Warszawy wywieźli stąd wiele cennego wyposażenia. W latach 1957–1973 w pałacu mieściła się Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych ZHP im. Janusza Korczaka. Ośrodek ten przeniósł się w 1974 r. do Oleśnicy, a od 1975 r. gospodarzem pałacu stała się Politechnika Wrocławska, która umieściła w nim swoją filię¹.

Przez lata gospodarowania w obiekcie różnych podmiotów „zniknęły” z jego wyposażenia setki cennych przedmiotów.

Do „przypadkowych odkryć” obiektów z pałacu przyczyniły się m.in. filmy fabularne i telewizyjne kręcone w Polsce w latach 60. i 70. XX w. W ich realizacji potrzebne były rekwizyty, najlepiej oryginalne i bardzo reprezentacyjne. W tamtych czasach możliwe było użycie cennych, zabytkowych przedmiotów, które znajdowały się w zbiorach polskich muzeów. Jak się okazuje, część tych wyjątkowych muzealiów w latach 50. XX w. trafiła tam ze zbiorów Schaffgotschów z Cieplic.

Najcenniejszych obiektów dawniej cieplickich ze zbiorów muzealnych Biblioteki Majorackiej, a znajdujących się na Wawelu, użył Jerzy Hoffman w realizacji swoich dwóch części trylogii Henryka Sienkiewicza.

W 1968 r. podczas kręcenia filmu „Pan Wołodyjowski” użyto tarczy tureckiej, którą z odsieczy Wiednia w 1683 r. przywiózł do Cieplic uczestnik tej batalii Krzysztof Leopold Schaffgotsch, a która na Wawel do Krakowa trafiła w 1951 r. Ta sama tarcza i siodło tureckie użyte były podczas kręcenia filmu „Potop” w 1974 r.² Z całą pewnością obiekty te, użyte jako rekwizyty, przez cały czas kręcenia filmu były pod stałą opieką krakowskich muzealników i nic im nie groziło.

Gorzej sprawa miała się z kolekcją portretów, które pierwotnie znajdowały się w pałacu Schaffgotschów w Cieplicach. Zachował się spis z 1943 roku obrazów wchodzących w skład tej galerii³. Obrazy te pozostawały po wojnie w pałacu prawdopodobnie do lat 50. XX w. Już w tym okresie część portretów tam się znajdujących została uszkodzona. W końcu lat 50. XX w. zostały one podzielone i przekazane do kilku placówek kultury na terenie Polski. Dotyczyło to prawdopodobnie portretów Augusta III Sasa, Augusta II Mocnego, księcia Bolka I, księcia Bolka II. Według spisu z 1943 r. wszystkich portretów było 181. Większość z nich przedstawiała członków rodziny Schaffgotschów. Po wojnie trafiły one do Łódzkiej

¹ I. Łaborewicz, L. Szwedzik, *Pałac Schaffgotschów w Cieplicach*, „Skarbiec Duchy Gór”, nr 4/1997, s. 6-7.

² S. Firszt, *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej w okresie od 2015 roku do połowy 2017 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 180-181.

³ M. Kysil, *Dawny zbiór obrazów w pałacu Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich Zdrój – wykaz z 1943 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 51, 2019, s. 155-178.



Ryc. 1. Portret mężczyzny



Ryc. 2. Kadr z jednego z odcinków „Stawki większej niż życie”.
W tle portret mężczyzny (por. ryc. 1)

Wytwórni Filmów. Nie wiadomo ile i które z nich trafiły do znajdującej się tam rekwizytorni. Wydaje się, że nie wszystkie, bo część portretów mogła znaleźć się wówczas w rękach prywatnych – kacyków partyjnych i rządowych. Pałac bowiem był wcześniej siedzibą radzieckiego komendanta wojskowego, a następnie przygotowany był jako ośrodek wypoczynkowych polskiego Ministra Obrony. Faktem jest, że część portretów, które szczęśliwie ocalały w pałacu, zostało przekazanych do wymienionej wyżej Wytwórni Filmów.

Jak się okazuje, płótna te było często i intensywnie wykorzystywane podczas kręcenia filmów fabularnych i telewizyjnych w latach 60. i 70. XX w.



Ryc. 3. Maria Teresa Jadwiga
Schaffgotsch



Ryc. 4. Portret M.T.J. Schaffgotsch oparty o inne obrazy



Ryc. 5. Fryderyk II Wielki



Ryc. 6. Kadr z filmu „Powrotu doktora von Kniprode”.
Na ścianie portret Fryderyka II Wielkiego

Portret mężczyzny (nie określono, kogo przedstawia) (ryc. 1), „zagrał” w kilku filmach, m.in. w obrazie „Złote koło”, Stanisława Wohla z 1971 r., a także w dwóch odcinkach „Stawki większej niż życie”⁴ (ryc. 2). W filmie



Ryc. 7. Kadr z filmu jednego z odcinków „Podziemnego frontu”. Ten sam portret Fryderyka II na ścianie

„Gdzie jest generał” Tadeusza Chmielewskiego z 1963 r., „wystąpił” portret Marii Teresy Jadwigi Schaffgotsch⁵ (ryc. 3, 4). Natomiast w filmie telewizyjnym w 1965 r., w reżyserii Huberta Drapelli pt. „Powrót doktora von Kniprode”, „zagrał” portret króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego (ryc. 5). Obraz ten użyty był też przy kręceniu pierwszego odcinka serii „Podziemny front”, tegoż reżysera w 1965 r. (ryc. 7).

Niefrasobliwe obchodzenie się z tymi „niemieckimi” rekwizytami spowodowało, że nie wszystkie przyjęte przez Wytwórnę portrety z pałacu Schaffgotschów przetrwały ciężkie czasy „występowania” w filmach. Kiedy w 1973 r. likwidowano Łódzką Wytwórnę Filmów, z jej rekwizytorni do Muzeum Sztuki w Łodzi trafiły tylko 22 portrety (część w opłakanym stanie). Nikogo nie obchodziło, kogo one przedstawiają, dlatego ich opisy ograniczają się dzisiaj tylko do zapisów: „portret damy”, „portret młodej

⁴ S. Firszt, Wyniki kwerendy w sprawie rozpoznanych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej w latach 2018-2021, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 41, 2021, s. 192.

⁵ M. Kysil, op. cit., s. 158.

damy”, „portret kobiety”, „portret młodzieńca”⁶. Takie postępowanie praktycznie uniemożliwia identyfikację osób przedstawionych na portretach. W nielicznych przypadkach zachowano podpisy, ale jest to kropla w morzu.

Przy opracowywaniu dziejów rodu Schaffgotschów badacze natknęli się na trudności związane z brakiem ikonografii tego tematu. Gdyby nie uszczuplono tak drastycznie galerii portretów z pałacu w Cieplicach i gdyby zachowano podpisy pod nimi, z pewnością można by spojrzeć w twarz poszczególnych przedstawicieli tego śląskiego rodu arystokratycznego, ale dziś jest to bardzo utrudnione, a wręcz niemożliwe.

Być może w innych realizowanych filmach i spektaklach teatralnych z lat 60 i 70. XX w. odnajdą się jeszcze inne portrety z galerii pałacowej z Cieplic. Być może część z nich zachowała się właśnie tylko tam. Trudno będzie je zidentyfikować, szczególnie te, które nie trafiły do Muzeum Sztuki w Łodzi.

⁶ S. Firszt, op. cit., 2017, s. 187-188.

WŁÓCZNIA ATENY

*Nic nie może być piękniejszego nad położenie samej Jeleniej Góry:
pięknie zbudowane miasto z wieloma okazałymi budynkami w dolinie,
otoczone wzgórzami ze wszech stron, z wspaniałym widokiem na Karkonosze.*

JOHN QUINCY ADAMS, szósty prezydent USA
w latach 1825-1829

Skłamałbym, gdybym powiedział, że pamiętam, jak się urodziłem, bo w szpitalu w Cieplicach Śląskich Zdrój zgasło światło, a doktor Reguła powiedział do mamy „giganta pani urodziła”, z powodu moich wymiarów i siły parcia, bez której mama by sobie nie poradziła w dziesiątym miesiącu mojego w niej ciążenia. Kiedy na stronie tytułowej albumu Jelenia Góra, który otrzymałem na dzień dziecka, pierwszego czerwca 1968 roku, z tekstem Marii Szypowskiej i zdjęciami Andrzeja Szypowskiego, mama napisała „Non tiscordardi me”, wiedziałem, że pamięć w języku włoskim nie wyrazi bezmiaru obojętności ze strony rodzinnego miasta na widok mojego exodusu z ulicy Kochanowskiego (ryc. 1): wymuszonego exodusu rodzinnego, wymuszonego względami szukania nowych terenów łowieckich – jak sobie tłumaczyłem okrutną decyzję rodziców, widząc analogię do losu Indian amerykańskich, zmuszonych przez władzę białych twarzy do zamieszkania w rezerwacie. Aż dziś bierze i otwiera buzię na przestrzał, że jeszcze nie popełniono rozprawy: „Historyczno-kulturowe związki ulicy Jana Kochanowskiego w Jeleniej Górze z plemieniem Apaczów na podstawie źródeł literackich oraz relacji



Ryc. 1. Blok na ul. Kochanowskiego (fot. R. Piaskowski, 1967)

* Roger Piaskowski – urodzony w Jeleniej Górze (Cieplice Śląskie-Zdrój), historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, krytyk sztuki, kurator wystaw, edukator i regionalista związany szczególnie z Legnicą. Wieloletni wykładowca na Uniwersytecie Zielonogórskim. Rzeczoznawca w domu aukcyjnym „Richmond Surrey Auction”. Autor książek, współpracownik pisma „Format Literacki”.



Ryc. 2. Płaskorzeźba na budynku liceum przedstawiająca Atenę (fot. S. Firszt)

ogólnokształcącego imienia Stefana Żeromskiego, popularnego „Żeroma” (ryc. 2). Przywarła, przylgnęła do ściany i skamieniała. Dlaczego wybrała to miejsce? Skąd tu się wzięła? Nigdy jej nie spotkałem osobiście ani nie znam człowieka, który by zawarł z nią bliższą znajomość, a jednak wszyscy – zwłaszcza fani kultury antyku – doskonale kojarzą jej opis. Oto jak wygląda: wysoka, młoda kobieta w długiej, drapowanej sukni do ziemi zwanej chitonem, z napierśnikiem, z którego patrzy – a raczej groźnie łypie, odcięta głowa żeńska z wywalonym językiem. Na głowie ma hełm zakończony charakterystycznym dla wojowników attyckich lophos, czyli kitą. Trzeba dodać, że urodziła się w niekonwencjonalny sposób, wyskakując z głowy ojca Zeusa w pełnym rynsztunku: w hełmie, z włócznią i tarczą, po tym, jak krewny Zeusa, Hefajstos, rozłupał mu głowę toporem. Zatem nie ulega wątpliwości, iż jest nią boska Atena, rodem ze starożytnej Grecji, z krainy mitologicznej i antycznej, zwana „Pogromczynią”, „Mocną”, „Przodownicą – Boju”, a zarazem, jak zbadał etymologię jej imienia Zygmunt Kubiak, jest patronką mądrości oraz – co w naszym przypadku istotne – wychowawczynią młodzieży. Wszak dla niej zbudowano Partenon, jeden z cudów świata starożytnego. Dlaczego Atena nawiedziła Jelenią Górę i postanowiła tu zapuścić korzenie?

Z okna mojego pokoju, jednego z trzech okien na parterze dwupiętrowego bloku, gdzie z rodziną zamieszkaliśmy w dwupokojowym mieszkaniu pod numerem 20, widziałem ją nieustannie ponad wejściem do budynku szkoły, z którego od rana do wieczora wchodzili i wychodzili ludzie, przede wszystkim uczniowie i uczennice, jak do świątyni strzeżonej przez nią: kobietę w hełmie, z włócznią i tarczą, niemającą wiele wspólnego z panem Stefanem Żeromskim, patronem liceum, który nie udawał Greka, był wizjonerem nowoczesnej Polski ze szklanymi domami, ukochany pisarz

świadków i mieszkańców na socrealistycznym osiedlu bloków mieszkalnych, zlokalizowanym między ulicą Jana Kochanowskiego a ulicą Uroczą”. Dlaczego o tym mówię? Dlaczego wspominam? Odpowiem zawile, ale szczerze. Mam do spłacenia dług wdzięczności wobec innej Bozi niż ta, o której mama mi mówiła, że jest wszędzie i wszystko widzi. Jej postać nieustannie, niezmiennie góruje nad moją ulicą i góruje, ale dyskretnie, nad moim dzieciństwem, przenika je, wraca i znika na stronach książki życia pełnej wrzasku i zgiełku. Więcej – ona zna prawdę, ale się z tym nie afiszuje. Przyjęła postać płaskorzeźbioną w środowisku fasady wielkiego gmachu liceum

mojej matki cytującej z pamięci początek *Popiołów*: „Ogary poszły w las. Echo ich grania słabło coraz bardziej, aż wreszcie utonęło w milczeniu leśnym”. A jednak coś musiało być na rzeczy. W otoczeniu tajemniczej postaci mnożyły się naiwne domysły i infantylne skojarzenia, które przeplatały się z opowiastkami o ludziach, którzy tu byli wcześniej i zostawili dziedzictwo, czyli starocie, ruiny, jakieś hieroglify, papiery, inskrypcje, fotografie i mnóstwo książek pisanych szyfrem zwanym „gotykiem”. Prawdę mówiąc, nie zwracano na nią uwagi. Z rzadka co niektórzy nazywali ją Germanią, co brzmiało negatywnie, ale inteligentnie, było najbliższe ducha tamtych czasów. Germanii jednak nie widywano z włócznią, tylko z mieczem, nie nosiła hełmu, tylko złotą koronę i nie miała za ojca Zeusa, a jej rodowód był stricte alegoryczny, co oznacza, że była personifikacją (bytem myślowym) symbolizującym państwo i naród Germanów – inaczej Niemców. Czasami chciano w niej widzieć Amazonkę, chociaż nie widać było, czy ma dwie piersi, czy jedną i była bez łuku, ale że kobieta zbrojna, wojownicza, no i przybyszka z greckiej mitologii, to by się zgadzało. Jeszcze niektórzy z wyobraźnią o skłonnościach kreatywnych, jak wujek Andrzej, który przybył z NRD oplem taunusem, obleganym przez dzieciaki, gdy zaparkował śliczne autko pod latarnią. Otóż wujek uważał, że to jedna z sekretarek Hitlera, która urodziła mu bękarta. Słowo „bękart” padało w rozmowach dorosłych i wyraźnie działało na mnie odstręczająco; kojarzyłem bękarta z wydalaniem przez odbyty Hitlera czarcim pomiotem. W interpretacji wujka było coś z ducha czasów powszechnego potępienia, wstrętu i nienawiści do szkopów, szwabów i podobnych skurwieli z germańskiej rasy panów.



Ryc. 3. Budynek Liceum przy ul. Kochanowskiego (fot. S. Firszt)

Zastanawiałem się: kobieta żołnierz i nie cesarz ani święta niewiasta. Może żołnierka? Baba – hoplita, w hełmie z grzebieniem, z włócznią i tarczą, żeński odpowiednik wojownika rzymskiego, jakich oglądałem w kinach „Marysieńka” i „Lot” w filmach: *Upadek cesarstwa rzymskiego*, *Kleopatra* czy *Spartakus*. Sensy gigantycznej budowli, stojącej dzień i noc za oknem mojego pokoju, musiały się splątać i zagmatwać. (ryc. 3) Architektura monumentalna postawiona na jej cześć? Fakt, jest wyjątkowa, choć niedostępna, ale czy jej wygląd nie potrzebuje objaśnienia i komentarza? Mogę wyrazić (ostrożne) przekonanie, że spośród tysięcy absolwentów Żeroma i przedwojennej Oberreal-Schule połowa zdawała sobie sprawę, kim jest. Nie doceniałem, przyznaję, rzeczy pod względem estetycznym, dlatego nadrabiam zaległości i skracam dystans. Ma piękny profil z prostym nosem, charakterystycznym dla twarzy z rzeźb i malarstwa wazowego. Patrzy. Gdzie kieruje swój olimpijski wzrok? Czy wypatruje mitycznego jelenia? Patrzy w stronę rynku starego miasta, może dalej – ponad wieżami kościołów. Ma dobrą widoczność, bo budynek z charakterystyczną wieżyczką zegarową góruje nad miastem. Sprawdzamy jej atrybuty i ubiór. Czy wszystko się zgadza? Jest w hełmie z grzebieniem? Jest. Stoi wsparta na włóczni? Stoi. Lewą rękę opiera na wysokiej, owalnej tarczy, zwanej egidą, podarowanej przez ojca Zeusa. Wszystko na miejscu. Egida, to znaczy kozła skóra. Tarczę wykonał naczelnny kowal Olimpu Hefajstos, wykorzystując skórę kozy Amaltei, która wykarmiła małego Zeusa, ratując go w potrzebie. Tarcza jest opatrzona wizerunkiem obciętej głowy kobiecej, niejaki Meduzy, potwornej Gorgony, zabitej przez protegowanego Ateny, Perseusza. Na napierśniku widzimy głowę Meduzy, znanej z tego, że zamiast włosów nosiła węże. Zdwojone dekoracyjne obramowanie Ateny na szarym pomarszczonym tynku elewacji tworzą wywodzące się z ornamentów antycznych pasy, utworzone z jajowników – inaczej kimationów jońskich. Jasna, wymagająca oczyszczenia i rewaloryzacji barwa płaskorzeźby nawiązuje do marmurowej kolorystyki oryginalnych dzieł sztuki antycznej Grecji. Przy tym Atena władała rynkiem finansowym za pomocą drachm, monet srebrnych z jej profilem w hełmie na awersie, a na rewersie stała z włócznią i z sową u stóp. Na układ cyfr tworzących „1913” umieszczony nad jej głową w prostokątnym polu zwracaliśmy uwagę chętniej, stawiała nas w obliczu atrybutów dawnych czasów pełnych fantastycznych przygód, bójek, zbroi, mieczy, koni w galopie i znakomitych wzorców męskiego życia, że wspomnę kult pogromcy Krzyżaków, Zbyszka z Bogdańca. Oczywiście to były początki zainteresowania historią, która – jak wiadomo *est magistra vitae* – i opiera się na przeświadczeniu, że fakty tworzą historię, a każdy fakt musi zostać odnotowany pod datą w zachodnioeuropejskiej tradycji zarówno rzymsko-greckiej, jak i judeochrześcijańskiej, najlepiej w kalendarzu. Do datowania wydarzeń z dziejów człowieka i cywilizacji przełomowe stało się urodzenie Jezusa Chrystusa w Betlejem, zaczynając nową erę w dziejach świata, jakby w roku zero,

rozpoczynającym kalendarz od początku na nowo jak erę, w której ciągle trwamy mimo wielu katastrof i tragedii, i trwać nie przestajemy. To, co się wydarzyło przed narodzinami Chrystusa, też ma swoje daty i kalendarz stwierdzający, że coś się wydarzyło przed narodzinami Chrystusa, inaczej przed naszą erą. Dla miłośnika historii, którym zostałem na całe życie, od pokazania mi przez mamę obrazu *Bitwa pod Grunwaldem*, pędzla Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Warszawie, cyfra 1913 oznaczała datę czegoś, co wydarzyło się w 1913 roku naszej ery w dwudziestym wieku w miejscu, gdzie ją umieszczono, czyli przy ulicy Jana Kochanowskiego *vis-à-vis* mojego bloku. Naiwnie, zgodnie z możliwościami wyobraźni mogłem pójść w analogię do żywotów sławnych pań uzbrojonych, w hełmach z dawnych czasów, sądząc, iż to jedna z nich w 1913 roku postanowiła w tym budynku zakończyć swoją wędrówkę, budując ten zamek, bo pojęcie szkoły jakoś mi nie pasowało. Co zatem jeszcze niepokoi czy wymaga dopowiedzenia? Dopowiedzenia i rozwinięcia, by czytelnik się wciągnął. Na przykład Meduza i jej obcięta głowa. To szczególna postać, jedna z trzech siostr Gorgon, które jak raz wpadną człowiekowi w oko, to już na amen w pacierzu po tobie, czyli po zalotach: ich wzrok zabija. Meduza fascynuje. Jej głowę obrosły węże, ma wielkie kły, lecz przede wszystkim straszliwa jest uroda jej oczu: zamienia w kamień każdego, kto na nią spojrzy. Ale skąd głowa Meduzy wzięła się na tarczy i na piersiach Ateny? Odpowiem pokrótce i po łebkach, aby nie wpaść w labirynt relacji między bogami i ludźmi, i nie postradać zmysłów. Otóż Perseusz, aby udowodnić odwagę i męstwo (podpuszczony złośliwie przez adoratora swojej matki, króla Polidektesa) postanawia zabić ohydną Meduzę, czyli dokonać rzeczy niesłychanej i absolutnie bezprecedensowej, bo nikt nie przeżył spojrzenia Meduzy. Atena trzyma jego stronę, pomaga mu w logistyce, aby wyszedł cało i daje mu wypolerowaną jak lustro tarczę, żeby widział Meduzę, nie patrząc jej w oczy. Zachodzi Meduzę od tyłu podczas snu. Wiemy, że za żadne drachmy nie wolno mu patrzeć w jej oczy. Wszystko idzie z planem, Persi korzysta z wypolerowanej jak lustro tarczy, w której jak na dłoni ma śpiącą Meduzę, zwłaszcza jej głowę, która jest celem, wyzwaniem i przedmiotem mrocznego pożądanego. Wszystko trwa w mgnieniu oka. Perseusz uwija się z robotą, specjalnym sierpem do obcinania głów odcina głowę (ależ krew sika!), wrzuca ją do worka i bierze nogi za pas, w czym pomagają mu skrzydlate sandały, pożyczone od szybkoconego Hermesa. I takim dość obrzydliwym, na pewno zakazanym czynem Perseusz zyskuje uznanie i pochwały boskiego gremium. Demoralizacja na Olimpie to osobna kwestia. Na pamiątkę odwagi i zaangażowania Atena, której dostarczył obcięta głowę, umieściła ją na egidzie – jak wiemy – prywatnej tarczy dla ochrony przed złym urokiem. Od tego zdarzenia węzowa głowa Meduzy stała się popularnym tematem w sztuce oraz „ochroniarzem” – wizerunkiem umieszczanym na tarczach, zbrojach, murach miast i domach jako amulet przeciw pożądanym, zachłannym mocom, czarom i brzydkim zamiarom. Oczywiście

– dzieckiem będąc – nie wiedziałem wielu rzeczy, w tym nie miałem pojęcia, co kryje C.V. tajemniczej postaci z fasady liceum. Moje emocje i fascynacje wywoływał wesoły kowboj Lucky Luke, bohater komiksowych opowieści z ostatniej strony harcerskiego tygodnika „Na przełaj” kupowanego w kiosku pod dębem przy placu Energetyka, nie mówiąc o powieściowych przygodach wodza Winnetou i jego druha, najlepszego wśród bladych twarzy, Old Shatterhanda oraz Old Surehanda i innych, których losy wprowadził do mojej świadomości i podświadomości Karol May, pisarz i niepospolity fantasta, propagator kultu szlachetnego i niepokonanego Winnetou, wodza Indian z plemienia Apaczów, który mógł być krewnym słynnego w Ameryce wodza Geronimo, co w języku Indian oznacza „Ten, który ziewa”. Musiałem na dorosłe oświecenie poczekać, dojrzeć do zrozumienia innego wymiaru rzeczywistości, który pod powierzchnią zjawisk powszechnie dostępnych ukrywał świat dwuznacznych wartości i aksjologicznych pułapek, świat myśli, symboli i nauki. Musiało sporo wody przetoczyć się przez koryta Bobru i Kamiennej. Ile mogłem, tyle wziąłem dla siebie od mędrców i proroków, aby zrozumieć, że po ukończeniu 18 lat nie tylko wpuszczają do kina na zakazane filmu z gołymi aktorkami, ale zaczyna się prawdziwa dorosłość, polegająca na zakładaniu masek i kostiumów, żeby ukryć okrutną prawdę, iż nie można uciec od przeznaczenia, a każdy ma własny los zapisany w gwiazdach lub w aktach tajnej policji. Albowiem Bozia widzi, słyszy i naucza, że wszystko jest marność i kruchość, a czas jest cichym zabójcą i nikt go nie dogoni, dlatego wieczność czeka tylko na wybranych i trzeba się bardzo starać, żeby dostąpić żywota wiecznego. I tak, mocą Ducha Świętego i boskiej Ateny, zacząłem odzyskiwać utracony kontakt z Jelenią Górą. Wracały sprawy i ludzie, i widok z okna mieszkania na Kochanowskiego, przez które w tajemnicy przed rodzicami wyskakiwałem na podwórko, aby wraz z kolegami, Andrzejem Skibą (ryc. 4), Walczakiem, Bożeną, Mirkiem Czosnowskim, Jędrkiem Jamrozem, Kama, Ryśkiem, Mazurem, Małym, Trawczyńskim, Himlem, grać w wojnę, zbijać, w nogę, dwa ognie, strzelać



Ryc. 4. Andrzej Skiba na podwórku strzela bramki
(fot. R. Piaskowski, 1967)

ze szklanych rurek kulkami z dzikiego bzu, ścigać się na rowerze wokół liceum Żeromskiego i w maratońskich biegach na dziesięć okrążeń wokół bloku, grać w noża, palić ogniska i jeść pieczone kartofle, budować igloo i toczyć wojny na śnieżki „z blokami”, robić salta na trzepaku, rozpocząć pasję fotografowania, zaczynając od zdjęć pozowanych na boisku, kiedy Andrzej strzela do bramki, a Mały rzuca się

efektownie w prawy róg, chwytając piłkę, notabene zdjęcie zrobione zasłużonym dla rozwoju pasji fotografowania, aparatem „Druh” – który otrzymałem w prezencie od babci Janiny, po jej pobycie w Kalifornii u siostry Estelli (Stasi) w Santa Monica. Mama taty miała obywatelstwo amerykańskie, spędziła młodość nad jeziorami Michigan i Erie w Milwaukee i Cleveland, i namawiała tatę do wyjazdu do Stanów, lecz w czasach zimnej wojny i ogólnego braku swobody podróżowania na zachód pozostało tylko śnić „american dream”. Poza tym był wspaniały „wilk”, czyli Reksio. Wściekałem się na niego, gdy wyrwał mi smycz z ręki mocą zewu krwi w pogoni za gromadą psich adoratorów wielu ras, blokującą ruch na ulicach osiedla, w krwawych i hałaśliwych zalotach do białej suczki „Perełki”. Przez okno wychodziłem także w specjalnym towarzystwie starszej ode mnie, zielonookiej Ewki, córki najlepszej przyjaciółki mamy z Wilna, Anki/Onut, którą nazywałem „ciotką”, a jej męża, słynnego śpiewaka operowego scen w Gliwicach i Wrocławiu, żołnierza brygady „Szczerbca” AK w Wilnie i uciekiniera z sowieckiego łagru – „wujkiem Heną” – szliśmy na skałki, gdzie oprowadzałem Ewę po preriach i terenach łowieckich Apaczów, a ona improwizowała wierszowane opisy przyrody ze szczególnym uwzględnieniem zachodu słońca. Patrzyłem na nią z zapartym tchem, jak Old Shatterhand na piękną Nszo-ci, siostrę Winnetou, po czym, trzymając się za ręce, biegliśmy przez wiosenną bujność traw, po pegeerowskich pastwiskach, po których przechadzały się mleczne krowy, a Ewka mówiła: „czarna krowa w kropki bordo jadła trawę, kręcąc mordą”. „Miny” po krasulach stanowiły niewątpliwie ślady beztroskiego współżycia ludzi i natury na tym obszarze wokół skałek, jako element powszechnej przemiany materii, i że wszystko wraca do ziemi w świecie pełnym niebezpieczeństw, odpięrania ataków wrogich Komanczów – inaczej band przybywających z wrogiego Zabobrza. Po lekcjach ciągałem się z Marcinem Lipińskim, utalentowanym (po ojcu architekcie) rysownikiem samochodów w szkolnych zeszytach. W jego wystrzałowym domu przy ulicy Nowowiejskiej podziwiałem wnętrza pełne antyków, a w garażu stał jeden z pierwszych fiatów polskiej produkcji, duży fiat 125 p. Trochę zazdroszcząc Marcinowi, trochę żeby zrobić na nim wrażenie, postanowiłem zmienić wystrój mieszkania na Kochanowskiego i zamieniać je w galerię sztuki, malując akwarelkami na papierze z bloku rysunkowego fantazyjne obrazki i podpisując je wymyślonymi nazwiskami światowej sławy artystów, zaś mój pokój udekorowałem bieżnikami z „cepelii” i ceramiką ze zbiorów mamy. Mijały pory roku w powietrzu nie zawsze zdrowym i czystym, bo zasmradzonym przez wzywiey z podniebnych kominów Celwiskozy zbudowanej przez Niemców, o przedwojennej nazwie „Schlesische Zellwolle Aktiengesellschaft Hirschberg”, gdzie wujek Jurek, inżynier, główny energetyk i ciocia Jadzia chemiczka, jego żona, tracili zdrowie. Po dziś dzień oglądam znakomite czarnobiałe zdjęcia wujka Jurka, pasjonata fotografii i motoryzacji (woził mnie motocyklem „WSK”, potem kupił sobie niesamowitego „Mikrusa”,

a wkrótce jeździł pełną wdzięku „Syrenką”). Na zdjęciach młodzi i zachani rodzice zostali uwiecznieni w pejzażach Perły Zachodu, wodospadu w Karpaczu, pagórków i łąk karkonoskich, kiedy witali moje przybycie na świat wraz z dziećmi wujka Jurka i cioci Jadzi (siostry mamy), Anią i Kiką, pozostając na zawsze – w albumach czarnobiałych zdjęć na papierze – w czasie minionym zatrzymanych w kadrze emocji, młodości, uczuć, z których czerpię coś, co symbolizuje sowa, towarzyszka Ateny, co nazywa się mądrością, doświadczeniem życiowym, a może przede wszystkim pogodą ducha, świadomością, że kiedyś fajnie się żyło, i nieprawda, że „to se ne wrati”, gdyż wedle niegłupiej teorii wszyscy wracamy tam skąd przyszliśmy, tylko w innej postaci, czy wręcz niewidzialni jako „wniebogłósy”, czyli powszechne formy niezidentyfikowanej akustyki.

Co za moloch! Bryła przysadzista, rozczłonkowana, domagająca się soczystej metafory w rodzaju megakury, rozpartej na grzędzie kwoki z czubkiem na głowie w postaci wieżyczki zegarowej. Wnętrze pod przykryciem licznych dachów ma układ podporządkowany przepływowi mas uczniowskich przemieszczających się po szerokich schodach, po korytarzach, do sal lekcyjnych i pracowni, sali gimnastycznej i auli, na boisko i do wyjścia. Architektura osadzona na kamiennych ciosach jak na skale. Rustykalna, granitowa podstawa, na której, nie tylko w Jeleniej Górze, stawiano pensjonaty, domy wczasowe i uzdrowiskowe. Pnie się ku górze. Jej szerokie i wysokie boki: rozparte, przysadziste, obudowane ścianami, wieżami, dachami i hełmami malowanymi zielonkawym grynszpanem, jak pancerzem, chroniącym przed deszczem i śniegiem. Jest tu wieża cylindryczna, jak w średniowiecznym zamku, są i małe wieżyczki, niby sygnaturki na kalenicy stromeego dachu ponad rzędami prostokątnych okien, a od ulicy Uroczej, gdzie przeskakując wysoką zieloną bramę, udawaliśmy się na piaskownicę szkolną, aby po lekcjach poskakać wzwyż – jest skrzydło zakończone wysoką apsydą, przylegającą do czegoś, co w kościele nazywamy korpusem nawowym z nawą boczną, niższą od głównej, zadaszoną jednospadowo, co podziwiamy od ulicy Kochanowskiego. Jednak najważniejsze jest wrażenie, jakie wywołuje od frontu, od reprezentacyjnego wejścia przez głęboki podcień w ganku przykrytym łamanym, niby mansardowym daszkiem, przepnutym z dwóch stron przezroczami na szerokich łukach czteroliścia, podtrzymywanym przez solidny słup. Ogólnie: bryła i podziały nie trzymają się zasad stylowej jedności, a na pewno mają gdzieś zasady symetrii. Znajdujemy neogotyckie gadżety w postaci wykuszy od strony boiska i nie znajdziemy klasycznych kolumn, pilastrów, naczółków z tympanonem. Jest przecież rok 1913! Modernizm w pełni rozkwitu, secesja zrobiła swoje. A tu Atena przybyła wprost z Partenonu z klasycznym repertuarem. Czteroboczna, prostopadłościenna wieżyczka zegarowa wraz z niewielką galeryjką z balustradą jest architektonicznym echem Wieży Matematycznej Uniwersytetu Wrocławskiego z XVIII wieku. Wyniesiona ponad dachami czterokondygnacyjnej bryły z rzędami oszklonych, prostokątnych okien, wyposażona

w cztery cyferblaty, jest świetnym punktem orientacyjnym, widoczna z czterech stron świata, od 1913 roku. Niby wiemy, to i owo, o historii jej budowy. W każdym razie rada miejska Hirschbergu w 1908 roku zatwierdziła koncepcję i uznała potrzebę budowy szkoły średniej – oberrealschule na działce fantastycznie wybranej, idealnie usytuowanej przy ulicy Gerharta Hauptmanna 7. Dziś to ulica Jana Kochanowskiego 18 (ryc. 5). O budowie potrzebnej Jeleniej Górze szkoły myślało grono oświeconych umysłów z jeleniogórskiej socjety pierwszych lat dwudziestego wieku, przynależnych do władz samorządowych ówczesnego Hirschbergu: projektantów, budowniczych, kreatorów oświaty i kultury, twórców programów nauczania, pedagogów i artystów.



Ryc. 5. Gerhart Hauptmann,
Noblista z 1912 roku

W 1910 roku człowiekiem, który znalazł się we właściwym miejscu o właściwej porze był adept sztuki budowania, reprezentant architektury, radca budowlany w magistracie, pan Richard Kühnemann. Chciałbym, opisać jego wygląd, zobaczyć go na zdjęciach, ale pozostaje osobą enigmatyczną. Google i Wikipedia ograniczają swoje pole informacji o nim do danych elementarnych, praktycznie jest poza siecią, wiedza biograficzna o nim stanowi wyzwanie dla jeleniogórskich badaczy. Po prostu, nie znam żadnej fotografii twórcy architektury „Żeroma”. Mógłby wyglądać, powiedzmy, jak profesor Immanuel Rath z filmu „Błękitny Anioł”, uwiedziony przez heroinę kabaretową Marlenę Dietrich. Postawny inteligent z wąsami i bródką, w garniturze i białej koszuli, może być z muchą, ktoś o empli doktora Wilhelma Bölsche, kultowej postaci dla Szklarskiej Poręby i Karkonoszy, regionalisty i badacza z czasów przedwojennych. Budowę rozpoczęto w roku 1911. Po dwóch latach była gotowa, co upamiętnia i wyjaśnia data 1913 na elewacji. Szkołę poświęcono w 1914 roku, a zatem budynek – w czasie, gdy piszę, w roku pańskim 2023, obchodzi sto dziesiąte urodziny. Wszystkiego najlepszego! Architektura – za sprawą pomysłów Richarda Kühnemanna – robi wrażenie rozdartej wewnątrz. Próbuje utrzymać jedność w wielości. Spójrzcie tylko na skrzydło fasady frontowej, i to, co się dzieje nad dachem wejścia głównego. Przez dwie kondygnacje śmigła wykusz czy pseudowykusz, z loggią ozdobioną przy balustradzie płaskorzeźbami z nagimi bobaskami, które utrzymują kontakt wzrokowy z Ateną. Kiedy szkołę zbudowano, mojego okna w bloku jeszcze nie było na świecie, mało tego, Polski nie było na mapach świata, a Jelenią Górę zamieszkiwali obywatele państwa niemieckiego, które było zaborcą Polski. W 1914 roku pierwsi uczniowie mieli świadomość uczestnictwa swoich rodaków, krewnych w rozpiętanej przez ich władze w Berlinie, pierwszej

wojnie światowej (1914-1918), zaś dwadzieścia lat później w korytarzach szkoły i gabinetach nauczycielskich pojawili się przedstawiciele kanclerza Adolfa Hitlera w brunatnych koszulach, zwycięzcy wyborów powszechnych z 1933 roku, uwielbianego przez naród niemiecki Führera, który niejednego z absolwentów dawnego Żeroma poprowadził w 1939 roku na fronty drugiej wojny światowej (1939-1945). Być może niektórzy trafili nad Wisłę, gdzie wysoko podnosząc nogi w marszu, śpiewali: „heidi, heido, heida, ha ha ha!”, czasami rozstrzeliwali ludzi, szczególnie Żydów, a w wolnych chwilach grali na skrzypcach lub fortepianie. Gigantomania w budownictwie siedzib instytucji publicznych w krajach Rzeszy niemieckiej, zwłaszcza szkół, jest powszechnym zjawiskiem przełomu XIX i XX wieku. W niedalekiej, zaprzyjaźnionej Legnicy powstaje Victoria Schule, gigant dla armii panienek, z wielkimi, neobarokowymi pilastrami na froncie i ogromnymi puttami na szczycie, nie mówiąc o wieżycze zegarowej na wysokościach, zupełnie jak w Żeromie. Modernizm w wydaniu Bauhausu męczył się z taką architekturą, którą trzeba było oczyścić z dekoracji, zgeometryzować, wymieść z jej wnętrza historyzm i otworzyć na nowoczesne technologie budowlane z betonu, stali i szkła, aby powstawały prostopadłościenne, funkcjonalne budowle dla rozwijającego się przemysłu, nowoczesnych osiedli mieszkaniowych, szkół i domów jednorodzinnych.

Powstało materialne świadectwo epoki, architektoniczny monument, który jak na szkołę średnią przystało, dawał światu nadzieję na nowe zastępy oświeconych pozytywistów. Swoją drogą nadszedł czas, aby przestać się wkurzać na „poniemieckie” i rozwijać trudny, lecz interesujący dialog z przeszłością ziem zatroskanych, włączonych przemocą przez stalinowskiego triumfatora do *de facto* protektoratu moskiewskiego, jakim była PRL, i wprowadzić dwujęzycznie nazwy, odwołujące się do historii miasta sprzed 1945 roku, w rodzaju edukacyjnych tabliczek z nazwami ulic, np. „Ul. Jana Kochanowskiego (w nawiasie) dawniej Gerharta Hauptmanna”, czy ul. Uroczą „dawniej Wander Strasse” – itp. itd. Tymczasem młyny i siłownie wiatrowe miały historię i nas razem z nią. Świat czasami cofa się, aby zrobić skok do przodu. Zgoda. Jestem pod wrażeniem pogłębiającej się znajomości z Ateną w moim rodzinnym mieście. Mam wrażenie, że wraca do Jeleniej Góry zapoczątkowany w 1913 roku, przerwany przez drugą wojnę światową jej patronat nie tylko nad liceum Żeromskiego, ale nad całą stolicą Karkonoszy.

Włócznia Ateny nadaje

Atena jest piękna, gdy włócznię unosi i kieruje jej grot w stronę starego miasta, w stronę wieży kościoła świętych Erazma i Pankracego z ostrą iglicą na hełmie umieszczoną, skierowaną w bezkres geosfery. Tam i ja podążam w pogoni za jej trajektorią, tylko nie na skrzydłach, lecz nogami po bruku

jeleniogórskim, po chodnikach, chłopak w trampkach w dresie i flanelowej koszuli. Nie biegnę po nową serię znaczków pocztowych z psami projektu Grabiańskiego, w sklepie filatelistycznym w Rynku pod arkadami ani na plac Bohaterów Stalingradu z dworcem PKS (dziś pl. kardynała Wyszyńskiego) do kiosku „Ruch”, gdzie zobaczyłem grubą jak cegła, a zatem pełną skarbów, księgę o podniecającym tytule „Przez stulecia” – zbiór opowiadań z historii Polski, na którą wyprosiłem od mamy 50 złotych, lecz zostałem porwany i uniesiony lotem włóczni Ateny, która mija barokowy hełm wieży kościoła Erazma i Pankracego i szybuje dalej, a wokół niej śmigają i fikają w powietrzu, nadużywając szybkości swoich sierpowatych skrzydeł szalone, języki, gdy ona już mija Wzgórze Bolesława Krzywoustego, mija zamek, który nagle ukazał się i zaraz zniknął, bo oto z ogromną szybkością pojawiają się skaliste szczyty Helikonu i Parnas, gdzie wokół pięknego mężczyzny w laurowym wieńcu na głowie, grającego na harfie, tańczą, trzymając się za ręce, młode i atrakcyjne, ubrane w powabne, białe suknie kobiety z odsłoniętymi ramionami. Wracaj Ateno! – wołam. Ona nie słyszy. Wołam: wróć! O co chodzi? W Jeleniej Górze – sorry – w Hirszbergu, powstała w XVIII wieku jeleniogórska Grecja z Helikonem, gdzie przebywały Muzy i bywał sam Apollo. Wiek osiemnasty to triumf myśli i sztuki Greków i Rzymian. Wtedy nauczyciel jeleniogórski Daniel Stoppe podejmuje się „iść za marzeniami” i zrealizować wizję, której doświadczył, wędrując po Karkonoszach, po okolicach doliny Bobru, po wzgórzach i pagórkach, po skałkach i lesie z legendy o Bolesławie Krzywoustym i spotkanym jeleniu. Stoppe marzy, aby przenieść się w czasy, gdy Atena była bogiem i schodziła do ludzi wraz z Zeusem, a Grecja była krajem złotej ery w dziejach ludzkości, gdy bogowie w ciałach pięknych kobiet i mężczyzn żyli na wysokim poziomie, tworząc społeczeństwo wysportowane (w zdrowym ciele zdrowy duch), patriotyczne, rozmiłowane w sztuce, dążące do prawdy i dobra. I pan Stoppe znalazł to miejsce, gdzie marzenie o Grecji stało się realne. On, fantasta i romantyk, inspirował i urzekał władze Jeleniej Góry, a burmistrz Johann Schönau wraz z radą miasta postanawiają zagospodarować teren jeleniogórskiego Helikonu (ścieżki spacerowe, ławeczki, pomniki i małe świątynie) dla mieszkańców, dla turystów, dla rozwoju kulturalnego, dla edukacji na wzór greckiej góry Helikon, opisywanej w przewodniku po Helladzie przez geografę Pausaniasa.

W naszej opowieści w sposób zaskakujący pojawia się trop norweski, który tylko pozornie odwraca uwagę od współpracy Jeleniej Góry z mitologiczną Grecją. Przykładem takiego rozumowania jest znajomość, jaką zawarłem z bywalcem Pól Elizejskich, mistrzem Tomaszem Weisfeldtem – bez dwóch zdań najsłynniejszym Norwegiem w dziejach Jeleniej Góry. Jakiś czas temu miałem sprawę do Christiana Grunwalda. Ponieważ staram się utrzymywać kontakty z osobami nieżyjącymi poprzez badanie ich życia i twórczości, mistrz Christian stał mi się bliski jako najwybitniejszy rzeźbiarz w Legnicy w XVIII wieku, który wraz z warsztatem speców od

marmoryzowania, polichromii, snycerzy, pozłotników i sztukatorów, jest twórcą oszałamiającego wielkością i rozmachem, pięknego jak muzyka Jana Sebastiana Bacha, łączącego architekturę, rzeźbę, malarstwo, złączenia i polichromie, wielkiego dzieła – ołtarza głównego w katedrze legnickiej pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła oraz równie spektakularnego, choć niezachowanego, ołtarza głównego w kościele Mariackim. Artysta zapisał się złotymi zgłoskami w księdze najwybitniejszych legniczan, począwszy od świętej Jadwigi, księcia Henryka Brodatego i jego tragicznego syna Henryka Pobożnego. W sumie niedaleko padło moje jabłko od jeleniogórskiej jabłoni. Z Legnicy do Jeleniej Góry prowadzi malownicza, niedaleka trasa, a zjazd z Kapeli, drogą wijącą się ostrymi zakrętami w dół, przynosi zawrót głowy i zachwyt zjawiskowym widokiem, leżącej u stóp olbrzymich Karkonoszy, w kotlinie, jak na rysunku F. B. Wernhera, zatrzymanej w czasie Jeleniej Góry, ukrywającej pośród wież, dachów i zalesionych wzgórz moje osiedle i okno domowe przy ulicy Jana Kochanowskiego. Przyznam, że gdyby nie pytania, które mi postawił promotor mojej pracy magisterskiej, niezrównany nauczyciel i wychowawca uniwersytecki, profesor Mieczysław Zlat, nie skierowałbym poszukiwań i nie przyłożyłbym szkiełka powiększającego do Jeleniej Góry, a szczególnie do najstarszej świątyni w mieście, wyposażonej w gotyckie atrybuty, ze smukłą, ku niebu strzelającą jak palec boży, wieżą kościoła (ryc. 6), pod wezwaniem świętych Erazma



Ryc. 6. Kościół św. Erazma i Pankracego
(fot. S. Firszt)

i Pankracego, męczenników, którzy w życiu nigdy się nie spotkali, o oryginalnych imionach i tragicznym losie. Pankracy, chłopak, nastolatek, ścięty mieczem na oczach tłumów na arenie w Rzymie z rozkazu prześladowcy chrześcijan, cesarza Dioklecjana. Jego głowę przechowywane w relikwiarzu w kościele św. Pankracego w Rzymie, zaś Erazm, ścigany przez agentów Dioklecjana za głoszenie wiary w Chrystusa, długo ukrywający się w górach zanim został schwytany, i – jak widzimy na obrazie Nicolause Poussine’a – zamordowany z niezrozumiałym, wręcz sadystycznym okrucieństwem, nie wyrzekł się nauki Chrystusa, gdy oprawcy, torturując go, wbijali mu gwoździe pod paznokcie i wyrywali wnętrzności, nawijając je na korbę. Niezlomni męczennicy przekazują



Ryc. 7. Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego (fot. S. Firszt)

świadectwo męstwa i odwagi, stając się patronami Jeleniej Góry. Z nimi miałem się spotkać i ich obecność w ołtarzu miała przynieść niezapomniane, niezwykle doświadczenie. Szukałem odpowiedzi na pytania sformułowane w „rozmowie” z Grunwaldem, które – pokrótce – zmierzały do znalezienia cech wspólnych (kompozycyjnych, ideowych) między legnickim retabulum w katedrze i podobnie wbudowanym w prezbiterium gotyckie, w tym samym wieku osiemnastym, dziele ołtarza głównego w jeleniogórskim kościele. Znajdujący się blisko Rynku kościół Erazma i Pankracego nie należał do mojej parafii, gdzie na lekcjach religii zapamiętałem księdza z różgą, uderzającego nerwowo o pulpity ławek podczas sprawdzania nauki na pamięć dziesięciu przykazań. Był nim kościół garnizonowy, dzisiaj Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, zbudowany w 1718 roku, przy ulicy 1 Maja (ryc. 7). Świątynia niebywalej klasy, wielka, z kopulastym sklepieniem na planie krzyża, z emporami dla tysięcy spragnionych słowa ewangelicznego wyznawców nauki Martina Lutra, którą zaprojektował żyjący w Legnicy obywatel tego samego miasta co Grunwald, legnicki mistrz budowlany, słynny na Śląsku architekt Martin Frantz, urodzony w Tallinie w szwedzkiej rodzinie w 1679 roku, zmarły w Legnicy w 1742. Jest to barokowa budowla z wielkimi malowidłami na sklepieniach, fenomenalnym projektem organowym wraz ze znakomitymi rzeźbami atlantów i aniołów muzykujących, wzorowana na kościele świętej Katarzyny w Sztokholmie, projektu Francuza Jean’a de la Vallée. Jednak szokujące i podniecające

zarazem bardziej niż lekcje religii było otoczenie kościoła (ryc. 8), gdzie budziły emocje sprofanowane, zrujnowane i ograbione, lecz wciąż tajemnicze i przerażające kaplice grobowe, zięjące dziurami w ziemi, gdzie pałętały się ludzkie kości, a Marek Sosnowski, kolega z osiedla na Uroczej, z którym chodziłem do czternastki, słynnej nowoczesnej podstawówki-tysiąclatki przy ul. Świerczewskiego, widział wywleczony szkielet ludzki, wiszący na przewodach elektrycznych trakcji tramwajowej. Jeżeli chcecie poczuć obecność kostuchy, to tylko tam ją spotkacie. Nie raz spojrzę z góry, z gzymsu (ryc. 9), gwałtownie poruszona niesamowita czaszka i szkielet kościotrupa, depczącego małe dziecko z kaplicy Głafeyów, jednej z osiemnastu jednolitych stylowo późnobarokowych arcydzieł sztuki sepulkralnej, powstałych w latach 1716–1770. Kaplice zainspirowały mnie do tego stopnia, że jeden z bohaterów mojej sztuki *Portal z jeleniem / ekshumacja* nagrodzonej w konkursie na sztukę teatralną przez jeleniogórski Teatr im. C.K. Norwida, mówi: „Nie jestem wampirem, który nosi czerwoną kamizelkę z jedwabiu. Nie chcę się ciągle tłumaczyć z nieudanego związku z Frankensteinem, jestem projektantem kolekcji wiosennej. Wybieg wyprowadziłem z pysznych grobowców przy Kościele Garnizonowym wprost na ulicę. Ukrywam się w podziemiach kaplicy Głafeyów. Konserwatorzy przynoszą mi alkohole i sprawdzają, czy nie odpadły mi ręce. Dorobili już nogi i regularnie czyszczą mieszkanie, a szkielety z całego miasta przychodzą się u mnie ubierać. Nie poddaję się, czarna dama kocha czaszki swoje”. Coś pozostało z atmosfery horroru tych grobowców, dzisiaj w większości zadbanych i odrestaurowanych,



Ryc. 8. Grobowce wokół Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (fot. S. Firszt)



Ryc. 9. Symbolika śmierci na kaplicach grobowych przy Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (fot. S. Firszt)



tworzących jeden z najbardziej przejmujących i doskonałych artystycznie świadectw kultury funeralnej zamożnych rodzin mieszczańskich Jeleniej Góry w XVIII wieku.

Wracając do spotkania w kościele Erazma i Pankracego. Stwierdziłem *in situ*, że jestem na dobrej drodze. Christian Grunwald i Tomasz Weisfeldt czerpali inspiracje i nauki dla swoich projektów i dzieł z barokowych wzorników płynących z Rzymu via Praga i Wiedeń do Wrocławia i na Śląsk z najważniejszymi, dla majestatu i splendoru stylu barokowego, manifestacjami *gesamtkunstwerk* w służbie kościoła katolickiego, chociaż pikanterii dodawał fakt, iż katolik Grunwald dostawał zlecenia od gminy

protestanckiej w Legnicy, natomiast ewangelik Weisfeldt współpracował z jeleniogórskim księdzem proboszczem. Sztuka baroku opanowała wnętrza kościołów w stopniu nieporównywalnym, łącząc wszystkie dyscypliny sztuk plastycznych z rzemiosłem, zwłaszcza z architekturą, w rezultacie wykorzystując artystów epoki do propagandy i przyciągnięcia wiernych do świątyń. Rzeczywiście tłumy przybywały, spragnione przeżyć estetycznych i religijnych na najwyższym poziomie, łączących teatr z muzyką, operą i splendorem wizualnym sztuk plastycznych. Z talentów, w które obfitowała epoka i efektów sztuki sakralnej korzystali katolicy i protestanci. Figura św. Pankracego jest przy kolumnie skrajnej po prawej stronie prezbiterium, a po drugiej stronie widzimy Erazma. Dwaj święci patroni kościoła i Jeleniej Góry są przedzieleni mensą stołu eucharystycznego i wizją Przemienienia Pańskiego na obrazie. Święty Pankracy od razu zwrócił na siebie moją

uwagę. Występuje do przodu jak aktor wchodzący na scenę z umieszczonych między kolumnami kulis. Robi to zdecydowanie, wyciągając przed siebie prawą rękę, trzymając w niej wysoką, ostrym grotem zakończoną włócznię. Rozpoznaję ten typ włóczni – Atena ma taką samą. Włócznia – jak czytelnik zauważy – niby zaczarowana, zaczyna krążyć w czasie i przestrzeni Jeleniej Góry z ręki Ateny do św. Pankracego i na odwrót. Stopa Pankracego w sandale jest wysunięta ponad ostrą krawędzią cokołu z kolumną. Postać Pankracego jest mistrzowsko, realistycznie rzeźbiona przez Weisfeldta. Pankracy wykonuje efektowne *entré*, podnosząc rękę na wysokość swojej młodej, bez zarostu twarzy, a w ręce trzyma złoty liść palmy – symbol jego straszliwej, męczeńskiej śmierci. Dynamiczna „gra ciałem” działa na stojącego obok, brodatego, świętego Wojciecha z wiosłem, który odwrócił głowę w jego stronę. Po drugiej stronie mensy ołtarza święty Erazm wydaje się być delikatnym, brodatym, starszym mężczyzną w uroczystej szacie biskupiej, w infule na głowie i z pastorałem. Rozmodlony, wygina „esowato” swoje ciało, wysuwając nogę, a głowę przechyla na prawe ramię, aby spojrzenie skierować ku Bogu na wysokościach. Jego atrybut budzi szczególnie zainteresowanie. W ręku trzyma dziwny przedmiot z korbą, przywołujący tortury, jakim go ludzie cesarza Dioklecjana poddali, żeby się wyparł Jezusa Chrystusa. To na korbę oprawcy nawijali wnętrzości z zadanej Erazmowi rany w brzuchu. Dzieło ołtarzowe należy do najwspanialszych architektoniczno-rzeźbiarsko-malarskich dokonań sztuki baroku powstałych w XVIII wieku. Trzeba je uznać za szczytowe osiągnięcie Weisfeldta – ozdobę jego *oeuvre*. Profesorowi Konstantemu Kalinowskiemu składam głęboki ukłon za sformułowanie myśli o jeleniogórskim dziele, zawartych w pracy *Rzeźba barokowa na Śląsku* – z pewnością *opus vitae* Weisfeldta. „Teatralny, ku widzowi skierowany patos – pisze Kalinowski – podkreślony jeszcze przez kontrast polichromowanych na biały marmur rzeźb, ciemnej brązowożółtej barwy marmoryzowanych części architektonicznych; całość wzbogaca złocone detale. Jego rzeźby stanowiły autonomiczne kreacje plastyczne podporządkowane określonym regułom estetycznym”. Tomasz Weisfeldt projektuje i wykonuje dzieło ołtarzowe dla najstarszego i historycznie wiodącego kościoła katolickiego w Jeleniej Górze. Jest europejskiej sławy artystą urodzonym w Oslo, stolicy Norwegii (wtedy Oslo nazywało się Christiania) w 1670 roku. Jeszcze nie otrzymał tytułu zasłużony dla Jeleniej Góry, ale po tym, czego dokonał, jakie zasługi poczynił, sytuację warto naprawić w niecałe 300 lat od jego śmierci na przykład uroczą ławeczką mistrza Tomasza w Rynku. Po naukach w Niderlandach i Francji Weisfeldt osiadł we Wrocławiu na początku XVIII wieku. Zasłużony badacz sztuki baroku Konstanty Kalinowski uważa, że przebywał w Paryżu, gdzie zdobył akademickie wykształcenie. A zatem mistrz Tomasz opromienił swoim talentem sztukę Jeleniej Góry w jej sakralnym wydaniu. Miałem szczęśny traf, nie tylko urodzić się w Jeleniej Górze, ale odkryć i zgłębić

fenomen twórczości jeleniogórskiego Norwega sztuki baroku, autora ołtarza głównego w kościele świętych Erazma i Pankracego. To się ogląda! Mistrz Tomasz sam wykonał czternaście naturalnej wielkości pełnoplastycznych rzeźb i w pełni wywiązał się z umowy zawartej w 1713 roku, oddając kościołowi dzieło gotowe pięć lat później w 1718 roku. A przecież, za materialnym splendorem rzeźb, barw, treści zawartych w religijnym manifeście, który przyciąga miłośników sztuki do Jeleniej Góry, stoją relacje, kontakty, współpraca i dyskusje, z wieloma osobami przede wszystkim z proboszczem Andrzejem Caffartem, który zrealizował całe przedsięwzięcie zainicjowane i przygotowane przez sławnego proboszcza Jana Panka, zmarłego w 1710 roku. Przepych i bogactwo tego manifestu wiary jest wynikiem pracy i wysiłku, nie bez problemów w kierowaniu dużym zespołem pracowników. Zanotowano problemy, jakie Weisfeldt miał ze zdrowiem, które pod koniec życia zaczęły narastać. Zdarzało się, że mistrz Tomasz, widząc błędy, niedoróbki w robocie swoich pomocników, wpadał w zły humor, unosił się i nie panował nad nerwami. Jego ekspresyjny, ekstrawertyczny temperament znajdował wyraz w rzeźbie, przez wyrzeźbienie gwałtownie poruszonych postaci i ich gestów, przez wyrazistą mimikę, miał swoje przyziemne odbicie, o czym świadczy zdarzenie wyjątkowe, rzadkość w biografiami artystów epoki. W 1718 roku doszło do ostrej kłótni Weisfeldta z czeladnikiem podczas pracy w Jeleniej Górze. Otóż wymieniony z imienia i nazwiska Jan Parvy utracił w trakcie kłótni z mistrzem Tomaszem lewą dłoń! Przy budowie ołtarza połała się krew. Utracić dłoń, to tragiczna historia. W jaki sposób? Może została zmiażdżona przy ustawianiu ciężkich rzeźb i kolumn? A jeżeli została obcięta w trakcie bójki? Kalinowski otwiera pole do snucia domysłów. Wypadek mógł się łączyć z pogarszającym się stanem zdrowia i cierpieniem chorego na gruźlicę Weisfeldta, która, będąc wtedy chorobą nieuleczalną, pokonała go ostatecznie i zabiła 18 kwietnia 1721 roku we Wrocławiu.

No dobrze, ale co więcej z Norwegią w Jeleniej Górze? A Wang? Tak, ten drewniany kościółek w Karpaczu pod Śnieżką (ryc. 10). W moim dzieciństwie Wang był w Bierutowicach, niby w Karpaczu, ale jednak w miejscowości o nazwie jakby przypominającej o praktykach władzy w powojennej, stalinowskiej Polsce. Na przykład Katowice przemianowano na Stalinogród. Bierutowice, aby się podlizać facetowi z wąsikami a la Hitler, małemu Stalinowi, czyli Bolesławowi Bierutowi, głównemu komuniście mówiącemu po polsku, namaszczonego w Moskwie na (dziś to brzmi niegroźnie, jak dowcip, ale kto by się ośmielił tak pisać o Bierucie w latach 1947-1952, kiedy sprawował urząd) prezydenta Polski, przepraszam, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, niby republiki podporządkowanej Rosji Radzieckiej. Zatem Bierutowice dla Bieruta z Wangiem, atrakcją dla wczasowiczów korzystających z FWP (Funduszu Wczasów Pracowniczych). Nie upowszechniano „poniemieckiej historii”, a już przypomnienie, iż to król Prus



Ryc. 10. Kościółek Wang w Karpaczu
(fot. Z 1908 r.)

Fryderyk Wilhelm IV kupił w 1841 roku ten „cud i skarb” zbudowany na przełomie XII i XIII wieku w miejscowości Vang w południowej Norwegii – byłoby niecenzuralne. Drewniany z sosny kościółek rozebrano i przywieziono pod Śnieżkę. Został pięknie wkomponowany w krajobraz, w zgodzie z modnym romantycznym postrzeganiem przyrody Karkonoszy, ponownie odtworzony i poświęcony w 1844 roku, co było wydarzeniem bez precedensu: sztuka średniowiecznej, chrześcijańskiej Norwegii zamieszkała w Karkonoszach! Trop norweski ma zatem w kulturze i historii stolicy Karkonoszy swoje oryginalne

opowieści. Mnie – w te kombinacje norweskie – wprowadził oczywiście rodowity Norweg, Tomasz Weisfeldt, którego twórczość znałem wcześniej z historii śląskiej rzeźby barokowej, ale prawdziwy zachwyt i radość z tej znajomości przeżyłem, oglądając jego wielki ołtarz w kościele Erazma i Pankracego. Sensacyjna wiadomość, że Norweg buduje arcydzieło w najstarszym kościele Jeleniej Góry ma cechy medialnej sensacji, ale dla naszej opowieści jest odkryciem jeleniogórskiego *genius loci*, jest miasta specyficzną właściwością. Jeszcze jeden cytat z książki profesora Kalinowskiego o rzeźbach Weisfeldta: „Udowadniają one jednak, że rzeźby tego artysty odegrały w środowisku jeleniogórskim rolę inspirującą”. Podoba mi się słowo „inspirującą”, albowiem to opowiadanie z tekstu wspomnieniowego o mojej ulicy, z czuwającą nad nią boginią Ateną i dygresjami, pokazuje związek pracy historyka sztuki nie tylko z nieżyjącymi artystami w Legnicy i Jeleniej Górze, lecz prowadzi do mitologicznych tropów i eposów w kulturalnym tyglu, jakim jest stolica Karkonoszy, a nade wszystko pokazuje rolę włóczni Ateny, symbolu i metafory. Włócznia z ręki Ateny wypuszczona przelatuje w mgnieniu oka dzieje Jeleniej Góry, stulecia migają z szybkością rydwanu Heliosa. Jest w tym szaleństwie jakiś sens, jakiś niesamowity cel, który każe mi powiązać metaforycznie włócznię Ateny i włócznię w ręku świętego Pankracego, która staje się łącznikiem, inspiratorką refleksji nad osobistą Jelenią Górą i jej przenikającymi się warstwami czasu, zapomnienia, ignorancji i świętości.

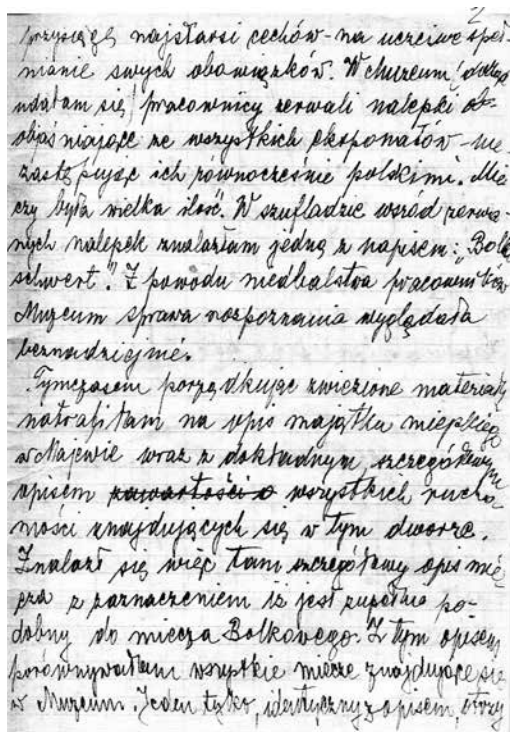
(fragment powieści „Na niby”)

NOWE INFORMACJE NA TEMAT HISTORII JELENIOGÓRSKICH ZABYTKÓW

Ivo Łaborewicz – kierownik Oddziału w Jeleniej Górze Archiwum Państwowego we Wrocławiu, odnalazł odręczne notatki pierwszej kierowniczki tej placówki Eugenii Triller. Umieściła ona w 16-kartkowych zeszytach informacje nie tylko na temat archiwaliów w Kotlinie Jeleniogórskiej, ale także wielu obiektów zabytkowych (ryc. 1). Znalazły się tam m.in. wiadomości na temat: płaskorzeźby drewnianej przedstawiającej postać księcia piastowskiego, która zdobiła co najmniej od XVII wieku dwa kolejne jeleniogórskie ratusze; miecza księcia Bolka; mieczy, szabel i zbroi zabytkowych oraz kapelusza książęcego.

Eugenia Triller wspomnienia te spisywała co najmniej po 20 latach od czasu, kiedy miały miejsce. Opis dotyczący ww. obiektów dotyczył prawdopodobnie końca lat 60. i początku lat 50. XX wieku. Wyjaśniła on przynajmniej w części losy tych cennych zabytków, które mimo wielu zawirowań przetrwały do dzisiaj. Oddajmy więc głos zasłużonej, ale nieco zapomnianej osobie, która chroniła dziedzictwo kulturowe naszego regionu w pierwszych latach powojennych:

„Jak wynika z akt w nowym obecnym Ratuszu, po jego wystawieniu, w połowie XVIII wieku w Sali registratu na II piętrze umieszczono figurę Bolesława Krzywoustego, miecz Bolkowy i kapelusz książęcy. Figura zachowała żywe farby i do dzisiaj nie została odnaleziona! Pamiętam, że za



Ryc. 1. Fragment odręcznych notatek kierowniczki archiwum Eugenii Triller

* Stanisław Firszt jest byłym dyrektorem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze (1987–2008) i emerytowanym dyrektorem Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

moją sprawą otwierano w piwnicy Muzeum skrzynie długie na wysokość człowieka, znajdowały się tam wyrzeźbione framugi drzwi – jestem jednak przekonana, że figura ta tkwi nadal w ukryciu¹.

Z akt dowiedziałam się, że już na pocz. XX wieku miasto wypożyczyło miecz Bolkowy Muzeum². Na ten miecz zwykli byli składać przysięgę najstarsi cechów na uczciwe spełnianie swych obowiązków. W Muzeum (do którego udałam się) pracownicy zerwali nalepki objaśniające ze wszystkich eksponatów, nie zastępując ich równocześnie polskimi. Mieczów było dużo. W szufladzie wśród zerwanych nalepek znalazłam jedną z napisem „Bolkoschwert”. Z powodu niedbalstwa pracowników Muzeum sprawa rozpoznania wyglądała beznadziejnie³.

Tymczasem, porządkując zwiezione materiały, natrafiłam na spis majątku miejskiego w Majewie⁴ wraz z dokładnym szczegółowym opisem wszystkich ruchomości znajdujących się w tym dworze. Znalazł się więc ten szczegółowy opis miecza z zaznaczeniem, że jest zupełnie podobny do miecza Bolkowego. Z tym opisem porównywałam wszystkie miecze znajdujące się w Muzeum. Jeden tylko, identyczny z opisem otrzymał nalepkę „miecza bolkowego”. I jako związany z historią miasta Jeleniej Góry pozostał w Muzeum, podczas gdy wszystkie inne przeszły do Muzeum Wojska Polskiego. Do Warszawy przeszły również szable i pełne zbroje znajdujące się w Archiwum⁵. Jedna z tych szabel była oryginalna; na jej ostrzu z obu stron wyryto popiersia cesarzy rzymskich⁶. Kapelusza książęcego, który pod nieobecność księcia w mieście reprezentował księcia, nie odnaleziono. Z tym kapeluszem łączył się dawny zwyczaj: w czasie targów wieszano go i jak długo wisiał ten kapelusz, obcym przybyszom nie wolno było przeprowadzać żadnych transakcji handlowych⁷.

Notatki sporządzane przez Eugenię Triller zawierają wiele cennych i nieznanych informacji. Wydaje się koniecznym, aby w końcu wydać je drukiem i udostępnić szerokiemu gronu badaczy dziejów powojennych naszych lokalnych dóbr i skarbów kultury.

¹ Prawdopodobnie chodzi o płaskorzeźbę przedstawiającą księcia piastowskiego, która najpierw znajdowała się w ratuszu jeleniogórskim, później w zbrojowni Biblioteki Schaffgotschów w Cieplicach, a następnie trafiła do Muzeum w Jeleniej Górze i prawdopodobnie stąd przejęto ją do Muzeum Śląskiego we Wrocławiu (patrz: S. Firsz, *Wyniki kwerendy w sprawie rozpoznanych zbiorów Schaffgotschów, prowadzonej w latach 2018-2021*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 199-201).

² Zawile dzieje tego zabytku zostały opisane w 2022 r. (patrz: S. Firsz, *Jeleniogórski „Szczerbiec” – miecz księcia Bolka*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 29-42).

³ Przed otwarciem Muzeum Miejskiego w Jeleniej Górze w 1947 roku, które pełniło do tej pory funkcję składnicy pomocniczej dla Składnicy Muzealnej na Paulinum, zacierano wszystkie ślady niemieckie w tej instytucji. Do dzisiaj np. widoczne są nie do końca zatarte napisy niemieckie na baldachimie łóżka w „chacie karkonoskiej”.

⁴ Majewo – dzisiaj Maciejowa.

⁵ Broń ta miała posłużyć do utworzenia Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu, jako filii Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Po rezygnacji z tego przedsięwzięcia broń z różnych obiektów na Śląsku trafiła w 1951 roku do Składnicy Muzealnej w Namysłowie, stamtąd na początku lat 60. XX wieku trafiła do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, gdzie chciano na bazie Muzeum Czarotorskich utworzyć wystawę Arsenał Miejski. Kiedy jednak Muzeum Czarotorskich przetrwało, broń rozdawano do wielu muzeów w Polsce (patrz: S. Firsz, *Wyniki kwerendy...*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 232-233).

⁶ Z uwagi na wyjątkowość tego obiektu, miejmy nadzieję, że z czasem zostanie on odnaleziony w jakimś polskim muzeum i będzie wskazana jego proveniencja.

⁷ O tym kapeluszu wspominają wszystkie kroniki jeleniogórskie.

ANJA HAUPTMANN – WNUCZKA LAUREATA NAGRODY NOBLA

W prostej linii wnuczka Gerharta Hauptmanna: córka Benvenuto Hauptmanna (1900–1965) i jego (czwartej) żony Barbary (1908–1982) Schneggenburger z d. Mickley (z rodziny znanego dyrygenta Maxa von Schillings). Urodziła się 15 czerwca 1941 r. w Monachium. Jako dziecko wychowywała się we wsi Oberhaselbach w Bawarii, gdzie po wojnie osiedlili się rodzice. Serdeczną jej opiekunką była dawna kucharka z willi Gerharta Hauptmanna „Wiesenstein” w Agnetendorf – Margarete Kappler (późniejsza Heumader). W kolejnych latach Anja chodziła do gimnazjum w Monachium, tam też uzyskała maturę. Później, w 1959 r., zamieszkała wraz z rodzicami w niewielkiej miejscowości Ronco w pobliżu Ascony w Szwajcarii, w Zurychu ukończyła szkołę tłumaczy.



Ryc. 1. Anja Hauptmann

Następnie – ponownie – mieszkała w Monachium, zaś w roku 1996 na stałe osiadła w Berlinie w dzielnicy Wilmersdorf. W swym mieszkaniu posiadała liczne meble i bogate, zbierane przez lata, wyposażenie „hauptmannowskiej” willi, odziedziczone po rodzicach, jak np. portret swojej babki Margarety Hauptmann, pędzla znanej malarki Dory Hitz, wiszący niegdyś przez długie lata w gabinecie dziadka Gerharta w ówczesnym Agnetendorf. O dużej artystycznej wartości mebli można się przekonać, przeglądając starannie opracowany katalog, wydany w 2006 r. w Dreźnie przez Antje Johanning. Niestety, w znacznym stopniu rodzinne ruchomości i pamiątki uległy rozproszeniu, jako że np. w 1993 r. na aukcji w Bazylei zostały wystawione rzymskie i greckie monety ze zbiorów Gerharta Hauptmanna, zaś w 2006 r., podczas licytacji w amsterdamskim domu aukcyjnym Sotheby’s, indywidualni nabywcy zakupili wiele cennych mebli i obrazów.

* Prof. Krzysztof A. Kuczyński jest wybitnym znawcą twórczości Gerharta Hauptmanna.

** Janusz Skowroński – emerytowany dyrektor Muzeum Miejskiego Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie, regionalista.



Ryc. 2. Benvenuto Hauptmann z żoną Barbarą i córką Anją (ok. 1955) – fot. Margarete Heumader (ze zb. Barbary Christoph)

Szczególnie wyprzedaż sławnej kolekcji monet w 1993 r. wywołała głośne protesty niektórych badaczy Gerharta Hauptmanna, jak m.in. dr Gustava Erdmanna, ówczesnego dyrektora Gerhart-Hauptmann-Museum w Erkner, uważającego tę decyzję wnuczki pisarza za naruszenie testamentu, postulującego pozostawienie jego „duchowej spuścizny” w zwartej postaci. Z kolei Rudolf Ziesche, wybitny znawca życia i twórczości Gerharta Hauptmanna, reprezentujący Staatsbibliothek zu Berlin, był zdania, że Anja Hauptmann, jako dziedziczka spuścizny dziadka, ma wszelkie prawa, włącznie z decyzją sprzedaży. Anja Hauptmann bardzo negatywnie oceniała szeroko prowadzoną kampanię prasową, w dużej mierze poddającą krytyce fakt sprzedaży wspomnianej kolekcji (166 obiektów) w prywatne ręce, a nie np. któremuś z muzeów. Jednak wysokie ceny niektórych monet stanowiły skuteczną „zapórę” dla ewentualnie zainteresowanych instytucji, gdyż przykładowo moneta z wizerunkiem „Apollona” została wyceniona (i sprzedana) na 27 tysięcy franków szwajcarskich, tj. za ok. 30 tysięcy ówczesnych marek zachodniemieckich.

Anja Hauptmann jest wszechstronnie utalentowana muzycznie i literacko: pisze pieśni i songi dla znanych wykonawców, jak Kurt Jürgens, Daliah Lavi, Katia Ebstein czy Rex Gildo. Była przez szereg także cenioną piosenkarką. Przez pewien okres pobierała naukę sztuki aktorskiej w znanej szkole Hildy Körber. W okresie monachijskim była spikerką i moderatorką telewizyjną kanału ZDF. Przeprowadzała wywiady ze znanymi osobistościami dla różnych czasopism, np. z Liv Ullmann czy Hildegard Knef. Przez wiele lat (1980–1992) prowadziła w Monachium własne studio „AHA – Tonstudio & Musikverlag”.

Perfekcyjnie zna kilka języków obcych: angielski („to jest mój drugi język ojczysty”), francuski, włoski. Tłumaczy z angielskiego na niemiecki teksty Leonarda Cohena (m.in. *Flowers for Hitler*), a także takie światowej sławy musicale (ten gatunek muzyczny przyniósł jej największą popularność), jak *Jesus Christ Superstar*, *Dirty Dancing* czy *The Beautiful Game*. Duży sukces zdobyła u publiczności płyta z jej własnym tekstem i muzyką *Mein Kind / Moje dziecko* (1975). W dwa lata później nakręcony został dla ZDF spektakl z udziałem znanych wykonawców (m. in. Maria Schell, Catarina Valente), pod tym samym tytułem, przynoszący wiele zawartych wcześniej na płycie, cieszących się powodzeniem, utworów muzycznych. Tematem

były zwykle troski i radości związane z wychowywaniem dziecka. Wzbogaceniem wersji telewizyjnej był udział dodatkowo zaproszonych gości reprezentujących różne sfery życia publicznego, jak m.in. sławny piłkarz Franz Beckenbauer.

Pisze także teksty dla kabaretów, m.in. dla tak znanych jak „Münchener Lach & Schiessgesellschaft”. Tłumaczy, jak już wspomniano, głównie z języka angielskiego, oprócz tekstów musicali także np. wiersze Rudyarda Kiplinga (przekładał go też – np. *Księgę dżungli* – jej ojciec Benvenuto).

Od 1982 r. (po śmierci matki Barbary) przejmuje prawa spadkowe do spuścizny po Gerharcie Hauptmannie. Popularyzuje jego utwory w nowoczesnej formie, m.in. w postaci nagrań niektórych opowiadań (m.in. *Das Meerwunder / Dziwo morza, Bahnwärter Thiel / Dróżnik Thiel*) na audiobookach w interpretacji znanych aktorów, jak Mario Adorf czy Otto Sander. W roku 2012, w 150. rocznicę śmierci pisarza, wzięła udział w dokumentalnym filmie Kingi Wołoszyn *Nu, ja, ja – nu, nee, nee. Gerhart Hauptmann – noblista z Karkonoszy*, powstałym w koprodukcji TVP Wrocław i Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia Dolny Śląsk, wnosząc wiele ciekawych, nieznanych bliżej wątków z rodzinnych dziejów. Zdjęcia do filmu z jej udziałem zrealizowano w berlińskim hotelu „Adlon”. Jak powiedziała w jednym z wywiadów, sprawę popularyzacji życia i twórczości autora *Tkaczy* traktuje z pełną powagą, ale „nie wystarczy jej być jedynie wnuczką poety”.

Na przełomie lat 2004/2005 właśnie sztuka *Tkacze*, przygotowana przez dreźnieński teatr Staatsschauspielhaus w reżyserii Volkera Löscha, stała się niespodziewanie sensacją dnia w skali kraju. Anja Hauptmann, jako spadkobierczyni wielkiego pisarza i zarządzająca jego dorobkiem, zarzuciła teatrowi w Dreźnie naruszenie praw autorskich poprzez wstawienie do spektaklu dużych partii niebędących autorstwa Gerharta Hauptmanna, w dodatku była zdania, iż po części mają one neonazistowski charakter. W pozwie skierowanym do sądu zażądała odszkodowania w wysokości 250 tysięcy euro. Dodać warto, że nie doszło też do porozumienia pomiędzy Staatsschauspielhaus a instytucją regulującą wszelkie prawa autorskie utworów teatralnych w Niemczech, Bühnenverlag Felix Bloch Erben. W tej sytuacji Sąd Krajowy / Landesgericht zakazał dalszych spektakli w dotychczasowej, zaskarżonej przez Anję Hauptmann inscenizacji.

Chociaż Anja Hauptmann pamiętała swego dziadka Gerharta Hauptmanna (z uwagi na działania wojenne kontakty pisarza z synem Benvenuto i jego rodziną były ograniczone), była bardziej związana z babką Margaretą, która po śmierci pisarza w 1946 r. nieraz odwiedzała ją w Oberhaselbach. Jak wiadomo, Margareta Hauptmann, po opuszczeniu swojej willi na Dolnym Śląsku i wywiezieniu sławnym „pociągiem specjalnym” większości z jej bogatego wyposażenia, zamieszkała w sanatorium w bawarskim Ebenhausen, gdzie też zmarła w 1957 r. Anja Hauptmann przewiozła – w 37. rocznicę śmierci dziadka – 6 czerwca 1983 r. urnę z jej prochami na

wyspę Hiddensee i złożyła do wspólnego grobu z Gerhartem. W roku 1996 opublikowała interesujące, ciepło napisane wspomnienie o Margarecie.

Po wielu latach zaczęła opracowywać reminiscencje ze swych dziecięcych lat spędzonych w Oberhaselbach, poświęcone głównie lubianej przez nią – wspomnianej powyżej – Margarecie Heumader pt. *Wenn die teure Seele kocht / Gdy dobry duszek gotuje w kuchni*, niestety, praca nie została doprowadzona do końca.

O matce Barbarze opublikowała w 1982 r. (wraz z Martinem Machatzke, cenionym badaczem spuścizny Gerharta Hauptmanna) niewielki tomik dokumentujący tę ważną dla niej, a nieco mniej znaną przedstawicielkę rodziny Hauptmannów.

Podczas oficjalnego otwarcia „Domu Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie w dniu 1.9.2001 r. była honorowym gościem – oprócz obecnej tam także Harriet Hauptmann, prawnuczki pisarza.

W Berlinie Anja Hauptmann jest popularną i cieszącą się sympatią postacią w kołach artystycznych, swoje 70. urodziny w roku 2011 świętowała w licznym gronie przyjaciół, głównie ze sfer filmu, estrady, prasy i telewizji, jak też i polityki, np. z udziałem nadburmistrza Berlina Klausa Wowereita.

Nigdy nie wyszła za mąż, jak mawiała: „Jestem w życiu sama, ale nie

jestem samotna. Iść na kompromisy jestem gotowa tylko do pewnego stopnia. Stały partner byłby w moim mieszkaniu zbyt dużym dla mnie stresem. Takich pytań, jak: ‘Gdzie byłeś?’, ‘Kiedy wrócisz?’, ‘Czy jest jeszcze piwo w lodówce?’ nie byłabym w stanie wytrzymać”. Dużą stratą była dla niej śmierć znanego i lubianego w Niemczech, zaprzyjaźnionego od wielu lat aktora Thomasa Fritscha (1944–2021).

Tradycje artystyczne rodziny kontynuuje syn Emanuel (ur. 1966), po studiach w USA działający jako muzyk, kompozytor, inżynier dźwięku. Warto przypomnieć, że w roku 2019 odbył się w jego wykonaniu koncert jazzowy w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”.



Ryc. 3. Jagniątków 1.09.2001. Anja Hauptmann przy rzeźbie swojego dziadka Gerharta Hauptmanna, dłuta Thomasa Myrtyka (fot. Nicolaus Günther)



Ryc. 4. Berlin, Hotel „Adlon” 2012. Anja Hauptmann w rozmowie z Kingą Wołoszyn podczas realizacji filmu dokumentalnego *Nu, ja, ja – nu, nee, nee. Gerhart Hauptmann – noblista z Karkonoszy* (fot. Janusz Skowroński)

W tym samym roku Anja Hauptmann wyraziła zgodę na premierową publikację *Dzienników* Margarety Hauptmann za lata 1945–1946. Staraniem Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” zapiski Margarety ukazały się w dwóch tomach (1945–1946 i 1946) w językach niemieckim i polskim, zamykając „polski” okres w życiorysie Gerharta Hauptmanna. W roku 2022, w porozumieniu z matką Anją, Emanuel Hauptmann odsprzedał Muzeum Miejskiemu w Jeleniej Górze – Jagniątkowie część mebli i różne przedmioty użytkowe z dawnego „Wiesensteinu”, które po 76 latach ponownie stanęły na swoim miejscu w reprezentacyjnych pomieszczeniach „po-hauptmannowskiej” willi. Prasa i media społecznościowe szeroko opisywały tę niecodzienną historię, dając takie tytuły jak *Hauptmann wraca do Jagniątkowa*. Do kolekcji dołączono także osobiste pamiątki po Margarecie Hauptmann (zdjęcie z roku żałoby 1946, książki, modlitewniki, a nawet... kolekcję znaczków pocztowych!).

Anja Hauptmann jest jedną z ostatnich już przedstawicieli rodziny Hauptmannów, którzy pamiętają jeszcze postać wielkiego pisarza. W dniu 5 kwietnia 2023 r. zmarła bowiem – wspomniana powyżej – prawnuczka Gerharta Hauptmanna wywodząca się z linii pierwszego małżeństwa Gerharta z Marią (z domu Thienemann) Harriet Hauptmann (1940–2023), zamieszkała w Berlinie (wnuczka Ivo, najstarszego syna Gerharta), politolog na stołecznym Freie Universität. W Wiesbaden żyje jeszcze urodzona

w 1923 r. (!) malarka Ingeborg Hauptmann, córka Eckarta, średniego syna pisarza z pierwszego małżeństwa.

Warto, korzystając z okazji, poświęcić nieco uwagi udziałowi Anji Hauptmann w uroczystościach otwarcia „Domu Gerharta Hauptmanna” w dniu 1 września 2001 r. (mającego od 2005 r. status Muzeum Miejskiego). Oficjalne otwarcie tej ważnej placówki kulturalnej, z udziałem premiera Jerzego Buzka i premiera Saksonii Kurta Biedenkopfa, nastąpiło w ramach podpisanego w 1991 r. „Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. Media polskie i niemieckie (internet, prasa), zamieszczając sprawozdania z otwarcia „Domu Gerharta Hauptmanna”, nie omieszczały podać, że do Jeleniej Góry-Jagniątkowa przyjechała wówczas z Berlina także wnuczka Anja. Jak podkreśliła polska prasa, „jedną z pierwszych osób, z którymi przywitał się premier Buzek po przyjeździe do Jagniątkowa, była Anja Hauptmann, wnuczka pisarza. Spędziła ona w willi noc poprzedzającą uroczystość”. W jednej z wypowiedzi stwierdziła, iż jest bardzo wzruszona pobylem w dawnym domu swojego dziadka, „czuje w nim obecność duchów przodków i chciałaby, żeby te duchy dalej troszczyły się o to miejsce”. W darze dla nowopowstałej placówki przekazała wówczas nieco pamiątek, także książki Gerharta Hauptmanna dla mającej powstać biblioteki.

Bibliografia (wybór)

- Die Sammlungen Gerhart Hauptmanns aus dem Besitz Anja Hauptmanns*, hrsg. von A. Johanning, Dresden 2006.
- Hauptmann A., *Der Heimgang meiner Großmutter Margarete* (w:) *Hiddensee. Ein Lesebuch*, hrsg. von R. Seydel, Frankfurt/Main – Berlin 1996.
- In memoriam Barbara Hauptmann 29.9.1908 Berlin – 7.5.1982 München*, hrsg. von A. Hauptmann und M. Machatzke, 1982.
- Jänichen B., *Leben mit Gerhart Hauptmann*, „Berliner Morgenpost”, 9.5.2004.
- Jänichen B., *Nur Dichter-Enkelin, das reicht mir nicht*, „Berliner Morgenpost”, 6.4.2009.
- Koczubaj G., *Patronuje integracji*, „Gazeta Wyborcza”, 3.9.2001.
- Kronika „Domu Gerharta Hauptmanna” (Obecnie: Archiwum Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie) – dedykacja Anji Hauptmann w dniu 1.9.2001.
- Lietzberg H., *Anja Hauptmann geht eigene Wege. Ihr Sohn ist der Ideen-Lieferant*, „Hamburger Abendblatt”, 17.4.1976.
- Mück M., *Umbettung der Urne von Margarete Hauptmann auf Hiddensee*, „Schlesien”, 1984, Heft 1.
- nk, *Krach um Gerhart Hauptmanns Erbe: Enkelin verkaufte seine Münzsammlung*, „Berliner Kurier”, 24.6.1993.
- Rösler J., *FU-Professor: Verkauf des Hauptmann-Erbes geht weiter*, „Berliner Morgenpost”, 12.7.1993.
- Schwarzmaier A., *Die Hauptmanns und Martel. Das Leben der Margarete Heumader / Hauptmannowie i Martusia. Życie Margarety Heumader*, tłum. z niemieckiego E. i J. Skowrońscy, red. J. Skowroński, Tiefenbach – Jelenia Góra 2023.
- Willisch N., *„Ich habe meine Heimat wiedergefunden”. Gerhart – Hauptmann – Haus „Wiesenstein” als Gedenk- und Begegnungsstätte eröffnet*, „Schlesischer Kulturspiegel”, nr 4, 2001.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE W 2022 ROKU

Działalność Oddziału Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze w 2022 r. wróciła do normalności po ograniczeniach pandemicznych z lat poprzednich i początku roku sprawozdawczego. Dzięki temu udało się zrealizować wszystkie podstawowe zadania, choć w różnym zakresie.

W roku sprawozdawczym przejęto 21118 jednostek aktowych (j.a.), zajmujących 84,34 metra bieżącego (mb). Nie przejęto zaplanowanych ok. 21 tys. akt osobowych byłych Zakładów Przemysłowych R-1 w Kowarach z lat 1946–1973, gdyż ich przechowawca (Państwowa Agencja Atomistyki w Warszawie) nie zdołał dokumentacji uporządkować i zewidencjonować, przesuwając czas jej przekazania o co najmniej dwa lata. W zakresie ewidencjonowania sporządzono nowe lub pierwsze spisy dla 10 zespołów archiwalnych, obejmujących 1561 j.a. = 23,15 mb. Odnosiło się to głównie dla nowych nabytków w formie darów, nieposiadających żadnej ewidencji, a często wymagających wstępnych i pracochłonnych prac porządkowych. Ponadto całkowicie uporządkowano i zatwierdzono ostateczne inwentarze dla trzech zespołów archiwalnych, na które składa się 3912 j.a. = 56,40 mb. W ramach prac przy zasobie przeprowadzono skontrum dla 17 zespołów (4394 j.a. = ok. 60,00 mb). Ponadto wykonano skontrum zasobu bibliotecznego (całościowe odnośnie starodruków i wybiórczy dla pozostałego księgozbioru) w związku z odejściem na emeryturę pracownicy do tej pory odpowiedzialnej za ten zasób. Braków nie stwierdzono. Na koniec 2022 r. zasób Oddziału wynosił: 889 zespołów archiwalnych, liczących 269646 j.a., zajmujących 3195,00 mb, w całości zewidencjonowany. Zasób biblioteczny wyniósł 11209 woluminów.

W ewidencji elektronicznej zasobu Oddziału, prowadzonej w systemie ZOSiA (jak i równolegle w starszej bazie SEZAM), umieszczono: wpisy dla 23064 nowych jednostek archiwalnych, zmodyfikowano zapisy dla 76805 j.a. Wprowadzono 70 nowych zapisów w księdze nabytków, pięć w księdze ubytków oraz dwa w księdze przesunięć międzyzespołowych. W bazie danych ewidencji księgozbioru KOHA umieszczono kolejnych 500 nowych pozycji bibliotecznych.

Oddział prowadzi nadzór archiwalny nad 92 instytucjami. W ramach nadzoru przeprowadzono wszystkie 23 zaplanowane kontrole, przygotowując i rozsyłając wcześniej tyleż ankiet AZAK'2022, a ponadto wykonano

42 ekspertyzy w państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych oraz trzy ekspertyzy w jednostkach niepaństwowych. Dotyczyły one głównie oceny wartości archiwalnej dokumentacji kat. BE oraz przeznaczonej do brakowania. W ich wyniku wydzielono sporą grupę akt do kat. A. Z wykazu jednostek nadzorowanych usunięto jedną zlikwidowaną instytucję, tj. Biuro Obsługi Roszczeń byłych Pracowników Zakładów R-1 w Kowarach – Państwowa Agencja Atomistyki Oddział w Jeleniej Górze. Ogółem w jednostkach nadzorowanych oraz w tych, które wcześniej zostały wykreślone spod nadzoru, ale dotąd nie przekazały wszystkich materiałów archiwalnych, dokumentacja wieczysta obejmuje blisko 6 km bieżących, z czego do natychmiastowego przejścia kwalifikuje się 906,75 mb. Stan realizacji zaleceń pokontrolnych kształtuje się na poziomie 80-85%. Podobnie przy rozpatrywaniu wniosków brakowania bez ekspertyzy, przy blisko połowie spraw, włączono pojedyncze teczki lub grupy akt do materiałów archiwalnych. Udzielono 250 rejestrowanych konsultacji archiwalnych. Oddział przeprowadził też szkolenie kancelaryjno-archiwalne dla pracowników Szkoły Podstawowej nr 1 w Kowarach. Od podmiotów państwowych i samorządowych przyjęto 188 wniosków na wybrakowanie dokumentacji niearchiwalnej, dla których wydano 184 zgody na wybrakowanie 1208,28 mb akt, wydzielając przy okazji do kat. A sporo materiałów archiwalnych. Ponadto wydano dziewięć opinii na brakowanie dokumentacji instytucji prywatnych na 40,83 mb. Prowadzono różnorodną współpracę z 37 podmiotami prywatnymi i spółdzielczymi odnośnie postępowania z ich dokumentacją.

W zakresie digitalizacji zabezpieczającej sporządzono 31386 skanów, digitalizując w ten sposób 419 j.a. (1961,71 GB pamięci). Ponadto na bieżący użytek wewnętrzny oraz badaczy i innych klientów sporządzono 1466 skanów użytkowych (1,08 GB). Do Centralnego Repozytorium Cyfrowego przekazano 1212 GB zdigitalizowanej dokumentacji. W zakresie zabezpieczenia technicznego odkurzono 14058 j.a., zapakowano lub przepakowano w inne pudła 11367 j.a. i dokonano przeglądu stanu zachowania 4394 j.a. W ramach prewencji i konserwacji wymieniono okładki dla 367 poszytów. Oddział nie posiada własnej pracowni konserwatorskiej, urządzono jednak specjalne stanowisko/miejsce pracy dla tych celów, na którym oczyszczono materiałem z mikrofibry i odkurzono odkurzaczem z filtrem HEPA 80 przejętych właśnie fotografii wklejonych przez twórcę na drewno (zesp. nr 83/481). Czyszczono też i myto półki na regałach. Ponadto prowadzono szereg prac zabezpieczających, jak usuwanie części metalowych (ok. 400 j.a.), szycie akt (338 j.a.) oraz zabezpieczających: znakowanie akt pieczęciami własnościowymi i nanoszenie sygnatur (15649 j.a. = 230,20 mb), paginacja (283 j.a. = 27886 stron).

W pracowni naukowej (czytelni) odnotowano 269 odwiedzin przez 135 użytkowników, dla których udostępniono 5649 j.a. oraz 915 woluminów bibliotecznych. Ponadto online udostępniono 63 j.a. Przeprowadzono samodzielnie 364 kwerendy, czyli poszukiwania zlecone przez badaczy, na które udzielono tyleż obszernych odpowiedzi pisemnych. Ich podział tematyczny

wyglądał następująco: 54 naukowe, 215 genealogicznych, 54 własnościowe, 36 socjalnych i 5 o innej tematyce. 97 kwerend przeprowadzono na zlecenie instytucji, zaś 267 dla osób prywatnych. Do różnych poszukiwań i udzielania odpowiedzi na zewnątrz należy jednak doliczyć dodatkowe działania, jak: przeprowadzenie 27 kwerend udostępnionych przez inne archiwa (na ich konto) oraz udzielenie 186 pisemnych odpowiedzi na zapytania dotyczące posiadanych zbiorów czy też zasad korzystania z nich, ustalenie i wskazanie innego przechowawcy (głównie dla poszukiwań dokumentacji osobowo-płacowej), jak również jednej odpowiedzi na zapytanie w formie informacji publicznej. Prezentowane na portalu Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej wybrane materiały z zasobu Oddziału były odsłaniane 827 razy. Liczby odsłon znajdujących się tam kilkuset pozycji bibliotecznych z tu-tejszego zasobu nie obliczano. W ramach informacji bieżącej udzielono ok. 700 wyjaśnień (osobistych oraz telefonicznych).

W ramach działalności popularyzatorskiej Archiwum w Jeleniej Górze, choć planowało jedną, to dzięki podjętemu wysiłkowi swoich pracowników oraz współpracy z innymi instytucjami naukowymi i kulturalnymi w mieście, przygotowało sześć wystaw tradycyjnych. Były to: (1) 8.06. w siedzibie Oddziału prezentacja oryginalnych materiałów aktowych pt. „Ratusze w cieniu Karkonoszy”; (2) 22.06. – w Lwóweckiej Bibliotece Publicznej we Lwówku Śląskim – wystawa planszowa pt. „Piwo w Karkonoszach”; (3) 30.09. w ratuszu w Jeleniej Górze – wystawa planszowa pt. „Ratusze w cieniu Karkonoszy”; (4) 4.11. – udostępnienie dokumentów i skanów do wystawy Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze pt. „Tradycje piernikarskie w Jeleniej Górze”; (5) 5.12. w siedzibie Oddziału wystawa pt. „Fedor Sommer – pisarz i pedagog oraz jego spuścizna rękopiśmienna”, oryginalne własne dokumenty i plansze sporządzone przez Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze; (6) 7.12. – w ratuszu w Jeleniej Górze – wystawa planszowa pt. „100-lecie wejścia w życie Konstytucji Marcowej z 1921 r.” W swojej siedzibie Oddział przeprowadził też 10 lekcji archiwalnych dla 269 uczestników.

W ramach działalności naukowej pracownicy Oddziału uczestniczyli z referatami lub innymi wystąpieniami w 15 konferencjach, sympozjach i spotkaniach autorskich. W ich ramach Wojciech Szczerepa miał następujące wystąpienia: (1) dnia 3.03. pt. *Dole i niedole dolnośląskich browarników*, podczas promocji książki swojego autorstwa pt. „Dzieje piwowarstwa w Kotlinie Jeleniogórskiej”; (2) 14.05. podczas „Nocy Muzeów” odczyt w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze pt. *Dzieje piwowarstwa w regionie jeleniogórskim*; (3) 26.07. w trakcie Seminarium szkoleniowego dla przewodników sudeckich z Koła PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze odczyt pt. *Działalność zakładów piwowarskich w Karkonoszach przed 1945 r.*; (4) 4.11. w trakcie konferencji w Lwówku Śląskim nt. „Stan wojenny w regionie jeleniogórskim” referat pt. *Dokumentacja stanu wojennego w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze*; (5) 19.11. podczas konferencji „Tajemnice

zamku Czocha” na zamku Czocha, referat pt. *Tajemnice jeleniogórskiego piwowarstwa*. Z kolei Iwo Łaborewicz miał wystąpienia przy następujących okazjach: (1) 11.01. podczas promocji 53. tomu „Rocznika Jeleniogórskiego”, prowadzenie spotkania i referat pt. *Miejsce „Rocznika Jeleniogórskiego” w powojennym krajobrazie kulturowym obszaru Karkonoszy*, ; (2) 15.02. odczyt na Uniwersytecie III Wieku przy Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych pt. *Powojenne dzieje Rynku w Jeleniej Górze – zniszczenia, odbudowa i eksploatacja*; (3) 25.01. w Książnicy Karkonoskiej prowadzenie spotkania autorskiego w trakcie promocji książki autorstwa Marka Szajdy pt. „Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku”; (4) 27.06. w Dolním Maršovie w Czechach w trakcie seminarium nt. „Osídlování Krkonoš po roce 1945” (Zasiedlanie Karkonoszy po 1945 r.), referat pt. *Polskie osadnictwo w Karkonoszach po 1945 r. (wprowadzenie do zagadnienia)*; (5) 7.-9.09. w Łodzi w trakcie VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich prezentacja – opracowanego autorsko filmu pt. *Archiwiści w filmie okresu PRL-u*; (6) 30.09. podczas sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Archiwum nt. „Władza lokalna i samorządowa a społeczeństwo po 1945 r. – wybrane przykłady osób oraz wydarzeń”, przedstawienie referatu pt. *Wojciech Tabaka i Tadeusz Rzęsista – sylwetki dwóch pierwszych przedstawicieli polskich władz lokalnych w mieście i powiecie Jelenia Góra*; (7) 21.10. głos w dyskusji podczas sesji naukowej odbywającej się w Świdnicy nt. „Dziedzictwo kulturowe księstwa świdnicko-jaworskiego”; (8) 26.11. udział i prowadzenie promocji książki autorstwa śp. dr. Przemysława Wiatera „Pionierzy nart u Ducha Gór”; (9) 5.12. prowadzenie w siedzibie Oddziału promocji polskiego wydania książki Fedora Sommera, pt. „Między murami i wieżami” w tłumaczeniu Józefa Zapruckiego i wypowiedź nt. *Spuścizna Fedora Sommera w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze*; (10) 16.12. głos w dyskusji podczas debaty w Muzeum Karkonoskim nt. „Rola turystyki muzealnej w rozwoju społeczno-gospodarczym obszaru Karkonoszy”.

W 2022 r. Archiwum zrealizowało plan edytorski w 100%. Wspierając Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, było współwydawcą kolejnego numeru czasopisma „Rocznik Jeleniogórski. Pismo Regionu Karkonoszy”, t. 54, 2022. Ponadto zrealizowało samodzielnie dwa inne wydawnictwa. Pierwszą była publikacja źródłowa: Christoph Jacob Preidl junior, *Osiemnaściolecie receptariusz z Jeleniej Góry*, tłumaczenie z j. niem. J. Zaprucki, red. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2022, ss. 244 + XXXI; drugą opracowanie historyczne związane z przygotowaną równolegle wystawą: I. Łaborewicz, W. Szczerepa, *Ratusze w cieniu Karkonoszy*, Jelenia Góra 2022, ss. 136. Ponadto pracownicy Archiwum byli autorami 41 artykułów, recenzji, not i komunikatów umieszczonych w różnych periodykach. Ich napisanie odbywało się niemal w 100% w czasie wolnym. Wzięto udział w dwóch projektach badawczych: z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze dotyczącym dziejów cmentarza ewangelickiego w Szklarskiej Porębie, którego efektem stała się publikacja pt. *Panteon Karkonoszy. Dawny cmentarz ewangelicki*

w *Szklarskiej Porębie wczoraj – dziś – jutro*, red. I. Łaborewicz, J. Zaprucka, Jelenia Góra 2022, ss. 177; oraz z Instytutem Śląskim w Opolu przy opracowaniu Leksykonu Kresowianie na Śląsku po 1945 r., którego efektem stało się opracowanie kilku biogramów. Czas i wysiłek poświęcony na opracowanie własnych wydawnictw oraz przygotowanie innych publikacji, jak i udział w projektach badawczych był ogromny, a przy tym odbywał się w większości poza Archiwum, kosztem wolnego czasu, jaki można śmiało przeliczyć na blisko 50 dodatkowych dni roboczych (prawie wszystkie weekendy i wiele wieczorów). Utrzymywano również kontakt z miejscowymi mediami, co zaowocowało ok. 20 wywiadami dla lokalnych stacji TV i radia.

Kierownik Oddziału był członkiem działających przy Archiwum Państwowym we Wrocławiu gremiów kolegialnych: Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji oraz Komisji Metodycznej. W 2022 r. został też członkiem Regionalnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji w Katowicach. Ponadto został delegowany do pracy w ogólnopolskim zespole projektowym, umieszczonym przy Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie dla opracowania „Nowoczesnej Polityki Wydawniczej Archiwów Państwowych”.

Oдноśnie kadr w 2022 r. na emeryturę odeszła jedna pracownica – starszy archiwista Małgorzata Sokal, a na jej miejsce zatrudniony został z początkiem grudnia p. Michał Nowakowski. W Oddziale zatrudnionych jest obecnie dziewięć pracowników, w tym sześć na stanowiskach archiwalnych i okołarchiwalnych, jedna na stanowisku administracyjnym i dwie na stanowiskach gospodarczych. Pracownicy Oddziału brali udział w sześciu szkoleniach online organizowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (m.in. dotyczących bazy danych „ZoSIA”, konserwacji materiałów archiwalnych, działań niezbędnych przy masowym przemieszczaniu zasobu i innych). Kierownik uczestniczył też w dwudniowym (1.-2.09.2022) szkoleniu w zakresie nadzoru w siedzibie NDAP w Warszawie.

Oddział zajmuje jeden budynek o całkowitej powierzchni 2940 m kw., z których powierzchnia użytkowa to 1599 m kw., zaś magazynowa jedynie 570 m kw. W magazynach tych znajdują się regały zdolne pomieścić 3100 mb dokumentacji. Ze spraw technicznych należy odnotować zakup i montaż automatycznie otwieranej bramy wjazdowej na parking przy Archiwum. Ponadto montaż nowej centrali p.poż. i podłączenie jej do centrali telefonicznej; montaż nowego głównego wyłącznika prądu.

Największą bolączką i wielkim ograniczeniem w normalnym funkcjonowaniu Oddziału jest brak rezerwy magazynowej, co sygnalizuje się co najmniej od 5 lat. Istnieje możliwość rozwiązania tego problemu poprzez zamianę funkcji pomieszczeń: urządzenie magazynów w sali wystawienniczej i pracowni naukowej, przy przeniesieniu tej ostatniej do jednego z pokoi gościnnych. Do czasu realizacji tych projektów przejmowane materiały archiwalne umieszczane są na „zadaszeniu” regałów, a w przyszłości będzie je zapewne trzeba przekazywać w depozyt do Oddziału w Bolesławcu.

HAUPTMANNOWSKIE FASCYNACJE ŁÓDZKIEGO JELENIOGÓRZANINA. Z OKAZJI JUBILEUSZU 75. URODZIN PROFESORA KRZYSZTOFA A. KUCZYŃSKIEGO

I.

Nie tak dawno temu w gronie zaprzyjaźnionych filologów wrocławskich żartowano, że przynajmniej połową swego „naukowego serca” Profesor Krzysztof A. Kuczyński niezmiennie jest obecny – a mieszka, jak wiadomo, od wielu dziesiątków lat w Łodzi – w stolicy Dolnego Śląska. „Dodajmy do tego jeszcze Jagniątków i Szklarską Porębę”, dorzucił ktoś z obecnych, znający dobrze wieloletnie karkonoskie zainteresowania badawcze autora „W kręgu Carla i Gerharta Hauptmannów”.

W powyższej anegdotce odnajdujemy jeden z najbardziej charakterystycznych trendów naukowych poszukiwań urodzonego 2 kwietnia 1948 r. w Jeleniej Górze znanego germanisty profesora Krzysztofa A. Kuczyńskiego (ryc. 1). Jak wielu powojennych mieszkańców Dolnego Śląska, także i rodzina Profesora przybyła na te ziemie z innych regionów Polski. Jego ojciec, historyk-mediewista, przed 1939 r. docent Uniwersytetu Warszawskiego, został w 1945 r. zaproszony do objęcia katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednak wieloosobowa już wówczas rodzina nie mogła uzyskać w przepełnionym Krakowie mieszkania i zdecydowano się na przyjęcie analogicznej oferty ówczesnego rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, prof. Stanisława Kulczyńskiego. W zburzonym w czasie wojny Wrocławiu nie było zbyt wielu możliwości mieszkaniowych, więc profesorowi Stefanowi Marii Kuczyńskiemu oddano do dyspozycji willę w Jeleniej Górze. Tam też przyszedł na świat (przy ul. Norwida 9) nasz Jubilat. Jednak trudy cotygodniowych dojazdów ojca na wykłady do Wrocławia spowodowały, iż rodzina w 1948 r. przeniosła się do Wrocławia, w którym pozostawała do 1955 r., kiedy to ojciec podjął pracę na Uniwersytecie Łódzkim.

Tych kilka lat spędzonych we Wrocławiu, z którego robiono wycieczki do różnych miejscowości dolnośląskich (Przeseika, Karpacz, Sobieszów, Jelenia Góra, Cieplice Śląskie-Zdrój), atmosfera rodzinnego, wrocławskiego domu ojca-historyka, m.in. redaktora naczelnego znanego miesięcznika „Śląsk”, stałe kontakty z dalszą rodziną i przyjaciółmi mieszkającymi nieopodal Karkonoszy, jak np. z Ludwiką i Wojciechem Tabakami (żona starosty jeleniogórskiego została nawet matką chrzestną obecnego Jubilata!), spowodowały, że tematyka wrocławska, jeleniogórska i karkonoska

– wraz z historią i kulturą tych terenów – na zawsze oczarowała przyszłego germanistę. Z Wrocławiem, a zwłaszcza z Uniwersytetem, Krzysztofa A. Kuczyńskiego łączą stałe od wielu lat, rozliczne więzy współpracy i przyjaźni z licznymi kolegami-badaczami. Zresztą na tej właśnie uczelni Krzysztof A. Kuczyński w 1981 r. przeprowadził swój przewód habilitacyjny. Było jego ambicją, aby ten ważny szczebel akademicki osiągnąć przy wsparciu najlepszego ośrodka filologii germańskiej w Polsce, jego recenzentami byli wówczas m.in. znakomici profesowie Marian Szyrocki i Norbert Honsza. Gdy w 2018 r. profesor Krzysztof A. Kuczyński kończył swoją aktywną pracę dydaktyczną i przechodził na emeryturę, właśnie Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego urządził mu wspaniałe pożegnanie w postaci sesji naukowej, podczas której słowa podziękowania za wiele lat przyjaźni wyrazili m.in. JM Rektor Uniwersytetu i Dziekan Wydziału Filologicznego, a także liczni wrocławscy i przybyli z innych polskich uczelni, instytutów badawczych i muzeów przyjaciele i znajomi.

Na Uniwersytecie Łódzkim profesor Krzysztof A. Kuczyński przeszedł wszystkie stopnie kariery akademickiej, piastując m.in. funkcję kierownika Katedry Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii oraz Katedry Badań Niemcoznawczych. Jego główne zainteresowania badawcze przez wiele lat dotyczyły przede wszystkim (obok książek np. o najważniejszym tłumaczu literatury polskiej na język niemiecki, pochodzącym z Łodzi Karlu Dedeciusie) literatury niemieckiej na Śląsku przed 1945 r., w tym życia i twórczości Carla i Gerharta Hauptmannów. Profesor pisał też o wielu innych zagadnieniach, jak działalność dolnośląskiego konserwatora zabytków Günthera Grundmanna, spotkania śląskich twórców, tzw. „Wangener Kreis”, twórczości malarza i pisarza Johannesza Maximiliana Avenariusza czy Gerharta Pohla. Ale główny tor jego śląskich publikacji (w tym wielu pozycji książkowych) dotyczył Carla i Gerharta Hauptmannów.

Biografowie Profesora analizowali w minionych latach jego rozliczne zainteresowania badawcze, zainteresowani czytelnicy mogą więc bez trudu dowiedzieć się o wszystkich osiągnięciach łódzkiego germanisty



Ryc. 1. Prof. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński przed Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze – Jagniątkowie (fot. J. Skowroński)

(por. bibliografię sekundarną), toteż obecny artykuł jubileuszowy będzie zajmował się głównie – a jest to mimo tego ograniczenia ogromny obszar tematyczny – fascynacją (tak to trzeba bez wątpienia nazwać!) postaciami najwybitniejszych twórców dawnego niemieckiego Dolnego Śląska, Carlem i Gerhartem Hauptmannami. Poza tym będę się opierał przede wszystkim na moich wieloletnich kontaktach z Profesorem, których „inicjatorem” – jeśli to można tak określić – był właśnie... Gerhart Hauptmann.

II.

Profesora Krzysztofa A. Kuczyńskiego poznałem w 2008 r. podczas jednej z sesji naukowych, zorganizowanych w jagniątkowskim „Łąkowym Kamieniu”. Oczywiście nazwisko łódzkiego germanisty i znawcy obu braci Hauptmannów było mi nieobce i wcześniej, gdyż już w 1986 r. przeczytałem w „Życiu Literackim” jego artykuł o „ostatnich dniach” Gerharta Hauptmanna spędzonych na polskim już Śląsku. Późniejsze lata przyniosły cały szereg jego interesujących, zawsze opartych na solidnych podstawach źródłowych, artykułów i książek. Wiedziałem, że już w 1990 r. zorganizował pierwszą (!) w Polsce konferencję o autorze „Tkaczy” w doborowej obsadzie międzynarodowej, że z jego inicjatywy powstało we Wrocławiu Polskie Towarzystwo im. Gerharta Hauptmanna, a także od 2006 r. rozpoczął wydawać, cenione na międzynarodowym forum, czasopismo „Carl und Gerhart Hauptmann-Jahrbuch”, w którym z czasem publikowali swoje rozprawy najważniejsi badacze braci-pisarzy z kilku krajów, także z Kanady. Byli to m.in. tak cenieni naukowcy, jak profesorowie Peter Sprengel, Sigfrid Hoefert, Louis Ferdinand Helbig, Rüdiger Bernhardt, Edith Wack, a także Anna Stroka, Grażyna B. Szewczyk, Mirosława Czarnecka czy Bogusław Drewniak.

Nie zdołałem wyliczyć tutaj wszystkich książek Profesora o Carlu i Gerharcie Hauptmannach, było ich w sumie kilkanaście, także wydanych w Niemczech. Właśnie od lat 90. minionego wieku łódzki uczony powoli budował swoją pozycję autorytetu w zakresie wiedzy o tych obu śląskich pisarzach. Kiedy więc w 2010 r., po powrocie z rocznego pobytu na stypendium w Berlinie, gdzie w ramach zajęć w Europejskim Kolegium Dziennikarskim na Wolnym Uniwersytecie (Freie Universität) zebrałem (i opracowałem w języku niemieckim) w Dziale Rękopisów Staatsbibliothek materiały o Margarete i Gerharcie Hauptmannach (i przy okazji kilku innych postaciach) odnośnie lat 1945–1946, postanowiłem przygotować polską, poszerzoną wersję tego niezmiernie ciekawego i mało znanego w Polsce tematu. Współpracując od wielu lat z warszawską Agencją Wydawniczą CB, wydałem tam i tę najnowszą moją książkę, która otrzymała tytuł „Zapomniane tajemnice Karkonoszy”. I tutaj wpadłem na pomysł poproszenia profesora Krzysztofa A. Kuczyńskiego o napisanie do niej słowa. Nie ukrywam, że zgoda tego znawcy tematu bardzo mnie ucieszyła,

tym bardziej, że Profesor uznał za stosowne podkreślić w zakończeniu, iż w jego przekonaniu pozycja ta „godna jest miana jednej z najważniejszych książek o Dolnym Śląsku przełomu czasów wojny i pokoju 1945–1946”. Książka ukazała się w 2013 r. i od tego czasu nasze „hauptmannowskie” kontakty bardzo się nasiliły. Zwłaszcza, kiedy w 2018 r. wygrałem konkurs i zostałem dyrektorem Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie.

Profesor, właśnie od 2018 r., wolny już od uniwersyteckich obowiązków dydaktycznych, z tym większą pasją mógł poświęcić się swoim fascynacjom badawczym. Mieszkając w Łodzi, pozbawiony naturalnych zasobów z przebogatych śląskich archiwów i bibliotek, często bywał gościem tego rodzaju naukowych instytucji, by wymienić m.in. biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (główną i Instytutu Filologii Germańskiej) oraz Ossolineum, Archiwum Państwowe czy Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, a także muzea hauptmannowskie w Jagniątkowie i Szklarskiej Porębie. Nie będę chyba posądzony o zawodową stronniczość, gdy powiem, że właśnie od 2018 r. Profesor niemal całkowicie „porzucił” inne rejony badawcze (może robiąc wyjątek dla prac o swoim zmarłym w 2018 r. przyjacielu, znanym wiedeńskim slawiście uniwersyteckim, księdzu infułacie prof. Bonifacym Miązku) i w wysokim stopniu poświęcił się Gerhartowi Hauptmannowi oraz kręgowi jego rodziny i przyjaciół (Margarete Hauptmann, Johannes Maximilian Avenarius, Felix A. Voigt, Elisabeth Jungmann).

Nasza współpraca z Profesorem od początku zaczęła się rozwijać wielotorowo, tzn. nie tylko połączyły nas ściśle coraz liczniejsze, wspólne prace naukowe i popularne, ale i starania łódzkiego uczonego odnośnie naukowego wsparcia kierowanego przeze mnie muzeum. Do ważnych książek, posłowi czy wstępów, artykułów i recenzji, które albo powstały pod egidą muzeum, albo które napisaliśmy wspólnie, należy cały szereg publikacji. Na ich początku stoi wymienione już posłowie do mojej książki „Zapomniane tajemnice Karkonoszy” (2013) oraz obszerny tom studiów „W kręgu Carla i Gerharta Hauptmannów” (2018). Kiedy w ostatnich latach zainicjowałem nowy kierunek badań nad Hauptmannem, wskazując na „polskie konteksty” w życiu wielkiego pisarza, a więc np. miesiące od końca wojny w maju 1945 r. do wyjazdu wdowy Margarete w lipcu 1946 r. sławnym „pociągami specjalnym”, którym wywiozła z Dolnego Śląska nie tylko trumnę z ciałem męża, ale i większość bogatego wyposażenia willi, Profesor poświęcił wiele czasu i energii, aby wspomóc moje starania o jak najlepsze przygotowanie kilku pozycji wydawniczych w tym zakresie. Rozumieliśmy obaj, że jest to nie tylko niemal niezbadany temat, ale i mający kapitalne znaczenie dla lepszego zrozumienia tych jakże trudnych czasów tuż po wojnie na Dolnym Śląsku, tym tak zwanym „polskim Dzikim Zachodzie”. A z perspektywy hauptmannowskiej willi „Łąkowy Kamień” można było wiele wówczas zobaczyć. W moich książkach, jak m.in. „Gerhart Hauptmann i Polacy

1945–1946” (2019) – wydanie polskie i niemieckie; „Tagebuch”/ „Dziennik” Margarete Hauptmann 1945–1946 t. 1-2 (2020–2021), czy „Polscy tłumacze Gerharta Hauptmanna – Jan Kasprowicz” (2021), Krzysztof A. Kuczyński zamieścił swoje kompetentne teksty. Wspierał mnie także konsultacją merytoryczną przy projektowanych w muzeum wystawach. Także w druku znajduje się kilka innych jego wstępów/posłowi, jak np. do mojej książki dokumentacyjnej „Sonderzug mit Gerhart Hauptmann. Fakten und Dokumente”, czy do pierwszej (!) przetłumaczonej na język polski książki Günthera Grundmanna „Moje śląskie spotkania z Gerhartem Hauptmannem”. Wspólnie napisaliśmy kilka tekstów, jak „Noblista pod lupą. Gerhart Hauptmann na znakach pocztowych świata” (2021) lub polemiczny artykuł „Milcząca akceptacja czy wyrachowany konformizm? Gerhart Hauptmann w czasach III Rzeszy” (2020). Nie będę też ukrywał, że miałem dużą przyjemność, gdy w opublikowanym przez Profesora na łamach „Rocznika Jeleniogórskiego” w 2020 r. „Małym leksykonie polskich badaczy Gerharta Hauptmanna w XIX – XXI wieku” znalazła się moja osoba, biogram ze starannie zebraną bibliografią prac. Uzyskałem pełne poparcie Profesora dla mojej koncepcji przygotowania kilku wystaw, m.in. dotyczących wybitnych polskich tłumaczy dzieł Hauptmanna, jak Maria Konopnicka, Leopold Staff bądź Jan Kasprowicz. Wystawy te cieszyły się ogromnym powodzeniem, także wśród młodzieży licealnej, odkrywając dokonania polskich poetów w zakresie translatorskim.

Z wdzięcznością wspominam liczne sytuacje, kiedy Profesor czynnie nas wspierał, np. w 2020 r., kiedy groziło nam niefortunne połączenie z Muzeum Przyrodniczym. Z własnej inicjatywy zamieścił wówczas w internecie „List otwarty”, w którym rzeczowo wskazał na liczne strony negatywne tego – na szczęście niezrealizowanego – zamierzenia. Pamiętamy także, że Profesor dołożył z prywatnych pieniędzy znaczącą sumę do zakupu medalionu Margarete Hauptmann dłuta Cirillo dell’Antonio, który wzbogacił zbiory naszego muzeum. Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” uzyskało od łódzkiego uczonego także kilka eksponowanych obecnie przedmiotów, jak np. maszynę do pisania, stojącą na biurku pisarza w dolnym gabinecie. Pamiętam niedawną wizytę pracowników naszego Muzeum w łódzkim mieszkaniu Profesora, jego zapełniony silesiakami gabinet, w którym z radością zobaczyliśmy portret Gerharta Hauptmanna, wiele jego – często unikalnych, jeszcze przedwojennych dzieł – a także dużego formatu zdjęcie „Łąkowego Kamienia”. Gabinet był też ozdobiony kolorowym zdjęciem Profesora i Harriet Hauptmann, stojących u wejścia do willi. Bardzo pomocny był nam Profesor w 2021 r., kiedy to razem organizowaliśmy ogólnopolską sesję naukową „Gerhart Hauptmann – polskie konteksty”, na której wygłosił referat o dorobku germanistyki polskiej po 1945 r. odnośnie autora „Tkaczy”.

Niejednokrotnie zwracaliśmy się telefonicznie do Profesora z różnymi pytaniami odnośnie Gerharta Hauptmanna, na które nie mogliśmy sami

znaleźć odpowiedzi. Zawsze spotykaliśmy się z życzliwością i – co istotne – uzyskiwaliśmy kompetentną odpowiedź. To niezwykle ważne, mieć możliwość zasięgnięcia naukowej porady u uznanego autorytetu. Nic więc dziwnego, że Profesor od kilku lat pełni funkcję społecznego konsultanta przy naszym Muzeum. Bardzo to sobie cenimy i cieszymy się z każdej wizyty u nas.

W ciągu wielu lat pracy badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej na Uniwersytecie Łódzkim (a także w innych miejscowościach, jak np. we Włocławku, gdzie przez dwie kadencje w latach 2002–2011 pełnił funkcję rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej) profesor Krzysztof A. Kuczyński został uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Wojewody Włocławskiego, medalem „Za zasługi dla Miasta Łodzi”, wielokrotnie nagrodami Ministra Nauki i Edukacji czy Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, a także niemiecką prestiżową Nagrodą im. Alexandra von Humboldta. Jest także członkiem kilku towarzystw naukowych poza granicami kraju, m.in. Kuratorium Gerhart-Hauptmann-Gesellschaft w Berlinie. Kiedy więc za rok 2018 przyznaliśmy Profesorowi nasz medal „Przyjaciela Muzeum”, był bardzo wzruszony i wyznał, że będzie to jego bardzo ważne i bliskie sercu wyróżnienie. Rzetelnie sobie Profesor na to zasłużył!

Profesor nie tylko regularnie, kilka razy do roku odwiedza nasze Muzeum, ale żyje „na co dzień” naszymi sprawami. Kiedy w końcu stycznia 2022 r. nadarzyła się niebywała okazja zakupu części dawnych mebli Gerharta Hauptmanna, wywiezionych latem 1946 r., które zaproponował do sprzedaży – w imieniu wnuczki pisarza Anji Hauptmann – prawnuk Emanuel Hauptmann, Profesor bardzo przeżywał, jak i my wszyscy, kilkutygodniowe negocjacje związane z tą ofertą. I nie posiadał się z radości, gdy meble i nieco dawnego wyposażenia znalazły się w końcu w naszym muzeum. W obszernym redakcyjnym artykule na łamach „Nowin Jeleniogórskich” przytoczone zostały także słowa Profesora, mówiące o symbolicznym znaczeniu powrotu tychże „hauptmannianów” do willi dawnego właściciela, karkonoskiego laureata Nagrody Nobla.

W życiu uczonego 75 lat nie musi stanowić jakiegos punktu granicznego, bo przecież to właśnie w „dojrzałym” wieku procentują wcześniejsze lata żmudnego, choć fascynującego, przyswajania sobie wiedzy. To teraz powstają jakże często ważne dzieła naukowe, sumujące (może czasem korygujące) uprzednie ustalenia, własne lub nierzadko innych badaczy. Oby dopisywało zdrowie, czego bardzo serdecznie chciałbym życzyć na zakończenie Profesorowi Krzysztofowi A. Kuczyńskiemu, naszemu jeleniogórzaninowi w odległej Łodzi. *Ad multos annos*, drogi Przyjacielu Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna”!

III.

Bibliografia prac drukowanych 2018–2023 prof. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego.

[Uwaga: poniższe zestawienie prac jest kontynuacją bibliografii za lata 1971–2017. Por.: *Bibliografia prac drukowanych prof. zw. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego w 70. rocznicę urodzin*, opracowanie T. Dubicki, E. Kuczyński, Łódź 2018, ss. 173].

2018

1. *W kręgu Carla i Gerharta Hauptmannów*, Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”, Jelenia Góra 2018, ss. 598.
2. *Die Botschaft der Bücher. Leben und Werk von Karl Dedecius*, hrsg. von I. Czechowska, K. A. Kuczyński, A. Małgorzewicz, Wrocław 2018, ss. 267 [Studia Translatorica, vol.9].
3. *Karl Dedecius oder die Botschaft der Bücher*, [w:] *Die Botschaft der Bücher. Leben und Werk von Karl Dedecius*, hrsg. von I. Czechowska, K.A. Kuczyński, A. Małgorzewicz, Wrocław 2018, s. 63-70.
4. *Od Andreama Gryphiusa do Güntera Grassa. Wspomnienie o Marianie Szyrockim*, „Ziemia Lubliniecka. Magazyn społeczno-kulturalny”, 2018, nr 1, s. 5-6.
5. (rec.) S.H. Kaszyński, *Österreichische Literatur zwischen Moderne und Postmoderne*, Frankfurt/M. 2017, „Studia Niemcoznawcze UW”, 2018, t. 61, s. 1111-1115.
6. (rec.) T.G. Pszczółkowski, *Deutschland und die Deutschen in Forschung und Lehre. Studien zur kulturwissenschaftlichen Landeskunde*, Warszawa 2017, „Studia Niemcoznawcze UW”, 2018, t. 61, s. 1115-1118.
7. *Stanisław Rogala jako dokumentalista kultury Ziemi Świętokrzyskiej. Pisarz – redaktor – kulturoznawca*, [w:] *Całe życie cwał. Stanisławowi Rogali w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i pięćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. J.S. Ossowski, Kielce 2018, s. 37-56.
8. *Wielki jubileusz wybitnego pisarza. 70. rocznica urodzin i 50. lecie pracy twórczej dra Stanisława Rogali*, „Kurier Chmielnicki. Miesięcznik społeczno–kulturalny”, 2018, nr 10-11, s. 16-17.
9. *Żegnamy ks. Infulata Bonifacego Miązka. Odejście wielkiego kapłana*, „Tygodnik Konecki”, 2018, nr 43, s. 2.
10. *Max Marschalk i jego siostra Margarete. Kilka uwag o rodzinie (drugiej) żony Gerharta Hauptmanna*, „Studia Niemcoznawcze UW”, 2018, t. 61, s. 123-127.
11. *Posłannictwo ksiązek. Życie i dzieło Karla Dedeciusa. Konferencja upamiętniająca prof. dr h.c.mult. Karla Dedeciusa, Słubice 16-18 listopada 2017 roku*, „Studia Niemcoznawcze UW”, 2018, t. 61, s. 1149-1155.
12. *Prof. Piotr Obrączka honorowym obywatelem Bytomia*, „Indeks. Pismo Uniwersytetu Opolskiego”, 2018, nr 5–6, s. 96-97.

13. „*Myślami jestem na ziemi dolnośląskiej...*” Rozmowa z prof. dr hab. Krzysztofem A. Kuczyńskim, wieloletnim kierownikiem Katedry Badań Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego w 70. rocznicę urodzin, rozm. T. Dubicki, „*Studia Niemcoznawcze UW*”, 2018, t. 61, s. 15-48.

2019

14. *Czy powstanie Muzeum Literackie / Izba Pamięci ks. Bonifacego Miązka?*, „*Tygodnik Konecki*”, 2019, nr 12, s. 15.
15. *Polski Wiedeń literacki stracił wielkiego przedstawiciela. Ks. Prof. Bonifacy Miązek (1935–2018)*, „*Studia Niemcoznawcze UW*”, 2019, t. 64, s. 9-20.
16. *Koneckie lata Bonifacego Miązka w Państwowym Liceum Pedagogicznym 1950–1954*, [w:] *Bonifacy Miązek (1935–2018). Poeta – krytyk – historyk literatury*, red. J. Radłowska, Wrocław 2019, s. 71-97.
17. *Ostatnie lata ks. Infułata Bonifacego Miązka. Breitenfurt k. Wiednia (2012–2018). Z „Aneksem”: Uroczystości pogrzebowe w Ruskim Brodzie*, [w:] *Bonifacy Miązek (1935–2019). Poeta – krytyk historyk literatury*, red. J. Radłowska, Wrocław 2019, s. 223-251.
18. *Kalendarium życia i twórczości Bonifacego Miązka za lata 2010–2019*, [w:] *Bonifacy Miązek (1935–2018). Poeta – krytyk – historyk literatury*, red. J. Radłowska, Wrocław 2019, s. 253-260.
19. *Bibliografia prac ks. prof. Bonifacego Miązka w latach 1964–2019*, [w:] *Bonifacy Miązek (1935–2018). Poeta – krytyk – historyk literatury*, red. J. Radłowska, Wrocław 2019, s. 161-215 (współautor: Piotr Obrączka).
20. (rec.) *B. Miązek, „W tych wierszach dojrzeła smutek...” Poezje zebrane*, oprac. P. Obrączka, Kielce 2019, „*Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego*”, 2019, nr 47, s. 96 (współautor: Czesław Murawski).
21. *O ks. Bonifacym Miązku nad Odrą*, „*Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego*”, 2019, nr 48, s. 83-4 (współautor: Elżbieta Duda).
22. *Bonifacego Miązka koneckie lata szkolne. W 1. rocznicę śmierci*, „*Tygodnik Konecki*”, 2019, nr 43, s. 17.
23. *Pytałem starostę o Hauptmanna. Rozmowa z profesorem germanistyki Krzysztofem A. Kuczyńskim – znawcą Gerharta Hauptmanna i chrześniakiem Ludwiki Tabakowej, żony starosty Wojciecha Tabaki*, [w:] *Gerhart Hauptmann i Polscy 1945–1946*, red. J. Skowroński, Jelenia Góra 2019, s. 30-32 (rozm. J. Ćwiąkała).
– wersja niemiecka: *Ich habe den Landrat nach Gerhart Hauptmann gefragt*, [w:] *Gerhart Hauptmann und die Polen 1945–1946*, hg. von J. Skowroński, Jelenia Góra 2019, s. 32-35.
24. *Tłumaczenie dosłowne nie jest tłumaczeniem. Rozmowa z dr Iloną Czechowską, wieloletnim sekretarzem naukowym prof. Karla Dede-ciusa*, „*Studia Niemcoznawcze UW*”, 2019, t. 64, s. 21-31.

25. „*Głębież spojrzenia mam tylko we wczesnych godzinach rannych.*” *Próba rekonstrukcji dnia codziennego Carla Hauptmanna w Schreiberhau 1891–1921*, [w:] *Kultura literacka dawnej Jeleniej Góry. Studia i szkice*, red. E. Białek i N. Południak, Wrocław 2019, s. 169-192.
26. (rec.) Christian Henke, *Alfred Jäschke (1886–1953). Görlitzer Lichtbildner und Gerhart-Hauptmann-Fotograf*, Dresden 2019, „Schlesischer Kulturspiegel”, 2019, Nr. 4, s. 63.
27. *Dla Karla Dedeciusa Łódź pozostała miastem jego młodości. Dr Iłona Czechowska, wieloletnia asystentka Karla Dedeciusa w rozmowie z Krzysztofem A. Kuczyńskim (grudzień 2019)*, „Orbis Linguarum”, 2019, t. 53, s. 373-379.
28. „*Wer Schlesien kennt, der muss es lieb gewinnen.*“ *Christian Henke im Gespräch mit Krzysztof A. Kuczyński aus Lodz über sein Arbeitsleben im Dienst und im Banne der Germanistik*, „Silesia Nova”, 2019, Heft 4, s. 29-58.

2020

29. *Ambasador sprawy polskiej nad Dunajem [O Gerdzie Leber – Hagenau]*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego”, 2019–2020, nr 1, s. 4-9 [wersja internetowa].
30. *Miasto jego młodości. Rozmowa z dr Iłoną Czechowską, wieloletnim asystentem naukowym Karla Dedeciusa, rozm. K. A. Kuczyński*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego”, 2019–2020, nr 1, s. 13-19 [wersja internetowa].
31. *Elisabeth Jungmann – lubliniecka sekretarka Gerharta Hauptmanna*, „Ziemia Lubliniecka”. Magazyn społeczno-kulturalny, 2020 [cz. 1], nr 2, s. 10-12; [cz. 2], nr 3, s. 6-7.
32. *Między literaturą niemiecką a „tematami bytomskimi”. Rozmowa z prof. Piotrem Obrączką, wieloletnim pracownikiem naukowym Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego*, „Studia Niemcoznawcze UW”, t. 65, 2020, s. 153-162.
33. *Mały leksykon polskich badaczy Gerharta Hauptmanna w XIX–XXI wieku*, „Rocznik Jeleniogórski”, 2020, t. 52, s. 147-178.
34. *Milcząca akceptacja czy wyrachowany konformizm? Gerhart Hauptmann w czasach III Rzeszy. Na marginesie artykułu Dariusza Bednarczyka „Hauptmann antynazista?”*, współautor: Janusz Skowroński, „Rocznik Jeleniogórski”, 2020, t. 42, s. 179-186,
35. *Schatz auf dem Wiesenstein gefunden*, „Schlesischer Kulturspiegel”, 2020, Nr. 3, s. 46-47, współautor: Christian Henke, [przedruk:] „Kreuzburger Nachrichten”, 2021, Nr. 2, s. 11.
36. *Pani na Wiesensteinie. Margarete Hauptmann (z d. Marschalk)*, [w:] *Margarete Hauptmann. „Tagebuch 1946”*, red. J. Skowroński, Jelenia Góra 2020, s. 63-87 (wersja polska: strony nieparzyste), – wersja niemiecka: *Die Hausherrin auf dem Wiesenstein. Margarete Hauptmann (geb. Marschalk)*, [w:] j. w., s. 62-86 (strony parzyste).

2021

37. **K. A. Kuczyński, J. Skowroński, *Noblista pod lupą. Gerhart Hauptmann na znakach pocztowych świata*, Bukowiec 2021, ss. 68 [seria: „Zeszyty Historyczne” 2021, t. 4].**
38. *Karla Dedeciusa rosyjska odyseja 1942–1949*, [w:] *Karl Dedecius. Inter verba – inter gentes*, red. I. Czechowska, E. Kuczyński, Łódź 2021, s. 49-65 (wersja niemiecka: s. 67-78).
39. *Carl Hauptmann i Szklarska Poręba. W stulecie śmierci poety*, „Sudety”, 2021, nr 3, s. 5-14.
40. *Felix A. Voigts unbekannter Brief an Gerhart Hauptmann über seine Flucht aus Breslau im März 1945*, [w:] *Topografien der Globalisierung. Norbert Honsza zum Gedächtnis*, hg. von E. Wojno-Owczarska und M. Wolting, Dresden 2021, s. 219-227.
41. *Nowe aspekty w spojrzeniu na życie i twórczość ks. Infulata prof. Bonifacego Miązka*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), 2021, t. 62, s. 91-96, [przedruk w:] „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego”, 2021, z. 51, s. 131-133.
42. *Śląska Kalypso – Elisabeth Jungmann. Przyczynek do „Kręgu przyjaciół Gerharta Hauptmanna”*, [w:] *W krainie Ducha Gór. Tom pamięci doktora Przemysława Wiatera*, red. P. Gryszel, I. Łaborewicz, M. Szajda, Jelenia Góra – Wrocław 2021, s. 102-115.
43. *W 100. rocznicę powstania bibliografii Gerharta Hauptmanna w opracowaniu Viktora Ludwiga i Maxa Pinkusa (Neustadt O.S. 1922)*, „Studia Niemcoznawcze UW”, t. 66, 2021 – w druku.
44. *Jana Pipreka badania nad twórczością Gerharta Hauptmanna*, „Śląska Republika Uczonych”, T. X, Wrocław 2021, s. 474-493.
45. *Gerhart Hauptmann. Laureat literackiej Nagrody Nobla z Karkonoszy*, [w:] K. A. Kuczyński, J. Skowroński, *Noblista pod lupą. Gerhart Hauptmann na znakach pocztowych świata*, Bukowiec 2021 [„Zeszyty Historyczne”, t. 4, 2021], s. 5-11.
46. *Nachwort*, [w:] *Gerhart Hauptmanns Sonderzug. Fakten und Dokumente*, hg. von J. Skowroński, Warszawa 2022 – w druku.
47. *Gerhart Hauptmann w translatorskich zainteresowaniach Jana Kasprowicza*, [w:] *Polscy tłumacze Gerharta Hauptmanna. Jan Kasprowicz. Katalog wystawy [Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”]*, red. J. Skowroński, Jelenia Góra 2021, s. 5-18.
48. *Karl Dedecius – Europejczyk z Łodzi. Międzynarodowe uroczystości z okazji 100. rocznicy urodzin prof. dr h.c. mult. Karla Dedeciusa*, Łódź 20–21 maja 2021, „Studia Niemcoznawcze UW”, 2021, t. 66, w druku.
49. *„Poeta nie przyjmuje nikogo”. Na marginesie (niedoszłego) wywiadu polskiego dziennikarza z Gerhartem Hauptmannem w Rapallo w 1937 roku*, „Orbis Linguarum”, 2021, t. 55, s. 249-258.
50. *Czy Johannes Maximilian Avenarius miał rację? Raz jeszcze śladami „Schlesierbücherei” Maxa Pinkusa*, „Śląska Republika Uczonych”, t. X, 2021, s. 460-473.

51. *Między „Czarodziejem z Darmstadt” i „Panem na Wiesensteinie”. O badawczych fascynacjach łódzkiego niemcoznawcy prof. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego z okazji jubileuszu 50.-lecia pracy naukowej, rozm. Lech Kolago, „Studia Niemcoznawcze UW”, t. 66, 2021 – w druku.*
52. *Między poezją i autobiografią. O pracach edytorskich Piotra Obrączki nad literacką spuścizną ks. prof. Bonifacego Miązka, „Indeks. Pismo Uniwersytetu Opolskiego”, 2021, nr 3–4, s. 146-149.*
53. *Oskara Jana Tauschinskiego misja artystyczna i polonofilska, „Studia Niemcoznawcze UW”, t. 65, 2021 s. 7-24.*
54. *Margarete Hauptmanns Tagebuch 1945-1946 / Dziennik Margarete Hauptmann 1945–1946, [w:] M. Hauptmann, Tagebuch 1945–1946“ / Dziennik 1945–1946, Hg. / red. J. Skowroński, Jelenia Góra-Jagniątków 2021, wersja niemiecka – s. 218-226 (strony parzyste); wersja polska – s. 219-227 (strony nieparzyste).*

2022

55. *Günther Grundmann, [w:] G. Grundmann, Moje śląskie spotkania z Gerhartem Hauptmannem, red. J. Skowroński, tłum. M. Mackiewicz, seria „Gerhart Hauptmann i przyjaciele”, Jelenia Góra – Jagniątków 2022, s.156-165.*
56. *„Germański ulubieniec żydowskiej krytyki”. Gerhart Hauptmann versus Niemcy o żydowskich korzeniach, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 99-110.*
57. *Kolekcja antycznych monet Gerharta Hauptmanna (komunikat), „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 143-144.*
58. *Konferencja „Gerhart Hauptmann – polskie konteksty”, Jelenia Góra – Jagniątków 15–16 października 2021, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 273-275.*
59. (rec.) *W krainie Ducha Gór. Tom pamięci doktora Przemysława Wiatera, red. P. Gryszel, I. Łabowicz, M. Szajda, Jelenia Góra – Wrocław 2021, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 342-346.*
60. *Bonifacego Miązka literackie i naukowe kontakty z „polskim” Londynem, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), 2022, t. LXIII, s. 93-100.*
61. *Czy wywiad literacki może być elementem poznania twórcy i jego dzieła? Propozycja praktyki dydaktycznej gatunku na przykładzie tłumacza i eseisty Karla Dedeciusa, [w:] Dedeciuskalia. Dzieło Karla Dedeciusa w dydaktyce szkolnej i akademickiej, red. K. Nowakowska, A. Górajek, E. Białek, Wrocław 2022, s.117-124.*
62. *Ks. Bonifacy Miązek w leksykonie. Wywiad z Krzysztofem A. Kuczyńskim, wieloletnim profesorem Uniwersytetu Łódzkiego, rozm. E. Duda, „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego”, 2022, nr 52, s. – w druku.*
63. *Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner k. Berlina nie było pierwsze. Śladami zbiorów archiwalnych i bibliotecznych po śmierci pisarza w 1946 roku (współautor: Janusz Skowroński) – w druku.*

2023 (w przygotowaniu)

- **Pani na Wiesensteinie. Margarete Hauptmann 1875–1957, Jelenia Góra 2023.**
- *Mały leksykon badaczy, krytyków literackich, dziennikarzy i tłumaczy dzieła poetyckiego i krytycznoliterackiego ks. Bonifacego Miązka*, [w:] *Materiały konferencji nt. ks. infułata prof. Bonifacego Miązka*, red. E. Białek, Wrocław 2023.
- *Ludwig Jauner, archiwista Gerharta Hauptmanna w nieznanych wspomnieniach lekarza Otto J. Weddigena*
- *Uroczystości na Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität w 1942 roku z okazji 80. urodzin Gerharta Hauptmanna (Erster Ehrenbürger der Universität)*
- *Rekonstrukcja dnia codziennego i rytmu pracy literackiej Gerharta Hauptmanna w jego karkonoskiej rezydencji „Wiesenstein” w Agnetendorf*
- *Pogmatwane losy „Gerhart-Hauptmann-Sammlung”/„Schlesierbücherei” Maxa Pinkusa w latach 1934–1936* (współautor: Arkadiusz Baron)

Bibliografia sekundarna (wybór):

- Jabłkowska J., *Między literaturą i niemcoznawstwem. O badaniach naukowych prof. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Germanica”, t. 3, 2002.
- Między Śląskiem i Wiedniem. Księga Jubileuszowa z okazji 60. urodzin prof. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego*, red. A. Kozłowski, M. Znyk, Płock 2008.
- Kolago L., *Podziwiam jego talent, pracowitość i skromność. Twórczość translatorska i eseistyczna Karla Dedeciusa w badaniach Krzysztofa A. Kuczyńskiego*, „Studia Niemcoznawcze Uniwersytetu Warszawskiego”, t. XLIV, 2009.
- Nowara N., *Krzysztof Kuczyńskis schlesische Studien*, [w:] *Schlesien in der germanistischen Forschung und Lehre*, hg. von Z. Wąsik und P. Chmiel, Wrocław 2010.
- Jest szansa na renesans Gerharta Hauptmanna. Rozmowa z prof. dr hab. Krzysztofem A. Kuczyńskim z Uniwersytetu Łódzkiego, prezesem Polskiego Towarzystwa im. Gerharta Hauptmanna i redaktorem naczelnym „Carl und Gerhart Hauptmann-Jahrbuch”*. W 150. rocznicę urodzin Gerharta Hauptmanna, laureata Nagrody Nobla w 1912 roku, rozm. K. Grzywka i L. Kolago), „Studia Niemcoznawcze Uniwersytetu Warszawskiego”, t. L, 2012.
- Między historią i literaturą. Księga Jubileuszowa dedykowana prof. Krzysztofowi A. Kuczyńskiemu*, red. J. Ciesielska-Klikowska, A. Kisztełińska-Węgrzyńska, Łódź 2013.
- Czechowska I., *Między Łodzią a Hesją – dorobek prof. Krzysztofa A. Kuczyńskiego w kontekście Karla Dedeciusa*, „Orbis Linguarum”, vol. 47, 2018.
- Radłowska J., *Polsko-austriackie związki literackie i kulturalne w wybranych pracach Krzysztofa A. Kuczyńskiego*, „Orbis Linguarum”, vol. 47, 2018.
- „Wer Schlesien kennt, muss es lieb gewinnen!”. Christian Henke im Gespräch mit Krzysztof A. Kuczyński aus Lodz über sein Arbeitsleben im Dienst und im Banne der Germanistik, „Silesia Nova”, Heft 4, 2019.
- Musiał E., Filipowska M., *Między Schreiberbau a Agnetendorf. Krzysztofa A. Kuczyńskiego badania nad Carlem i Gerhartem Hauptmannem*, „Orbis Linguarum”, vol. 55, 2021.

SZLAKIEM JELENIOGÓRSKICH KOŚCIOŁÓW RÓŻNYCH WYZNAŃ

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry w sezonach turystycznych 2021 i 2022 stało się organizatorem spacerów pod tytułem *Szlakiem jeleniogórskich kościołów i wyznań*. Różnorodność funkcjonujących w mieście różnych wyznań, mających tu swoje świątynie, stanowi nieczęste zjawisko w innych miejscowościach tej wielkości. Pomysł organizacji tego rodzaju spotkań stworzyła Justyna Szczygielska i autor niniejszego artykułu. Mieszkańcom i turystom zaprezentowano w sumie dziesięć kościołów. Ich wybór był bardzo trudny i subiektywny.

Krajobraz religijny Jeleniej Góry jest bogaty i zróżnicowany. Dominuje religia chrześcijańska ze wszystkimi jej nurtami, ale w historii miasta odnotowujemy również religię judaistyczną. Kościoły różnych wyznań zaistniały w mieście w odmiennych okolicznościach społeczno-religijnych. Dwa kluczowe momenty to rozwój protestantyzmu od początku XVI w. i zakończenie największej, trzydziestoletniej wojny religijnej pokojem westfalskim w 1648 r. Kolejnym doniosłym wydarzeniem było zakończenie II wojny światowej, a w jej efekcie największa w Europie migracja ludności, obejmująca kilkanaście milionów ludzi.

W ciągu dwóch sezonów turyści mogli poznać się z historią dziesięciu kościołów różnych wyznań. Na szlaku odwiedziliśmy kościoły chrześcijańskie: katolickie, protestanckie i prawosławne. Spotkania w poszczególnych świątyniach prowadzili: w bazylice św. Erazma i Pankracego – siostra Andrzeja CSMM i Józef Hanusiak; w kościele Łaski Cesarskiej – Sanktuarium Krzyża Świętego – Józef Hanusiak; w cerkwi prawosławnej – ks. Bazyli Sawczuk i Mirosława Martyniuk; w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła – ks. Przemysław Newecki i Józef Hanusiak; w kościele Adwentystów Dnia Siódmego – pastor Andrzej Sieja; w kościele polskokatolickim – ks. Anatol Sielchanowicz; w kościele Zbawiciela – pastor Sebastian Koziół, w kościele św. Jana Chrzciciela – o. Kazimierz SP; w kościele św. Marcina – ks. Adam Lasek; w kościele Miłosierdzia Bożego w Jagniątkowie – ks. Andrzej Płaza.

* mgr inż. Józef Hanusiak – członek Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, pilot wycieczek krajowych, przewodnik miejski.

Rozwój miasta, reformy administracyjne, przyłączanie miejscowości

W Jeleniej Górze ilość kościołów zwiększyła się wraz z rozszerzeniem granic administracyjnych miasta oraz budową nowych osiedli mieszkaniowych. W wyniku reform administracyjnych z 1975 i następnie z 1999 r. włączono w obręb miasta samodzielne dotychczas miejscowości wraz z ich kościołami. W ten sposób częścią Jeleniej Góry stały się: Maciejowa, Czarne, Jagniątków, Sobieszów, Cieplice Śląskie-Zdrój. W powojennym okresie rozwoju miasta powstały nowe osiedla: Zabobrze I, II i III oraz osiedle Orle w Cieplicach. W 1941 r. do Cieplic przyłączono wieś Malinnik wraz z parafią luterańską, której świątynie obecnie użytkuje Kościół Polskokatolicki. Ponieważ istniejące dotychczas świątynie okazały się niewystarczające na potrzeby wiernych, zaczęto budować nowe kościoły i tworzyć nowe parafie katolickie: przy ul. Morcinka, w Jagniątkowie, na Czarnym, na osiedlach Zabobrze I-II i Zabobrze III, w Cieplicach. Znacznie wcześniej, bo w kwietniu 1922 r., do Jeleniej Góry przyłączono wieś Kunice (niem. Cunnnersdorf), na terenie której wzniesiono kościół protestancki, obecnie należący do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. W październiku 1954 r. do Jeleniej Góry przyłączono wieś Strupice. Na jej obszarze na przełomie lat 60. i 70. XX w. zbudowano osiedle mieszkaniowe Zabobrze. W oparciu o stary kościół filialny pw. św. Jerzego erygowano w 1972 r. nową parafię pw. św. Wojciecha. Kościół św. Wojciecha to zespół dwóch zespolonych ze sobą świątyń, które przylegają do siebie – dawny, z pierwszej połowy XV w. o wyposażeniu barokowym i współczesny, dobudowany w 1982 r.

Obecnie w Jeleniej Górze, liczącej około 80 tys. mieszkańców, żyją wyznawcy religii chrześcijańskiej, głównie katolicy oraz szeroko pojętego nurtu protestanckiego. Katolickie parafie zorganizowane są w dekanatach. Dekanaty są jednostką organizacyjną mającą na celu sprawniejsze zorganizowanie dużych uroczystości kościelnych oraz wzajemną pomoc duszpasterską. Na czele dekanatu stoi dziekan, którym jest zazwyczaj jeden z proboszczów. W Kotlinie Jeleniogórskiej znajdują się trzy dekanaty: Jelenia Góra – Zachód, Jelenia Góra – Wschód i dekanat Szklarska Poręba. Dekanat Jelenia Góra – Zachód obejmuje parafie: Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu, Matki Bożej Miłosierdzia, św. Jana Chrzciciela, św. Judy Tadeusza, św. Erazma i Pankracego. Dziekanem jest tu ks. Bogdan Żygadło. Do dekanatu wschodniego należą parafie: pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, św. Apostołów Piotra i Pawła, św. Wojciecha, św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Funkcję dziekana pełni ks. dr Krzysztof Kowalczyk. Parafie św. Marcina i Miłosierdzia Bożego należą do dekanatu Szklarska Poręba. Wszystkie kościoły należą do Diecezji Legnickiej.

Kościoły innych wyznań niż katolickie to: Kościół Polsko-Katolicki i Kościół Ewangelicko-Augsburski w Cieplicach, Cerkiew Prawosławna oraz

Kościół Zielonoświątkowy, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Nowoapostolski, Zwycięstwa w Chrystusie.

Posługę kapłańską pełnią księża, pastorzy, zakonnice i zakonnicy. W mieście jest jeden zakon męski, ze zgromadzenia Ojców Pijarów SP przy parafii św. Jana Chrzciciela w Cieplicach, i cztery żeńskie zgromadzenia zakonne: **Sióstr Służebnic Jezusa Eucharystycznego – Eucharystki SJE przy parafii św. Marcina w Sobieszowie**, Sióstr Świętej Marii Magdaleny od Pokuty CSMM przy parafiach św. Jana Chrzciciela w Cieplicach oraz św. Erazma i Pankracego, Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi FRM przy Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy, Sióstr Bożego Serca Jezusa CDC przy parafii MB Miłosierdzia w Cieplicach.

Remonty i konserwacje

W ciągu tych dwóch sezonów spacerów w kilku odwiedzanych kościołach byliśmy świadkami wykonywanych renowacji. W Sanktuarium Krzyża Świętego przemalowano ławki na kolor niebieski, nawiązując do kolorystyki kościoła Katarzyny w Sztokholmie, który był wzorcem dla jeleniogórskiej świątyni. W cerkwi wzmocniono dach, odświeżono elewację zewnętrzną, usprawniono odwodnienie budynku. Wnętrze odzyskało blask po renowacji, która dotyczyła m.in. złoceń ikonostasu i odmalowania ścian. Na swoją kolej do renowacji czekają ikony. W Bazylice św. Erazma i Pankracego (ryc. 1) wykonano malowanie wnętrza i odrestaurowano główne obrazy ołtarzowe. Oczyszczono część epitafiów na murach zewnętrznych oraz odremontowano kaplice zewnętrzne. Ogromne przeobrażenie przeszedł kościół użytkowany przez Adwentystów Dnia Siódmego. Remont objął naprawę dachu, wnętrza, zmianę oświetlenia, pomieszczeń socjalnych. Również otoczenie wokół samej świątyni uległo znaczącym zmianom. Na gruntowny remont czekają organy. W barokowym kościele pw. św. Jana Chrzciciela odnowiono figury przyołtarzowe. W Kościele Zbawiciela odnowiony został główny obraz ołtarzowy. W Sobieszowie w kościele NSPJ odnowione zostały malowidła scen biblijnych na emporach.

Zwiedzane kościoły

Bazylika Mniejsza, kościół pw. św. Erazma i Pankracego

To najstarsza jeleniogórska świątynia, mająca za patronów dwóch wczesnochrześcijańskich świętych, Erazma i Pankracego. Została wzniesiona w latach 1303–1346 w miejscu drewnianego kościoła, który spłonął w 1303 r. Pod względem architektonicznym jest to kościół gotycki z wyposażeniem barokowym z I poł. XVIII w. Twórcą ołtarza zbudowanego

w latach 1713–1718 jest Tomasz Weisfeldt z Norwegii. Ołtarz posiada trzy kondygnacje zwieńczone promienistą glorią. W części centralnej znajduje się obraz autorstwa Jana Kreczmara przedstawiający ewangeliczną scenę *Przemienienie Pańskie na Górze Tabor*. Figury przedstawiają patronów kościoła oraz innych

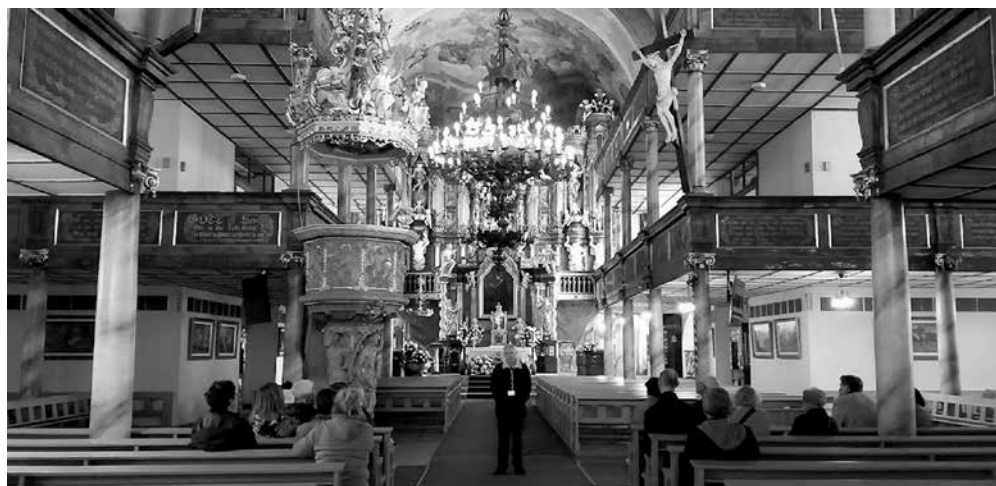


Ryc. 1. Bazylika, Kościół św. Erazma i Pankracego, spotkanie prowadziła s. Andrzeja CSMM (fot. J. Hanusiak)

świętych. Organy, których autorem jest Eugenic Casparini, zbudowano w latach 1703–1706. Ambona z baldachimem pochodzi z 1591 r. W jej podstawie znajduje się herb cesarza Rudolfa II. Poniżej niego umieszczono herb Jeleniej Góry. Kościół w swej historii służył katolikom i protestantom. Protestanci korzystali z niego w latach 1634–1650, a od połowy XVII w. ponownie należy do katolików. Z dniem 21 sierpnia 2010 r. papież Benedykt XVI nadał mu tytuł Bazyliki Mniejszej Diecezji Legnickiej.

Sanktuarium Świętego Krzyża, Kościół Łaski Cesarskiej, Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (ryc. 2)

Jest to największa jeleniogórska świątynia, wzniesiona w latach 1709–1718 jako jeden z sześciu kościołów łaski cesarskiej. Kościoły te powstały w wyniku ugody zawartej w Altranstadt (Saksonia) między luteranckim



Ryc. 2. Wnętrze Sanktuarium Św. Krzyża – Kościół Łaski Cesarskiej, spotkanie prowadził J. Hanusiak (fot. V. Hanusiak)

królem Szwecji Karolem XII i katolickim cesarzem Józefem I Habsburgiem. Cesarz potwierdził w swej łasce zgodę na budowę sześciu kościołów ewangelickich, dlatego też z biegiem czasu nazwano je „Kościołami Łaski”. Wykonanie projektu i nadzorowanie budowy zlecono szwedzkiemu architektowi Martinowi Frantzowi z Rewala. Jest to budowla murowana, wzniesiona na planie krzyża greckiego. Świątynia może pomieścić do 10 tysięcy wiernych w przyziemiu i na trzech poziomach empor. Autorem fresków w nawie głównej i prezbiterium był Felix Anton Scheffler. Malowidła te powstały w latach 1749–1751. Freski w nawie poprzecznej oraz czaszy sklepiennej na skrzyżowaniu naw wykonał Johann Hoffmann w latach 1734–1735. Ołtarz główny powstał w roku 1733 z fundacji Christiana Gottfrieda Mentzla. Obecny obraz ołtarzowy, przedstawiający *Modlitwę Chrystusa w ogrodzie Gethsemane*, jest dziełem Ottona Mengelberga. Powyżej ołtarza znajdują się organy z 1729 r. autorstwa Michela Rodera. Składają się z 75 głosów i 5040 piszczałek. Ambona została wykonana z jednolitej bryły piaskowca przez rzeźbiarza Franza Becherta w 1717 r., chrzcielnica zaś z niebieskiego marmuru śląskiego. Zdobia ją alabastrowe płaskorzeźby, nawiązujące w swej treści do aktu chrztu.

Parafia i Cerkiew Prawosławna Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Cerkiew prawosławna znajduje się w dawnej kaplicy pw. Najświętszej Marii Panny (ryc. 3). Najstarsza wzmianka o tej katolickiej świątyni pochodzi z 1453 r. Po pożarze w 1634 r. rozpoczęto odbudowę w stylu barokowym. Wyznaczenie nowych granic Polski po roku 1945 spowodowało przesiedlenia ludności z terenów wschodnich oraz centralnej Polski. Ministerstwo Ziem Odzyskanych w roku 1948 przekazało nieużytkowany kościół parafii prawosławnej. Formalne jego przejście przez Polski Autokefaliczny Kościół

Prawosławny w Polsce nastąpiło w 1952 r. Wówczas otrzymał on wezwanie św. Apostołów Piotra i Pawła. Budynek cerkwi zbudowany w stylu barokowym jest jednonawowy. Portal wejściowy zdobi rzeźba Matki Bożej Wniebowziętej w otoczeniu pary aniołów. Na zewnętrznej stronie ściany północnej znajdują się dwa kamienne krzyże pojednania (pokutne). Wyposażenie świątyni stanowi ikonostas oraz ikony przywiezione z ziemi



Ryc. 3. Spotkanie w Cerkwi Prawosławnej prowadził ks. proboszcz B. Sawczuk (fot. J. Hanusiak)

lubelskiej, z cerkwi zniszczonych w czasie wojny. Dokładne pochodzenie ikonostasu nie jest znane. Jedna z ikon i krzyż noszą ślady wojny – to otwory po kulach karabinowych. Autorem fresków w prezbiterium z lat 50. XX w. jest prof. Adam Stalony-Dobrzański i jego ówczesny uczeń Jerzy Nowosielski. Centralną postacią polichromii jest Chrystus Pantokrator, po jego prawej stronie znajdują się święci Cyryl i Metody, po lewej zaś apostołowie św. Piotr i Paweł – patroni świątyni.

Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Jeleniej Górze – Maciejowej

Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym św. Piotra i Pawła w Maciejowej pochodzi z 1319 r. (ryc. 4). Budowlę murowaną datuje się na początek XV w. Kościół jest budowlą jednonawową, wzniesioną na planie prostokąta z przylegającą zakrystią od strony południowej i z wieżą wzniesioną w 1707 r. od strony zachodniej. Okres trzydziestoletniej wojny religijnej przyniósł w świątyni wiele zniszczeń. Jej odbudowę rozpoczęto dopiero w 1681 r. Ołtarz wzniesiono w 1687 r. z inicjatywy zakonu jezuitów. Obecny ołtarz pochodzi z 1750 r. Kościół posiada wystrój barokowy z trzema ołtarzami, amboną i prospektem organowym nad wejściem oraz konfesjonalem z I poł. XVIII w. Obraz ołtarzowy przedstawia św. Piotr i Pawła. Po bokach ołtarza znajdują się figury św. Józefa – po lewej stronie i św. Ekspedyta po prawej. W ołtarzu bocznym przy ścianie północnej mamy obraz Chrystusa na Krzyżu. Na ołtarzu po stronie południowej obraz św. Jana Nepomucena, ze scenami spowiedzi królowej Zofii i zrzuceniem świętego z mostu. Znajduje się tutaj także kamienna chrzcielnica z XVI w. Kościół w swej historii służył zarówno katolikom, jak i protestantom. Wyznawcom luteranizmu służył w latach 1538–1654. Z losami parafii związane jest dramatyczne wydarzenie z 10 stycznia 1964 r., gdy przy ołtarzu, podczas odprowadzania nabożeństwa, o. Józef Górszczyk SchP został zamordowany siekierą. Sprawcą był psychicznie chory mężczyzna. Wydarzenie to upamiętnia tablica pamiątkowa.

*Ryc. 4. Wnętrze Kościoła
św. Apostołów Piotra
i Pawła.
Spotkanie prowadził
ks. proboszcz P. Nowecki
(fot. V. Hanusiak)*



Kościół Zbawiciela, Kościół Ewangelicko-Augsburski, parafia ewangelicka



Ryc. 5. Wnętrze Kościoła Zbawiciela, spotkanie otworzyła J. Szczygielska

Kościół ewangelicki w Cieplicach (ryc. 5) powstał za zgodą króla Prus Fryderyka II w grudniu 1741 r. W latach 1774–1777 na miejscu pierwotnego kościoła drewnianego wzniesiono nowy, okazały, murowany, na rzucie prostokąta. We wnętrzu znajduje się ołtarz z prospektem organowym, ambona, chrzcielnica, ławki i dwa poziomy empor. Uroczystej konsekracji dokonano w Święto Reformacji

31 października 1777 r. Architektem kościoła jest niejaki Demus z Jeleniej Góry. Ołtarz o rokokowych cechach z 1777 r. jest autorstwa Heinricha Wagnera. Obraz ołtarzowy z 1870 r. namalował Johan Eduard Ihlee i przedstawia on *Błogosławiącego Chrystusa*. Uzupełnieniem ołtarza są figury apostołów Piotra i Pawła, oraz Marii i Jana Ewangelisty. Ponad ołtarzem zamontowane zostały w roku 1777 organy autorstwa Gustawa Heinze, które w 1927 r. zastąpiono nowymi – model „Opus 150”. Posiadają one 48 głosów. Ambona pochodzi z 1777 r. Jej kosz wypełniają płaskorzeźby ewangelistów. Najstarszym elementem sakralnym w kościele jest chrzcielnica z 1742 r., czyli z pierwszego drewnianego kościoła. Całość wnętrza świątyni oświetlają kinkiety i oryginalne żyrandole z 1792 r., wykonane prawdopodobnie w słynnej hucie szkła *Józefina* w Szklarskiej Porębie. W ławkach oraz na emporach może zasiąść około 1200 wiernych. Parafia należy do Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego

W połowie XIX w. na terenie USA powstał nowy system teologiczno-religijny, który w 1860 r. przyjął nazwę Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Nowe wyznanie pojawiło się w Europie na początku XX w. Pierwsi wierni Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego zaczęli napływać do Jeleniej Góry za sprawą pastora G. Perka w 1907 r. Przyjazd do miasta brata J. Lipskiego wiosną 1946 r. sprawił, że ilość wiernych znacząco wzrosła do kilkuset osób. Pod koniec lat 60. XX w. władze miejskie przekazały obiekt kościelny, użytkowany dotychczas przez niewielką ilość

wyznawców Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Budowla ta została wzniesiona w 1929 r. dla wyznawców kalwinistycznego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (ryc. 6). W oknach zamontowane są piękne witraże z motywami biblijnymi poświęconymi rodzinie. Wystrój i jego wyposażenie nie zmieniło się praktycznie do dnia dzisiejszego, nie ma malowideł ściennych, brak figur. Ołtarz prosty z krucyfiksem. Ambona z płaskorzeźbą rolnika – siewcy. Dla obrządku chrztu służy chrzcielnica w specjalnym pomieszczeniu przeznaczonym na ten cel.



Ryc. 6. Wnętrze Kościoła Adwentystów dnia Siódmego, spotkanie prowadził pastor A. Sieja (fot. J. Hanusiak)

Kościół Polskokatolicki

Budynek powstał w latach 1870–1874 wraz z plebanią i służył wiernym Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Został wzniesiony na planie prostokąta, jednonawowy, ze sklepieniem jednokolebkowym. Od strony północnej dobudowano absydę. W jej środkowym oknie witraż przedstawiający Chrystusa Zmartwychwstałego. Pozostałe witraże mają motywy roślinne. Wnętrze wyposażone jest w barokowy ołtarz nieznanego pochodzenia. Pozostałe wyposażenie, czyli ambona i prospekt organowy, pochodzą prawdopodobnie z okresu budowy świątyni. Od 1947 r. rozpoczęto tu sprawowanie nabożeństw w obrządku starokatolickim i do roku 1951 była to parafia Polskiego Kościoła Starokatolickiego. Decyzją władz państwowych zlikwidowano Kościół Starokatolicki, a parafię przekazano wiernym nowoutworzonej parafii Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (ryc. 7). Jest to Kościół niezależny i samodzielny. Nie uznaje nieomylności papieża i jurysdykcji Watykanu. Najwyższą władzę stanowi synod. Kościół uznaje Ewangelię, rok liturgiczny Kościoła katolickiego, sakramenty, kult świętych, spowiedź powszechną i indywidualną. Duchowni nie mają obowiązku zachowania celibatu.



Ryc. 7. Wnętrze Kościoła Polskokatolickiego, spotkanie prowadził ks. proboszcz A. Sielchanowicz (fot. J. Hanusiak)

Kościół św. Jana Chrzciciela w Jeleniej Górze Cieplicach (ryc. 8)



Ryc. 8. Kościół św. Jana Chrzciciela, spotkanie prowadził o. Kazimierz SP (fot. J. Hanusiak)

świętyni od maja 1945 r. do chwili obecnej są Ojcowie Pijarzy z Krakowa. Budynek jest murowany o charakterze bazylikowym. Okazały ołtarz datowany jest na rok 1716. Obraz ołtarzowy to dzieło malarza śląskiego Michała Willmana, zatytułowany *Maria jako Królowa Niebios w otoczeniu świętych cysterskich*. Na filarach, na wysokości balkonów, znajdują się obrazy 12 apostołów autorstwa Georga Wilhelma Neunhertza. Balkony zdobi siedem obrazów fundacji Karola Hermanna. Organy zbudowano w latach 1764–1765, a wykonał je miejscowy mistrz Johann Godfried Herbst z Piechowic. Organy zostały przebudowane w 1908 r. Obecnie posiadają 28 głosów. Główne wejście do kościoła od strony południowej zdobi kamienny portal ukazujący Maryję z Dzieciątkiem Jezus w adoracji aniołów.



Ryc. 9. Kościół Miłosierdzia Bożego, spotkanie prowadził ks. proboszcz A. Płaza (fot. J. Hanusiak)

Parafia Bożego Miłosierdzia (ryc. 9)

Kościół Bożego Miłosierdzia został wzniesiony w latach 1980–1986 z inicjatywy ks. prałata Antoniego Kamińskiego, proboszcza w Sobieszowie. W dniu 4 sierpnia 1985 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła przez biskupa pomocniczego diecezji wrocławskiej ks. Tadeusza Rybaka. Parafia erygowana została 29 czerwca 1986 r. Budynek wzniesiono na planie prostokąta, z wieżą posiadającą tarczę zegarową z dwunastoma znakami zodiaku, zakończoną krzyżem na kuli. Na płaszczyźnie dachowej znajdują się okna w typie lukarny z witrażami. Witraż od strony południowo-wschodniej obrazuje ks. Kamińskiego i siostrę

Zejer. Od strony północno-zachodniej ks. Dudę i ks. Mariana Matulę „Kubka”. Obraz ołtarzowy przedstawia Jezusa Miłosiernego – „Jezu ufam Tobie”. Ścianę ołtarzową uzupełniają tabernakulum oraz relikwie. Od lewej strony: Ojca Pio, Michała Archaniola, S. Faustyny, św. Jana Pawła II. Relikwie posiadają certyfikaty I stopnia, z wyjątkiem Michała Archaniola, ten nie ma certyfikatu. W ołtarzu bocznym obraz Matki Bożej na tle Karkonoszy, a u Jej stóp jagniątkowski kościół.

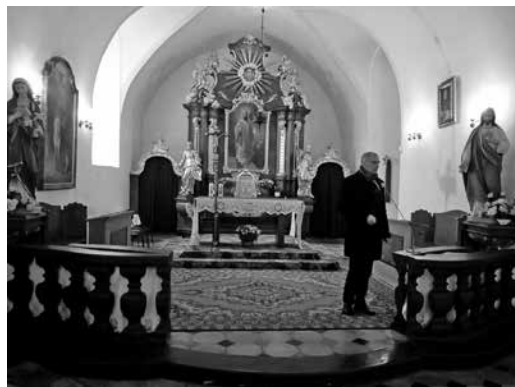
Parafia św. Marcina

Parafia posiada dwa kościoły, główny pw. św. Marcina (ryc. 10) i pomocniczy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (ryc. 11).

Kościół św. Marcina, zapewne drewniany, został wzniesiony w 1305 r., jednak brak dokumentów z tego okresu. Stare dokumenty kościelne potwierdzają, że w 1515 r. zbudowano nowy ołtarz, w który wstawiono obraz św. Barbary. Była ona patronką kościoła do roku 1520. Wkrótce świątynię przejęli protestanci, dzierżąc ją aż do roku 1654. Potem kościół wrócił do katolików. W drugiej połowie XIX w. otrzymał nowego patrona, którym został św. Marcin, a w ołtarzu umieszczono obraz przedstawiający św. Judę Tadeusza. Obraz zmieniono w 1887 r. na obraz wyobrażający św. Marcina, w którym święty przedstawiony jest w stroju biskupa. Ołtarz uzupełniają figury św. Józefa i św. Ekspedyta.

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa to była świątynia ewangelicka. Król pruski Fryderyk II, na prośbę ewangelików sobieszowskich, wydał w 1742 r. zgodę na wzniesienie przez nich świątyni. Kościół wybudowano w 1745 r. Od początku istnienia do roku 1946 była to siedziba parafii ewangelicko-augsburskiej. Następnie kościół przeszedł w użytkowanie parafii katolickiej.

Kościół zbudowano z kamienia i cegły, natomiast stropy i sklepienia wykonano z drewna. Całość



Ryc. 10. Wnętrze Kościoła św. Marcina, spotkanie prowadził ks. proboszcz A. Lasek (fot. J.Hamusiak)



Ryc. 11. Wnętrze Kościoła NSPJ, spotkanie prowadził ks. proboszcz A. Lasek (fot. J.Hamusiak)

przykryto czterospadowym dachem mansardowym pokrytym blachą miedzianą. Beczkowate sklepienie zdobione są iluzjonistycznymi malowidłami z 1777 r. nieznanego autora. Całość dopełniają oryginalne, zachowane w pierwotnej formie, kryształowe żyrandole wykonane na początku XIX w. Płyciny empor zostały wykorzystane na malowidła przedstawiające sceny starotestamentowe oraz obrazy z życia Jezusa.

Drewniany ołtarz główny pochodzi z połowy XVIII w. Jego obraz przedstawia *Chrystusa w aureoli*. W otoczeniu obrazu figury św. Pawła i Jana Ewangelisty. Obok ołtarza zawieszono dwa obrazy: św. Juda Tadeusz oraz obraz św. Jana Nepomucena. Obrazem zasługującym na uwagę jest dzieło Wlastimila Hofmana ze Szklarskiej Poręby, zatytułowane *Chrystus Dobry Pasterz*, z panoramą Karkonoszy i kościołem św. Marcina w tle. Kolejnym elementem liturgicznym jest chrzcielnica. Kielich zdobi rzeźba przedstawiająca *Chrzest Pana Jezusa w Jordanie*. Ambonę stanowi naturalnej wielkości figura Mojżesza, trzymającego tablice, a kosz zdobiony jest trzema figurami cnót kardynalnych: *Wiary, Miłości i Nadziei*. Nad wejściem do kościoła umieszczony jest prospekt organowy z 1748 r. Jego fundatorem był hrabia Schaffgotsch, a wykonawcą Johann Meinert z Wlenia. Organy posiadają 31 głosów i trzy manualy.

Kościoły, zbory, zgromadzenia zakonne

W Jeleniej Górze jest jedenaście parafii katolickich, siedem kościołów innych wyznań, cztery zakony żeńskie i jeden zakon męski. W mieście są dwie kaplice pw. św. Anny. Najbardziej znaną jest ta przy ul. Konopnickiej, należąca do parafii św. Erazma i Pankracego. Druga kaplica św. Anny znajduje się przy ul. Zjednoczenia Narodowego i należy do parafii św. Jana Chrzyciela. Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła również posiada dwa kościoły, w Maciejowej i Komarnie. Również w Komarnie parafia opiekuje się poewangelickim Domem Bożym. Obiekt ten jest wyłączony z użytkowania.

Małe kaplice znajdują się w zgromadzeniach zakonnych oraz w szpitalu, zakładzie opiekuńczo-leczniczym, więzieniu, cmentarzach parafialnych i komunalnych.

Wykaz jeleniogórskich świątyń

1. Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Jeleniej Górze – Maciejowej
ul. Wrocławska 58, 58-506 Jelenia Góra
Kościół przy ul. Józefa Niecki
Proboszcz ks. Przemysław Newecki
tel. 503-772-631, www.parafia.maciejowa-komarno.pl
e-mail: parafia@maciejowa-komarno.pl

2. Parafia św. Wojciecha
Proboszcz ks. Stanisław Bakes
ul. Moniuszki 12, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 764 48 78, www.wojciech.jgora.pl
3. Parafia św. Jana Apostoła i Ewangelisty
pl. św. Jana Apostoła 1-2, 58-506 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Krzysztof Kowalczyk
telefon: 75 / 754-24-12, www.jan.jgora.pl
4. Sanktuarium Świętego Krzyża, Parafia pw. Krzyża Świętego
ul. 1 Maja 45, 58-500 Jelenia Góra
Proboszcz ks. dr Erwin Jaworski, (ks. Andrzej Bokiej zm. 09.08.2023 r.)
tel. 605 938 513, www.kosciolgarnizonowy.pl
e-mail: krzyz_jg@legnica.opoka.pl
5. Parafia i Cerkiew Prawosławna Świętych Apostołów Piotra i Pawła
ul. 1 Maja 40, 58-500 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Bazyl Sawczuk
tel. 606-412-235, www.jeleniagora.cerkiew.pl
e-mail: bazyliawczuk@wp.pl
6. Bazylika Mniejsza, Parafia pw. św. Erazma i Pankracego
pl. Kościelny 1-2, 58-500 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Bogdan Żygadło
tel. 75-752-21-60, www.bazylika.jgora.pl
e-mail: kancelaria@bazylika.jgora.pl
7. Kaplica pw. św. Anny, Kościół pomocniczy parafii pw. św. Erazma i Pankracego
ul. M. Konopnickiej 24, 58-500 Jelenia Góra
8. Kościół Zwycięstwa w Chrystusie
ul. Klonowica 2, 58-500 Jelenia Góra
Pastor Magdalena Broda
tel. 609 547 938, www.victory.org.pl/home
e-mail: victory@victory.org.pl
9. Kościół Nowoapostolski
ul. J. Piłsudskiego 56, 58-500 Jelenia Góra
Pastor Dariusz Stefańczyk
tel. 600 071 740, www.nak.org.pl
e-mail: acnak@nak.org.pl
10. Kościół Zielonoświątkowy
ul. Wolności 32, 58-500 Jelenia Góra
Pastor dr Adam Płachciak
tel. 605 305 232, www.kzjgora.pl
e-mail: kontakt@kzjgora.pl
11. Parafia Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu
ul. Morcinka 8a, 58-500 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Rafał Berezowski
tel. 503-993-037, www.mbkp.pl
e-mail: franciszek.jg@wp.pl

12. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego
ul. Panieńska 36, 58-500 Jelenia Góra
Pastor Andrzej Sieja
tel. 608 364 267, www.jeleniagora.adwentysci.org
e-mail: asieja@poczta.onet.pl
13. Parafia św. Judy Tadeusza, Jelenia Góra – Czarne
ul. Czarnoleska 2, 58-500 Jelenia Góra
Proboszcz ks. dr Tomasz Biszko
tel. 75-619-99-40, www.parafiaczarne.pl
e-mail: kontakt@parafiaczarne.pl
14. Kościół Polskokatolicki
ul. Wolności 213, 58-560 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Anatol Sielchanowicz
tel. 739 677 003
www.polskokatolicki.pl/STRUKTURA/diecezja_wroclawska.htm
15. Kościół Zbawiciela, Parafia Ewangelicko-Augsburska
pl. Piastowski 18, 58-560 Jelenia Góra
Pastor Sebastian Koziół
tel. 75 642 66 67, www.cieplice.luteranie.pl
e-mail: cieplice@luteranie.pl
16. Parafia św. Jana Chrzciciela w Jeleniej Górze Cieplicach
ul. Cieplicka 9, 58-560 Jelenia Góra
Proboszcz o. Grzegorz SP
telefon: 75-642-88-10, www.cieplice-pijarzy.pl
e-mail: cieplice@pijarzy.pl
17. Kaplica św. Anny, Kościół pomocniczy Parafii św. Jana Chrzciciela
ul. Zjednoczenia Narodowego 15, Jelenia Góra – Cieplice
18. Parafia Matki Bożej Miłosierdzia
ul. PCK 23, 58-560 Jelenia Góra
Proboszcz ks. dr Mariusz Majewski
tel. 75-755-17-77, www.parafiambm.jgora.pl
e-mail: parafiapck@gmail.com
19. Parafia Miłosierdzia Bożego w Jeleniej Górze – Jagniątkowie
ul. Saneczkowa 1, 58-570 Jelenia Góra
Proboszcz ks. Andrzej Płaza
tel. 75-755-41-61
e-mail: jagniatkow@wp.pl
20. Parafia św. Marcina w Jeleniej Górze-Sobieszowie
Kościół pomocniczy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
Proboszcz ks. dr Adam Lasek
ul. Cieplicka 219, 58-570 Jelenia Góra
tel. 75-755-34-10, www.parafiasobieszow.pl
e-mail: parafiasobieszow@gmail.com

21. Parafia św. Marcina w Jeleniej Górze-Sobieszowie
 Kościół główny parafii pw. św. Marcina
 ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 1, 58-570 Jelenia Góra
22. Zgromadzenie Sióstr Służebnic Jezusa Eucharystycznego – Eucharystki
Congregatio Sororum Ancillarum Iesu in Eucharistia (SJE)
 ul. Kamiennogórska 3, 58-570 Jelenia Góra
 tel. 75-75-536-86, www.eucharystki.pl
 Posługa przy parafii pw. Św. Marcina
23. Zgromadzenie Sióstr Świętej Marii Magdaleny od Pokuty
Congregatio Sororum S. Mariae Magdalenae de Poenitentia (CSMM)
 ul. Kopernika 1, 58-500 Jelenia Góra,
 tel. 75-64-205-57, www.magdalenki.pl
 Posługa przy parafii pw. św. Erazma i Pankracego i parafii św. Jana Chrzyciela
24. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi
Congregatio Sororum Franciscalium Familiae Mariae (FRM)
 ul. Stefana Żeromskiego 2, 58-500 Jelenia Góra
 tel. 75-643-45-92
 Posługa przy Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym Caritas Diecezji Legnickiej
25. Zgromadzenie Sióstr Bożego Serca Jezusa
Congregatio Sororum Divini Cordis Iesu (CDC)
 ul. PCK 23, 58-560 Jelenia Góra
 tel. 75-755-89-82
 Posługa przy parafii Parafii Matki Bożej Miłosierdzia
26. Zakon Księży Pijarów – SP, przy parafii pw. Św. Jana Chrzyciela
Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum (SP)
 ul. Cieplicka 9, 58-560 Jelenia Góra
 tel. 75-75-511-00, www.pijarzy.pl

Bibliografia

Literatura

- Baldock J., *Kobiety w Biblii*, Warszawa 2008.
- Broniewski M., *Barokowy prospekt organowy w Kościele Łaski w Jeleniej Górze*, Poznań 2004.
- Brzezicki S., *Głębiej przeniknij zabytki Diecezji Legnickiej*, Legnica 2012.
- Eysymontt R., Firszt S., Kozieł A., *Cystersi na tle dziejów Cieplic*, Jelenia Góra–Cieplice 2017.
- Firszt S., *Ciekawostki z Jeleniej Góry i okolic*, Jelenia Góra 2020.
- Galas A., Galas Artur., *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2004.
- Hensel J.D., *Historyczno-topograficzny opis miasta Jelenia Góra*, tł. T. Pryll, Jelenia Góra 2005.
- Herbst J.K., *Kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku do roku 1847*, tł. T. Pryll, Jelenia Góra 2007.
- Kapałczyński W., Soldek R.M., *Kościół i kaplice Kotliny Jeleniogórskiej*, Wrocław 2011.

- Kowalski J.W., *Katolicyzm nowożytny XV–XX wiek*, Warszawa 1985.
- Lubowicka A., *Kościół Diecezji Legnickiej – Nasze dziedzictwo*, tom II, Bydgoszcz 2016.
- Łaborewicz I., *Maciejowa, zarys dziejów i opis krajoznawczy*, Maciejowa 2006.
- Maliński M., *Historia Kościoła*, Wrocław 1990.
- Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996.
- Oszczanowski P., *Ewangelicki Kościół Zbawiciela w Cieplicach*, Cieplice 2012.
- Oszczanowski P., *Kościół Garnizonowy Wojska Polskiego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, dawniej kościół Łaski „Pod Krzyżem Chrystusa”*, Wrocław 2005.
- Parafialny Kościół Miejski w Jeleniej Górze, Historia i teraźniejszość*, red. A. Majewski, W. Szetelnicki, Jelenia Góra 2011.
- Różycka E., Rozpędowski J., *Jelenia Góra. Śląsk w zabytkach sztuki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.
- Schematyzm Diecezji Legnickiej 2002*, red. ks. J. Lisowski, Legnica 2002.
- Schiller G., *Cmentarz i kaplice przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze*, tł. D. Smolorz, Jelenia Góra 2013.
- Sielezin J.R., *Na obrzeżach historii. Ks. Prałat Dominik Kostial: życie i działalność duszpasterska (30 I 1899 – 17 VII 1974)*, Jelenia Góra 2020.
- Sojka K. Sch.P., *Przewodnik po Kościele św. Jana Chrzciciela w Jeleniej Górze – Cieplicach*, Cieplice 2006.
- Tokarczyk A., *Marcin Luter*, Warszawa 1985.
- White Ellen G., *Wielki bój*, tł. I. Fijałkowska, Warszawa 2019.
- Wiklik C., *Kościół Łaski – świątynia symboli i tajemnic*, Jelenia Góra 2010.
- Wokół Karkonoszy i Gór Izerskich – sztuka baroku na Śląsko-Czesko-Łużyckim pograniczu*, red. A. Kozieł, Jelenia Góra 2012.
- Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988.
- Ze Wschodu z kapelanem*, red. W. Szklarski, Gniezno 1977.

Netografia

- www.eucharystki.pl
- www.http://kbweh.pl/historia/
- www.https://caritaslegnica.pl/aktualnosci/
- www.https://diecezja.legnica.pl/
- www.https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra
- www.https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/1190?language=pl
- www.https://www.jelonka.com/archiwum
- www.https://www.zyciezakonne.pl/
- www.jeleniagora.adwentysci.org
- www.kzjgora.pl
- www.pijarzy.pl
- www.tpjg-jgora.pl/
- www.bazylika.jgora.pl
- www.cieplice-pijarzy.pl
- www.cieplice.luteranie.pl
- www.jan.jgora.pl
- www.jeleniagora.cerkiew.pl
- www.kosciolgarnizonowy.pl
- www.magdalenki.pl
- www.mbkp.pl
- www.nak.org.pl
- www.parafia.maciejowa-komarno.pl
- www.parafiaczarne.pl
- www.parafiambm.jgora.pl
- www.parafiasobieszow.pl
- www.polskokatolicki.pl/STRUKTURA/diecezja_wroclawska.htm
- www.victory.org.pl/home
- www.wojciech.jgora.pl

Stanisław Firszt*
Stanisław Gola**

50 LAT UNIWERSYTECKIEGO KLUBU TURYSTYCZNEGO, STUDENCKIEJ ELIPSY TURYSTYCZNO-ARTYSTYCZNEJ (SETA)



Niezależny ruch turystyczny wśród studentów Uniwersytetu Wrocławskiego rozwijał się już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, ale nie miał on charakteru sformalizowanego. Idea utworzenia takiej organizacji zaczęła krystalizować się jesienią 1973 roku.

Do powstania klubu doszło, gdy poprzedzający go Uniwersytecki Klub Turystyczny (UKT), należący do Akademickiego Klubu Turystycznego (AKT), pod egidą Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich (SZSP) uległ degradacji wskutek odpływu członków po ukończeniu przez nich studiów i niepozostawieniu żadnej formy kontynuacji działalności.

AKT zwrócił się do Wojtka Szeligi (ryc. 1), byłego szefa Komisji Turystyki i Sportu Rady Uczelnianej SZSP Uniwersytetu, z prośbą o reaktywowanie klubu, dając mu pełną swobodę w wyborze formy i reguł naboru nowych członków.

Jego doświadczenie w działalności turystycznej pozwoliło mu na



Ryc. 1. Wojciech Szeliga (w środku)

* Stanisław Firszt – członek sympatyk UKT SETA od 1977 roku, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, archeolog, muzealnik regionalista, były pracownik muzeów w Legnicy i Jeleniej Górze, przewodniczący Rady Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, inicjator utworzenia Muzeum Łużyckiego w Zgorzlecu.

** Stanisław Gola – członek UKT SETA od 1975 roku, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, jeden z założycieli zespołu muzycznego SETA, autor piosenek, gitarzysta i wokalista, pedagog, przewodnik sudecki, były pracownik Karkonoskiej Akademii Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze.

podjęcie się tego zadania, ale chciał zrobić coś niestandardowego. Zadał, aby klub przetrwał i miał ciągłość, a nie umierał po kolejnych 5 latach wraz z zakończeniem studiów przez jego członków.

Napisał Statut Klubu, w którym – jak mu się wydawało – zabezpieczył taką „ponadczasową” formę istnienia klubu. Opierał się on na następujących założeniach:

- Prezes Klubu jest wybierany co roku na nowo (nie ma nieskończonych kadencji).
- Klub się składa z członków rzeczywistych, czyli takich, którzy pracują aktualnie na rzecz rozwoju turystyki.
- Członkostwo jest honorowe bez zapisywania i składek, jedynie weryfikowane działalnością dla ruchu studenckiego.
- Być członkiem Klubu SETA to honor, ale i praca, a nie interes i dorabianie sobie zasług w życiorysie.
- Członkowie rzeczywiście przechodzą na chwilowych emerytów, jeśli nie pracują w danym roku akademickim.
- Klub SETA jest organizacją turystyczną i nie ma żadnych politycznych czy socjalnych form działania.

Przy powstaniu Klubu SETA pracował także Krzysztof Burdynowski. Razem z Szeligą wymyślili jego nazwę i zorganizowali pierwszą grupę założycieli. W. Szeliga wspomina to następująco:

Odbyło się to w grudniu 1973 roku na obozie sylwestrowym w Karpaczu. Było nas ok. 20 osób i pomysł był na to, aby uhonorować 100-lecie turystyki w Polsce czyli PTT i PTK, nie nawiązując na siłę do PTTK z uwagi na polityczne aspekty.

Problem z nazwą SETA powstał, gdy chciałem, aby się to wyróżniało i nie miałem ochoty na kolejne KOŁO TURYSTYCZNE.

Z tego się wzięła ta ELIPSA. Początkowo pomyśleliśmy o nazwie SET, ale to nie brzmiało zbyt lekko i wpadliśmy na przewrotny pomysł SETA – Studencka Elipsa Turystyczno-Artystyczna, co brzmiało lepiej i budziło skojarzenia. Z tego, poza oficjalną nazwą, urodziła się nazwa Studencka Elita Tanecznie-Alkoholowa, co z uśmiechem przyjmowaliśmy i uprzejmie nie protestowaliśmy. Mutacji nazwy było więcej i są wpisane do kroniki.¹

Aby można było oficjalnie działać na Uniwersytecie Wrocławskim, wówczas jeszcze imienia Bolesława Bieruta, konieczne było wsparcie działającej tam organizacji młodzieżowej. W lutym 1974 roku Rada Uczelniana SZSP uznała powstanie klubu i zaakceptowała jego regulamin. Wsparcia udzielił też Akademicki Klub Turystyczny.

¹ Skrót SETA próbowano humorystycznie rozwijać w różnoraki sposób: „Seksualna Elita Turystyki Abstynentów”, „Studencka Ekipa Turystyki Alkoholików”, „Stowarzyszenie Ewentualnych Towarzystw Asekurantów”. Wymyślono też hasło przewodnie UKT SETA, które brzmiało: Setką „SETA” glob oplata, ruszamy na podbój świata!

Już na obozie sylwestrowym w Karpaczu 1 stycznia 1974 r. grupa studentów wzniosła toast za powstanie, istnienie i przyszłą pomyślność rodzącej się właśnie Studenckiej Elipsy Turystyczno-Artystycznej (S.E.T.A) im. 100-lecia turystyki polskiej.

Brać studencka, kochająca rozrywkę, przyjęła ten fakt z wielkim aplauzem. Do klubu zaczęli się wpisywać ci, którzy chcieli aktywnie pracować na rzecz turystyki polskiej w ogóle.

Od początku funkcjonowania klubu zarysował się jego charakter, wesołej rozśpiewanej grupy entuzjastów przygody, pełnej radości i humoru. Za patrona wizualnego klubu obrano rzeźbę szermierza stojącą na pl. Uniwersyteckim we Wrocławiu (ryc. 2). To przedstawienie nagiego mężczyzny uosabiało według pomysłodawców „gołego” (biednego) studenta, ale wesołego, który, choć goły, to i tak trafił przecież na piedestał. Przy tej okazji ukuto hasło przewodnie: „Chociaż hasasz na golasa, zawsze szablę miej u pasa”.

W 1975 roku klub skupiał 32 członków rzeczywistych i 3 członków honorowych. Według numerów legitymacji byli to:

0. Wojciech Szeliga
1. Krzysztof Burdynowski
2. Marek Apanasewicz
3. Bożena Biernat
4. Maryla Bloch (ryc. 3)
5. Zenon Burzawa
6. Teresa Czarna
7. Nela Mirowska (ryc. 4)
8. Ewa Płaczek
9. Marta Dramurta (ryc. 5)
10. Irena Garniec (ryc. 6)
11. Elżbieta Gawlikowska
12. Wojciech Gawlikowski
13. Jerzy Włodyszewski
14. Krzysztof Meissner
15. Barbara Nadarkiewicz
16. Henryk Oleśniewicz
17. Ewa Panas
18. Barbara Pietryszczew



Ryc. 2. Rzeźba nagiego szermierza przy budynku Uniwersytetu Wrocławskiego „Chociaż hasasz na golasa, zawsze szablę miej u pasa”



Ryc. 3. Maryla Bloch



Ryc. 4. Nela Mirowska



Ryc. 5. Marta Dramurta



Ryc. 6. Irena Garniec

19. Maria Plemkiewicz
20. Czesław Motowilczuk
21. Alicja Wójcik
22. Barbara Tenczyńska
23. Krzysztof Zawistowski
24. Bożena Omilanowska
25. Marek Szymański
26. Kazimierz Bartkowski
27. Stanisław Korzępa
28. Jan Śniadek
29. Antoni Rostowski
30. Emil Jędrzejczak
31. Elżbieta Iwaliska
32. Grażyna Gościak

Członkowie honorowi:
 Janusz Kalinowski
 Waclaw Kozieł
 Edward Powianiec



Ryc. 8. Okładka karty klubowej UKT S.E.T.A.



Ryc. 7. Marek Apanasiewicz

W tym też roku, w listopadzie, miało miejsce spotkanie szkoleniowe w Rzecze, które zakończyło się śpiewaniem przy ognisku, w trakcie pieczenia barana. Miał też miejsce „Antyrajd” do Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Wypracowywały się stałe formy działalności SETY. W tym czasie klub miał trzech kolejnych prezesów: Wojciecha Szeligę, Krzysztofa Burdynowskiego i Marka Apanasiewicza (ryc. 7).

Starano się, aby klub był rozpoznawalny, a przynależność do niego była swego rodzaju zaszczytem, dającym korzyści i ułatwiającym wędrówki turystyczne. Kto posiadał legitymację

SETY, był szczęśliwy, bo: „z tym dokumentem, jak mówiono, nawet do nieba się wpuszcza” (ryc. 8).

Pierwsze lata działalności przypadły na czas narastających problemów gospodarczych w kraju („warchoły z Radomia”). Mimo wszystko organizatorom rajdów, spotkań, szkoleń i innych imprez udawało się zdobywać aprowizację, w tym kiełbaski na ognisko. W późniejszym okresie, kiedy sytuacja gospodarcza kraju nadal się pogarszała, dawne pieczenie kiełbasek widoczne na wcześniejszych fotografiach opisywano następująco: „zdjęcie historyczne przedstawiające relikw w postaci kiełbasy zwyczajnej, obecnie okaz muzealny” (ryc. 9).

Na przełomie 1975 i 1976 roku zarząd klubu składał się z następujących osób: Prezes – Marek Apanasewicz, Wiceprezes – Nela Mirowska, Wiceprezes – Emil Jędrzejczak, Sekretarz – Irena Garniec, Skarbnik Krzysztof Meissner.

Członkowie: Marta Dranuta (Sługocka), Jerzy Władymierski, Zenon Burzawa.

Nawiązując, do drugiego członu nazwy członkowie Klubu zaczęli jeździć na różne festiwale i przeglądy piosenki turystycznej – z czasem także jako wykonawcy.

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii SETY było utworzenie własnego zespołu muzycznego o tej samej nazwie. Stało się to 1976 roku na schodach ewakuacyjnych niegdysiejszego akademika „Szklany Dom” we Wrocławiu (na rogu: pl. Teatralny 6-8, Świdnicka 34). Tam grupa studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, członków UKT SETA: Stanisław Gola (ryc. 10), Stanisław Korzępa (ryc. 11), Andrzej Mróz i Jolanta Romańska (akademik był męski), postanowiła stworzyć zespół muzyczny SETA.

W grudniu 1976 r. zespół zaprezentował oficjalnie własne piosenki: „Pod Czantorią”, „Niziutkie niebo”. Zaraz po tym na Środowiskowym Przeglądzie Piosenki Turystycznej w klubie „Pałacyk” we Wrocławiu (dawny dom hrabiego Hansa Ulryka Schaffgotscha i jego żony Joanny z d. Grycik, ul. T. Kościuszki 34), SETA wygrała przegląd. Później, na przeglądach piosenki studenckiej Yapa i Bazuna zdobywała wyróżnienia (ryc. 12).

Na Gieldzie Piosenki w Szklarskiej Porębie, w 1977 r. do zespołu dołączyli inni studenci Uniwersytetu Wrocławskiego: Barbara Piotrowska, Jolanta Szczerbik, Tadeusz Kuba Chmielewski oraz Kazimierz Nowiński z Politechniki Wrocławskiej



Ryc. 9. Pieczenie kielbasek na ognisku



Ryc. 10. Stanisław Gola



Ryc. 11. Stanisław Korzępa



Ryc. 12. Pierwszy zespół UKT SETA i Jerzy Paweł Duda

i Stanisław Rogowski z Akademii Rolniczej, a także Teresa Kaczmarek i Wiesław Zyk z Poznania. W 1978 r. dołączył Andrzej Wierzbicki. W tym też roku zespół zdobył wyróżnienie na Giełdzie Piosenki w Szklarskiej Porębie, a rok później na kolejnej Giełdzie SETA otrzymała wyróżnienie specjalne.² W tym też roku SETA wygrała wszystkie przeglądy piosenki studenckiej i turystycznej, m.in. Yapę, Bakcynalia, a na Bazunie występowała Rajdową Piosenkę Roku „Zimowy wiatr”.

W 1980 r. zespół SETA wziął udział w Rajdzie Zwycięstwa Odrą, z Wrocławia do Szczecina, gdzie dał ostatni koncert przed stanem wojennym w Polsce.



Ryc. 13. Okładka płyty z piosenkami SETY

Przy okazji 35. Giełdy Piosenki w Szklarskiej Porębie w 2001 r. celebrowano „SETOLECIE” (25-lecie powstania grupy), a także innych zespołów, tj. „Małolepsi”, „WAR”, „FART” i innych.

Dopiero w 2007 r. udało się nareszcie wydać płytę z 25 piosenkami zespołu SETA (ryc. 13). Na krążku znalazły się następujące utwory: „Zachód”, „Beskid”, „Modlitwa wędrownego grajka”, „Dunajec”, „Październik”, „Zgubione marzenia”, „Muzyka”, „Odnaleźć wiatr”, „Jesienna dziewczyna”, „Hulajnoga”, „Ballada o św. Mikołaju”, „Orawa”, „Zimowy wiatr”, „Przerwa w podróży”, „Miniatura I”, „Wody tatrzańskie”, „Śpij zielony lesie”, „Jesienny powrót”, „Tęsknica”, „Pozdrowienie”, „Niezapominajka”, „Chwila marzeń”, „Stara gitara”, „Pamiętka ze spływu”.³

UKT SETA w latach 70. XX w. skupiał ponad 100 osób. Organizowano wiele cyklicznych imprez, a wśród nich: obozy sylwestrowe, kuligi, Rajdy Nocne, Rajdy Sylwestrowe (ryc. 14), Rajdy Primaaprilisowe (ryc. 15),



Ryc. 14. Znaczek plastikowy Rajdu Sylwestrowego, proj. S. Firszt

² S. Gola, *Ogólnopolska turystyczna giełda piosenki studenckiej w Szklarskiej Porębie 1968-2009*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 41, 2009, s. 183-184.

³ S. Firszt, *Piosenki „SETY” na kasecie*, „Skarbiec Ducha Gór” nr 4, 2007, s. 21.

Rajdy Sety, Beanalia, obozy szkoleniowe, Rajdy Miłosne, Antyrajdy, „Wojtaszki” czy Rajdy Marzanny (rys. 16). Te ostatnie odbywały się wiosną.⁴ Przypominały złoty gwiazdziste. Poszczególne grupy zmierzały do punktu spotkania, koniecznie nad rzeką. W czasie wędrówki każda grupa przygotowała własną Marzannę. W miejscu spotkania odbywała się prezentacja i wybór miss Marzanny, a następnie miał miejsce ich wyścig, która z nich pierwsza trafi do wody. Wszystko to odbywało się przy śpiewach i ogólnej radości. Rajd kończył się wspólnym ogniskiem i śpiewami.

Rajd Marzanny im. Wojtka Szeligi był jedną ze standardowych imprez SETY. Przy tej okazji drukowano specjalne wydawnictwa, tzw. Myszy Marzannowe (rys. 17). Każdy rajd miał swój regulamin, który musieli respektować wszyscy uczestnicy. Np. Rajd Marzanny w 1976 roku miał następujący:

1. Nie deptać i nie niszczyć śniegu
2. Turysto – chroń czystą (chodziło o wódkę z czerwoną nalepką z napisem „czysta” – przyp. aut.)
3. Nie rób drugiemu co możesz samemu
4. Nie cudzołóż – nadaremnie!!!
5. Myj owoce przed odbiciem (chodziło o wina owocowe przyp. aut.)
6. Będiesz kochać szefa swego ze wszystkiego serca swego, a zastąpię jego jak siebie samego.

Jasno określono cel rajdu:

1. Ogólny krajoznawczo-turystyczny:
 - popularyzacja wśród szerokiej rzeszy braci studenckiej piękna gór
 - zjednanie jeszcze większej popularności dla tak wysoko kwalifikowanej turystyki
2. Prywate:
 - opalenie ciała w promieniach wiosennego słońca
 - zawieranie do czasu nieistotnych znajomości
 - umożliwienie nowych kontaktów i stosunków towarzyskich.

Dla prawie każdej imprezy organizowanej przez UKT SETA przygotowywane były: znacz-



Ryc. 15. Znaczek plastikowy Rajdu Primaaprilisowego



Ryc. 16. Znaczek plastikowy Rajdu Marzanny



Ryc. 17. Myszy Marzannowe

⁴ S. Firszt, *Topienie Marzanny*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 1, 2005, s. 5.



Ryc. 18. Znaczek noszony przez organizatorów rajdów



Ryc. 19. Wyprawa na południe Europy
(Marta Dranuta-Sługocka
i Marek Apanasiewicz)

ki okolicznościowe, plakietki (ryc. 18), koszulki z nadrukami, śpiewniki i inne druki okolicznościowe.

Aby zabawa była jak najlepsza, serwowano hasła: „By z plecakiem lżej się szło, zostaw w domu całe szkło” (nie zawsze to się udawało), lub „Góry istnieją nie po to, abyś je niszczył, sieroto! (Idioto!)”.

Imprezy najczęściej odbywały się w: Czarnowie (w nieistniejącej już stacji turystycznej Państwa Banachów) oraz w tzw. „Szeligówce” (chacie kupionej przez Wojtkę Szeligę), Zofiówce, Rzeczcze, Jarkowicach i innych miejscach w Sude tach. Nie brakowało też wypadów w Karpaty, Góry Świętokrzyskie, a nawet za granicę – do Bułgarii, w góry Piryn i nad Morze Czarne (ryc. 19).

Na tych imprezach (szczególnie sylwestrowych) prym wiodła Marta Dranuta

(Sługocka), która organizowała różne zajęcia kulturalno-artystyczne, tj. gazetki okolicznościowe, Szopki Noworoczne itp. Kilka razy organizowano w Czarnowie klubowe wesela. Dla potrzeb tych aktywności wszystkie teksty pisane, śpiewane i recytowane były jej autorstwa. Pomagali jej w tym Stanisław Żmuda i Maryla Bloch.

Aktywny udział w pracach UKT SETA w latach 70. XX w. brało wiele osób, w tym: Wojciech Szlichta, Ewa Płaczek, Marta Sługocka, Grażyna Stępel, Leszek Łyszczarek (były dyrektor Zamku Czocha), Stanisław Żmuda (ryc. 20), Krzysztof Meissner (ryc. 21), Emil Jędrzejczak (ryc. 22), a z naszego terenu: Regina Podsadowska-Traczyk, Stanisław Gola, Stanisław



Ryc. 20. Stanisław Żmuda



Ryc. 21. Krzysztof Meissner



Ryc. 22. Emil Jędrzejczak



Ryc. 23. Stanisław Firszt



Ryc. 24. Śpiący Zenon Burzawa



Ryc. 25. Władysław Krupa



Ryc. 26. Włodzimierz
Karolkiewicz

Firszt (ryc. 23), Ryszard Kołomański, Zenon Burzawa (ryc. 24), Władysław Krupa (ryc. 25), Włodzimierz Karolkiewicz (ryc. 26), Stefan Szczurowski (ratownik Grupy Karkonoskiej GOPR-u).

Wiele osób z pierwszego okresu działalności SETY (1974-1980), po ukończeniu studiów, rozjechało się po świecie, część podjęła pracę na terenie naszego kraju, pełniąc niejednokrotnie ważne funkcje społeczne i gospodarcze. Wszyscy oni nigdy nie zapomnieli o tamtych wspólnych czasach dobrej zabawy i prawdziwej przyjaźni (ryc. 27). Czasach, kiedy podczas wspólnego śpiewania, oprócz piosenek turystycznych pojawiały się piosenki patriotyczne, zakazane wtedy przez komunistyczną władzę. Marzono o czasach, kiedy znikną granice i będą możliwości wędrowania po górach bez ograniczeń, bez spotkań z żołnierzami chroniącymi granice między zaprzyjaźnionymi krajami i narodami (ryc. 28).

Ta krótka historia powstania i początków działalności Klubu SETA oczywiście nie objęła wszystkiego, co było z nim związane. Nie wymieniliśmy pewnie też wszystkich zasłużonych członków Sety. Pamięć bowiem jest zawodna, a materiałów źródłowych brak. Zaginęła pierwsza i główna



Ryc. 27. Obóz sylwestrowy w Czarnowie,
grudzień 1976



Ryc. 28. Spotkanie z WOP-istami na trasie

Kronika SETY. To, co udało się odtworzyć, to i tak sporo po 50 latach. Wiele zachowanych fotografii, niepodpisanych, przedstawia ludzi tamtych czasów, którzy pozostają niestety już bezimienni. Wielu członków SETY odeszło już na wieczną wędrówkę, a ci, którzy nadal funkcjonują, nie mogą dopuścić zapomnienia o jednej z najwspanialszych inicjatyw studenckich minionych lat.

Zbliżający się jubileusz powstania Klubu spowodował, że postanowiliśmy o tym napisać i życzyć ludziom z Klubem związanych następnych jubileuszy.

SETA przetrwała okres stanu wojennego i funkcjonowała dalej, ale to już kolejny, inny etap jej historii.

PS. Dzięki zaangażowaniu ekipy Anny Charatonik w ostatni weekend września (tj. 29 IX do 1 X br.) w Ośrodku Regle w Różance koło Długopola Zdroju. Odbył się JUBILEUSZOWY PÓLSETOWY Zjazd SETY. Do Ośrodka zjechali się Setowicze z całej Polski, Europy, a nawet 3 osoby ze Stanów Zjednoczonych. Przeszło 70 osób, którzy w różnych latach działali w Klubie, wraz z pierwszym Prezesem i założycielem SETY Wojciechem Szeligą, wspominali swoją turystyczną działalność, śpiewali i jak przystało na turystów odbyli dwie wycieczki piesze po Górach Bystrzyckich.

50. CENTRALNEGO ZLOTU KRAJOZNAWCÓW (CZAK) NA ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

W dniach 17-21.08.2022 r. Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zorganizował 50. Jubileuszowy Centralny Zlot Krajoznawców (CZAK), na który przybyło ponad sto osób z terenu całego kraju. Organizowane od pół wieku spotkania krajoznawców to największa tego typu impreza Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Polsce. Jest to zgromadzenie osób pragnących poznawać piękno naszego kraju, ale także osób, które pozyskane informacje przekazują zainteresowanym turystom w miejscach swojego zamieszkania. Tym samym przyczyniają się do promocji właśnie poznanego regionu.

Tym razem, ze względu na ograniczony czas trwania imprezy, naszym gościom pokazaliśmy tylko kilkanaście wybranych obiektów. Uczyniliśmy tak celowo, by w ich pamięci zachował się obraz tych ciekawych miejsc i by dogłębna wiedza przekazana o ich historii zachęciła wszystkich do ponownego odwiedzenia naszego regionu.

W niniejszej informacji nie będę zamieszczał opisów prezentowanych miejsc, wspomnę tylko, co pokazaliśmy naszym gościom.

Pierwszego dnia zawieźliśmy uczestników Zlotu do Piechowic, gdzie mieli okazję zobaczyć bajecznie kolorowy świat, jaki w swoich wyrobach oferuje Huta Szkła Kryształowego „Julia”. Następnie odwiedziliśmy, powstające w Jeleniej Górze-Sobieszowie, Centrum Przyrodniczo-Edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego.

Najważniejszą jednak tego dnia była wizyta w miejscu magicznym – w szałasie „Sielanka” nad Wodospadem Kamieńczyka. To tam miało miejsce oficjalne otwarcie naszego Zlotu. To tam prowadzono poważne rozmowy, wygłaszano przemówienia, wreszcie to tam miała miejsce, przy akompaniamencie folkowego zespołu „Szyszak”, integracja i zabawa przed czekającą nas ciężką pracą.

W kolejnych dniach odwiedziliśmy: uroczy Lubomierz z Muzeum Kargula i Pawlaka, niewielki Wleń, tajemniczą Wieżę Książęcą w Siedlęcinie z freskami przedstawiającymi legendę o sir Lancelocie z Jeziora – rycerzu



Ryc. 1. Znaczek 50. CZAK

* Krzysztof Tęcza – komandor 50. CZAK-u 2022, prezes O\PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Okrągłego Stołu, raczyliśmy się złocistym trunkiem w najstarszym browarze w Polsce we Lwówku Śląskim. Odwiedziliśmy Bukowiec, w którym jego właściciele, hrabia Fryderyk i jego żona Fryderyka von Reden, stworzyli pierwszy na Śląsku park krajobrazowy. W Kowarach poznaliśmy historię obiektów zlokalizowanych w Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, a w Krzeszowie Pocysterskie Opactwo, o którym nie bez powodu mówi się, że jest „europejską perłą baroku”.

Zawitaliśmy także do Chełmska Śląskiego, gdzie delektując się kultowym ciastem o nazwie „Bomba Apostoła”, w kawiarni „U Apostoła” wysłuchaliśmy opowieści historycznej o wiosce będącej dawniej miastem.

Poznaliśmy piękno znajdującego się w samym środku Karkonoszy Ogrodu Japońskiego „Siruwia” oraz zapoznaliśmy się ze zbiorami Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Był też czas na spacer po uzdrowisku cieplickim i świeradowskim, na krótką wizytę przy Wodospadzie Szklarki, poznanie technologii produkcji chleba w Czarciem Młynie w Czarniawie Zdroju czy w końcu na poznanie tajemnych przejść i nie mniej tajemnej historii zamku Czocho, gdzie kręcono obrazy „Gdzie jest generał?”, „Tajemnicę twierdzy szyfrów” czy „Wiedźmina”.

Ale to nie wszystko. Zlot krajoznawców to także miejsce na wykłady podnoszące wiedzę ich uczestników oraz na wystawy kolekcjonerskie. Tym razem wykłady wygłosili: Piotr Gryszel, Tomasz Łuszczyński, Stanisław Firszt i Andrzej Mateusiak.

Muszę przyznać, że najważniejsze w przeprowadzeniu tak dużej i skomplikowanej organizacyjnie imprezy było pozyskanie przychylności instytucji i prywatnych osób, bez których wsparcia byłoby ciężko.



Ryc. 2. Uczestnicy Złotu

Złot został objęty Patronatem Honorowym przez: Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pana Cezarego Przybylskiego, Starostę Powiatu Karkonoskiego Pana Krzysztofa Wiśniewskiego, Prezydenta Miasta Jelenia Góra Pana Jerzego Łuźniaka i Prezesa ZG PTTK Kolegę Jerzego Kapłona. Instytucje kierowane przez wymienionych wsparły naszą imprezę finansowo i materiałowo. Również wiele instytucji pomogło nam w organizacji tak dużego przedsięwzięcia, nie pobierając od nas biletów wstępu. Są to: Huta „Julia” w Piechowicach, Karkonoski Park Narodowy, zamek Czocha, Wieża Książęca w Siedlęcinie, Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, Ogród Japoński „Siruwia”, Muzeum Karkonoskie.

Bardzo ciekawie zaprezentowało się Sudeckie Bractwo Walońskie, którego przedstawiciele pokazali skróconą wersję pasowania na wiedźmę walońską.



Ryc. 3. Pasowanie na wiedźmę walońską

Ważnym wydarzeniem było spotkanie w szałasie Sielanka, gdzie podczas uroczystości otwarcia Złotu Marszałek Pan Cezary Przybylski wręczył naszym wyróżniającym się w pracy na rzecz miejscowej społeczności działaczom, przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki, Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Turystyki”. Otrzymali je: Maria Marcinkowska, Andrzej Ciosański, Robert Pawłowski, Arkadiusz Wichniak, Jacek Potocki i Krzysztof Tęcza.

Na wniosek Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Zarząd Główny PTTK w Warszawie przyznał Medale PTTK „Za Pomoc i Współpracę” dla: Cezarego Przybylskiego, Krzysztofa Wiśniewskiego, Jerzego Łuźniaka, Julity Izabeli Zapruckiej, Stanisława Firsza oraz Janiny i Jerzego Sieleckich.

Dla upamiętnienia Złotu Rada Miasta i Gminy Wleń, na wniosek Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, podjęła uchwałę o nadaniu obwodnicy miasta nazwy „Aleja 70-lecia PTTK”. Dzięki temu 19 sierpnia 2022 r. zorganizowano uroczystość odsłonięcia tablicy z nadaną nazwą oraz tablicy informacyjnej ufundowanej przez PTTK. Uroczystego odsłonięcia tablicy i przecięcia wstęgi dokonali: Artur Zych – Burmistrz Gminy i Miasta Wleń, Jerzy Kapłon – Prezes ZG PTTK oraz Krzysztof Tęcza – Prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Patrząc teraz z perspektywy czasu, mogę powiedzieć, że 50. Centralny Złot Krajowznawców spełnił wszystkie nasze oczekiwania oraz przyczynił



Ryc. 5. Uczestnicy Zlotu pod budynkiem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze

się do promocji naszego regionu. Zapewne pomogły w tym: przygotowana na Zlot stosowna publikacja, zawierająca informacje i opisy krajoznawcze zwiedzanych obiektów (dostępna na stronach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej) oraz nakręcony w trakcie imprezy film, zamieszczony w telewizji Lubań (dostępny na stronach internetowych).

Na koniec podam, że w skład komitetu organizacyjnego Zlotu weszli: Andrzej Mateusiak (wicekomandor), Maria Marcinkowska (sekretarz), Anna Tęcza (obsługa biura) oraz Ewa Parfianowicz, Janusz Turakiewicz, Janusz Milewski (obsługa techniczna).

NOWE WŁADZE W KOLE PRZEWODNIKÓW SUDECKICH

W dniu 5 maja 2022 roku w auli Akademii Ekonomicznej odbyło się Spotkanie Sprawozdawczo-Wyborcze Koła Przewodników Sudeckich działającego przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, jednak ze względu na to, że jest to w skali kraju największe działające koło skupiające zawodowych przewodników górskich, wybór nowych władz jest ważnym wydarzeniem (ryc. 1). Od tego bowiem, kto zostanie wybrany, zależy dalsza działalność koła. A ta, jak na razie, jest imponująca. Koło w ramach swojej działalności w bieżącej kadencji zorganizowało ponad 70 szkoleń dla swoich członków. Od razu należy dodać, że wszystkie szkolenia były dla przewodników bezpłatne. To bardzo ważne, gdyż w porównaniu z działalnością innych kół przewodnickich działających w kraju, jest to ewenement. Ponieważ nasze koło skupia niemal ćwierć tysiąca przewodników, jego działalność jest finansowana ze składek członkowskich. Mało tego, nasze koło jest



Ryc. 1. Nowe władze Koła Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, od lewej: Piotr Gryszel (prezes), Jacek Potocki (członek), Jerzy Górski (sekretarz), Tomasz Miszczuk (wiceprezes), Roksana Knapik (skarbnik), Alina Pasińska (sekretarz Komisji Rewizyjnej), Janusz Jachnicki (przewodniczący KomisjiR), Marcin Bednarek (członek KR). Foto: Krzysztof Tęcza

jedynym, w którym powstał fundusz pomocowy dla członków znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej czy zdrowotnej. Trzeba przyznać, że hojność członków koła przeszła wszelkie oczekiwania, co pozwoliło na wsparcie koleżanek i kolegów w ich kłopotach. Jest to niezwykle gest ze strony członków koła, tym bardziej, że wpłaty na konto pomocowe nie są jednorazowe i ciągle na nie wpływają.

Koło, a właściwie jego władze, oprócz organizowania szkoleń dbają o podnoszenie kwalifikacji swoich członków. Dlatego wielu z nich posiada uprawnienia do oprowadzania nie tylko po terenie Sudetów, ale także w Republice Czeskiej czy w Niemczech. Warta podkreślenia jest współpraca z Karkonoskim Parkiem Narodowym, w ramach której spora część przewodników uzyskała uprawnienia do oprowadzania po terenie KPN. Wszystkie spotkania szkoleniowe podnoszą zasób wiedzy przewodników, ale także wpływają na efekty ich pracy. Dzięki temu nasi przewodnicy uważani są nie tylko za fachowców, ale także za osoby, którym ze spokojem można powierzyć grupy, będąc pewnym, że nic się turystom nie stanie. W razie nieprzewidzianych zdarzeń przewodnik potrafi zapanować nad sytuacją i udzielić pierwszej pomocy, a także zorganizować stosowną pomoc.

W trakcie wyborów, po przeliczeniu głosów do nowych władz wybrano następujące osoby:

Zarząd Klubu Przewodników Sudeckich

- Prezes – Piotr Gryszel
- Wiceprezes – Tomasz Miszczyk
- Sekretarz – Jerzy Górski
- Skarbnik – Roksana Knapik
- Członek – Jacek Potocki

Komisja Rewizyjna KPS

- Przewodniczący – Janusz Jachnicki
- Sekretarz – Alina Pasińska
- Członek – Marcin Bednarek.

Dodam tylko, że podczas spotkania zostały wręczone przez prezesa Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, jak i Prezesa Koła Przewodników Sudeckich wyróżnienia i nagrody dla członków wyróżniających się w swojej pracy, zarówno zawodowej, jak i społecznej, oraz za długoletni staż członkowski.

Życzymy nowym władzom sukcesów w bieżącej kadencji, tak by swoimi działaniami powiększali obecne oraz kontynuacji imprez szkoleniowych, dzięki którym nasi przewodnicy uważani są za wybitnych fachowców w swojej branży.

Ewa Kiraga-Wójcik

(we współpracy z Andrzejem Mateusiakiem)

JELENIOGÓRSCY AKTYWIŚCI TURYSTYKI UHONOROWANI TYTUŁEM „ZASŁUŻONY DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

29 września 2023 r., podczas uroczystej sesji Rady Miasta, jak co roku przyznano zaszczytne tytuły „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”. Spośród jeleniogórskich organizacji wyróżniono dwie: Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar” oraz Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”. Medal, dyplom i statuetkę „Jelonka” odebrali z rąk przewodniczącego Rady Miejskiej, Wojciecha Chadżego oraz prezydenta Jeleniej Góry, Jerzego Łuźniaka, członkowie zarządu oddziału, z jego prezesem, Krzysztofem Tęczą na czele. Moment ten był nie tylko ukoronowaniem 77 lat owocnej działalności jeleniogórskiej organizacji turystycznej, lecz przede wszystkim – uhonorowaniem pracy społecznej wielu pokoleń jej działaczy.

U zarania

Jesienią 1945 r. członkowie powstałego wtedy Dolnośląskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaczęli organizować ruch turystyczny w Jeleniej Górze i regionie, a Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna zajęła się, od lutego 1946 r., gospodarczym aspektem tutejszej turystyki – przejmowano i zagospodarowywano schroniska, organizowano punkty informacyjne, działały wydawnictwa drukujące materiały dla turystów.

W sierpniu 1946 r. powstał w Jeleniej Górze Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (data owa uznawana jest za narodziny późniejszego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”). W gronie aktywistów DO PTT rodziły się ważkie dla regionu inicjatywy, jak np. koncepcja utworzenia parku narodowego w Karkonoszach, którą sformułowano 30 października 1946 r.

Już wkrótce, w lipcu 1947 r., założono jeleniogórski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Obie organizacje miały siedziby pod jednym adresem, a ich działaczami byli ludzie, których dokonania trwale zapisały się w historii Jeleniej Góry i regionu. Wojciech Tabaka, ówczesny starosta jeleniogórski, był Prezesem Honorowym DO PTT, a wojewoda wrocławski Stanisław Piaskowski – Członkiem Honorowym. Pracowali wtedy na rzecz

rozwoju turystyki: Adam Alberti, Stanisław Bialikiewicz, Kazimierz Grochulski, Władysław Hajdukiewicz, Mieczysław Kłapa, Jerzy Kolankowski, Adam Ligas, Tadeusz Steć, Jerzy Ustupski...

W październiku 1947 r. nestor turystyki polskiej, dr Mieczysław Orłowicz, przedstawił w jeleniogórskiej siedzibie PTT koncepcję przebiegu Głównego Szlaku Sudeckiego. Przed 1950 r. uruchomiono większość schronisk górskich w Karkonoszach, Górach Izerskich i Rudawach Janowickich. Również przed 1950 r. turystyczni aktywiści organizowali duże imprezy turystyczne – narciarskie Silesiady czy Dni Karkonoszy. Znakowano szlaki turystyczne, wydawano mapy i foldery. W 1948 r. zostało uruchomione, we współpracy z Wojskami Ochrony Pogranicza, autonomiczne „Górskie Pogotowie Ratunkowe”, w którym działało 13 społeczników, zwanych w kręgach turystycznych „13 apostołami”. Ich misję będzie kontynuować od grudnia 1952 r. Sudecka Sekcja Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, działająca do dziś jako Grupa Karkonoska GOPR.

Ten pionierski okres zakończony został połączeniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W grudniu 1950 r. powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, a w Jeleniej Górze – Oddział PTTK, który nazwę „Sudety Zachodnie” przyjmie w roku 1959.

Imprezy masowe

W I poł. lat 50-tych XX w. domeną turystyki była masowość – zarówno pod postacią kilkudniowych imprez, jak i wczasów pracowniczych. Działacze PTTK byli organizatorami i animatorami tych wydarzeń. W ponurych latach stalinizmu tego rodzaju apolityczna działalność w strukturach PTTK stanowiła ujście społecznikowskich pasji dla osób, które nie chciały angażować się w działania stricte polityczne. Tu zdobywali umiejętności organizatorskie i doświadczenie turystyczno-krajoznawcze.

W roku 1953 zaczęto organizować duże, ogólnopolskie i regionalne, imprezy turystyczne. Między 17 a 20 września odbył się I Ogólnopolski Rajd Górski w Sudetach, z udziałem około 2800 rajdowiczów przemierzających 17 tras. Organizatorami byli działacze PTTK z Wrocławia, Kłodzka, Wałbrzycha i oczywiście Jeleniej Góry – w Sudetach Zachodnich wyznaczono 9 tras. Natomiast w lutym 1954 r. zorganizowano III Ogólnopolski Rajd Narciarski, w którym wzięło udział 2586 uczestników – 9 jego tras przebiegało przez Sudety Zachodnie, a ich obsługą zajmowali się aktywiści jeleniogórscy. Impreza ta zapoczątkowała doroczne, Ogólnopolskie Rajdy Narciarskie „Karkonosze”, organizowane po dziś dzień. Łączna liczba uczestników w latach 1954-2020 to około 6 tys. turystów-narciarzy. Przez 35 lat komandorem zimowego rajdu był Tadeusz Andrusiewicz. W 2002 r. zastąpił go Jan Jabłoński, który właśnie przygotowuje 67. edycję imprezy.

Mimo że turystyka w XXI w. przyjmuje postać bardzo zindywidualizowaną, rys masowości pozostał w organizowanych przez „Sudety Zachodnie” imprezach aż do dziś. Przejawia się w sztandarowym przedsięwzięciu oddziału – słynnym, znanym nie tylko w regionie, ale także w Polsce „Rajdzie na Raty”. Narodził się on w 1971 r., a jego komandorem stał się na wiele lat prof. Teofil Ligenza vel Ozimek, Członek Honorowy PTTK, którego w 2009 r. zastąpił Wiktor Gumprecht. Pod ich wodzą już ponad 55 tys. rajdowiczów wzięło udział w 1750 wycieczkach. Ongiś bardzo popularna była inicjatywa Mieczysława Holza, też Członka Honorowego PTTK, „W niedzielę nie ma nas w domu”, z 1967 r. Około 30 tys. turystów przez 30 lat uczestniczyło w ponad 1000 wycieczek. Popularnością cieszył się również pomysł Zenona Kędziory z 1975 r.: „Rodzinna Eskapada w Góry”, gromadząca przez 34 lata na górskich szlakach w sumie około 1600 osób.

W ofercie jeleniogórskiego oddziału PTTK istnieją, mające już swą tradycję, imprezy turystyczne adresowane do młodzieży, jak np. Puchar Wagarowicza czy Rajd Świętojański. Działacze „Sudetów Zachodnich” organizują też eliminacje do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Turystyczno-Krajoznawczego oraz Młodzieżowego Konkursu Krasomówczego, a także szkołą Młodzieżowych Organizatorów Turystyki.

Kajakiem, na rowerze, konno...

W ramach działającego w górach oddziału PTTK ogromną popularność zdobywały też inne aktywności. Andrzej Strycharczyk – absolwent ówczesnej Akademii Ekonomicznej – od zera zorganizował turystykę kajakową, inicjując w 1973 r. działalność Oddziałowej Komisji Kajakowej. 7 lat później Akademicki Klub Kajakowy przy jeleniogórskiej Akademii Ekonomicznej przekształcono w Klub Kajakowy „Bulaj” przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie”, a jego aktywiści zainicjowali w 1981 r. ogólnopolskie spływy na Bobrze, odbywające się co roku w maju. Była to druga co do wielkości górską impreza kajakowa w Polsce (po spływie na Dunajcu). Z czasem zyskała rangę międzynarodową i została objęta patronatem Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF). Do 2006 r. odbyły się 24 edycje spływu, w których łącznie uczestniczyło ponad 4 tys. kajakarzy z Polski, Czech, Niemiec, Holandii, Węgier, Ukrainy, Białorusi, Litwy, a nawet – z USA. Komandorem był, do momentu tragicznej śmierci w 1997 r., Andrzej Strycharczyk. W latach 1997-2006 zastąpił go Andrzej Mateusiak – zapalony kajakarz, na co dzień wiceprezes oddziału.

Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” nie przeoczył rosnącej pod koniec XX w. popularności turystyki rowerowej. W 2001 r. Euroregion „Nysa” powierzył jego działaczom opracowanie koncepcji przebiegu szlaków rowerowych na polskim obszarze ERN. Rozpoczęła się mrówcza praca –

wytyczanie ścieżek rowerowych oraz uzgadnianie ich przebiegu z nadleśnictwami, włodarzami miast i gmin, a także pozyskiwanie finansów ze źródeł europejskich, rządowych i samorządowych. Największe zasługi w tej dziedzinie można przypisać Andrzejowi Mateusiakowi, który od 2004 r. jest przewodniczącym Grupy Roboczej „Turystyka Rowerowa” w Euroregionie „Nysa”. W rezultacie, w latach 2000-2019, wytyczono ponad 1760 km rowerowych szlaków turystycznych na obszarze Euroregionu „Nysa”. Powstały przy nich tablice informacyjne, a rowerzyści otrzymali odpowiednie mapy oraz dostęp do portali internetowych. Najsłynniejsze trasy to, m.in., ponad studwudziestokilometrowe ER2 „Liczyrzepa” i ER6 „Dolina Bobru” czy licząca 130 km Obwodnica Jeleniogórska.

Swoje pasje mogą realizować w górach miłośnicy turystyki konnej. „Sudety Zachodnie” uczestniczyły w wytyczaniu i znakowaniu Sudeckiego Szlaku Konnego o długości 353 km. Przebiega on pasmami górskimi od Kotliny Kłodzkiej po Karkonosze, a stąd na północ, ku Borom Dolnośląskim. Postawiono przy nim tablice informacyjne oraz wydano stosowne mapy.

Krajoznawstwo

Słyną na całą Polskę przedsięwzięcia krajoznawcze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. W 2014 r. jego prezes, Krzysztof Tęcza, utworzył Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy, gdzie gromadzone i udostępniane są zbiory książkowe dotyczące historii regionu, jego geologii, specyfiki kulturowej... W ramach działalności pracowni odbyło się wiele prelekcji, warsztatów, sympozjów i seminariów. Zainicjowano też serię wydawniczą „Zeszyty Historyczne” – 28 monotematycznych woluminów, jak np. „Śnieżka, królowa Karkonoszy”, „Lawina 1968” czy „40 lat Grupy Karkonoskiej GOPR”.

RPKK zdobyła w 2016 r. Nagrodę Starosty Jeleniogórskiego „Liczyrzepa” za Najlepszy Produkt Turystyczny. Zajęła też III miejsce w plebiscycie dolnośląskich bibliotek, zorganizowanym przez Radio Wrocław, wyprzedzając biblioteki wrocławskie, a także... Książnicę Karkonoską. „Zeszyty Historyczne” z kolei uzyskały II nagrodę w kategorii: informatory krajoznawcze i foldery, podczas jubileuszowego, XXV Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej w 2017 r. oraz zaszczytną I nagrodę na 7. Międzynarodowym Konkursie „Najlepsze Wydawnictwa o Górach”, w kategorii: czasopisma.

Z entuzjazmem jeleniogórzanie przyjęli najnowszą inicjatywę krajoznawczą Krzysztofa Tęczy – zainicjowane w 2022 r., we współpracy z Muzeum Karkonoskim, comiesięczne spacer-y krajoznawczo-historyczne. Aktywizują one uczestników nie tylko intelektualnie, ale też fizycznie. Do tej pory spacerowano 11 razy, a tematami były np. „Kościół Łaski”, „Jeleniogórski Helikon” czy „Postać grafika Józefa Gielniaka”.

Kadra

Turysta potrzebuje do wędrówki m.in. dobrze oznakowanego szlaku, a gdy uczestniczy w imprezie zbiorowej – doświadczonego przewodnika. Jeleniogórskie organizacje turystyczne już na początku swych dziejów starały się sprostać tym potrzebom.

Już w II poł. lat 40. XX w. organizowano w Jeleniej Górze pierwsze kursy przewodnickie oraz turystyczne dla nauczycieli. Gdy w 1953 r. powołano Koło Przewodnickie, ruch przewodnicki ujęty został w ramy organizacyjne – systematycznie organizowano szkolenia dla przewodników, podnosząc ich kwalifikacje, fachowość oraz standard usług. Organizowano też kursy przewodnickie dla adeptów profesji, a jednym z najlepszych nauczycieli był przez dziesięciolecia niezapomniany Tadeusz Steć – „Przewodnik Przewodników”. W 1984 r. powstała w Karkonoszach pierwsza w Polsce Szkoła Górską Przewodnictwa, w której w ciągu kilkunastu lat przeszkolono ponad 800 przewodników, ucząc ich pracy w górach wysokich oraz w warunkach zimowych.

W ciągu tych lat uprawnienia przewodnika sudeckiego zdobyło w Jeleniej Górze ponad 900 osób, kończąc trudny, czasochłonny, 2-letni kurs, zakończony wymagającym egzaminem. „Ludzie w czerwonych kurtkach to ambasadorzy regionu, przekazujący rzetelną wiedzę o nim tysiącom turystów z Polski i zagranicy” – pisze Andrzej Mateusiak w materiałach o jeleniogórskim Oddziale PTTK, do którego aktualnie należy 268 przewodników górskich, w ramach Koła Przewodników Sudeckich. Od 1981 r., z inicjatywy członków koła, co roku, 10 sierpnia na szczycie Śnieżki obchodzone jest Święto Przewodników, zwane też Świętem Ludzi Gór. Po Mszy zgromadzeni udają się do Kotła Łomniczki, by upamiętnić tych, którzy odeszli, na Symbolicznym Cmentarzu Ofiar Gór. Jedyny taki w Polsce, powstał w 1985 r., z inicjatywy przewodników sudeckich.

Rok 2023, w którym przypada 70. rocznica istnienia Koła Przewodników Sudeckich, został ogłoszony przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego Rokiem Przewodników Sudeckich, a przewodnicy podjęli się wygłaszania co miesiąc, w gościnnych wnętrzach Muzeum Karkonoskiego, otwartych dla jeleniogórczan i mieszkańców regionu prelekcji. I tak np. Piotr Norcko opowiadał o ostatnich dzikich miejscach w Sudetach Zachodnich, Ewa Kiraga-Wójcik przygotowała wykład: „Karkonosze w literaturze, literaci w Karkonoszach”, a Piotr Gryszel – prezes koła – charakteryzował kuchnię Ducha Gór, czyli tradycyjne karkonoskie potrawy.

Nie tylko przewodnicy stanowią kadre jeleniogórskiego PTTK. Należą do niej też przodownicy, instruktorzy i organizatorzy turystyki – ponad 150 osób. Na rzecz turystów pracuje społecznie liczne grono weryfikatorów odznak turystycznych. Największą liczbę stanowią Górskie Odznaki Tu-

rystyczne (55%), lecz chętni zdobywają też odznaki narciarskie, kolarskie, przyrodnicze, regionalne... Rocznie weryfikuje się od 200 do 500 odznak. W latach 1997-2020 zweryfikowano ich łącznie 8870, w tym 4927 GOT. Osobną, bardzo ważną grupą są certyfikowani znakarze szlaków – osoby po kursach i egzaminach. Dbają oni o 780 km szlaków turystycznych na obszarze powiatu karkonoskiego (w Jeleniej Górze aż 73 km), przy których znajduje się 700 drogowskazów i 130 drewnianych, zadaszonych słupów informacyjnych. Każdy odcinek znakowanego szlaku musi być co 3 lata odświeżany.

Tuż po II wojnie światowej ruszający na sudeckie szlaki turyści dostrzegali romby, typowe dla ówczesnego, niemieckiego systemu znakowania. Aktywiści Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego znakowali owe szlaki na nowo, systemem paskowym, wprowadzonym przez PTT jeszcze przed wojną.

Stan posiadania

Materialny stan posiadania „Sudetów Zachodnich” jest poważny, gdyż w jego skład wchodzi... średniowieczny zamek. Górujący nad Sobieszowem Chojnik, przed wojną należący do rodu Schaffgotsch, w 1945 r. znalazł się pod opieką PTT, a po 1950 r. – Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Na początku XXI w. okazało się, że niezwykle popularny wśród turystów obiekt wymaga poważnego remontu. Nakłady i zakres prac remontowych były olbrzymie. W latach 2008-2019 zorganizowano remonty o wartości 2,3 mln zł. Pieniądze pochodziły z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (1,5 mln zł), od Marszałka Województwa Dolnośląskiego (322 tys. zł) oraz od Prezydenta Jeleniej Góry (275 tys. zł).

Obecnie najpilniejszą kwestią jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na Chojniku. Szacowany koszt doprowadzenia wody z wodociągu miejskiego oraz wpięcia do miejskiej kanalizacji to... 2,5 mln zł. A miejsce potrzebuje tego jak najszybciej! Tysiące turystów wędrują na szczyt góry Chojnik. Wabią ich nie tylko XIV-wieczne ruiny oraz wspaniała panorama z wieży obronnej, ale też doroczny Turniej Rycerski, organizowany od 1992 r.

Kto to wszystko robi?

Codzienną pracą biurowo-organizacyjną zajmują się 3 /słownie: trzy!/ osoby. Andrzej Mateusiak – wiceprezes zarządzający oddziału to człowiek wyspecjalizowany od ponad 20 lat w negocjacjach, rozmowach, zawiera-

niu sojuszy dla dobra lokalnej turystyki oraz pozyskiwaniu środków finansowych z dostępnych źródeł. Maria Marcinkowska, pracująca w PTTK ponad 50 lat, od 1983 r. skutecznie „ogarnia” sekretariat oddziału, a Bożena Krupińska – główna księgowa – czuwa nad jego finansami.

Oczywiście tej trójce pomaga szerokie grono społeczników. Nazwiska niektórych pojawiły się w tym tekście. Wszyscy jednak działacze jeleniogórskiego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” zostali uhonorowani zaszczytnym, prestiżowym tytułem: „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”.



Ryc. 1. Członkowie Zarządu Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” (od lewej): Krzysztof Tęcza (prezes), Ewa Kiraga-Wójcik (sekretarz), Andrzej Mateusiak (wiceprezes)

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PODKOMISJI KOLEKCJONERSTWA KRAJOZNAWCZEGO ODDZIAŁU PTTK „SUDETY ZACHODNIE” W JELENIEJ GÓRZE ZA LATA 2022–2023

Turystyczne poznawanie własnego kraju dostarcza każdemu nowych emocji, przeżyć i informacji. Kraj staje się bliższy, jego historia jawi się bardziej czytelna, a społeczeństwo prezentuje się w całej swojej złożoności i wielokulturowości. Z tych krajoznawczych wędrówek pozostają często pamiątki w postaci map, folderów, materiałów reklamowych, naklejek, długopisów, odznak i legitymacji turystycznych, znaczków różnego rodzaju, bilety podróży, a także szkła ozdobne i pamiątkowe, dzwoneczki i naparstki, przedmioty ceramiczne, długopisy, naklejki różnego rodzaju. W szufladach i na półkach gromadzimy bilety wstępu do obiektów, magnesy turystyczne, nalepki, smycze do kluczy, kapsle, żetony ozdobne, zawieszki i mnóstwo innych rzeczy, często zbędnych.



Ryc. 1 Odznaka CZAK-
2022

W jeleniogórskim Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” zrzeszeni są również turyści z żylką kolekcjonerską, gromadzący różne pamiątki z wycieczek, rajdów, zlotów, spotkań i biesiad turystycznych, którzy postanowili pokazać swoje turystyczne zbiory innym. Pierwszą okazją ku temu był 50. Jubileuszowy Centralny Zlot Krajoznawców „CZAK– 2022” (ryc. 1) w Przesiece, w którego programie, z inicjatywy Janusza Milewskiego i Janusza Turakiewicza, znalazło się miejsce na prezentację kolekcji krajoznawczych.

Podczas tego wydarzenia po raz pierwszy swoje zbiory turystyczne pokazali m.in. Janusz Milewski, Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz, Ryszard Zwierzyna, Piotr Lewandowski i in. Na wystawie w dniu 19 sierpnia 2022 r. zostały zaprezentowane odznaki turystyczne, kroniki i legitymacje uprawnień i odznak turystycznych, polskie wody mineralne, cukry i herbaty hotelowe, długopisy okolicznościowe, informatyczne nośniki i torby turystyczne, opublikowane teksty w periodykach polskich i niemieckich o tematyce kolekcjonerskiej. Pokazane kolekcje cieszyły się dużą popularnością wśród krajoznawców. Było to bardzo ważne wydarzenie w rozpoczynającej się historii kolekcjonerstwa krajoznawczego tak w Kotlinie Jeleniogórskiej, jak i na Dolnym Śląsku.

Zbiory jeleniogórskich turystów-kolekcjonerów do końca roku 2022 były prezentowane podczas imprez tak oddziałowych, jak i regionalnych. W Jeleniej Górze kolekcje krajoznawcze zobaczyli uczestnicy XXI Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” (14.09.2022) i spotkania kadry programowej Oddziału podsumowującej działalność w 2022 r. (13.12.2022). W Wałbrzychu natomiast ze zbiorami krajoznawczymi mieli okazję zapoznać się uczestnicy Regionalnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego (9.10.2022). Bukowiec był miejscem prezentacji kolekcji podczas 57. Dolnośląskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej (22.10.2022) i zakończenia 52. Rajdu na Raty im. Teofila Ligęzy vel Ozimka (11.12.2022).

Uwieńczeniem tej aktywności jeleniogórskich turystów-kolekcjonerów było powstanie w grudniu 2022 r. w ramach Komisji Krajoznawczej Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego, którą utworzyli: Janusz Milewski, Radosław Paż, Danuta Skiers, Agnieszka Turakiewicz i Janusz Turakiewicz. Jej przewodniczącym został niżej podpisany.

W następnym, 2023 r. pojawiły się nowe kolekcje: autografów, dzwoneczków turystycznych, biletów wstępu, szkła i ceramiki turystycznej, dziadków do orzechów. Zbiory były prezentowane podczas spotkania instruktorów Karkonoskiego Hufca ZHP (25.02.2023) z okazji „Dnia Myśli Braterskiej”. Uświetniły także kolejne „Karkonoskie spotkania krajoznawczo-historyczne” w Muzeum Karkonoskim (29.03.2023), gdzie m.in. została pokazana kolekcja autografów sławnych Polaków pokazanych na znakach Poczty Polskiej (fot. 2). Również uczestnicy Sejmiku Krajoznawców PTTK mogli je zobaczyć w Legnickiej Bibliotece Publicznej w Legnicy (1.04.2023). Natomiast kolekcja autografów „Spotkani w trasie” uświetniła spotkanie z jednym z najwybitniejszych polskich filatelistów, zdobywcą złotych medali na wystawach światowych, dwukrotnym Mistrzem Europy w filatelistyce tematycznej, Wielkopolaninem, Ryszardem Prange (fot. 3) w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze–Jagniątkowie (19.04.2023). Jednak najważniejszym wydarzeniem w dotychczasowej działalności Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego była prezentacja kolekcji krajoznawczych ze zbiorów dwójki członków Podkomisji: Agnieszki



Ryc. 2. Wystawa „Karkonoskie spotkania krajoznawczo-historyczne”



Ryc. 3. Ryszard Prange (pierwszy z prawej)

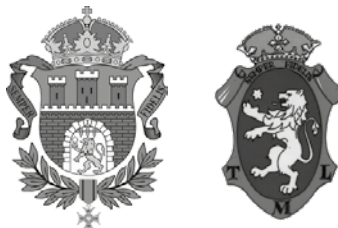
Turakiewicz i Janusza Turakiewicza podczas wystawy pn. „Kolekcje nieoczywiste”, która miała miejsce w Książnicy Karkonoskiej w dniach od 11 kwietnia do 24 maja 2023 r. (fot. 4). Wystawcy pokazali fragmenty kolekcji cukrów z polskich i zagranicznych restauracji i kawiarni, herbat z polskich hoteli, restauracji i kawiarni, ołówków i długopisów, druków firmowych przedsiębiorstw, organizacji i imprez turystycznych, informatorów turystycznych na nośnikach elektronicznych, polskich wód mineralnych i stołowych, ceramiki turystycznej i serwetek gastronomicznych. Wystawie towarzyszył

ciekawy i nieszablony katalog. W okresie od 3 czerwca do 25 sierpnia 2023 r. w filii nr 8 Książnicy Karkonoskiej na Zabobrze w Jeleniej Górze jej goście i czytelnicy mogli zobaczyć fragment kolekcji pn. „Papierowe klucze” Janusza Milewskiego, będącej zbiorem biletów wstępu do muzeów, skansenów, dworów i pałaców, wież widokowych, ekspozycji terenowych, jaskiń, obiektów przyrodniczych, itp. Natomiast w dniu 22 września 2023 r. w Pałacu Sobieszów Karkonoskiego Parku Narodowego odbyło się II Forum Seniorów Jeleniej Góry pod hasłem „Seniorze, pora na aktywność”, któremu towarzyszyła wystawa prac i kolekcji jeleniogórskich seniorów. Wśród 11 pokazanych form aktywności seniorów turyści-kolekcjonerzy z naszego Oddziału: Janusz Milewski, Janusz Turakiewicz i Andrzej Gawłowski pokazali aż 5 swoich kolekcji.



Ryc. 4. Na pierwszym planie od lewej: Janusz Turakiewicz, Agnieszka Turakiewicz i Marcin Zawila (pierwszy z prawej – ówczesny dyrektor Książnicy Karkonoskiej)

Ta aktywność kolekcjonerska i wystawiennicza na trwałe już wpisała się w działalność naszego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Przedstawione przejawy prezentacji kolekcji krajoznawczych nie kończą oczywiście działalności Podkomisji – w planach są już zapisane kolejne wystawy. Największą satysfakcją wystawców są zaproszenia na kolejne wydarzenia połączone z prezentacją ich zbiorów.

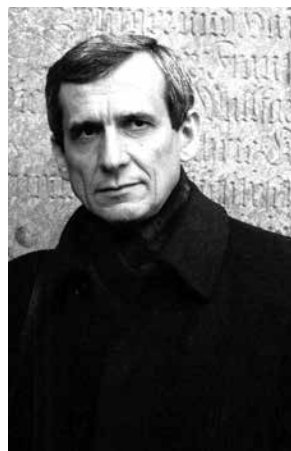


SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH W 2023 ROKU

- 07.01** godz. 16:00 – Spotkanie Oddziału – opłatek, Relaks;
- 18.02** godz. 16:00 – Zebranie Oddziału w sali „Relaks” – „Zapusty u Ciotki Bandziuchowej”, prelekcja pt. Sylwetka radiowej „Ciotki Bandziuchowej”;
- 24.03** „Smaki Kresowe w tradycji kuchni polskiej” – konkurs gastronomiczny dla młodzieży dolnośląskiej, pokaz i degustacja potraw kresowych. Wystawa kartek (widokówek) wielkanocnych w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 im. Stanisława Staszica;
- 25.03** godz. 16:00 – Spotkanie i degustacja wypieków i nalewek – Muzeum Przyrodnicze;
- 15.04** godz. 16:00 – Spotkanie świąteczne w sali „Relaks”;
- 29.04** godz. 7:00 – Wycieczka autokarowa – Kamieniec Ząbkowicki – Henryk Mitraszewski;
- 13.05** godz. 7:00 – Wycieczka autokarowa do Arboretum w Wojsławicach – Henryk Mitraszewski;
- 19.05** godz. 9:20 – Seminarium uczniowskie w Zespole Szkół Technicznych „Mechanik”;
- 24.06** godz. 8:00 – Wycieczka autokarowa do Świeradowa i okolic – Warsztaty kulinarne w „Cynamonowej Chacie”;
- 09-11.07** Uczczenie 80. rocznicy mordów na Kresach;
- 09.07** godz. 10:30 – Msza św. w Bazylice Mniejszej z intencji naszego Oddziału za pamięć pomordowanych;
- 11.07** godz. 17:00 – Żołnienie kwiatów pod Pomnikiem Wołyńskim (środowiska kresowe, władze miasta, środowiska mundurowe, instytucje i mieszkańcy);

- 22.07** godz. 7:00 – Wycieczka autokarowa – Dvur Kralowe – Henryk Mitraszewski;
- 12.08** godz. 16:00 – Spotkanie Oddziału – Relaks – prelekcja o Karolinie Lanckorońskiej – Henryk Mitraszewski;
- 15.08** godz. 12:00 – Czynne uczestnictwo w uroczystościach Dnia Wojska Polskiego;
- 19.08** godz. 8:00 – Wycieczka autokarowa – Bożkovskie Jaskinie Dolomitowe, wodospad Mumlawy – Henryk Mitraszewski;
- 09-10.09** Wyjazd do Budziszyna na uroczystości XXX-lecia miast partnerskich (Budziszyn, Jablonec nad Nysą, Jelenia Góra);
- 16.09** godz. 14:00 – Zakończenie sezonu turystycznego w Bukowcu;
- 10-30.09** Bieg Orłąt Lwowskich, dla dzieci dziewięcioletnich z terenu powiatu karkonoskiego;
- 30.09-1.10** Obchody XXXV-lecia powstania Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – Wrocław;
- 14.10** godz. 16:00 – Spotkanie Oddziału – Relaks, spotkanie z przedstawicielami Muzeum Kresowego w Brzegu;
- 11.11.** godz. 16:00 – wernisaż wystawy „Ten stary Lwów” – Muzeum Przyrodnicze;
- 17.11.** godz. 17:00 – zaduszki, poświęcone zmarłym zasłużonym dla miasta i społeczności. ODK Zabobrze;
- 09.12.** godz. 16:00 – Spotkanie Mikołajkowe Oddziału z podsumowaniem całorocznej pracy – Relaks.

**Profesor dr STEFAN BEDNAREK
(6 sierpnia 1944–10 lutego 2022)**



Profesor dr Stefan Bednarek był honorowym członkiem Stowarzyszenia Jeleniogórski Klub Literacki. Był naszym duchowym przewodnikiem, recenzentem, powiernikiem i promotorem literackich spraw, naszego środowiska w regionie – **PRZYJACIELEM**. Pojawił się wśród nas w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i trwa można powiedzieć do dziś, wszak do dziś odczuwamy Jego mentalną obecność.

Profesor Stefan Bednarek urodził się 6 sierpnia 1944 r. w Blachowni, a zmarł 10 lutego 2022 r. w Nysie. Wybitny polski kulturoznawca. Uznany teoretyk i historyk kultury. Badacz kultury regionu dolnośląskiego, polskiej mnemotopiki, czasów PRL-u, małych ojczyzn i snów. Wieloletni Dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Przewodniczący Komitetu Nauk o Kulturze PAN (2004–2007). Od października 2009 r. Prezes Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, a także Prezes Dolnośląskiego Towarzystwa Regionalnego.

Niestrudzenie pomocny i obecny na wszystkich ważniejszych wydarzeniach Jeleniogórskiego Klubu Literackiego. Aż dziwi bierze, że taki autorytet w środowisku kulturoznawczym Wrocławia i kraju, obarczony wieloma funkcjami zawodowymi, naukowymi i społecznymi interesował się żywo naszym środowiskiem i bardzo go wspierał.

Będąc prezesem Jeleniogórskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i prezesem klubu literackiego organizowałam z zarządami Karkonoskie Plenery Literackie pod Śnieżką, warsztaty, biesiady, literackie, konkursy. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem twórców i krytyków literackich. Począwszy od 1987 r. z kilkoma przerwami aż po rok 2019 uczestniczył w nich z pomocnym zaangażowaniem. Był znakomitym warsztatowcem. Skromny, serdeczny, życzliwy zjednywał sobie uczestników i ośmielał do prezentacji utworów, do analiz i do dyskusji. Chwalił, zachęcał do pisania i wydawania drukiem. Nie uchylał się też od ocen i uwag krytycznych. Formułował propozycje zmian, czy poprawek dochodząc do konsensusu nie z pozycji wszechwiedzącego, lecz z poszanowaniem praw i godności autora. Dlatego uważany był za osobę nam bliską, zaufaną, szanowaną i kochaną.

Przez kilka lat współpracował z miesięcznikiem „Karkonosze”, na łamach którego prezentował twórców naszego środowiska, regionu, próby literackie młodych, lub zapomnianych, pomijanych, sygnalizował wydarzenia. W jednym z numerów *tego* miesięcznika napisał: „(...) ja raczej próbuję zachęcić do pisania. Stąd unikam przekąsu, zgryźliwości, ironii, złośliwego cytowania rzeczy szczególnie nieudanych. (...) Chciałbym, by nasze emocje, doświadczenia, problemy, ekspresje znajdowały ujście w listach, pamiętnikach i wierszach, a nie rozmywały się w pustce codziennych, błahych rozmów, kolejkowych narzekaniach i zdawkowej wymianie monosylab przy oglądaniu na szklanym ekranie obrazów”¹.

Zwracał uwagę, że grono piszących nie jest takie małe, zatem powinno mieć szansę sprawdzenia się w druku, zaistnienia w komunikacyjnym obiegu, konfrontacji poetyk i stylów. Był recenzentem, redaktorem większości naszych wydawnictw. Pisał wstępy, posłowania, komentarze krytyczno-literackie. Stwierdził we wstępie do *III Almanachu Jeleniogórskiego*, że rzeczywiście w naszym wypadku można mówić o istnieniu środowiska literackiego ze wszystkimi tego stanu rzeczy konsekwencjami. Podkreślał, jak ważne jest, że udaje się tu zrobić tyle rzeczy wspólnie, że odbywają się tu comiesięczne spotkania klubowe, prezentacje publiczne, warsztaty, konfrontacje plenerowe; że ukazują się tomiki indywidualne i zbiorowe, autorzy goszczą na łamach czasopism i wygrywają konkursy literackie, a że pisać umieją, świadczy ten tom².

Profesor był współredaktorem czasopisma „Dolny Śląsk” i członkiem rad redakcyjnych czasopism: „Przegląd Kulturoznawczy”, „Kultura Współczesna”, „Kultura Popularna”, „Tematy z Szewskiej”. Był redaktorem i po części autorem serii Uniwersytetu Wrocławskiego *Prace kulturoznawcze*, w której pomieszczono jego liczne prace naukowe, około 100 artykułów.

Wybrane publikacje książkowe prof. Stefana Bednarka:

Charakter narodowy w koncepcjach i badaniach współczesnej humanistyki, Wrocław 1980.

Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej, Wrocław 1995.

Encyklopedia Nowej Ery New Age od A-Z, Warszawa 1996 /współautorstwo/.

Encyklopedyczny przewodnik po świecie idei. Od absolutu do Żeromskiego, Wrocław 1966 /współautorstwo/.

W kręgu małych ojczyzn. Szkice regionalistyczne, Wrocław – Ciechanów 1996 /współautorstwo/.

¹ *Nie tylko o poezji Ireny Trojanek-Szmidtowej*, „Karkonosze”, nr 1/125, 1988, s. 22.

² *Patrz: III Almanach Jeleniogórski*, Jelenia Góra 1997, s. 3-5.

Raport o stanie kultury wiejskiej w Polsce, Wrocław 1997 /współautorstwo/.

Jak żyć. Leksykon autorów i tekstów literatury sapiencjalnej, Wrocław 1999.

W swoich pracach łamał schematy myślenia, w pracach innych dostrzegał to, czego nie dostrzegali sami autorzy. Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej; Odznaką honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej; Laureat Nagrody Copernicus Price, Polskiego Towarzystwa Neuropsychologicznego.

Profesor dr Stefan Bednarek został pochowany 12 lutego 2022 r. na Cmentarzu Prackim przy ul. Brodzkiej we Wrocławiu.

Opuścił nas człowiek wielkiego umysłu i serca. Cześć Jego pamięci!

Elżbieta Maria Kotlarska



**KS. DR PŁK
ANDRZEJ BOKIEJ
(17 lipca 1957
– 9 sierpnia 2022)**

Andrzej Bokiej urodził się 17 lipca 1957 r. w Jeleniej Górze; zmarł tamże 9 sierpnia 2022 r. Absolwent Zespół Szkół Elektronicznych w Jeleniej Górze. Studia wyższe podjął na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (ścieżka kapłańska), które ukończył w 1982 r.

W tym samym roku, 21 maja, przyjął święcenia prezbiteratu. Posługę duszpasterską pełnił najpierw w parafii pw. Piotra i Pawła w Oławie. Później był również wikariuszem w parafii pw. Opatrzności Bożej we Wrocławiu i parafii pw. Najświętszej Marii Panny na Piasku (również we Wrocławiu). W tym okresie podjął studia z zakresu filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które zwieńczył licencjatem z teologii w 1985 r.

Kilka lat później, w 1989 r., obronił doktorat z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym. Praca, której promotorem był ks. prof. Józef Majka nosiła tytuł: „Model cywilizacji łacińskiej w dorobku historiozoficznym Feliksa Konecznego”. Wówczas to został adiunktem na tej samej uczelni w katedrze katolickiej nauki społecznej kierowanej przez swojego promotora. Prowadził wówczas zajęcia z socjologii i katolickiej nauki społecznej.

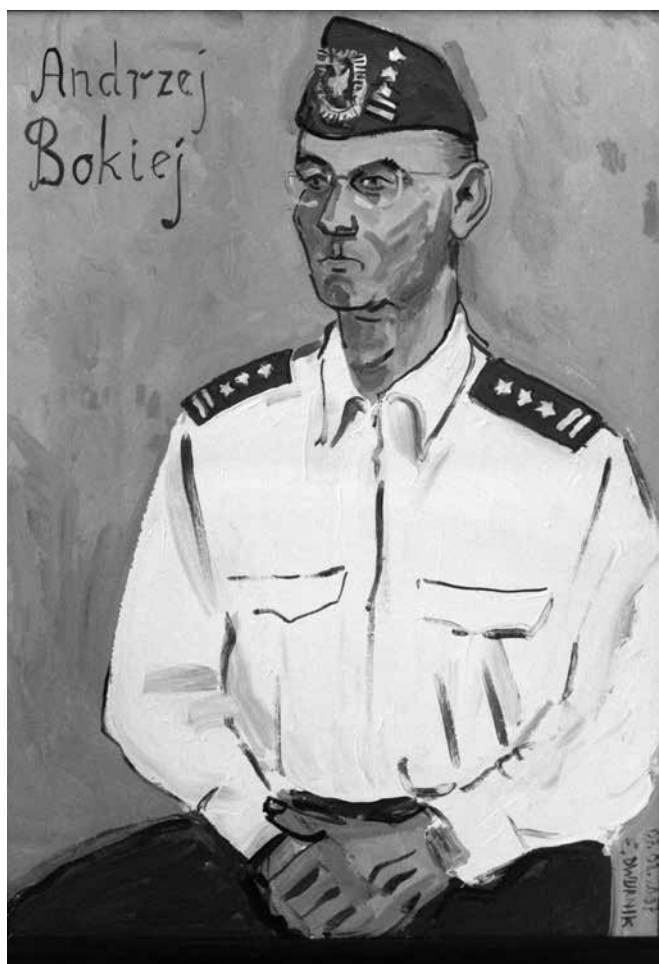
W 1990 r. powołany na urząd notariusza w Kurii Archidiecezjalnej; był także referentem ds. ekumenizmu. Rok później, w 1991 r. objął urząd proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Jeleniej Górze, który sprawował aż do swojej śmierci. Wraz z utworzeniem Diecezji Legnickiej w 1992 r. pozostał proboszczem jeleniogórskiej parafii i został inkardynowany do tejże diecezji. Powołano go na urzędy kurialne: referenta ds. ekumenizmu oraz cenzora. Był również wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej i członkiem Rady Duszpasterskiej Diecezji.

W trakcie swojej posługi otrzymał tytuł kanonika *Rochetum et Mantolatum*, a także prałata. Jako proboszcz parafii wojskowej był kapelanem, w stopniu pułkownika, stacjonujących w mieście wojsk radiotechnicznych. Wykładał także etykę w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze. Wraz z likwidacją parafii wojskowej w 2012 r. pozostał proboszczem parafii przynależącej do Diecezji Legnickiej. W czasie

swojej posługę sprowadził do kościoła relikwie drzewa Krzyża Świętego, uzyskał podniesienie tytułu kościoła do rangi sanktuarium.

Od 1998 r. organizował doroczny festiwal muzyki poważnej i organowej „Silesia Sonans”, którym kierował. Za swoją działalność i posługę został Odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym, Srebrnym i Złotym Odznaczeniem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, a także Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Opublikował dwie książki: *Cywilizacja łacińska: studium na podstawie dorobku historyczno-filozoficznego Feliksa Konecznego*, Legnica 2000; *Intuicja a intelekt: krytyka filozoficznych poglądów Henryka Bergsona na tle filozofii francuskiej XIX wieku*, Legnica-Wrocław 2001. Spoczął na cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze¹.

Marek Szajda



¹ Opracowano na podstawie schematyzmów Archidiecezji Wrocławskiej, Diecezji Legnickiej, a także strony internetowej Diecezji Legnickiej i parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Jeleniej Górze.

ON. WSPOMNIENIE O BOKIEJU

– To dla ciebie w prezencie... na drogę – powiedział, wręczając mi nieco podniszczony egzemplarz *Ulisses'a* James'a Joyce'a.

– Czytałeś to? – zapytałem, dociskając kolanem wieko walizki, w której próbowałem upchać wszystko, co miało mi pomóc w rozpoczęciu nowego życia.

– Kłamstwo to grzech, więc zgrzeszyłbym, odpowiadając, że nie czytałem.

– Ale przecież w twoim przypadku czytanie tego tekstu mieści się chyba w kategorii grzechu.

– Jakoś nie znalazłem *Ulisses'a* w moim *peccatorum index* – odpowiedział i uśmiechnął się swoim filuternym błyskiem w oku – a ty przecież możesz sobie jeszcze trochę pogrześcić. Wypowiadam cię, jak skończę studia.

Tak. Uśmiechał się „błyskiem w oku”; miałem wrażenie, że rzadko uśmiechał się ustami. Uśmiechał się „błyskiem w oku”.

Było ich trzech; młodzi, przystojni, inteligentni, pełni poczucia humoru. Takich trzech, wydawałoby się, naiwnych optymistów. Poznaliśmy się kiedyś po jakimś spektaklu teatralnym i poszliśmy na piwo. Potem spotykaliśmy się niemal regularnie, chyba raz w tygodniu w moim mieszkaniu, które znajdowało się w samym centrum miasta. Okazało się, że są stałymi widzami teatru, że widzieli wszystkie spektakle z moim udziałem, że cyklicznie odwiedzali filharmonię, galerie sztuki i inne przybytki kultury. Wszyscy niezwykle (i solidnie) odcytani; śmiało wyrażali swoje opinie i nie uciekali od gorących dyskusji na tematy... właśnie... tematy... rozmawialiśmy o wszystkim, o czym dało się ciekawie rozmawiać.

Już nie pamiętam czy to On, czy może któryś z Jego kompanów... (a może to nawet byłem ja?) wygłosił zdanie, które zainicjowało jedną z naszych burzliwych dyskusji na temat kondycji człowieczeństwa. Zdanie brzmiało tak: „Największym wrogiem człowieczeństwa jest sam człowiek”.

Po kilkugodzinnej, burzliwej debacie i po kilku minutach ciszy, która w tych naszych dysputach pojawiała się już niemal zwyczajowo na samym końcu jako swego rodzaju konkluzja, powiedział, ni to do nas, ni to do siebie:

– Dlatego właśnie należy zająć się człowiekiem... i to poczynając od siebie samego.

– No, proszę, nie wytrzymał i zachwiał naszą ciszę nietykalną – wyrzuciłem z siebie, po czym natychmiast, prawie na jednym oddechu dodałem:

– Poza tym gadasz jak jakiś klecha.

Pozostali dwaj spojrzeli na mnie wzrokiem, jakim zwykle karci się kogoś za to, że palnął głupotę albo przynajmniej zachował się nieco... nietaktownie...

– No... co... – wykrztusiłem, nie mogąc rozszyfrować ich milczącej wymówki.

– Bo my jesteśmy klechami – wycedził przez zęby jeden z nich i spuścił wzrok.

– To znaczy?... nie rozumiem...

– Przepraszam, znamy się już od jakiegoś czasu, a tak mało o sobie wiemy – odezwał się drugi. – To nie jest *fair* z naszej strony, bo my wiemy, co ty robisz, chodzimy na twoje spektakle, a ty nigdy nie zapytałeś nas, kim tak naprawdę jesteś, co robimy...

– Studiujecie! Przecież widziałem, jak okazujecie legitymacje przy zakupie biletów i...

– No, bo jesteśmy studentami Seminarium Duchownego. Wkrótce zostaniemy księżmi.

– To czemu nie nosicie tych swoich...

– Mundurków – odezwał się On i wtedy po raz pierwszy zauważyłem ten błysk w Jego oku; błysk, który odtąd był Jemu tylko przypisanym uśmiechem.

– Mundurków? – powtórzyłem, niemal kopiując Jego ton i też się po swojemu uśmiechnąłem. Po chwili wybuchnęliśmy wszyscy gromkim śmiechem, zmieniliśmy zreżymie temat i... odprowadziłem ich do domu.

– Wiesz – odezwał się nagle, kiedy zatrzymaliśmy się pod bramą seminarium – no, naprawdę nie wiem, jak to powiedzieć...

Wyciągnął z kieszeni pomiętego papierosa i próbował go zapalić, ale zapalniczka odmówiła posłuszeństwa.

– Masz ognia?

Nie miałem. Żaden z nas nie miał przy sobie ani zapalniczki, ani zapalek.

– Postanowiliśmy wystawić sztukę i bardzo byśmy chcieli, byś ją wyreżyserował. Nie obrazimy się, jak odmówisz. Zrozumiemy. No, to jak? – powiedział to wszystko na jednym oddechu, szybko i zdecydowanie.

Powiedział to tak, że gdybym wtedy odmówił, gdybym uciekł od odpowiedzi, stosując niezawodne w takich przypadkach „zastanowię się” albo „muszę to przemyśleć i dam znać”, zaprzeczyłbym już wtedy mocno zakorzenionej w nas przyjaźni.

– Gdzie?

– Tu, w seminarium. Mamy fajną salę – odpowiedzieli równocześnie pozostali dwaj, podczas gdy On próbował bezskutecznie wykrzesać ogień z pozbawionej benzyny zapalniczki.

Nie zapytałem nawet, co to za sztuka, kto jest autorem tekstu, jakie mają doświadczenie, przed jaką widownią chcą grać i po co... nic...

– To kiedy zaczynamy? Jutro?

– Dobra, jutro o dziewiętnastej – odpowiedział, chowając papierosa do kieszeni na piersi.

I tak zaczęła się jedna z moich najbardziej niezwykłych przygód teatralnych; wyreżyserowałem spektakl, którego nigdy nie widziałem. Nie zdarzyło mi się to nigdy przedtem ani nigdy potem. Nie byłem na próbie generalnej ani na pierwszym przedstawieniu. Na kilka dni przed planowaną premierą otrzymałem zakaz przekraczania murów seminarium.

Okazało się, że moi aktorzy-seminarzyści nie wystąpili do władz uczelni o pozwolenie na wystawienie sztuki, że bez zezwolenia swoich przełożonych przemycali reżysera na teren seminarium i do tego... autorem tekstu sztuki był Ingmar Bergman.

Premiera podobno się odbyła... bez widzów... i była ogromnym sukcesem (?)... tak mi potem relacjonowali.

Spektakl zniknął we mgle zapomnienia... chociaż nie... przecież nikt nie mógł go zapomnieć, bo nikt go nigdy nie widział. Później nazywałem go zresztą moim „jedynym niezapomnianym dziełem teatralnym”. Nie pamiętam nawet tytułu i nie jestem w stanie odtworzyć w pamięci szczegółów ani nawet zarysów fabuły (fabuły chyba zresztą w ogóle tam nie było).

Pozostała we mnie pamięć doświadczenia i emocji, jakie towarzyszyły tym przedziwnym „próbom”, które były niczym innym, jak fizycznym przedłużeniem naszych wcześniejszych polemik. Te próby zupełnie i na zawsze zmieniły mój stosunek do teatru i roli aktora w jego tworzeniu. Moi przyjaciele, nieskażeni zawodowymi nawykami i stereotypowym podejściem do tzw. teatru, rekompensowali swoje niedoskonałości doskonałością młodszej inteligencji, wrażliwością, energią i płynącą równolegle, i z serc, i z rozumów troską o postacie, które... Nie, oni nie grali postaci. Oni postacie tworzyli i wyzwalałi je z zawiłych okoliczności, jakie ja, ich władca-reżyser, im zgotowałem.

Wszyscy trzej byli wspaniali, ale On wyróżniał się wyjątkową inteligencją i błyskotliwością. Nie mogłem wyobrazić Go sobie jako księdza; miałem wrażenie, że był wręcz zaprzeczeniem stereotypowego duchownego. Był zawsze nieskazitelnie ubrany, zadbany, wysoki, przystojny... nie chcę przez to powiedzieć, że ksiądz nie powinien być przystojny i zadbany, ale wtedy jakoś nie mogłem wyobrazić Go sobie w tej roli. Księdzem wtedy zresztą jeszcze nie był. Był studentem.

Był człowiekiem o niezwykle analitycznym umyśle, co szczególnie ujawniało się podczas naszych prób; był „aktorem” dociekliwym i przykładał szczególną uwagę do kostiumów i do ich funkcji w tzw. „procesie budowania postaci”.

– Wiesz – mawiał – wszyscy nosimy jakieś tam „mundurki”. Przez całe życie jesteśmy w coś odziani, ale tam pod spodem, pod tymi warstwami łańców jest zawsze człowiek i tego człowieka należy odnaleźć, wyłowić go i... bo te mundurki definiują tylko nasze społeczne powinności. Będąc aktorem, sam przywdziewasz w ciągu swojego życia setki, może tysiące kostiumów, ale ciągle jesteś sobą; podczas braw kłaniasz się ty, a nie Hamlet, którego kaftan nosisz na grzbiecie.

– Czy Ty aby na pewno chcesz być księdzem? – zapytałem, ale On nie odpowiedział, tylko uśmiechnął się i zapalił papierosa.

Wyjechałem, zanim został księdzem, więc nigdy nie widziałem Go w sutannie. Jako seminarzysta nosił zawsze cywilne ubrania.

Kiedy wręczał mi *Uliссesa*, pakowałem się do wyjazdu „na zawsze”.

Upchnąłem kolanem ten przekraczający osiemset stron tom w walizce, więc, wciśnięty między skarpety i pogniecione spodnie, odbył ze mną długą podróż na sam koniec świata.

On był jednym z niewielu, który wiedział, że wyjeżdżam. Miałem wrażenie, że tego nie pochwalał, choć nigdy nie wyraził swojej opinii na ten temat.

Urwał się między nami kontakt. Straciliśmy się z oczu. Nie byliśmy zdeklarowanymi przyjaciółmi, chociaż iskra przyjaźni zdecydowanie tliła się gdzieś tam na dnie naszych osobnych świadomości.

Po dokładnie dwudziestu siedmiu latach wróciłem... to znaczy nie wróciłem, tylko przyjechałem; kiedyś przysiągłem sobie, że słowo „wracać” nie będzie nigdy obecne w opisach moich losów. Słowo „wracać” jest obce mojej naturze i niezgodne z moją koncepcją świata. Jestem w ruchu, w ciągłym procesie „przemieszczania się”, nawet kiedy nie podróżuję, to przemieszczam się w sobie.

Trzeciego dnia po przyjeździe znalazłem się w Synagodze Pod Białym Bocianem na jakimś koncercie. Już nawet nie pamiętam, co to było... ani nawet z jakiej okazji ten koncert się odbywał.

Obok mnie siedział mężczyzna ubrany w szary, elegancki, wspaniale skrojony i niewątpliwie drogi garnitur. Towarzyszyła mu młoda, niezwykle atrakcyjna kobieta. Mężczyzna jednak zwrócił moją szczególną uwagę, ponieważ podczas całego koncertu przyglądał mi się intensywnie choć muszę przyznać, że, przynajmniej początkowo, dyskretnie. Było to irytujące, zwłaszcza że ta jego, trudna do ukrycia, dyskrekcja stawała się wraz z upływem czasu coraz to bardziej niedyskretna. Wytrzymałem do końca koncertu i po brawach (na stojąco) postanowiłem spojrzeć mężczyźnie prosto w oczy, i...

– Przecież ja go znam – pomyślałem w głąb siebie, patrząc w ten jedyny w swoim rodzaju „błysk w oku”. Trwało to może sekundę, może ułamek sekundy i już wiedziałem, kogo mam przed sobą. Byłem jednak tak zaskoczony całą sytuacją, że nie mogłem wykrztusić z siebie słowa. Wykorzystał to moje chwilowe zakłopotanie i powiedział:

– Co, nie poznałeś?

– Poznałem – skłamałem niezręcznie – chociaż nie byłem pewien, czy... Spojrzałem na jego towarzyszkę, która odwróciła się do nas tyłem, by pożegnać jakichś znajomych.

– To jednak zrezygnowałeś? – powiedziałem nieco przyciszonym głosem, wykorzystując chwilową „nieobecność” jego partnerki.

– Z czego miałem niby zrezygnować?

– No wiesz, przecież...

Kobieta „wróciła”, uniemożliwiając mi dokończenie zdania.

– Pozwól, że ci przedstawię.

I tu przedstawił mi swoją współtowarzyszkę. Była to jego bliska krewna.

– A odpowiadając na twoje pytanie, to z niczego nie zrezygnowałem. Jestem proboszczem, prałatem. Może mnie odwiedzisz? Zapraszam. Zadzwoni.

Zapisał mi swój numer telefonu na bilecie z koncertu i zegnając się, dodał:
– Tylko najpierw zadzwoń, bo rzadko bywam w domu. Mam dużo dodatkowych zajęć.

Po tygodniu zadzwoniłem. Był w domu. Przyjechałem. Zapukałem do drzwi, które otworzyły się po dłuższej chwili. W drzwiach stał umundurowany oficer w randze pułkownika z charakterystycznym „błyskiem w oku”.

– No nie, Ty to masz poczucie humoru! – odezwałem się, zapominając o zwyczajowym „dzień dobry”.

– Liczyłem na to, że w końcu zobaczę Cię w sutannie, a to? Co to...? – kontynuowałem, wchodząc do środka.

– Cześć! – rzucił przez ramię, zamykając drzwi.

– No tak, cześć.

Wprowadził mnie na swoje salony.

– Rozgość się. Przebiorę się i pójdziemy gdzieś na kawę – powiedział i zniknął. Rozparłem się w wygodnej skórzanej kanapie. Ze ściany naprzeciwko gapił się na mnie ogromny i nad wyraz urodziwy obraz Dwurnika; był to charakterystyczny dla tego malarza widok Jeleniej Góry.

Po kilku minutach pojawił się w drzwiach ubrany w dżinsy i białą, świeżo wyprasowaną koszulę.

– To co, idziemy?

Szliśmy przez miasto, milcząc, bo co chwilę ktoś Go zaczepiał, pozdrowiał, zagadywał. W końcu jednak udało nam się dotrzeć do celu.

– Co to był za mundur? – zapytałem, kiedy zajęliśmy miejsca w ogródku jego ulubionej kawiarni.

– Wojska Lotnicze.

– Nie rozumiem. To Ty jesteś w końcu tym księdzem czy nie?

– I księdzem, i pułkownikiem...

– I to, i to? To musisz mieć trochę tych mundurków, co?

– Mam obszerną szafę.

Po raz pierwszy widziałem Go przyodzianego w sutannę dopiero w kilka miesięcy później, kiedy odprawiał jakieś nabożeństwo w swoim kościele. Przyszedłem incognito, bo chciałem zobaczyć Go „w akcji”. Wygłaszał tam homilię, którą do dzisiaj pamiętam w najdrobniejszych szczegółach. Pomimo że nie wiedział o mojej tam obecności, miałem wrażenie, że mówi tylko do mnie; nie mówił o Bogu ani o niczym, co byłoby związane z religią. Mówił o człowieku. Mówił mądrze i prosto, jakby nie stał przy ołtarzu, tylko siedział gdzieś z kumplem przy stoliku i rozmawiał z nim o rzeczach ważnych dla nich obu. To nie był monolog, mimo że tylko On mówił. To był jakiś przedziwny dialog – intymny, niezwykle spontaniczny, ale jednocześnie precyzyjnie wyważony. Rozmawiał z człowiekiem, na którym Mu bardzo zależało, o którego się troszczył. Mimo że odziany w „służbowy mundur”, w tej rozmowie pozostawał sobą – był błyskotliwym, mądrym

choć zwykłym... i jednocześnie jakoś niezwykłym człowiekiem. I to, w Jego przypadku, nie był paradoks.

Nie powiedziałem Mu nigdy o tym, że byłem świadkiem tego kazania. Wiedział o moim „ambiwalentnym” stosunku do Kościoła i wiary. Chyba jakoś szanował tę moją postawę i jej nie kwestionował. Nie próbował mnie ani „nawracać”, ani też do czegokolwiek nakłaniać. Byliśmy bezwarunkowymi przyjaciółmi.

Widziałem Go w przedziwnych mundurkach: w ubiorze cyklisty, narciarza, dyrektora festiwalu (perfekcyjny garnitur), turysty wspinającego się po górskich szlakach, chyba raz nawet widziałem Go w stroju... tenisisty...

Pod tymi wielokolorowymi i różnie skrojonymi ciuchami zawsze pozostawał tym samym sobą. Przez wszystkie te lata udało Mu się uchronić siebie samego przed sobą „innym” – dla mnie pozostał na zawsze młodzieńcem, którego poznałem jeszcze w ubiegłym stuleciu, gdzieś tam, po jakimś przedstawieniu teatralnym; był chłopakiem, który zawsze uśmiechał się „błyskiem w oku”.

Potrafił być życzliwie złośliwym, bezgranicznie tolerancyjnym, dowcipnym i wymagającym, wrażliwym na głupotę, która, jak twierdził, jest symbiotyczną częścią ludzkiej mądrości; był aktywnym społecznikiem, działaczem kulturalnym, inicjatorem i organizatorem tak wielu wydarzeń i działań, że chyba nie sposób wymienić tego, co nie leżało w kręgu Jego zainteresowań.

Nie będzie mi Go brak, bo dnia dziewiątego sierpnia w dwudziestym drugim roku tego stulecia nigdzie nie odszedł i dla mnie nigdy i nigdzie już nie odejdzie. Po prostu po raz któryś z kolei odział się... tym razem... na bliżej nieokreślony czas... w przezroczysty Mundurek Nieobecności.

Bogdan Koca



ROKSANA KNAPIK
(26 czerwca 1978
- 21 września 2022)

Urodziła się w Bogatyni 26 czerwca 1978 r. i mieszkała tam do ukończenia Liceum Ogólnokształcącego w 1997 r.

W 2003 r. została magistrem na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, a w lutym 2004 r. rozpoczęła pracę w Karkonoskim Parku Narodowym na stanowisku asystenta naukowo-badawczego. Pierwsze lata Jej pracy w Parku były jednak bardziej związane z edukacją ekologiczną, a to w związku ze stopniowym uruchamianiem działalności Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej KPN w Szklarskiej Porębie.

Wiedza i zainteresowanie Roksany geologią Karkonoszy kierowały Ją jednak coraz bardziej ku zagadnieniom związanym z badaniami naukowymi i monitoringiem przyrodniczym. Potrzeba koordynacji już realizowanych oraz rozwijania i inicjowania nowych prac badawczych spowodowały konieczność zorganizowania w Parku osobnej komórki organizacyjnej, która by tymi działaniami kierowała. Roksana podjęła się jej utworzenia, a jednostkę nazwano ostatecznie Stacją Monitoringowo-Badawczą KPN. Kadre Stacji stanowiły jeszcze cztery osoby prezentujące różne dziedziny naukowe: entomologię, ornitologię, botanikę i zoologię.

Pod kierownictwem Roksany Stacja szybko zaczęła inicjować i realizować wiele zadań, które były niezbędne dla prawidłowej oceny i waloryzacji zasobów przyrodniczych Parku oraz jego otuliny, a następnie do projektowania właściwych zadań ochronnych, w tym przygotowania projektu planu ochrony. Jedną z najcenniejszych inicjatyw badawczych, zrealizowanych pod kierunkiem Roksany i z Jej udziałem, była inwentaryzacja i ocena wszystkich geostanowisk na terenie Parku i jego otuliny, a następnie na tej podstawie uzyskanie certyfikatu geoparku krajowego. Ważnym zadaniem, realizowanym przy udziale Roksany, było przygotowanie pierwszej monografii przyrodniczej KPN z okazji 55-lecia istnienia Parku. Pracę tę Roksana, pod moim bezpośrednim nadzorem, wykonała znakomicie i już na początku 2014 r. mogliśmy cieszyć się wspianą książką, która jest

dziełem kilkudziesięciu autorów, prezentujących niemal wszystkie dziedziny przyrodnicze.

W okresie kierowania Stacją Roksana koordynowała organizację wielu seminariów i konferencji naukowych, także o charakterze międzynarodowym, dbała również o wydawanie rzetelnych wydawnictw pokonferencyjnych. Niezależnie od kierowania Stacją, Roksana systematycznie publikowała artykuły naukowe oraz popularno-naukowe, także w „Karkonoszach”. Doceniając Jej bardzo duże zaangażowanie w pracę oraz świetną znajomość języka angielskiego, dość często podejmowałem decyzje o Jej udziale w różnych warsztatach, seminariach i konferencjach za granicą. Niezmiernie cenny był jej udział w Światowym Kongresie parków narodowych, organizowanym przez IUCN w Sydney (Australia) w 2014 r., gdzie wspólnie zaprezentowaliśmy referat i dwa e-postery.

Końcowy okres pracy Roksany w Parku wiązał się z kierowaniem Działem Edukacji Ekologicznej, czemu poświęcała wiele swojej energii i zaangażowania. Właśnie edukacji ekologicznej oddała się po opuszczeniu Parku i rozpoczęciu pracy w ramach własnej działalności gospodarczej w firmie ROCK’si Geoedukacja. Krótko, w okresie od 1 grudnia 2020 do 1 lipca 2021 zatrudniła się w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze na stanowisku kierownika działu przyrody nieożywionej. Wykonała dokumentację fotograficzną części zbiorów geologicznych, obiektów geologicznych i mineralogicznych, dla których opracowała elektroniczną księgę ewidencji muzealiów. Oprócz pracy zawodowej czynnie uczestniczyła w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, w tym PTTK, Samorządzie Przewodników Turystycznych, Zachodniosudeckim Towarzystwie Przyrodniczym i innych.

Roksana – geolog, edukator, przyrodnik, muzealnik, przewodnik górski, podróżnik, miłośniczka kwiatów i wiejskiego życia, była – jak sama się określała – profesjonalistką we wszystkim, co robiła. Była również wspaniałą koleżanką, serdeczną, uczynną, chętną do niesienia pomocy. Taką ją zapamiętamy. Zginęła w lawinie w Tatrach Słowackich razem ze swoim mężem, Andrzejem Sokołowskim, 21 września 2022 roku.

Andrzej Raj



KAZIMIERZ ŚLIWA
(7 lutego 1950
– 4 stycznia 2023)

W dniu 4 stycznia 2023 r., po długotrwałej chorobie, zmarł w Jeleniej Górze mgr Kazimierz Śliwa, historyk sztuki, długoletni pracownik Urzędu Konserwatora Zabytków.

Urodził się 7 lutego 1950 r. we Wrocławiu.

Po ukończeniu Technikum Mechanicznego zdawał początkowo na Wydział Matematyczno-Fizyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. W tym samym roku powołany został do zasadniczej służby wojskowej, którą odbywał w jednostce w Żaganiu. W latach 1971–1976 studiował historię sztuki na Uniwersytecie we Wrocławiu, zakończoną pracą magisterską u prof. Jana Wrabeca, zatytułowaną „Rzeźby barokowe w kościele Marii Magdaleny we Wrocławiu”. W tym samym roku podjął na pół roku pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej na Piasku we Wrocławiu. W 1977 r. przeprowadził się do Jeleniej Góry ze względu na narodziny córki Ewy i nadzieję rychłego otrzymania własnego mieszkania. Rozpoczął pracę jako asystent konserwatorski w nowo otwartym Biurze Studiów i Dokumentacji Zabytków. Inteligencję i erudycję Kazika dostrzegła szybko Jadwiga Skibińska, ówczesna Wojewódzka Konserwator Zabytków. Powierzyła Mu zadania związane z dokumentowaniem zabytków ruchomych. Z tamtych czasów pochodzą Jego liczne opracowania ewidencyjne z obecnych powiatów: jeleniogórskiego (karkonoskiego), kamiennogórskiego oraz z Lubomierza. Fotografował przy tym setki zabytków do tzw. „kart białych”. Ze studiów wyniósł szczególne zainteresowania średniowieczną rzeźbą Dolnego Śląska. Był w tej specjalizacji znawcą i autorytetem. W ramach obowiązków sprawował nadzory konserwatorskie nad konserwacją zabytków ruchomych, m.in. w kościołach w Krzeszowie, Lubiechowej, Lubomierzu, Siedlęcinie, Starych Jaroszowicach i Świerzawie. W 1979 r., na zlecenie Wojewódzkiego Biura Projektów w Jeleniej Górze, wykonał badania architektoniczne dla kamienic Starego Miasta w Jeleniej Górze na ul. Szkolnej. Z upoważnienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nadzorował wywóz odnawianych mebli poza granice kraju. W tym czasie był konsultantem i rzeczoznawcą służb granicznych. Miał duży udział w pracach badawczych, prowadzonych na terenie ówczesnego województwa jeleniogórskiego przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Jako znawca zyskał uznanie wśród praktykantów i teoretyków konserwatorstwa oraz zabytkoznawców.

W 1987 r., po niespodziewanym odwołaniu ze stanowiska długoletniej szefowej mgr Jadwigi Skibińskiej, został powołany na stanowisko dyrektora Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków. Nieco później, bo w 1988 r., przejął obowiązki Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze i wypełniał je z zaangażowaniem do października 1989 r. Dyrektorem Biura Studiów i Dokumentacji Zabytków pozostał do czasów jego rozwiązania, czyli do 1991 r. Od tego czasu, do przejścia na emeryturę w 2016 r., pracował w urzędzie konserwatorskim jako starszy inspektor ds. zabytków ruchomych.

Prywatnie Kazika cechowała duża skromność w kontaktach codziennych. Często podkreślał, że „historykiem sztuki stał się przez przypadek, a nigdy nie marzył o byciu urzędnikiem”. Posiadał niezwykłą pamięć do szczegółów i umiejętność rzeczowego opowiadania o bieżących wydarzeniach. Zapamiętamy Jego życzliwy stosunek do młodych współpracowników. Miał łatwość pisania i przybliżania trudnych tematów z dziedziny Ochrony Zabytków. W 1997 r. opracowaliśmy wspólnie „Przewodnik po najcenniejszych zabytkach województwa jeleniogórskiego”. Na łamach „Karkonoszy” napisał artykuły w wydaniu specjalnym nr 223-224 z 1999 r. i w edycjach kwartalnika w numerze 2/2015 „Zabytkowe budowle hydrotechniczne w Dolinie Bobru”, w nr 2/2016 „Walory kulturowe Gór Kaczawskich” oraz w nr 3/2016 „Zabytki Gór Izerskich”. W uznaniu zasług dla ochrony zabytków uhonorowany został Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami oraz medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Mieliśmy świadomość Jego ciężkiej choroby, ale żyliśmy nadzieją, że to jeszcze nie teraz, bo przecież miał jeszcze plany osobiste i pomysły zawodowe, a jednak odszedł 4 stycznia 2023 r., pozostawiając licznych przyjaciół, współpracowników, a przede wszystkim najbliższą Rodzinę w zadumie i w poczuciu pokory wobec majestatu śmierci. Pochowany został na starym cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze dnia 10 stycznia 2023 r. Pozostaje po Nim potęga Pamięci.

Wojciech Kapalczyński



ZOFIA ZATOR
(21 maja 1933
– 7 sierpnia 2023)

Zofia Zator urodziła się 21 maja 1933 roku w Lututowie w powiecie wieluńskim. Jej rodzicami byli Maria z domu Leszczyńska i Kazimierz Pawelski. Ojciec był rodowitym warszawiakiem. Walczył na frontach I wojny światowej i brał udział w bojach o granice odradzającej się Rzeczypospolitej. To on wpoił córcie miłość do Ojczyzny i kultury polskiej.

Po wojnie 1939 roku rodzina Pawelskich pozostała w Warszawie, a dalsza jej część mieszkała w Lututowie, miejscowości, która po zmianach administracyjnych przeprowadzonych przez władze niemieckie znalazła się w tzw. Warthelandzie. Zofia z rodzicami mieszkała w Generalnej Guberni. Życie w Warthelandzie (terenie włączonym do Rzeszy) było o wiele łatwiejsze niż w Generalnej Gubernii, dlatego ciotka Zofii namawiała listownie, aby Maria i Kazimierz zabrali córkę i przyjechali do niej do Lututowa. Uzyskanie pozwolenia na wyjazd nie powiodło się, dlatego Pawelscy do Warthelandu dostali się przez tzw. „zieloną granicę”. Przez pewien czas mieszkali w Lututowie, ale zostali aresztowani za nielegalny pobyt na terenie Rzeszy i zesłani w marcu 1942 roku na roboty przymusowe, szczęśliwie do majątku Schaffgotschów w Warmbrunn (Cieplice Śląskie Zdrój). Córka pozostała u ciotki w Lututowie.

Maria Pawelska bardzo rozpacziała, że musiała pozostawić córkę, co widzieli wszyscy przymusowi pracownicy w majątku Schaffgotschów, a także Alfred Opitz, główny ogrodnik hrabiego, pod kierownictwem którego pracowali Pawelscy. To dzięki niemu i za zgodą hrabiego Fryderyka Schaffgotscha, Maria i Kazimierz uzyskali zgodę na przywiezienie córki do Warmbrunn.

Latem 1943 roku Zofia, w krakowskim stroju ludowym przyjechała do Uzdrowiska, robiąc swoim wyglądem wielkie wrażenie na wszystkich, w tym na rodzinie Schaffgotschów. Dziesięcioletnia Zosia była bowiem śliczną dziewczynką o blond włosach i niebieskich oczach, a strój krakowski dopełniał jej obrazu. Swoim żywym temperamentem i łatwością kontaktu z ludźmi stała się ulubienicą dużej części mieszkańców Warmbrunn, w tym córek hrabiego, Marii i młodszej Zofii.

W ciągu swojego pobytu w Warmbrunn miała okazję widzieć wiele znanych i nietuzinkowych osób, np. Cirilla dell' Antona, Güntera Grundmanna,

Friedricha Iwana, nie mówiąc o całej rodzinie hrabiowskiej, a po wojnie radzieckich komendantów wojskowych, Wojciecha Tabakę, wszystkich dyrektorów Szkoły Rzemiosł Artystycznych, Jana Serafina i wiele innych ważnych osób Cieplic Śląskich Zdroju. Hrabia Schaffgotsch wykorzystywał ją i jej piękny krakowski strój do roli dziewczynki witającej gości w pałacu.

Od 2. połowy 1944 roku ojciec Zofii pracował jako palacz w pałacu Schaffgotschów i m.in. dzięki temu widział jego wyposażenie, a także fakt przywożenia tam w styczniu 1945 roku skrzyń z zabytkami i dziełami sztuki, w tym ze zrabowanymi na terenie Polski dobrami kultury. Na własne oczy widział działania Günthera Grundmanna w tym zakresie.

Po wyjeździe z Warmbrunn rodziny Schaffgotschów, w lutym 1945 roku, Alfred Opitz, m.in. przy pomocy Kazimierza Pawelskiego dbał o pozostawiony majątek Schaffgotschów, ale kiedy w maju 1945 roku wkroczyli do Cieplic Rosjanie, wszystko się zmieniło. W czasie wojny Pawelskim pomagał Alfred Opitz, tak teraz Pawelscy pomagali rodzinie Opitzów.

To dzięki Kazimierzowi Pawelskiemu radziecki komendant wojskowy w Warbrunn, Rudniew zgodził się przenieść zdeponowane w pałacu (stał się siedzibą komendatury wojskowej), skrzynie z polskimi skarbami kultury do Biblioteki Majorackiej, którą zarządzały polskie władze. W ten sposób uratował je dla Polski.

Zofia Pawelska w tym samym stroju krajowskim witała kwiatami komendanta radzieckiego Rudniewa, a później starostę powiatowego Wojciecha Tabakę.

Po wojnie państwo Pawelscy postanowili pozostać w Cieplicach Śląskich Zdroju. Zamieszkali w domu przy późniejszej ulicy W. Tabaki nr 5. Z inicjatywy Kazimierza Pawelskiego, nad wejściem głównym do tego budynku, pojawił się napis „Zagłoba” (istnieje do dzisiaj), wykonany przez niemieckich murarzy. Był to symboliczny gest Kazimierza Pawelskiego, który został wiceburmistrzem Cieplic, potwierdzający przejęcie Cieplic w granice Polski.



Pawelski był miłośnikiem twórczości Henryka Sienkiewicza, a szczególnie „Trylogii”, stąd umieszczony przez niego napis.

Zofia Pawelska po wojnie włączyła się w działalność harcerską. W 1962 roku wyszła za mąż za Władysława Zatora (patrz: Władysław Zator, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 54, 2022, s. 331-333).

Cały czas była aktywna. Utrzymywała kontakty z rodzinnym Lututowem, a także z Marią i Zofią Schaffgotsch oraz z rodziną Opitz. Odwiedzali się wzajemnie, a Zofia Zator przekazywała im wiele drobnych ich pamiątek rodzinnych, które nie zostały zniszczone w czasach powojennych.

Zofia Zator kochała piękne przedmioty i lubiła się nimi otaczać. W jej szafie z czasem zaczęły dominować kapelusze.

W latach 80. XX wieku przekazała do zbiorów Muzeum Okręgowego (dawniej Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze) cały szereg przedmiotów i dokumentów z czasów II wojny światowej i tuż po niej. Stałymi gośćmi w jej domu byli pracownicy Muzeum Walki i Pracy (Oddziału Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze), Małgorzata Kłosowska-Zubowicz i Marcin Zawila. W późniejszych latach cały szereg różnych obiektów od Zofii Zator przejęli Gabriela i Marcin Zawilowie.

Zofia Zator pomagała Muzeum Przyrodniczemu w Jeleniej Górze w poznawaniu dziejów rodu Schaffgotschów i ich zbiorów. Uczestniczyła w wielu spotkaniach i wywiadach. Była największą znawczynią realiów Uzdrowiska z czasów wojny i tuż po jej zakończeniu. Miała doskonałą pamięć do nazwisk i wydarzeń. Dlatego przez długie lata po wojnie była nękana przez służby państwowe, poszukujące „ukrytych skarbów ponemieckich”. Na tym punkcie miała obsesję do końca życia.

W dniu 21 maja 2023 roku zorganizowała uroczyste spotkanie z ludźmi jej bliskimi w Hotelu „Cieplice”. Okazje do tego były dwie. Po pierwsze, tego dnia Zofia Zator kończyła 90 lat życia, a po drugie – była to 80. rocznica jej pobytu w Cieplicach.

Była najstarszą mieszkanką Cieplic Śląskich Zdroju, jedyną pamiętającą czasy końca niemieckiego pobytu na tym terenie, a jednocześnie początku polskiego administrowania nimi.

Zofia Zator cały czas powtarzała, że czuje się dobrze i że nigdy nie chorowała i nie była w szpitalu.

Zmarła nagle 7 sierpnia 2023 roku, pozostawiając po sobie wielką pustkę. Wiele wydarzeń, których była świadkiem, zabrała ze sobą. Jej śmierć zakończyła pewną epokę. Zofia Zator była ostatnią żyjącą osobą, która widziała i znała osobiście ostatnich przedstawicieli rodu Schaffgotschów, którzy mieszkali w Cieplicach.

Zgodnie z Jej życzeniem została pochowana na Cmentarzu Parafialnym w Jeleniej Górze-Cieplicach, w grobie swoich rodziców, Marii i Kazimierza Pawelskich. Pod koniec życia zawsze mówiła, że jest Zofią Pawelską.

Stanisław Firszt

Tamara Nováková, Olga Hájková, Libor Dušek a kol., OPEVNĚNÁ KRAJINA. LIDÉ VE VÝCHODNÍCH KRKONOŠÍCH 1938. KRITICKÝ KATALOG K VÝSTAVĚ, Praha 2021, ss. 354 + 2 nlb.

Nakładem Instytutu Historycznego Akademii Nauk Republiki Czeskiej ukazał się przed dwoma laty bardzo interesujący i obszerny katalog do wystawy prezentowanej od sierpnia do końca 2021 r. w Pradze oraz we Vrchlabí pod tym samym tytułem, a więc w tłumaczeniu „Ufortyfikowany kraj. Ludzie we Wschodnich Karkonoszach w 1938 r.”. Wystawę zrealizowano w ramach projektu badawczego pod nazwą: „Karkonoskie Źródła. Rozwój systemu ewidencjonowania, opracowania i prezentacji źródeł do historii i kultury Karkonoszy oraz ich wykorzystanie w badaniach i edukacji”. Projekt finansowało Ministerstwo Kultury Republiki Czeskiej z „Programu wspierania badań praktycznych oraz rozwoju tożsamości narodowej i kulturowej na lata 2016–2022”. Sama wystawa ukazywała rok 1938 poprzez różnorodne źródła (archiwalne, biblioteczne, jak prasa, literatura piękna, dokumenty życia społecznego), relacje świadków, ale też współczesne mapy i fotografie. Narrację przedstawiono zaś w formie opowieści ubarwionej rysunkami w formie komiksów. Podobnie opracowano prezentowaną książkę, stanowiącą bardzo szczegółowy katalog tamtej ekspozycji.

Rok 1938 był dla ówczesnej Czechosłowacji, a i jest nadal dla jej spadkobierców, czyli dla Republiki Czeskiej, bardzo ważną cezurą w dziejach. Na podstawie „Układu Monachijskiego”, zawartego dnia 30 września 1938 r. przez Niemcy, Francję, Wielką Brytanię i Włochy, doszło wówczas do przyłączenia części terytoriów Czechosłowacji do III Rzeszy Niemieckiej, a w marcu 1939 r. do zajęcia przez Niemcy całego kraju i utworzenia zależnego od nich Protektoratu Czech i Moraw oraz równie zależnej Słowacji. W wyniku Układu Monachijskiego, zwanego też „dyktatem monachijskim”, doszło do zajęcia przez Niemcy terenów zamieszkałych głównie przez mniejszość niemiecką, tzw. Niemców sudeckich. Był to obszar przygraniczny, na którym znajdowało się blisko 40% potencjału ekonomicznego Czechosłowacji, zaś ze względu na ukształtowanie terenu (góry) stanowiącego naturalną barierę i dogodną linię obrony przed spodziewaną agresją niemiecką. Z tego powodu rząd w Pradze wybudował tu wcześniej szereg urządzeń obronnych, m.in. w postaci nowoczesnych bunkrów, wszechobecnych w całych południowych Karkonoszach. Stąd też wziął się tytuł wystawy, a także odnoszącej się do niej publikacji – Obwarowany kraj, co można też odczytywać nieco metaforycznie.

Autorami książki, oprócz osób wymienionych w jej tytule, był cały zespół badawczy, w skład którego wchodził także: Jan Juřena, Sandra Kreisslová, Jiří Nemeškal, Eva Rennerová oraz Jan Slavíček. Ich praca złożyła się na opowieść o życiu codziennym mieszkańców wschodnich Karkonoszy w 1938 r., a więc w tytułowym „ufortyfikowanym kraju”. Główna treść książki przebiega, podobnie jak wystawa, na trzech równoległych

poziomach, a więc narracji historycznej, oryginalnych dokumentach archiwalnych i bibliotecznych (pisanych, ikonograficznych i innych) oraz relacjach świadków opisywanych zdarzeń, jak również na współczesnych prezentacjach w formie map, zestawień i nowoczesnych prezentacji graficznych, łączących dwie poprzednie warstwy.

Wspomniana narracja historyczna nie jest typowa, gdyż ma postać, ubraną często w formę komiksu, opowieści trojga przyjaciół: archeologa, historyka i etnologa, z których każdy, stosownie do metod badawczych stosowanych w danej dziedzinie, prezentuje poszczególne historie ze swojego punktu widzenia.

Książkę rozpoczyna wprowadzenie autorstwa Jana Slavička – kierownika zespołu roboczego w projekcie „Źródła Karkonoszy”, nakreślającego w sposób bardzo ogólny cel samego projektu, jak i prezentowanego wydawnictwa. Następnie tenże autor zaprezentował podstawowe źródła, na jakich oparto treść wydawnictwa. Były to więc: (1) materiały archiwalne, jak: dokumenty urzędowe różnych jednostek administracyjnych i instytucji, kroniki, księgi pamiątkowe, akta sądowe, korespondencja urzędowa; (2) książki i inne druki, czyli literatura naukowa i popularnonaukowa, artykuły umieszczone w różnych periodykach, podręczniki szkolne, druki propagandowe, dzienniki urzędowe różnych szczebli, księgi adresowe, publikacje statystyczne i inne; (3) literatura lokalna, ukazująca się zarówno w formie odrębnych publikacji (powieści, zbiory opowiadań), jak i w ramach różnorodnych czasopism i gazet; (4) prasa codzienna, zarówno współczesna opisywanym wydarzeniom, jak i późniejsza, przynosząca relacje i opisy, zamieszczająca również różnorodne sprawozdania władz poszczególnych miejscowości; (5) relacje świadków, czy to mające postać spisanych pamiętników, często niepublikowanych, czy też specjalnie przeprowadzonych wywiadów, ale i rodzinne dokumenty, listy, kartki pocztowe itp.; (6) dokumentacja ikonograficzna, a więc fotografie urzędowe, agencyjne i rodzinne, widokówki, jak i zdjęcia wykonywane współcześnie; (7) źródła elektroniczne, czyli bazy danych rozmaitych instytucji i inne materiały, jakie można znaleźć także w sieci internetowej; (8) źródła kartograficzne, a więc wszelkiego rodzaju mapy z epoki, jak również tego typu opracowania dzisiejsze; (9) „przedmioty trójwymiarowe”, czyli wszelkiego rodzaju muzealia, znajdujące się zarówno w zbiorach publicznych, jak i w rękach prywatnych czy też w terenie; (10) wreszcie „kombinacje” wszystkich wymienionych, czyli różnorodne opracowania interdyscyplinarne i elektroniczne. Do tego wszystkiego wykorzystano rezultaty badań terenowych, w tym zwłaszcza archeologicznych. Jak widać zresztą, wiele z wymienionych tu grup źródeł często wzajemnie się przenika i w wielu wypadkach trudno o ich jednoznaczne zaszeregowanie. Niemniej jednak wykaz wykorzystanych materiałów uznać należy za imponujący i niemal wyczerpany.

Dlatego użyłem terminu „niemal”, gdyż badacze i autorzy książki bardzo skrupulatnie starali się przeczesać wszelkie dostępne zbiory w Czechach i w Niemczech, zapominając nieco o materiałach, jakie do interesującego

ich tematu zachowały się w instytucjach polskich, a zwłaszcza zlokalizowanych w Jeleniej Górze. Jest to m.in. zbiór fotografii i slajdów obrazujących zajęcie przez Wermacht Karkonoszy w 1938 r., stanowiący jedną z kolekcji Muzeum Karkonoskiego, ale także lokalna prasa tamtego czasu, w tym przede wszystkim „Beobachter im Iser- und Riesengebirge”, którego niemal komplet znajduje się w jeleniogórskim Oddziale Archiwum Państwowego. Tu też zgromadzono akta urzędów samorządowych gmin przygranicznych oraz powiatowych, których władze z pewnością odnosiły się do wydarzeń w tzw. Sudetenlandzie, czyli obszarze zamieszkiwanym w Czechosłowacji przez ludność niemieckojęzyczną. Wspomniane materiały zapewne nie wpłynęłyby zasadniczo na treść prezentowanej książki, ale mogłyby stanowić ciekawe jej uzupełnienie, ukazujące obraz opisywanych terenów z perspektywy zewnętrznej. Zresztą nic straconego w tym względzie, gdyż program „Źródła Karkonoszy” będzie zapewne kontynuowany i może kiedyś te i inne materiały z instytucji śląskich zostaną przez jego twórców uwzględnione.

Zasadnicza część książki składa się, poza zaprezentowanym ogólnym opisem rodzajów wykorzystanych źródeł (oznaczonych jako część „A”, s. 9-21), z dwóch zasadniczych części, jak również uzupełnień w postaci zakończenia, wykazu źródeł i literatury oraz indeksów alfabetycznych. Dwie zasadnicze części to w pierwszym rzędzie katalog wystawy (oznaczony jako część „B”, s. 23-141), zawierający reprodukcje licznych – do tej pory niepublikowanych – fotografii, dokumentów, map i innych eksponatów wraz z komentarzem. Część następną (oznaczona jako „C”, s. 143-335) to „katalog eksponowanych źródeł” (Katalog vystavených pramenů), będący de facto ich naukowym opracowaniem. Źródła przedstawiono w takich grupach, w jakich zostały już wcześniej wymienione. Wydaje się, że część ta niesie za sobą największą wartość poznawczą, gdyż każdy jej odbiorca może osobiście doświadczyć ówczesnej rzeczywistości, zapoznając się z językiem tamtych dokumentów i ikonografią z epoki, a więc samodzielnie je rozpatrywać, odczuwać i interpretować. Także dla własnych potrzeb badawczych. Trzeba podkreślić, iż publikacja ta została też pomyślana jako pomoc edukacyjna i z całą pewnością będzie w tej formie wykorzystywana w czeskich szkołach do nauki regionalizmu. Wypada w tym miejscu nieco pozazdrościć naszym południowym sąsiadom posiadania tak znakomitego podręcznika, co prawda tylko do fragmentu, ale jakże istotnego, dziejów ich kraju, a zwłaszcza regionu karkonoskiego, gdyż my takich pomocy w zasadzie nie posiadamy¹.

¹ Były w tym zakresie co prawda podejmowane różne inicjatywy, dziś już nieco zapomniane, jak wydane w 1971 r. *Czytanki jeleniogórskie*, autorstwa Zdzisława Gasza, Mariana Iwanka i przede wszystkim Edwarda Zycha, czy też wspomnianego M. Iwanka, Kotlina Jeleniogórska. Obrazki z dziejów, Jelenia Góra 1993, a ostatnio Wybór źródeł do historii Jeleniej Góry w latach 1945-1990, cz. 1 1945-1975, oprac. I. Laborewicz, Jelenia Góra 2020, lecz nie mają one, zwłaszcza dwie ostatnie, tak bardzo interdyscyplinarnego charakteru ani tak bogatej oprawy ikonograficznej, co dziś jest dużym atutem wszelkich wydawnictw edukacyjnych. Nie są też wykorzystywane przez nauczycieli.

Publikacja, mająca charakter albumu formatu A4, nie jest przeznaczona na sprzedaż. Zapewne też jest już niedostępna w formie papierowej. Można się jednak zapoznać z nią online lub pobrać w wersji pdf na stronach realizowanego projektu². Książka stanowi bez wątpienia bardzo istotny przyczynek do poznania dziejów Karkonoszy w przełomowych momentach poprzedzających wybuch II wojny światowej, a w konsekwencji mających wpływ na ogromne zmiany polityczne i społeczne w Europie, w tym przesunięcia granic i osiedlenia ludności polskiej w Karkonoszach. Z pewnością żadne poważne opracowanie historyczne, odnoszące się do XX-wiecznych dziejów Karkonoszy, nie będzie mogło jej pominąć.

Ivo Łaborewicz

Alfred Schwarzmaier, *DIE HAUPTMANNS UND MARTEL. DAS LEBEN DER MARGARETE HEUMADER / HAUPTMANNOWIE I MARTUSIA. ŻYCIE MARGARETY HEUMADER*, red. Janusz Skowroński, przekład Elżbieta Skowrońska, Janusz Skowroński, AD REM, Tiefenbach – Jelenia Góra 2023, ss. 121

W ramach serii wydawniczej „Gerhart Hauptmann i przyjaciele” Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie ukazała się – jako (nienumerowany) tom V – pozycja niecodzienna. Jest to bowiem zrekonstruowane – w oparciu o ustne relacje i zachowane zapiski – życie dawnej kucharki w domu Gerharta i Margarety Hauptmannów, Margarety Marty Kappler (po mężu Heumader), pracującej w willi Wiesenstein w Agnetendorf w latach 1937–1946.

Autor tej dwujęzycznie wydanej książki, Alfred Schwarzmaier był w latach 1996–2008 burmistrzem bawarskiej gminy Tiefenbach/Passau, na terenie której leży (niegdyś wieś) Oberhaselbach, gdzie po wojnie przez pewien czas mieszkał z rodziną Benvenuto Hauptmann, syn autora *Tkaczy*. Alfred Schwarzmaier zainteresował się tym tematem już przed laty, wydając w 2012 broszurkę *Treffpunkt Oberhaselbach – Margarete Heumader und die Hauptmanns*, obecnie zaś przedłożył znacznie obszerniejszą, wzbogaconą o nowe zdjęcia publikację.

Co wiemy o Margarecie Marcie Kappler? Urodziła się w 1920 r. w dolnośląskiej wsi Wüstenröhrsdorf (obecnie Rędziny) w rodzinie rolników. Ukończywszy szkołę, nie mając jeszcze pełnych 17 lat, zgłosiła się na anons Hauptmannów, poszukujących na wakujące miejsce nowej kucharki.

² Patrz on-line: <https://biblio.hiu.cas.cz/media-viewer?rootDirectory=951435&origin=https%3A%2F%2Fbiblio.hiu.cas.cz%2Frecords%2Fa57d361d-214d-485f-8e1d-7dd7b8f4e334#!?file=335822> [dostęp: 20.09.2023].

Wiosną 1937 r. rozpoczęła służbę w willi Wiesenstein, gdzie pracowała – jak już wiemy – aż do śmierci Gerharta Hauptmanna i wyjazdu wdowy „pociągiem specjalnym” ze Śląska.

Dużym atutem publikacji jest przedstawienie dnia powszedniego pisarza, wprawdzie widzianego jedynie oczami kucharki (a więc zawężonego), ale relacja ta – wsparta, jak już wiemy – innymi źródłami, wykorzystanymi przez Alfreda Schwarzmaiera, wnosi nieco nowych akcentów do znanego nam już obrazu.

Warto tutaj przypomnieć, że wśród niezwykle wielu publikacji o Gerharcie Hauptmannie znaleźliśmy już pewną ilość pozycji, które relacjonowały o „życiu na co dzień” w karkonoskim pałacyku laureata Nagrody Nobla. Były to zarówno pozycje zwarte, aby wymienić m.in. książki Hansa von Hülsena, biografą Hauptmanna, przez wiele lat z nim zaprzyjaźnionego, wspomnienia licznych gości z ich wizyt w Agnetendorf (P. Baedeker, K. Bartsch, C. F. W. Behl, W. Bölsche, G. Grundmann, H. Grünfeld, J. Guthmann, B. Wille), jak i wiele drobniejszych publikacji prasowych (reportaże, wywiady), „rozsianych” w minionych latach na łamach wielu gazet i czasopism, jak choćby pióra Saskii Eversloh, Maxy Mück, Anni Pollak czy Liesbeth Schütte. W ostatnich latach (2020–2021) ukazały się dwie bardzo istotne pozycje: dwa (dwujęzyczne) tomy z wyborem fragmentów *Dziennika* Margarety Hauptmann z lat 1945–1946, przetłumaczonych (wraz z Elżbietą Skowrońską) i przygotowanych do druku przez ówczesnego dyrektora Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” Janusza Skowrońskiego.

Zapytać można, dlaczego w tytule (jak i później w treści) książki w przypadku imienia głównej bohaterki „Margareta” użyty jest także wariant pieśzcotliwy „Martel/Martusia”, będący przecież zdrobnieniem od „Marty”? Ma to swój związek – warto tutaj wyjaśnić – z imieniem Pani domu – Margarety Hauptmann. Aby uniknąć niezręcznych czasem sytuacji, podczas jej pobytu na Wiesensteinie używano drugiego imienia „Marta”, względnie zdrobnień „Martusia” lub „Marteczka”. Można przypomnieć przy okazji, że podobny przypadek miał miejsce odnośnie pielęgniarza pisarza Gerharta Paula Metzkowa, przebywającego w willi od 1945 r., który z powyższych powodów także używał w Agnetendorf wyłącznie drugiego imienia. Chociaż praca w willi wielkiego pisarza była z pewnością zaszczytem i pewnego rodzaju nobilitacją dla młodej dziewczyny, nie były to lata łatwe. Gdy Margareta/Martha Heumader (z domu Kappler) wiele lat później, w 2001 r. odwiedziła dawną willę Hauptmannowską „Łąkowy Kamień” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie – obecnie, jak wiemy, pełniącą funkcję Muzeum, przeprowadzająca z nią wywiad dziennikarka Saska Eversloh zapisała w artykule: „W czasie pobytu w Łąkowym Kamieniu nie mogła mieć kontaktów z rówieśnikami, przyjaciółmi, nie mówiąc już o bliższym przyjacielu. Od 17. do 36. roku życia pozostała sama. Hauptmann zawsze powtarzał:

‘Nie możemy sobie na to pozwolić w tym domu’. Jedynymi towarzyszkami były pokojówki [...] Rekompensatą za samotne dni i noce były podróże i huczne przyjęcia, na których kucharka mogła towarzyszyć rodzinie Hauptmannów. W ten sposób córka śląskiego chłopca widziała kraje i ludzi, których w przeciwnym razie prawdopodobnie nigdy by nie zobaczyła”.

Adolf Schwarzmaier przytacza także fragmenty oryginalnych zapisków Margarety/Marty Kappler-Heumader, która w późniejszych latach uwieczniła swoje dawne przeżycia. Uzyskał je od jej córki Barbary Christoph. I choć są to na ogół znane już z wcześniejszych wspomnień innych autorów sceny, czyta się je z zainteresowaniem.

Drugim, wartościowym blokiem informacyjnym książki są dzieje rodziny syna Gerharta i Margarety Hauptmann, Benvenuto. Marta/Margareta w 1946 r., po śmierci pisarza, pojechała w okolice Bremy, gdzie przebywała po wojnie jej rodzina, jednak nie uzyskała od władz strefy brytyjskiej zezwolenia na pobyt. W tej trudnej sytuacji pomógł jej Benvenuto, załatwiając stosowne dokumenty u władz strefy amerykańskiej, umożliwiające zamieszkanie w bawarskiej wiosce Oberhaselbach. Marta/Margareta zamieszkała wraz z rodziną Hauptmanna juniora, przejmując wszelkie obowiązki domowe, m.in. zajmując się wychowaniem córki Benvenuto i jego (czwartej) żony Barbary – Anji. Dzięki jej relacji, zapisanej przez dziennikarkę, poznajemy szereg cennych szczegółów. Wiele wartościowego materiału zawiera także list-wspomnienie Anji Hauptmann z 2012 r. (wykorzystany w obecnej publikacji), w którym na podstawie własnych obserwacji i doświadczeń powraca pamięcią do swoich młodych lat spędzonych w bawarskiej wiosce. W roku 1951 Benvenuto z rodziną przeprowadza się do Monachium, Margareta/Marta pozostaje na miejscu, wkrótce w maju 1952 r. wychodzi za mąż i przyjmuje znane nam już nazwisko Heumader. Z czasem wraz z mężem zamieszkują we własnym domu w Haselbach. Przez lata brała czynny udział w życiu tamtejszego kościoła ewangelickiego. W 1998 r. została uhonorowana Federalnym Krzyżem Zasługi na Wstędze. Gerhart Hauptmann żył ciągle w jej pamięci, w 1995 r. odwiedziła jego grób w Kloster na Hiddensee, zaś w 2001 r. przyjechała do Jagniątkowa, spotykając się Hali Rajskiej z bardzo licznymi gośćmi zaproszonymi na spotkanie z nią. To wówczas ofiarowała do zbiorów Muzeum cenne zdjęcie Gerharta Hauptmanna z 1942 r., wykonane przez znanego fotografa Alfreda Jäschke. Margareta Heumader zmarła we wrześniu 2010 r.

Publikacja jest wartościowym uzupełnieniem naszej wiedzy o codziennym życiu w willi Wiesenstein i następnie w Oberhaselbach, o rodzinach Gerharta, Margarety i ich syna Benvenuto. W szeregu popularnie napisanych publikacji z myślą o szerokim kręgu odbiorców zajmie ona z pewnością godne miejsce. To prawdopodobnie właśnie z myślą o mniej zorientowanym w temacie Hauptmannowskim czytelniku, Alfred Schwarzmaier zamieścił także rozdział szkicujący życie pisarza. Fakt wydania tomiku w wersji

dwujęzycznej trzeba powitać z uznaniem, umożliwi to bowiem lekturę „po obu stronach Odry i Nysy”. Podkreślić należy udane tłumaczenie na język polski, a także wiele interesujących, nierzadko publikowanych po raz pierwszy zdjęć, uzyskanych z zasobów rodzinnych potomków bohaterki książki, jak i z archiwum Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna”. W istotny sposób wzbogaciły one warstwę informacyjną książki, podobnie jak bibliografia i przypisy, co jest zasługą redaktora tomu. Książka o dawnej kucharce rodziny Hauptmannów w Agnetendorf/Jagniątkowie, która mawiała o sobie, iż była „jak ptak w złotej klatce”, warta jest lektury nie tylko czytelnika zainteresowanego postacią pisarza, ale także każdego, kto poszukuje wiarygodnych obrazów życia codziennego na dawnym Dolnym Śląsku.

Krzysztof A. Kuczyński

Zbigniew Piotrowicz, *SUDECKOŚĆ*, SERIA „LITERATURA GÓRSKA NA ŚWIECIE”, Katowice 2022, ss. 237 + 3 nlb.

„Życia szukaj w Sudetach” – mówi Zbigniew Piotrowicz, publicysta, taternik, podróżnik – organizator Festiwalu Filmów Górskich im. Andrzeja Zawady w Łądku Zdroju. W swoim życiu miał się różnych profesji: był i hodowcą owiec, i stolarzem, i pszczelarzem. Ale co najważniejsze – jest entuzjastą Sudetów. W omawianej książce autor zawarł krótkie eseje i reportaże z naszych gór. O swoim domu u podnóża gór mówi tak: „Widok, mimo że ten sam od lat, ciągle się zmienia, przez barwę nieba, chmury, pogodę, oświetlenie, może też mój nastrój. Przypomina początki zasiedlenia naszych gór przez przybyszów zza Buga. I góry były dla nich za trudne, zimne, długo pokryte śniegiem, a ziemię mało urodzajne. Więc często opuszczali gospodarstwa (ale powszechny był też szaber na tych tzw. Ziemiach Odzyskanych). Góry dziczały. Za czasów niemieckich pola uprawne sięgały do wys. 800 m. Wsie w górach, a nawet tak bogate u nas uzdrowiska ledwo wegetowały. Ale pomalą, z upływem lat, ziemię te, a w zasadzie Sudety, znalazły swoich nowych entuzjastów. A są to artyści, pisarze, malarze, muzycy. Jak Sztaudynger w Szklarskiej Porębie, jak Worcell H. we wsi Skrzyznka, jak Różycki w Zachełmiu. Aktorzy czują się tu dobrze, jak choćby w Michałowicach Kutowie i ich „Teatr Nasz”, czy też na Stacji Wolimierz grupa awangardowych miłośników sceny. Nawet nasza noblistka od kilkunastu lat zamieszkiwała właśnie u podnóża Sudetów, a ich krajobraz i klimat znalazł się w jej powieściach. Autorzy książek turystycznych, ale i sami przewodnicy odwołali się do starej legendy żyjącej w Sudetach – adoptowano Liczyrzepę, czyli u Niemców Rübzahla. I przez wiele lat nie można było mówić, że to bohater nie z naszego świata.

Poniemieckość tych ziem była tematem tabu. Dopiero po upadku dawnego ustroju przestano się Niemców bać jako tych, co przyjdą, zabiorą, wykupią lub upokorzą, dając cukierki”.

No i te tragiczne ubytki górskich schronisk, które po wojnie albo się spaliły, jak księcia Henryka czy na Polanie, lub zostały rozebrane, jak Chata Morgana w Karkonoszach, czy te na Przełęczy Puchaczówka. Autor przypomina górską trasę tzw. „Droga Przyjaźni” między Polską a ówczesną Czechosłowacją. Ale rzeczywistość była dziwnie kłopotliwa, na trasie tej, mocno strzeżonej przez żołnierzy WOP, często kontrolowano dokumenty czy też prowadzono do strażnicy w celu przesłuchania. A jeszcze do tego w 1968 r. przez Sudety szedł najbardziej intensywny atak na Czechosłowację, aby zlikwidować próby demokratyzacji i wolności, czyli tzw. „Praskiej Wiosny”.

Ale wróćmy do rozdziału pt.: „Ścieżka. Początek”. Rodzice autora nie mieli z górami nic wspólnego, aż w 1957 r. zawędrowali w Tatry – i tam w pewną deszczową i chłodną noc został nasz autor poczęty! A gdy ma 7 lat, jedzie z rodzicami w Karkonosze. Śpią na polu namiotowym. Wypad na Śnieżkę, gdzie stoi stare obserwatorium meteorologiczne. Na Szrenicy jest „opuszczone schronisko i szum wezbranej Kamiennej po ulewnych deszczach”. Mocno przeżywa tę pierwszą eskapadę w naszych górach: „nie mogłem wiedzieć, że Sudety miały się w przyszłości okazać dla mnie celem tej metafizycznej wyprawy przez życie”. Ma 27 lat – i przeniósł się w Sudety. Tu ma swój dom we wsi Radochów z widokiem na Śnieżnik.

Wiele razy autor odwiedza górskie chatki. Z Kowar wędrował na Okraj piechotą, a następnie na Skalny Stół do ukrytej w lesie Chatki Słonecznej. Gdy zaś idzie przez Zachełmie do Jagniątkowa, spotyka dwoje starszych ludzi siedzących przed domem. Milczeli. Poprosił o wodę. Dostaje ją od staruszki, a jej mąż mówi: „Gdzie chleb i woda, tam nie ma głodu”. Taki też jest tytuł jednego z rozdziałów książki. Wędrowiec cieszy się ze spotkania, a następnie z kolejnej chatki w górach, którą potem wielokrotnie odwiedza. Ileż ma radości z innymi mieszkańcami tej chatki: „zbieraliśmy jagody, nosiliśmy drewno, lepiliśmy pierogi, wyglupialiśmy się, gadaliśmy, śpiewaliśmy”...

W Chatce Wielkanocnej w Śnieżnych Kotłach jest kominek, stół i kilka skromnych miejsc do spania. I księga pamiątkowa. „Jak tu pięknie! Kocham to miejsce i chciałabym zostać tu na zawsze” – piszą tak egzaltowane panienki. Poznaje tu autor znanych taterników, geografów: to Jens Marcinkowski, Piotr Bittner, Władysław Janowski czy też Stanisław Handl. A tego się w tej pozycji nie spodziewałem. Bo występują 2 postacie dobrze mi znane, i to pod swoimi nazwiskami. A uwiecznił je znany piosenkarz – W. Młynarski. W piosence „Jesteśmy na wczasach”. Na wczasach w Karpaczu w latach 50-tych. To tu panna Krysia królowała na turnusach nie od dzisiaj...” konkretnie – Krystyna Trylańska. Zasłużona przewodniczka

sudecka. Gdy pytałem ją, czy to o niej śpiewał Młynarski, krygowała się i mówiła „czy ja wiem?” Ale tak, panna Krysia była ładną blondyneczką. W pensjonacie „Orzeł” prowadziła fajfy i wycieczki wczasowiczów w góry. Dobrze jeździła na nartach i świetnie tańczyła. Uwiodła swym wdziękiem piosenkarza. Potem przeniosła się do Szklarskiej Poręby, gdzie była instruktorem narciarskim i wciąż zajmowała się przewodnictwem. A nawet w muzeum możemy zobaczyć jej portret w wykonaniu wybitnego mistrza pędzla Wlastimila Hofmana. Żyje do dziś. Jest starszą, nobliwą panią. Podobnie uwieczniony w piosence pan Waldek to Pawluszek, też górski przewodnik, gawędziarz, uwodziciel znudzonych wczasowiczek „w tych górskich lasach”. Wczasy w tamtych czasach, siermiężnych i ubogich, przyprawiły o zawrót głowy i były długo, długo wspomniane. A pan Waldek, którego los czasami stykał ze mną, zniknął cicho z Karpacza.

Na Przełęczy Okraj jest schronisko, ale też były dwa budynki strażnicy WOP. W małym schronisku było w zimie ciepło, przytulnie, a dwie urocze blondynki obsługiwały nielicznych turystów. A wopiści, jako że nie mogli oficjalnie pić piwa – to nie bajka – do 5-litrowej kanki na mleko wlewali piwo i zabierali je na Czoło lub Skalny Stół i tam wypijali, albo też w Chatce Słonecznej.

Edwardowi Stachurze poświęcony jest rozdział „Leżenie na trawie przed Lučni Boudą”. Styl – jak u autora, „Wszystko jest poezja”. Np. „Się leżało, się leżało na plecach i się patrzyło w niebo. Się było w towarzystwie...”. I ślub na szczycie Śnieżki. Udziela go znana postać z Karpacza, ówczesny wiceburmistrz Ryszard Rzepczyński. A że był wówczas nad morzem, więc cały dzień poświęcił na powrót w góry, aby sprawnie ślubu Zbigniewowi i Natalii udzielić. I w rocznicę tego wydarzenia dawni biesiadnicy spotykają się w Samotni, aby po śniadaniu wędrować do Strzechy Akademickiej, potem na piwo czeskie Parohač i knedliki do Lučni Boudy. Potem leżenie w trawie i leniwe spoglądanie na niebo.

Autor spotyka na swojej drodze pustelnika – dzieje się to parę lat temu. To brat Elizeusz z Cierniaka w Górach Żłoty. Tu, po licznych wędrowkach (o tym dalej) zauroczony szczytem Cierniaka, postanawia w 1989 r. kontynuować pustelniczą misję. Został tu ruiny dawnej kapliczki, ale życzliwi ludzie z okolicy zaoferowali pomoc w budowie nowej, niewielkiej pustelni. Na pytanie, jak wygląda dzień pustelnika, dostajemy szczegółowy rozkład dnia: pobudka o 3:00, potem brewiarz, wymarsz do kościoła na godz. siódmą w Łądku (1 h drogi), po mszy rzadko je śniadanie, bo „jem kaszę jęczmienną, ryż, fasolę. Celem życia pustelniczego jest dążenie do wyzbycia się potrzeb doczesnych, nawet posiłków”. Czasem schodzi w dół, do wsi, i pomaga w prostych robotach, jak rąbanie drzewa czy grabienie trawy (notabene: były o tym migawki w TVP w dniu 1.01.2023 r., gdy rozmawia z nim szefowa kopalni w Żłotym Stoku, Elżbieta Szumska). Po południu pisze – o swoim życiu, notuje swoje myśli. Spać chodzi o godz. 20:00, często bez kolacji. I co ciekawe, trafił do literatury, np. do mrocznej powieści „Glatz. Zamieć” autorstwa Tomasza Duszyńskiego.

I tu moje uzupełnienia. Oto czytam w bieżącej prasie, że zmarł brat Elizeusz, ostatni polski pustelnik. Po ciężkiej chorobie odszedł do Pana 10 czerwca 2023 r. Parę dni wcześniej złożył śluby wieczyste na Mszy Świętej pod przewodnictwem bp. Marka Mendyka. „Skończył szkołę ogrodniczą i przez krótki czas pracował w zawodzie. Przez kolejne lata mieszkał w klasztorach w Zakopanem, Przemyślu, Krakowie i Częstochowie. Pracował również jako opiekun osób niepełnosprawnych. Zawsze jednak lubił samotne życie. Swoje pustelnicze życie rozpoczął w Wambierzach, gdzie jednak w jego mniemaniu było zbyt wielu ludzi. Tak po trzech latach trafił na Wzgórze Cierniak – czytamy na stronie diecezji świdnickiej. Elizeusz postanowił kontynuować tamtejszą tradycję pustelniczą. Skromny domek pomogli mu zbudować leśnicy, opiekowali się nim okoliczni mieszkańcy i pracownicy kopalni złota w Złotym Stoku. Z kolei Elizeusz opiekował się kaplicą, którą odnowili mieszkańcy w latach 90. XX wieku. Zrobili renowację malowideł, naprawili i ufundowali nowe kamienne stopnie. Obecnie jest ich 220 i każdy ma wyryty napis upamiętniający fundatora. Wyjątkiem jest stopień czternasty z tajemniczym gotyckim napisem „Polnische Freundschaft” („Polska Przyjaźń”) – cytat z programu „Polska Przyjaźń”.

Kogo zaś interesuje Kotlina Kłodzka, to przeczyta rozdział „Franz Pabl i brama do Narnii” – o budowie schroniska na Szczelińcu, a i krainę Narnii kręcono koło Pasterki. Albo rozdział „Napis” – przedstawiający historię napisu „Niech żyje Solidarność” na kopule zakładu przyrodoleczniczego w Łądku Zdroju w 1982 r., a tutaj obszerna dokumentacja MO i SB o poszukiwaniu sprawcy „szkodliwego” wówczas napisu.

Książkę kończy rozdział „Dziady sudeckie. Dramat w jednym akcie”, a z niego pozwolę sobie zacytować jedno zdanie: „Pod sudeckimi skałami czytelniczki poznają swoich przyszłych mężów, a czytelnicy swoje przyszłe żony”.

P.S. W książce znajdziemy wiele zdjęć z naszej krainy, jak np. Chatka Wielkanocna, Turnia Zęb Rekina, zdjęcie pustelnika Elizeusza, autora z Jackiem Kiznym (to z kolei artysta, marzyciel, a też brat – łąta), i wiele innych.

Jan Hanc

Z ČESKÉHO RÁJE A PODKRKONOŠÍ. VLASTIVĚDNÁ ROČENKA,
svazek 35, Semily-Jičín 2022, ss. 303 + XVI.

Regionalnych periodyków naukowo-krajoznawczych, poświęconych Karkonoszom i Górom Izerskich, jest u naszych południowych sąsiadów kilka, ale poza wydawanym przez tamtejszy Karkonoski Park Narodowy, czysto naukowym rocznikiem „Opera Corcontica”, ukazującym się od 1964 r., do najstarszych, najbardziej regularnie wychodzących, należy bez wątpienia rocznik „Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka” (Z Czeskiego Raju i Przedgórze Karkonoszy. Rocznik Krajoznawczy). Jego wydawcą od początku było Powiatowe Archiwum Państwowe w Semily (*Státní okresní archiv Semily*), ale od pewnego czasu ukazuje się on we współpracy z dwoma innymi instytucjami: Powiatowym Archiwum Państwowym w Jiczynie (*Státní okresní archiv Jičín*) oraz Muzeum i Galerią Regionalną w Jiczynie (*Regionální muzeum a galerie v Jičíně*). Z początkiem 2023 r. ujrzał światło dzienne kolejny, już 35 tom tego pisma, za rok 2022. Redaktorem prowadzącym pozostaje Pavel Jakubiec zaś redaktorem wykonawczym Ivo Navrátil, twórca pisma.

Podział treści w omawianym tomie jest taki sam, jak w kilkunastu poprzednich. Zawiera on więc sześć tekstów w dziale „Artykuły i studia”, dwa w dziale „Edycje i materiały”, tylko jeden w dziale „Przyczynki”, zaś w dziale „Kronika” znalazło się czternaście drobniejszych sprawozdań i informacji z działalności instytucji pamiątkowych oraz na temat ważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie. Ostatni dział zatytułowany „Literatura” mieści dziewięć recenzji oraz omówień wydanych ostatnio najważniejszych publikacji o regionie.

Tom otwiera opracowanie Jiříego Zoul Sajbta, pt. *Staré cesty Českým rájem II. Valdštejnsko a Hruboskalsko* (Stare drogi przez Czeski Raj II. Region Waldsztejna i Grubej Skały, s. 11-37). W oparciu o badania źródłowe i terenowe odtworzył on sieć szlaków handlowych i innych ścieżek, prowadzących przez tytułowy region, najczęściej na kierunku południowy-wschód – północny-zachód, łączących więc miasto Turnov z zachodnią częścią regionu Jiczyna. Drogi te, przebiegające przez bardzo zróżnicowany teren, z licznymi stromymi podjazdami, wijące się wśród skał, były zabezpieczone przez kilka zamków i miejsc warownych, kontrolujących szlak handlowy z Łużyc na wschodnie tereny Czech. Artykuł wzbogacony został przez mapki z przebiegiem szlaku, a także zdjęcia zachowanych odcinków opisywanych dróg, w tym także ujęcia lidarowe. Drugi tekst, którego autorem jest Marek Starý, nosi tytuł *Rod Koučů z Kouče a rytířský statek Veselice* (Ród Kouczów z Koucza i rycerski majątek Veselice, s. 38-75). Jest to obszerna monografia, oparta o niewykorzystywane dotąd źródła archiwalne, tytułowego rodu rycerskiego (wraz z jego genealogią) i zarządzanych przez jego członków dóbr w Domousnicach i Veselicach w okresie wojny trzydziestoletniej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Tekst stanowi

ciekawy przyczynek do lokalnych dziejów, odkrywając kilka nieznanych faktów, a co za tym idzie, interpretując na nowo historię tego regionu. Autor uzupełnił swój wykład o drzewo genealogiczne Kouczów, jak również o zdjęcia zachowanych płyt nagrobnych. Z kolei nieco wcześniejszym okresem zajmuje się Alena Jurigová w tekście zatytułowanym *Artikule železnického cechu novoševcovského z roku 1597. Příspěvek k dějinám cechovnictví v městečku Železnici* (Artykuły nowego cechu szewców żeleznickich z 1597 r. Przyczynek do dziejów cechów miasteczka Żeleznice, s. 76-96). Tytułowy ośrodek miejski był przez wieki niewielką osadą targową, zależną od sąsiedniego Jiczyna. Najprawdopodobniej miejscowy cech szewców był pierwszą tego typu organizacją w tym mieście. Kolejne cechy pojawiły się tutaj dopiero w XVIII w. Artykuły szewców w Żeleźnicach stanowiły kopię takich przepisów z miasta Sobotka. Liczą one 17 paragrafów, traktujących głównie o wewnętrznej organizacji tej gildii. Interesującym jest fakt, że nie przewidywano opłat za wstąpienie do cechu, co świadczy o braku ochrony lokalnego rynku przed rzemieślnikami spoza miasta. Kolejny artykuł Stanislava Kosíka pt. *O znaku města Jilemnice* (O herbie miasta Jilemnice, s. 97-129). Choć same Jilemnice, zwane niekiedy „bramą w Karkonosze”, wzmiankowane zostały już w 1350 r., to jako miasteczko powstały znacznie później i mają dość zawiłą historię, gdyż w XVI i XVII w. były podzielone między dwa rycerskie majątki, połączone dopiero na początku następnego stulecia. Jego herb powstał dość późno, gdyż wzmiankowany jest dopiero w 1790 r., wykształcając się z miejskich pieczęci, dla których zachowało się aż osiem oryginalnych typariuszy i wiele odcisków. Herb wyobraża w srebrnej tarczy rozłożysty wiąz w kolorach naturalnych. Kolejny artykuł autorstwa Martiny Lobotkovéj pt. *Úmrtnost ve farnosti Horní Štěpanice v letech 1784–1830 z hlediska jazykového a demografického* (Śmiertelność w parafii Horní Štěpanice w latach 1784–1830 z perspektywy językowej i demograficznej, s. 130-159), to interesujące studium, oparte na badaniu ksiąg zgonów (pochówków) tytułowej parafii. Przynosi ono informacje o stanie zdrowotnym i długowieczności mieszkańców tych podgórskich terenów, o najczęstszych przyczynach ich śmierci, jak również omawia lokalne nazewnictwo chorób, które swe miana brały zwykle od zewnętrznych objawów, a więc miejsc występowania na ciele, od ich koloru itp. Językowo zakorzenione są w języku prasłowiańskim, a jeśli nawiązują do języka obcego, są to wówczas niemiecki i łacina. Ostatni tekst w tym dziale napisał Ondřej Vašata, tytułując go *Česká menšina v Zálesní Lhotě od konce 19. století do roku 1938* (Mniejszość czeska w miejscowości Zalesna Lhota od końca XIX w. do 1938 r., s. 160-184). Stanowi on kolejny przyczynek do zawiłych dziejów stosunków ludnościowych po południowej stronie Karkonoszy.

Dział „Materiały”, jak już wspomniano, zawiera dwa teksty. Pierwszym jest sprawozdanie dwóch badaczy: Romana Sirovátki i Jana Postředníka pt. *Archeologické výzkumy v ulivích Skálova a Na Sboře v centru Turnova*.

Dom čp. 74 a 73 (Badania archeologiczne na ulicach Skálova i Na Sboře w centrum Turnova. Domy nr 74 i 73, s. 187-206). Drugim zaś zbiorowa praca zespołu pod kierunkiem Jiřígo Ungera pt. *Přehled archeologických výzkumů Regionálního muzea a galerie v Jičíně za rok 2021* (Przegląd badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Regionalne i Galerię w Jiczynie w 2021 roku, s. 207-237).

Dział „Przyczynki” (*Drobnosti*) przynosi tym razem tylko jeden tekst autorstwa Lenki Křížovej pt. *Pohostinská vystoupení profesionálních hereckých souborů v Mnichově Hradišti w letech 1849–1885* (Gościnne występy zawodowych trup aktorskich w miejscowości Mnichovo Hradiště w latach 1849–1885, s. 231-237).

W dziale „Kronika” (s. 241-284) znalazły się sprawozdania za rok 2021 dziesięciu działających w regionie instytucji kultury i nauki (archiwów, muzeów i galerii), jak również omówienie jednej z wystaw, prezentowanej przez Muzeum w Turnovie jednocześnie w aż trzech lokalizacjach. Wystawa nosiła tytuł *Na poslední cestě... (W ostatniej drodze...)*, ukazując zmieniające się na przestrzeni kilku wieków zwyczaje pogrzebowe w regionie dorzecza Izery i związane z pochówkiem przedmioty, od czasów prehistorycznych po wiek XX. Jednak dział ten otwierają artykuły prezentujące sylwetki trojga osób zasłużonych dla regionu, a mianowicie: historyka prof. Roberta Kovačka w jego 90. urodziny; nauczycielki z miejscowości Sobotka Olgy Bičíštovéj z okazji jej 70. urodzin, a wreszcie wspomnienie pośmiertne Stanislava Hlavy (1926–2021) – regionalnego historyka, który w czasach komunizmu, ze względu na swą wiarę w Boga, został relegowany z Uniwersytetu Karola, gdzie studiował historię, i zmuszony do podjęcia pracy w przemyśle. Dopiero w 1991 r. odebrał dyplom doktora filozofii i mógł nauczać swych ulubionych przedmiotów w gimnazjum w Semily, a także publikować wyniki badań archiwalnych.

Dział „Literatura” (s. 285-301) otwiera omówienie naszego „Rocznika Jeleniogórskiego”, t. 53, 2021 (s. 287-289), opracowane przez Ivo Navrátila¹. Na końcu tomu znalazł się alfabetyczny wykaz autorów wszystkich tekstów (s. 303), zawierający nie tylko ich nazwiska i imiona, ale także tytuł naukowy, afiliację oraz adres e-mailowy. Na następnej stronie umieszczono stopkę redakcyjną. Całość dopełnia 16-stronicowa wkładka z kolorowymi ilustracjami do niektórych artykułów (s. I–XVI).

Tradycyjnie już wszystkie artykuły i materiały zaopatrzone zostały w streszczenia w języku niemieckim.

Ivo Łaborewicz

¹ Nawiązując do wstępu z tego tomu „Rocznika Jeleniogórskiego”, w którym zadeklarowano, iż nasze pismo nie będzie walczyć o punkty dla czasopism naukowych, gdyż jako pismo typowo regionalne mamy marne szanse sprostać wyśrubowanym wymaganiom znalezienia się na liście wydawnictw punktowanych, autor recenzji przypomniał, że w Czechach istniał podobny problem, jednak od 2017 r., wzorem tendencji światowych, zaczęto odchodzić od tego typu określenia wartości naukowej danego periodyku. Obecnie ocena taka odbywa się bądź poprzez analizę bibliometryczną (a więc m.in. ich cytowalności) albo przeglądową wybranych wyników przez zewnętrznych ewaluatorów.

Jelenia Góra



KALENDARIUM WYBRANYCH WYDARZEŃ W 2022 ROKU

STYCZEŃ

• 5 stycznia „Betonowy Most” w Karpaczu został nazwany imieniem Jacka Włodygi, zmarłego 3.12.2020 roku, polityka pełniącego funkcję starosty jeleniogórskiego w latach 2002-2013. Laureata nagrody Centrum im. Adama Smitha: „Najbardziej podziwiany starosta 2008”. Działacza sportowego, członka zarządu Polskiego Związku Narciarskiego oraz Międzynarodowej Federacji Narciarskiej FIS.

• 6 stycznia po mszy świętej odprawionej przez biskupa legnickiego Andrzeja Siemienińskiego spod bazyliki mniejszej pw. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze wyruszył Karkonoski Orszak Trzech Króli. Zwyczajowe scenki podczas XI edycji orszaku odgrywali uczniowie jeleniogórskich szkół podstawowych oraz dzieci z miejskich przedszkoli.

• 8 stycznia w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida miała miejsce pierwsza w tym sezonie premiera. Widzowie mogli obejrzeć komedię „Królowa cateringu” Alison Lawrence w reżyserii Macieja Kowalewskiego.

• 8-9 stycznia w hali sportowej w Jeleniej Górze przy ulicy Złotniczej

odbyło się Ogólnopolskie Seminarium Szkoleniowe Oyama Karate poświęcone konkurencjom walki. W zajęciach wzięło udział ponad 200 osób z 40 ośrodków Oyama PFK z całego kraju. Organizatorem i głównym prowadzącym blok szkoleniowy kumite był shihan Rafał Majda z Jeleniej Góry (5 dan).

• 11 stycznia ratownicy Karkonoskiej Grupy GOPR otrzymali nowego busa. Jest to samochód z napędem 4x4 umożliwiającym poruszanie się w trudnych górskich warunkach. Pojazd został zakupiony ze środków Budżetu Obywatelskiego miasta Jeleniej Góry za rok 2021.

• 13 stycznia podczas spotkania noworocznego z prezydentem Jeleniej Góry, które zorganizowano w Teatrze Norwida, wręczono nagrody dla firm i organizacji przyznane zarówno za rok 2021, jak i 2020, kiedy to ze względu na pandemię uroczystość została odwołana. Za rok 2020 nagrody otrzymały: Przychodnia Zabobrze sp. z o. o., Germania Mint sp. z o. o. (dawniej Kurowski Group), Love Krove. Najlepszą organizacją pozarządową roku został Miejski Klub Sportowy Karkonosze Jelenia Góra. Za rok 2021 nagrody otrzymali: Meinert sp. z o. o. – Komponenty ARCUS, Alkemie Group, „KSJ Development sp. z o.o.”

* Krzysztof Tęcza jest kierownikiem Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy przy Związku Gmin Karkonoskich.

Spółka Komandytowa oraz „Nasza Fundacja”.

- 16 stycznia Karkonoski Park Narodowy utworzony 16 stycznia 1959 roku obchodził swoje 63. urodziny.

- 23 stycznia w sali im. L. Różyckiego Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze odbył się koncert pamięci zmarłego w zeszłym roku Rajmunda Jahołkowskiego, który jako prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zainicjował w roku 1983 działający do dzisiaj Klub Melomana. W koncercie wystąpili: Torcido Trio oraz Anna Patrys z Różą Wysocką.

- 24 stycznia w zespole Szkół Technicznych i Licealnych w Piechowicach została otwarta strzelnica laserowa. Dofinansowanie inwestycji w wysokości 150 tysięcy zł pochodziło z Ministerstwa Obrony Narodowej, a 50 tysięcy z Powiatu Karkonoskiego.

- 26 stycznia w siedzibie starostwa w Jeleniej Górze wręczono przedstawicielom gmin Powiatu Karkonoskiego promesy z programu „Cyfrowa Gmina”. W sumie na ten cel przeznaczono 1 mln zł. Dodatkowo miasto Jelenia Góra otrzymało 1 mln. Promesy wręczyli wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa oraz senator Krzysztof Mróz.



Ryc. 1. Zaproszenie na wystawę Ryszarda Tyszkiewicza

- 28 stycznia w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się finał wystawy czasowej Ryszarda Tyszkiewicza, pt. „Śni mi się” (ryc. 1).

- 31 stycznia podczas sesji Rady Miejskiej Karpacza senator Krzysztof Mróz wręczył odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Henrykowi Garbatowi realizującemu się w fotografii oraz Ryszardowi Krupie o bardzo bogatym dorobku muzycznym.

LUTY



Ryc. 2. Wernisaż wystawy Haliny Krawczyk i Jana Pawelskiego

- 4 lutego w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy czasowej Haliny Krawczyk i Jana Pawelskiego, pt. „Piękno i destrukcja” (ryc. 2).

- 11 lutego Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuzniak oraz burmistrz Liberca Jarosław Zámečník podpisali umowę o współpracy obu miast.

- 16 lutego w siedzibie Starostwa Powiatu Karkonoskiego wręczono dofinansowanie dla organizacji pozarządowych na organizację imprez sportowych, kulturalnych i działalność turystyczną. W sumie przekazano 128 tysięcy zł. Dofinansowanie otrzymało 11 podmiotów, w tym Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze na organizację Rajdu na Raty.

- 17 lutego zmarł Romuald Witezak (1938-2022), wieloletni działacz Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, szef Państwowych Zakładów Graficznych w Jeleniej Górze, wzór dla kolejnych

pokoleń drukarzy i wydawców, pedagog, publicysta, autor wielu publikacji o regionie. Pogrzeb odbył się na nowym Cmentarzu Komunalnym w Jeleniej Górze.

- 25 lutego w okolicach dworca kolejowego w Jeleniej Górze ustawiono kolejnego jelonka – podrózniczka. Jelonka uroczyście odsłonił prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuzniak w towarzystwie dyrektorki Zespołu Szkół Artystycznych Anny Szydłowskiej-Robak. Autorem rzeźb jelonków jest nauczyciel cieplickiej szkoły Marcin Znamienkiewicz.

- 26 lutego na jeleniogórskim Rynku odbyła się manifestacja poparcia dla narodu ukraińskiego zaatakowanego przez rosyjskiego agresora. W ten sposób zapoczątkowano spontaniczną pomoc dla uchodźców z Ukrainy.

- 28 lutego odbył się Memoriał Stanisława Michonia na 15 km klasykiem w ramach 46. Biegu Piastów w Jakuszycach, z udziałem 400 zawodników, wygrał Polak Michał Skowron.

- 28 lutego Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna, dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Jelenia Góra, nabyło od wnuczki noblisty Anji Hauptmann meble, szkło i sprzęty gosp. domowego, które wywieziono z Jagniątkowa po śmierci pisarza w lipcu 1946 roku. Dodatkowo do muzeum trafiły pamiątki po żonie pisarza Margarecie Hauptmann.

MARZEC

- 1 marca w związku z inwazją Rosji na Ukrainę Stowarzyszenie Biegu Piastów postanowiło wykluczyć zawodników rosyjskich i białoruskich z udziału we wszystkich konkurencjach 46. Biegu Piastów.

- 2 marca w Mistrzostwach Powiatu Karkonoskiego w piłce siatkowej dziewcząt klas siódmych i ósmych pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej w Janowicach Wielkich, drugie

SP w Karpaczu, trzecie SP w Łomnicy. Zwycięska drużyna siatkarek UKS-u Sokoliki Janowice Wielkie będzie reprezentować Powiat Karkonoski w półfinale strefy jeleniogórskiej w Kamiennej Górze.

- 2 marca w wieku 78 lat zmarł Marek Jankowski, twórca Jelenia Struga Medical SPA oraz podziemnej trasy turystycznej „Sztolnie Kowary w Kopalni „Liczyrzepa”. W roku 2013 za zasługi dla rozwoju ruchu turystycznego został wyróżniony tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Kowary”.

- 6 marca zwycięzcą 46. Biegu Piastów na 50 km został Michał Skowron z Sobieszowa. Najlepsza w klasyfikacji pań była Czeszka Adela Boudikova. Wyprzedziła ona Justynę Kowalczyk-Tekieli. Ogólnie w limicie czasu do mety dotarło ponad 1200 uczestników.

- 7 marca uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze (Handłówka) zorganizowali kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczony był na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

- 7 marca po ponad miesięcznej przerwie spowodowanej przyczynami ekonomicznymi do działalności bojowej wrócili strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Jelenia Góra z ulicy Wiejskiej. Zawieszenie spowodowane było konfliktem z Urzędem Miasta.

- 7 marca w Jeleniej Górze odbył się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Organizatorem biegu był Uczniowski Klub Sportowy „Pankracy”. W biegu głównym na 5000 metrów zwyciężył Zbigniew Frydlewicz z Jeleniej Góry. Odbył się także bieg rodzinny na dystansie 1963 metrów upamiętniający datę śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych Józefa Franczaka ps. Lalek. Podczas tego biegu nie mierzono czasu, by pamiątkowe medale otrzymały wszystkie biorące w nim rodziny. Patronem honorowym biegu był senator Krzysztof Mróz.

- 14 marca zakończono 25. edycję Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM – Zbliżenia. Podczas gali finałowej w Teatrze im. Norwida wręczono nagrody w czterech kategoriach. Za najlepszy film fabularny nagrodę otrzymał Tomer Shushan za obraz pt. „White Eye”, natomiast za najlepszy film w konkursie polsko-czeskim Maria Wider za obraz pt. „Gęś”. Za najlepszy film dokumentalny pt. „Ten obrazek jest bardzo ładny” nagrodę otrzymał Jakub Ciosański, a w konkursie polsko-czeskim za film „The Bengal Animal” Tatána Nováková. Nagrodę za najlepszy film animowany otrzymała Michalina Musialik za obraz pt. „Psie Pole”, a w konkursie polsko-czeskim Bára Anna Stejskalová za obraz pt. „Love is just a death away”. Nagrodę za najlepszy film animowany dla dzieci, przyznaną przez publiczność, otrzymali Dominik Litwiniak i Michał Poniedziałki za obraz pt. „Praktyczny pan”.

- 14 marca Muzeum Sentymentów w Kowarach zostało wyróżnione nagrodą „Kryształ Turystyki” podczas Międzynarodowych Targów Turystyki i Czasu Wolnego we Wrocławiu.

- 14 marca przy ulicy Thebesiusa w Jeleniej Górze rozpoczęto budowę parku przemysłowego. Jest to inwestycja czeskiej grupy Accolade warta 71 mln euro. Powierzchnia parku wyniesie 10 tysięcy metrów kwadratowych.

- 14 marca Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca na mocy porozumienia pomiędzy ZGK a PTTK w Bukowcu została przeniesiona do siedziby Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

- 15 marca w Zespole Placówek Pozaszkolnych – Centrum Wspierania Uzdolnień w Jeleniej Górze odbyły się eliminacje powiatowe XXV Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego „Pegazik”. W kategorii młodszy 1. nagrodę otrzymała Paulina Suchecka (SP nr 11

w Jeleniej Górze), 2. nagrodę otrzymała Jaśmina Śliwa (SP w Mysłakowicach). Wyróżnienie przypadło Amelii Moszumańskiej-Krupej (SP 8 Jelenia Góra). W kategorii starszy 1. nagrodę otrzymał Tymoteusz Niewiadomski (SP 7 w Jeleniej Górze), 2. nagrodę otrzymała Natalia Kulczewska (SP w Miłkowie), wyróżnienie Lena Michalak (SP 8 w Jeleniej Górze).

- 19 marca ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznano środki na ochronę zabytków w naszym regionie. Dofinansowanie na konieczne prace otrzymały: kościół św. Jana Chrzciciela w Bukowcu, kościół pw. Matki Bożej Jasnogórskiej Uzdrowienia Chorych, obiekt po kolegium jezuickim w Jeleniej Górze, kościół filialny pw. Najświętszego Serca Jezusa w Jeleniej Górze-Sobieszowie, kościół filialny św. Barbary w Małej Kamienicy, ruiny zamku w Starej Kamienicy, kościół pw. Niepokalanego Serca NMP w Szklarskiej Porębie Dolnej, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Wojanowie. W sumie przyznano 2392000 zł.

- 19 marca zawodnicy Karkonoskiego Klubu Karate Shotokan wzięli udział w Turnieju Arashi Kids w Legnicy. Nasza 13-osobowa ekipa zdobyła łącznie 10 medali (3 złote, 3 srebrne, 4 brązowe).

- 20 marca w świetlicy wiejskiej w Starej Kamienicy otworzono wirtualną mobilną strzelnicę zrealizowaną w ramach programu Ministerstwa Obrony Narodowej „Strzelnica w powiecie 2021”.

- 20 marca w galerii Piechowickiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy „Rok mojej działalności” Angeliki Buczek. Mieszkancka Małej Kamienicy od 10 lat prowadzi w Kopańcu pracownię o nazwie „Drzewica”. Czerpiąc inspirację z otaczającej ją przyrody, swoje prace najczęściej wykonuje w drewnie, ale także tworzy wiele obrazów, wykorzystując różne techniki.

- 20 marca, w przededniu obchodów Światowego Dnia Lalkarstwa, Teatr Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach otrzymał imię zmarłego w 2020 roku Bogdana Nauki, pełniącego wtedy obowiązki dyrektora placówki. Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz portretu Bogdana Nauki autorstwa Dariusza Milińskiego została połączona z obchodami 45-lecia teatru. Obecny na uroczystości prezydent miasta Jelenia Góra pan Jerzy Łuźniak przypomniał zasługi, jakie wniósł Bogdan Nauka, pozyskując środki na realizację remontu zabytkowej części teatru oraz budowę nowoczesnej dobudówki.

- 26 marca pierwszych 28 uchodźców z Ukrainy zamieszkało w adaptowanym na cele mieszkaniowe dawnym budynku Urzędu Skarbowego w Jeleniej Górze przy ulicy Wolności.

- 30 marca Urząd Miasta Jeleniej Góry stworzył stanowisko pełnomocnika ds. uchodźców z Ukrainy. Funkcję tą powierzono Tetianie Kartsewej, która przyjechała do naszego miasta z Równego.

- 31 marca, podczas sesji Rady Miasta Jeleniej Góry senator Krzysztof Mróz w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczył liderce zespołu „Sybiracy i Kresowianie” Marii Aleksandrowicz odznaczenie honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

- 31 marca Radni Rady Miasta Jeleniej Góry jednogłośnie podjęli uchwałę potępiającą agresję Rosji na Ukrainę. Treść uchwały zakończono zdaniem: Wszystkim uchodźcom w geście solidarności będziemy udzielać pomocy i schronienia.

KWIECIEŃ

- 2 kwietnia w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej otwarto pracownię fizjologii wysiłku. Pracownia przeznaczona jest przede wszystkim dla

sportowców, ale nie tylko. Każdy zainteresowany będzie mógł tutaj sprawdzić, jaki jest jego próg tlenowy i beztlenowy.



Ryc. 3. Wernisaż wystawy Bogdana Zdrojewskiego

- 9 kwietnia w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze, odbył się wernisaż wystawy czasowej Bogdana Zdrojewskiego pt. „Ludzie” oraz wernisaż wystawy Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych pt. „Fotografia 1947-2022” (ryc. 3).

- 12 kwietnia uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze zorganizowali koncert muzyki pasyjnej Via Crusis.

- 12 kwietnia w Muzeum Karkonoskim odbył się wernisaż wystawy „Józef Gielniak – mistrz linorytu. Życie i twórczość”. Zarówno wystawa, jak i wydanie katalogu jego prac są konsekwencją przypadającej w 2022 roku 90. rocznicy urodzin artysty i 50 rocznicy jego śmierci. Dla podkreślenia, jak ważną była dla kultury jego działalność artystyczna, bieżący rok został ogłoszony Jubileuszowym Rokiem Gielniakowskim.

- 22 kwietnia w Szklarskiej Porębie otwarto „Kino za Rogiem”. Zlokalizowane na dworcu kolejowym w sali, w której dawniej była stolarnia. W uroczystości otwarcia kina wzięli udział burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf oraz prezes Krajowej Izby Gospodarczej

Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński.

- 24 kwietnia w hali przy ulicy Złotniczej odbyła się gala z okazji 40-lecia piłki ręcznej w Jeleniej Górze. Na spotkanie zaproszono zarówno byłe, jak i obecne zawodniczki, trenerów oraz działaczy. Andrzej Mikołajczak, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej w swojej wypowiedzi podkreślił, że Jelenia Góra to jeden z najważniejszych ośrodków piłki ręcznej na Dolnym Śląsku.

- 25 kwietnia Wiceminister Edukacji i Nauki Marzena Machałek odwiedziła Karkonoską Państwową Szkołę Wyższą w Jeleniej Górze. Podczas konferencji prasowej oznajmiła, że z dniem 2 maja 2022 roku szkoła zmienia nazwę na Karkonoską Akademię Nauk Stosowanych.



Ryc. 4. Podpisanie porozumienia

- 28 kwietnia w wyniku podpisania umowy o współpracy pomiędzy Muzeum Karkonoskim reprezentowanym przez dyrektora Julitę Izabelę Zaprucką a Oddziałem PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze reprezentowanym przez prezesa Krzysztofa Tęczę rozpoczęto cykl wspólnych „Spotkań historyczno-krajoznawczych” skierowanych do mieszkańców naszego miasta. Spotkania są imprezą bezpłatną i składają się z dwóch części. W pierwszej przybyli słuchają przygotowanego przez pracownika muzeum wykładu, a w drugiej ruszają w teren, by odnaleźć ślady związane z omawianym tematem (ryc. 4).

MAJ

- 1 maja na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze świętowano 18. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Po odegraniu hymnu Polski i hymnu Unii Europejskiej o rozterkach podczas głosowania nad przystąpieniem Polski do Unii oraz o naszym miejscu w Unii na dzień dzisiejszy wypowiadali się Marcin Zawila (były prezydent Jeleniej Góry), Robert Obaz (poseł na Sejm RP) i Andrzej Życinieć (KOD).

- 2 maja na Placu Ratuszowym odbyły się uroczystości z okazji Święta Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki inicjatywie posłanki Zofii Czernow oraz Galerii BWA w uroczystościach wzięły udział przedszkolaki. Byli także przedstawiciele miasta Jelenia Góra z prezydentem Jerzym Łuźniakiem i przewodniczącym Rady Miasta Wojciechem Chadzym.

- 3 maja wręczono nagrody Międzynarodowego Festiwalu Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA. Statuetka Press Pestka 2022 przypadła spektaklowi „Mury Krzyczą, albo Uliczna Śpiewka” w reżyserii Magdaleny Drab. Nagrodę Kryształowej Pestki otrzymał spektakl „Romans” w reżyserii i wykonaniu Natalii Sakowicz.

- 3 maja pod Wieżą Książęcą w Siedlęcinie zakończyła się, trwająca od 30 kwietnia impreza plenerowa Wotanfesty. Oprócz potyczek wojów z drużyny Słowian i Wikingów Wotan Hirt publiczność mogła wziąć udział w warsztatach tkackich, kowalskich i złotniczych.

- 4 maja zawodnicy Karkonoskiego Klubu Karate Shotokan powrócili z Silesia Cup zorganizowanego 28 kwietnia w Legnicy XXXI Pucharu Dolnego Śląska. W zawodach startowało 253 osoby z 18 klubów z Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy. Zawodnicy z naszego regionu zdobyli łącznie 22 medale, w tym 5 złotych, 4 srebrne i 13 brązowych, zajmując 5. miejsce w klasyfikacji klubów.

• 6 maja w Filharmonii Dolnośląskiej odbyła się Gala Jubileuszowa z okazji 75 lat działalności Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. Publiczności swój kunszt zaprezentowali uczniowie szkoły i jej nauczyciele. Placówka może poszczycić się wybitnymi absolwentami. To w niej swoją edukację pobierali: prof. Tomasz Strahl, Marcin Wyrostek, Maciej Obara.

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze
ul. Cieplicka 11A



Ryc. 5. Plakat Karkonoskiej Giełdy Mineraliów

• 7–8 maja, na posesji Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, odbyła się 56. Karkonoska Giełda Mineraliów, Skał, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich (ryc. 5).

• 13 maja podczas Spotkania Sprawozdawczo-Wyborczego Koła Przewodników Sudeckich działającego w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze wybrano nowe władze. Prezesem został po raz kolejny Piotr Gryszel, wiceprezesem Tomasz Miszczyk, sekretarzem Jerzy Górski, skarbnikiem Roksana Knapik, oraz Jacek Potocki (członek). Do Komisji Rewizyjnej KPS wybrano: Janusza Jachnickiego (przewodniczący), Alinę Pasińską (sekretarz) i Marcina Bednarka. Jeleniogórskie Koło Przewodników Sudeckich jest największym tego typu kołem w Polsce zrzeszającym ponad 250 przewodników.



Ryc. 6. Na Szlakiu Hauptmannów

• 14 maja podczas Nocy Muzeów przewodnik sudecki Jarosław Szczyżowski poprowadził turystów nowo wytyczonym Szlakiem Hauptmannów. 11-kilometrowa trasa łączy Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie i Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze – Jagniątkowie. Szlak powstał dzięki inicjatywie dyrektora Muzeum Karkonoskiego Julicie Izabeli Zapruckiej, a wytyczony został przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze (ryc. 6).



Ryc. 7. Noc Muzeów w Muzeum Przyrodniczym

• 14 maja w jeleniogórskich muzeach do godz. 24:00 trwała Noc Muzeów. W m.in. Muzeum Przyrodniczym (ryc. 7), w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” otwarto nową wystawę stałą „G. Hauptmann – życie codzienne”, pokazując wyposażenie domu nabyte od rodziny pisarza.

• 18 maja w Hotelu Blue Mountain Resort w Szklarskiej Porębie odbyło się I Europejskie Forum Ratownictwa

Medycznego. Celem spotkania była analiza obecnego stanu ratownictwa w Polsce, wymiana doświadczeń oraz przedstawienie nowych rozwiązań w tej dziedzinie.

- 27 maja w trakcie obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego wójt gminy Jeżów Sudecki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przyznany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Odznaczony pełni swoją posługę niezmiennie od 30 lat.

- 28 maja dokonano uroczystego otwarcia mostku nad Izerą będącego niezwykle ważną przeprawą łączącą tereny o dużej aktywności turystycznej po obu stronach granicy. Inwestycja została sfinansowana przez gminę Kořenov przy wsparciu Kraju Libereckiego.

- 28 maja zakończono Juwenalia, studenci zwrócili klucze do miasta, a gwiazdą ostatniego dnia świętowania był Danzel.

- 29 maja w Podgórzynie odbyło się Ogólnopolskie Kryterium Uliczne o Puchar Wójta Gminy Podgórzyn. W zawodach rywalizowali zawodnicy w przedziale od 5 do 70 lat.

- 31 maja podczas uroczystej sesji Rady Gminy Stara Kamienica po raz pierwszy w historii przyznano tytuły „Honorowy Obywatel Gminy Stara Kamienica”. Zaszczycu dostąpili Andrzej Sośnierz – prezes Fundacji Zamek Chudów, której działania doprowadziły do zabezpieczenia ruin zamku w Starej Kamienicy i udostępnienia ich dla turystów oraz Luboš Marek i Stanislav Pelc – samorządowcy z czeskiego Kořenova, gminy partnerskiej Starej Kamienicy.

CZERWIEC

- 1 czerwca w Kaczorowie odbyła się uroczystość nadania Szkole Podstawowej imienia Podróżników i Odkrywców. Podczas mszy świętej celebrowanej przez biskupa świdnickiego Emila Mendyka poświęcono nowy sztandar dla szkoły.

- 1 czerwca Szkoła Podstawowa nr 10 w Jeleniej Górze gościła uczestników finału konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć” organizowanego przez Euroregion Nysa. 18. edycję konkursu objęła patronatem honorowym Pierwsza Dama RP pani Agata Kornhauser-Duda. Uczestniczyło w nim ponad 200 dzieci z 80 szkół. Ten ważny dla przygotowania młodzieży do czekających ich wyzwań w życiu dzień został wsparty finansowo przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Komendę Główną Straży Pożarnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- 1 czerwca grupa dzieci z klasy II i III ze Szkoły Podstawowej w Myslakowicach, na zaproszenie Prezydenta RP Andrzeja Dudy, wzięła udział w organizowanej przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w Warszawie imprezie „Bezpieczne wakacje z Parą Prezydencką”. Dla dzieci przygotowano wiele konkursów i zabaw, pokazujących jak powinny one reagować w sytuacjach zagrożenia i na co należy zwracać uwagę, by być bezpiecznym podczas wypoczynku letniego.

- 4 czerwca, staraniem prywatnego fundatora Witolda Płońskiego, w pobliżu Bramy Wojanowskiej ustawiono kolejną rzeźbę jelonka. Tym razem przedstawia ona jelonka motocyklistę. W uroczystości oprócz prezydenta miasta Jelenia Góra Jerzego Łuźniaka wzięli udział członkowie motorowej grupy Gremium MC Jelenia Góra oraz Motocyklowych Karkonoszy.

- 4 czerwca XIII Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA zakończono występem polsko-ukraińskiego zespołu Dagadana oraz Sidneya Polaka.

- 7 czerwca Szkoła Podstawowa nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Jeleniej Górze wzbogaciła się o halę sportową. Nowy obiekt kosztował 9,5 mln zł, z czego połowę pokryło miasto, a dru-

gą połowę zrealizowano z funduszy PEFRON-u.

- 7 czerwca w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze odbyła się jubileuszowa uroczystość z okazji 30-lecia Euroregionu Nysa. W uroczystości wzięli udział prezydenci Euroregionów po stronie polskiej (Piotr Roman), czeskiej (Martin Půta) i niemieckiej (Bernd Lange). Przeczytano listy gratulacyjne od prezydentów poszczególnych krajów. Uświetnieniem jubileuszu był koncert, w którym wystąpili m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Podgórzynie oraz Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jeleniej Górze.



Ryc. 8. Wernisaż wystawy „Zwierzyniec”

- 14 czerwca w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze, odbył się wernisaż wystawy czasowej uczniów Liceum Plastycznego, które mieści się w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze, pt. „Zwierzyniec” (ryc. 8).

- 18 czerwca dyrektor Muzeum Miejskiego Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze – Jagniątkowie Janusz Skowroński został wyróżniony nagrodą Ambasadora Niemiec w Polsce za szczególne zasługi na rzecz współpracy polsko-niemieckiej.

- 21 czerwca wieża na Sołtysiej Górze została oficjalnie udostępniona dla turystów. Przywrócenie obiektu do stanu używalności nastąpiło dzięki mieszkańcom, którzy głosowali na projekt Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego

2020 zgłoszony przez Marcina Roszaka ze stowarzyszenia Creativo. Obiekt ma być udostępniany w godzinach od 8.00 do 20.00, a opiekować się nim będzie ZGKiM.

- 22 czerwca zakończono II etap przebudowy Alei Wojska Polskiego w Jeleniej Górze.

- 24 czerwca w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej Zespół Chirurgii Naczyniowej, pod przewodnictwem ordynatora dr. n. med. Ryszarda Grendziaka dokonał po raz pierwszy zabiegu wszczepienia stent-graftu. Jest to małoinwazyjny zabieg pozwalający na bezpieczne usuwanie tętniaków u osób, u których podczas normalnego zabiegu istnieje duże ryzyko powikłań.

- 25 czerwca przy pałacu Schaffgotschów w Kopicach k. Grodkowa, miała miejsce promocja książki S. Firszta pt. „Schaffgotschowie arystokratyczny ród na Śląsku” (ryc. 9).



Ryc. 9. Okładka książki

LIPIEC

- 1 lipca podczas walnego zebrania Worldloppet Ski Federation (Światowa Federacja Biegów Długodystansowych), które odbyło się w Szwecji, doceniając pozycję wypracowaną przez Bieg Piastów, wybrano do zarządu organizacji jej przedstawiciela Leszka Kosiorowskiego.

- 1 lipca w Muzeum Karkonoskim otwarto wystawę szkła artystycznego prof. Zbigniewa Horbowego. Kolekcja licząca 350 dzieł tego artysty została zakupiona do zbiorów muzeum dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego Wojewódz-

stwa Dolnośląskiego oraz sponsorów prywatnych. Ogłoszono także Międzynarodowy Konkurs Szkła im. Zbigniewa Horbowego, w którym główna nagroda wyniesie 25 tysięcy zł.

- 1 lipca w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Jeleniej Górze zadebiutowała Karkonoska Filharmonia Kameralna powołana przez stowarzyszenie Klassik Modern. Podczas pierwszego koncertu wystąpiła m.in. Anna Patrys. Pomysłodawca tego wydarzenia, Roman Samostrovov został podczas koncertu wyróżniony Srebrną Odznaką Honorową „Zasłużony dla Dolnego Śląska”. Wyróżnienie wręczył Marek Obrębalski wiceprzewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego.

- 2 lipca na Skwerze Hoovera przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie otwarto wystawę pt. „Dzielectwo Budnik. Historia kamieni”. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki współpracy Miejskiego Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu z Narodowym Centrum Kultury. Kurator wystawy Nina Hobgarska do prezentacji swoich prac zaprosiła: Teresę Kępowicz, Annę Kadłubowską Pilich, Beatę Chłopeniuk, Iwonę Garguła-Kuć, Agnieszkę Hundert-Wawrzyniak, Wojciecha Miatkowskiego, Norberta Wawrzyniaka, Zygmunta Trylańskiego.

- 2 lipca podczas rozgrywanych w Nottingham w Wielkiej Brytanii mistrzostw świata we freestyle’u kajakowym jeleniogórczanin Tomasz Czaplicki zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza świata.

- 2 lipca z okazji 60-lecia Elektrowni Turów oraz 50-lecia Orkiestry Reprezentacyjnej działającej w tym zakładzie w Bogatyńskim Ośrodku Kultury zorganizowano uroczysty koncert, w którym poza jubilatami wystąpiły także Zakładowa Orkiestra Górnicza Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów i Przemkowska Orkiestra Dęta. W koncercie

finałowym wzięło udział ponad 100 muzyków z połączonych orkiestr.

- 8 lipca ruszyły Fajfy Cieplickie organizowane przez JCK Przystań Twórcza. Tym razem warsztaty taneczne w Parku Norweskim poprowadzili tancerze ze Szkoły Tańca Krzysztofa Cieślaka.

- 9 lipca na ścianie budynku przy ulicy Korczaka w Jeleniej Górze powstał mural przedstawiający rotmistrza Witolda Pileckiego. Autorem malowidła jest Tomasz Miroszkin, a finanse na jego realizację pochodziły ze zbiórki zorganizowanej poprzez portal zrzutka.pl i od prywatnych darczyńców.

- 11 lipca zespół ludowy Sokolik z Karpnik zajął trzecie miejsce w kategorii zespołów śpiewaczych podczas odbywającego się w Kwidzynie XVI Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Zespołów Ludowych Folklor i Biesiada. Dodatkowo śpiewacy prowadzeni przez Alicję Wilczyńską otrzymali nagrodę specjalną dyrektora Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

- 11 lipca w trakcie obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej prowadzono zbiórki krwi i osocza. Akcja „BezKresni – Wielka Zbiórka Krwi Pamięci Kresów” została zainicjowana przez Mariusza Gierusa (dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze) w 2018 roku z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 75. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu. W roku obecnym dzięki włączeniu się do akcji Fundacji DKMS po raz pierwszy uruchomiono punkt pobrań wymazów dla dawców szpiku.

- 18 lipca podpisano umowę, w wyniku której miasto Jelenia Góra otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 70 mln zł jako dofinansowanie m.in. do zakupu autobusów elektrycznych.

- 18-19 lipca Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych zakończono występem Teatru Kliniki Lalek, który zaprezentował spektakl pt. „Kosmiczna podróż Guliwera”.

- 19 lipca o godzinie 8.45 jeleniogórzanin Rafał Fronia jako pierwszy stanął na szczycie Broad Peak (8051 metrów n.p.m.). Zaraz za nim ośmiotysięcznik zdobyli kolejni członkowie wyprawy: Denis Urubko, Bartłomiej Ziemiński, Mariusz Hatala, Radosław Woźniak, Piotr Krzyżowski i Kamil Kozłowski. Dzień później do tego grona dołączyła Dorota Rasińska-Samoćko.

- 22 lipca Konrad Badacz – biathlonista MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe został powołany przez Polski Komitet Olimpijski i Stowarzyszenie Polskich Komitetów Olimpijskich do roli Europejskiego Ambasadora letniej edycji Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji.

- 29-30 lipca w Rudawach Janowickich odbył się 10. Wędrowny Przegląd Piosenki „Polana”.

- Od lipca do końca roku – Joanna Mielech, Stanisław Firszt i Jacek Potocki jako konsultanci pomagali przygotować ekspozycje w przyszłym Centrum Edukacyjno-Przyrodniczym Karkonoskiego Parku Narodowego.

SIERPIEŃ

- 2 sierpnia zmarła Maria Nienartowicz, mieszkanka Karpacza, pomysłodawczyni opowieści o Skrzatach Karkonoskich. Autorka popularnych przewodników, w których skrzaty odwiedzały kolejne miejscowości naszego regionu m.in.: Szklarską Porębę, Karpacz, Bukowiec, Cieplice.

- 3 sierpnia w Muzeum Karkonoskim wicemarszałek Krzysztof Maj wręczył certyfikaty nowym przewodnikom sudeckim, którzy po ukończeniu dwuletniego kursu organizowanego przez

Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” zdali egzaminy.

- 5 sierpnia w „Galerii na Górze” Muzeum Karkonoskiego odbył się wernisaż wystawy pt. „Allegories”. Grafiki autorstwa Agnieszki Cieślińskiej zostały zaprezentowane w towarzystwie recytowanych wierszy Grzegorza Nowickiego.

- 6 sierpnia w wieku 90 lat zmarł Andrzej Musielski – nauczyciel, trener i propagator narciarstwa biegowego. Związany z Sosnowką aktywnie uczestniczył w pierwszych latach organizowania Biegu Piastów. W życiu zawodowym pełnił m.in. funkcję naczelnika Gminy Podgórzyn.

- 6 sierpnia na parkingu przy jeleniogórskiej Galerii Sudeckiej odbyła się 2. edycja Polsko-Czeskiego Festiwalu Smaków. Uczestnicy mogli wziąć udział w ciekawych konkursach dotyczących historii, tradycji i kuchni oraz w warsztatach z warzenia piwa polskiego i czeskiego. Organizatorem festiwalu była Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego i Izba Gospodarcza w Jabloncu nad Nysą. Impreza odbyła się w ramach projektu „Blżej tradycji – bliżej siebie”.

- 6 sierpnia w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna spektaklem „Słoń” rozpoczął się IV Karkonoski Przegląd Monodramów i Małych Form Teatralnych monoKARK. W monodramie wystąpił aktor Teatru im. A. Seweruka w Elblągu Dariusz Siastacz.

- 6 sierpnia w ramach Dni Otwartych Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna oraz Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy zorganizowały rajd turystyczny „Śladami prof. Stanisława Lorenza – człowieka, który uratował Matejkę i Hauptmanna”.

- 7 sierpnia w Bazie pod Ponurą Małą w Szklarskiej Porębie zakończyła się 55. Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej. Organizatorami giełdy były: miasto Szklarska Poręba, Stowarzyszenie Karkonoska Lokalna Organizacja Turystyczna w Szklarskiej

Porębie oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Poza koncertami miały miejsce warsztaty gitarowe i poetyckie dla młodych wykonawców oraz seanse filmowe i spotkania z podróżnikami. Chętni mogli wziąć także udział w Mistrzostwach Świata w Splywie Rzeką Kamienną Łódkami z Kory Struganymi, a także w bicju Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej.

- 7 sierpnia w Kowarach obchodzono jubileusz 20-lecia działalności Zespołu „Wrzosa” założonego przez nieżyjącą już Zofię Trojnar.

- 7 sierpnia podczas tegorocznej edycji Dni Otwartych w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie otwarto wystawę „Kubek-kapłan niepokorny” poświęconą ks. Marianowi Matuli. Widzowie mogli także obejrzeć film „Człowiek z pytajnikiem” opowiadający o życiu zmarłego trzy lata temu tego nietuzinkowego duchownego znanego jako Ksiądz Kubek. W dniu otwarcia wystawę i film obejrzało ponad 600 osób.

- 7 sierpnia odbyła się kolejna wycieczka organizowana przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” Rajdu na Raty, podczas której turyści przemierzili nowy szlak wytyczony z inicjatywy Muzeum Karkonoskiego łączący Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie z Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie.

- 9 sierpnia po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ksiądz doktor pułkownik Andrzej Bokiej (1957-2022) proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze. Ksiądz Andrzej oprócz sprawowania posługi kościelnej angażował się w prace dla mieszkańców naszego grodu. Był m.in. pomysłodawcą i dyrektorem Festiwalu „Silesia Sonans”. Ksiądz Andrzej spoczął na starym cmentarzu w Jeleniej Górze. Pogrzeb odbył się 12 sierpnia 2023 roku.

- 9 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Jeleniej Górze Cieplicach miała miejsce uroczystość uhonorowania tabliczką „Ojczyzna Swojemu Obrońcy” komendanta dębickiego obwodu Armii Krajowej podpułkownika Ludwika Marszałka pseudonim „Zbroja” (1912-1948). Aresztowany w 1947 roku, został w procesie działacza Zarządu Okręgu Wrocław WiN skazany przez Okręgowy Sąd Wojskowy na karę śmierci wykonaną 27 listopada 1947 roku. W 1977 roku jego zwłoki zostały ekshumowane i przeniesione do Cieplic, gdzie złożono je w grobie zmarłej rok wcześniej żony.

- 10 sierpnia po raz 41. na szczycie Śnieżki spotkali się ludzie, których życie albo praca związane są z górami. Mszę przy kaplicy św. Wawrzyńca koncelebrowali biskup legnicki Andrzej Siemieniecki i biskup z Diecezji Hradec Kralove Jan Vokal. Przy posłudze uczestniczyli także biskupi seniorzy Stefan Cichy (Diecezja Legnicka) i Ignacy Dec (Diecezja Świdnicka). Po raz pierwszy w uroczystościach wziął udział ordynariusz z Eparchii Wrocławsko-Koszalińskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce – Włodzimierz Juszcak i kapłan z Ukrainy ksiądz Adam Bogusz. Obecny był także marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski.

- 12 sierpnia przyznano Złote Pinezki Google Map. Wśród 15 przyrodniczych laureatów znalazł się Karkonoski Park Narodowy. Z terenu Dolnego Śląska zostały jeszcze wyróżnione Ślęzański Park Krajobrazowy oraz Rezerwat Wodospadu Wilczki.

- 13 sierpnia na jeleniogórskich błoniach odbył się piknik Ministerstwa Obrony Narodowej. Podczas imprezy można było obejrzeć sprzęt, jakim dysponuje nasze wojsko, ale także zapisać się do służby wojskowej lub Wojsk Obrony Terytorialnej. Rozkazem Ministra Obrony Narodowej jedną z siedzib batalionu sudeckiego WOT będzie Jelenia Góra.

- 14 sierpnia w Kowarach rozegrano Bike Maraton. Na najdłuższym dystansie Mega wygrała Elwira Kuziel oraz Benedykt Długosz. Ogólnie w imprezie wzięło udział 569 zawodników.

- 16 sierpnia podczas dziewiątego Biegu Alpejskiego Kowary – Okraj o puchar Sudetów i puchar Staropolanki na dystansie 9,5 km pierwsze miejsca wywalczyli: Anna Ficner i Jacek Sobas. W biegu uczestniczyło ponad 200 zawodników.

- 16 sierpnia na Międzynarodowych Mistrzostwach w Płukaniu Złota w Złotorzy, wykład nt. „Złotorzyja – Śląskie Eldorado” wygłosił Stanisław Firszt.



Ryc. 10. Uczestnicy Złotu

- 18-21 sierpnia na 50. jubileuszowy CZAK (Centralny Złot Krajoznawców) 2023 zorganizowany przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze przybyło ponad 100 osób z całej Polski. Podczas zlotu uczestnicy odwiedzili m.in. zamek Czocha, wieżę książęcą w Siedlęcinie, Lwówek Śląski, Wleń, Lubomierz, Chełmsko, Krzeszów, Dolinę Pałaców i Ogrodów, Park Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach, Jelenią Górę, Ogród Japoński „Siruwia”. Złot wsparli finansowo, udzielili patronatów honorowych oraz przybyli na spotkanie inauguracyjne m.in. marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski, starosta karkonoski Krzysztof Wiśniewski, prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak, prezes ZG PTTK Jerzy Kapłon (ryc. 10).

- 19 sierpnia we Wleniu dokonano uroczystego przecięcia wstęgi i nadania

nazwy „Aleja 70-lecia PTTK” części obwodnicy miasta. Uroczystego odsłonięcia tablicy informacyjnej dokonali: Artur Zych (burmistrz Miasta i Gminy Wleń), Jerzy Kapłon (prezes ZG PTTK) i Krzysztof Tęcza (prezes O/PTTK „Sudety Zachodnie”).

WRZESIEŃ

- 1 września w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi odbyła się miejska inauguracja roku szkolnego 2022/2023. W uroczystości wzięli udział m.in. prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak, senator Krzysztof Mróz, poseł Robert Obaz. Podczas uroczystości 37 nauczycieli złożyło ślubowanie otrzymując akty nadania na nauczyciela mianowanego. Ponadto medalistka Igrzysk Paraolimpijskich Lucyna Kornobys została patronką nowej hali sportowej.

- 2 września w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych odbył się wernisaż wystawy „Władysław Hasior. Stwarzanie świata”. Przedstawione prace zostały użyczone przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Widzowie mieli możliwość podziwiania najsłynniejszych realizacji artysty: „Wniebowzięcie”, „Boże Narodzenie”, „Wyszywanie charakteru”. Wystawa została sfinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Miasta Jelenia Góra.

- 3 września w Mysłakowicach złożono kwiaty pod pomnikiem Johana Fleidla przywódcy uchodźców religijnych, którzy 185 lat temu przybyli tutaj z Tyrolu. W imieniu organizatorów: Urzędu Gminy i Koła Gospodyń Wiejskich wójt Gminy Mysłakowice Michał Orman i przewodnicząca KGW Maria Patejuk zapalili świecę podarowaną przez społeczność tyrolską podczas wizyty przedstawicieli gospodyń w Mayrhofen.

- 3-4 września na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze kilkudziesięciu

wystawców z Polski i Czech prezentowało swoje wyroby podczas Art&Glass Festiwal. W trakcie zorganizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury jarmarku sztuki i szkła odbyły się m.in. pokazy obróbki szkła nad palnikiem, wytwarzania biżuterii, wydmuchiwanie szkła przy przenośnych piecach szklarskich. Warsztaty skierowane były zarówno do dorosłych jak i dzieci.



Ryc. 11. Okazy Gieldy

- 3-4 września na posesji Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze odbyła się 57 Karkonoska Gielda Mineralów, Skał i Skamieniałości i WYROBÓW Jubilerskich (ryc. 11).

- 3 września w trakcie tegorocznej edycji Chojnik – Karkonoski Festiwal Biegowy uczestnicy mieli do wyboru sześć tras. W najdłuższym dystansie „Ultra Chojnik” (102 km) zwyciężyli Michał Jurek i Małgorzata Moczulska. W biegu „Siedemdziesiąt z Hakiem” (71 km) zwycięzcami zostali Paweł Sadowski i Marta Lipniacka. W „Chojnik Maratonie” (42 km) zwyciężyli Paweł Czerniak i Katarzyna Szkoda. W „Kamiennej Trzydziestce” (32 km) najlepszymi byli Michał Korek i Karolina Obstój. „Półmaraton z Górką” (29 km) wygrali Jakub Gorzelańczyk i Kinga Gomołysek. W „Edukacyjnym Biegu Rodzinnym” (8 km) zwyciężyli Zbigniew Siwec i Filip Siwec.

- 4 września Książnica Karkonoska wraz z Zdrojowym Teatrem Animacji zorganizowały w cieplickim Parku Zdrojowym w Jeleniej Górze Narodowe Czytanie „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza. Tym razem dzieła wiesz-

cza czytali aktorzy ZTA, radni oraz prezydent miasta Jelenia Góra.

- 4 września Rotary Klub Karpacz Karkonosze wraz z Urzędem Miasta Karpacz i Karkonoskim Parkiem Narodowym zorganizowały 10. edycję imprezy „Rowerem na Śnieżkę”. Pierwsze miejsca zdobyli: Monika Wojciechowska wśród pań i Jakub Rawicki wśród mężczyzn. Tym razem wydarzenie mające wymiar charytatywny miało na celu wsparcie zmagającego się z epilepsją dwunastoletniego Oskara.

- 5 września z okazji 70. rocznicy powstania ratownictwa górskiego w Sudetach w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu otwarto wystawę fotografii Daniela Antosika „Razem na ratunek – GOPR w Karkonoszach”.

- 6 września w Karpaczu rozpoczęło XXXI Forum Ekonomiczne. Hasłem przewodnim tegorocznych spotkań jest „Europa w obliczu nowych wyzwań”. Uczestniczący w obradach politycy i przedstawiciele biznesu dyskutowali w trzech głównych tematach. Pierwszy to wojna na Ukrainie i późniejsza odbudowa tego kraju. Drugi to konsekwencje gospodarcze tego konfliktu. Trzeci, traktowany jako temat wiodący to media społecznościowe, cenzura w tych mediach, platformy cyfrowe i sztuczna inteligencja. Wśród gości Forum są m.in.: premier Mateusz Morawiecki, wicepremierzy Piotr Gliński i Henryk Kowalczyk, prezes PiS Jarosław Kaczyński.

- 7 września w uroczystości otwarcia Dolnośląskiego Centrum Sportowego Polana Jakuszycka wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki, marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski, prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Biathlonu Joanna Badacz. DCS to najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Trasy biegowe spełniają normy wymagane podczas zawodów rangi Pucharu Świata, a sama

Polana Jakuszycka zapewnia najlepsze warunki do długotrwałego uprawiania sportów zimowych.

- 7 września mieszkaniec Szklarskiej Poręby Daniel Koszela zajął 1. miejsce w kategorii Sport w konkursie fotografii z drona „Drone Photo Awards 2022” za zdjęcie wykonane podczas Biegu Piasztów w Jakuszycach.

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze

Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików

zapraszają na wystawę pt.

MIEJSCA

22.07.2022 - 10.09.2022

Prace artystów zrzeszonych w ZPAM i G

Agnieszka Adam
Joanna Adamek
Anna Boszka
Małgorzata Burcicka
Katarzyna Chodryń-Semczuk
Ryszard Chojnowski
Anna Cichocka
Wisława Czarniecka-Koźlik
Emilia Czyż-Kędzińska
Mała Gadowska
Anna Grybowska
Waldemar Kusaj
Eżbieta Kwiatkowska
Regina Lipińska
Iwona Nielubowicz
Jolanta Noga
Janina Olczak
Iwona Piszczałka
Danuta Popławska
Katarzyna Poszwierska
Anna Przybyszewska
Krystyna Rolańska
Iwona Sielczak
Hanna Szol
Zbigniew Tomczyk
Halina Truszczyńska

ZPAM i G

Ryc. 12.
Plakat finałowy wystawy

- 10 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze, odbył się finał wystawy Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików, pt. „Miejsca” (ryc. 12).

- 11 września w Szklarskiej Porębie miało miejsce zakończenie 30. edycji Rajdu Granica Związku Harcerstwa Polskiego. W wycieczkach po Karkonoszach, Górach Izerskich i Rudawach Janowickich wzięło udział 872 harcerzy. Podążali oni 12 trasami tematycznymi m.in. śladami Wiedźmina, Złotego pociągu czy Pana Samochodzika.

- 14 września w trakcie Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Jeleniej Górze wybrano nowy zarząd. Prezesem został ponownie Krzysztof Tęcza, wiceprezesem zarządzającym Andrzej Mateusiak, sekretarzem Ewa Kiraga-Wójcik, skarbnikiem Jan Jabłoński oraz Jacek Potocki. Do Komisji Rewizyjnej wybra-



Ryc. 13. Nowe władze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”. Od lewej: Krzysztof Tęcza (prezes), Jan Jabłoński (skarbnik), Jacek Potocki, Ewa Kiraga-Wójcik (sekretarz), Andrzej Mateusiak (wiceprezes zarządzający)

no: Jerzego Górskiego (przewodniczący), Andrzeja Hałkę, Ewę Parfianowicz, Jerzego Pawlaka oraz Arkadiusza Wichniaka (ryc. 13).

- 15 września w Nadleśnictwie Szklarska Poręba w ramach projektu „Czynna ochrona cietrzewia na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych” wypuszczono 39 młodych ptaków. Część z nich została zaopatrzona w nadajniki GPS, co ma umożliwić pozyskiwanie danych na temat miejsca ich żerowania.

- 15 września podczas VII edycji KSO-Naliów organizowanej przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych wręczono paszporty Ludzi Otwartych Serc. Tym razem otrzymali je: Agnieszka i Waldemar Rutkowscy z Pracowni Rzeczy Ładnych, Dorota Gruchalska ze Stowarzyszenia Amazonek w Zgorzelcu oraz Agnieszka Smolińska z Książnicy Karkonoskiej.

- 16 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy czasowej, zorganizowanej przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze i Jeleniogórskie Centrum Kultury, pt. „Wędrowki i inspiracje” fotografie Jiříego Bruníka (ryc. 14).

- 16 września w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze



Ryc. 14. Okładka katalogu wystawy Jiříego Bruníka

odbył się ostatni koncert 25. edycji festiwalu Silesia Sonans. Wystąpili Andreas Scholl (kontratener) i Edin Karamazov (lutnia).

• 16 września w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta Jelenia Góra, podczas której zostały wręczone nagrody miasta. Tytuły „Zasłużony dla Jeleniej Góry” otrzymali: dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego Andrzej Raj, naczelnik działu promocji w UM Jelenia Góra Andrzej Marchowski oraz prowadząca zespół wokalny Perfektum Alfreda Rękowska. Wręczono także nagrodę miasta. Otrzymał ją założyciel Teatru Odnalezionego, Łukasz Duda.

• 17 września w Muzeum Karkonoskim wręczono nagrody przyznane w ramach XXII edycji Biennale Fotografii Górskiej. Jury w składzie: Marek Liksztet, Sławoj Dubiel, Ctibor Košťál, Rafał Swosiński i Tomasz Mielech z 441 prac nadesłanych przez 62 autorów, do wystawy zakwalifikowało 168 prac 59 autorów. Nagrodę główną Grand Prix otrzymał Marcin Bawiec, I nagrodę Michał Woźniakowski, II nagrodę Grzegorz Matoryn. Przyznano także 4 wyróżnienia. Trafiły one do: Adama

Bencala, Barbary Krupy-Kapuśniak, Mirosławy Scharnerovej oraz Piotra Ligiera. Organizatorem XXII Biennale Fotografii Górskiej realizowanego w ramach projektu „Festiwal fotografii górskiej” jest Jeleniogórskie Centrum Kultury.

• 17 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy w ramach EDD 2022, zorganizowany przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze i Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, pt. „Zamki kresowe”.

• 17 września podczas rozgrywanych w Antwerpii Akademickich Mistrzostw Świata w szachach zawodniczka Klubu Szachowego Jelonka Jelenia Góra – Katarzyna Dwilewicz wypełniła pierwszą normę na tytuł Mistrzyni międzynarodowej (WIM), zdobywając drużynowo srebrny medal.



Ryc. 15. Plakat 100-lecia Hali Rajskiej

• 17-18 września Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna obchodziło 100-lecie powstania Hali Rajskiej, reprezentacyjnego holu namalowanej przez Johannes Maximaliana Avenariususa i Ernsta Paula Weise (ryc. 15). Monodram teatralny o tym wydarzeniu w wyk. Jacka Paruszyńskiego obejrzało już ponad 1000 widzów.



Ryc. 16. Plakat do wystawy

- 18-19 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyła się XXXIII Wystawa Świeżych Grzybów (ryc. 16).

- 21 września podczas wspinaczki na Staroleśny Szczyt w Słowackich Tatrach na wysokości Kwietnikowej Przełęczki spadli porwani przez deskę śnieżną małżonkowie Roksana Knapik (przewodnik sudecki) i Andrzej Sokółowski (przewodnik górski i ratownik Karkonoskiej Grupy GOPR). Niestety, oboje ponieśli śmierć.

- 27 września spektaklem „Gusła” w wykonaniu aktorów Lubuskiego Teatru z Zielonej Góry zakończono organizowane przez Teatr im. Cypriana Kamila Norwida 49. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne.

PAŹDZIERNIK

- 1 października Euroregionalne Centrum Modelarskie wspólnie z samorządem uczniowskim przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jeżowie Sudeckim zorganizowały na Górze Szybowcowej „Święto Latawca”. W trakcie zawodów latawcowych oceniano wykonanie oraz lot latawców klasycznych i skrzynekowych. Nagrody przydzielono w kilku kategoriach wiekowych.

- 1 października Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak przekazał symboliczny klucz do miasta prezesowi jele-

niogórskiego koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Stanisławowi Dziedzicowi. W ten sposób rozpoczęto tegoroczne Senioralia. W korowodzie podążającym na Plac Ratuszowy uczestniczyły delegacje miast partnerskich Jeleniej Góry: Tyler (USA), Valkeakoski (Finlandia), Tarnopol (Ukraina), Cervia (Włochy).

- 1 października na cmentarzu w Sobieszowie odbył się pogrzeb znanej i lubianej miłośniczki gór, turystyki i minerałów Roksany Knapik, która zginęła wraz z mężem, podczas wyprawy w słowackie Tatry.

- 1-2 października wolontariusze pracowali przy porządkowaniu cmentarza ewangelickiego w Szklarskiej Porębie. Inicjatorem akcji ze strony niemieckiej byli wolontariusze z Landsmannschaft Schlesien – Rodacy ze Śląska, zaś koordynatorem działań ze strony polskiej był Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej oraz Urząd Miasta. Na uwagę zasługuje fakt włączenia się w prace mieszkańców miasta.

- 2 października w Szklarskiej Porębie w ramach Szosowego Klasyka Szklarska Poręba rozegrano tegoroczne Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski Masters i Cyklsport PZKol. Na mecie przygotowanej na Zakręcie Śmierci jako pierwszy na dystansie PRO (53 km) przyjechał Damian Bartoszek. Na dystansie FUN (72 km) najlepszym okazał się Piotr Kałuża.



Ryc. 17. Uczestnicy Rajdu

- 2 października z Karpacza na szlaki turystyczne wyruszyli uczestnicy 51. Rajdu Górskiego Wojska Polskiego

„Sudety 2022”. Otwarcia imprezy organizowanej przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze dokonał burmistrz Karpacza Radosław Jęcek (ryc. 17).

- 3 października występem Artura Andrusa oraz zespołu LemOn zakończył się Jeleniogórski Festiwal Światła. W części świetlnej festiwalu zaprezentowano m.in. pokaz „Duch Gór – Władca Karkonoszy”. Festival Movi Cities (JFS) jest realizowany w ramach projektu „Żyj, mieszkaj, pracuj w Jeleniej Górze”, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2014-2021 w ramach programu „Rozwój lokalny” oraz budżetu państwa.

- 7 października przedstawiciele Urzędu Miasta Jeleniej Góry uczestniczyli w Warszawie w proteście przeciwko drastycznym podwyżkom cen prądu, które dla naszego miasta wzrosły o 760%.

- 7 października przedstawiciele Powiatu Karkonoskiego wzięli udział w obchodach 15-lecia współpracy z niemieckim Powiatem Bamberg. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Ludowego Karkonosze.

- 8 października podczas XVII Międzynarodowego Festiwalu Piosenkarzy Dojrzałych I miejsce w kategorii duety zajęli Dorota i Bogusław Barszczewscy, II miejsce w kategorii zespoły zajął zespół Agat z Jeleniej Góry.

- 9 października podczas Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Dolnego Śląska w Starej Kopalni w Wałbrzychu wybrano delegatów na XX Krajowy Walny Zjazd PTTK, który odbędzie się w grudniu w Warszawie. Ziemię Jeleniogórską reprezentowali przedstawiciele Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”: Jacek Potocki, Andrzej Mateusiak oraz Krzysztof Tęcza.

- 14 października w auli Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” w Jeleniej Górze odbyły się obchody 75-lecia szkoły.

- 15 października w ramach projektu naukowego „Paleogenomika refugium środkowoeuropejskich: dynamika flory arktyczno-alpejskiej w czasie i przestrzeni pomiędzy strefą polarną a umiarkowaną” dokonano wierceń osadów dennych na dnie Małego Stawu w Karkonoszach. Badacze szukali śladów roślin z czasów, kiedy ustępował lodowiec. Badania sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki pozwoli na pozyskanie wiedzy z ostatnich 10 tysięcy lat.

- 15 października w Teatrze im. Kamila Cypriana Norwida w Jeleniej Górze obchodzono jubileusz 35-lecia pracy artystycznej dyrektora placówki Tadeusza Wnuka.

- 16 października w jeleniogórskim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się V edycja Dni Muzyki Papieskiej. Widzowie usłyszeli „Mszę koronacyjną” Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu chóru i muzyków Filharmonii Dolnośląskiej.

- 16 października w ramach obchodów „Roku Wandy Rutkiewicz” w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu zorganizowano wystawę „Polka na szczytach świata”. Data wystawy nie została wybrana przypadkowo. Tego właśnie dnia w 1978 roku Wanda Rutkiewicz stanęła na najwyższym szczycie świata Mount Evereście.

- 23 października zmarł Marian Zdybał, założyciel Zespołu Ludowego „Jeleniogórzanie”, który za całokształt działalności został w 2012 roku uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”.

- 26 października na Kruczych Skałach w Karpaczu odsłonięto tablicę „Pamięci ratowników górskich”. Uroczystość ta wpisuje się w obchody 70-lecia istnienia Karkonoskiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- 28 października w Przesiece dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej zamontowanej na ścianie budynku

Ochotniczej Straży Pożarnej, który był pierwszą siedzibą Sudeckiej Grupy GOPR.

- 30 października dokonano uroczystego otwarcia „Skweru Aliny Obidniak”, wieloletniej dyrektorki teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze oraz inicjatorki Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych i Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych.

- 30 października w hotelu Gołębiowski w Karpaczu odbyła się uroczystość z okazji 70-lecia Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz samorządowych, ale także rządu, Sejmu i Senatu.

LISTOPAD



Ryc. 18. Wystawa „Historia piernikarskiego rzemiosła”

- 4 listopada w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze otwarto wystawę „Historia piernikarskiego rzemiosła”. Chronologia wystawy obejmuje okres od XIII do XX wieku. Zaprezentowane materiały obrazują rozwój rzemiosła piernikarskiego na Dolnym Śląsku i w regionie Jeleniej Góry na tle rozwoju piernikarstwa w Europie Środkowej (ryc. 18).



Ryc. 19. Halina Truszczyńska

- 4 listopada w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wy-

stawy malarstwa Haliny Truszczyńskiej (ryc. 19).

- 6 listopada w Brzegu Dolnym podczas zawodów 2. Dolnośląskiego Grand Prix seniorek i seniorów w tenisie stołowym 2. miejsce w kategorii senierek zajęła zawodniczka Klubu Tenisa Sportowego Jelenia Góra – Aleksandra Isańska.

- 8 listopada prof. dr hab. n. med. Zbigniew Domosławski – specjalista chorób wewnętrznych i medycyny sportowej, historyk medycyny, kardiolog, autor ponad 600 publikacji naukowych, członek Komisji Historycznej i Filozofii Medycyny Polskiej Akademii Nauk był gościem w jeleniogórskim Ratuszu, gdzie przyjął z rąk prezydenta miasta Jeleniej Góry Jerzego Łuźniaka życzenia z okazji 100. rocznicy urodzin.

- 10 listopada w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych miał miejsce wernisaż wystawy z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia Teatru Cinema w Michałowicach. Po wernisażu w kinie Lot odbyła się projekcja filmu „Nieme kino. Nieprawdziwa historia Teatru Cinema w obrazkach”. Założycielami teatru byli Katarzyna i Zbigniew Szumscy.

- 10 listopada Yacov Livne – ambasador Izraela w Polsce w jeleniogórskim ratuszu wręczył medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” panu Zbigniewowi Boznańskiemu, którego rodzina w czasie II wojny światowej przez dwa lata ukrywała dra Wiktora Haasa.

- 11 listopada na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze odbyły się obchody Święta Niepodległości. W uroczystości oprócz mieszkańców uczestniczyli m.in. członkowie Bractwa Kurkowego Ziemi Jeleniogórskiej, harcerze z Hufca Karkonoskiego ZHP, przedstawiciele organizacji, uczelni i instytucji. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej.

- 14 listopada w Pałacu Staszica w Warszawie minister rodziny i polityki

społecznej Marlena Małąg wręczyła nagrody Primus in Agendo przedstawicielom 10 powiatów. Wśród wyróżnionych znalazł się Powiat Karkonoski. Nagrodę za wprowadzanie deinstytucjonalizacji w systemie pieczy zastępczej odebrał starosta karkonoski Krzysztof Wiśniewski.

• 15 listopada odsłonięto rzeźby kolejnych jelonków. Tym razem ustawiono je przed Państwową Szkołą Muzyczną I i II stopnia oraz Książnicą Karkonoską. Miasto ogłosiło konkurs na ich nazwy.



Dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze
zaprasza
na wernisaż wystawy
fotografii
Piotra Michalaka
„Kwiaty lustrzanką”
15 listopada 2022 r.,
o godz. 17.00

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze ul. Cieplicka 24, 58-304 Jelenia Góra

Ryc. 20. Zaproszenie na wystawę Piotra Michalaka

• 15 listopada w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Piotra Michalaka pt. „Kwiaty Lustrzanką” (ryc. 20).

• 18 listopada odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia powstania Zespołu Szkół Elektronicznych w Jeleniej Górze.

• 19 listopada w Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnym Karkonoskiego Parku Narodowego w Pałacu Sobieszów miała miejsce I Gala Marki Lokalnej. Organizator spotkania – Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór wręczyło certyfikaty przyznane dla produktów i usług. Podczas uroczystości wręczono także tytuły Ambasadorów Karkonoskiej Marki Lokalnej. Otrzymali je: Rafał Fronia, Kazimierz Pichlak, Lucyna Kornobys i Wojciech Dąbrowski.

• 19 listopada Dolnośląskie Centrum Filmowe oraz Dolnośląska Organizacja Turystyczna podsumowały konkurs na najlepszy wakacyjny film o Dolnym Śląsku „Dolnośląskie Lato Movie”. Wyróżnienie w konkursie zdobył film autorstwa ucznia I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze Ireneusza Dawidowicza.

• 22 listopada na skwerze przy alei Wolności w Kowarach zamontowano domek dla owadów. Pierwszy z planowanych obiektów ofiarowała Fundacja Ekologiczna Zielona Akcja oraz Fundacja EkoRozwoju.

• 23 listopada w Sali w ODK odbyło się coroczne spotkanie wspomniowe, przygotowane przez Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry. Prowadził je wiceprezes Stanisław Firszt.

• 24 listopada w Oddziale Muzeum Karkonoskiego – Domu Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie miała miejsce premiera książki „Panteon Karkonoszy – wczoraj, dziś, jutro” wydana przez jeleniogórskie wydawnictwo Ad Rem. Pozycja powstała pod redakcją Julity Izabeli Zapruckiej (dyrektor Muzeum Karkonoskiego) i Ivo Łaborewicza (kierownik Oddziału Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze).



Ryc. 21. Wystawa Daniela Antosika

• 25 listopada w „Galerii na Górze” w Muzeum Karkonoskim rozpoczęto nowy cykl spotkań poświęcony fotografii i górcom. Pierwszym gościem zaproszonym przez prowadzącego Janusza

Jaremena był fotoreporter prasowy i dziennikarz Daniel Antosik (ryc. 21).

- 26 listopada w Muzeum Karkonoskim miała miejsce premiera ostatniej książki zmarłego w 2020 roku dyrektora MK dr. Przemysława Wiatera pt. „Pionierzy nart u Ducha Gór”. W spotkaniu uczestniczyli Regina Chrześcijańska – wydawca oraz Arkadiusz Lipin – redaktor.

GRUDZIEŃ

- 1 grudnia podczas LVIII sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry dyskutowano nad miejskim projektem programu in vitro skierowanym do mieszkańców naszego miasta. W wyniku głosowania projekt został przyjęty i ma objąć 10 par rocznie.

- 1 grudnia w warszawskiej siedzibie Pracodawców RP odbyła się zorganizowana przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych konferencja pt. „Dostępność i dialog – okrągły stół”. Omawiane podczas konferencji problemy dotyczą grupy 4,5 mln osób z niepełnosprawnościami.

- 2 grudnia na promocji „Szkiców Legnickich” w I Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy wzięli udział Stanisław Firszt i Ivo Łaborewicz.

- 3 grudnia Firma Valmet postanowiła przekazać kwotę 30 tysięcy euro na zakup nowego samochodu dla Domu Dziecka Dąbrówka. Pozostałą kwotę wynikającą z postępowania przetargowego uzupełni Urząd Miasta Jelenia Góra.

- 3 grudnia Leśny Bank Genów Kosztrzyca został laureatem organizowanego przez międzynarodowe Konsorcjum Global Genome Biodiversity Network konkursu 2022 – GGBN-GGI. Dzięki wygranej placówka zyskała członkostwo w sieci GGBN, co pozwoli jej na uczestnictwo w programach finansowanych przez to konsorcjum.

- 3 grudnia w Warszawie podczas XX Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa



Ryc. 22. Uczestnicy XX Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Turystyczno-Krajoznawczego wybrano nowe władze. Do Zarządu Głównego powołano przedstawicieli Dolnego Śląska. Są to: Waldemar Osypiuk z Wrocławia i Jacek Potocki z Mysłakowic. Podczas obrad uhonorowano także 37 działaczy, którzy wykazali się długoletnią i ponadprzeciętną działalnością społeczną na rzecz turystyki i krajoznawstwa. Z Dolnego Śląska zaszczytnym tytułem Członek Honorowy PTTK zostali wyróżnieni: Marek Krzan z Oddziału PTTK w Kłodzku oraz Krzysztof Tęcza z Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze (ryc. 22).



Ryc. 23. Plakat finałowy wystawy „Kubek Kapłan Niepokorny”

- 3 grudnia koncertem Zbigniewa Jurczenki zakończyła się w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie wystawa czasowa o ks. Marianie Matuli (Kubku). Wystawa pobiła wszelkie rekordy – obejrzało ją ponad 5,5 tys. zwiedzających (ryc. 23).

- 5 grudnia Wójt Gminy Mysłakowice złożył wniosek do prezydenta Jeleniej Góry o zawieszenie z dniem 1 stycznia 2023 roku kursów w soboty, niedziele i święta autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Swoją decyzję uzasadnił koniecznością oszczędności. Mieszkańcy obawiają się, że takie posunięcie spowoduje dla nich wykluczenie komunikacyjne w dni wolne od pracy.

- 5 grudnia w jeleniogórskim Ratuszu odbyło się spotkanie w sprawie powierzenia Jeleniej Górze zarządzania Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi Aglomeracji Jeleniogórskiej oraz ustalenia zasad współpracy wspólnych inwestycji, a także ich rozliczania. Po przyjęciu nowych partnerów do ZITA AJ należy 26 samorządów, które mogą wspólnie ubiegać się o środki unijne na planowane inwestycje.

- 6 grudnia Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze zorganizowało wystawę poświęconą Fedorowi Sommerowi, autorowi powieści historycznych, w których opisywał wydarzenia mające miejsce w okresie reformacji i kontrreformacji. W jednej ze swoich powieści Sommer przedstawił okres związany z budową Kościoła Łaski w Jeleniej Górze. Podczas spotkania miała miejsce promocja tej właśnie książki przetłumaczonej przez dr. Józefa Zapruckiego. „Między murami i wieżami” to powieść, którą powinien przeczytać każdy mieszkaniec naszego grodu.

- 8 grudnia na promocji „Rocznika Bolesławieckiego” w ratuszu w Bolesławcu wziął udział Stanisław Firszt.

- 9 grudnia laureatem konkursu „Liderzy aktywności społecznej 60+” edycja 1/2022 organizowanego przez Stowarzyszenie Ogólnopolskie Porozumienie Rad Seniorów z siedzibą w Krakowie została Gminna Rada Seniorów w Podgórzynie działająca od 2017 roku jako pierwsza na terenie powiatu. Należy dodać, że wyróżnienie to otrzymało tylko 10 rad seniorów w kraju.

- 11 grudnia, w dniu wejścia w życie nowego rozkładu jazdy, przystanek PKP Szklarska Poręba Jakuszyce został przeniesiony na nową lokalizację. Obecnie pasażerowie będą wsiadać i wysiadać z pociągu przy budynku Dolnośląskiego Centrum Sportu Polana Jakuszycka.

- 11 grudnia Oliwia Socha z Jeleniej Góry wygrała w programie „Szansa na sukces” i tym samym otrzymała możliwość występu na 60. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 2023 roku.

- 11 grudnia w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu miało miejsce zakończenie tegorocznej edycji organizowanego od ponad pół wieku przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze „Rajdu na Raty”. W 2022 roku w ramach rajdu odbyło się 45 wycieczek poprowadzonych po terenie Dolnego Śląska oraz Niemiec i Czech. Skorzystało z nich ponad 1800 osób.

- 15 grudnia Sejmik Województwa Dolnośląskiego podjął rezolucję, w której nowy rok 2023 ogłosił „Rokiem Przewodników Sudeckich”.

- 16 grudnia w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze 50-lecie pracy artystycznej obchodził kompozytor oraz znany dyrygent Krzesimir Dębski.

- 16 grudnia w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyła się promocja książek o tematyce regionalnej i spotkanie z ich autorami.

- 27 grudnia ukazał się ostatni numer tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”, 3308. w historii czasopisma liczącej 62 lata i 9 miesięcy.

- 28 grudnia zmarli ratownicy Grupy Karkonoskiej GOPR: Stanisław Jawor (1937-2022) – przewodnik sudecki, autor książek i artykułów o ratownictwie oraz Wiktor Szczypka (1947-2022) – uczestnik m.in. wyprawy z 1979 roku na Annapurna South.

Opracował Krzysztof Tęcza

WYDAWCA



© Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, 2023

WSPÓŁWYDAWCA



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU
ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE

WSPÓŁPRACA



Karkonoskie
Towarzystwo Naukowe



muzeum
karkonoskie
Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Dolnośląskiego



DOLNY
ŚLĄSK



MUZEUUM
PRZYRODNICZE
W JELENIEJ GÓRZE

PUBLIKACJA DOFINANSOWANA PRZEZ



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU



JELENIA GÓRA

DOFINANSOWANE
PRZEZ MIASTO
JELENIA GÓRA

